428/59/68
300 t

POLSKIE INSTRUKTARZE EKONOMICZNE

T. II.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI
KOMISJA PRAWNICZA

POLSKIE INSTRUKTARZE EKONOMICZNE

T. II.

WYDAŁ

STEFAN PAWLIK

Seminarium Historyczno - Prawne
Uniw. Jag.
Dział V Nr. 1550

Wydz. Bibl. Prawnicza

1806097374

W KRAKOWIE 1929
NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego.

SPIS TREŚCI

Str.

Przedmowa VII

Wstęp . . . . . IX—XXXVIII

I. Dobra beresteckie. Instrukcje, informacje i memorjały wojewody Stanisława Bieniewskiego z lat 1665—1674:

a) Informacja około winnicy z 29 października r. 1666 . . . . . 1— 2

b) Instrukcja berestecka p. Mrowińskiemu do gospodarstwa, wydana około r. 1666 2— 4

c) Instrukcja do uprawy roli w Więzowku z r. 1670 . . . . . 4— 5

d) Powinności starszego sługi i innych sług . . . . . 5—10

e) Memorjał gospodarstwa dany p. Balcerowiczowi do majętności targowickiej i kraśnińskiej, z 4 grudnia r. 1671 . . . . . 10—13

f) Instrukcja berestecka z 5 grudnia r. 1671 . . . . . 13—16

g) Informacja p. Krzewickiemu dana z r. 1673 . . . . . 17—18

II. Instruktarz Jana Hermanna z Niborku z r. 1673 . . . . . 19—28

III. Instrukcja gubernatorom i administratorom księstwa smolańskiego i hrabstwa rakowskiego z r. 1740 (sanguszkowska) . . . . . 29—32

IV. Instrukcja rakszowska pasiecznikowi z r. 1754 33

V. Hrabstwo białocerkiewskie. Dyspozycje, instruktarze, informacje i zalecenia ekonomiczne z końca XVIII wieku:

a) Raport z gorzelni bohusławskiej, od dnia 1 stycznia do dnia 19 grudnia r. 1797 podany . . . . . 34—37

b) Dyspozycja W-mu Ciszewskiemu, rządcy ekonomicznemu stawiskiemu, r. 1798 dnia 26 marca dana z Białocerkwi . . . . . 37—38

c) Dyspozycja W-mu Ciszewskiemu, rządcy ekonomicznemu stawiskiemu, r. 1798 dnia 27 marca z Białocerkwi . . . . . 38—39

d) Dyspozycja JP. Strutyńskiemu, ekonomowi szamrajowskiemu, z 27 marca r. 1798 39

e) Dyspozycja ogólna dla wszystkich Imć. p. p. ekonomów z 29 marca r. 1798 39

f) Instrukcja na rewizję folwarków z 9 maja r. 1798 . . . . . 39—41

g) Zalecenie cyrkularne p. p. ekonomom wydane 22 maja r. 1798 . . . . . 41—42

h) Dyspozycja WImci P-u Ciszewskiemu, rządcy dóbr ekonomji stawiskiej, die 24 iulii r. 1798 . . . . . 42—43

i) Zalecenie cyrkularne p. p. ekonomom, die 1 augusti r. 1798 . . . . . 43—46

j) Instruktarz dla Imci P-a Domnickiego geometry, łany i sianożęcie w folwarkach poniższych rozmierzać mającego, d. 14-o 7-bris 1798 R-u wydany . . . 46—47

k) Zalecenie cyrkularne p. p. ekonomom wydane dnia 24 marca r. 1799 48

l) Przepis obowiązków służby z oznaczeniem płacy i ordynarji dozorcy fabryk ekonomicznych białocerkiewskich, dany 1799 roku dnia 1 maja . . . . . 48—51

ł) Uregulowanie propinacji z oznaczeniem płacy i ordynarji oficjalistom propinacyjnym od dnia 1 sierpnia r. 1799 w ekonomji stawiskiej, w mieście Stawiszcze i w 13 wsiach z przysiółkami . . . . . 51—55

Str.

m) Przepis obowiązków służby z oznaczeniem płacy i ordynarji JP-u Pyszyńskiemu, stawniczemu białocerkiewskiemu, dany 1799 r. dnia 1 sierpnia . . 55— 56
n) Zalecenie cyrkularne p. p. ekonomom, wydane 1799 roku dnia 11 sierpnia 56— 58
VI. Instrukcje sieńkowskie z lat 1804—1823:
a) Instruktarz dla p. ekonoma i p. rachmistrza . . . . . 59— 68
b) Instruktarz dla ekonoma sienkowskiego z r. 1804 . . . . . 68— 74
c) Instruktarz dla komisarza z 6. X. 1817 . . . . . 75— 78
d) Instruktarz do administracji Wolicy Bargłowskiej od 1 kwietnia 1823 r. . 78— 80
e) Reguły i kalkulacje dla gorzelniów służące . . . . . 80— 90
f) Dyspozycja gorzelniana z 3 stycznia r. 1810 . . . . . 90— 92
g) Instruktarz do gorzałki 1811 d. 9 mai . . . . . 92— 93
h) Instruktarz do piwa 1811 d. 9 mai 93
i) Instruktarz do szynkowych regestrów . . . . . 93— 94
j) Instruktarz dla pisarza gorzelnianego sienkowskiego . . . . . 94—101
k) Instrukcja względem robienia słodu z jakiegokolwiek bądź zboża dla browaru rybarowskiego napisana . . . . . 101—103
l) Instruktarz do utrzymywania i rozpłodzenia owiec . . . . . 103—107
m) Instruktarz do chowu owiec . . . . . 107—112
VII. Dyspozycja puławska Adama ks. Czartoryskiego administratorowi generalnemu z r. 1810 . . . . . 113—115
VIII. Informacje o dobrach klucza włodawskiego z r. 1817 . . . . . 116—125
IX. Tymczasowe urządzenie kasy handlowej w dobrach końskowolskich z r. 1824 . 126—128
X. Instrukcja ekonomiczna. Ogólna dyspozycja dla p. p. ekonomów klucza końskowolskiego z r. 1824 . . . . . 129—141
XI. Dyspozycja L. Sapiehy w sprawie zakazu polowania z r. 1825 142
XII. Instrukcja dla ekonoma dóbr Sędowice z r. 1827 . . . . . 143—149
XIII. Instrukcja leśna dla p. Druziewicza w Sieniawie z r. 1836 . . . . . 150—151
XIV. Instrukcje i raporty dóbr teofilpolskich i lachowieckich z lat 1847—1853:
a) Instrukcja dla rządcy dóbr lachowieckich z r. 1847 . . . . . 152—158
b) Projekt instrukcji dla oficjalistów dóbr teofilpolskich i lachowieckich służyć mającej z r. 1849, oraz raport rachmistrza kancelarji głównej . . . . . 158—176
c) Instrukcja dla pisarzy gorzelń i fabryk w obu kluczach z r 1851 . . . . 177—178
d) Projekt instrukcji dla zarządu dóbr wołyńskich z r. 1851 . . . . . 178—182
e) Instrukcja dla nadleśniczego a zarazem dozorcy pasiek w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851, oraz pismo kancelarji głównej z r. 1851 . 182—192
f) Instrukcja dla rządców kluczowych w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851 . . . . . 192—208
g) Instrukcja dla kasjera w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851 . 208—214
h) Instrukcja dla kontrolera ekonomicznego dóbr Teofilpol i Lachowce z r. 1851 215—221
i) Instrukcja dla ekonoma folwarcznego w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851 . . . . . 221—226
j) Instrukcja dla pisarza magazynów zsypkowych gromadzkich w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1853 . . . . . 226—228
Indeks osób, miejscowości i rzek . . . . . 229—238
Indeks rzeczowy . . . . . 239—251
Errata 252

PRZEDMOWA.

Drugi tom »Polskich Instruktarzy ekonomicznych«, przygotowany prawie zupełnie do druku, przedłożył Komisji prawniczej Polskiej Akademji Umiejętności prof. Stefan Pawlik tuż przed swoją śmiercią († 23 listopada 1926 r.), nie mógł już więc niestety przeprowadzić korekty. Przejrzenia rękopisu, przeprowadzenia korekt i koniecznego niekiedy skolacjonowania z rękopisami, z których korzystał śp. Zmarły, podjął się p. Władysław Baran, dyrektor Bibljoteki Polskiej Akademji Umiejętności. W tych warunkach, zwłaszcza z powodu trudności w odszukaniu niektórych rękopisów, druk przeciągnął się aż do chwili obecnej. Niektórych wątpliwości nie dało się nieraz usunąć; trzymano się wówczas ściśle tekstu przedłożonego rękopisu. Indeksy: osób, miejscowości i rzeczy przygotował prof. dr. Roman Grodecki.

Do wydania tego tomu przyczyniło się znaczną subwencją Ministerstwo Rolnictwa, któremu za to szczera należy się podzięka.

WSTĘP.

W r. 1915 ogłosiłem w wydawnictwach Komisji prawniczej P. A. U. »Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i XVIII wieku«. Od tego czasu prowadziłem dalsze poszukiwania za archiwalnym materjałem i do połowy 1917 roku zdołałem zebrać i przygotować ciąg dalszy instruktarzy do druku. Ale wojenne stosunki nie pozwoliły na podjęcie wydawnictwa.

Rękopis miałem niestety w Dublanach pod Lwowem, które w czasie walk ukraińsko-polskich o Lwów i Wschodnią Małopolskę zostały w grudniu 1918 r. zdobyte przez Ukraińców. Podczas niespodziewanej, nagłej ewakuacji Dublan, przeprowadzonej pod gradem szrapneli i granatów, nie można było myśleć o ratowaniu czegokolwiek. Od dnia 5 grudnia 1918 r. aż do końca kwietnia 1919 r. były Dublany okupowane przez Ukraińców. Przez ten czas zrabowano i moje mieszkanie doszczętnie, a więc i bibljotekę, liczącą kilka tysięcy dzieł naukowej i beletrystycznej treści. Książki darto w strzępy i palono niemi w piecach. Ponadto, jak mię laboranci dublańscy zapewniali, jakiś wojskowy Ukrainiec wywoził z mojego mieszkania, a także z mieszkania prof. St. Kasznicy, książki w skrzyniach. Czy i rękopisy brał ów amator, nie wiem. Z innego rękopisu p. t. »Historja Dublan i udział Dublańczyków w powstaniu 1863 r.« znalazłem w ogrodzie, w pobliżu domu mieszkalnego, zaledwie dwie kartki. Z tego wnoszę, iż rękopisy zniszczono na miejscu. Ale, że »Polskie instruktarze ekonomiczne« były wyjątkowo w tece twardej umieszczone, mogły być razem z książkami zabrane. Jeśliby przeto ktokolwiek bądź ogłosił ten przezemnie nagromadzony materjał, stwierdzam na tem miejscu, że był mi zabrany.

Z uwagi na dużą wartość zgromadzonego przezemnie już wówczas materjału dla poznania stosunków gospodarczo-rolniczych w Polsce, postanowiłem przeprowadzić powtórnie badania archiwalne. Przejrzałem, prócz dawniej już opracowanych rękopisów, setki nowych, zwłaszcza dawnych inwentarzy dóbr, znajdujących się wśród materjału archiwalnego, który dopiero w czasie wojny światowej przywożono w skrzyniach autami do Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Znalazłem tam m. i instrukcję księstwa smolańskiego, dyspozycję ks. Adama Czartoryskiego i w. i. pomniejszych.

Przejrzałem i porobiłem odpisy i wyciągi z rękopisów aż do ostatniego numeru, wpisanego do katalogu rękopisów Bibljoteki Ossolineum w d. 10 lipca 1925 r. Prócz »instruktarzy«, które bardzo często były częścią »inwentarzy dóbr«, zebrałem wiele cennego materjału do historji uprawy roli i roślin, tudzież historji hodowli inwentarzy żywych oraz przemysłu gorzelnianego.

Pomoc w odnalezieniu rękopisów, z których korzystałem do połowy 1917 roku, dał mi przedwcześnie zmarły kustosz Bibljoteki Ossolineum śp. Józef Zaleski. Za nadzwyczajne ułatwienia przy korzystaniu z najnowszych zdobyczy rękopiśmiennych Bibljoteki Ossolineum dziękuję serdecznie kustoszowi drowi Kazimierzowi Tyszkowskiemu, a prof. Stanisławowi Kutrzebie za życzliwą pomoc i cenne wskazówki w doprowadzeniu do skutku niniejszego wydawnictwa.

Teksty instruktarzy.

Podaję tu wiadomość o rękopisach lub drukach, z których korzystałem, oraz uwagi o tekstach poszczególnych instruktarzy.

I.

Dobra beresteckie. Instrukcje, informacje i memorjały wojewody Stanisława Bieniewskiego z lat 1665 – 1674.

Trzy rękopisy Bibljoteki Osssolineum, nr. 1423, 1424 i 1425, zawierają memorjały gospodarskie dóbr beresteckich, z wtrącanemi pomiędzy nie zapiskami dziejowemi, z lat 1665—1674, jednakowoż nie w chronologicznym porządku. (Opis rękopisów ob. W. Kętrzyńskiego »Katalog rękopisów Bibljoteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich« t. III str. 574—577).

Spisywał je własnoręcznie Stanisław Kazimierz Bieniewski, herbu Radwan, pisarz grodzki łucki, poseł na sejm elekcyjny, w r. 1653 komisarz sejmu do oszacowania szkód w Zbarażu, dobrach Dymitra Wiśniowieckiego, przez obóz poczynionych, w r. 1655 mianowany kasztelanem wołyńskim za udział w wojnie ze Szwedami; w r. 1660 brał udział w wojnie z Moskwą, po śmierci Krzysztofa Tyszkiewicza został wojewodą czernichowskim 4 września 1660 r., w r. 1665 starostą bohusławskim, 3 października 1673 r. otrzymał starostwo łuckie. Na sejmie 1674 wyznaczono go do urządzenia ordynacji Zamojskiego i do ułożenia paktów konwentów (dla króla Jana III). Zmarł w r. 1676[1].

Bieniewski był zapobiegliwym gospodarzem i hodowcą bydła. Prowadził dokładnie spisy inwentarza żywego, t. j. obór bydła rogatego, owiec

[1] *Według Encyklopedji powszechnej Orgelbranda III, 532.*

i kóz na 8 folwarkach, w Połonnej [1], Ozdówku [2], Ratnowie [3], Korszowie [4], Targowicy [5], Ostryjowie [6], Beresteczku [7] i Strzemilczu [8]. Bieniewski wprowadzał w spisie następujące rubryki: woły i jałowice karmne, woły robocze, krowy pożytkowe, cielice 4-o i 2-letnie, ozimki byczki i cielice i buhaje; owce stare, barany stare, baranki młode, owce jarki, skopy młode i kozy stare i młode. Ogólny stan inwentarza żywego w r. 1671 wynosił 299 sztuk bydła rogatego, 540 owiec i baranów i 123 kóz. Bieniewski miał już w r. 1668 w oborze ostryjowskiej krów »olenderek« sztuk ośm, dziewiątą jałowicę, nadto pierwiastek »olenderek« sztuk cztery. Prócz tego zawiązku rasowej obory miał na folwarkach krowy t. zw. krajowe, a więc miejscowego pochodzenia, byki różnego wieku i wreszcie bawoły. Znaczniejsze partje wołów sprowadzał za pośrednictwem żydów i innych z Ukrainy, między inn. z Ostroga; te woły wypasał na wywarach gorzelnianych. Spisy obór są wcale dokładne, wszędzie zaznaczono gatunek, wiek i maść zwierząt. Spisy inwentarza przeprowadzał Bieniewski bardzo często.

Liczne gospodarskie zapiski, rachunkowe kalkulacje, spisy obór, inwentarzy żywych i martwych stwierdzają wielkie zamiłowanie, a zarazem sporą dozę rolniczych wiadomości wojewody Bieniewskiego. Opisy statków w browarach i w winnicach (gorzelniach), oraz naczyń folwarcznych, wykazują, jak na ówczesną dobę, postępową gospodarkę.

Bieniewski zajmował się i gospodarstwem rybnem, zakładał sadzawki czy stawy, jak świadczy umowa o wybranie sadzawki, zawarta przezeń z Oleksym, stawarzem z Włoczowa, tak brzmiąca (ręk. nr. 1424 str. 209):

Stało się pewne i nieodmienne postanowienie między JMścią Panem Pawłowskim, podstarościm sobieskim, sługą Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Wojewody Czerniechowskiego, a Oleksem stawarzem z Włoczowa, który podjął się w tejże majętności w Sobieszynie [9] sadzawkę wyrobić zaraz pode wsio, groble oberznąć dokoła i źródła pootwierać, tę sadzawkę obwarować groblą, aby ze wsi nie szło zmulisko do tej sadzawki. Z tejże sadzawki zmuliska wszystkie powinien nie na groblo, ale za groblo wywieść na stronę. Grunt tej sadzawki powinien równo dać i jako najprzystojniej wyrobić ją, czego ma dojrzeć Jego Mść Pan starosta tameczny, i sadzawkę dylami i chrustami ob-

---

[1] *Połonna, miasteczko, pow. nowogrodzko-wołyński.*
[2] *Ozdowek, wieś nad rz. Połonką, pow. łucki.*
[3] *Ratnów naa rz. Połonką, pow. łucki.*
[4] *Korszów, wieś, pow. brodzki.*
[5] *Targowica, miasteczko przy ujściu Ikwy do Styru, pow. dubieński.*
[6] *Ostryjów, wieś z folw., pow. starokonstantynowski.*
[7] *Beresteczko, miasteczko nad Styrem, pow. dubieński.*
[8] *Strzemilcze, wieś, pow. brodzki.*
[9] *Sobieszyn, w. i folw., pow. garwoliński, gm. Ułęż par. Sobieszyn.*

warować, aby jej bydłami i zmuliskami nie zaplugawili, od której roboty pozwalam mu naprzód pieniendzy złotych ośmdziesiąt, żyta korzec, jenczmienia korzec, tatarki korzec, grochu półkorca, połeć słoniny, masła garniec, syrów dziesięć, piwa beczka. A ten Oleksy submituje się tę robotę jako najprzystojniej i najprędzej oddać porządnie, aby do inszej roboty, skończywszy tę, poszedł, co wszystko strzymać obiecuje ten Oleksy, żadnym się prawem nie zasłaniając, na co się podpisuje a stawarz krzyżyk dla znaku kładzie.

Działo się w Przytocnej[1] d. 6 iulii Anno 1669.

Matyasz Dykaczkiewicz. †

Die 6. iulii wziął stawarz od samego Jegomości złotych dwa.

a) Informacja około winnicy z 29 października 1666 r.

O ile wiemy, jest to dotychczas najstarsza instrukcja gorzelniana i z tego powodu jest niesłychanie ciekawym dokumentem. Winnicą nazywano wówczas gorzelnię, a gorzelanego winnikiem (ręk. nr. 1424 str. 77—79).

b) Instrukcja berestecka p. Mrowińskiemu do gospodarstwa, wydana około r. 1666.

Jest to instrukcja dla administratora gospodarstwa Mrowińskiego, skreślona przez wojewodę Bieniewskiego. Aleksander Mrowiński, sędzia grodzk krzemieniecki, administrował pod kierunkiem wojewody, który kładł nacisk przedewszystkiem na prowadzenie gorzelń, obór i owczarń.

Instrukcja podaje również skład czeladzi dworskiej w Beresteczku i w Strzemilczu (ręk. nr. 1424 str. 80—82).

c) Instrukcja uprawy roli w Więzowku z r. 1670.

Rękopis nr. 1423 zawiera na karcie 179 króciutką instrukcję uprawy roli pod żyto, jęczmień, owies, hreczkę i rzepnik.

Na kartach 335—340 tegoż rękopisu mieszczą się:

d) Powinności starszego sługi i innych sług.

Szczegółowo wypisuje Bieniewski powinności starszego sługi, koniuszego, kuchmistrza, starszego pokojowego, podskarbiego, jurysty nadwornego, kredenserzów, wreszcie ekonoma, starostów i pisarzów.

Część powyższych instrukcyj jest najprawdopodobniej kopją bardzo wyraźnie do księgi wpisaną; bardzo trudne do odczytania były pisane ręką wojewody Bieniewskiego poprawki i uzupełnienia, zwłaszcza że atrament zrudział w wysokiej mierze.

---

[1] *Przytoczno, wieś nad rz. Wieprzem, leży tuż pod osadą Łysobyki, która wchodziła w skład Przytoczna.*

W tymże rękopisie nr. 1423 są jeszcze następujące instruktarze:

e) (str. 367—370) Memorjał gospodarstwa, dany panu Balcerowiczowi do majętności targowickiej i kraśnińskiej[1] A. 1671 d. 4 decembra.

f) (str. 371—373) Roku pańskiego 1671 dnia 5-o decembra.

g) (str. 323—325) Informacja, panu Krzewickiemu dana dnia 1-a februarii w Połonnej 1673.

Bieniewski prowadził znaczny handel, wysyłał do Lwowa pszenicę, za którą nabywał sól; z Połonnej odstawiał wędliny wszelkiego rodzaju, tudzież kapłony i jaja w głąb kraju. Toż samo wysyłane bywały ryby solone w beczkach. Większe partje zboża, krup i jagieł wysyłał Bieniewski zapewne do Gdańska, a z wywozem spieszono się; i tak np. skup zboża od włościan, jakoteż i młocka, musiały być rychło przeprowadzone, by jeszcze za dobrej drogi móc dostawić transporty do rzeki Bugu. O tem, że wojewoda wywoził produkty rolne do Gdańska, świadczy wiele notatek w rękopisie nr. 1425 str. 63, z których jedna brzmi:

Porządek około szkut.

Pan Kyc froctował u pana Komorowskiego.

P. Karski(?) frohtował u p. Michała szkutę za złotych 500 ze wszytkiemi statkami z strożo...(?) i z kotłem wielkim, dałem d. 21. 8-bris złotych 250 na zadatek, totidem mam oddać przy ładunku.

Tenże najął szpichlirz w Uściługu[2], od którego postąpił Weremkowi Horbaczykowi pieniędzy złt. 30, żyta włodzimierskiej miary korcy trzy, gryki korcy dwa, jęczmienia korzec jeden, owsa korzec jeden, grochu ćwierć; na który szpichlirz zadałem złt. 20.

Andrzej Konc(?) Kosak.

Tenże ma frohtować w Sokalu u miecznika szkutę.

Tenże odszukał od Kucia sztuków 2, karnatów 2, obcej 4; (brak) piątej tylko sztuki, która się nie przyda tylko na targaniec.

Wzioł p. Mietelski od Telbudza fl. 400.

Item przez ręce Mości P-a Podczaszego od Telbudza fl. 300.

Kontrolę gospodarstwa przeprowadzał Bieniewski na podstawie nadsyłanych mu przez organa administracyjne raportów, a celem ciągłości tejże kontroli ustanawiał ścisły porządek pocztowy.

Ciekawą wreszcie jest »informacja« ks. przeora łuckiego, zawierająca ceny robocizny i materjałów budowlanych, jak wapna i cegły. Ta informacja brzmi (nr. 1423 str. 397) następująco:

---

[1] *Krasne, wieś i dobra nad Styrem, pow. dubieński.*

[2] *Uściług, miasteczko przy ujściu rz. Ług do Buga, pow. włodzimierski.*

JM. Ks. Przeor łucki tak informował około fabryki.

Gurnikowi za stos kamienia na trzy budynki złt. 24, osmaka krup albo grochu, połeć słoniny, syrów 9, masła kwart 3, gorzałki prostej kwart 5, soli donicę. Ten kamień nb. na dwa piece wychodzi.

Temu zaś, co pali wapno, od pieca jednego pieniędzy złt. 10 i garncy piwa 10, a od dwuch piecy in duplo, a pomocników dwuch, którym płacić po gr. 12 na dzień, a kiedy wielkim ogniem pali, tedy i za noc gr. 12. Z tych dwu pieców wapna mac będzie dwieście.

Za cegłę strycharzowi za 30.000 cegły wypalonej, którą sam powinien sobie robić, gotowych pieniędzy złt. półtorasta, mace mąki żytniej, mace hreczanej, ćwierć grochu, beczek 2 piwa, gorzałki prostej kwart 20, syrów 24, kwart 10 masła.

Tak do wapna jak do cegły prowidować drwa, słoniny dwa połcie.

Krom wektury kamienia wapiennego rzemieślnikom od kielni złt. 5 na tydzień, a kiedy święto, to mu nie wytrąca się, a kiedy dwa dni święta, to jeden dzień wytrącają.

Powinni schodzić do roboty skoro dzień, a schodzą z roboty na zachodzie słońca; odpoczywa śniadaniem od ósmy do 9, a od 12 do pirszy obiad. Rachują cegłę jedni w murze półtorak.

II.

Instruktarz Jana Hermanna z Niborku z r. 1673[1].

We wstępie do wydanych w r. 1915 »Polskich instruktarzy ekonomicznych«, zaznaczyłem potrzebę bliższego zbadania książki Jana Hermanna z Niborku pod tytułem: »Ziemianin albo gospodarz inflandzki«. Wspomniana książka ukazała się najpierw w języku niemieckim w r. 1662 w Rydze, drukiem Bessemessera, z dedykacją generalnemu guwernerowi hr. Magnus Gabrjelowi de la Gardie. Roller wydał ją ponownie w r. 1695, a Arndt zapowiedział trzeci nakład[2], ale podobno nie ziściła się ta zapowiedź. Wydanie z r. 1695 posiada Bibljoteka w Weimarze[3].

Hermann pochodził właściwie z Prus zachodnich, później przeniósł się do Inflant, gdzie jako doświadczony rolnik »szereg lat szczęśliwie gospodarzył«. Według Arnoldta zmarł Hermann jako magister legens w Wittemberdze (d. 13 stycznia 1668), gdzie przebywał na dworze i był szereg lat podejmowany gościnnie przez ks. elektora wittemberskiego.

---

[1] *Nydberk, spolszczone Nibork, miasto w Prusach.*

[2] *Zob. Gadebusch Fried. Kon., Livländische Bibliothek nach alphab. Ordnung, Riga 1777, zweiter Teil. str. 65.*

[3] *Zob. Güntz, Handbuch der landwirtschaftlichen Literatur, część I, Lipsk 1897 str. 7.*

Dziełko Hermanna doczekało się aż sześciu wydań w języku polskim, obok tych bowiem wydań, o których pisałem w I tomie »Polskich instruktarzy« (str. XXVII), jest jeszcze jedno wydanie z r. 1671, którego K. Estreicher nie znał.

Tak Gadebusch, jak Arnoldt i Pisański [1], podają, że książeczkę Hermanna wydano in 4-to w języku polskim w r. 1674. O tem wydaniu jednakże nie mam bliższych szczegółów i nie mogłem dociec, kto się tu myli, czy tc trzej autorowie, czy też tłumacz Legatowicz.

Legatowicz w wydaniu z r. 1823 p. t. »Gospodarstwo domowe« podał, iż do ponownego ogłoszenia książki Hermanna skłonił go brak dobrych podręczników gospodarskich. Dziś i to ostatnie wydanie należy do rzadkości bibljotecznych; egzemplarz, z którego czerpałem materjał do rzeczy p. t. »O gospodarstwie na Litwie w połowie wieku XVII« [2], jest obecnie własnością Bibljoteki Ossolińskich we Lwowie (nr. 2284 Bibljoteki ks. Ponińskich w Horyniu, ofiarowanej w ostatnich czasach Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich). Dziełko Hermanna było pilnie studjowane przez właściciela; świadczą o tem wpisywane na marginesie książki notatki, oraz liczne podkreślenia na wielu kartach.

Książka Hermanna zawiera 40 rozdziałów, a jest właściwie podręcznikiem rolnictwa i hodowli oraz pokrewnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Liczne wydania w języku polskim świadczą wybitnie o jej rozpowszechnieniu w kołach ziemiańskich Rzeczypospolitej. Trzy ostatnie rozdziały, mające wybitny charakter instruktarzy, tu nas przedewszystkiem zajmują. Wydania dawniejsze tej książki przypadają na koniec wieku XVII i wiek XVIII, z niej to zapewne czerpali gospodarze wskazówki do układania instrukcyj czy instruktarzy, pojawiających się coraz częściej w ówczesnej dobie. A że książka Hermanna tylko w nielicznych bardzo egzemplarzach jest na półkach bibljotek, przeto przedrukowuję poniżej te 3 rozdziały: XXXVIII, XXXIX i XL.

Hermann podaje nasamprzód słów kilka »o urzędniku albo staroście« następnie w rozdziale p. t. »Nauka, jako starosta albo urzędnik podejrzenia i obwinienia uchodzić może«, obejmującym aż 32 punkty, jest mowa o obowiązkach i zajęciach urzędnika. W dalszym ciągu w rozdziale zatytułowanym: »O lidzbie urzędnikowej i o inquisitiej« ujmuje Hermann w 75 punktach obowiązki urzędnika co do kontroli wszelkich działów gospodarstwa, prowadzenia zapisków i karbów, oraz sumiennego bezinteresownego spełniania obowiązków. Ostatni rozdział p. t. »O dworce albo rykuniej« w 21 punktach ujmuje obowiązki gospodyni — na Litwie dwórką lub rykunią zwanej. Do dwórki prócz mlecznego i świńskiego gospodarstwa należało drobiarstwo, przędzalnictwo, wyrób krup wszelkiego rodzaju, w końcu leczenie inwentarza żywego.

---

[1] *Zob. Gadebusch j. w.*

[2] *Zob. Rozprawy biologiczne z zakresu medycyny weterynarji rolnictwa i hodowli. T. I. Lwów 1923.*

III.

Instrukcja gubernatorom i administratorom księstwa smolańskiego [1] i hrabstwa rakowskiego [2] z r. 1740.

Powyższy instruktarz znajduje się w rękopisie nr. 5182 Bibljoteki Ossolineum. Jest to rękopis papierowy, oprawny współcześnie w skórę wyciskaną, dosyć dobrze zachowany, format foljo 20 × 34·5 cm; dwojaki papier, grubszy ze znakiem L. Z. i cieńszy ze znakiem wodnym Matka Boska z dzieciątkiem. Pismo dwóch rąk, w części kaligraficzne, w części pospieszne, ale czytelne. Karta tytułowa ozdobiona ornamentowym rysunkiem, obramywującym napis: »Inwentarze kluczów księstwa smolańskiego Jaśnie Oświeconego Xięcia Imci Sanguszka, marszałka wielkiego W-o X-a Litt., czerkaskiego etc. starosty, dobrodzieja, podczas generalnej kommisji spisane w r. 1739«. U góry nieudolnie narysowana książęca korona w formie serca. Rękopis ten liczy 108 kart, karta 109 przyklejona do okładki, niepaginowana.

Na kartach 107 i 108 jest wpisana instrukcja, jedną ręką, bez żadnych poprawek, zawierająca 23, a raczej 24 krótkich paragrafów. Na wszystkich kartach są wpisane poszczególne litery, jak sądzę stwierdzające urzędowy charakter inwentarzy przez władze rosyjskie, a na samym końcu rękopisu jest nadto urzędowe potwierdzenie w języku rosyjskim przez czynownika mohylewskiego dworjańskiego zebrania i przez sekretarza. Obydwa podpisy są nieczytelne. Rękopis odnalazł L. Bernacki, dyr. Ossolineum, w dniu 5 października 1917 r. w Kruszynie, a ks. Stefan Lubomirski z Kruszyny złożył go w darze Ossolineum.

Klucz księstwa smolańskiego obejmował m. i. i miasteczko Smolany nad rzeką Dernówką, powiatu orszańskiego. W pierwszej połowie wieku XVII dostał się Raków z ręką Anny Zawiszanki, wojewodziny witebskiej, ks. Szymonowi Samuelowi Sanguszce, wojewodzie witebskiemu. Od r. 1750—1781 władał Rakowem ks. Józef Paulin Sanguszko, marszałek wielki W. Ks. Litewskiego. Sanguszkowie, nazwawszy dobra rakowskie hrabstwem, przyjęli tytuł hrabiów na Rakowie. Za Sanguszków Raków był świetny; miastem i hrabstwem zarządzali gubernatorowie.

Instrukcja dotyczy kontroli rolnego gospodarstwa, po części także rybnego, hodowlanego i leśnego.

IV.

Instrukcja rakszowska pasiecznikowi z r. 1754.

Króciutką instrukcję, zatytułowaną: »Instrukcja Jędrzejowi Babiarzowi, pasiecznikowi rakszowskiemu, od bartników, tak rakszowskich, jak białobrzes-

[1] *Smolany, miasteczko i dobra, pow. orszański.*

[2] *Raków, miasteczko i dobra, pow. miński.*

kich, obranemu d. 12 septembris 1754 A.«, podaję dzięki drowi Kazimierzowi Tyszkowskiemu, kustoszowi Bibljoteki Ossolineum we Lwowie, który, porządkując archiwum bursztyńskie, odpis powyższej mi łaskawie doręczył.

Podpisał ten dokument własnoręcznie I. Lindner, prawdopodobnie organ administracji dóbr klucza bursztyńskiego.

W roku następnym obrano innego pasiecznika, Antoniego Popowa, którego obowiązywała taż sama instrukcja od 30 listopada 1755 r.

V.

Hrabstwo białocerkiewskie. Dyspozycje, instruktarze, informacje i zalecenia ekonomiczne z końca XVIII wieku.

Rękopis Bibjoteki Ossolineum nr. 4356 tworzy tom foljo o 564 stronach 21 × 35·5 cm, oprawny w półskórek; pochodzi z końca wieku XVIII. Rękopis od str. 477 poważnie zniszczony, brak stron 8 na początku a nadto 29 od str. 449 do 476.

W tym obszernym tomie, pisanym przynajmniej przez 3 ręce, mieszczą się liczne odpisy aktów gospodarskich hrabstwa białocerkiewskiego. Są więc dyspozycje, instrukcje, zalecenia, inwentarze, tabele wysiewu zboża, sperandy, umowy z majstrami i korespondencje z władzami oraz osobami prywatnemi.

Rękopis jest paginowany, nadto wszystkie akta mają kolejną numerację. W niniejszem wydawnictwie uwzględniłem tylko drobną część dokumentów, mających charakter instruktarzy.

Dobra białocerkiewskie otrzymał w darze od Stanisława Augusta Franciszek Ksawery Branicki, generał infanterji i różnych orderów kawaler, ożeniony z Aleksandrą Wasilówną, stats-damą i kawalerem orderu św. Katarzyny z Engielhartów grafiną Branicką (str. 70). Te rozległe włości obejmowały trzy ekonomje dóbr skarbowych: białocerkiewską, rokitiańską i stawiską i tyleż nb. dóbr posesorskich. Ekonomje liczyły 32, wzgl. 33 folwarki; komisarzem dóbr ówcześnie był J. Borkowski.

Podaję garść szczegółów o gospodarstwie w hrabstwie białocerkiewskiem na podstawie omawianego rękopisu. I tak np. wysiewy, zbiory i plony z r. 1799 przedstawiały się następująco (str. 309 i n.):

Wysiano	w	r.	1799	żyta	ogółem	4914	korcy	24	garncy
»	»	»	»	pszenicy	»	1356	»	30	»
»	»	»	»	jęczmienia	»	2280	»	8	»
»	»	»	»	hreczki	»	2025	»	20	»
»	»	»	»	owsa	»	5358	»	4	»
»	»	»	»	prosa	»	438	»	13	»

Zebrano ogółem:

			w ziarnie		
żyta	23.736 kóp 15	snopów	18.856 korcy 30		garncy
pszenicy	4.315 » 30	»	1.811 » $10^1/_2$		»
jęczmienia	10.633 » 11	»	10.658 » 11		»
hreczki	11.214 » 30	»	5.806 » 1		»
owsa	17.134 » 11	»	22.876 » 4		»
prosa	4.616 » 12	»	2.243 » 18		»

Ukoszono siana ogółem 3.094 sążni, każdy mający po $4^1/_2$ łokcia.

Niesłychanie interesujące są wydatki z kopy w ziarnie na poszczególnych folwarkach; poniżej podajemy tylko ogólne zestawienie tychże wydatków:

1-a	kopa	żyta	wydawała	od	$5^1/_2$	garncy	do	1	korca	8 garncy
1-a	»	pszenicy	»	»	$2^1/_2$	»	»	1	»	3 »
1-a	»	jęczmienia	»	»	8	»	»	1	»	16 »
1-a	»	hreczki	»	»	2	»	»	1	»	1 »
1-a	»	owsa	»	»	17	»	»	1	»	29 »
1-a	»	prosą	»	»	2	»	»	1	»	12 »

Te niezwykle wielkie różnice wydatku ziarna z kopy tego samego gatunku rośliny uprawnej trudno sobie wytłumaczyć. Jakość gleby, jej siła nawozowa, stosunki klimatyczne, mogły zaważyć w wysokim stopniu na plonie ziarna i słomy z morga lub na wydatku ziarna z kopy, ale przecież nie wszystkich 6 roślin! Raczej przyjąć trzeba, że były błędy w uprawie, w wynawożeniu i w siewie na nieodpowiednich zupełnie rolach. Znalazłem pewne wyjaśnienie słabszego plonu w ziarnie w burzy, która dużo ziarna z ozimin stojących (na pniu) wymłóciła do tego stopnia, że pozostawiono je jako zasiew na rok następny. Znany to system gospodarowania na Podolu i Ukrainie jako »padaliczny«, względnie »padaliczne zboże«, t. j. wysypane i przeorane jako zasiew. Narazie musimy poprzestać na tych ogólnych uwagach, nie posiadamy bowiem dostatecznego materjału do zupełnego wyjaśnienia tych różnic w plonie, tak słomy, jako i ziarna.

O stanie inwentarza żywego — z wyłączeniem trzody chlewnej i drobiu — poucza spis bydła folwarków »die 9-bris 1799 na zimowlę« 1800 uczyniony[1].

A) Konie: w stajni pańskiej . . sztuk 125
w psiarni będące . . » 55
aleksandryjskie . . . » 11
stadne . . . . . » 400

[1] *Podaję w sumarycznem zestawieniu, podkreślając na tem miejscu jedynie podział pracy hodowlanej lub chowu na poszczególnych folwarkach.*

	źrebięta	sztuk	66
	inne konie (?). . . .	»	65
	przybłędne konie . .	»	48
B) Woły:	robocze	sztuk	335
	browarne	»	33
	aleksandryjskie . .	»	501
C) Obora:	buhaje	sztuk	32
	krowy paktowe . .	»	484
	jałówki	»	347
	cielęta	»	345
holenderskiej rasy:	buhaje	sztuk	11
	krowy i jałowice . .	»	30
	cielęta	»	8
D) Owce:	ogółem baranów i owiec	sztuk	255

Buhaje holenderskiej rasy służyły zapewne do poprawy miejscowego bydła, o czem świadczy znaczna liczba buhajów w stosunku do ilości krów i jałówek tej rasy.

Jako bardzo charakterystyczny dokument podaję: »Dyspartyment siana do zimowli bydła folwarcznego i dla ordynarjuszy na rok 1800 a die 9-bris 1799 uczyniony«.

Liczono w t. r. na sztukę na przezimowanie:

na konia stajennego i psiarnego . .	po	1-ym	sążniu siana
» konia zwykłego	»	1/2	» »
» przybłędy	»	1/2	» »
» krowę holenderskiej rasy . . .	»	1-ym	» »
» buhaja holenderskiej rasy . . .	»	1-ym	» »
» wołu	»	1/2	» »
» krowę paktową i ordyn. . . .	»	1/2	» »
» jałowicę[1]	»	1/4	» »
» cielę	»	1/6	» »
» owcę	»	1/8	» »

Dział myśliwski był bardzo silnie reprezentowany i prowadzony. Regestr ludzi zatrudnionych w służbie myśliwskiej wykazywał w tymże czasie, oprócz łowczego Gabrjela Szteyna, siedmiu strzelców, 1-o ptasznika, 3-ch dojeżdżaczy, 3-ch szczwaczy, 2 chłopów, 7-u furmanów, 2-ch kotłowych i 2 stróżów. Polowano z sokołem, z wyżłami i z chartami (str. 413).

---

[1] *Zależnie od wieku aawano mniej lub więcej, i tak na 43 jałowic 70 sążni siana a na 100 młodych liczono tylko 16 1/2 sążni siana.*

Z rękopisu, dotyczącego hrabstwa białocerkiewskiego, podaję:

a. (str. 38—39) Rapport z gorzelni bohusławskiej[1], od dnia 1-go januari do dnia 19-go X-bra 1797 R-u podany.

Tenże raport objaśnia o ruchu produktów i pieniężnym za cały czas kampanji, która trwała 9 miesięcy i 19 dni; zawiera dane o płacach organów w gorzelni zatrudnionych i wreszcie daje do pewnego stopnia obraz technicznego postępowania w gorzelni, oraz poucza o metodzie obliczania dochodu.

b. (str. 93 nr. 48) Dyspozycja W-u Ciszewskiemu, rządcy ekono(micznemu) stawiskiemu[2], 1798 R-u dnia 26 marca dana z Biało(cerkwi).

Powyższa dyspozycja zajmuje się przedewszystkiem unormowaniem wołów opasowych i innem bydłem folwarcznem, oraz przydziałem tegoż na folwarki.

c. (str. 94 nr. 49) Dyspozycja W-u Ciszewskiemu, rządcy ekono(micznemu) stawisk(iemu), 1798 roku dnia 27 marca z Białocerkwi.

Treścią tejże dyspozycji jest polecenie szczepienia jabłonek i gruszek w ogrodzie stawiskim, tudzież instrukcja, jak się ma przeprowadzać szczepienie.

d. (str. 95 nr. 50 i 51) Dyspozycja JP. Strutyńskiemu, ekonomowi szamrajowskiemu[3], 1798 d. 27 marca.

Dwie równobrzmiące dyspozycje, druga z nich dla JP. Boguskiego ekonoma hrebiońskiego[4], w sprawie szczepienia drzewek przesyłanemi równocześnie zrazami.

e. (str. 96 nr. 52) Dyspozycja ogólna dla wszystkich Imć. P. P. ekonomów, 1798 r. dnia 29 marca.

Powyższa dyspozycja dotyczy unormowania stanu bydła po folwarkach, brakowania obór i uzupełniania tychże dokupnem młodych krów.

f. (str. 120—121 nr. 81) Instrukcja białocerkiewska na rewizję folwarków z 9 maja 1798.

Króciutka instrukcja poucza w 10 punktach o sposobie przeprowadzania rachunków wszelkich działów gospodarstwa na wszystkich folwarkach. Rewizorów mają w ich czynnościach wspierać ekonomowie i udzielać im wszelkich wyjaśnień. Tytuł instrukcji brzmi: »Instrukcja Imć. P. P. Różyckiemu, Popławskiemu i Jeżowskiemu na rewizję folwarków i dla zebrania raportów wysłanym, w punktach następujących wydana R-u 1798 maja 9. dnia«.

g. (str. 136—137 nr. 95) Zalecenie cyrkularne Ip.p. ekonomom w punktach następujących wydane R-u 1798 dnia 22 maja.

Treścią tegoż jest ochrona zasiewów przed zachwaszczeniem, rozmiary

[1] *Bohusław, miasteczko, pow. kaniowski.*

[2] *Stawiszcze, miasteczko i dobra, pow. taraszczański.*

[3] *Szamrajówka, wieś i dobra, pow. wasylkowski.*

[4] *Hrebionki, wieś i dobra, pow. wasylkowski, 20 km od Białocerkwi.*

obsiewu i dobór najlepszego siewnego ziarna, a nadto zakaz wysiewania osepowego żyta.

h. (str. 176 nr. 133) Dyspozycja WIP-u Ciszewskiemu, rządcy dóbr ekonomji stawiskiej. 1798 R-u die 24 julii.

Dyspozycja powyższa zajmuje się stosowaniem torfu na opał gorzelni oraz eksploatacją torfowisk; zakazuje spasania gęsiami wybitych burzą łanów, zastrzegając sobie odpowiednią dyspozycję w późniejszym terminie.

i. (str. 178—181 nr. 137) Zalecenie cyrkularne Imć. PP. ekonomom die 1 augusti 1798.

Powyższe zalecenie obejmuje 8 punktów, i to w sprawie usuwania się ekonomów od pilnowania, względnie postrzegania włóczęgów bez paszportów, w sprawie sporów granicznych oraz wydawania i przyjmowania poddanych bez uwiadamiania zwierzchności, tudzież ograniczeń swobodnego przechodu »ślachty« od wsi do wsi, względnie od chałupy do chałupy.

W dalszym ciągu zalecenie zajmuje się sprawą zbierania, gromadzenia, wogóle przygotowywania popiołów, tudzież ich odsyłania do majdanów — i przypomina, iż z każdej chałupy ma być 6 korcy popiołu, z czego 3 korce z wiosną, a 3 korce w jesieni odebrać należy.

j. (str. 202—203 nr. 152) Instruktarz dla Imć. P-a Domnickiego geometry, łany i sianożęcie w folwarkach poniższych rozmierzać mającego, d. 14-go 7-bris 1798 r-u wydany.

Tenże obejmuje w 7 punktach obowiązki geometry w 32 poszczególnie wymienionych folwarkach białocerkiewskich, a więc rozmierzenie gruntów i sianokosów w morgi, sporządzenie spisu inwentarza i mapy (według skali) geometrycznej każdego folwarku, a nadto generalnej karty wszystkich folwarków, oddzielnie kolorami poznaczonych.

k. (str. 260 nr. 10) Zalecenie cyrkularne Imć. P. P. ekonomom wydane 1799 r. 24 marca.

Treścią jego są uwagi o gospodarstwie stawowem, oraz o przedkładaniu raportów zboża w snopie i ziarnie, tudzież lnu, konopi, płócien osnutych i remanentowych. Z raportem należało podawać ilości zboża, rozdane poddanym i innym, w snopie jako i w ziarnie.

l. (str. 270—273 nr. 18) Przepis obowiązków służby z oznaczeniem płacej i ordynarji dozorcy fabryk ekonomicznych białocerkiewskich, dany 1799-tego roku dnia 1-o maja w te słowa.

Króciutki instruktarzyk dla dozorcy fabryk ekonomicznych, obowiązujący rok jeden mieszkańca Białocerkwi Macieja Filipowicza. Tenże podlegał m. i. i architekcie skarbu Bottaniemu.

ł. (str. 282—287 nr. 26) Uregulowanie propinacji z oznaczeniem płacy i ordynarji officjalistom propinacyjnym od dnia 1-go sierpnia 1799 roku w ekonomji stawiskiej.

Arenda obejmuje obok propinacji także młyny, które bardzo często bywały łącznie traktowane. W 21 paragrafach podano szczegółowe przepisy, obowiązujące arendarzy i dotyczące całego wyszynku pozostającego pod kontrolą pisarza, nad którym zwierzchni nadzór był w rękach p. ekonoma.

m. (str. 288 nr. 27) Przepis obowiązków służby z oznaczeniem płacy i ordynarji JP-u Pyszyńskiemu, stawniczemu białocerkiewskiemu, dany 1799-o d. 1-go sierpnia.

Króciutka instrukcja o sześciu punktach, ułożona przez J. Borkowskiego, zaleca stawniczemu dozór nad rybakami, kolejność ich zajęć, opis i dozór stawów i manipulacje z rybami.

n. (str. 292—295 nr. 30) Zalecenie cyrkularne Imci pp. ekonomom wydane w punktach następujących 1799 dnia 11 sierpnia.

Treścią jest unormowanie i kontrola pasiek i przepisy o przysposobieniu ziarna do siewu, oraz nadsyłaniu próbek pszenicy siewnej dla kontroli, jakiem ziarnem pola obsiewają. Zalecenie zakazuje chowania »chudoby« ekonomom ponad normy przyjęte; poucza o sprawie popiołów[1], w końcu zajmuje się wysiewem żyta ponad zamiar, bo nie wszyscy poddani sieją żyto, a jeśli ugoru nie starczy pod żyto, to siać je na hreczkowinach albo prosnach.

W sprawie zebrania podusznego i podatku od szlachty i niepłacenia czynszu dwu czerwonych złotych z ciągła dają wyjaśnienia końcowe punkty (15 i 16) instrukcji.

Celem uzupełnienia obrazu gospodarki w dobrach białocerkiewskich podaję z tegoż rękopisu 4356 (str. 300—301, nr. 35) tekst kontraktu z potaszmajstrem Bojarskim. Kontrakt podpisał w imieniu właściciela komisarz dóbr J. Borkowski:

Kontrakt z potaszmajstrem Bojarskim 1799 dnia 31-o 8-bra uczyniony.

Między skarbem JW-o Franciszka Ksawerego Piotrowicza, generała od infanterji i wielu orderów kawalera, grafa Branickiego, przezemnie niżej podpisanego i z mocy plenipotencji czyniącego z jednej, a starozakonnym Ickiem Mejorowiczem potaszmajstrem z drugiej strony stanęła dobrowolna i w niczem nieodmienna ugoda w sposób następujący:

---

[1] *Według „Rekapitulacji ogółów każdej ekonomji“ (str. 560) z 3936 chałup należało się zebrać popiołów ogółem 235.903 korcy, w tem mieścił się remanent ad 1-m d. 9-bris 1801 i za 8 miesięcy ad 1-m d. iulii 1802. Z tego odwieziono do potaszarniów 27.913½ korcy, zostało na gromadach 207.989½ korca.*

1-o

Iż wspomniony Icko Mejorowicz, potaszmajster, mieszkaniec miasteczka Białocerkwi, obowiązuje się skarbowi robić potasz w Bojarce z popiołów wszelkich, wyłączywszy tylko oczeretowy i sosnowy, i wydawać z korca popiołu po funtów 20 potaszu podług danej próby przy zaczęciu tej fabryki

2-o

Tenże majster obowiązuje się co tydzień wyrobić po 40 pudów na dwa kotły robiąc, gdy mu popiół i robotnik dodany będzie.

3-tio

Obowiązkiem będzie majstra starać się, ażeby potasz był jak najczyściejszy i żeby jakiej w nim nie było oszukaniny, gdyż za dostrzeżeniem byłby w odpowiedzi.

4-to

Co się tyczy nagrody za powyższą robotę, naznaczam majstrowi od puda potaszu, dwa razy przelutrowanego, groszy dwadzieścia miedzią, tudzież ordynarji na rok żyta korcy 4, pszenicy korcy 2, jęczmienia korcy 4, hreczki korcy 2, jagieł korzec 1, i tę z magazynu stawiskiego odbierać będzie.

5-e

Czeladzi siedmiu skarb majstrowi dać obowiązany i naczynia, jakiego potrzebować będzie do tej fabryki, a majster obowiązany będzie w swojej to wiadomości utrzymować i rachować się z tegoż naczynia.

Które to punkta strony obedwie dotrzymać obowiązują się. Datum w Białocerkwi 1799 go roku dnia 31. 8-bra.

Z oryginalnym W-o komisarza podpisem kontrakt potaszmajstrowi oddany — na którym podpisano było

J. Borkowski

VI.

Instrukcje gospodarskie sieńkowskie z lat 1804—1823.

Rękopis Bibljoteki Ossolineum we Lwowie nr. 4317, zatytułowany w katalogu: »Instrukcje gospodarskie«, z arch. Wasilewskich, oprawny w półskórek w w. XIX, zawiera 13 instrukcyj. Niektóre z tych instrukcyj są określone jako wydane dla Sieńkowa (ob. pod b) lub dla Wolicy Barołowskiej (ob. pod d). W tekście (ob. str. 67) raz wymieniony jest Tomasz Dąmbski. Otóż

dobra te Sieńków i Wolica Baryłowska należały w tym czasie do rodziny Dąmbskich herbu Godziemba[1].

a) Instruktarz dla p. ekonoma i p. rachmistrza.

Jest to koncept instruktarza z licznemi bardzo poprawkami, które wpisywała ta sama ręka, jeno odmiennym atramentem. Pismo wyrobione, czytelne. Papier niebieskawy bez znaku wodnego. Instruktarz ten na 15 stronach ma tak liczne poprawki, że nie podobna je tu wyliczać. Na okładce (16 str.) jest u góry napis: »Instruktarz dla ekonoma generalnego i rachmistrza«; w środku zaś arkusza napis: Nr 4 ad II.

Powyższy instruktarz obejmuje 23 punkty, względnie paragrafów, brak karty 9, na którą się powołuje dopisek na marginesie; na tej to karcie miał być § 22.

b) Instruktarz dla ekonoma sienkowskiego z r. 1804[2].

Koncept pisany tą samą ręką z poprawkami, w tytule słowa: »dyspozytora« skreślone i zastąpione słowem »ekonoma«. Ta poprawka w tekście wszędzie starannie wprowadzona. Był to więc instruktarz dla dyspozytora, który uległ przeróbce. Obejmuje on 6 arkuszy paginowanych i pochodzi z r. 1804, jak świadczy napis na okładce u góry: »Instruktarz dla dyspozytora sienk(owskiego) r. 1804«. Poprawki czynione odmiennym atramentem; koncept rękopisu zrudział — poprawki czarniejsze, ciemniejsze. Przy punkcie 5 dopisek umieszczony na marginesie za klamrą »niepotrzebny«. Obejmuje 11 kart zapisanych w połowie.

Dopiski autora instruktarza na marginesie, a poprawki i uzupełnienia poszczególnych paragrafów tak w tekście, jak i na marginesie. Paragrafów 26; dwa ostatnie dopisane ciemniejszym atramentem. Punkt 9 niedokończony' zdaje się zapomniano tę część odpisać.

c) Instruktarz dla komisarza d. 6-o X-bris 1817.

Format papieru 44×28 cm.; znak wodny C. Ulrich, na drugiej połowie arkusza księżyc. Obejmuje jeden arkusz grubego papieru, na którym jest na zewnętrznej stronie napis: »Instruktarz dla komisarza d. 5-o X-bris 1817 napisany«, poniżej kreski zaś »lit. n.«. Daty różnią się więc. Pismo o niewyrobionym charakterze, zrudziałe, bez poprawek, początkowo pismo wyraźniejsze, następne punkta mniej wyraźnie pisane, ale mimo to czytelne. W 10 artykułach zawiera powyższy instruktarz obowiązki i prawa komisarza dóbr.

---

[1] *Boniecki, Herbarz Polski t. III, Warszawa 1901, str. 180. Uruski, Rodzina t. III, Warszawa 1906, str. 122*

[2] *Sieńków, wieś i folw., pow. kamionecki.*

d) Instruktarz do administracji wsi Wolicy Bargłowskiej od dnia 1 kwietnia 1823[1].

Jest to odpis instruktarza, na papierze formatu 39.5×24 cm., papier sinawy, ze znakiem wodnym trudnym do odczytania; na zewnętrznej stronie odmienną ręką wypisano: »Instruktarz Wolicy«. Krótki ten instruktarz w 6 punktach, na 2 stronach i kilkunastu wierszach, objaśnia o składzie administracji wsi Wolicy i o obowiązkach poszczególnych funkcjonarjuszy.

e) Reguły i kalkulacje do gorzelniów służące.

Odpis drobnem bardzo pismem ukośnem, na siwym papierze ze znakiem wodnym W. R. Łanowice, format 38×24.5 cm; obejmuje 9 pełnych stron arkuszowych, bez żadnych poprawek lub uzupełnień. Ciekawy ten rękopis z uwagi na treść, objaśniającą sposób przeprowadzania zacieru w gorzelni oraz jej wewnętrznego urządzenia. Dla historji gorzelnictwa niezwykle cenny.

f) 1810 d. 3 ianuarii. Dyspozycja gorzelniana.

Na arkuszu 39×26 cm wypisano tylko 10 punktów na jednej stronie, pismo wyrobione, czytelne.

Druga dyspozycja gorzelniana z daty 1811 d. 3 Januarii obejmuje 21 punktów; pierwsze 10 punktów powtórzono z poprzedniej dosłownie. Dyspozycję tę pisały dwie ręce, od 11 punktu do końca pisała ta ręka, która poprzednią dyspozycję doprowadziła do 10 punktu. Dopisek na karcie pierwszej zrobiony ręką, która pisała instruktarz dla jener. ekonoma, opiewa: »Jeśli niema wymiaru, tedy brać 2 korce żyta, a 3 słodu owsianego».

Na zewnętrznej stronie napis: »Do instruktarza gorzel[ni] z r. 1811«. Dyspozycja objaśnia o manipulacjach w gorzelni, oraz o sposobie żywienia bydła i przebiegu roboty w gorzelni i t. d. Nazwisko ówczesnego magazyniera: Izdebski.

g) Instruktarz do gorzałki 1811 d. 9. maii.

Na arkuszu 38×28; znak wodny orzeł dwugłowy, pismo dosyć wyraźne, jedną ręką wypisano aż trzy króciutkie instruktarze. Pierwszy, jak tytuł u góry, zawiera 6 punktów, odnoszących się do manipulacji gorzałką.

h) Instruktarz do piwa 1811 d. 9 maii.

Obejmuje również tylko 6 punktów, tyczących się manipulacji piwem.

i) Instruktarz do szynkowych regestrów.

W 4 punktach mieszczą się przepisy, pouczające o prowadzeniu regestrów szynkowych.

---

[1] *Wolica bargłowska, wieś i folw., pow. kamionecki.*

j) Instruktarz dla pisarza gorzelnianego sienkowskiego.

Koncept instruktarza na papierze siwym 33×20, obejmuje 27 stron, zapisanych w połowie jedną ręką, poprawki i dopiski przez wyższy organ administracji dóbr czynione, jak świadczy między innemi dopisek na karcie 39: »próbę gorzałki ja sam robić będę w Baryszówce i t. d.«.

Przy punkcie 7, znacznie skreślonym, dopisek nowy, toż samo w rozdziale »rozchód gorzałki«; punkt 19-ty skreśliła ta sama ręka i dopisała nowy tekst.

Instruktarz daje szczegółowe przepisy dla pisarza gorzelnianego w 19 punktach, które mają liczne poddziały.

k) Instrukcja względem robienia słodu z jakiegokolwiek bądź zboża dla browaru rybarowskiego napisana.

Rękopis bez podpisu, format papieru 19.2×25 cm., papier jasny bez znaku wodnego, obejmuje instrukcję, pisaną jedną ręką, wyraźnem pismem, zawierającą 14 punktów.

Instrukcja ta zawiera przepisy o czyszczeniu zboża na słód, o zalewaniu tegoż, odmienianiu wody i układaniu słodu w grzędy z zachowaniem pewnych ostrożności.

l) Instruktarz do utrzymywania i rozpłodzenia owiec.

Instruktarz pisany, jako koncept, na arkuszu 24.$^1/_2$×39.2 cm., wyraźne, czytelne pismo, atrament zrudziały, dopiski robione czarniejszym atramentem, wyrobionem pismem, jak również ostatnia, czwarta strona, począwszy od słów: »Zaczyna się hurtować od dnia« (punkt B) aż do końca 15-go artykułu.

Bardzo ciekawy ten dokument objaśnia nas o zapatrywaniach w ówczesnej dobie na ten dział hodowli zwierząt gospodarskich.

m) Instruktarz do chowu owiec.

Jest to prawdopodobnie odpis, na papierze 24×41, bez znaku wodnego, na zewnętrznej stronie w środku napis: »Instruktarz do chowu owiec«.

Instruktarz powyższy zawiera cenne uwagi w odniesieniu do chowu owiec.

VII.

Dyspozycja puławska Adama ks. Czartoryskiego administratorowi generalnemu z r. 1810.

Rękopis Bibljoteki Ossol. nr 4359, oprawny nowocześnie (nr 1991 z protokółu administracji głównej), zatytułowany: »Tabela ustanowionej pensji

i ordynarji dla oficjalistów w dobrach moich podolskich, ukraińskich i wołyńskich od dnia 1 lipca 1810 roku zaczynać się mającej«, zawiera na 7-ej karcie współczesną kopję dyspozycji. obejmującej 4 stronice, pisanej jedną ręką, z podpisem ks. Adama Czartoryskiego nie własnoręcznym. Kopje z oryginału przepisała J. Zaleska d. 15 grudnia 1900 r. w Gorczycznej [1], jak widać z napisu na tylnej stronie 5-ej karty. Pod tabelą na str. 6 napis: Datt. w Puławach d. 21 maja 1810 roku. Adam ks. Czartoryski.

Na 9-ej i 10-ej karcie dosyć ciekawa »Dyspozycja, zawierająca 11 punktów, dotycząca obniżki pensji oficjalistów w dobrach i przy dworze, których pensja trzysta złotych przechodzi«. Dyspozycja powyższa podpisana: Dan w Puławach d. 2 czerwca 1811 roku. Adam ks. Czartoryski, Izabela księżna Czartoryska, Adam Henryk Czartoryski.

Krótka dyspozycja, zawierająca zaledwie 7 punktów oraz przypisek, jest bardzo cennym dokumentem, rzucającym pewne światło na gospodarkę w rozległych dobrach ks. Czartoryskich.

Sprowadzony przez Czartoryskich Ferd. Reuter do objęcia posady administratora generalnego przyczynił się w Polsce między innemi i do rozpowszechnienia uprawy koniczyny czerwonej, o której to roślinie napisał dobrą książeczkę po niemiecku, a która i w polskim przekładzie rychło się ukazała [2]. Reuter należał do nielicznej zresztą, zasłużonej liczby cudzoziemców, którzy, działając na terenie Rzeczypospolitej. przyczynili się do podniesienia kultury rolnej.

Dowiadujemy się z dyspozycji, że ks. Czartoryski sprowadzał tryki z Hiszpanji do poprawy rasy owiec, hodowanych w kluczu zinkowskim.

W przypisku zaznacza ks. Czartoryski, że generalny administrator będzie podlegał komisarzowi dóbr i że bez wiedzy tegoż nie może zmian wprowadzać ani zmieniać dyspozycji komisarza

---

[1] *Gorczyczna, wieś i dobra, powiat uszycki.*

[2] *Dziełka Reutera wydane w Polsce:*

1. Ueber den Ackerbau im Zusammenhange, oder Versuch vom Grunde u. Boden den möglichst höchsten Ertrag mit dem möglichsten geringsten Aufwand an Kräften zu erzielen, für Galizien. Lemberg, bei Joseph Schnayder 1816, 8°, str. 202, i Tabellarische Uebersicht, 1 str. fol.

2. O bydle w związku z rolnictwem... Jako druga część dzieła o rolnictwie w związku wszystkich jego części. Tłum. z niemieckiego Adam Kłodziński, Warszawa, N. Glücksberg 1822, 8°, str. 131 i 2 tablice.

3. Nauka doręczna o rolnictwie w związku wszystkich jego części... Z niemieckiego przełożył S. Kłokocki. Lwów, druk Sznaydra, 1816, 8°, str. 192.

4. Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, zapomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału. Wilno 1817, 8°.

5. Tamże druk Marcinowskiego 1819, 8°, str. 32 z ryciną. Kompletne tytuły zob. Bibljogr. Polska Estreichera T. IV.

VIII.

Informacje o dobrach klucza włodawskiego z r. 1817

Rękopis z archiwum ks. Sapiehów (Bibljoteka Ossol.) teka 97. zeszyt opatrzony nr 40, obejmuje 16 stron niepaginowanych. Papier wielki konceptowy 33.3×21 cm, barwy niebieskawej, pismo wyrobione, czytelne; poprawki i dopiski robione tą samą ręką. Skreślono np. oznaczenie ustępów literami alfabetu i dano liczby arabskie w kolejnym porządku. Na okładce rękopisu umieszczono tytuł: »Dobra włodawskie«.

Rękopis jest konceptem, zatytułowanym wewnątrz: »Potrzebne wiadomości względem dóbr klucza włodawskiego«, napisanym w Puławach w dniu 16 sierpnia 1817 r., jak świadczy data, umieszczona na końcu.

W skład dóbr włodawskich wchodziły poprzednio: miasto Włodawa[1], miasteczko Orchówek, wsie: Suszno, Rożanka, Szuminka, Konstantyn, Stawki, Korolówka, Kapłonosy, Krasówka, Wyryki, Suchawa, Żdżarki, Lubień, Żuków, Iwańki, Luta i Okoninka[2]. W r. 1507 były dobra włodawskie własnością Kryńskich, około r. 1596 Sanguszków, następnie przeszły do rąk Leszczyńskich. W r. 1648 dziedzicem dóbr włodawskich był Rafał Buczacki.

W r. 1694 nabył dobra powyższe Ludwik Pociej, późniejszy hetman w. lit. i wojewoda wileński. Tenże zaprowadził we Włodawie jarmarki na konie, bydło i owce. Na św. Michał spędzano do Włodawy do 20.000 wołów z Ukrainy z Wołynia. Antoni Pociej, synowiec Ludwika, sprzedał dobra włodawskie w r. 1745 Jerzemu Flemmingowi, podskarbiemu w. litewsk., po którym odziedziczyła je Izabela Czartoryska, generałowa ziem podolskich. Po niej zaś przeszły dobrą te na Zamojskich.

W czasie, gdy dobra włodawskie należały do ks. Czartoryskich, wchodziły w skład klucza następujące folwarki: Rożanka[3], Korolówka[4], Okoninka[5], z Dobropolem, Orchówek[6], Kapłonosy[7], Wyryki[8] z Adampolem, Połódź[9],

---

[1] *Włodawa, m. powiatowe b. gub. siedleckiej, nad rz. Bugiem, przy ujściu Włodawki.*

[2] *Zob. Słownik geograficzny t. XIII str. 711 i n.*

[3] *Rożanka, folw., pow. włodawski.*

[4] *Korolówka, folw, pow. włodawski.*

[5] *Okoninka z Dobropolem folw., pow. włodawski.*

[6] *Orchówek, folw., pow. włodawski.*

[7] *Kapłonosy, wieś i forw., pow. włodawski, gm. Wyryki.*

[8] *Wyryki z Adampolem, pow. włodawski.*

[9] *Połódź, folw. i os. miejska, pow. włodawki.*

Suchawa[1], Suszno[2], Stawki[3], Przyborów[4], Dubek zabużny[5]. Większość folwarków wydzierżawiano i tylko Różanka, Korolówka, Okoninka z Dobropolem i Orchówek były wówczas we własnej administracji.

Część pierwsza rękopisu, zatytułowana: »Potrzebne wiadomości względem dóbr klucza włodawskiego«, zawiera bliższe dane o glebie i podziale łanów, oraz o łąkach i lasach przynależnych do folwarków, o propinacji, a przedewszystkiem podaje zapatrywania na powinności włościańskie, daniny, tudzież informacje o nawyczkach włościan, mieszkających na pograniczu i nad rzeką Bugiem.

Autor oświadczył się za objęciem we własną administrację wszystkich folwarków, co uzasadnił szeregiem argumentów.

Trzynaście punktów poświęcono powyższym sprawom.

Część druga p. t.: »Względem folwarków w administracji skarbowej« zawiera rzut oka na budynki gospodarskie, grunty i łąki i z uwagi na ekonomikę dóbr uzasadnia wybudowanie dwóch austeryj.

Część III: »Względem folwarków w posesji będących« omawia krytycznie gospodarkę w wydzierżawionych folwarkach.

Ostatnia część zajmuje się stosunkami z miastami, omawia stosunki z pogranicznemi komorami i z władzami krajowemi.

IX.

Tymczasowe urządzenie kasy handlowej w Końskowoli z 1824 r.

Rękopis Ossol., archiwum ks. Sapiehów nr 97, względnie nr 75 archiwum Krasiczyńskiego, zawiera między innemi zarys ustroju organizacji kasy pożyczkowej handlowej dla miasteczka Końskowoli, założonej przez ks. Adama Czartoryskiego.

Jest to kopja na papierze wielkiego formatu kancelaryjnego, o znaku wodnym Mürau A. F., pismo czytelne. Oryginał nosił datę: Puławy 7 lipca 1824 r. A. książe Czartoryski.

Wzmiankę o działalności A. Czartoryskiego na polu organizacji kredytu handlowego w jego rozległych dobrach podałem w »Rolniku« z d. 7 1917 r. Nr 36.

Przepisy są właściwie instrukcją, która w 19 punktach zawiera objaśnienia o urządzeniu i prowadzeniu kasy pożyczkowo-handlowej.

---

[1] *Suchawa, wieś i folw., pow. włodawki.*

[2] *Suszno, wieś i folw. nad Bugiem, pow. włodawski.*

[3] *Stawki, wieś i folw., pow. dubieński.*

[4] *Przyborów, folw. nad Bugiem, pow. brzeski.*

[5] *Dubek zabużny, folw. należący do gminy Przyborów.*

X.

Instrukcja ekonomiczna. Ogólna dyspozycja dla pp. ekonomów klucza końskowolskiego z r. 1824.

Rękopis Ossol., archiwum ks. Sapiehów nr 97, względnie nr 75 archiwum Krasiczyńskiego. Pismo wyraźne, czytelne, bez poprawek, papier formatu foljo.

Końskowola, a właściwie Konińska Wola, miasteczko oraz dobra, położone w powiecie lubelskim w pobliżu Puław, były ongi własnością Tęczyńskich, później Lubomirskich, Sieniawskich, Denhoffów, a w końcu ks. Czartoryskich [1].

Dobra, względnie klucz końskowolski, odznaczał się hodowlą owiec, obok krajowych owiec były sprowadzane z Saksonji; na mniejszą skalę prowadzono w Końskowoli chów trzody chlewnej. Końskowola była ośrodkiem ekonomicznym całych dóbr t. zw. puławskich. Liczne zakłady przemysłowe były tu prowadzone, jak browar, gorzelnia, cegielnia, dwa piece wapienne, wreszcie folusz sukienniczy i tartak. Dobra końskowolskie zostały w latach 1792 i 1794 zniszczone i gruntownie zrabowane przez wojska rosyjskie [2].

Instrukcja ekonomiczna jest dokumentem świadczącym o rozumnych zabiegach ks. Czartoryskich na polu podniesienia kultury rolnej w ich rozległych włościach. Ogólna dyspozycja dla ekonomów klucza końskowolskiego była niejako katechizmem obowiązków ekonoma i objaśniała go o wszystkich zabiegach przy uprawie roli i roślin i t. d.

Omawiana instrukcja, w siedmiu paragrafach a 21 punktach z poddziałami od a—k, zajmuje się kwalifikacjami ekonoma i jego obowiązkami wewnątrz gospodarstwa. Mieszczą się w tejże instrukcji szczegółowe przepisy uprawy roli i roślin, z których podkreślić należy mało w tej epoce jeszcze rozpowszechnioną uprawę ziemniaków i koniczyny czerwonej. Autor okresami przechodzi całoroczne zajęcia ekonoma, co ostatniemu ułatwiało korzystanie z instrukcji a zarazem i wypełnianie zadań gospodarczych.

XI.

Dyspozycja L. ks. Sapiehy w sprawie zakazu polowaniu z r. 1825.

W bibljotece Ossol., archiwum ks. Sapiehów, znajduje się akt wyjęty z teki: Dobra Teofilpol nr 306; jest on kopją, opatrzoną nr. 96, obejmującą jedną stronę. Pismo czytelne bez poprawek. Jest to króciutka dyspozycja

---

[1] *Zob. Słownik geograficzny t. IV, str. 357.*

[2] *Zob. Ign. Baranowski, Wieś i folwark, Dobra Puławskie. Warszawa 1914, str. 230 i nast*

wystosowana do I.Pana Jaszczowskiego, nadleśnego w dobrach Teofilpolu, w sprawie zakazu polowania wogóle bez pozwolenia właściciela ks. Sapiehy. Tenże równocześnie pozwala podkomorzemu Ilińskiemu polować w lasach: lachowieckim, jurowieckim [1] i teremeńskim [2], na co również jest oddzielne pismo, a raczej kopja pisma ks. L. Sapiehy z daty: dnia $\frac{30}{19}$ września 1825 R-u.

XII.

Instrukcja dla ekonoma dóbr Sędowice z r. 1827.

Rękopis Cystersów w Mogile nr 245 (ob. Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile, dra Kazimierza Kaczmarczyka i ks. Gerarda Kowalskiego zak. Cyst., wyd. przez Sekcję archiw. kraj. Grona konserwatorskiego Kraków nr 1, 1919 r., str. 161) nosi tytuł: »Instrukcja dla Imci Pana ekonoma dóbr Sędowice [3] do ścisłego zachowania w całym trakcie urzędowania jego od dnia 24 czerwca 1827 zalecona, z arkuszy czterych zszyta i urzędownie przypieczętowana (Imć Panu Józefowi Olewińskiemu)«.

Powyższa instrukcja, obejmująca obowiązki ekonoma w 31 punktach, jest właściwie umową roczną, wypowiadalną obustronnie w dniu 20 kwietnia; w tymże terminie mogła też być przedłużaną na rok następny.

XIII.

Instrukcja dla pana Druziewicza w Sieniawie [4] (z d. 24 czerwca 1836 r.).

Rękopis Bibljoteki Ossol., archiwum ks. Sapiehów.

Wśród licznych bardzo zapisków, odnoszących się do dóbr sieniawskich, znajduje się na luźnym arkuszu powyższa tymczasowa instrukcja leśna dla p. Karola Druziewicza, któremu księżna Czartoryska powierzyła nadzór lasów w wydzierżawionych dobrach klucza sieniawskiego.

W 10 punktach ujęte są obowiązki nadzorcy lasów, oraz stosunek tegoż do dzierżawcy, którym był wówczas p. Jawornicki. Ponieważ termin objęcia

---

[1] *Jurówka, folw. i wieś, pow. ostrogski.*

[2] *Teremne, folw. i wieś, pow. ostrogski.*

[3] *Sędowice, folw. i wieś, pow. jędrzejowski.*

[4] *Sieniawa, miasto w pow. jarosławskim, tudzież dobra tegoż nazwiska, należące ongiś do rodziny Sieniawskich (od r. 1728), poczem przeszły w ręce Denhoffów, a następnie Czartoryskich. Po ostatnio wspomnianych dziedziczyli Sieniawczyznę Lubomirscy i dopiero około r. 1818 przypadła Sieniawczyzna powtórnie Czartoryskim. Zob. Słownik geograficzny t. XII, str. 132.*

dzierżawy dóbr według kontraktu rozpoczynał się z dniem 1 lipca 1836 r., był więc t. zw. świętojańskim terminem, przeto data u góry podana jest usprawiedliwioną.

XIV.

Dobra teofilpolskie i lachowieckie. Instrukcje i raporty z lat 1847—1853.

Rękopis Bibljoteki Ossolińskich, archiwum książąt Sapiehów nr 360. Jest to fascykuł aktów razem zeszytych, przeważnie formatu foljo, z napisem: »Dobra Teofilpol Szafa B. Kratka XI, nr 239. Akta tyczące się instrukcyj, ogólne, vol. 1-wszy«. Zawiera instrukcje, względnie projekty tychże, koncepty i kopje oryginałów, dla dwóch kluczy Teofilpola i Lachowiec, przynależnych w połowie wieku XIX do Jana hr. Zamojskiego. Prócz instrukcyj, które poniżej podaję, znajduje się tu jeszcze korespondencja naczelnej kancelarji głównej, mającej wówczas siedzibę w Warszawie, z poszczególnemi zarządami kluczy. Są to więc urgensy o nadsyłanie projektów instrukcyj, polecenia doręczeń zatwierdzonych instrukcyj poszczególnym organom administracyjnym lub tłumaczenia się zarządów z niewykonania nadsyłanych dyspozycyj. Między innemi są tu i wytknięcia błędów rachunkowych w projektowanych instrukcjach a także wyjaśnienia w sprawie unormowania diet do podróżujących w celach służbowych organów administracyjnych i t. d. Wogóle jest to materjał nie przedstawiający nic interesującego dla rolnika lub dla historyka i z tej przyczyny pominąłem go w wydawnictwie.

Podaję jedynie skład administracji dóbr teofilpolskich i lachowieckich jako szczegół interesujący. Naczelne miejsce zajmuje plenipotent a zarazem generalny zarządca dóbr, dla każdego klucza jest rządca kluczowy, a więc z siedzibą w Teofilpolu i w Lachowcach, dalej kontroler dóbr, kasjer, 7 ekonomów na folwarkach klucza teofilpolskiego i 5 na folwarkach klucza lachowieckiego i dwóch pisarzy magazynów gromadzkich. Do administracji lasów: 1 nadleśny lasów lachowieckich, 1 leśniczy lasów teremeńskich, 1 podleśniczy w lesie miklaszewskim i 1 dozorca lasu teofilpolskiego (ostatnio wspomniany niepiśmienny); dwóch operatorów gorzelń w Teofilpolu i w Lachowcach, oraz dwóch pisarzy fabrycznych w tychże kluczach. Ponadto byli tam zajęci wówczas: archiwista, pomocnik kancelarji dóbr, 2 manualistów kontroli, 1 oberowczarz (Zacharjasz Czerniawski) i 1 pomocnik oberowczarza (Paweł Kopystyński). Prócz powyżej wymienionych 33 urzędników był jeszcze naczelnik kancelarji głównej w Warszawie, a na poszczególnych folwarkach, względnie w lasach, był zatrudniony zastęp niższych organów pomocniczych, wykonawczych, a więc podstarościch, gumiennych, dozorców, pobereżników, względnie gajowych.

Administracja dobrami, obejmującemi 13 folwarków, liczących łącznie

3.802 dusz[1], 2 gorzelnie, magazyny gromadzkie i około 8.375 morgów chełmińskich lasów teofilpolskich i lachowieckich[2] prócz 2 gajów »Hajek« i »Wołkowiec«, prowadzona była według planu i dyspozycji z góry, czyli była zcentralizowaną. Szczegółowe instrukcje miały pouczać poszczególne organy administracyjne, co i jak czynić należy i jak w danym razie postępować. Instrukcje chciały przewidywać wszystkie możliwe wypadki do tego stopnia, by każdy organ administracyjny był zawsze dostatecznie poinformowany. W ówczesnej dobie literatura rolnicza nie docierała do wsi, względnie tylko w słabej mierze, wiedza rolnicza organów administracyjnych była głównie oparta na doświadczeniu długoletniem, a nie na wyszkoleniu teoretycznem, to też całą wiedzę czerpali ekonomowie z instrukcyj, wydawanych, względnie pisanych, przez światlejsze jednostki. Instrukcje stały się równocześnie umowami służbowemi z poszczególnemi organami administracyjnemi.

Teofilpol al. Teofipol, w dokumentach Kamień al. Kamień Czowhański, Czołański, Czołhański, Czołhan, miasteczko nad rzeką Połtwą, dopływem Horynia, powiat starokonstantynowski, ongi własność Czołhańskich, przezwany Teofilpolem przez Teofilę z Sieniawskich ks. Jabłonowską, chorążynę koronną. Następni dziedzice, w szczególności Teofila z ks. Jabłonowskich Sapieżyna, krajczyna litewska, usiłowała rozpowszechnić nową nazwę, mimo to dawna nazwa Czołhan pozostawała na uściech ludu[3].

Lachowce, dziś miasteczko, powiat ostrogski, położone nad Horyniem ongi własność D. Mokosiejewicza, królowej Bony, około r. 1520 D. Kalenikowicza, którego córka wyszła za Jaśka Sienutę. Do roku 1794 należały Lachowce do powiatu krzemienieckiego, od tego czasu zostały wcielone do nowo sformowanego powiatu ostrogskiego. Za panowania Jana III przez najazd Lachowice dostały się ks. Jabłonowskim. Księżna Teofila Jabłonowska, wyszedłszy zamąż za Lwa ks. Sapiehę, wniosła tę majętność w dom męża. Po śmierci ks. Sapieżyny zagranicą w r. 1852 majętność lachowiecka została skonfiskowaną, a w r. 1872 darował ją rząd rosyjski generałowi Gallerowi.

W dawniejszych czasach do klucza dóbr lachowieckich należało 27 wsi, z których 22[4] księżna Teofila Sapieżona sprzedała z wolnej ręki, część zaś wyszła z jej posiadania przez kolokację. Ostatnio należały do klucza wsie: Żemielińce, Suszowce, Mikłasze, Tychomel i Czołhanów, wszystkie w powiecie ostrogskim, po roku 1831 zagrabione przez rząd rosyjski na rzecz skarbu.

---

[1] *Zob. § II p. 2-gi instrukcji dla 2 rządców kluczowych.*

[2] *Obszar podaję podług instrukcji dla nadleśniczego; obszaru 2 gajów instrukcja nie podaje.*

[3] *Zob. Słownik geograficzny t. XII, str. 297.*

[4] *Hulowce, Książęcin, Semenów, Daniłówka, Denisówka, Turówka, Bereżyńce, Wodyczki, Kaletyńce wielkie i małe, Knrjanki, Jurówka, Szymkowce, Dzwonki, Okniny, Unijow, Żyznikowce, Szunki, Siwki i Warywódki, wsie położone w powiecie ostrogskim, nadto Bisówka wielka, powiat Zasławski, i Choroszów.*

a) Instrukcja dla rządcy dóbr lachowieckich z r. 1847.

Powyższa instrukcja, pisana jedną ręką, jest kopją bez żadnych poprawek; mieści się na 14 stronach. Podpisał ją 2 stycznia 1847 roku Eug. Wyszatycki, zgodność z oryginałem potwierdził W. Krzyżanowski.

Część pierwsza w 8 punktach, znaczonych literami a—h, reguluje gospodarstwo rolne i rolno-przemysłowe, dalszych 5 punktów dotyczy sesyj tygodniowych, spieniężania płodów, asygnowania wydatków, kasy i magazynu zsypkowego.

b) Projekt instrukcji dla oficjalistów dóbr Teofilpola i Lachowiec służyć mającej z r. 1849.

Projekt instrukcji, ułożony przez Nestorowicza, obejmuje 20 stron pisanych na papierze formatu kancelaryjnego $22^1/_2 \times 37^1/_2$ cm., pismo kaligraficzne, czytelne, drobne tylko i nieliczne poprawki. Na końcu podpis Nestorowicza i data 19 września st. st. i 1 października n. st. 1849 r.

Powyższy projekt o ośmiu paragrafach mieści w sobie pouczenie o sesjach ekonomicznych w dobrach teofilpolskich i lachowieckich, instrukcję dla 2 rządców kluczowych, instrukcję dla kasjera, dalej instrukcję dla ekonomów folwarcznych, instrukcję dla oberowczarza Czerniawskiego z licznemi poddziałami, instrukcję dla 2 pisarzy gorzelnianych i fabrycznych w Teofilpolu i Lachowcach, instrukcję dla 2 pisarzy magazynów włościańskich, w końcu instrukcję dla 2 leśniczych w kluczu lachowieckim i teofilpolskim, a mianowicie dla Gurowskiego i Skibickiego.

Do powyższego projektu dołączono obszerne pismo do kancelarji głównej dóbr i interesów JW-go hrabiego Jana Zamojskiego w Warszawie oraz wzór raportów rachmistrza kancelarji, wydelegowanego do dóbr Teofilpola i Lachowiec w r. 1849.

Raport, spisany na 4 stronach, bez poprawek; do niego dołączony wypełniony wzór raportu dwutygodniowego, pismo jednostajne, arkusz linjowany i porubrykowany z nagłówkiem układu kontrolera. Dwie pozycje skreślone inną ręką z dopiskiem »niema dowodu«.

Tenże wzór raportu poucza o sposobie prowadzenia kontroli gospodarstwa w ówczesnej dobie. Podpisali raport: Glasser rządca dóbr i Draždzyński kontroler.

U góry tego raportu ręką dyrektora głównej kancelarji: »Wny Piegłowski raczy przekonać się, jaki z tego przedstawienia zrobić można użytek. $^{31}/_8$ 53 LM.« (Ludwik Malhomme).

Niżej: »Gdy już instrukcje stosowne dla oficjalistów w dobrach, mimo tego raportu, powydawane zostały, a do zaprowadzenia regestratury zaczęto formować wzory i te się zakończą za powrotem W-go Nestorowicza z dóbr

małoletnich Potockich, tem samem raport ten nie może już posługiwać do czego innego, jak ad acta. Warszawa 2 czerwca 1853 r. Piegłowski«.

Na marginesie: »Doręczony mi ten raport został $^{2}/_{4}$ 1853 r. Piegłowski«.

c) Instrukcja dla pisarzy gorzelń i fabryk w obu kluczach z r. 1851.

Instrukcja spisana na arkuszu format 22×35 cm. bardzo wyraźnem, czytelnem pismem, na 3-ej stronie tylko 3 wiersze ostatniego (13-go) punktu. Na końcu: w Teofilpolu dnia $\frac{23 \text{ października}}{4 \text{ listopada}}$ 1851 roku.

(podpisano) A. Czarnecki.

Jest to kopja oryginału, zgodność z tymże potwierdził Kurowski $\frac{30. \text{kwietnia}}{12 \text{ maja}}$ 1852 r.. a zatwierdzoną została przez główną kancelarję dóbr i interesów hr. Jana Zamojskiego w dniu $\frac{29 \text{ lipca}}{16 \text{ sierpnia}}$ 1852 r., Piegłowski m. p.

Instrukcja powyższa w 13 punktach zawiera obowiązki pisarzy gorzelń i fabryk.

d) Projekt instrukcji dla zarządu dóbr wołyńskich, na wzór urządzeń dóbr w Królestwie, z r. 1851.

Powyższy projekt spisany na 6 stronach, na siódmej tylko 9 wierszy; format papieru 20.9×27.1 cm., pismo drobne wprawdzie, ale bardzo wyraźne, bez żadnych poprawek. Projekt, podpisany przez Piegłowskiego, obejmuje 14 punktów. Piegłowski doradza kancelarji głównej: »co jej się zdawać będzie do instrukcji dodać, ujmowania nie radzi«.

Projekt Piegłowskiego, zatwierdzony i przepisany na papierze formatu 22×36.5, obejmuje 6 stron i 2 wiersze. Podpisany: Warszawa d. 20 czerwca 1851 r. L. Malho(mme) naczelnik kancelarji głównej. Akceptuję i jeden egzemplarz odbieram A. Czarnecki m. p. Za zgodność z oryginałem Kurowski m. p. Akceptuję dnia 3 października 1851 r. w Teofilpolu, Kurowski m. p. Akceptuję i taki egzemplarz jeden u siebie zostawiam, rządca klucza lachowieckiego Glasser m. p. Akceptuję i taki egzemplarz jeden odebrałem. Draždzyński m. p. Akceptuję i jeden egzemplarz niniejszej instrukcji odebrałem. Kaczorowski.

Instrukcja poucza o składzie zarządu, na którego czele stoi pełnomocnik generalny; obydwa klucze teofilpolskie i lachowieckie mają rządców kluczowych, kontrolera, administratorów i kasjera.

e) Instrukcje dla nadleśniczego a zarazem dla nadzorcy pasiek w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

Instrukcja pisana jedną i tą samą ręką, wyraźnem pismem, na 13 stro-

nach, zawiera 28 punktów, z których 27-y cały przekreślony a w miejsce tegoż inną ręką wpisany nowy tekst Pod tym dopisanym punktem są początkowe litery dyrektora L. M. [Ludwik Malhomme].

Instrukcja leśna wyszczególnia obszar lasów, objaśnia, które z tychże zostają w dozorze organów leśnych, jak również które pasieki i komu podlegają. Są więc prócz nadleśniczego leśni i pobereźnicy, których obowiązki normuje ściśle instrukcja.

Na dole data: Warszawa 4 sierpnia 1851 r. i podpis plenipotenta generalnego Piegłowskiego. Następnie datę 4 sierpnia przekreślił dyrektor kancelarji głównej L. Malhomme i dał datę 16 września 1851 roku z syglami swego imienia i nazwiska L. M. Na kopji powyższej instrukcji, obejmującej tylko 10 stron zapisanych, jest podpis nadleśniczego Gurowskiego (z 29 grudnia 1851 r.), zgodność z oryginałem potwierdził Kurowski, a doręczenie tej instrukcji nadleśniczemu dóbr rządca kluczowy A. Czarnecki.

f) Instrukcja dla rządców kluczowych w dobrach teofilpolskich i lachowieckich[1] z r. 1851.

Jest to koncept instrukcji, pisany na papierze niebieskawym, formatu 20×33 cm., obejmuje 37 stron niepaginowanych. Pismo bardzo wyraźne. Zawiera 23 punkty i dodatkową uwagę. Punkt czwarty ma długi szereg poddziałów, znaczonych literami od a—z i od aa—zz. Poprawki w tekście bardzo drobne i nieliczne. Skreślono punkt 22 i w miejsce tegoż wpisano inną ręką inny tekst z podpisem u dołu: L. M. [Ludwik Malhomme]. Pod 23-m punktem napis: Warszawa 15 lipca 1851 r. Piegłowski (m. p.), obok w miejsce skreślonej powyżej daty nowa: $^{16}/_{9}$ (18)51 L. M.

Na kopji oryginału, która obejmuje tylko 30 stron niepaginowanych, pisanej na papierze formatu 21×32 cm., jest tylko jedno słowo na str. 27 »kwaterunkiem« przekreślone. Zgodność z oryginałem potwierdził Kurowski, a zaakceptował i przyjął instrukcję podpisem własnoręcznym Glasser.

Na str. 30: Warszawa 16 września 1851 r., na oryginale podpisano: naczelnik kancelarji głównej L. Malhomme (m. p.) sekretarz Podziadłowski (m. p.) Akceptuję niniejszą instrukcję: Drażdżyński (m. p.). Taki egzemplarz doręczony został JW. rządcom kluczowym A. Czarnecki (m. p.). Zgodność z oryginałem stwierdził Kurowski (m. p.).

Instrukcja powyższa zawiera opis szczegółowy obowiązków rządców kluczowych, ostatni 23-i punkt stwierdza, że: »niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy«.

---

[1] *W rękopisie dopisano: »i lachowieckich« odmiennym atramentem.*

Ma więc ta instrukcja podwójny charakter; pouczenie o obowiązkach organu administracyjnego, a równocześnie jest roczną umową służbową właściciela z odnośnym urządnikiem.

g) Instrukcja dla kasjera w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

Powyższa instrukcja obejmuje 12 stron foljo 22×33½ cm., pisana wyraźnie bez poprawek z wyjątkiem skreślonego 21-go punktu, w którego miejsce wpisano zupełnie nowy tekst, widymowany przez naczelnika kancelarji literami L. M. Na końcu data: Warszawa dnia 29 lipca 1851 r. Piegłowski; datę powyższą skreślono, a wpisano $^{16}/_{9}$ L. M.

Kopja oryginału pisana jedną ręką na 5-ciu kartach foljo; na końcu data i podpisy: Warszawa 16 września 1851 r. Naczelnik kancelarji L. Malhomme (m. p.), sekretarz Podziadłowski (m. p.). Zgodność z oryginałem stwierdził Kurowski (m. p.), a doręczenie kasjerowi egzemplarza instrukcji A. Czarnecki (m. p.), odbiór zaś tej instrukcji stwierdził kasjer Kaczorowski.

h) Instrukcja dla kontroleru ekonomicznego dóbr teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

Instrukcja pisana wyraźnie, format papieru 21×36.5, bardzo nieliczne poprawki stylowe, punkt 19-y skreślony i w miejsce tegoż wpisano odmienny tekst o oddaleniu kontrolera, widymowany literami L. M. Całość obejmuje 20 punktów, ostatni brzmi: »niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy«. Poniżej napis: Warszawa 24 lipca 1851, Piegłowski (m. p.); datę powyższą skreślono a wpisano $^{16}/_{9}$ (18)51 L. M.

i) Instrukcja dla ekonoma folwarcznego w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

Powyższa instrukcja obejmuje 7 stron, formatu 21×34 5 cm., pisanych drobnem wyraźnem pismem. Jedyną poprawkę wprowadzono co do ilości siana: skreślono 100 centr., a wpisano 73 centr.

Instrukcja zawiera 20 punktów, i tak, jak w dwóch poprzednio omawianych, każe uważać instrukcję za umowę służbową. Szczegółowo są w tejże instrukcji opisane obowiązki ekonoma oraz jego pobory.

Pod instrukcją: Warszawa 16 września 1851 r., naczelnik kancelarji głównej L. Malhomme (m. p.), sekretarz Podziadłowski (m. p.). Zgodność z oryginałem stwierdził Kurowski (m. p.).

Zaakceptowali powyższą instrukcję i podpisali własnoręcznie ekonomowie poszczególnych folwarków, a mianowicie: Panasewicz f. Michnówka, P. Bobowski f. Kurowie, A. Konkowski f. Kuńcza, Skąpiec f. Nowostawce,

Massny(?) f. Wołkowce, J. Chrontno(?) f. Krzywa Wólka, K. Wiszniewski f. Czołhazów, J. Duchnowski f Mikłasze, Jaśkiewicz f. Żemielińce, Lichtański f. Leonin, J. Kruszewski f. Staryki, Szymański f Teofilpol, Skibicki f. Teremne [1].

Potwierdził doręczenie instrukcji powyższym ekonomom A. Czarnecki.

Koncept tej instrukcji spisany na 5-ciu kartach foljo, punkt 19 skreślono, a wpisano na boku inny tekst zatwierdzony przez dyrektora literami L. M. Na końcu data: Warszawa d. 18 lipca 1851 r. Piegłowski (m. p.) i niżej $^{16}/_{9}$ 51 L. M.

j) Instrukcja dla pisarzy magazynów zsypkowych gromadzkich w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1853.

Jest to kopja projektu instrukcji, przedłożonej kancelarji głównej przez A. Czarneckiego; pismo wyraźne, format papieru 21×35.5. Projekt zawiera 14 punktów. Zgodność z oryginałem stwierdził Kaczorowski kontroler.

---

[1] *Michnówka, Kurowie, Kuńcza, Nowostawce, Wołkowce, Krzywawólka i Teofilpol należały do klucza teofilpolskiego; Czołhazów, Mikłasze, Żemielińce, Leonin, Staryki i Teremne do klucza lachowieckiego.*

I.

Dobra beresteckie. Instrukcje, informacje i memorjały wojewody Stanisława Bieniewskiego z lat 1665—1674.

a) Informatia około winnicy Anno 1666 d. 29-go 8-bris.

Robota winniczna na nowo zacznie się a 1-ma 9-bris.

Postanowienie z winnikiem takowe.

Naprzód podejmuje się na dwanaście bań i trzynasty kocieł co tydzień wydać kwart 1000.

Druga, że na tysiąc kwart powinno mu się dać mąkę mac dziewięć i osmakę.

Nb. To skrzywdą moją, bo z czwierci powinien wydać kwart 30. Nil obstat, że u żydów tyle z czwierci nie wydadzą, gdyż te(go) ta przyczyna, że żydzi niesprawiedliwą miarę dają.

Trzecia powinność dać winnikowi od kwart 3000 złt. 6 gr. 1., a od trzech tysięcy dwie osmace żyta.

Drew do winnicy powinno mu dodawać, ale nie rębać. Do młyna winnik nie należy, ale tylo sam sobie powinien słody robić, a powinna bydź robota puł słodu z surowlą, gorzałki czystej i jako najlepszej, do rąk dozorcy powinien oddawać pod szunem klarowną, na każdy miesiąc 4000, która powinna być za kluczem dozorcy.

Z osobna powinno się dać winnikowi Rs. dwa na drożdże.

Powinności dozorcy około winnicy.

Zboża na słód ustawicznie winnikowi dodawać, to jest na 1000 kwart żyta miary beresteckiej mac 7 bez osmaki, owsa pół mace i tego najpilniej przestrzegać, aby w robieniu słodu omieszkania nie było, ale żeby ustawicznie słody robiono.

Skoro tylko winnik słód wyrobił, zarazem powinien dozorca przyniść do winnicy żyta tyleż, ile słodu będzie sprzymiarkiem i tamże w winnicy przy winniku zmieszawszy zacierek do młyna zawieść i zemlić.

Sam oczewiście wypróbowałem, że się przymiele na macy czwierć sprawiedliwej miary.

Na przyrostek słodowy powinien mieć oko, aby i w tym nie było szkody.

Powinien tego przestrzegać, aby ustawicznie mąki gotowej miał na cztery tysiące kwart w szpiklerzu, bo na tym wszytko zależy, żeby godziny jednej nie wakowała winnica.

Gorzałkę od winnika powinien odbierać pod szurem klarowną, jako najlepszą, i za kluczem swym mieć te gorzałkę.

Na każdy miesiąc powinien dawać kwart 1000, miarą sprawiedliwą, tak jako z winnicy weźmie. Także i na szynk dla strzemileckiego[1] miaru, nie fałszując. Także powinien dojrzeć winiarza z młyna i porządku młynowego. Do Dubna[2] powinien odesłać półtora tysiąca kwart, nie fałszując.

Parobek jeden dworski powinien być służni, aby ustawicznie odwoził zboże.

Mielnikowi zaraz z winnicy pod miarą powinien dawać słód pomięszany do mełcia, a mielnik powinien dać na macę pięć czwierci.

Powinien doglądać, aby brahi namniejsza konewka na stronę nie szła ale żeby świniarz karmił brahą wieprze, świnie wszytkie nadworne, także i cielenta i woły.

Na te robotę winniczą, którą się zaczyna a d. 1. 9-bris, bierze winnik na kadkach zatrze m. 1., czwierci jedna.

Słodu zmieszane(go) z surowlą[a] wzioł mac 2 i oź. 2. Na kotłach, co już idzie robota, jest czwierć; słodu gotowego, ma mieć puł siodmi; z tego słodu P. Mrowiński da podzieliwszy(?) . . . . . co nunc mac puł siedmiu, co zaś chłopom odda.

Na tych trzynastu macach słodu i surowle namiele się mac trzy, 1 oź. Suma mac 20 i czwierć.

b) Instrukcja berestecka p. Mrowińskiemu[b] do gospodarstwa wydana około r. 1666.

Za większy fundament gospodarstwa i wszytkiej pracy swojej powinien mieć robotę winniczną, aby nigdy nie wakowała, bo strzeż Boże, aby się ta robota winniczna w jednym punkcie pomieszać miała, toby wszytka dispositia dworu mego szwankować musiała, względem czego porządek winniczny dał się mu na piśmie.

Przestrzegać powinien, aby winnica była podstemplowana, bo się na-

---

[a] *nieważone, niesuszone, wilgotne, surowo zmielone zboże.*

[b] *Rpis 1424 na karcie 287 podaje: Alexander Mrowiński, sędzia grodzki krzemieniecki, administrator.*

[1] *Strzemilcze, wś i folwark, pow. Brody., 4 klm od Beresteczka.*

[2] *Dubno, miasto powiatowe nad rzeką Ikwą.*

chyla, winników i dozoru dojrzeć i napominać powinien, aby powinność swoją dobrze czynił.

Drew dodać do winnicy, aby, strzeż Boże, dla drew nie wakowała, bo jakby się robota winnicy pomieszała, to wszędzie się pomiesza.

Zboża zarazem z inszych majętności ante septimam 9-bris, to jest żyta podlejszego mac beresteckich 35, a ante 1-o X-bris potrzeba podlejszego mac 50, aby robota nie wakowała.

Tymczasem żyta beresteckie i strzemileckie młócić każe, aby niedano z tych te, co się z inszych majętności da, te następowały.

Owo zgoła wszytkie industrie swoje w to wlepić powinien, aby winnice nie wakowali.

Drugie staranie jego jako najpilniejsze przestrzegać obór, aby się bydła mieli dobrze, osobliwie i owce, które pieszczonego dozoru potrzebują.

Przeto obory i koszary, aby byli czyste i dobrze opatrzone, także i dębinę dla świni, bo bez tych, gdyby w barłogach niemieli czysto, musieliby zdychać albo drobnieć.

Dworników dobrych mieć gospodarzów, aby swojej powinności dosyć czynili, a nie krzywdzić ich, co się wymówiło, o co mnie już nie trzeba pytać, a nie szachrować, ale na rejestrze kłaść.

Na brasze zostawuje się wołów starych 15, które woły jako insze ustawić, postawić na stajni w przegrodach na każdego wołu i po wozu (siana).

Sieczkę z brahą mieszać, ale te sieczkę wprzód trzeba ją świeżą bardzo gorącą brahą zalawszy i zmieszawszy i solą posypawszy, z sianem karmić; temiż wołami może jeszcze porobić niedziel ze dwie.

Z osobna krów cztery starych do karmienia z temiż wołami zostawuje się. W karmniku powinno być wieprzów ośm, na każdy czwierć, a jeśli wieprzów nie masz — to świnie dawać. Teraz odjeżdżam w karmniku wieprzów 4; świnie nadworne karmić nietylko brahą, ale i plewami wszelakiemi, tak jednak, aby plewy zmacerować bardzo gorącą (brahą).

Cielęta, iż są chude, brahą odżywiać według potrzeby. Daje się do tego jako najprędzej od każdego dworu z gumnami, tak strzemilski, jako i berestecki, do czego dopomóc mają mieszczanie.

Pszenice na szkuty dopiero wtenczas młócić, jako dam znać.

Siana zwozić naglonco. A że za sianożęci pieniądze nie oddali mieszczanie, tedy siano zabrać onym.

Kur na obadwa folwarki powinien dać po 70, aby przychowku używali, te zaś kury z czynszu weźmie się i odda.

Gęsi do każde(go) folwarku po 20, na to teraz jest w beresteckim folwarku 15, a w strzemileckim starych 2, a młodych 30, z tych tedy wszystkich wybrać do obydwóch folwarków po 35 co lepszych.

Indyków jest w strzemileckim folwarku sześć, t. j. sześć kupić, żeby było w obydwuch folwarkach po 9 indyczek i indyków.

Kaczek dać do obydwuch folwarków po 30 i po dwuch kaczorach, na to jest w Strzemilczu 25 i w Beresteczku 8.

Czeladź dworna Beresteczka.

Dwornik Marcin z żoną.

Pastuch do bydła.

Owczarz do owiec.

Świniarz.

Parobków dwuch tylko do pługów.

Gumienik — Pasiecznik.

Czeladź Strzemilecka.

Dwornika przyjąć służne(go) i postanowić z nim, żeby miał i żonę.

Pastuch do bydła tenże i do owiec.

Świniarz.

Parobków dwóch tylko do pługów.

Gumienik. Pasiecznik.

c) Instrukcja do uprawy roli w Więzowku[1] z r. 1670.

W Więzowku na żyto tak orzą.

Naprzod zorze rolą, potym ją łomie wszerz, potym ją włóczy, potym ją orze znowu jako w tydzień. Potym ją drugi raz łomie, potym ją drugi raz włóczy. Potym ją trzeci raz orze na zagony i sieje i posiawszy, włóczy.

Orzą i cztery i pięć raz(y) ugór przez cztery niedziele, zorawszy pirszy raz, jak przerośnie, to łomie i włóczy zaraz i znowu, jak przerasta, to drugi raz orze i łomie i włóczy i trzeci raz czeka z oraniem, aż przerośnie; że mu się urodzi po jednym korcu korcy dziesięć, bo chłopska kopa każda da korcy 4.

Na jęczmień.

Podorze na zime, gnoju nawiezie, choć na wiosnę, choć na zimę; na wiosnę z gnojem łomie i potym zorze na zagony sieje i włóczy.

Na owies, choć najtwardsza rola, orze zaraz w zagon, nie łomiąc, tak zaraz sieje i włóczy.

Na hreczkę, na wiosnę podorze, nadsiawszy jęczmienia, potym czeka, aż przerośnie, potym łomie i włóczy, potym w zagon orze i sieje i włóczy.

Na groch tak robi, jak na żyto.

Na rzepnik podorze, łomie, włóczy i sieje, a tylko z niego olej bywa.

Jarzynę naprzod siać na gnoju, potym leży przez zimę i przez wiosnę aż na ugorz.

Nb. Że do dworu chłopi tak nie sprawują roli, jak sobie. Przed żniwami

---

[1] *IV dokum.*: Wiezów, Więżowice, Wiazowiec, Wiązowaniec *wieś, pow. krzemieniecki, na połd. zachód od Jampola.*

jeszcze chłopi połomią rolę, powłóczą i drugi raz poorze. A kiedy panu, to tylko zorze, złomie, zwłóczy i zaraz poorze w zagony do siania.

Chłop sobie zaczyna siać circa Nativitatem B. M. Virginis i sieje ze dwie niedziele, a panu nierychło, czasem i w mrozy.

d) Powinności starszego sługi i innych sług.

Wiedzieć o wszystkich officialistach i przestrzegać, aby każdy z nich swojej powinności dość czynił, żeby przystojnie, porządnie i wiernie, co do niego należy, sprawował, żeby nikogo nie krzywdził. A jeśliby co po kim postrzegł, tedy powinien pana cicho ostrzec.

O sługach młodzi, aby każdy porządnie służył, wiedzieć powinien.

O dragonach, hajdukach, aby ustawicznie na posłudze byli, żeby warty pilnowali. Osobliwie też hajduków pokojowych do różnych pokojów ordynować, aby wszędzie w pokojach był porządek. Pokojowych ma dojrzeć, gdzie kogo potrzeba skarać, gwoli którym żeby zawsze był na warcie kańczug należyty, aby ci, tak jak im tesz opisano, swojej powinności, ochędostwa w pokojach przestrzegali. Osobliwie i credenseszów przestrzegać powinien w tym wszystkim, co do nich należy.

Kluczników spiżarnych, piwnicznych sam powinien dojrzeć i na każdy dzień powinien wizytować spiżarnie, piwnice, stajnie i wszędzie zgoła najrzeć. Powinien doglądać, na każdy dzień wiele do kuchni wydadzą i z kuchni jako się na stoły obraca i pisać diariusze na każdy dzień roschodu: kuchennego, chlebowego i piwnicznego. A zaś, gdy sobota przydzie, powinien z szafarzami porachować się i generalny regestr spisać expens chlebowych i wszelakich kuchennych, nawet i jarzyny specyfikując. Także tesz rachunek z wódek, piw, miodów, win, octów, świec. Także tesz z koniuszym regestr tygodniowy obroków i roschodów na goście sian. Także tesz w sobotę powinien rewidować u kredenserzów cyny, srebra i wszystko zgoła, jeśli się wszystko według regestru najduje. Także tesz na każdą sobotę powinien rewidować z kuchmistrzem statki kuchenne, jeśli się według regestru wszystko najduje.

Także tesz i rachunek korzenia, które zawsze w sobotę pod miarą nasypywać; także tesz kur, kapłunów, gęsi, kur darownych i zwierzyn wszelakich przychód; z ekonomem i starostami powinien się znosić wcześnie o prowiantach. Regestr rzeczy wszystkich daje się mu, aby raz w tydzień rachował się i z pokojowemi i z dozorcą rzeczy, jeśli spełna obicia, szaty, pościel, szaty białłe, strzelba, szable i wszystkie zgoła rzeczy zrewidować ma i o defektach zaraz pana przestrzec. Kredenserze, żeby statki jako najśliczniejsze mieli i obruszy. Na służnym stole aby talerz cynowy nie postał nigdy, tylko drewniany. W łojach, świecach żeby kradzieży nie było. Od klucznika na każdą noc klucz do siebie brać powinien, beczki żeby odsyłano i żeby nie ginęły.

Piekarza tesz dojrzeć powinien, aby według miary chleb oddawał. Ze spiżarni masła żeby na każdy dzień kwartami dawano, a niepotrzebnie żeby

nie dawano. Pieniężne tesz wydatki, jakiekolwiek w tym tygodniu będą, na regestrze podać powinien.

O gościu jego wczasie wiedzieć powinien. Kiedy gość będzie, powinien przestrzegać, aby przedemną wszystka stała młódź, żeby był dozorca do stołu, żeby z stołu nie zrywano.

Powinności koniuszego.

Wiedzieć o woźnicach, aby ustawicznie przy koniach byli i nocowali, stróżów żeby nigdy nie potrzebowali, karczmą żeby się nie bawili, sukien żeby oszczędzali, obroków żeby nie kradli, także podków, żelaz, rzemieni, szory, uździenice i wszystko zgoła, żeby w dobrym porządku mieli.

Karet, wozów, szorów, powinien pilnować, aby według regestru, jako mu oddano, wszystko zawsze było porządnie i dlatego się chowa rymarz ustawiczny; obmyślić powoli dla woźnic berdysze.

Wsiądzenia, rządziki i wszystkie ochędóstwo stajenne do niego należy, aby je miał jak w najpiękniejszym porządku.

Do niego należy percepta i wydatek żelaz.

Do niego należy dozór, mięszanie obroków, wiązanie siana, aby woźnice wiązali i w słomach żeby rozrzutności nie było.

Także i Iwan żeby dojrzał i porządku koło pistoletów, ładownicy i ameliki pańskiej. A na każdy tydzień raz powinien starszemu słudze prezentować wszystek porządek stajenny według regestru

Także na każdy tydzień w sobotę powinien uczynić rachunek. wiele się w tygodniu wyda na obroki i na goście, dla tegosz na każdy dzień dla pamięci regestr pisać powinien.

Powinności kuchmistrza.

Dojrzeć kucharzów, aby kuchni pilnowali, nie karczmy. Dojrzeć statków kuchennych, garnców, kotłów, rożnów, patel, form i wszystkich zgoła statków, jako się mu regestr poda.

Dojrzeć zaboju bydeł, aby wszystko szło na użytek, i skór sobie nie przywłaszczać i owszem dojrzeć, kiedy bydle zabiją, żeby skurę słusznie rozbito, bo przez ten nieporządek wielka szkoda w skurach.

Korzenie od starszego sługi na każdy tydzień brać powinien, jeść aby zawsze dawano o godzinie dziesiątej, chyba żeby na gościa czekano. Ordinaria stołowa, żeby zawsze według ordinansu na piśmie danego dochodziła, powinien pisać sobie na każdy dzień, wiele czego wziął do kuchni, a zaś w tydzień raz, z starszym sługą, rachunek uczynić powinien.

Przestrzegać powinien, aby drew w kuchni darmo nie palono, bo dla tego wielka szkoda w robociźnie, kiedy się nie mogą nastarczyć drew. Na każdy objad powinien wymyślić specjalik jaki albo dwa, na przystawki dla mnie.

Powinność starszemu pokojowemu.

Wiedzieć o sukniach, czapkach, futrach, szablach, kapturach, bótach, ubraniach, koszulach, gaciach, ręcznikach, tuwalniach, prześcieradłach, poszwach, o łószku, pościeli, obiciach, kobiercach, zasłonach, księgach i o tym wszystkim, co mu dadzą, na regestrze doglądając, aby każda rzecz była jak z rąbeczka wywinął białła, wyprana, nie pomięta. Do tegosz należy srebro pokojowe, jako: lichtarze, miednice, kubki, a dla lepszego dozoru daje się mu dwuch hajduków pokojowych. W pokoju żeby zawsze jaknajśliczniej było, żeby swądu nie było, pajęczyny. Okna żeby wychędożone pięknie, stół, krzesła, stołki, ławy, obrazy, strzelba pokojowa, ładownica, amelika, żeby bóty, ubranie, suknie zawsze były wychędożone i żeby, gdzie trzeba, poprawiano tak futra, jako i sukien.

Do niego należą drudzy pokojowi, żeby każdy dość swojej powinności czynił. Chłopiec mały, żeby przestrzegał stołka, urynału, dunicy, pościel tesz, żeby jako najśliczniej usłano, poszewki, prześcieradła żeby były białłe.

Tamże i pisarz pokojowy należy, żeby miał kałamarz pokojowy na stole i papierów żeby przestrzegał. Kałamarz żeby zawsze był czarny, pieczęci wielkie i małe, opłatki do pieczętowania.

Około mnie zaś kolejno co noc bawić się powinni.

Powinności podskarbiego.

Do niego należy dozór wszystkiego skarbu, złota, srebra, pieniędzy, szat, obrazów, strzelby i wszystkiego zgoła, czego się mu regestr odda porządny, obicia, kobierców, szpalerów, bibljoteki.

Do niego należą percepty i expensy pieniężne, przeto regestra mieć powinien i na każdy tydzień z expens rachować się z starszym sługą; strawne dawać powinien.

Dla pomocy daje się mu hajduków skarbowych dwu, którzy z nim i przy skarbie zawsze sypiać powinni.

Konfekty i wódki do jego szafunku należą, powinien tedy przestrzegać, żeby zawsze wódka w puzderku była.

Każda rzecz, jako i strzelba, żeby porządnie na swoim miejscu była. Kiedy srebra stołowego będzie dawał, tedy i on sam i hajducy skarbowi powinni dojrzeć, żeby co nie zginęło, i zebrawszy, zaraz niemieszkanie pochować, nic się na kredenseszów nie spuszczając.

Powinności jurysti nadwornego.

Aby sprawy wszystkie, do każdej majętności służące, osobno zkorrigował. Oryginały, extrakty, intromisje i wszystkie zgoła porządnie poregestrować, a czegoby nie dostawało, to wyjąć kazać.

Pozwy, jeśliby jakie kiedy były, starostowie do niego oddawać powinni, o terminach tesz wcześnie pamiętać, zniószszy się ze mną, informatię dawać.

Powinności kredenseszów.

Obrusy, serwety mieć zawsze czyste, pięknie wyprane, tak na mój stół, jako i na służny.

Misy, pułmiski, talerze, aby zawsze były jak nowe.

Regest się im dał wszystkiego, aby tedy na tydzień, według regestru, wszystkie rzeczy kredenserskie prezentowali panu starszemu słudze, a co zginie albo zepsują, za to kije i po staremu z suchedni wytrącić.

Świec tesz nie powinni inaczej rozdawać i więcej nad to, jako się w regestrze opisało.

W każdym pokoju żeby świeca jedna gorzała, a w moim pokoju dwie i przed pokojem dwie.

Na warcie tesz zawsze powinna być świeca w latarni. Gdy świece porobią, zaraz ich policzyć powinni, aby pan starszy sługa w regestr wpisał, tak woskowe jako i łojowe.

Powinność ekonoma.

Na każdym folwarku być w miesiącu raz i oglądać wszystkie gospodarstwo, to jest bydła, owce, stada, konie dworne, chlewy, szopy, świnie, wieprze i wyexaminować starostę, jeśli według memorjału sobie danego dość uczynił. Wywiadywać się też o lasach, o granicach, o expensach na czeladź i o zapłacie czeladzi, o porządkach we młynach, w groblach, w stawach, jeśli kradzieży nie masz. Także w sianach, w słomach, wieprzach młynowych i folwarkach, pasiekach, barciech, jarzynach, a osobliwie gumienne rachunki jako najlepiej examinować, dochodzić też swym sposobem, jako się sprawują wójci, gumienni, pisarze. Powinni tesz dojrzeć prowjantów miesięcznych, aby wcześnie i jako najporządniej dochodzili.

Powinności starostów.

Aby umieli przy poddanych stać, żołnierzowi wcześnie zabiegać, podatki wcześnie wydawać.

Pod ich władzą powinni być służali, których tak zażywać powinni, żeby kolejno jeździli, a żeby nikogo nie ochraniali, bo by to (było) przeciw sumnieniu i przeciwko cnocie.

Role dobrze wcześnie i dobrze uprawiać, zasiewać, z pola zbierać, a wszystko według czasu. Pytać się i wiedzieć także, co, gdzie i wiele, dla tego ma mieć tablicę.

W pańszczyźnie nikomu nie folgować, bo na kogoby się to pokazało, to tym samym pokazałby się zdrajcą.

Do gumna wcześnie zwozić, jako najporządniej nakryć i około stogów jako najśliczniej ochędożyć.

Stajnie, obory, szopy, chlewy mieć jako najczystsze, pokryte i w dobrym porządku.

W folwarkach aby był wszelaki porządek, nakrycie, suchość także sieni, komory, grodze około ogrodów i ich zasiew.

We dworze aby było jako najochędożniej, żeby w dachu najmniejszej dziurki nie było.

Ani wszelakim szczurom, myszom nie dopuścić się krzewić

Piec, okna, ażeby porządne były.

Także około sklepów, piwnic, wszelakie ochędóstwo.

Gdzie są ogródki, sady, aby opatrzność była około nich — bo się ja w tym kocham[a].

Także stodoły, szpichlerze, żeby były jako najporządniejsze.

Gospodyń, włodarzów, pisarzów, pilnie doglądać powinni, a w pisarską nie wtrącać się powinność, a jeśliby z kim był zdrajcą, tedy go donieść[a].

Także pastuchów, parobków, pijanic, nie cierpieć.

Snaść i wszelakie drobiazgi dworskie mieć w dobrym porządku. Dojrzeć, aby woły karmne i robocze według potrzeby karmiono, także krowy i insze bydła, owce, świnie, wieprze.

Gołębnik porządny aby w każdym folwarku był koniecznie.

Ordinarie żeby wcześnie wydawano według ordinansu.

Młyny często powinni nawiedzać i opatrywać, porządku także grobel, żeby, strzeż Boże, szkody nie było, przeto szarwarkom nie folgować.

Karczmy żeby wszędzie były naprawne, bo przez to moja szkoda.

Przestrzegać, aby arendarze chłopów nie niszczeli, żeby dla nich chłop bydła nie przedawał, ossobliwie w zbożach oni z chłopami zwykli szalbierować.

W stawach aby nie było kradzieży.

Lasy, nie spuszczając się na pobereżników, sami przynajmniej we dwie niedzieli objeżdżać powinni. Pobereżników doglądać i o zwierzynę się koniecznie starać. O myśliwców się tesz starać powinni.

Do szafunku i distributij gumien wdawać się nie powinni, bo to do pisarzów prowentowych należy.

Wymłotów jednak doglądać powinni, co się którego dnia zmłóci i nawieje.

O niewody starać się powinni, bo to może w domu zrobić, tak niewody, mereże i sieci.

Pasieki, barci, aby jako w najlepszym porządku byli, doglądać i pasieczników samych.

Folwarkowe drobiazgi i nabiały aby jako najporządniej szli, także płótna, obrusy, ręczniki.

Skury tesz, co od bydła bywają, żeby nie ginęły i żeby ich zaraz wyprawowali[a].

---

[a] *Podkreślone w rękopisie.*

Grabieże do dworu oddawać i pisać, nic sobie nie przywłaszczając, bo to złodziejstwo.

Ludzi luźnych przechodzących niezatrzymywać, bo o to często bywają trudności.

Chłopów, poddanych wszelakich, trzymać w skromności, aby na kryminały nie zarabiać, bo nikogo od gardła nie zwolnię.

Kozubek, wincerzów, aby w stawie nie byli, strzec.

A że się niektórym starostom osobne, według potrzeby, muszą dawać ordinarie, tedy jako komu dadzą ordinans każdemu, każdy ordinansowi dość czynić powinien. Pozwy, jeśliby się jakie trafili, do juristi nadwornego odsyłać powinni.

W Targowicy muszą dojrzeć, ażeby sądów nichto z miasta czynił u starosty około których, osobliwie na dawny skrypt, bo te sądy zbogacają urzędników, a zniszczą poddanych moich. Urzędnik aby jurgieltników wybierał i nic nie wziął sobie, bo, co ja zastanę w folwarku, to moje.

Powinność pisarzów.

Żeby oni wszystkiego, dworskiego, folwarkowego, czyli wszelkich statków, żeby dojrzeli, także wymłotów, i żeby wszystko pisali na regestrze; zawsze żeby czytali na regestrze porządek stawania. Bydła tesz oni dojrzeć powinni i mieć na piśmie i przypłodek.

e) Memorjał gospodarstwa dany Panu Balcerewiczowi do majętności targowickiej i kraśnińskiej A. 1671 d. 4 decembra.

Lasy aby w ochronie byli, tak dalece, żeby pod garłem nie godziło się nikomu drzew ścinać i wozić, czego mają przestrzegać leśnicy pod garłem, a tych nastawuje pisarza targowickiego za starszego, ostryjowskiego drugiego, kraśnińskiego trzeciego, czwartego kulniatyckiego Lipskiego. Tak dla płotów i wszelakiej grodzy chrustu nie bronić w tych miejscach, gdzie są na polach zarosłych, ale żeby grubszego nie ścinano.

W dombrowie targowickiej i lasach stawrowskim i kulniatyckim pod garłem nie pozwalać nikomu rąbać.

Starać się o bartników i jednać ich na pewną liczbę barci robienia, choć jako najwięcej, to najlepiej, tych, którzy lasy pustoszyli, jako karać, dałem osobną informatio na piśmie.

Z winnicy jest najpirszy, najpewniejszy pożytek. Tedy się starać, aby żydzi według postanowienia swego i intercyzy, które mają ze mną, we wszykim mieli satisfactią.

Z któremi, to jest z Dawidkiem, z Abramkiem i Godek takie uczyniłem postanowienie, iż same tylko szynki zarendowałem im targowickie.

To jest, że powinienem onym dać na dwanaście tysięcy kwart gorzałki,

żyta dubieńską miarą mac siedmdziesiąt i dwie, a z osobna do każdego tysiąca wozów drew czterdzieści i chłopa do wożenia słodów do młyna i ze młyna, a oni powinni na każdy miesiąc oddawać za kwitem moim rocznym złotych dwieście, która arenda bierze swój początek od dnia 6 decembra roku teraźniejszego. Do której arendy dałem im bań cztery i kocioł zacieralny. To jest z Beresteczka odszukać i dać im bań dwie i od Goda bań dwie; kocioł, com kupił w Beresteczku u JP. wójta zacieralny, tom dał onym dziś. Wzięli ad rationem dziś mąki na gorzałkę mac dubieńskich pięć i osmak dwie.

Żyto zaś według ordynansu mego i asygnaty, którą tymże żydom dałem na osobnej karcie, ma być odsyłane z Połońskich majętności.

Braha wszystka na mnie ma należeć, a nietylko do nich, ale i (z) Krasnego i Targowicy, ktokolwiek kurzy.

Z wywozem do szkut pośpieszać trzeba, aby przed marcem, a najdalej pirszych dni marca.

To pamiętać, że God wziął z Dawidkiem po mac sto dwadzieścia kupnych, które, jako prędko wydadzą, tak zaraz niech wożą najpierwej mieszczanie.

Młócić zatym pszenice, zacząwszy od piękniejszej, i chędożyć zato najpilniej, żeby jak najpiękniejsza była. A gdy wywozić będą, żeby ją na troje sypano. To jest osobno kupno, osobno swoją tegoroczną, osobno swoją dawniejszą.

Zboża, jako groch, co najprędzej młócić, nieczekając, żeby się ryzowali.

Bydło żeby się miało dobrze i owce, których teraz owiec świeżo przykupiłem siedmnaście, a baranów trzy. Wydatku innego nie będzie, trzeba, aby się bydło i owce miało dobrze.

Woły stare, i te co od Goda i ostryjowskich para, i cokolwiek jest starego, postawić na brahe i dobrze karmić.

Wieprzów zasadzić dwanaście do karmienia takim sposobem; w folwarku targowickim w karmniku karmnych dwa, kupić dwa wieprze i zasadzić do młyna, dać wieprzów dwa, także krupiarzy. Item do młyna radłowskiego dać dwa, także krupiarzy. Item w Ostryjowie do folwarku dać dwa.

Świń niepłodnych wybrawszy, do folwarku kraśnińskiego dać.

Do młynów kraśnińskich dać po jednej i przykazać, aby dobrze karmili, żeby we dwanaście niedziel wyszły. Pieniądze na te wieprze dadzą żydzi.

Do Lwowa wysyłać dla soli ze zbożem, osobliwie z pszenic, żeby było beczek dwadzieścia. Pszenicy kraśnińskiej nic a nic nie młócić, tylko jarzynę, i to podejrzaną. A Kraśnińcami młócić pszenicę targowicką.

Pasieki przenieść tam, kędy będzie rozumiał najlepi. Pasiecznikowi postąpić w zbożu, aby był ochotny do roboty. Dwornicy wydawać ordynarią tylko na samotrzecią, i to ostrożnie, także jarzyny, a rozkazać, aby zięcia i curkę ze dworu wyprawiła gdzieindziej, bo i tak ciasno, i świniom jej żeby nie dawano brahy i żeby ze dworu wypędziła. Bydła, owiec, świni, uczynić z nią

rachunek z ekonomem. O woły wypytać, gdzieby była okazja, i kupić i do mnie dać znać. Kupić tylko ze trzydzieści. O czem tu przyszle z drogi informatię, i parobków od Bożego Narodzenia starać się, a swoje byki karmić.

Skoro droga będzie dobra, posyłać do mnie kapłonów czterdzieści, kur czterdzieści, gęsi 20, jajec kóp 3, to wszystko zaraz kazać wybrać i karmić, tak czynszowe i skupne. To jest od każdej kopy kapłun.

Ryby łowić, gdy lody dobrze staną, na pełnych stawach, aby da Bóg mięsopust ku postowi odsyłać do Polski beczek dwie dobrze pakowanych. O niewody znosić się z p Wierzbickim.

Służali w tej majętności najdawniej ci z Targowicy, Heljasz Machniuszyn, Dudyk, Protos Szwedyczek, Omełko Potocki, Semen Dołhanik, Iwan Boruszyn, 7. Sawko Toroczyn, 8. Trochim Konowalczyk.

Z Krasnego Anton Weliczko i Paliwoda.

Pobory i wszelakie składki, zarówno tak bojaro(wie), jako i poddani, pociągać wszyscy powinni.

Spisać porządnie inwentarze tych wszystkich majętności, z opisaniem chłopów, synów i córek, bydeł, owiec, krów, świń i pasiek. Także inwentarz gospodarski folwarków, statków i wszytkiego. Przyznawa gospodyni gensi 56, s tych udzielić do Krasnego 20, do Ostryjowa 10; kur inwentarskich ma 30, wybrawszy kur czynszowych dobrych, dać do folwarków kraśnińskich. Skury wszelakie poinwentować; kaczek 36, i te po folwarkach rozdzielić. Upatrzywszy czas, zwieść co najlepszą rybę do folwarku kraśnińskiego z Połonnej.

Remanentów zbóż taki się podaje regestr. To jest tak rocznych dwuletnich pszenic styrt trzy: w pirszy kóp 129, druga styrta kóp 140, trzecia styrta kóp 180. W stodole kóp 20; gołej osmak 6, pod arfin osmak 5, pszenicy jarej maca 1, żyta tak rocznego styrta, w której kóp 120, w stodole kóp 17 żyta, grochu niedomłuconego było kóp 9, gołego ostryjowskiego było osmak 4, ćwierć osmaka 1, prosa było mac 3, słodu było mac 3 i osmak 4, siemienia konopnego osmak 2, lnianego osmak 3, maku półtory osmaki; klacz ze źrebienciem.

Z osobna, w Ostryjowie, przeszłorocznego żyta w kopach zostało kop 18. Hreczki w ziarnie mac 20 bez pół osmaki dubieńską miarą, pszenicy mac 5 miary dubieńskiej. Żyta osmak 3, jęczmienia osmak dwie, jagieł osmak 4 i pół, siemienia lnianego osmak 4. Nadto ostryjowskiego rachunku nieuczynił Łopusko tak rocznego.

S tych wszytkich takrocznych remanentów (bo się tu tegorocznych niespomina), z p. ekonomem zasiadszy, uczynić dostateczne rachunki.

Prosa kazać pomłucić i jagły robić wcześnie.

Teraźniejszej krescenty wszytkiej, oprócz nasienia i po zasiewie, nic a nic nie młucono. Ospy tak roczne, także i czynszu kapłunów, kur, gęsi takrocznych uczynić rachunek, a kto zatrzymał, żeby oddał, i odbierać wcześnie, żeby się nie zawodzili.

Tak takroczne, jako i tegoroczne. osobliwie żywioły, teraz wybierać, kapłunów 20, kur 40, dla folwarków, i jajec i gęsi.

A ostatek wybierać da Bóg przed Wielką Nocą.

O przędzach też pamiętać.

Za nabiał tegoroczny powiedziała dwornica, że odesłała Jej Mści złotych 60, a masła na fasek 9, syra kup 4.

Zostaje w Targowicy bań wielkich, po trzech rurach s trąbami, całych porządnych dwie.

Item bania jedna od Goda. Item kocioł, który powinien Dawidko z Dubna odszukać. Item kocioł odszukać z Krasnego do browaru swego. To jest te obadwa kotły wymienić za jeden dobry, choćby i przydać.

Dojrzeć, aby pszenica była kupna jak najpiękniejsza i żeby ją wcześnie bez żadnej zwłoki oddawano.

Przychodzi wszytkiej pszenicy kupnej mac 120, za którą przychodzi zł. 2400, które tym sposobem wypłaciłem.

Wziął God gotowych z skarbu mego pułtora tysiąca złotych z arendy targowickiej. Od Abrahama zł. 325, od Dawidka zł. 300.

Z arendy szynkowej za pirszy miesiąc zł. 200

Za gorzałkę przychodzi zł. 130 i za te pszenicy kupić. Stodołę z Kulniatycz przenieść

Sieci odszukać od P. chorąże(go) czernihowskiego.

Zboże łymskowe albo zwieść, albo tamże zmłucić, którego regestr przyszle, i na rozchody zmłucić. Także i woły tegoż dwa kazać doglądać jako swoich.

Robota kościelna aby nie wakowała, przymusić mielników do niej, aby przynajmniej nakryli, żeby nieciekło, choć poszyć.

Po kapłana, do Xdza Przeora Łuckiego. posłać na Wigilio Bożego Narodzenia, aby też był na Boże Narodzenie, na nowe lato i napomnieć; któremu traktament jaki ma być, przyszle z drogi. Tego usilnie przestrzegać, aby szła wiadomość co tydzień do mnie, zacząwszy od d. 13. 10-bra; tego d. 13. 10 bra i drugiego 20. 10-bra ordynuje posłańców kraśnińskich, potym na drugie dwie pójście proszę z Beresteczka, potym na trzecie i na czwarte póście przydą z Połonnej [1].

f) Instrukcja berestecka z roku Pańs(kiego) 1671, dnia 5-go decembra.

Odjeżdzając, zostawiłem taki porządek w Beresteczku. Pan wójt ma zawiadywać porządkiem koło miasta, o żołnirzach przejeżdzających, o szarwarkach i groblach, i wszystkim zgoła, cokolwiek należy (do) porządku i obrony miasta, a wały strzedz, jak i przypadków, w jakie teraz wpadł z JMością P. Lu-

[1] *Połonne, miasteczko i dobra, pow. Nowogród wołyński.*

bienieckim, a w insze rzeczy nie ma się wdawać, także też ma dojrzeć, żeby zarazem piece w chłopskich domkach potłuczone[a], nikogo zgoła nieochraniając, do którego i list pisze.

Dojrzeć gospodarstwa do czasu zlecam Kulczyckiemu i list do niego posyłam i surowe rozkazanie, aby się tej formaciej we wszystkiem trzymał.

Morożko ma pilnować wymłotów i wszytkiego, porządny mając regestr przychodów i wydatku, a bez mego kwitu żeby nikomu nie dawał, bo mu nie będzie przyjęto.

I pszenice żydzi, to jest Moszko i Borucki, i Szwed i Zuś, Budnik, Kołodyński, Misko Popowicz i tenże Kulczycki, mają skupować mac dubieńskich czterdzieści albo beresteckich sześćdziesiąt, na które zostawiłem pieniędzy przy Moszku, to jest złotych czterysta gorzałczanych, item od Chaima złotych sto i dziesięć, item od Grześka złotych trzysta.

Mają opatrować, aby pszenica beła jak najśliczniejsza sama przez się, ziarno w ziarno bez kąkolu i bez wyki, niewilgotna, niepłókana, ani suszona, i żeby maca dubieńska nie wynosiła więcej nad złotych 20, a jeśliby nie mogła być, to pół złotego nałożyć i najwięcej złoty.

Tę pszenicę skupować nietylko u poddanych, ale i u szlachty, i wywieść ją do Bugu. Miejsczanie beresteccy niech ją wywiozą, bo powinni wywieść mac sto różnej miany. Dojrzeć, aby obory, koszary były suche, nakryte, zaciszne, bo przez to bydło zwykło odchodzić i owce, kiedy nieporządek w oborach i koszarach. Bydłu też aby pasza beła dobra i owcom; zakrzątnąć się zarazem około młodźby i hreczki, którą na głowę zbić, i cokolwiek jej będzie, wszytkę rozdać między chłopy, aby robili krupy, które powinny być grube, jako najgrubsze, prawie tylko łuskę zdjąwszy, a łuski (żeby) nic a nic beło, bo inaczej nicby po tych krupach. Spróbować na folwarku po dwuch macach, a jako wyda, tak też i chłopi oddawać powinni, i na folwarkach swoich robić kazać też krupy, a jako najprędzej robić je i wywozić do Buga i tam zsypować na matach i na żaglach porządnie, sucho, niewilgotno, a wywozić mają mieszczanie beresteccy i strzemileccy, to jest beresteccy jako kto powinien, a ostatek dopiero chłopami. Pszenicę aby skromnie zsypowali, nie mieszając z inszemi folwarkami. Pieniądze i skopne wybierać ma Morożko co prędzej od Leszniowców i skupować za nie woły, najdrożej po złotych szesnaście, i postawić na brahę; także cokolwiek jest bydła starego, postawić na brahę.

A że tak dalece poddani nie będą (mieli) co robić, tedy zakrzątnąć się zaraz koło przeniesienia winnicy, które miejsce ukazałem; także koło zbudowania naprawy porządnej browaru. Chlewy koniecznie mieć na przygrodku w Berestecku, świni i wieprzów połowę wziąć (z) Strzemilca i karmić jako najlepiej brahą, gdyż z wszytkich kotłów[b] beresteckich mnie braha należy, które na czworo rozdzielić i koleją brać na każdy dzień od kilkunastu ko-

[a] *Zapewne brak wyrazu:* naprawiono.

[b] *W rękopisie:* kotłach.

tłów, aby się i woły i wieprze i świnie mieli dobrze; albo też winnikom poprzygradzać chlewy i wieprze powrzucać, aby onych karmili, a poznaczyć wieprze i dawać wieprze słuszne, nie drobiazg, a wiele tych wieprzów osadzą, dawać mnie znać, tego pilno przestrzegając, żeby wieprze, które teraz zasadzą, wyszli dobrze na mięsopusty. Nielenować się i dojrzeć tego.

Z osobna zaś odjechałem wieprzów we młynach, to jest u Łopacza dwa, u Zienka 5, u Płaszowej 2, w Strzemilczu dwa; pilnować tedy, aby się od dnia dzisiejszego, najdalej na ósmej niedzieli, to jest ostatnich dni styczniowych dojszli, gdyż ich trzeba będzie posłać do Polski.

Z osobna jest wieprzów dobrych, które już doszły, karmnych 6, te tedy 6 wieprzów od dzisie(jszego) dnia za tydzień, to jest dwunastego dnia decembra, pobić i porządnie sprawić, dobrze solić połcie z kompiami i schabami, nie ruszając ani obrzynając, także i sadła. i naznaczyć te połcie, żeby znaczne były, zkąd. Podroby także jako naochędożniej, kiełbasy i kiszki ponadziewać, pieprzu na to wziąć u żydów arendarzów, do których kwit daję. Kiszki jedne wątrobne, a drugie jaglane, i te wszytkie połcie, sadła, podroby, dnia 13, najdalej 14 decembra, odwieść sam Moroszko ma do Połonnej i oddać porządnie ma podstarościemu i kwit od niego wziąć, żeby nie beło szalbierstwa, żeby jeden na drugiego nieskładał; na tenże czas przywiezie i odda podstarościemu kapłonów 15, które do Polski pójdą, i jajec przynajmniej kóp trzy, a nie powinien czasu pochybiać, żeby do Polski poszli.

Konie karmić czynszowym owsem.

Kapłony i skopne wybierać, a czynszowych jeszcze z ogrodów kapłony i złote, które puste koniecznie wybierać, nikomu nic nie folgując, ani paniej Haszewskiej, także sianożętne pieniądze. U kogo się pokaże, trzeba pilno skorygować te ogrody i sianożętne pieniądze.

Także i czynszowe od chłopów, a za te pieniądze wszytkie, co tylko ich będzie, skupować woły te na karmienie, nie drożej nad 16 złotych.

Konie dworskie postawić na stajni i nie robić niemi nic, dawać im obrok w puł z sieczką. Upatrzywszy drogę, wysyłać do Lwowa po sól z pszenicą, wychędożywszy choć kłód dwie, i za to kupić soli i pytel, a tenże, co pojedzie przystawem, niech weźmie słodu pszenicznego na próbę i spytać, po czemuby dano, i spytawszy a do mnie dać znać.

Pasiecznika napomnieć strony pasieki i sam Kulczycki niech dojrzy, jeżeli porządnie stoi. Dwornice też napomnieć, aby około drobiazgu pilnie chodziły.

Gdy staną lody, pilnie się zakrzątnąć, żeby dostać ryb, jeśli można rzecz, beczek dwie, albo więcej, nasolić po lwowsku solą dolińską gorącą; .... i insze zboża po nasieniu zostają wszytkie cale, tylko owsa zbił kop sześć, którego zboża krom hreczki żadnego nie młócić, chyba za wyraźnym kwitem moim. Czeladzi ordynarją dawać, na których pożywienie młócić odumarzczyznę, którą tę odumarzczyznę mieszać z hreczką i w regestr wpisać; czeladzi nie krzywdzić, co na nich przychodzi, oddawać.

Strony lasów dałem osobną informatię Kropidłowiczowi, przeto pobereźników nie odrywać ni od czego, bo się tym wymawiają, żeby lasów i zwierzyny patrzyli, a osobliwie Eljasz, strzelec, do puszczy należeć ma.

A że dla ochrony Beresteczka i wszystkich majętności po uniwersały nietylko do hetmanów, ale i do J. K. M., wielki koszt podniosłem, tedy na to zarazem wybrać ze wszytkich majętności symple 2, według regestru ręką moją podpisanego, o czym piszę do pana wójta i do gromady, a te pieniądze co prędzej wybrawszy, nakupić wołów starych do karmienia brahą, a nie kupować drożej nad 16 złotych, a jeśli tani, to jeszcze lepiej. Zostaje w winnicy strzemieleckiej bań wszytkich jedenaście z rurami, czapek tylko dziesięć z osobna, odjechałem w Berestecku bań dwie bez czapek, okrom tych dwóch, które odesłać zarazem, odebrawszy od kotlarza; te tedy bań trzy schować; na dziesięciu gorzałkę robić ustawicznie, wydawać mu na miesiąc po dwudziestu mac żyta i po pułtrzeci macy owsa. Gorzałkę, co na szynk, powinien robić ze młyna, a co na chowanie, to z słodów.

Gorzałki kwart 500 odda żydom połąmskim, gdy mu kwit odemnie oddadzą. Drew według potrzeby dodawać mu, beczki powinien odszukać z Połonnej, co z Polski przyszli, a jeśli więcej potrzeba, to w Stanisławowie każe robić i płacić.

Żydom połąmskim co będzie dawał gorzałkę, nie inszą, tylko tę, i strony rachunków z Grześkem żadnych nie miałem, bo powiedział, że regestra w domu zostawił. Posłać do Stanisławowa i postanowić z rzemieślnikiem na dwie łodzi, aby dwie łodzi zrobił jak najwiętszych, i zadać mu na to.

Mają mi co tydzień wiadomość do Polski przysłać, odsyłając listy do Targowice, wypisować mnie zawsze o każdej najmniejszej rzeczy, co zrobili, co zmłócili; powinni wszyscy pisać, tak Kulczycki, jak Moroszko, jako wójt, jak Grześko. Młyn strzemielecki koniecznie w zimie potrzeba ratować. Na harmatę żeby nie ciekło, w cekauzie żeby stała. Brak owiec poprzedać, któreby właśnie nie mogli przezimować; zamek żeby zawsze był zamknięty i pokoje pozabijane, żeby tam nikt nie chodził, a hajducy żeby w piekarni mieszkali. Służali beresteccy, ci są w Berestecku, Hałajda i Omelko; hajducy zamkowi i Demko, Kropidłowicz, Illas Sniżko, Kozieł Kalennik i do biegania z listem w Smarzowie Piotrowski, w Strzemilczu, Beresteczku Mikuliński, Kocłowski, Danielewski, jego zięć Przyłucki, Kostiuk, ci z listami biegać; na dragonią zaś ci są: Jakub Mazur na Mizewie, pieszy, Iwan Slepców, pieszy, Hriczanów pasinek na hajductwo.

Slachta ci są: P. Mrowiński na Wolicy, P. Jasiński w Płaszowie, P. Niemirowski w Kutrowie[1], Olszewski i Zaleski; ten tedy memorjał powinien czytać Kulczycki i Morożczuk codzień.

---

[1] *Kutrów, wieś nad Styrem, pow. dubieński.*

g) Informatia Panu Krzewickiemu dana d. 1-ma Februari w Połonnej 1673.

Lasy jak w najpilniejszym dozorze mieć, nie spuszczając się na leśniczych, w każdym tygodniu samemu objeżdżać i patrzyć, jeśli szkody nie masz, i za każdą okazją dawać mi znać. A że na Kropidłowicza powiadają, że lasy do Leszniowa przedawał, tedy inquisitią uczynić według sumnienia. P. Krzewicki z P. ekonomem (ma) obaczyć i inquisitią uczynić i też inquisitią zapieczętowawszy przysłać mi mają. Od Łobarzówki zabierać i odsyłać do Łucka i tam w Łucku zostawować.

Belków kopa po sążni pięci, a po czterech sążni czterdzieści, a jako najdłuższych na sążni może dostać, bo i po dziewięciu, jako zgoła może dostać, upatrzywszy czas, żeby nie na nowiu, ani pod pełnią spuszczać. i też bełki niechaj mielnicy wyrabiają we dworze tak, żeby byli w kwadrat po pół łokcia, a opołki schować, bo będą potrzebne.

Cegielnie postawić na miejscu słusznym. Starać się, aby folwark ogrodzić.

Woły na kuchnią dobrze karmić braho, zgoninami, wszak braha wszytka należy do dworu, także i wieprze karmić. Młyn w Strzemielczu nowy stawić i młynarza do inszej roboty nie odrywać.

O fortyficatią miasta pilno dbać przez sameż miasto, pilnować grobel, bo się pewnie z tego śniegu powodzi spodziewać, także i ostrowskie groble i młyny i most berestecki. Armatę mieć w lepszym dozorze, niźli jest teraz, żeby na nie nie ciekło, łoża żeby nie gniły; ślusarzom ordynarje płacić, ażeby strzelba była jak w najlepszym porządku Miedź, ją ta, co jest dawno w szpichlerzu, i tę, którą z winnic sprowadzać, mieć w szpichlerzu, żeby jej nie zażywano, bo to siła kosztuje; także statki drewniane, beczki, wszystko to chować porządnie. Łaty co prędzej do Targowicy wysyłać. Pszenice, która jest gotowa, mac miary dubieńskiej odjeżdżam jak in No . . . . .[a]

Te tedy pszenice arfować, chędożyć przetakami jako najlepiej, arfę odszukawszy w Korszowie, i też pszenice; zostało jeszcze w kopach pszenicy tak w Beresteczku, które młócić i domłacać, a że nie piękna, tedy słody z niej czynić marcowe w puł z jęczmieniem, tylko przechędarzać. aby dobre byli, nie śmieci same.

Zboża wymłacać, to jest żyta i jarzyny, których jako odjeżdżam, regestr jest niżej opisany; przy młocce aby byli ustawicznie i też wiania i wymiaru dojrzeć powinni, bo jeśliby szkoda, i podstarości i Morozczuk, dopieroż i dozorcy musieliby albo substantią albo zdrowiem płacić, bo to moja wszytka ze zboża podparcia się nadzieja.

Tymże dozorcom zlecam przedawać zboże, ale nie pierwej, ażby doszła taxa pszenicy . . . . . .[a], żyto . . . . . .[a], jęczmień . . . . . .[a], tatarka.

---

[a] *Miejsca kropkowane nie wypełniono w rękopisie słowami.*

Kłodników już nie trzeba najmować, bo swemi poddanemi wymłuci, tylko żeby zawsze w stodole młucono, chiba w mruz, to na toku może zboża pozwozić.

Czeladzi co zostaje w folwarkach Beresteckich.

Tym taka się na miesiąc naznacza ordynarja: . . . . . .[a]

Mają jednak nie próżnować czeladź, ale robić, a osobliwie drobiowych, kur, gęsi, kapłonów, kaczek, indyków, jajec, tego doglądać.

Morożko nie uczynił kalculaty słusznej ze skópu kapłonów i pieniędzy, także z indyczych pieniędzy, ale tylko uczynił przed p. ekonomem i te kalkulatę odsyłać mi.

O ryby starać się, aby przynajmniej beczkę nasoliwszy, co prędzej do Polski odsyłać, a jeśli może być więcej, to jeszcze lepiej, byle prędko, wszak mają niewód.

Do sprawy z p. Obydzińskim aby jechali i stanęli na dzień.

Koniecznie abym miał ustawiczną wiadomość co tydnia i tak ordynuje posłańców: d. . . . . .[a] z Połonnej wysyłać powinni, a do Połonnej w wigilją wysłania odsyłać listy z Beresteczka i z Targowicy, aby na te listy nie czekano; znowu d. . . . . .[a] także z Połonnej posłaniec powinien i te, do którego też listy z Beresteczka i Targowicy mają być wysłane . . . . . .[a] Potym . . . . . ,[a] d. . . . . .[a] powinien p. Zaleski wysyłać.

Z Targowicy, do którego w wigilję wyprawię z Połonnej i z Beresteczka, listy mają być odsyłane tenże i drugi raz do mnie.

Z Targowicy ma iść poczta z listami beresteckimi i połońskimi.

Potym dnia . . . . . ,[a] z Beresteczka, wysyłać powinni do Beresteczka z Połonnej i z Targowicy wysyłać powinni . . . . .[a]. Drugi raz także z Beresteczka, to jest dnia . . . . . [a], wysyłać mają także z listami beresteckimi i połońskimi i targowickimi, i tak kolej odprawiwszy, znowu się zacznie kolej od Połonnej, i tak ustawicznie, jako wyżej opisano, sprawować to mają, wyjąwszy gdyby się co gwałtownego stało, w takim razie trzeba, nie czekając i kolei, wysyłać. Kiedy do mnie pisze, powinien pisać o wszytkim na każdym punkcie tej informatii teraźniejszej. A to osobliwie, wiele kupnego zboża i wiele mi z tego nawiezie, bo to ja sobie pisać będę.

---

[a] *Miejsca kropkowane nie wypełniono w rękopisie słowami.*

II.

Instruktarz Jana Hermanna z Niborku z r. 1673.

A.

O urzędniku albo staroście.

Kiedy pan albo gospodarz urzędnika chce przyjmować, o te niżej wyrażone rzeczy powinien go spytać: jeżeli sam sobie kiedyś był gospodarzem, albo jeżeli przy gospodarzu dobrym bawił się i gospodarstwa pilnował, jeżeli się na tym zna, co doskonały gospodarski rachunek jest, i jeżeli go umie sporządzić? potym go o robocie polnej, o czasie siewowym, owszem o całym gospodarstwie wyexaminować potrzeba; o czym wszystkim gdy będzie umiał dobrze sprawę dadź, tedy takiego bezpiecznie przyjąć może. Ale jeżeli się pan urzędnik dopiero na pańskim urzędzie gospodarstwa chce uczyć, tedy tej jego nauki pan z szkodą swoją dobrze przypłaci; boć teraz imie urzędnika tak się spospolitowało, że tych nie mała się gromada znajduje, którzy się panom do wycierania botów zgodzić nie mogąc, zaraz za urzędników udawają i kondycje łapają, gwoli którym nie mało umiejętnych, dobrych gospodarskich ludzi imienia urzędniczego wstydać się muszą. Imie i powinność każdego urzędnika to rekwiruje, żeby się na urzędzie swoim dobrze znał, gruntem i ludźmi dobrze, cnotliwie i pożytecznie rządził, przy sobie innych uczył i zaprawował, a na ostatek słuszny, dostateczny, prawdziwy gospodarowania swego rachunek zdał, a tak posługi swojemu panu bezpiecznie i bez bojaźni prezentował.

Nauka, jako starosta albo urzędnik podejrzenia i obwinienia uchodzić może.

1. Ciwunowie i gumiennicy przysięgli bydź mają.

2. Urzędnik z sąsiadami bliskiemi pilno się powinien znosić i konferować, żeby się od nich o granicach własności i przyrodzeniu gruntów mógł informować, także o czasie siewby i innych gospodarskich pożytkach; bo co kraj, to inny obyczaj.

3. Od własnych tej majętności i obcych przyległych poddanych, o dwornych i pustych chłopskich gruntach wywiadywać się, wiele ich jest i w którym miejscu.

4. Urzędnik co poranek z podstarościm swoim powinien się znosić i pilno się naradzić, co każdego dnia robić.

5. Jeżeliby się sam na tych gruntach, gdzie gospodaruje, dobrze nie mógł zrozumieć, nie trzeba się wstydać o to starych rozumnych poddanych, wojtów i ciwunów spytać i poradzić i gwoli temu kufla piwa im nie żałować.

6. Każde zboże nasienne przed siewbą doświadczać, jeżeli przerasta.

7. Dojrzeć, żeby zboże na nasienie podstarości albo ciwun sprawiedliwie na karby narzynał.

8. Umiejętnych poddanych zawsze do siewby zażywać, a samemu w polu siewby przypilnować, albo, podczas innej zabawy, wiernego na to czeladnika albo chłopca chować, a to dla dozoru, żeby z pola zboże siewne nie ginęło.

9. Powinien też urzędnik w tym pilny dozór czynić, żeby rolą dobrze uprawowano, pilno zasiewano, łąki żeby dobrze i nisko, bez grzbietów, skoszywano, siano żeby pilno składano, zboże do szop i gumien żeby wcześnie zwożywano, w polu żeby złodzieje nie kradli, bydło i niedźwiedzie żeby zboża na pniu i w kopach nie roztargiwali, żeby zboża wcześnie i dobrze wymłocywano, żeby podstarościego i ciwuna napominał, aby przy młoceniu pilnowali wygrabienia, żeby ziarna z słomą nie wynoszono, także urzędnik sam słomę i plewy przejrzeć powinien, żeby ziarna w nich nie było, na koniec żeby i karm dobrze chowano i oszczędnie bydłu dawano.

10. Karby gumienne, osietne, słodowe, browarne i karczemne żeby w swoim porządku zostawały, urzędnik dozierać powinien, a słuszna rzecz, żeby przy urzędniku samym od kożdej rzeczy jeden, a u zawiadującego drugi karb zostawał.

11. Karby od samego państwa albo inspektora, rewizora, albo też od jakiego wiernego człowieka naznaczone albo napisane bydź mają, żeby ich urzędnik albo posługacze nie mogli odmieniać.

12. Urzędnik powinien w kożdej rzeczy dobra i pożytku pańskiego przestrzegać i, by to można, z szeląga talar przysparzać, a swoim jurgieltem i ordynarją się kontentować.

13. Urzędnik z poddanemi niema zasiadać albo pijatykę z nimi czynić, żeby respektu swego i bojaźni, którą przed nim poddani mieć powinni, nie stracił.

14. Miary sprawiedliwe urzędnik mieć powinien i niemi zboże wymierzywać, a jeżeli się co nad miarę pokaże, to panu swemu szczędzić i oddać powinien.

15. Nie ma się też urzędnik z poddanymi w połowinne siewby zawodzić albo pustki chłopskie i dworne na siebie zasiewać.

16. Za pańszczyzny odpuszczenie podarków albo zapłaty nie powinien brać.

17. Dla podarków i pożytku swego urzędnik poddanym czynszów wypłacywanie niema odkładać i prorogować, bo przez to poddani tylko w długi się uwikłają, a potym, nie mogąc wypłacić, uciekają.

18. Urzędnik żadną miarą ważyć się nie ma na swój pożytek kupiectwa i przekupstwa odprawować albo szynki chować, bo takowe pożytki samemu panu należą.

19. Także urzędnik powinien przestrzegać, żeby poddani dla siebie (osobliwie żyto) dobrze zasiewali, bo kto niedobrze dla siebie zasiewa, ten uchodzić zamyszla.

20. Powinien też urzędnik osobliwy introligowany regestr mieć, w który tydzień po tydniu imieniem i przezwiskiem wpisywać ma tych poddanych, którzy należytej pańszczyzny nie odrobili.

21. Ma się też urzędnik o to starać, aby pszczoły przy dworze były, a gwoli temu ule stawiać i pszczoł pilnować człowiekowi, na tym znającemu się, zlecić ma.

22. Urzędnik i czeladź jego na koniach i sprzężaju poddanych jeździć i drog odprawować nie mają. bo urzędnik swoje własne konie mieć powinien.

23. Dla podejrzenia urzędnik u poddanych zboż na siebie nie ma skupować.

24. Urzędnik. podstarości i inna urzędnicza czeladź z gumna i osieci zboża wymierzywać nie mają, ale to ciwun albo gumiennik sprawować i za to odpowiadać powinien.

25. Wszelkie zboże na zasiew ozimy i jarzynny przed S. Michałem ma bydź wymłocone, bo po S Michale aż do S. Marcina wymłocone zboże więcej w ziemię, niżeli z ziemie, roście.

26. Ma się też urzędnik pilno wywiadywać, które doma rosłe towary i zboża w jesieni najlepiej popłacywają, żeby one wcześnie sporządzić i na targ wywieść rozkazać mógł.

27. W jesieni urzędnik wcześnie czynsze i wszelkie powinności od poddanych powinien potrzebować i wybierać, żeby według zwyczaju swego lepsze pożytki nie przedali, a potym niezgodnym i ladaczym pańskiej powinności nie oddawali albo też czym płacić cale nie mieli.

28. Z gumna i osieci najlepiej wielką gromadą zboża odbierać, które mierząc dwakroć, miarę kożdą potrącić nogą albo strychulcem, a to nasłuszniejsza miara; co się nad to dzieje, podejrzenia godno; snadniej też, wielką gromadą odbierając, przy lidzbie komput zboża czynić.

29. Robotnik z koniem, który przez cały tydzień robotę albo pańszczyznę zasiedzi, powinien za to dwa pundeli, to jest 36 funtow tartego lnu albo talar zapłacić; pieszy jeden pundel albo pół talara.

30. Jeżeliby poddany który na pustych sianożęciach stóg siana sobie sprzątnął, któryby dziesięć sążni w okręgu miał, powinien za to dadź dwa pundeli lnu albo talar pieniędzmi.

31. Jeżeliby cudzopańscy[a] poddani jakie pustki zasiewać chcieli, to powinni dwa ziarna, a właśni poddani jedne ziarno zapłacić; to się tak ma rozumieć, wiele kto jakiego zboża wysiał, tyle zboża takowegoż panu powinien dadź, a codzopanic sowito.

32. Podstarości albo ciwun powinien mieć karby przychodu i rozchodu wszelkiego bydła, z których co się zarznęło, zdechło albo innym sposobem przybyło, dowodzić może.

B.

O lidzbie urzędnikowej i o inquisitiej.

1. Naprzód przy bytności poddanych trzeba, żeby starosta albo urzędnik dotąd z urzędu był złożony, aż wszystkie skargi przesłuchane i rachunki jego doskonale liquidowane będą.

2. Zatym podstarościego pytać trzeba: jeżeli on sam wszelkie zboże na nasienie z szpichlerza albo świrna wymierzał i sprawiedliwie nakarbował, gwoli czemu karby prezentować i nimi swoje zawiadywanie dowodzić ma; ale podstarości i ciwun mają bydź przysięgli.

Nota. Co się w tych poślednich rozdziałach o podstarościm pisze, to się słuszniej o wojcie włości kożdej rozumieć ma, bo w Inflanciech takiego posługacza, którego my wojtem albo ciwunem zowiemy, starostą nazywają.

3. Jeżeli kożdego czasu dobrym, świeżym, wyprobowanym zbożem zasiewano.

4. Jeżeli urzędnik za podarki albo za płatę jaką, pańszczyznę, robotę, podwody, tłoki nie odpuszczał całej włości albo jednemu i drugiemu poddanemu.

5. Jeżeli urzędnik do swoich prywatnych robot robotników nie brał albo inszym najmował albo dawał.

6. Podstarościego spytać, jeżeli urzędnik na swój własny pożytek pustek nie zasiewał.

7. Ciwuna i gumiennika wypytać, jako urzędnik zboża z gumna i osieci odbierał, jaką miarą, jeżeli w strych czyli wierzchowato, jeżeli całym wierzchem, ile się ostać mogło, czyli tylko z czubem albo grzebieniem, według tego się też urzędnik powinien wyliczać i ostatek zboża odmierzać.

8. Jeżeli pułbeczki, czwiertniki i ośminy do miary zbożowej co raz przykarbowano, co ciwun wyznawać powinien; trzeba też takowe miary mniejsze kazać przemierzać, żeby się wiedzieć mogło, jeżeli sprawiedliwe są i swoją należytą do beczek albo korca proportią mają.

9. Wiele pośledniego zboża zostawało i na co to się obróciło.

---

[a] *t. z. inszych panów.*

10. U poddanych pytać, jaką miarą dziakielne i wgajne zboże oddawali.

11. Kożdego poddanego poosobnie spytać, jeżeli urzędnik za zwyczayne przychody od poddanych niebrał kunice, lisy, rysie, albo inne rzeczy, także za tłoki, jeżeli takowych rzeczy albo pieniędzy nie brał.

12. U podstarościego, ciwuna i u kożdego poddanego pytać, jeżeli urzędnik dworne albo też puste chłopskie łąki komu najmował, czyim poddanym, cudzopańskim czyli swoim, co za to brał pieniędzmi, lnem, kurami etc.

13. Jeżeli za siano dziakielne i stacyjne pieniądze, len etc. brał i po czemu za wóz siana dać musiano.

14. Ciwuna albo gumiennika wypytać, jeżeli karby gumienne sprawiedliwe są, które samo państwo, rewizorowie etc. napisali, których to karbów składanych ciwun jedną, a urzędnik drugą połowicę prezentować mają.

15. Kożdego poddanego osobliwie wypytać, wiele podwod do miasta odprawił, co woził i wiele beczek, korców, miar na każdej podwodzie było.

16. U podstarościego, ciwuna, gospodarza, stroża rocznego wypytać, jeżeli urzędnik we dworze zboże przedawał, komu, jak wiele, albo jeżeli na stronę zboża nie odwożywano albo cudzą furą brano.

17. Podstarości, ciwun, gumiennik, wojt albo komu to poruczono, karby powinien produkować, wiele podwod kożdego razu do miasta wyprawiono, co i jak wiele powieziono. Przystaw powinien dedukować, jako się dworna miara z miejską zgadzała i po czemu co przedano i którego czasu co przedano.

18. Powinien też ciwun osobliwy karb naznaczony mieć, wiele zboża do słodowni oddawał i wiele słodu z tego odebrano; cztery beczki jęczmienia powinne wydać słodu beczek pięć.

19. Jako słody z ozdowni i z jakim przyrostem odbierano.

20. Mielcarz albo piwowar powinien sprawę dadź, wiele razów piwa przez rok wyrobił.

21. Wiele słodu i chmielu do kożdego waru piwa brano i po wiele beczek piwa kożdy war wydawał. Gospodarzowi bardzo potrzebna rzecz jest, aby miał takowe beczki, które jedną miarę, a osobliwie 50 garców w sobie mają.

22. Piwowar, albo ktokolwiek piwo robił, powinien karb pokazać, z czego i jak wiele piwa wydał, ale najlepsza rzecz jest, żeby przy dworze jeden pewny piwowar był.

23. Wiele beczek piwa przez rok zrobiono i jakiej miary beczki były.

24. Dla siebie jeżeli urzędnik od kożdego waru piwa i jak wiele odbierał.

25. Piwo do beczek z kadzi zlewać i aż do zaszpuntowania i dolewania piwowar powinien przypilnować, a nie pani urzędnikowa, bo to piwu szkodzi.

26. Wiele piwa (prócz tego co do karczem wydano) poddanym ogułem beczkami przedano.

27. Jeżeli we dworze piwa i gorzałek i tobaki i t. d. nie szynkowano.

28. Powinien też karczmarz karby pokazować z urzędnikowemi korrespondujące, wiele piwa wydał i wiele pieniędzy urzędnikowi oddał. Że tu o piwie tak wiele pisano, ta jest przyczyna, że w Inflanciech dworne piwo do karczem dawają bardzo dobre i mocne, a zatym i drogie; żydów arendarzów tam nie mają, z wielkim samych panów pożytkiem a poddanych folgą.

29. U poddanych dowiedzieć się, jeżeli za dziakielne zboża i inne in natura powinności pieniędzmi nie płacili i po czemu za co płacili.

30 Jeżeli urzędnik w jamy jakiego zboża nie zachowywał, u poddanych pytać trzeba.

31. Co i jak wiele kożdy poddany urzędnikowi za pustę rolę i łąki wypłacił lnem, konopiami, kurami, pieniędzmi, sianem i t. d.

32. Jeżeli u poddanych urzędnikowi czego nie wymłocywano; słodów, piw, gorzałek, dla urzędnikowego pożytku u poddanych albo na ustroniu jeżeli nie robiono, gdzie i u kogo to robiono, wiele czego było i dokąd się to obróciło.

33. Jeżeli urzędnik piwo, len, zboże albo inne prowenta na swój pożytek swemi własnymi końmi albo najętemi furmanami do miasta kazał wozić.

34. Wiele siana, drzewa, drew, urzędnik do miasta kazał zaprowadzić i u kogo to w mieście złożono.

35. Pytać, jeżeli urzędnik lny, konopie, chmiele, siemie lniane, konopne, jagły, mannę albo inne towary, i po czemu skupował.

36. Item pytać, wiele podwod lnu i konopi urzędnik do miasta wyprawił i wiele wagi na każdym wozie było.

37. Pytać poddanych potrzeba, kiedy zboże pańskie do miasta podwodami prowadzili, jakie przykłady urzędnik dla siebie przykładał, mianowicie lnem, konopiami, chmielem, i jeżeli tego wszystkiego spora gromada była.

38. Wiele gorzałki ze zboża wyrobiono.

39. Karczmarz powinien karb produkować, wiele gorzałki z dworu wziął i jak wiele pieniędzy za to do dworu oddał, a bez karbu wiary dodawać nie potrzeba.

40. Według inwentarza biercze regestra pilno przejrzeć potrzeba i chłopow examinować, jeżeli wszystko według inwentarza zapłacili, zatym według inwentarza wszystko przejrzeć przy dworze potrzeba, jeżeli co nie ubyło.

41. U ciwuna, rocznego stróża, pytać, jeżeli urzędnik gorzałki beczkami, albo baryłami w swoich saniach do miasta nie prowadził.

42. Naczynie rozmaite i sprzęt domowy, jeżeli za pieniądze robiono albo jeżeli to właśni poddani robili.

43. Jeżeli urzędnik konie i bydło chude kupował, a pańskim zbożem i sianem wykarmiwszy, znowu przedawał.

44. Dziewek siła jeżeli urzędnikowa we dworze na pańskim chlebie chowała i na kogo przędły.

45. Jak wiele kożdego dnia robotników we dworze bywało.

46. Podstarościego i kożdego poddanego pytać, wiele siana na pustych łąkach poddani dla siebie nakosili i co za to dali.

47. Podstarości i wojtowie przy karbach swoich pod przysięgą wyznać powinni, wiele w kożdym tydniu robotników na robotę nie wychodziło i czemu.

48. Dla jakich przyczyn zboże wcześnie nie wymłocono i czemu się opoźniono.

49. Czemu zboże i inne towary wcześnie w jesieni nie wyprowadzono do przystani albo do miasta.

50. Od S. Jakuba począć rachować i ciwuna pytać, wiele osieci wymłocono, i z karbów to examinować, co w tych czasiech omieszkano, bo kożdą nastawioną osieć ciwun powinien nakarbować.

51. Jeżeli urzędnik swoją ordynarją z osieci brał i jeżeli się to na karbach znajduje, także jeżeli to w przychodzie zboża nie ujęto, a w rozchodzie dołożono.

52. Jeżeli urzędnik słomy i plew z gumna nie przedawał.

53. Wiele stacyey kożdy poddany wydał, za co pieniędzmi brano i po czemu, i jako przed tym stacją poddani wydawali, jeżeli któremu nie podwyższono albo zniżono.

54. Jeżeli też urzędnik za jedną beczkę żyta nie brał półtory beczki jęczmienia albo owsa i jeżeli to w rachunkach położył.

55. Kiedy się który poddany przewinił, jakie winy pieniędzmi, zwierzyną albo innemi rzeczami brano i jeżeli to w liczbę wniesiono.

56. Jeżeli poddani na podstarościego, wojta, ciwuna, nie robili, żeby im łaskawymi zostawali.

57. Bydło z obory pańskiej nie przedawano albo nie wymieniwano.

58. Jeżeli tu i owdzie po włości łowy odprawowano i wiele jakiego zwierza ubito, wielkiego i małego.

59. U stróża rocznego, ciwuna etc. pytać, wiele wieprzów przez rok ubito, wiele ich urzędnik dla siebie wziął, wiele prosiąt zakłóto i czym wieprze karmiono.

60. Pytać, wiele koni i wołów urzędnik na stajni chował, wiele siana i obroku co dzień na to wychodziło.

61. Wiele miodu dannego, połowinnego, z barci leśnych i ulów do dworu poddani oddali.

62. Co poddani przez zimę zrobili.

63. Jeżeli poddani prócz należytej pańszczyzny i powinności, jakie posługi urzędnikowi odprawowali albo gwoli jego sprawom pańszczyznę omieszkiwali.

64. Dokąd zimą poddani swoje własne i dworne siano wywożywali.

65. Jeżeli urzędnik za podarki od roboty z sprzężajem uwalniał, a za to pieszą robotę przyjmował.

66. Konie i woły od poddanych jeżeli urzędnik gwałtem nie przemieniał i odbierał, lepsze za ladajakie, i jeżeli przez to panu i poddanemu w robocie ujmy nie było.

67. Poddani, gdy dziakielne, stacyjne i inne zboża urzędnikowi oddawali, jeżeli im ostatki nie odbierał, albo jeżeli onemu osobliwie zbożem czego zsypować nie musieli.

68. Urzędnikowa, po wsiach jeżdżąc, jeżeli na siebie lnów albo innych rzeczy nie wybierała albo po niewoli dawać rozkazywała.

69. Jaką wagą przędziwo rozdawano i odbierano, wiele na urzędnikową z dymu wyprzędziono.

70. Wiele stogów dwornego siana było, dokąd się to siano obróciło i jako je rozszafowano; z tego wszystkiego podstarości karby pokazać powinien.

71. Powinność poddanych jako się rozeszła.

72. Miasto albo miasteczko, gdy się blizu majętności znajduje, jeżeli urzędnik ku pożytkowi pańskiemu do tamtych miejsc nie mógł siana i słomę potrzebującym przedawać.

73. W podwodę albo pod fury jeżeli urzędnik pańskich poddanych nie najmował i wiele za to wziął.

74. Podstarości karby i regestra pokazywać powinien, wiele bydła przez rok zdechło.

75. Beczka wileńska słodu jęczmiennego powinna wydać gorzałki prostej kwart wileńskich czterdzieści i dwie. Beczka żytnego słodu powinna wydadź gorzałki kwart czterdzieści i ośm. Beczka pszennego słodu powinna wydadź gorzałki prostej dobrej kwart siedmdziesiąt i dwie.

C.

O dworce albo rykuniej.

1. Powinna rykunia lecie, gdy tylko czas pozwoli, przed południem różne dobre kwiaty i zioła zbierać; ma też osobliwe naczynie mieć, w które różne pomyje kuchenne powinna zlewać i te ziela z kwiatami w nich namoczyć, a gdy krowy na południe do domu przychodzą, tym ich napoić powinna, też krowy dojne, kiedy z pola przypędzone bywają, oglądać, jeżeli ich pastuchowie, jako więc zwykli, w polu nie doili.

2. Powinna też statki mleczne czysto chować i często wyparzywać, bo zatym więcej śmiotany się ustawa.

3. Śmiotanę niezbyt długo ma chować, ale często masło powinna kazać bić, bo z skwaśniałej śmiotany podłe i nietrwałe masło bywa; nadto, gdy śmiotana długo stoi, siła się jej w serwatkę obraca.

4. Masło powinna dobrze i czysto z mleka przemywać, aż czysta woda po długim przemywaniu z niego zchodzić będzie; inaczej się masło rychło zepsuje. Sól biała luneburska najlepsza do solenia masła.

5. Siedm krow dobrych przez lato powinne dadź beczkę masła, także beczkę syrów; ale kiedy krowy wyżej pomienionym pojłem pilno napawane będą, to sześć krów beczkę masła dadzą. Niewielka to beczka bydź musi i nad garców czterdzieści mieć nie może.

6. Powinna też dworka albo rykunia rano sama, a w wieczór z stróżem późno, ile zimie, bydło w chlewach opatrzyć i dojrzeć, jeżeli któremu co nie przypadło, jeżeli się na przywięzi nie dawi albo w jaśli wpadło, albo się które urwało, żeby inne nie obraziło.

7. Z jesieni rżaną słomą karmić bydło wygodno i zdrowo, wzajemnie zgorzałe albo zleżałe siano bardzo bydłu szkodzi i pospolicie od niego chorzeje.

8. Owcom na zepsowanie wątroby takie lekarstwo dworka powinna robić: wziąć chmiel, który po odrobionym piwie na koszu zostawa, ten z piołunem odwarzyć, na to nalać loku, to jest rosołu od solonego wołowego mięsa, a dawać to owcom pić; od tego ozdrowieją.

9. Wieprze karmne gdy bardzo ryją i czeszą się, to znak, że węgrowate są; temu zabiegając, ma im dworka przez dwa dni kożdego dnia kożdemu wieprzowi skibę chleba z masłem dawać, a na to masło natrzeć kożdemu połowicę bobka kramnego stłuczonego, od tego im węgry zginą.

10. U cieląt młodych dworka ma upatrować, wiele zębów które ma; bo te, które ośm albo siedm zębów mają, snadno się wychowają; ale jeżeli tylko sześć albo pięć zębów u którego będzie, takie się rzadko wychowa, a gwoli temu lepiej je kazać zarznąć

11. Powinna i to rykunia wiedzieć, kiedy krowa brodawki po obudwu bokach w gębie ma, że jej takowe brodawki na schodzie miesiąca wyrzynać trzeba, inaczej czyniąc, krowa zeschnie i zdechnie. Małe też prosięta, jeżeli ostre czarne zęby mają, trzeba je im wyłamać, bo od tych zębów zdychają.

12. Kury, gęsi, kapłuny, kaczki i wszelkie domowe ptastwo dworka dla pańskiego stołu chować powinna.

13. Wszelkie ogrodne jarzyny na czeladną i pańską kuchnię dworka siać i mieć powinna.

14. Od kożdego pundela albo 18 funtow przędzy w myciu albo złukczeniu więcej nie ma ubywać, tylko funtow cztery.

15. Powinna też z beczki jęczmienia pułbeczki krup, z beczki gryki albo tatarki trzecią część beczki krup, z beczki owsa czwartą część beczki krup wydawać.

16. Na beczkę masła więcej niema soli brać białey luneburskiej, tylo funtów 36, czyni to na faskę funtow pięć albo sześć.

17. Na beczkę syrów ośmnaście funtów soli krupkiej albo zamorskiej dawają.

18. Z skopa wełny pułtora funta, z owcy funt, z jagnięcia pół funta wełny wydawać ma, z czterech gęsi funt pierza; a gęsi trzykroć przez lato podskubywać powinna.

19. Mąkę, która przy robieniu krup odchodzi, dla cieląt na pojło chować powinna.

20. Kiedy bydlęciu jaki przypadek nagły (się) stanie, ma rykunia albo dworka świeżych jajec trzy jedno po drugiem bydlęciu w gardło wpuścić zdławiwszy, także garść soli na to w gardło wpuścić, także nozdrza solą dobrze natrzeć i w uszy soli wsypać, a to bydlęciu pomoże.

21. Dworka karby powinna pokazać wszelkiego zboża i mąki, które onej na rozchod wydano; na bydło, cielęta, wieprze, świnie etc.

III.

Instrukcja gubernatorom i administratorom księstwa smolańskiego i hrabstwa rakowskiego z r. 1740 (Sanguszkowska).

Informacja Ichmćm PP. gubernatorom i administratorom Xięstwa Smolańskiego[1] i hrabstwa Rakowskiego[2] zostawiona in fundo w każdej majętności anno 1740 die 5 ianuarii.

1-mo. Imci pana kommissarza zostawionego z woli wyraźnej jaśnie oświeconego Xżcia Imści pana i dobrodzieja naszego zawsze mają słuchać dyspozycji jako własnego rozkazu pańskiego.

2-do. Na wiosnę zaś namiesnik miasta Smolan per modum pisarza prowentowego tę[a] będzie miał powinność, aby do każdego folwarku zjechał i tam uczynił inwestygacją, jeżeli dobrze rola uprawiona i zasiew jarzynny i ogrodu, jeżeli zupełnie zasiane, co jeżeliby tak nie było przez niedbalstwo, ma napomnieć, a osobliwie, że pańskiej rezydencji niemasz, mniej potrzebne warzywa mają siemieniem konopnym jak najwięcej zasiewać, skąd profit może bydź skarbowi pańskiemu; deces w opóźnieniu się w zasiewach potrącony bydź ma z ordynarji p. p. administratorom.

3-tio. Zboże wymłócone lub w słomie zostające, jak wiele go z zimy rozchodu zostaje, napisać w regestr namiesnik powinien, jakoteż rozchód onego konnotując z regestrami admistratorskiemi, z karbami karbowników i gumiennych, którzy siedzą na gruncie, mając wolność dla tego od pańszczyzny; każdy rozchód na karbach kłaść powinni, to jest wiele omłócono, wiele wysiano, wiele wymłotu wszytkiego, wiele użęto, wiele weszło do gumna, et consequenter pod kijową i nieodpustną karą, jak że z zimy zostało siana, gnój jeżeli w pole wywieziony, oraz jakiej koło folwarków z zimy trzeba reperacji, o tym wszytkim ma donieść namiesnik Imć p-u Komisarzowi.

4-to. Powtórnie zaś, po zasiewie jesiennym zakończonym, powinien namiesnik do każdego folwarku zjechać, zweryfikować regestra pp. administratorów z karbami gumiennych, jak wiele na zasiew wyszło zbóż, jak wiele przez zimę wymłócono, jak wiele rozeszło się, jak wiele zostaje etc., ut supra, o czem

---

[a] *W tekście*: ten.

[1] *Smolany, miasteczko i dobra naa rzeką Dornówką, pow. orszański.*

[2] *Raków, wieś i dobra, pow. miński.*

także, zapisawszy w regestr, donieść należy Imści panu komissarzowi, oraz uczynić rewizją, jeśli zostaje się rola orana na zimę.

5-to Cokolwiek rozkaże Imć p. komissarz przybudować na folwarkach ku intracie należącego, to każdy p. administrator exequować ma, sam zaś bez woli Imci p-a comissarza budować niema.

6-to. Koni na sienie więcej chować nie mają, jako to smolański[a] p. gubernator koni pięć, administrator olecki[1] trzy, administrator kiczyński[2] trzy, administrator niemojcki[3] trzy, co jeżeliby więcej trzymać mieli, pod wytrąceniem z usług.

7-mo. Gość, jaki się trafi, osobliwie importunus, który jest niezbyty i mniej interesom pańskim potrzebny, excepto przyjaciół pańskich i urzędników grodzkich, tych dzieła proportione przyjąć, innych zaś in discreto . . .[b] odprawić, chyba z swojej ordynaryjej kontentować, czego się złego wystrzegać potrzeba, przez co jest omieszkanie w gospodarstwie i ruina folwarkom pańskim, więc najmniejszej expensy nie przymie się in posterum.

8-vo. Robocizny żadnej nie mają dawać na stronę, ani jej sobie używać na zasiewy i zbiory zboż, pod utratą zasług.

9-no. W stawach znajduje się znaczna dezolacja przez łowienie ustawiczne ryb niewodami, co in posterum aby się nikt nie ważył łowić bez woli Imści p-a kommissarza, chyba pro commodo sui zastawami w rzekach, ponieważ z tego niemasz żadnego pożytku do skarbu pańskiego, z czegoby bydź powinien profit, więc ten łowienia zwyczaj kassuje się pod utratą funkcji, gdyż te stawy we trzy lata powinni bydź spuszczane na skarb pański.

10-mo. W jeziorach mają się starać p. p. administratorowie, aby jak najlepszy połów mógł bydź, i spieniężać te rybę, jeżeliby zaś taniość ryby była, to żywe w stawy wpuszczać dla gęszczego zarybienia, gdyż staw każdego czasu może bydź spuszczony pro commodo skarbu pańskiego.

11. Groble, znajdujące się po folwarkach, aby były reparowane, upusty u stawów ugruntowane i młyny porządnie pobudowane, gdyż przez to skarb upada, gdy nieporządek we młynie.

12. Zboża wszelkie, które będą zbierane z pól, aby p. p. administratorowie nie zwozili do gumien, póki w każdym folwarku nie był przysięgły starożytny człowiek i gumienny, którzy mają zakarbować, wiele się znajduje zboża tak ozimego, jak jarego, i gdy zaczną młócić, próbę brać powinni i zakarbować sobie, a p. p. administratorowie w regestr zapisać do weryfikacji rachunków; gdy zaś zasiewać będą zboża, czyli to na oziminę, czyli jarzynę, wszyscy bydź powinni przy tej mierze i w wysiewie, aby szalbierstwa

---

[a] *Obok dopisano*: namiesnik.

[b] *Wyraz niezrozumiały.*

[1] *Ołyka, miasteczko, pow. dubieński.*

[2] *Kiczyn, dobra, pow. sieński.*

[3] *Niemojta, wieś i dobra, pow. sieński.*

nie było; miary tak we wszelkich folwarkach cechowane od Imci pana komissarza i tymi miarami wszelkie expensa mierzone, to się serjo rekomenduje.

13. Pola zorywać co należy wszytkie do dworu, sianożęci zkaszać, a jeśliby co było zbytniego do najęcia, panowie administratorowie mają najmać i w regestra zapisywać, co będzie należało, i siana sprzedawać.

14. Lasy, gdzie są, to ich przestrzegać, a jeśli gdzie lasów niemasz, to p. administrasor, kiedy będzie do lasów wyprawować podwody na dworską potrzebę, powinien sam z niemi jachać, aby lasu nie rujnowali, i co na co rąbać, będzie kwit temu, u kogo las w dyspozycji, dać powinien, także każdej robocizny sam pan administrator doglądać powinien.

15. Spisawszy raz na zawsze regestr, wiele na którym folwarku bydła znajduje się każdego roku, namiesnik, na wiosnę przyjachawszy, weryfikować powinien przychowek, wiele się krów ocieliło, owiec, kóz, wiele młodzieży na lato wychodzi, i to wszytko w regestr zapisać, coby zaś kolwiek odeszło przez zimę z bydła, skóry powinny bydź przed Imć panem kommisarzem prezentowane i w regestr zapisywane, co się ma rozumieć i o tym, co na rozchód obróciło się, co na rozchód obróci się, o czym wszytkim Imć panu kommisarzowi; jeżeli jakakolwiek szkoda stanie się w folwarku, dać wiedzieć o tym Imć panu komissarzowi, a namiesnik powinien zapisać w regestr, którego się dnia stało, a ta wiadomość najdalej tygodnia bydź powinna oznajmiona.

16. Krowy dojne w należytym bydź mają dozorze, jako i insze bydło, osobliwie młodzież. Od krowy zaś dojnej powinni dać p. p. administratorowie masła faskę i serów kopę lub złotych dwanaście; faski zaś powinny bydź takowe, aby w każdej kwart było dwadzieścia; pierwiastek krów dwie na faskę masła i kopę serów rachuje się. Krowa, która się zstarzeje, tę ma przedać p. administrator a inszą kupić, tak żeby nie było decessu, ale zawsze przybytek.

17. Krów, gdzie jest mało w folwarkach, żeby Imć Pan komissarz przykupił, tak jako pasza będzie wystarczała.

18. Gdzie się znajdują owce po folwarkach, aby one należycie doglądać i wełnę dwa razy z nich zbierać, przychowek konserwować, osobliwie skopów, aby była commoditas na kuchnią pańską.

19. Drobiazgi folwarkowe, których barzo mało znajduje się po folwarkach, więc w każdym folwarku bydź powinno ad minimum kur prostych trzydzieście i kogutów dwa, przychowek od nich bydź powinien taki: kapłunów sześćdziesiąt, które bydź dobrze powinny karmione, gdy będzie przyjazd pański, konserwując kapłuny do lat czterech; kur prostych sto dwadzieście, od nich jajec kóp pięć; gęsi inwentarskich trzydzieście i gęsiorów dwa, przychowku po troje dziewięćdziesiąt i jajec kóp dwie, kaczek z kaczorami tyleż; pierze darte od gęsi i puch powinien bydź konserwowany i indyki chować.

20. Od drobiu chlewnego, od maciurki, które zwykli po dwa, po trzy razy prosić się, więc podług opisania przypłodku wieprzków czyszczonych

trzy i świnek dwie zostawiać; wieprze stare dobrze karmić poślednim zbożem, a nie innym, i wywarami, to jest brahą, co należy na ordynarją rozdawać, resztę, gdy bytności pańskiej niema, tedy rzeźnikom rozdać na pieniądze, ponieważ zwykli p. p. administratorowie nad ordynarją sobie naznaczoną wszytko zjadać, a nic skarbowi pańskiemu pożytku nie czynić.

21. Pasieki, alias pszczoły, wybierane od ludzi, to jest dziesięcinę, czyli oczkowe, od pnia złoty jeden do skarbu sprawiedliwie oddawać, nie obracając in commodum sui, czyli dziesiąty pień.

22. Wykładów żaden p. gubernator nad tynfa brać nie powinien od sprawy, p. p. zaś administratorowie nad szostak bity, od kunicy itidem po temuż; co zaś do spraw ważniejszych czyli kunicznego, lub też winy znaczne, na skarb I. O. Xiażęcia Imści brane bydź mają i w regestr zapisane.

23. Ponieważ w folwarkach niedbale zasiewają konopi, lnu, z czego w tych krajach profit znaczny, to się rekomęduje, aby dobrze dosiewano i to sprzedawszy, na solaria sobie obracać mają, a nie z innych prowentów; z pakula zaś i lnów prząść talki i na pułsetki wyrabiać, jedne pro commodo czeladzi folwarkowej i drugie na skarb pański obracać.

Którą to instrukcją dla lepszej wiary i pamięci rękoma naszemi podpisujemy. Datum w Smolanach d. 5-ta januarii anno 1740.

24. Im. P. P. gubernatorowie zwykli czynsze odbierać późno i decessa zostawywać, przeto in futurum aby wcześnie wybierali, do Świąt Bożego Narodzenia, aby in integro skarb zostawał, serio rekomęduje się.

IV.

Instrukcja rakszowska pasiecznikowi z r. 1754.

Instrukcja Jędrzejowi Babiarzowi, pasiecznikowi rakszowskiemu, od bartników, tak rakszowskich, jak białobrzeskich, obranemu d. 12 septembris 1754 A.

1. Pasiekę odebrawszy, pnie wszystkie pooczyszczać przy sędzim bartniczym Wojciechu Babiarzu, doskonale się na tym znającym. Oraz, czegokolwiek będzie potrzeba, według porządku bartniczego szczyrze i pilno w pasiece trzymać gospodarstwo.

2. Ustawiczne siedzenie w pasiece i onej pilnowanie, osobliwie na wiosnę i przy rojeniu się pszczół, surowo przykazuje się, aby nie we wsi przy swojej, ale przy pańskiej zawsze znajdował się pomieniony pasiecznik pasiece. Nad czym WP. Administrator ma mieć pilne oko, przynajmniej co miesiąc do pasieki dojeżdżając.

3. Jeżeli na wiosnę pszczoły będą potrzebowały sustentacji, tedy zawczasu o tem dać znać dworowi powinien będzie. Co się ma rozumieć o spadnieniu albo słabych pszczołach.

4. Szkody wszelkiej w pasiece przestrzegać ma, poniewasz jeżeliby się jaka przez niedozór i niedbalstwo pasiecznika praktykować miała, tedy i pomieniony pasiecznik i bartnicy, ręczący się za niego, taką według słuszności kompensować będą powinni.

Za którą poczciwą, wierną usługę naznacza mu się myta złotych szesnaście, tudzież żyta ozimego p. n. 4

pszenice	—	ćw.	2
jęczmienia	3	—	
hreczki	2	—	2
owsa	4	—	
grochu	—	—	2

soli miarek cztery, słoniny połeć jeden

p. n. 14 ćw. 2.

J. Lindner mp.

Tasz sama instrukcja podpisuje się Antoniemu Popowi pasiecznikowi, który powinien się tak sprawić, jako wyżej opisano. Za zawód zaś jaki, jeżeliby się jaki pokazał, ci, którzy go obrali, odpowiedzieć powinni.

D. 30 Novembris 1755 A.

J. Lindner.

V.

Hrabstwo białocerkiewskie. Dyspozycje, instruktarze, informacje i zalecenia ekonomiczne z końca XVIII wieku.

a) Rapport z gorzelni bohusławskiej[1] od dnia 1-go januarii do dnia 19 X-bra 1797 R. podany.

	zboże						gorzałka szumowa	
	żyto		pszenica		hreczka			
	korce	g.	korce	g.	korce	g.	gar.	kwart
Die 1 Januarii 1797 zostało przemiarem	1720	20	5	16	6	—	20	—
Dtt. u ludzi do odebrania za osyp etc. zostało	4186	14	—	—	251	28	—	—
Przybyło z folwarków zielonkowieckiego	50	—	—	—	—	—	—	—
janowieckiego	104	—	—	—	—	—	—	—
karapyskiego[2]	70	—	—	—	—	—	—	—
Dtt. z wymiaru młyna	68	—	19	—	—	—	—	—
Z osypów 1797 R. odebrano . . .	2379	2	—	—	—	—	—	—
Z wyrobionego żyta die 1 Januar. ad 19 X-bris 1797	—	—	—	—	—	—	25132	2
Za hreczkę od gromad odebrano .	180	28	—	—	—	—	—	—
Summa przychodu	8759	—	24	16	257	28	25151(s)	2
ROZCHÓD								
Wyrobiono na gorzałkę (a) die 1 Januarii ad diem 19 X-bris 1797 . .	5082	16	—	—	—	—	—	—
Majstrowi	7	16	1	16	6	—	—	—
Na ordynarją (a) d. 1. jan. ad diem (19) X-bris 1797								
Przysiężnemu	4	—	—	—	4	—	—	—
Mirocznikowi	7	16	—	—	7	16	—	—

[1] *Bohusław, miasto i dobra, pow. kaniowski.*

[2] *Karapysze, wieś i folw., pow. kaniowski.*

	zboże: żyto korce	g.	pszenica korce	g.	hreczka korce	g.	gorzałka szumowa gar.	kwart
Do magazynu bohusławskiego oddano	—	—	23	—	—	—	—	—
Na sufficjencję zamkową	—	—	—	—	—	—	50	—
Za asygnacją W-o podsędka Imc. P. Wyszpolskiemu	—	—	—	—	—	—	8	—
Na conto hamerni bohusławskiej .	—	—	—	—	—	—	166	—
Na conto skarbu korsuńskiego [1], na przyjazd JW-o Generała przedano spust of. 15	—	—	—	—	—	—	30	—
Dtt. dla W-go Maxymowicza kapitana i sprawnika wylutowano na spirytusu spustów $14^1/_2$, redukując na szumową i rachując każdy spust szumowej	—	—	—	—	—	—	205	—
Żytem odebrano za hreczkę . . .	—	—	—	—	180	28	—	—
Suma rozchodu	5101	16	24	16	198	12	459	—
Remanent w szpiklerzu	2169	4	—	—	—	—	24692	2
Dtt. u ludzi do odebrania	1488	12	—	—	59	16	—	—
Efficit jak w percepcie	8759	—	24	16	257	28	25151	2

Koszt na pisarza, czeladź, drwa i kuffy	Fl.	400·—
Majstrowi zapłaty rocznej	»	60·—
Przysiężnemu dtt.	»	60·—
Mirocznikowi »	»	60·—
23-m parobkom »	»	2.300·—
Pisarz	»	600·—
Dtt. temuż ordynarji z bohusławskiego magazynu żyta korcy 6, pszenicy korcy 4, hreczki korcy 6, jęczmienia korcy 4 i piwa beczek 4.		
Drew fur 3930 a groszy 20	»	2.620·—
za kuf 62 a fl. 6 p. 20	»	413·10

Podpisał

Mikołaj Kryński

dał korzec kwart $19^3/_4$, zostaje do dywizji kwt. 156.

[1] *Korsuń, m. i dobra, pow. kaniowski.*

	Srebro zł.	p.	de.	Miedź zł.	gr.	de.
Unkoszt gorzelni bohusławskiej z rapportu die 1 Januarii ad 20 X-bris 1797 R-u podanego ułożony: wykurzyła gorzelnia bohusławska z żyta kor. 5082½ wódki garcy 25131½, które czynią spustów 2513 i kwart 6, gdyby rachować szacunkiem, jakimby na stronę przedać można a f. 14	35184	3	—	—	—	—
Unkoszt:						
Żyta korcy 5082½, rachując po grzywien 9, czyni	—	—	—	30495	—	—
JP. Pisarz ma kapitulacji	600	—	—	—	—	—
Majster » »	400	—	—	—	—	—
Przysiężny z Mirocznikiem	120	—	—	—	—	—
Parobków 23 po zł. 100	—	—	—	2300	—	—
Ordynarja: ta czeladź ma w znaczeniu jako to: żyta (kor.) 25 po grzyw. 9, pszenicy kor. 5½ po grzyw. 12, hreczki 23½ po grzyw. 6, jęczmienia korcy 4 po grzyw. 11, piwa beczek 4 po zł. 10, kabana 1 — Ogółu	10	—	—	350	20	—
Pod kotły dostarczyły gromady drew wozów 3930, na które im po grzywnie narzucają, a zatym kosztują drwa	—	—	—	2620	—	—
Za kuff na wódkę 62 á zł. — 6	372	—	—	—	—	—
Młyn ta gorzelnia na Rosi pod wsią Chochotwą[1] ma swój o kamieniach 2-ch, który jest dostarczający.						
Nota. Wołów do suromli jest ośm.						
Suma unkosztu	1502	—	—	35765	50	20
którą w miedzianej monecie expens zredukowawszy na srebro, rachując piętaków cztery na złoty, czyni	26824	10	—	—	—	—
Ogółem unkoszta	28326	10	—	—	—	—
Okazuje się zysku próby unkosztu na kotły i naczynia z całym warstatem	6857	3	—	—	—	—

Lecz, że przywiązaną kontraktem do arend kondycją domieszczono, aby arendarze wódkę z gorzelni skarbowej rozbierali, której na rok teraźniejszy rozdano spustów 2000, ceną po zł. pol. 18, przeto zysku z tej mianego zł. p.

[1] *Chochotwa, wieś i dobra, pow. kaniowski.*

12000 rozrzucono na arendy i dlatego w podanych poprzednio summarjuszach arendy i kontraktami nie zgadzają się.

Takowyż rapport, z regestrów swoich wypisawszy, podawał

Łukasz Jaworski.

b) Dyspozycja W-u Ciszewskiemu, rządcy ekon(omicznemu) stawiskiemu. 1798 R-u, dnia 26 marca dana z Biało(cerkwi).

Wołów w Winogradzie[1] jest już trzysta kilkadziesiąt, zdaje się, że w takim hurcie, chociażby przy największym dozorze, bydź może niewygoda, a zatym te wołów 81, które arendarz Drozdziański zkupił, proszę kazać zaraz trzeciego dnia świąt Jpanu Godleskiemu wyprawić tu do Białocerkwi, a ztąd do Olszanki Wielkiej[2] pójdą, aby zaś miały w drodze wygodę, trzeba rozdysponować siano na popas i nocleg w Żydowskiej Grobli[3], tam niech popasą i nocują, a drugiego dnia do Potyjówki[4] na popas, a do Rotka na noc przyjdą, w Potyjówce już siano będzie zagotowane; resztę zaś wołów aby JP. Godlewski za Łacybą w jak najpilniejszym miał dozorze, zalecić proszę, niech owsa na grys nie żałują i grys niech dają jak najczęściej, a póki trawy dobrej nie będzie, niech woły na stoile trzymają, aby się nie bałamuciły trawą, i siano niech regularnie dają. Bydło brakowne zaraz po świętach na czwartek ze wszystkich folwarków spędzać kazałem tutejszych, trzeba tedy z tamtych krowy, też same co tam na zimę są zapędzone, i jałówki przysłać tu na Rotek na tenże czwartek, tudzież jałownik jakoto byczki i cieliczki, a jeżeliby się i woły znalazły niezdatne do roboty, to i te przysłać, krowy zaś paktowe niech zostają na swoich miejscach, bo względem tych jest dyspozycja dawniejsza, że jeżeliby która krowa niesposobną była do nabiału, to sprzedać, a na to miejsce inną kupić, chociażby co dołożyć, i to później, gdzie, wiele być ma, zreguluje się, któremu zaś będzie Imć p. ekonomowi brakowało do zamiaru wołów, krów albo buhajów, niech podadzą wiadomość, i tę mnie nadesłać dla zregulowania się. Buhajów i jeżeli tam gdzie jest w folwarku nad potrzebę, to odsyłać zbywające razem tu do Rotka, bo może będą potrzebne do innych folwarków. Dyspartyment drobiu do kuchni pańskiej jeszcze z Brylówki[5] na dzień 4 apryla, (z) Jasionówki[6] 11 i 18, a zaś z Żydowskiej Grobli na dzień 25 tegoż miesiąca kwietnia należeć będzie, proszę o tem pamiętać, aby któren (z) Jpp. ekonomów nie zapomniał się, a nadal już wyjdzie z tamtego zakonta, i taki teraz znowu dyspartyment przysłać potrzeba, jaki się dawniej przysyłał

[1] *Winograd, m. i folw., pow. zwinogrodzki.*
[2] *Olszanka Wielka, w i folw., pow. wasylkowski.*
[3] *Żydowska Grebla, dobra pow., taraszczański.*
[4] *Potyjówka, wieś i folw., pow. wasylkowski.*
[5] *Brylówka, w. i folw., pow. taraszczański.*
[6] *Jasionówka, w. i folw., pow. taraszczański.*

aż do postu, bo to się tylko na post zmniejszało. Względem masła trzeba ostrzedz Jpp. ekonomów, aby nie zatrzymywali co do kogo należy, bo przy rachónkach za zatrzymanie będzie cena wysoka położona. Parobków zamiar z wsiów, podług przyłączonej tabelki, trzeba zaraz karcić, zapowiedzieć Jpp. ekonomom, aby w ciągu tygodnia następującego, to jest przed niedzielą przewodnią, każdy swoich dostawił do Stawiszcz[1] z Zastupami, z tych czterech dawniejszych, którzy już byli w Aleksandrji[2] w roku przeszłym, trzeba zaraz tu do Aleksandrji na te lato przysłać, a zaś reszta niech kopią glinę przy cegielni na cegłę, póki się fabryka muru nie rozpocznie. Gliny, chociażby jak najwięcej nakopali, to nieszkodzi i owszem, gdyby jak najdłużej kopana leżała, a jak fabrykę rozpoczniemy, to tych parobków weźmiemy na pomocników. Do Panasa, jeżeli można jeszcze z kilku siekierników dostać, to przyjąć, parobków tych czterech do Aleksandrji jak można najprędzej przysyłać, bo już razy kilka Jćpani wspominała, że ich jeszcze nie ma. Słoma, gdzie tylko jaka została w folwarku, zostawiwszy cokolwiek na podścielanie stert, resztę kóżdy Jp. ekonom, upatrzywszy czas i miejsce, gdzie na ustroniu aby spalił na popiół i ten do magazynu oddawszy, kwit zyskał.

Jestem z szacónkiem etc. etc.

c) Dyspozycja W-u Ciszewskiemu, rządcy ekon. stawisk(iemu) 1798 roku, dnia 27 marca, z Białocerkwi.

JWpani chce, aby ogrodniczek stawiski zrazy drzewa te, które posyłam, szczepił w ogrodzie stawiskim na jabłonkach i gruszkach tych młodych, które frukt miały, a to dlatego, że frukt ten, który ogrodnik stary JWpani z ogrodu stawiskiego przysłał, wcale się nie podobał; szczepić zaś tym sposobem ma: ucinać, a nie urzynać drzewa nisko przy ziemi do szczepienia, ale wysoko, aż w tym miejscu, gdzie się gałęzie rozkrzewiły, to jest: nie obserwować tego czyli na dwa, czy na trzy łokcie drzewo do szczepienia zerznięte będzie, ale to zachować, żeby aż tam zrzynać, gdzie się gałęzie rozrosły, tu dopiero wszystkie gałęzie pourzynać trochę, opodal przynajmniej na cali 4 od tego miejsca, skąd wyrasta, i na wszystkich gałęziach, które tylko sposobne będą, latorośle szczepić, jeżeliby zaś ogrodniczek nie mógł wiedzieć, na których drzewach już frukt bywał, toby trzeba starego ogrodnika, gdy się tam znajduje, zwerbować do siebie i zobligować go, aby okazał teraźniejszemu ogrodnikowi, ponieważ JWPani właśnieby na tych tylko chciała mieć szczepione te zrazy, na których już frukt bywał, mają tam bydź na tych zrazach karteczki, zawiadamiające, jakie to są drzewa, do których żeby ogrodniczek trafił później, jak kiedy JWPaństwo będą, to proszę przydać Jp-a Jaworskiego, aby był przytomny, jak będą szczepić, i żeby karteczki albo deszczułeczki z na-

[1] *Stawiszcze, m. i dobra, pow. taraszczański.*

[2] *Aleksandrja, w. i dobra, pow. rówieński nad Horyniem.*

pisem poprzywiązywał na grubszych gałęziach; może i po dwie latorośle szczepić, a niech się nie późni, ale zaraz po świętach szczepi, aby zrazy nie poschły.

Jestem z szacónkiem etc. etc. etc.

d) Dyspozycja Jp. Strutyńskiemu, ekonomowi szamrajowskiemu[1], 1798, d. 27 marca.

JWPani chce, ażeby Mateusz te zrazy, które przyłączam, szczepił na tych drzewach, które już frukt miały, a niedobry; drzewa do szczepienia trzeba urzynać wysoko, aż w tym miejscu, gdzie się gałęzie rozrosły, i tam dopiero pozrzynać wszystkie gałęzie opodal od strzałki przynajmniej na cali 4 i na wszystkich gałęziach szczepić, a na grubszych choćby i po dwie latorośle; na zrazach mają być karteczki z napisem, jakie drzewa, to trzeba, ażeby i Mateusz poznaczył każde, ażeby potym, jak będą JWWPaństwo — umiał każde pokazać.

Jestem z szacónkiem etc. etc.

e) Dyspozycja ogólna do wszystkich Jpp. ekonomów. 1798 r., dnia 29 marca.

Parobków do fabryki ekonomicznej, tu do Białocerkwi, wprost w ciągu tygodnia idącego, to jest przed niedzielą następującą, trzeba niechybnie przysyłać, a jeżeli już z której wsi jest odesłany do Alexandrji, to tylko resztę do tego zamiaru nadsyłać. Jałownik wszystek z folwarku, to jest byczki i cieliczki, tudzież woły brakowne, na czwartek następujący tu do Rotka odpędzać nieochybnie, a zaś krowy paktowe niech zostają na swoich miejscach, gdyż względem tych jest rezolucja, ażeby sprzedać niesposobne, a natomiast inne kupić, chociażby co i dołożyć, to kassa przyjmie. Arędarzom wszystkim zapowiedzieć, ażeby kontraktowe, porękawiczne i za jałowice w tygodniu następującym po przewodniej niedzieli pieniądze do kassy pownosili, a jeżeliby który w ciągu czasu zamierzonego pieniędzy do kassy nie wniósł, tedy Jmćp. ekonom ma dać mu exekucję, i ta aby nie schodziła, póki arendarz na wniesione pieniądze kwitu nie okaże.

f) Instrukcja Imć P. P. Różyckiemu, Popławskiemu i Jeżowskiemu, na rewizją folwarków i dla zebrania raportów wysłanym, w punktach następujących wydana. 1798 R-u, maja 9 dnia.

1-e.

Zboża wszelkiego w snopie i ziarnie rachónek zrobić formalny, od remanentu po kalkulacji podanego zaczynając, to jest: wiele zostawało remanentem, wiele z akcessu, wiele expensy i wiele pozostaje teraz.

[1] *Szamrajówka, wieś i dobra, pow. wasylkowski. Takaż sama dyspozycja dla IP. Boguskiego, ekonoma hrebiońskiego (l. 51. str. 95). Hrebionki, wieś i folw., pow. wasylkowski.*

2-e.

Krup i jagieł, rachónek podobnymże sposobem, z wyrażeniem, wiele gotowych krup i jagieł, a wiele na remanentach.

3-e.

Bydła i nabiału rachónek osobny podobnież.

4-e.

Rachónek pasiek z wyszczególnieniem: wiele remanebat, wiele accessit, wiele wybito, wiele schowano, wiele odpadło i po czemu, a wiele zostaje teraz.

5-e.

Rachónek siana: wiele było, wiele spasiono, wiele przedano, komu i po czemu, a wiele zostaje.

6-e.

Tabelkę ordynarjuszów pod każdym folwarkiem uformować i zapisawszy każdego po imieniu i nazwisku, położyć prosto każdego należytość, jaką bierze.

7-e.

Obrachónek wysiewów jesiennych i teraźniejszych wiośnianych uformować i zanotować na marginesie: wiele, czego, który folwark ma jeszcze do siewu.

8-e.

Rachónek płócien podobnymże sposobem wypisać, zgoła że każdy folwark co do kategorji nadmienionych osobno i nie w tabelki, ale sposobem kalkulacji obrachować, jak najdokładniej wyjaśniając rzecz każdą.

9-e.

Ićpp. ekonomowie zaś folwarków poniższych wysłanym na rewizją folwarków Jpp. officyalistom, w górze wyrażonym, na zapytanie każde explikacyą dać będą powinni, bez wymowy żadnej.

10-e.

Gorzelnię stawiską podobnie obrachować, tudzież wieprze, przy gorzelni, folwarkach, młynach i winnicach znajdujące się, pod każdym folwarkiem domieścić. Wysłanym przeto na takową rewizją każdemu z osobna poniżej wyrażone w objazd oddają się folwarki. — Jako to:

Jp. Różyckiemu.	Jp. Popławskiemu.	Jp Jeżowskiemu.
Folwarki: Stawiszcza	Folwarki: Szamrajówka	Folwarki: Błoszczyńce
» Skibin	» Połowecka	» Ostrów
» Krasnopole	» Trylisy	» Sieniawa
» Winograd	» Palaniczyńce	» Wincentówka
» Kamienny-bród	» Hrebionki	» Olszanica
» Pohyblak	» Olszanka	» Rokitna
» Bojarka	» Łosiatyn	» Czernin
» Szuszkówka	» Uziń	» Nastaszka
» Rypki	» Rotek	» Jezierna
» Żydowska Grobla	» i Kożanki	» i Jabłonówka
» Bratczykowa		
» Brylówka		
» i Jasionówka		

g) Zalecenie cyrkularne Jp. p. ekonomom w punktach następujących wydane. 1798 R-u, dnia 22 maja.

1-e.

Znam ja, że każdy z Jmćpp. ekonomów, czując swój obowiązek, czuje zapewne i to, co, kiedy i w jakim czasie uskuteczniać potrzeba, by jednak który nie tłómaczył się później, że nie przypomniano, przypominam dlatego. Pora tylko jedną pszenicę opleć z chwastów, jakim gdzie zarosła, i z żyta; ma się tedy każdy z Imćpp. ekonomów starać to zalecenie nieodwłocznie uskutecznić, gdzie tylko można, żeby miał czystą pszenicę na potym.

2-e.

Jeżeliby zaś w którym folwarku znajdowała się pszenica taka, gdzieby było tyleż pszenicy, ile żyta, lub więcej jeszcze, to taki łan już lepiej i tak zostawić

3-e.

Doświadczono już nieraz w tym zakoncie, że par na zasiew ozimy im rańszy, tym zawsze lepszy; wypada tedy, ażeby każdy, ile można, starał się o przysposobienie tegoż jak najwcześniejsze.

4-e.

Zasiew ozimy w każdym folwarku w zamiarze tym, jak był na rok teraźniejszy uczyniony, i nadal utrzymany bydź ma, to jest na rok następujący, a jeżeliby gdzie w którym folwarku i więcej co wysiano, stosując się do proporcji roli w tę rękę przypadający, za występek poczytano nie będzie.

5-e.

Jest w tym okoliczność pewna, że chciałbym, aby w żadnym folwarku pszenica obok z żytem siana nie była, ale cokolwiek opodal od żyta tak, ażeby ją albo trawa, albo inne jakie zboże przedzielało; chciałbym przytym jeszcze, ażeby w każdym folwarku przygotowano paru do siewu na żyto i zostawiano przy życie przynajmniej korcy dziesięć wysiewu jęczmienia, a zostawiony by na wiosnę przerobić, jęczmieniem czystym i pewnym zasiać, zasiany osobno zebrać i złożyć i do samego tylko nasienia zakonserwować.

6-e.

Zostawiony par przy życie na zasiew jęczmienia niema zmniejszać proporcji zasiewu żyta w żadnym folwarku i ten, zdaje się, że najdogodniej będzie wypadało zostawić między żytem i pszenicą, to i jęczmień będzie i przedział razem pszenicy od żyta.

7-e.

Chociaż niejednokrotne było zalecenie i ostrzeżenie cyrkularne wydane, by w żadnym folwarku żyta z osepu nie siać, z przyczyny, iż tam jest zawsze różne mieszane, a czasem może i do młyna suszone, z tym wszystkim jednak i teraz daje się słyszeć, że niektórzy lmćpp. ekonomowie, zapewniwszy się, że nikt o tem więcej nie będzie wiedział, jak tylko oni sami, osepami siali, który sekret już się wydał i za zdrożność uważany będzie, a w uchybieniu snopa i plonu pewnie i odkryty, nadal zaś by już tego zysku nie było, wcześnie przestrzegam, ale żeby dobierać jak najlepszego nasienia ze stert dawniejszych, wcześnie próbę robiąc.

8-e.

Podatki kazionne, dotychczas należące, czyli zewsząd i wszystkie zapłacone, uwiadomieć przez umyślnego, a najszczególniej pocztowe na drugą połowę roku należące.

9-e.

Nici, dawniej dysponowane, z każdego folwarku do magazynu odsyłać, tudzież motki i płótna.

h) Dyspozycja WIP-u Ciszewskiemu, rządcy dóbr ekonomij stawiskiej. 1798 R-u, die 24 julii.

Jestem ja i sam przekonany zupełnie, że w tym roku pomocy z torfu wiele mieć nie można do gorzelni, z racji, że jeszcze nie jest dobrze osuszony kanałami i już za późno, dlatego nie myślę nawet forsować wiele, boby go ciężko było wysuszyć, ale jednak, ile można i co można, trzeba starać się przysposobić, raz dlatego, aby choć na czas użyć do gorzelni i być przekonanym, że to jest materyał dobry i niezawodny nadal, powtóre, aby J. W. W.

Państwo nie wnosili sobie, że ich zalecenia mniej się czują — może też to i deszcze już ustaną, to choć cokolwiek może się czyli nie uda i dlatego samego wypada winogradzkich parobków jeszcze utrzymać, a gdyby pora posłużyła pogodna, toby i grabarzy można użyć do tej roboty; łopatek tymczasem do torfu odsyłam dwie, a drzewca Jp. Sośnicki niech każe dorobić, a w niedostatku mogą grabarskich żelaz do tego użyć, bo są podobneż.

Woły z Winogradu już przeszły Białocerkiew, widziałem, dosyć są dobre, może podejdą pod zgonowe.

Po sól wozów 12 kazałem tu zbierać z wołami i parobkami, a stawiskich trzeba dodać 8, aby choć 20 wyprawić; legóminy na drogę dla tych parobków trzeba ztamtąd kazać wydać i przystawę wydać zwyczajem dawniejszym.

Mór kościelny jak tylko wyrównają na około do zamiaru oznaczonego, to trzeba dać wiadomość, by architekt pojechał.

Co się tycze żyta przez burzę wybitego i na ziemi pozostałego, trzeba dać zalecenie Jpp. ekonomom, ażeby dokładne i pewne dali o tym rapporta, bo to wszędy zapewne nie jest, gdyż może kto i wcześnie wyżął, a jeżeliby gdzie przeświadczyło się, że bardzo wiele ziarna osypało się i na roli daje się widzieć, to takie łany albo kazać poradlić, albo przynajmniej kazać ich dopilnować, aby dobytek żaden ani gęsi po tych łanach nie chodziły, a później pomiarkuje się, co z temi zrobić łanami.

Jp. Jaworski, który był dawniej pisarzem magazynowym, jest przyjęty na pisarza do Majdanu Bojareckiego, ma brać ordynaryą i zasługi ekonomiczne, a kwaterę tymczasem trzeba mu dać na wsi u którego poddanego, gdzie jest dwie chałupy osobnych. Burtaków 2 do Majdanu Bojareckiego jest gotowych, koło wtorku z niedzieli można po nie przysłać.

Półbeczki na miody przypominam, trzeba kazać zaraz bednarzom robić, aby zawodu potym nie zrobili. Kupiec na gorzałkę jeżeliby się jaki nawinął, uwiadomić mnie proszę.

Zostając z szacónkiem zwykłym etc. etc.

i) Zalecenie cyrkularne Imć. P. P. Ekonomom die 1 augusti 1798.

1-e.

Z pobudki dochodzących mię z wielu miejsc wiadomości o wypadłym z karbów aż nadto tylokrotnym przezemnie powtórzanym zaleceniu względem postrzegania po wsiach włóczących się bezpaszportnych różnego rodzaju ludzi i względem prowadzenia w jak największej pilności zdarzających się aresztantów, zmuszony jestem powtórzyć jeszcze toż zalecenie i przypomnieć, że to jest każdego Jmci p. ekonoma obowiązkiem czuć to, co powinien, a znać to, co do niego należy. Widzieć tu można dokładniej, że w okoliczności nadmienionej Jpp. ekonomowie, unikając ambarassu, zpychają te zatrudnienia na

samych sockich, soccy na dziesiętników, a dziesiętnicy, nie znajdując czasem na prędce we wsi posłusznych sobie, i bez straży aresztantów wyprawiają, którzy w drodze częstokroś przez niepilność (jak się nie w jednym przeświadczyło miejscu) uchodzą, a na gromadę odpowiedź zciągają; nie można tego właśnie menażu chwalić, anibym mógł na to spokojnie patrzeć, iżby mi ktoś więcej porządkował we wsi, pamiętając o tem, iż gdy przyjdzie odpowiadać za uchybienie, socki i dziesiętnik zapewne na boku będzie. Może mi tu który prawda z Jpp. ekonomów stanąć na przeprawie i wnosić, że soccy i dziesiętnicy są wyłączeni z pod władzy i ukarania Jpp. ekonomów, czego ja zaprzeczać nie mogę, owszem ostrzegam, aby zalecenie rządowe zawsze zachowane było, ale i to dodaję, że socki i dziesiętnik przestrzegać ma tylko zalecenie, a nie rozkazować we wsi, a zatym, jeżeli się dwór i gromada uchylać będzie od dania pomocy, to zapewne socki i dziesiętnik odpowiadać nie będzie.

2-e.

Z postronnej odezwy, od niektórych sąsiad do mnię czynionej, dopiero dowiaduję się, że niektórzy Jpp. ekonomowie, mając rekwizycje do siebie, jedni względem wydania poddanych, drudzy względem sporów granicznych o grónta, bez dołożenia się zwierzchności swojej pisma odpowiedne powydawali, nie wypisuję ja tu kto, bo wiem, że gdy przyjdzie do niego z porządku to cyrkularne pismo, co i dokąd pisał, przypomnie i że więcej, jak mógł, napisał, czego już cofnąć nie można. Ale jeżeliby później jakowe uszkodzenie skarb z okazji tego pisma ponosił, do tłómaczenia piszący pociąganym będzie. A zaś nadal ostrzegam każdego z Jpp. ekonomów, aby w takich zdarzeniach nie byli hojnemi w pisaniu do nikogo w rzeczach ważniejszych bez dołożenia się zwierzchności swojej, a najszczególniej zględem wydania poddanych; nie mocen żaden Jp. ekonom ani siedzącego na gróncie bez wiedzy swojej zwierzchności wydać, ani też przychodzącego na grunt bez wiedzy swojej zwierzchności przyjąć, ale wprzód donieść, a dopiero podług odebranej rezolucji postąpić. Co się tycze sporów granicznych, w tych ani rozpoznawania, ani rezolwowania wcale nie wdawać się, ani nawet w żadne objaśnienie na piśmie, choćby się zdawało, że najdokładniej jest wiadomy interesu, bo w tym wielka odmiana, z powieści i dokumentów rezolwować spory.

3-e.

Względem szlachty chociaż kilkakrotne było odemnie zalecenie w wyrazach tych, aby dawnych, którzy spokojnie siedzą, utrzymować na gróncie, nie dozwalając przechodu ode wsi, ani od chałupy do chałupy, a nowych pod żadnym pretextem nie przyjmować znikąd, przecież nietylko słyszę o tym nieuskutecznieniu zalecenia, ale nawet i mówić częstokroć wydarza się z nowo przybyłemi do wsiów, a przychodzącemi za interessami do mnie,

gdzie każdy zapytany inaczej nie odpowiada, tylko że mi Jp. ekonom dozwolił, niech się to wszystko zostaje czasowi, ale kiedyś do sprawdzenia wypadnie przystąpić.

4-e.

Sprawy między poddanemi małej wagi, to jest w gróntowych sporach między niemi zachodzących, jak dawniej dysponowałem, tak i teraz powtórzam, aby nie były zwlekane, ale natychmiast, jak tylko można, załatwiane; ważniejsze zaś mają być rozpoznawane, opisowane i do zwierzchności odsyłane, najmocniej zaś wystrzegać się potrzeba, ażeby się nie wdawać w sprawy złodziejskie i zabójstwa, tudzież jakie bądź kryminalne rozpoznawanie, ani decydowanie onych, bo te do sądu tylko własnego należą. Nakoniec i to jeszcze zachować potrzeba, czego nie widzimy z żadnych pobudek, nietylko przez ukazanie (czego nikomu nie dozwala się), ale nawet i przez dobrowolne wyznania, kiedy strona ani wnosi, ani dowodzi, bo czasem przez takowe wnioskowe pytania i siebie i stronę można wprowadzić tak, że ją potym i rozum wyprowadzić nie potrafi, i częstokroć różne wypadają zdarzenia z takowego badania, które i sumienie i majątek obciąża, albo własne odbiera życie cierpiącym; najsłuszniej, najrostropniej i najsprawiedliwiej sądzi ten, któren sądzi to, co pod jego przekonanie podpada, a nie szuka tego, co sobie wnioskuje, bo trzeba pobudki interessownej do takiego zapędu; ostrzegam w tym z pobudki doświadczonych w pewnym miejscu złych skutków, bobym nie chciał więcej o takich zdarzeniach słyszeć, które sumienie i sławę czernią przy najdokładniejszym tłomaczeniu się.

5-e.

Zbieranie popiołów po wsiach do majdanów że zawsze przy największej ostrożności niebespieczeństwem grozi, wypada tedy, ażeby każda wieś miała na zsypanie onych jakiś magazyn czyli szopę, na ustroniu zabudowaną, i tam popioły zsypywać regularnie, póki się zbierze część znaczna, a potym do majdanów, gdzie która wieś przeznaczona będzie, odsyłać i kwity na oddane odbierać.

6-e.

W odbieraniu popiołów że żadnej regularności niema, chociaż zamiar roczny w każdej wsi był objawiony i od arendarzy aby popioły odbierane i przez dwory do majdanów odsyłane były, przecież niektórzy tylko to zalecenie uskutecznili, że i ze wsiów popioły poodbierali i poodsyłali i od arendarzów podobnież, inni zaś, nie chcąc tym się właśnie zatrudnić, samą tylko w gotowiśnie niemożność do majdanów przesyłają, to jest exkuzując się, że nie mogą wystarczać; to nie może być przyczyną kardynalną, kiedy inne folwarki bez trudności poddanych, regularnie tylko wybierając, w zupełności zamiar poodsyłali i zamiaru do niemożności za gotowiznę nie liczyli, choćby i kwity przyszło zrewidować, tudzież od arendarzów po kilkaset korcy pood-

syłali, inni zaś przez niepilność i nieregularne odbieranie powłazili w remanenta, które trudno i poodbierać będzie. Proszę przynajmniej od tego czasu i zalecam, ażeby każdy z Jpp. ekonomów starał się jak najakuratniej i ten punkt w exekucji utrzymać, to jest z remanentu popiołów starał się gromady wyprowadzić i nadal zamiar po korcy 6 z chałupy utrzymać przez regularne odbieranie i w roku u jesieni po korcy 3, a na wiosnę po korcy 3 do majdanu, nie czekając zalecenia, odsyłać, nie spodziewając się, że w czasie zapytania exkusa za gotowiznę przyjęta nie będzie, bo na tym wielki dla stron obydwóch może bydź zawód.

7-e.

Popioły aby nie były z gnojów palone, przestrzegać, bo takie do majdanu przyjęte nie będą, nie wymagać zaś tego, aby siano albo słomę na paszę zdatne palono, ale żeby tylko każdy z poddanych popiół z pieca, w którym jeść gotuje, albo zimą dla ogrzania się pali, regularnie zbierał i oddawał, a jesienią może z burzanów jakich bądź palić, to te przyjęte będą, z oczeretów zaś aby nie był popiół mieszany, jak najmocniej przestrzegam, bo ten jest szkodliwy.

8-e.

Zalecenie to każdy Jp. ekonom, dla wiadomości, w kopji ma u siebie zostawić, a oryginał podpisawszy, porządkiem niżej przepisanym bez zatrzymania odsyłać.

Dattum ut supra.

j) Instruktarz dla Imć. P-a Domnickiego geometry, łany i sianożęcie w folwarkach poniższych rozmierzać mającego, d. 14 7-bris 1798 R-u wydany.

1-e.

Obowiązkiem będzie Jpana Domnickiego, geometry, w folwarkach niżej wypisanych gronta wszystkie i sianokosy objechać i objechane w morgi rozmierzać i naokoło pooborywać kazać.

2-e.

Tychże łanów i sianokosów rozmierzonych inwentarz w każdym folwarku jak najporządniej spisać, z wyjaśnieniem jak najdokładniejszym w każdej ręce pól ornych i sianokosów znajdujących się, niemniej wyrażeniem, na jakich uroczyskach i wiele któren łan będzie w sobie z wymiaru wynikających morgów.

3-e.

Przy inwentarzu każdego folwarku opisania łanów i sianokosów kartę czyli mappę zrobić geometryczną, zachowując rozmiar podług skali we wszystkim, z objaśnieniem jak najdokładniejszym rzeczy każdej, z okazaniem jej przez alfabet czyli znaki zwyczajne.

4-e.

Po skończeniu rozmiaru w folwarkach, spisaniu inwentarza i zrobieniu pod każdym folwarkiem karty, grónta i sianokosy oddzielnie każdego folwarku okazującej, kartę czyli mappę generalną zrobić, łącząc w ogół grónta i sianożęcie wszystkich folwarków, a okazaniem tychże odmiennemi kolorami.

5-e.

Grónta i sianożęcie w każdym folwarku okazać i ludzi potrzebnych do roboty dodać będzie obowiązkiem każdego z Jpp. ekonomów za okazaniem tego zalecenia; oraz przez czas bawienia przy tej robocie Jp-a Domnickiego w folwarku Jp. ekonom na swoim stole z sobą utrzymać zechce, który później zboniſikowany będzie.

6-e.

Kozak jeden do posługi i pomocy regularniejszej, oprócz ludzi z folwarku dodawać się mających, dodany bydź ma przez czas tej roboty.

7-e.

W nagrodę pracy powyższej oznacza się ze strony skarbu dla Jpana Domnickiego, geometry, po Złtch. Pols. 40 srebrnych od każdego folwarku i te z kasy za odezwą wypłacone będą za kwitem Jpana Domnickiego.

Datt-m die etc. etc.

Folwarki do rozmiaru należące:

Stawiski	Tryliski z Kożankami
Skibiński	Palaniczyński
Krasnopolski	Hrebioński
Winogradzki	Barachtiański
Kamiennobrodzki	Łosiatyński
Pohyblacki	Uziński
Bojarecki	Błoszczyniecki
Rypecki	Ostrowski
Szuszkowiecki	Nastaski
Żydogrobelski	Jezierzański
Poprużański	Jabłonowski
Brylowski	Rokitiański
Jasionowski	Wincentowski
Rotecki	Olszaniecki
Szamrajowski	Żytnogórski
Połowecki	Czerniński

k) Zalecenie cyrkularne Jpp. ekonomom wydane 1799-o, dnia 24-go marca.

1-o.

Chociaż pokilkokrotnie już dysponowałem, ażeby wszędy lody od grobel poodcinane były, łotoki i śluzy poprzeczyszczane i wody wcześnie ze stawów na łotoki i śluzy wypuszczone, obawiając się jednak, aby to zalecenie bezskutecznie gdzie nie zależało i do uszkodzenia nie przyszło, powtarzam jeszcze i teraz toż samo i ostrzegam, aby jak najlepsza w tym pilność była.

2-o.

Że zasiewy wiośniane zbliżają się, a zboża proporcji do tegoż zasiewu potrzebnego nie ma w każdym folwarku, mają przeto Jpp. ekonomowie rapporta za miesiąc marzec jak najakuratniej podać w snopie i w ziarnie wszelkiego zboża, nie opuszczając lnu ani konopi, tudzież i płócien osnutych i remanentowych.

3-o.

Jęczmienia, prosa, lnu i grochu zewsząd próbki nasienia przysłać mają Ipp. ekonomowie z przyłączeniem kartki do każdego ziarna, wiele go być może takiego gatunku.

4-o.

Owsa i hreczki przysyłać próbki niepotrzeba, ale jednak i tych nasion wprzód siać nie można, aż wypróbowawszy.

5-to.

Przy rapporcie teraźniejszym ma bydź podana z każdego folwarku wiadomość jak najakkuratniejsza rozdanego zboża poddanym i innym, tak w snopie, jako i ziarnie, a to wypisawszy regestr i zapisawszy każdego, komu wiele dano.

Datt-m ut supra.

l) Przepis obowiązków służby, z oznaczeniem płacej i ordynarji dozorcy fabryk ekonomicznych białocerkiewskich, dany 1790-tego roku, dnia 1-o maja — w te słowa:

Z przyczyny pogorzałego miasteczka Białocerkwi, że fabryka budownicza jest powiększona, tudzież w celu pomnożenia dochodów ekonomicznych, założony w tymże miasteczku majdan saletrzany zawiadowaniu jpana pisarza fabryk białocerkiewskich jest poruczonym; a stąd wynika trudność temuż pisarzowi w dopilnowaniu robotników i ułatwieniu expedycji, rzeczonych fabryk tyczących się, dlatego z mocy generalnej plenipotencji od JW-o Franciszka Xawerego Piotrowicza, generała od infanterji i różnych orderów kawalera, grafa Branickiego, jako też od JW-nej Alexandry Wasilównej Sztats-Damy i orderu Ś-ej Katarzyny kawalera z Engielhartów grafini Branickiej, małżonki tegoż, do rządzenia dobrami ich dziedzicznemi sobie powierzonej,

w pomoc nadmienionemu pisarzowi Macieja Filipowicza, mieszkańca miasteczka Białocerkwi, na dozorcę fabryk przyjmuję, któremu w dopełnienie obowiązków służby następujące przepisuję punkta:

1-y.

Wspomniony dozorca, przyjąwszy roczny obowiązek służby, wszystko, cokolwiek onemu zwierzchność rządowa zadysponuje, uskuteczniać powinien będzie, a po najpierwszej nad sobą rządu ekonomicznego władzy posłuszny bydź ma rozrządzeniom Jpana Bottaniego architekta i wszelkie od niego w okolicznościach fabryk tyczących się dane sobie dyspozycje bez najmniejszego opóźnienia wykonywać.

2-gi.

Że zaś gospodarstwo fabryczne, to jest o przychodach i rozchodach wszelkich materjałów i narzędzi fabrycznych, o znajdujących się, przybyłych i odeszłych robotnikach wiadomość, tudzież porządek regestratury od JP. pisarza fabrycznego zależy, przeto dozorca w takowych okolicznościach subalternem tegoż być ma i cokolwiek onemu przez Jp-a architekta zadysponowano będzie, o tym pisarza swego zawiadomić powinien, a najszczególniej z poruczonych sobie w dozór materjałów dawać tłómaczenie, pisarskim albowiem jest obowiązkiem o wszelkich czynnościach fabrycznych zwierzchności swojej czynić raporta.

3-ci.

Każdego dnia roboczego nieodstępnie przy fabryce, do której dodanym będzie, znajdować się ma, a z miejsca swojego mieszkania, to jest z Białocerkwi, nigdzie bez dozwolenia swej zwierzchności oddalać się nie powinien.

4-ty.

Tenże, każdego dnia, jako najraniej stanąwszy na plac fabryki, najprzód w obecności straży nocnej obrewiduje wszystkie materjały i narzędzia fabryczne, czyli niema jakowej szkody, która, jeśliby się wydarzyła, tedy w manuał (który pisarz od siebie dać powinien) zapisze, za czyjej straży jest uczynioną, w przeciwnym albowiem postąpieniu za niedozór byłby w odpowiedzi; wieczór zaś, zaprowadzając ludzi na straż nocną, okazać onym wszystko powinien, czego pilnować mają. Podobnież, gdyby który z robotników jakowe utracił naczynie, w tymże manuale zapisano być ma, a to dla pozyskania szkody przy wypłacaniu.

5-ty.

Co się tyczy pilnowania robotników rocznych, miesięcznie albo tygodniowo od ekonomii ustanowionych, a do tej fabryki, która dozorcy wręczoną będzie, dodanych, tych katalog z adnotacją późno przychodzących i nieprzytomnych albo chorych, podług informacji przez pisarza podać się mający, tenże dozorca utrzymować powinien, aby przy każdodziennym onych dozie-

raniu łatwo mógł wiedzieć, czyli wszyscy i w czas przyzwoity do roboty stanęli; uchybienie zaś powinności, najszczególniej przez robotników rocznych, w przypadku tylko wydarzonej choroby i świadectwem lekarza ekonomicznego dowiedziony za sprawiedliwą przyczynę niestawienia się do roboty przyznane być może.

6-ty.

Ukaranie wspomnionych robotników za niestawienie się do roboty, albo późne przyjście, w obecności pisarza i w miarę wykroczenia, nie przed zaczęciem roboty, ale w godziny spoczynkowe wypełniane być ma, a to dla uniknięcia nieporządku w dozieraniu fabryki i zapisowaniu do podziennych robót przychodzących ludzi.

7-my.

Robotników podziennych, tak ciągłych, jako i pieszych, skoro tylko do roboty staną, w manuał, na to sporządzić się mający, dozorca zapisawszy, natychmiast do roboty zastawi; a gdy pisarz na rewizję przyjdzie, manuał z takowem zapisaniem dla uformowania regestru do zapłacenia onemu poda. Po takowym zaś zapisaniu i uczynionej przez pisarza rewizji jak najczęściej i najpilniej przezierać ma, aby który z zapisanych robotników, na stronę wszedłszy, nie czynił sobie folgi, albo, przez cały dzień próżnując, nie przyszedł wieczór po zapłatę. Dlatego w ciągu roboty jak najlepiej pilnować, a w godziny obiednie i spoczynkowe, przed samym ruszeniem do roboty, każdego po imieniu i nazwisku z manuału czytając, rewizją czynić powinien będzie. Gdyby nawet robotnik za pańszczyznę ze wsiów do fabryki był dodawany, tedy i ten równie zapisany i dozierany być ma, do którego jednak, dla pośpiechu roboty, przystawy wiejscy dodawani będą.

8-my.

Gdy z dyspozycji zwierzchności tam, gdzie dozorca dla pilnowania fabryki postanowionym będzie, materjały jakowe przywiozą, wtedy on za poradą Jp-a architekta, albo też pisarza, na miejscu przyzwoitym, z ostrożnością od szkody, składać każe, złożone przeliczy i w manuał zapisze. A jeżeliby natenczas pisarz w tym miejscu nie znajdował się, lecz innym działem był zajęty, wtedy z świadectwem swoim po odebranie kwitu podwodników do niego odeszle.

9 ty.

Temuż materjałów, żadnych naczyń fabrycznych, ani robotników z miejsca fabryki, sobie w dozór oddanej, bądźby na interes Pański, bez wiedzy zwierzchności rządowej albo Jp-a architekta, a, w niebytności tego, pisarza w inne miejsce wydawać i posyłać nie będzie wolno, których użycie na stronę, dla siebie czyli dla kogo innego, pod uchyleniem od służby i odpowiedzią zakazuje się. Gdyby zaś przez kogobądź uszkodzenie w materjałach dziać się miało, tedy o tym zwierzchności rządowej z okazaniem dowodów donieść powinien będzie.

10-ty.

Kwitować z odebranych materjałów ani onemi do użycia nawet na potrzeby fabryki rozrządzać nie będzie mocen, we wszelkich zaś nieobjętych sobą okolicznościach rady Jp-a architekta albo pisarza zasiągać powinien.

11-ty.

W nagrodę usługi oznaczam temuż dozorcy płacę i ordynarją takową, to jest: żyta korcy dziesięć N-o 10, pszenicy korcy dwa N-o 2, jęczmienia korcy dziesięć N-o 10, hreczki korcy dziesięć N-o 10, owsa korcy dwadzieścia N-o 20, jagieł korzec jeden N-o 1, grochu korzec jeden N-o 1, siemienia korzec jeden N-o 1, soli garcy dziesięć N-o 10, wieprza karmnego jednego i zasług rocznych złt. pols. sto srebrem N-o 100. — Ordynarją więc na mocy tego oznaczenia za kwitami swojemi z magazynu, a zasługi za moją asygnacją z kasy odbierać będzie, któremu rok od dnia 1-go maja teraźniejszego 1799-go roku zaczynać się ma.

12-ty.

Gdy podług dobrowolnego przyjęcia obowiązku służby już nieraz wspomniony dozorca powyższym oznaczeniem ma sobie zapewnioną nagrodę, przeto, aby w pełnieniu obowiązków swoich trzeźwość, pilność i w dozieraniu całości dobra pańskiego wierność zachował, najmocniej zalecam; przez co w czas dalszy dobrą dla siebie sławę i u zwierzchności względy zasługiwać, w przeciwnych onym postępach nagany i złych skutków spodziewać się może.

Dano w miasteczku Białocerkwi roku 1799-go, miesiąca kwietnia 23-go dnia.

J. Borkowski, komisarz.

l) Uregulowanie propinacji z oznaczeniem płacy i ordynarji officjalistom propinacyjnym od dnia 1-go sierpnia 1799 roku w ekonomji stawiskiej, w mieście i wsiach niżej wyrażonych, w następującym sposobie:

1-mo.	Zaarędowana na rok 1799		Młyny	Kamienie	Spusty	Kotły	Burtaki	wydano gorzałki podług przyznania arendarzy na rok
	złote	gr.						spusty
Miasto Stawiszcza	20.000	—	3	5	10	—	—	1000
Wieś Janiszówka	6.400	—	2	2	—	1	1	250
» Skitnin z Horodyszczem	12.600	—	2	3	5	2	1	350
» Koroiówka	1.300	—	—	—	—	—	—	60
» Winograd i Toustorohy	10.000	—	1	2	—	1	—	250
» Kamienny Bród i Iwankówka . .	9.800	—	2	5	8	2	1	150
» Pohyblak, Semenówka i Rydkoduby	7.000	—	1	2	—	1	—	250
» Bojarska Poradówka i Brodek . .	10.600	—	1	2	6	2	1	250
» Kosiakówka i Szószkówka . . .	6.000	—	1	1	6	—	—	160
» Rypki	5.000	—	1	2	6	1	—	160
» Poprożna	3.100	—	1	2	6	—	—	110
» Bosówka	5.500	—	1	1	6	1	—	150
» Szubinne Stawy	7.700	—	2	2	—	1	1	230
» Żydowska Grobla i Korowińce . .	6.900	—	1	2	6	—	—	200
w ogół:	111.900	—	19	31	59	12	6	3570

Summy rocznej okazuje się z tych wsiów 111.900 Zł. pols. podług arędowania, gorzałki wydawano mniej więcej podług przyznania arędarzy spustów 3570, licząc spust na szynk po Złt. 40, czyni ze spustów 3570 Złt. polsk. No 142.800, z tych potrąciwszy expensy za gorzałki spustów 3570 Złt. polsk. No 57.120, zostawać będzie na zysk Złt. polsk. 85.680 — a zatym nie dostawałoby jeszcze do summy, jak arędy czyniły, Złt. polsk. 26.220, która na młynach, winnicach i poddanych, do arędy należących, dyfferuje.

2-do.

Pilność tych propinacjów, ażeby w nich nie było jakiego wakunku albo uszkodzenia przez opieszałość szynkarza, niedozór pisarza albo podwożenie ze strony trunków, najmocniejszemu poleca się staraniu Jpp. ekonomów, wręczając je zupełnie pod ich dozór, a co się tyczy ludzi do tych potrzebnych, jakoto szynkarzy i pisarzy, ci ze skarbu płatni, a pod dozorem Jp. ekonoma i rewizora zostawać będą.

3-tio.

Na szynkarzy do tych propinacji z tychże wsiów Jpp. ekonomowie dobierą z ludzi hurtowych, trzeźwych, pewnych i sposobnych, a jeszczeby było dogodniej, gdyby i pisać umiejących; pisarza (jednego) do każdego klucza przydaćby potrzeba, któryby szynkarzy pilnował i obrachowywał, a rewizora na całą ekonomią jednego, któryby co tydzień szynk każdy zrewidował, aby gorzałek nie podwożono, dopilnowywał i rapporta miesięcznie układał.

4-to.

Gorzałki skąd tylko przywożone będą, aby do magazynu stawiskiego pod perceptą pisarza oddawane były i przez tegoż szynkarzom wszystkim na szynk wydawane, zawsze jedną miarą, spustów 10 w sobie trzymającą. przez strony obedwie wymierzoną jak najakuratniej w przytomności Imci pana ekonoma i przez tegoż przypieczętowaną, i żeby później nie było sporu między szynkarzem, odbierającym, a Jp. pisarzem, wydającym gorzałki, ma Jp. pisarz zrobić książkę i dać szynkarzowi w ręce, którąby raz na zawsze zatrzymał przy sobie i za każdym razem, przyjeżdżając po gorzałkę, przywoził, a Jp. pisarz gorzelni stawiskiej, wydając szynkarzowi gorzałkę, zawsze w tąż zapisał książkę, która i do obrachónku z szynkarzem za dokument brana będzie.

5-to

A że gorzałka tak mocna na szynk nie daje się, jak się podług próby kupować zwykła, a zatym Jp. pisarz, wydając gorzałkę szynkarzowi w naczynie, spustów 10 trzymające, nie ma więcej gorzałki próbnej lać, jak tylko spustów 9, a zaś spust dziesiąty dolać wody i tak zapisać szynkarzowi do książki, aby obrachowujący mógł rozpoznać, wiele szynkarz wzioł od Imcip. pisarza gorzałki, a wiele do niej przylano wody, którą na awantarz skarbu zachować się winno przy obrachunku każdym szynkarza.

6-to

Gorzałki kwarta sprawiedliwa szynkować się ma za gotowe pieniądze po grzywien dwie miedźnych, oprócz okazji, na które borgi dozwolone będą.

7-mo.

Na okazje zaś bądźjakie gdy który z poddanych zapotrzebuje gorzałki, ma pójść do Jp. ekonoma i powiedzieć, wiele chce, a Jp. ekonom podług jego potrzeby i stanu wyda kwit do szynkarza, napisawszy wyraźnie imię i nazwisko biorącego, oraz zamiar, wiele mu wydać ma gorzałki szynkarz na kredyt, szynkarz zaś, wydawszy gorzałkę, kwit do siebie odbierze.

8-vo.

Obrachónek każdy szynkarz co tydzień winien będzie czynić z pisarzem, tłomacząc się: wiele w ciągu tygodnia wzioł na szynk gorzałki, wiele z tej za gotowe pieniądze, wiele za kwitami na kredyt, a wiele pozostaje, i odda gotowe pieniądze, jako i kwity, do rąk pisarza.

9-no.

Pisarz, zrobiwszy obrachónek tygodniowy z szynkarzem, odebrać ma pieniądze i kwity od tegoż, a obrachónek cały co do słowa zapisać w książkę szynkarza, wyraźnie pisząc, wiele odbiera od szynkarza pieniędzy gotowych, a wiele kwitami i czyjemi, i podpisać się ma pod tymże obrachunkiem w książce szynkarza, pieniądze zaś odebrane i kwity oddać Jp. ekonomowi miejscowemu, zapisawszy w swoje regestra, składając przy tychże pieniądzach i kwitach obrachunek tygodniowy z podpisem swoim, napisany co do słowa tak, jak był z szynkarzem zrobiony i do książki tegoż szynkarza zapisany, a odbierając pieniądze, kwity i obrachónek, przez pisarza podpisany, podobnyż na drugą rękę z podpisem swoim pisarzowi dla wiadomości wyda, aby w czasie obrachónku generalnego do wszystkiego trafić można było.

10-mo.

Pieniądze, od pisarza odebrane, Jp. ekonom ma natychmiast wnosić do kasy stawiskiej, pod dozorem Jp-a Ciszewskiego będącej, a zaś kwity od nowego roku do śgo Jana zostawiać u siebie, a o świętym Janie, podług tychże wyexekwowawszy pieniądze, do tejże kasy wnosić, nie zostawiając żadnych remanentów.

11-mo.

Kasa stawiska, zebrawszy pieniądze miesięczne ze wszystkich propinacjów i rapporta, a z tych uformowawszy jeden ogólny rapport, odsyłać będzie pieniądze przy rapporcie co miesiąc do kasy generalnej białocerkiewskiej, a zaś borgowe co pół roku wnosić.

12-mo.

Do młynów wszystkich mają Jpp. ekonomowie poprzydawać z ludzi gromadzkich dozorców, którzy od przyjeżdżających do młyna miarki odbierać

będą zwyczajne i zsypować pod zamek do skrzyń na to przygotowanych, i klucze od tych skrzyń u pisarzów być mają, a gdy się nazbiera skrzynia pełna, natenczas Jp. pisarz uwiadomi Jp. ekonoma, który zjechawszy odda tego wymiaru część trzecią podług zwyczaju mielnikowi, a zaś dwie części odbierze pod swoją perceptę, dawszy kwit pisarzowi dla rachónku ze młyna, a wymiar ten zaraz odeszle do gorzelni stawiskiej i na odstawiony kwit od pisarza gorzelni odbierze.

13-o.

Winnic arędarskich że niema sposobności utrzymowania dla niedostatku lasu, wypada, aby skassowane były.

14-o.

Powinności od gromad, dotychczas arędarzom należące, jakoto: poddani, drwa i kolej, teraz do skarbu należeć będą i te gromady albo odrabiać albo opłacać mają podług ceny, jaka ułożona będzie.

15-o.

Stróż i kozak do dozoru każdej arendy tak, jak był dotąd z gromady, zostawuje się i nadal, to jest stróż do dozoru karczmy, a kozak dla postrzegania, aby ze strony trunki do karczmy podwożone nie były, i ci mają bydź przez Jp. ekonoma wybierani z gromady i dodani do karczmy.

16-to.

Jp. ekonom aby od kwitu, dającego się poddanemu do szynkarza, by mu wydał gorzałki, nie pretendował pod żadnym pretekstem opłaty, ostrzega się.

17-mo.

Jp. pisarza obowiązkiem będzie codzień naglądać na szynki, pod swoim dozorem miane, aby w trunkach fabrykacji nie było, trunków ze strony nie podwożono, gorzałka zawczasu do szynków przywożona była i przez lenistwo szynkarza by jakiego uszkodzenia w wyszynku nie było.

18-mo.

Tenże Jp. pisarz obowiązany będzie co tydzień robić z szynkarzem obrachónek, pieniądze i kwity od szynkarza odbierać i te do Imć p. ekonoma oddawać. Obrachónek, z szynkarzem zrobiony, temuż szynkarzowi co do słowa zawsze co tydzień do książki zapisać i podpisać się, sobie tenże obrachónek podobnież w regestra zaciągnąć i ekonomowi przy składaniu zebranych pieniędzy i kwitów takiż obrachónek z podpisem swoim wydać.

19-no.

Młyny jeżeli nie będą zaarendowane, tylko skarbowi dozorcy przydani do nich, pisarza będzie obowiązkiem dozorcy dopilnować, wymiar pod swoim

kluczem utrzymać, zebrany pod perceptę Imci p. ekonoma oddać i rachować się z tegoż.

20-mo.

Jp. rewizor propinacji mieszkać będzie w samych Stawiszczach; obowiązki zaś będą Imci p. pisarza[a] następujące: 1-mo. Regestraturę propinacyjną całą w jak najlepszym porządku utrzymać. 2-o. W ciągu każdego tygodnia wszystkie propinacje objechać, szynki zrewidować, indagacją, z kogo będzie wypadało, uczynić, jeżeli jakiej fabrykacji niema w trunkach albo też trunków ze strony podwożonych. 3-tio. Regestra, tak szynkarza, jako i pisarza, czyli akkuratnie utrzymują się, zobaczyć, wyexaminować i podpisać. 4-to. Raporta tygodniowe od pisarzów odbierać. 5-to. Raporta miesięczne układać i Jp. Ciszewskiemu podawać. 6 to. Mieć dozór, aby do wsiów gorzałek nie podwożono.

21-mo.

Na cały zaś rząd propinacki, postępowanie szynkarzów, sprawowanie się pisarzów i rewizora, oraz pilność ekonomów, aby w swoich obowiązkach nie uchybiali, Jp. Ciszewski, jako zarządzający dobrami ekonomii stawiskiej, winien będzie poglądać, rapporta miesięczne i pieniądze odbierać, konfrontować i co miesiąca do kasy ekonomicznej białocerkiewskiej odsyłać, natychmiast uchybiających przestrzegać i napominać, a na którychby napomnienie nie skutkowało, zwierzchności nieodwłocznie donieść dla odmiany uchybiających w obowiązkach swoich.

Wyznaczenie ordynarji i płacy oficjalistom propinacyjnym.

	Żyto		Pszenica		Jęczmień		Hreczka		Owies		Groch		Jagły		Siemie		Sól		Masło	Ser	Wieprze	Siano	Zasługi roczne	
	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	korc.	garc.	faski	dzieżki	sztuki	sążnie	Złt.	gr.
Ip. Rewizor prop.:	16	—	4	—	16	—	10	—	20	—	1	—	1	—	1	—	—	20	1	1	1	4	300	—
Ip. Pisarz	10	—	4	—	10	—	6	—	20	—	1	—	1	—	1	—	—	20	—	—	1	4	200	—
— Szynkarz:	5	—	1	—	4	—	4	—	2	—	1	—	1	—	1	—	—	4	—	—	1	—	56	—

m) Przepis obowiązków służby z oznaczeniem płacy i ordynarji JP-u Pyszyńskiemu, stawniczemu białocerkiewskiemu, dany 1799-o, d. 1-go sierpnia.

1-o.

Rybaków wszystkich mieć pod swoim dozorem i do łowienia ryby na kuchnię pańską brać kolejno, aby w równość każdego ta powinność dotkneła.

[a] *Powinno być*: rewizora.

2-o.

Stawy wszystkie objechać z Olexą rybakiem i opisać każdy, do czego sposobny, a opisane mieć pod swoim dozorem.

3-tio.

Kosze z rybą pod swoim dozorem utrzymować i za kluczem, a skąd tylko rybacy przywiozą ryby, do kosza wpuszczać, a z kosza do kuchni pańskiej wydawać podług potrzeby.

4 o.

Spusta stawu dopilnować obowiązkiem będzie zawsze Imćp. stawniczego.

5-to.

Ryby nikomu więcej Jp. stawniczy niemocen wydawać, pod utratą służby, jak tylko w te miejsca, gdzie będzie miał zalecenie.

6-to.

Płacę i ordynarją usług takowych wyznaczam Jp-u stawniczemu następujące, to jest: żyta korcy 10, pszenicy korcy 2, jęczmienia kor. 10, hreczki kor. 10, owsa korcy 20, grochu kor. 1, jagieł kor. 1, siemienia kor. 1, wieprza karmne(go) 1, soli garcy 10, siana sążni 2 i zasług rocznych złt. pol. 100 srebre(m).

Datum w Białocerkwi 1800 R-u (*sic*), dnia 1 sierpnia.

J. Borkowski komm(isarz).

n) Zalecenie cyrkularne Im. pp. ekonomom wydane w punktach następujących — 1799, dnia 11 sierpnia.

1-o.

Pasieki dziesięcinne spisować zaczynać od dnia 15-o augusta, zwyczajem dawnym, bez krzywdy dla stron obedwóch, a sposobem następującym; to jest: Jp. ekonom rotecki pisać będzie w kluczu jezierzańskim, jezierzański w nastaskim, nastaski w czermińskim, czermiński w ostrowieckim, ostrowski w sieniawskim i rokitiańskim, rokitiański w błoszczynieckim, błoszczyniecki w olszanickim, olszanicki w wincentowskim, wincentowski w uzińskim, uziński w łosiatyńskim, łosiatyński w olszańskim, olszański w hrebiońskim, hrebioński w palaniczyńskim, palaniczyński w tryliskim i kożańskim, tryliski w szamrajowskim, szamrajowski w połoweckim, połowecki w roteckim, jabłonowski w jabłonowskim.

2-o.

Opłata żadna aby przez nikogo brana nie była od pasieczników, ostrzega się.

3-o.

Spisujący ma ostrzedz pasieczników, aby (do) pni, zapisanych na dziesięcinę, pszczoły inne nie poznosili, gdyżby taki przyjęty nie był pień od nikogo, aleby musiał inny najlepszy przywozić.

4-o.

Oczkowego każdy Imć p. ekonom, spisujący dziesięcinę, regestr jak najdokładniejszy napisawszy, odda Imć p. ekonomowi miejscowemu do wyboru, a Imć p. ekonom miejscowy wybrawszy, podług regestru do kassy wniesie natychmiast.

5-o.

Pasieki skarbowe każdy Imć p. ekonom ma zrewidować w kluczu swoim, i wypisawszy wiadomość z dystynkcją, wiele było starych, wiele rojów, wiele z tych zdatnych do wybicia, a wiele do nasienia, mnie uwiadomić.

6-o.

Co się tyczy zasiewów ozimych, tych zamiaru korcy ani czasu do następującej siewby nie przeznaczam, ponieważ zamiar nie jest wiadomy, a do czasu, że zregulować się potrzeba, to każdemu wiadomo; w tym tylko ostrzegam, ażeby każdy ziarna do siewu przysposobił pewnego i w czasie zwyczajnym i sposobnym zasiał, bo ta akkuratność uważana będzie

7-mo.

Pszenicy próbki ziarna wraz z wiadomością kóp przesyłać tu do mnię zewsząd przez umyślnego w tych dniach nieochybnie.

8-vo.

Wielość nadzwyczajna, aż do zbytku, utrzymania chudoby przez Imc. pp. ekonomów po folwarkach pomimo zakazu w instruktarzu przepisanego, co bez krzywdy skarbu, ucisku poddanych i morzenia chudoby skarbowej dziać się nie mogło, gdy zamiarem paszy, na chudobę skarbową oznaczonym, drugie tyle albo, jak w innych miejscach, prawie więcej chudoby Imc. p.a ekonoma utrzymuje się, dała powód mocniejszego rozpatrzenia się w tym zbytku, po odebraniu z niektórych miejsc wiadomości od poddanych i uskarżeń, a razem i ustanowienia nadal zamiaru utrzymania chudoby przez Imc. p a ekonoma, to jest koni 4, krów 5, kabanów na rok 4 swoim staraniem ukarmić na expens domową dozwala się, innej zaś chudoby żadnej Imc. p. ekonomowi utrzymywać nie będzie wolno, w czym jest wyraźna wola JW-o Pana, której uchybiający utracać będzie miejsce, i dlatego ostrzegam, aby każdy uregulował się wcześnie, gdyż w czasie późniejszym przez wyznaczonych nastąpi rewizja i takowa wola JW o Pana nieochybnie do skutku przywiedzioną będzie, którą dysponowany winien będzie dopełnić.

9-o.

Na wypasających woły zgonowe na gróntach białocerkiewskich z wielu wsiów podane są skargi od poddanych, że im tłoki ściskają, zboże i sianożęcie wypasują, a zatym, zapobiegając dalszemu uciskowi i uszczerbkowi poddanych, zalecam tym pismem moim Ipp. ekonomom wszystkim, aby bez wy-

raźnego mego na piśmie dozwolenia nikomu na woły ani jałowice stepu nie wyznaczali do wypasu odtąd; a jeżeli gdzie kto pasie, i teraz zbronić i niedo zwolić, w uchybieniu zaś tego zalecenia za przekonaniem odpowiednim zupełnie do Imci p-a ekonoma zregulowanę będzie, żadnego nie przyjmując tłómaczenia.

10-mo.

Popiołów że wielkie zalegały remanenta, dowodem jest oczewistym, że Jpp. ekonomowie do tego przychylić się nie chcą, chociaż tylokrotne były zalecenia, powtórzam przeto jeszcze i teraz toż zalecenie z dodatkiem tymże: z każdego klucza popioły na perceptę Imćp-u ekonomowi zachowane będą, a niedostatek podług zamiaru na decess, bo ten niedostatek z opieszałości tylko Imćp-a ekonoma pochodzi, co próbnie wydatek drugich kluczów, gdzie akkuratnie odbierano. Ma tedy Imćp. ekonom każdy jeszcze czas poprawienia tego deffektu, gdy przyłoży starania i każe każdej gromadzie na ten zaległy popiół nakosić burzanów i napaliwszy dowieść. Ostrzegam o tym każdego z Jmćpp. ekonomów, aby starał się to dopełnić, póki jest pora, i nie brał tej rzeczy za małą, gdyż bardzo dużo uważana i ceniona będzie.

11-mo.

Popiołów aby innych nie było, jak tylko ze słomy i burzanów, a nie gnojów, bo przyjmowane nie będą i dla tego Imćp. ekonom, wysyłając popioły do majdanu, ma sam wprzód zobaczyć, i jeżeli niezdatne, nie posełać próżnie.

12-o

Arędarze po szabasie aby wszyscy tu do mnie stawali, zalecić i dopilnować.

13-o.

Rapport zboża krescencji ozimej tegorocznej i jęczmieniów, tudzież siana ukoszonego, na wtorek następujący przez umyślnego Jp. ekonom każdy ma przysłać.

14-o.

Chociaż w punkcie szóstym powiedziano, że zamiaru korcy do zasiewu ozimego nie oznacza się, jednak uważając, że z poddanych nie każdy siać będzie na zimę, wypada starać się, ażeby każdy folwark nad zamiar oznaczony choć po korcy 50 starał się więcej żyta posiać, gdyby wreszcie i na hreczkównach albo prosnach, gdy paru nie wystarczy.

15-e.

Poduszne aby w tym miesiącu nieochybnie zebrane było, przypominam i zalecam.

16 e.

Od Imćpp. szlachty podatek szlachecki podług tabelki, w roku przeszłym każdemu Imćp-u ekonomowi podanej, tak za rok przeszły, jak i teraźniejszy, starać się ma Imćp. ekonom odebrać, a którzy nie wypłacą czynsz po czerwonych złotych dwa z ciągła i chałupą, zapowiedzieć i starać się odebrać koniecznie.

VI.

Instrukcje gospodarskie z lat 1804—1823.

a) Instruktarz dla p. ekonoma i p. rachmistrza.

1-o. Cały rząd zwierzchni jest powierzony p. ekonomowi, wypada więc temuż w każde miejsce dojeżdżać, dla kupna lub przedaży wyjeżdżać, słowem dla wszelkich interesów oddalać się z domu i jak najmniej pisaniem trudnić się, a p. rachmistrz ma być nieporuszenie na miejscu; największa część pisania będzie jego obowiązkiem i w niebytności p. ekonoma zastępować go powinien, aby zaś mógł go zastąpić, powinien o wszystkiem wiedzieć. Dlaczego wszelkie kontrakty, ugody, rachunki z kupcami, rzemieślnikami, służącemi, gromadami, lub pojedynczo z włościanami, dyspozycje tygodniowe dyspozytorom lub leśniczemu lub pisarzowi gorzelnianemu dawane zawsze w kancelarji, przez p. ekonoma dyktowane, a przez p. rachmistrza pisane bydź mają tak, aby w stancjach u p. ekonoma i p. rachmistrza żadne papiery nie znajdowały się pod żadnym pretekstem.

Władza rządu ekonomowi, zastępstwo rachmistrzowi oddane z kontrolą kancelarji

2-o. Na wszelkie przedaże, kupna, przyjmowanie lub oddalanie officialistów lub służących, na ugody z rzemieślnikami w rzeczach, przenoszących złotych polsk(ich) srebrnych 50, na przesadzenie włościan, na budynek nowy lub przerobienie stojącego, na zawieranie kontraktów z arędarzami i szynkarzami, oraz dawanie kwitów do tychże, na zasiewy zimowe lub wiośniane, osobnych dyspozycji od państwa należy (prosić), te zaś jedne wychodzić będą pod literami znaczone i podpisane, a takowe p. ekonom w skrzyni, gdzie kassa, pod swoim kluczem wraz (z) papierami, do tychże dyspozycji należącemi, utrzymywać będzie jako archiwum ważniejsze, drugie będą dyspozycje pod numerami wychodzić na rzeczy mniej ważne, które tak jak i wszelkie inne rachunki i papiery, gospodarstwa tyczące się, też dziennik i rachunek kassy, nie wyłączając tejże kancellarji, pod kluczem p. rachmistrza zostawać mają. Papiery te porządnie układane bydź powinny i do inwentarza zapisywane tak, aby w każdym czasie jak najprędzej do wiadomości p. ekonoma lub państwa wyszukane bydź mogły. Gdyby zaś p. ekonom lub państwo jakie papiery dla koniecznego

Ograniczenie władzy ekonoma.

Dyspozycje pod literami i archiwum ważniejsze, oraz kassa przy ekonomie

Archiwum gospodarskie przy rachmistrzu

użytku mieć na czas jaki chcieli, tedy rewers w archiwum dawać na nie będą, inaczej papiery wydane bydź nie mają.

Szczególniejsza pilność p rachmistrza stąd okazywać się będzie, kiedy nietylko papiery porządnie utrzymywać będzie tak, aby one łatwo znaleść i przypomnieć przeszłe rzeczy mógł, ale nadto, aby to, co podług tychże papierów czynić kiedy przypada, p. ekonomowi i państwu przypominał

3-o. Pan ekonom w skrzyni za swoim kluczem zamkniętej w drugiej izbie kancellarji, podobnież (przez) niego zam(y)kanej, pieniądze trzymać będzie, a od pierwszej izby kancellarji klucz u p. rachmistrza bydź ma, który mając szklanne drzwi do drugiej izby, zawsze opatrywać będzie, czyli skrzynia nie ruszona.

Przychód i wydatek pieniędzy

Wszelkiego przychodu i wydatku pieniędzy dziennik p. ekonom swoją ręką zapisywać ma za każdym przychodem lub rozchodem natychmiast, nie zostawiając żadnych notat na osobnych papierkach, i na tem dzienniku niewolno będzie p. rachmistrzowi nic dopisywać lub przemazywać atramentem, tylko ołówkiem znaki rachmistrzowskie robić ma. P. ekonom co dwa tygodnie, przed wysłaniem rapportu do państwa, sam podsumuje przychód i wydatek i ręką własną zapisze sumy, z wyrażeniem dnia podsumowania, a p. rachmistrz od jednego podsumowania do drugiego ułoży raport dla państwa, wyrażając datę, którą raport zajmuje, a rozdzielając przychód pieniędzy na kategorje:

Raporta 2-tygod. kassy

a) Przychód pieniędzy z rąk pańskich
b) Przychód pieniędzy z dóbr

Zaś w wydatkach na:

a) Wydatek pieniędzy do rąk pańskich lub na ich potrzeby niegróntowe
b) — — na podatki i wszelkie opłaty rządowe
c) — — na zasługi officialistom lub służącym gróntowym
d) — — na kupno zboża
e) — — na kupno bydła, koni, owiec, świń i pszczół
f) — — na rzemieślników zapłatę i wszelkie inne grontowe wydatki. Lecz te kategorje nie sumarycznie, lecz co do słowa, jak będą w dzienniku kassy, wypisywać potrzeba, a kategorje na § znaczyć.

4-o. A chociaż w dzienniku p. ekonom ręką swoją wypisywać będzie każdą expens, wszelako dla łatwiejszego przekonania każdego officialisty i służącego, iż swoję należytość odebrał, należy w książce osobnej, ordynarjusz zwanej, zapisywać swoją ręką każdego postanowienie i wszelkie oddanie, czyli one z kassy, z szynku, spichlerza, lub skądkolwiek pochodzi, przestrzegając, aby każdy odbierał ordynarję z góry, a zapłatę z dołu każdego kwartału. Zaś kontraktów dawać nie pozwalam. Wszakże, gdy wszyscy razem odbierać będą swoją należytość kwartalnemi ratami, to jest 24 mar., 24 junii, 24 9-bra i 24 X-bra, nie zważając na

Ordynarjusz służących i oficjalistów

małą różnicę czasu służby i gdy na każdy gatunek zboża będzie kwit osobny dla każdego, to sprzeczek nie będzie, bo jeden drugiemu będzie świadkiem. Nie będzie więc potrzeba dawać kontrakty, albowiem każdy swoje pewnie podług księgi odbierze, lecz od odchodzących brać kwity, jako ani do państwa, ani do officialistów i gromad nie ma pretensji, i nawzajem od gromad brać kwity dla officialistów, jakie na karcie 9-tej.

5-o. Dla podobnej dokładności w obrachunkach rzemieślników należy w książce, to jest dzienniku kassy, na osobnych kartach takim sposobem, jak służących, zapisywać należytość i oddanie, z jasnem opisywaniem odebranej roboty, nie zważając, czyli mają kontrakty lub nie i podobne rachunki przez p. rachmistrza robione, a przez p. ekonoma zrektyfikowane bydź powinny. Rzemieślnicy i ich książki

6-o. Arędarze raty swoje kwartalne bez żadnych kwitów oddawać powinni, więc z niemi rachunków nie będzie, szynkarzów zaś książki, osobne dla każdego, a w nich trunek, należytość, oddanie kwitami, oddanie gotowemi i summa generalna oddania, zalinjowane bydź mają, każda zaś beczka czyli baryłka osobny numer porządkowy mieć powinna, by każda należytość, otrzymując swój numer, łatwiej dostrzegana była, czyli jest zapłacona, w rubryce summy generalnej powtarzane wypłacenia wszystkie i podsumowywane okazywać będą widoczne zupełne zaspokajenie. Zaś inne rubryki żadnemi podsumowaniami nie mieszać, aby robiący rapport p. rachmistrz dwuniedzielny szynk i wypłaty tak. jak będą zaspokajane, często podsumowywać i przesyłać mógł. Ten rachunek z szynkarzami i wydawanie onymże trunków będzie podług osobnego instruktarza magazynu lochowego wolickiego p. rachmistrz dopełniać, a zbierające się pieniądze gotowe p. ekonom co dwa tygodnie przy podsumowaniu rachunku odbierać będzie i doda pierwszy na tymże samym regestrze, że gotowe pieniądze w kwocie, jaka będzie z regestrów wypadała, odebrał, zapisze oraz w przychodzie dziennika kassy całkowitą należytość z wyrażeniem przed rubryką, z jakiego szynku, za jaki trunek i pod jakimi numerami baryłka gorzałki lub beczka piwa, wiele pieniędzy rachunkiem, a wiele gotówką, zaś w rozchodzie wyrazi, iż od dnia podsumowania do dnia niniejszego podsumowania wydano z szynków za kwitami taką sumę, jaka wypadnie. Aby zaś państwo o szczegółach tej expensy byli uwiadomieni, więc do dwóch tygodni, na takież dzieląc kategorje jak rachunek kassy, a dodając jeszcze rubrykę jedną na najemników, sumarycznie tylko p. rachmistrz ten expens wypisywać będzie. Arendarze i szynkarze Oddanie pieniędzy z szynków do kassy Regestr 2-tygodn. z szynków

7-o. Ani w szynkach, ani w kassie, ani w spichlerzu lub magazynach trunkowych żadne pożyczania dla gromad lub czynione bydź nie mają, tylko za doraźnym kwitem państwa, które, pożyczając co komu, razem z dyspozycją względem odebrania wyrazi. Tem sposobem pożyczki dawane, a zwane remanenta długów, w gromadzie co roku Pożyczki i nabory włościan

Wybieranie remanentów podług pańskiej konsygnacji

jesieni, przed 15 X-bra, w takiej wielości, jaka od państwa przez osobną konsygnację wyznaczona będzie, wybierane bydź mają, co w księdze osobnej, gromadzką zwanej, i w książkach, które każdy włościanin ma w ręku dla swojej wiadomości, zapisywane bydź powinny tak, aby ich książki z księgą gromadzką zgadzały się, a tak w księdze, jak w książkach, należytość pożyczona lub z inwentarza pochodząca, jak to: kur, kapłonów, jaj, motków, czynszu, słowem wszelka danina, oprócz pańszczyzny, co rok w należytości zapisane bydź ma, a co gotowych pieniędzy p. rachmistrz odbierze, to swoją ręką zapisze w księdze i w książce i o 15 X-br., po skończonym wyborze remanentów, do kassy p. ekonomowi odda z osobnym rachunkiem czyli konsygnacją, wiele od kogo odebrał, zaś p. ekonom sumę sumarycznie do swojego dziennika wpisze, wymieniając tylko datę konsygnacji. Co się tycze danin inwentarskich: dyspozytorowie odbierać będą podług osobnych instruktarzów i w książkę każdego włościanina oddającego zapisywać, a takowe zapisanie z książek włościan do księgi gromadzkiej co roku, przy generalnym z gromadą rachunku, przed 15 junii robić się mającego, p. rachmistrz wpisze, a razem z raptularzem folwarcznym przychody danin. Przy tem rachunku generalnym corocznym w czerwcu państwo lub p. ekonom zawsze bydź mają, a razem z p. rachmistrzem robiąc tak, aby jeden księgę, drugi książki zapisywał, prędzej zrobią, wypytają się oraz każdego włościanina, czyli nie ma jakiej pretensji do dworu lub officialistów, i one zaspokoją, zostawiając na piśmie w archiwum pamięć takiego zaspokojenia.

Księga i książki gromadzkie

Daniny do księgi i książek wpisywać

Konsygnacja remanentów odebranych i oddanie pieniędzy do kassy

Rachunek generalny gromady przed 15 junii co rok i zaspokojenie pretensji

8-o. Przy tymże porachunku generalnym powinny być corocznie przygotowane inwentarze z rubrykami: numer konskrypcji domu, wielość dusz do 17 lat, osobno kobiecych i męskich, i takież dwie rubryki od 17 lat, konie, klacze, woły, krowy, owce, świnie, pszczoły, posiadane ogrody, łąki, pola orne, nazwisko gospodarza, dnie pańszczyzny w tydzień, ciągłe, piesze, czynsze i daniny, jakie gdzie znajdują się, a co z przeszłych inwentarzów widzieć można, i rubryka na adnotacje. W tych inwentarzach odmiany, jakie z roku jednego na drugi przychodzićby mogły, zapisywane zaraz będą i do użytku archiwum utrzymywane. Takowe inwentarze, stan dóbr polepszony lub pogorszony okazując, dowiodą dobry dozór p. ekonoma nad włościanami, względem których instruktarze dyspozytorów obszerniej jeszcze wyjaśniają.

O 15 junii co roku inwentarze i odmiany spisywać

9-o. Należą do składu w archiwum gospodarskiem opisania pomiarowe wszelkich gruntów, łąk i lasów, słowem realności dworskich, tudzież opisanie osobne pól nawiezionych, w którym co roku morgi dalej nawożące się i hurtowane zapisywać jesieni, przed 1 9-br.,

Opisanie gruntów, pól nawiezionych lub hurtowa-

należy. Opisania wrębów leśnych, wycinających się, podobnie w archiwum bydź mają i co rok wypisywane będą. nych lasów i wrębów wycinających się

10-o. Dla dozoru p. ekonoma nad budynkami gospodarskiemi, a p. rachmistrza nad budynkami dworskiemi, tudzież dla szczególnego dozoru tych, którzy mieszkają w budynkach pańskich, znajdować się powinny w archiwum opisania: pałacu, oficyny kuchennej, stajni, wozowni, krowiarni, owczarni, lodowni, oranżerji, ogrodu i lochu, które pod szczególnym dozorem p. rachmistrza, tamże mieszkającego, bydź powinny. Dalej opisanie folwarku wolickiego z całem zabudowaniem, pod dozorem p. dyspozytora folwarcznego miejscowego będącego, dalej w austerji wolickiej oddanego szynku, oraz młyna wolickiego, właściwemu młynarzowi, gorzelni na konserwę gorzelnikowi, młyna tamże młynarzowi, austerji na Zielonem wraz z studnią szynkarzowi w dozór oddanych. Dalej opisanie folwarku sienkowskiego[1] z całem zabudowaniem gospodarskiem, p. dyspozytorowi sienkowskiemu oddanego, tudzież gorzelni sienkowskiej z wołownią, suszarnią, szpichlerzem, młynem deptak(i)em, lochem murowanym i jednym drewnianym, z chlewami na trzodę chlewną i karmnikiem, oraz stajnią na konie, p. pisarzowi gorzelnianemu w dozór oddane, niemniej austerji w Sienkowie, szynkarzowi oddanej, oraz gorzelni, karczmy i całego zabudowania na Dąmbrowie, do którego i mieszkanie osobne przy młynie należy, a które są w dozór posessorowi oddane, oraz młynów tamże będących, a oddanych młynarzowi miejscowemu, nakoniec mieszkanie na Zielonem dla wdów po księżach ruskich pozostałych przeznaczone, wdowie takiej oddane. Takie opisanie, na jedną rękę podpisane przez tego, komu oddane, w archiwum, a na drugą rękę z podpisem p. ekonoma w ręku tego, który ma sobie oddane, zawsze zostawać powinny, a całość onychże mocno przestrzegać za najmniejszą reparacją, bo ta od wielkiej uwalnia. Nadewszystko przestrzegać, aby podwaliny ziemią obsypywane nie były, lecz pod podwaliny ziemię podbijać należy i spadek wody odwracać od budynków, by nie zagniwały podwaliny. Dozór budynków gospodarskich

11-o. Regestra sprzętów czyli tak zwanych remanentów, podobnie, jak opisanie budynków, w archiwum na jedną rękę, a na drugą rękę w dozór nad niemi mających, zostawać mają, z tem dodatkiem, że za straconą rzecz, jaką państwo same może podarować, tylko wartość, lecz rzecz z regestru wypisać nie może, zapłacając państwo za winnego, tem samem nie uwalnia go od zrobienia rzeczy zatraconej, którą do regestru oddać powinien. Zaś wszelkie reperacje tychże sprzętów, byleby nie z oczywistego niedozoru psuły się, p. ekonom, bez odnoszenia się do państwa, na rekwizycję każdego, w dozorze też sprzęty mającego, potrzebną expens łożyć ma, a trzymający sprzęty starania przyłoży, aby były dobrze reparowane. Że zaś wielu rzemieśników na

[1] *Sienków, wieś i folw., pow. kamionecki*

Remanenta sprzętów

miejscu znajduje się, tym więc kwity na takie reperacje p. ekonom przez ręce trzymających sprzęty jakowe, z wyznaczeniem ceny za robotę dotąd trwającej, a której z regestru kasy dojść można, wydawać będzie, aby zaś pamięć takowych regestrów została, wyraże się one, jako to: regestr sprzętów pałacowych, pokojowych, składu żywności, składu ruchomości nieczęsto używanych, składu żelaza, skór, płutna, wełny, przędziwa, skład rzeczy kuchennych i oficynowych, stajennych, wozowniowych, ogrodowych, lochowych, które pod szczególnym dozorem p. rachmistrza zostawać mają, wolno mu jednak będzie ludzi w domu zostawionych, jako to: szafarki, ogrodniczka etc., do tegoż dozoru od siebie obowiązywać. Dalej regestr sprzętów folwarku wolickiego, p. dyspozytorowi folwarcz. oddanych. Podobnyż regestr folwarku, ściśle dyspozytorowi miejscowemu oddany, takiż regestr gorzelni sienkowskiej, p. pisarzowi gorzelnianemu oddany, i regestr naczyń fabrycznych, oraz leśnych, p. leśniczemu oddanych, tudzież naczyń, jako to: austerji i młyna wolickich, gorzelni i młyna na Korczówce, austerji na Zielonem, austerji sienkowskiej, gorzelni i karczmy i młyna na Dąmbrowie, a co nowego przybędzie, do tychże regestrów dopisywać należy.

Wyszczególnienie regestrów sprzętów

12-o. Gorzelnia w Sienkowie wraz z parobkami, do tejże należącemi, jest w oddzielnym i państwu tylko podległym dozorze p. pisarza gorzelnianego. Lecz stosunki, jakie instruktarzem osobnym gorzelnianym, w archiwum będącym, między p. ekonomem i p. pisarzem gorzel(nianym) zachodzą, są tak jasno spisane, że onych dopełnienie z obydwóch stron łatwo poznane i uskutecznione bydź może. Że zaś ten prowent, jako i prowent z aręd, jest najpewniejszym źródłem intrat pańskich, najczulszą więc troskliwość o ułatwienie trudności i uchylenie przeszkód p. ekonom mieć powinien, a rachunek gorzelniany, podług instruktarza w archiwum zostający służyć będzie do dawania dwutygodniowego dla państwa raportu, oprócz raportu pisarza gorzelnianego, który osobno posyłać on będzie.

Gorzelnia i instruktarz oraz rachunek

13-o. Zostawać mający w archiwum, na drugą rękę przepisany, instruktarz leśny, objaśnia cały dozór i porządek, jaki w lasach p. leśniczy zachowywać powinien. Wszakże bez zwierzchniego p. ekonoma dozoru, jako mającego więcej światła i poznającego lepiej potrzebę drzewa i kulturę lasów, taki dozór leśniczego będzie nieskutecznym, starać się więc i o to, szczególniej raporta leśniczego co dwa tygodnie państwu posyłać należy.

Dozór lasów i instruktarz

14-o. Instruktarze dla dyspozytorów, dla gumiennych, objaśniają ich powinności i uprawę roli, oraz zbiorów nauczają, dla tego nie powtarza się tu ten punkt tak ważny, pod dozór zwierzchni p. ekonomowi oddany, lecz ten, będąc naczelnym rządcą i ogół gospodarstwa mając w swoim dozorze, szczególniej o dopełnienie onego starać się będzie. Aby zaś w archiwum zawsze gotowa była pamięć wszelkich

Instruktarze dyspozytorów i gumiennych

produktów, dla tego będzie protokół generalny, w którym każdy folwark z osobna kartę mieć będzie, podobnie jak w raptularzach wszelkie przychody w szczegółach wyrażać w niem będą, zaś omłoty z dodaniem, z jakich liter młócono, ale summarycznie, i expens podobnież summarycznie będzie zapisywana, a z tegoż protokołu generalnego raport co dwa tygodnie p. rachmistrz posyłać państwu powinien będzie.

Protokół generalny i raporta folwarczne

15-o. Instruktarze do chowu owiec, bydła i świń w archiwum bydź powinny, nauczając o ich utrzymywaniu, gdy to wszystko niedosyć udoskonalone jest w naszym kraju, a zatem osobliwego dozoru p. ekonoma i p. rachmistrza wymaga. Niedosyć bowiem jest, że pp. dyspozytorowie trzody na folwarkach będące dozierać będą, trzeba p. ekonomowi w lecie naglądać w każdym przejeździe na ich pastwiskach i napój, w zimie na ich żywienie i napój. Zaś na bydło i owce w zamku będące p. rachmistrz jako miejscowy szczególniej nazierać będzie i siano dla nich wydawać porcjami, jako też w ogólności pamiętać, aby lekarstwa zawsze były w kancelarji w potrzebnym zapasie.

Instruktarze do chowu bydła, owiec i świń

Lekarstwa bydłu i owcom

16-o. Już tu powiedziało się, z czego dwutygodniowe raporta składać się mają, przydać należy jeszcze, że te raporta przez kogo należy pisane i podług powyższych przepisów powinny bydź jeszcze od p. ekonoma podpisane na dowód, że one czytał. Jak bowiem jest myślą tego instruktarza uwolnić p. ekonoma ile można od pisania, jak naprzeciw do czytania i dozierania najmocniej obowiązuje się. W niedzielę tego tygodnia, w którym we czwartek fura z raportami odsyłana bydź ma, wszelkie podsumowania do następnego raportu robić się powinny, a ten tydzień i następny znowu na dalszy raport przypadać będą. Przy tychże raportach p. ekonom sam donosić będzie w krótkości, gdy jaki punkt dyspozycji pod literami lub numerami zaspokojony zostanie.

Raporta

17-o P. rachmistrz i p. pisarz gorzelniany zostawać będą w stosunkach, instruktarzami przepisanych, z p. ekonomem, zaś reszta oficjalistów pod zupełną jego władzą, ponieważ gospodarstwa zwierzchni dozór mając sobie p. ekonom poruczony, ma oraz i obowiązek odpowiedzialności. Ma tego p. ekonom moc zupełną niedopełniających swoję powinność oficjalistów sobie podległych w swojej funkcji zawiesić, a temczasowie kogo innego czyli z oficjalistów lub włościan na miejscu tego zostawiwszy, państwu donieść o przyczynie, dla której oficjalista oddalony bydź musi. Tę przyczynę, jeżeli można, powiedzieć zasuspendowanemu oficjaliście i zalecić, aby razem z temże raportem posyłał państwu suplikację, po których decyzję swoję państwo wyda. Lecz jak z jednej strony od p. eko(no)ma zależy najwięcej oddalenie oficjalisty, tak z drugiej strony państwo przyjmować innego za jego poleceniem najchętniej będzie. Nadto, gdy uprawa roli i zasiewy wcześnie i dobrze zrobione będą, gdy żniwo podług przepisów i pilnie zrobi, gdy wymłotów dopilnuje, gdy trzody dobrze

Władza rządu nad oficjalistami, służącemi i czeladzią

przezimuje, gdy łąki i pola od szkód upilnuje, gdy włościanie swoje wszystkie pola zaorzą, każdy dyspozytor za wstawieniem się i przełożeniem p. ekonoma nadgrodę przepisaną od państwa otrzyma. Służący i czeladź zamkowa, pod dozorem bezpośrednim p. rachmistrza będąca, jakoteż czeladź gospodarska, pod czyim należy dozorem zostająca, winna jest posłuszeństwo jako naczelnemu rządcy p. ekonomowi, wszakże sam naturalny porządek rzeczy wymaga, aby p. ekonom nie onym wprost rozkazywał, lecz dawał zlecenie ich przełożonym, a ci onym rozkazywali. Inaczej mogłyby bydź czasem rozkazy w sprzeczności i ludzie nie wiedzieliby kogo słuchać.

18-o. Dyspozycje folwarkom i leśniczemu w dziennikach onychże raz w tydzień w niedzielę dyktować będzie p. ekonom p. rachmistrzowi do dziennika, a p. dyspozytor na drugą rękę pisać będzie dla wiadomości kancelarji, jako dla przesłania onychże wraz z przepisaniem dziennika przy raporcie dwutygodniowym dla państwa. Nie potrzeba bowiem tychże dzienników dla użytku archiwum przepisywać, gdy, pokąd nie poszlą się z raportem, służą dla wiadomości kancelarji, a gdy już czas onychże dopełnienia upłynął, nie są tak potrzebnemi i dosyć, gdy zostaną w dzienniku i u państwa[a].

Dyspozycje tygodniowe

20 o. W tejże kancelarji, w osobnych jednak szafach, będzie archiwum dominikalne polityczne, w którem podług przepisów rządu krajowego wszelki porządek zachowany bydź powinien. Utrzymywanie tego archiwum, równie jak gospodarskiego, do p. rachmistrza należeć będzie, zaś funkcję mandatarjusza p. ekonom utrzymywać będzie niżej wyrażonym sposobem, w której gdyby ważniejsze zachodziły okoliczności, tedy do państwa odnieść się powinien będzie, równie donosić, gdy nakazy jakie nowe przychodzić będą, które gdyby ściślejszego uważania wymagały, tedy w kopjach też nakazy przysłać się państwu powinny. Tem najwięcej z funkcji mandatarjuszowskiej zaleci się p. ekonom, kiedy sprawy między włościanami godzić będzie, by do ostyciarjusza nie udawali się, słowem, aby jak najmniej z tej funkcji było pisania. Podatki pańskie i włościan, jedne z drugiemi nie łącząc, oddawać należy. Nadewszystko odmiany konskrypcji przed robieniem onej tak zweryfikować z całą gromadą i dyspozytorami należy, aby każdy wiedział, o co go pytać mają, a dyspozytorzy aby po trzech na raz do izby porządnie wysyłali, zaś zapisani aby wychodzili. Ten bowiem porządek uchrania konskrybujących od gniewania się, czem przestraszeni ludzie gadają sami nie wiedząc co, z tego pochodzą bałamuctwa w zapisywaniu, których potym poprawić trudno.

Mandaterja

21-o. Dobre obyczaje, będąc najpierwszą zasadą szczęścia społeczności wszelkiej, powinny bydź także i społeczności wiejskiej. Wszystkie więc czynności oficjalistów, reprezentujących państwo, powinny szczególniej mieć cechę

[a] *Na marginesie dopisek:* § 19 na karcie 8-mej osobnej. *Karty tej niema w rękopisie.*

sprawiedliwości, poczciwości i umiarkowania, tak bowiem w gospodarstwie, jak w obyczajach, przykład od państwa najlepiej służy do poprawy włościan. Poszanowanie dla księdza i starszych najmocniej przestrzegać, nie dopuszczać, aby dzieci rodziców pozywali. Zaś księdzu parochowi we wszystkiem pomagać do jurysdykcji jego duchownej, wstawienie się jego za kim lub przeciw komu przyjmować, zważywszy sprawiedliwe powody, słowem wszelkie względy, należące się urzędnikowi religijnemu, zachowywać, a w zachodzących materjach grzecznie do granic słuszności naprowadzać. Gdyby to cale nie pomagało, tedy państwu donieść, nigdy samemu sobie nie pozwalając targnąć się naprzeciw duchownemu.

22-o. Podług opisań granicznych, w archiwum będących, dyspozytory i leśniczy granic całości przestrzegać powinni, lecz nie spuszczając się na to, p. ekonom co roku rewidować ma granice, a gdyby można wspólnie z oficjalistami sąsiedzkiemi, by znaki graniczne zawsze sporządzone były, to jest: granice poprawiane, rowy wyrzucane i drzewa na łąkach podosadzane. Gdy kwestja jaka zrobi się, najprzód trzymać się posiadania, a oraz państwu donosić do dalszej informacji[a].

Kwit

mocą którego niżej podpisany zeznaje, jako za wszystek czas służby swojej u JW. Tomasza Dąmbskiego, tak od tegoż, jako oficjalistów i gromad jego, z żadnego źródła nie mam i mieć nie mogę pretensji, poczem jako zupełnie zaspokojony kwit niniejszy podpisuje.

Dan etc.

Kwit od Gromady N. N.

Gdy p. N. N., zostający na funkcji N. N. w państwie N. N., oddala się, a gromada wezwana, aby, jeżeli ma jakie pretensje, od tegoż zaspokojoną została, i gdy oświadczyła się, że żadnej nie ma ani do tegoż p. N. N., ani przez tegoż do państwa, a zatem kwit niniejszy podpisuje.

Dat etc.

Nb. podług numerów konskrypcyjnych każdy podpisać ma.

23-o. Instruktarze oficjalistom mają bydź czytane przy ich przyjmowaniu oraz drugiego dnia świąt wielkanocnych i na św. Michał w kancelarji, z przyzwoitą pilnością i tłumaczeniem.

Każdy ma mieć przepisany swoją ręką swój instruktarz, który jednak,

[a] *Przypisek na marginesie*: Dalej § 22 na karcie 9-tej. *Karty tej niema w rękopisie.*

odchodząc z funkcji, drugiemu następcy oddać powinien do przepisania, a wtenczas dawny zdziera się, jak nowo przepisany skolacjonowany zostanie.

b) Instruktarz dla ekonoma sienkowskiego z r. 1804.

1-o. W tabeli pańszczyźnianej tak pańszczyznę, jak i najemników każdego dnia zapisywać w osobnej kratce, oznaczając pańszczyznę literą p. Za pańszczyznę dają się tabliczki cechowane i te co 4 tygodnie odbierać należy, z każdym rachując się z czterotygodniowej pańszczyzny, inwentarzem opisanej. Za najem zaś dają się bilety różnej wartości, które podług ceny w inwentarzu, na każdą robotę ustanowionej, dawać należy, starając się najmocniej, aby też bilety na miejscu roboty dawane były, iżby po nie ludzie na folwark nie trudzili się. Bilety takowe ja sam, dając p. ekonomowi, w dzienniku zapiszę, ile jakiego gatunku oddano, że zaś też bilety szynkarz gromadzie wypłaca, a zatem, gdy dane p. ekonomowi bilety wyjdą, pan ekonom od szynkarza one odbierze i odebrane w percepcie pieniędzy na najemników w dzienniku pod rubryką za biletami zapisze. Z tego się więc percepta pieniężna na najemników zbierać będzie. Tudzież, gdyby w jakim przypadku pieniądze gotowe na najemnika wydane były, tedy i te dla porządku, aby w jednymże dzienniku wszelka expens na najemników umieszczona była, p. ekonom swoją ręką w percepcie i w expensie zapisze to wszystko, co za gotowe pieniądze najęte było, a to dlatego, iż do żadnego z expensu w gotowiźnie rachunku p. ekonom nie jest obowiązany. W temże samym dzienniku należy każdą dzienną zapisywać robotę, zapisując datę, gdzie i co robiło się, a ile ludzi za pańszczyznę ciągłe robiło ciągłem, to w rubrykę pańszczyzny ciągłej, ile pańszczyzny ciągłej użytej było na pieszę, to w rubryce pańszczyzny ciągłej na piesze użytej, ile pieszej pańszczyzny wyszło, w rubryce pańszczyzny pieszej, ile ludzi najętych, w rubryce najemników, naprzeciw których w rubrykę złote, grosze, zapisują się wydane najemnikom bilety podług onychże wartości drukiem na biletach oznaczonej i z tej rubryki expens naprzeciw owej percepty biletów na najem składa się.

2-o. Pańszczyznę tak używać należy, aby ile możności z jednego tygodnia na drugi przerabiana nie była i aby niedorobiona na remanencie nie zostawała. Do najmowania zaś ludzi, trzy dni, dwa dni i półtora dnia pańszczyzny ciągłej w tydzień robiących, nie więcej jak jeden dzień, i to do roboty pieszej nająć można, zaś pieszego, który jeden dzień w tydzień pańszczyzny pieszej odrabia, dwa dni w tydzień nająć można. Nakoniec rzemieślników, którzy czynsz płacą i którzy do pewnych tylko robót podług inwentarza są obowiązani, tych mówię czynszowników tylko do pielenia, gromadzenia i żniewa najmować można tak, jak innych pieszych, do innych zaś robót nie najmować, aby ich rzemiosłu nie przeszkadzać, wszakże do pielenia, gromadzenia i wiązania, do czego i dzieci użytemi bydź mogą,

można jeszcze jednego robotnika w tydzień nająć tak od ciągłych i pieszych, jak i czynszowników, z tem jednak dodatkiem, aby dwoje ludzi z chaty jednego dnia pod żadnym pretekstem do roboty użytemi nie byli. I to jeszcze ostrzega się, aby kosarzów za najem nie używać, lecz tylko za pańszczyznę. Nadto gdy nieszczęście, choroby, śmierci na gospodarza, jego żonę lub dzieci wydarzyło się, tedy o tem mnie uwiadomić, a ja, jak długo od pańszczyzny nieszczęśliwego uwolnić, w dyspozycji zapiszę, a zaś w dzienniku do expensy pańszczyzny takową pańszczyznę uwolnioną, jak inną expens, zapisać. W powszechności zaś wiedzieć należy, iż gdyby kto z gromady był słaby przez tydzień, tedy mu pańszczyzna daruje się, pokąd nie wyzdrowieje. Gdyby gospodarz lub gospodynia umarli, wtenczas do mojej względem nich dyspozycji pańszczyzna strzymana bydź ma. Gdy gospodynia złęże, lub gdy jej dziecie umrze, tedy gospodarz ten od tygodniowej pańszczyzny wolny bydź ma.

3-o. Jakim sposobem pańszczyzna używana bydź ma, to z dyspozycji mojej co tydzień wychodzić (będzie) na piśmie i w książce dyspozycji zapisywać się mającej p. ekonom odbierać będzie. Co tydzień w niedziele p. ekonom dziennik roboty albo przyszle, albo, gdy moja dyspozycja będzie, sam przywiezie, i oraz podług siły folwarku, w dzienniku zapisanej, ma co tydzień p. ekonom podać projekt do następnej dyspozycji, który mi służyć będzie do wiadomości potrzeb grontowych. Gdybym na dłuższy czas gdzie odjeżdżał, tedy taki projekt na czas odemnie zamierzony p. ekonom poda i dyspozycją odemnie odbierze.

4-o. Inwentarz podawczy nauczy p. ekonoma o powinnościach gromady, których gdyby nie podopełniali, tedy nie inaczej, jak aresztem jednodniowym, a gdy powtórne wykroczenie zajdzie, tedy aresztem jednodniowym o chlebie i wodzie p. ekonom ukarać mocen będzie, a w przypadku większego przewinienia mnie donieść, a ja dalszą karę wymierzę. Podobnież karę jednodniowego aresztu i za rozruchy, bitwy i inne niespokojne występki mniejszej wagi p. ekonom ukarać mocen będzie, lecz o ważniejszych zawsze mnie doniesie. Dlaczego miejsce aresztu na dwoje przedzielone tak, aby dwóch osobno w areszcie mogło bydź zamkniętych, do połowy w ziemi pobudowane, a nad ziemią oblepione, z ścielą dobrze oblepione i słomą pokryte, zawsze w porządku utrzymywać należy tak, aby w zimie nawet było dosyć ciepło. Gdy kto roboty wyznaczonej nie zrobi, tedy nazajutrz dzień ma ją dorobić, a gdy kto ją źle zrobi, tedy drugi raz tęż samą robotę przerobić ma, pokąd dobrą nie będzie. Morgi wyznaczone jeden pług zorać, jedne radło zradlić, jedna zaś brona morgi dwa razy dwa zaskudlić powinna będzie. Kosarze nie mogą mieć zakładnej roboty. Żeńce na kopy żną, więzalniki 3 kóp wiążą, młocka w proporcji snopów, co roku mają ugodzone przezemnie samego z gromadą tak, jak inne zakładne roboty liczbę onychże do młócenia na jeden dzień.

5-o. P. ekonoma staraniem będzie przyjąć dwóch parobków folwarcznych

podług ustanowionej im zapłaty i ordynarji, którzy do samej tylko roboty rolnej przez całe lato używani będą, a w zimie do rznięcia sieczki i dozoru bydła w dozór p. pisarza gorzelnianego, do którego dozór bydła i trzody chlewnej należeć będzie, mają bydź oddani; z tem jednak dodatkiem, iż jeden z nich będzie obowiązany folwark p. ekonoma opalać, na co pewny czas w dzień ustanowiony dla tegoż parobka będzie. Co zaś przez lato robić będą, to w dzienniku każdego dnia zapisano bydź ma[a].

6-o. W raptularzu folwarcznym wszelki przychód zboża kupowanego trzymający kasę ja sam zapisywać będę, lub w mojej niebytności p. ekonom, a wymłot codziennie p. ekonom zapisze. Expens na wszelkie ordynarje i potrzebę szpieżarnianą nie inaczej, jak tylko za mojemi kwitami, do gorzelni zaś lub do drugiego folwarku za kwitami rządcy folwarku lub gorzelni wydane bydź mają, bez takich kwitów żadna expens przyjęta nie będzie. Nadto wszelkie zboża na czelne, poślednie i poślad czyszczone bydź mają. Nadewszystko jęczmień i owies na słody ma bydź najlepiej wymłynkowany. Zboża młócone powinny bydź natychmiast wymłynkowane tak czysto, jak na nasianie lub na przedaż, i tak dopiero wyczyszczone do szpichlerza znoszone. Starać się najusilniej, aby codzień zboże wyczyszczone do szpichlerza składane było i na toku nie leżało, co łatwo zrobić można, gdy młynek do wiania zastępuje niedostatek wiatru. Gdyby jednak, dla nagłej potrzeby młócenia, nie można było codzień zboże wymłynkowane do szpichlerza znosić, tedy przynajmniej z tygodnia w tydzień; pod żadnym pretekstem zboża na toku zostawać nie mają, tak aby w sobotę już toki były próżne. Czyszcząc zboże, zachować należy, aby młynkując nigdy do czoła nie mieszać to, co już raz odeszło od czoła, lecz poślednie zboże, za każdym razem odchodzące z młynka, do kupy mieszać, a poślady osobno. Gdy zaś czelne zboże zupełnie wymłynkuje się, wtenczas poślednie zboże znowu dotąd młynkować należy, dopokąd nie stanie się tak czystem, iżby na potrzebę szpieżarnianą i ordynarję użyte bydź mogło, a poślady, od niego odchodzące, do pośladów dołączyć i dopiero w regestrze zapisać same czelne i poślednie zboże oraz poślady.

7-o. Ponieważ konie tak p. ekonoma, jak i pisarza gorzelnianego, mają owies i siano w wielości dostarczającej wyznaczone, wszelkie zatem plewy i zgoniny pod żadnym pretekstem koniom dawane bydź nie mają, lecz całkiem dla bydła iść powinny, między którem tak p. ekonoma, jak i pisarza gorzelnianego bydło, razem z moim stojące, karmione będzie. Nadto na zazimowanie bydła i siano dla tegoż wyznaczone będzie, jako w osobnym instruktarzu o bydle przepisano, które za kwitani p. pisarza, a za dyspozycją moją, w książce zapisaną, wydawane będzie.

8-o. Jeźli aręda Sienkowska zaarendowana nie będzie, tedy dozór młyna

[a] *Na marginesie napis*: »niepotrzebny«.

na Dąbrowie p. ekonomowi przyłącza się, oraz wszelki przychód zboża wymiarowego w raptularzu folwarcznym zapisywać się ma. Gdyby zaś były puszczone, tedy dozór, aby mielnicy młyn Sienkowski dobrze utrzymywali i arędarz aby mlewem do gorzelni wiążonym nie był w owe czasy, kiedy wody brakuje, przestrzegać należy. Gromada Sienkowska ma wyznaczony dzień sobotni do mielenia, w którym od innych, przyjeżdżających do młyna, ma pierwszeństwo. W inne zaś dnie kolei czekać powinni. Mlewo skarbowe, osobliwie do pytla, za kwitami mojemi tylko posyłano bydź ma.

Nadto: próbę mlewa na gorzałkę i piwo z partyj, więcej korcy 50 wynoszących, podług instruktarza p. pisarza gorzelnianego p. ekonom razem z nim robić ma i tęż w dyspozycji p. pisarza zapisze sam.

9-o. Daniny, jako to czynsze, do percepty p. ekonoma należą i ten wybrane oddać mi ma razem. Drób, podług inwentarza należący się, corocznie p. ekonomowi przy nowej książce folwarcznej remanentem podanej bydź ma, a po 20 sztuk naraz od gromady wybierany, który każdemu oddającemu w książce jego zapisać należy, ile oddał. Tak wybrany drób powinien bydź karmiony na folwarku i ukarmiony po 10 sztuk za kwitem moim wydawany, które kwity w rozchodzie zapisane stanowić będą rozchód drobiu, gdy zaś drobiu powinnego już nie stanie, wtenczas skupować drób p. ekonom powinien i płacić on kwitami do szynkarza, którego do kupowania drobiu używać można, tak aby zawsze 20 sztuk drobiu było na folwarku karmionego. Nb. nadto gęsi 20, kaczek 20 z folwarku oddane bydź mają jesieni, na których wykarmienie . . . . .[a]

10-o. Przędziwo i motki jak mają bydź przędzone, corocznie dyspozycja nauczy, to tylko zachować należy, aby sznur inwentarski przędziwa, trzymający łok(ci) 5, był wyprzędzony na motki i aby z tejże próby niewątpliwie wiedzieć można, ile motków wyjdzie z jednego sznura przędziwa, i podług tej próby aby wyprzędzone motki do percepty zapisywane były. Będzie tedy najprzód próba, ile z sznura płoskoni lub konopi, danego do moczenia, powinno bydź przędziwa i kłaków, będzie druga próba, ile przędziwa potrzeba na jeden motek pasm 20 trzymający a długi na łok(ci) 2 i $^1/_2$, i trzecia próba, ile z wagi przędziwa, po jednym sznurze wyrobionego, będzie motków tak z przędziwa, jako też kłaków, i ile kłębków; które wszystkie trzy we dworze i przez pewnych gospodarzów robione bydź mają.

11-o. Siano wszelakie inaczej składane bydź nie powinno, jak w sążnie wązkie, aby z jednego sążnia nie więcej jak fur 4 wypadało, sążnie bydź mają 3 łokciowe, na półtora sążnia szerokości zakłada się stertę w górę do zrębu sążeń jeden i pół, w zrębie do dwóch sążni rozszerza się sterta i wierszyć należy tak, aby nie zamakała, a toż siano wydane inaczej bydź nie ma, jak za kwitami mojemi lub podług mojej asygnacji za kwitem p. pisarza.

[a] *Tu w rękopisie kilka wierszy pustych.*

12-o. Sól do percepty ja lub w mojej niebytności p. ekonom zapisywać będzie, w expensie zaś za kwitami mojemi wydawana sól zapisywana będzie, z której dla bydła i owiec, bierąc miarę, iż na 10 sztuk bydła, na suchej paszy stojącego, na jeden raz 2 kwart soli na ropę do oblewania sieczki, a zaś na 10 owiec po pół kwarty raz na dwa tygodnie wydawane bydź ma, nie rachując młodzieży, na którą po połowie tego, co na stare bydło lub owce dawane bydź powinno.

13-o. Na wszystkie ogrodowiny chmiel, mak, fasola i kartofle najszczególniej zaleca się i te co roku siać potrzeba, resztę zaś ogrodowin stosownie do dyspozycji, corocznie wydawanych, siać się będzie. Nadto na ogrodowiny dla p. ekonoma wyznacza się ogrodu pół morga na warzywa. Na kapustę podobnież pół morga wyznacza się, lecz z tego beczka kapusty siekanej, pół beczki szatkowanej, a 10 kóp w główkach do skarbu oddać ma. Do tej roboty, jak i do ogrodu p. ekonoma powinni bydź ludzie najmowani z skarbu, ponieważ pod żadnym pretekstem p. ekonom ludzi do roboty swojej najmować nie może, a tem bardziej czyli sam, czyli w spółce pola jakie zasiewać.

14-o. Rzeczy, do folwarku należące, sam p. ekonom pilnować będzie, aby, wydawszy z nich komu co do roboty, a osobliwie też do fabryk, napowrót one w jesieni odbierał, a gdyby co z nich było straconego, tedy ten, komu oddane były, napowrót ma na nowo sporządzone oddać, jeżeli na razie o to się p. ekonom (upominać) będzie, gdy zaś pół roku minie, wtenczas już sam takową szkodę znosi, gdyby zaś co z folwarku na zawsze wzięte było, lub zużywało się tak, iżby aż niezdatnem stało się, tedy to do magazynu mego oddane bydź ma za kwitem moim, a naprzeciw rzeczy, w regestrze zapisanej, pod datę kwitu zanotować na znak rzeczy ubytej

15-o. Gumiennego powinnością jest zakazywać pańszczyznę jak najraniej, a kiedy w drogę, tedy trzema dniami wprzód. Dlaczego ma obrok i siano dla konia, aby mu ułatwić nietylko zapowiadanie pańszczyzny, ale oraz aby sterty objeżdżał i pola, by w nich szkody nie było, co i p. ekonom w kolej z temże gumiennym objeżdżać i dostrzegać ma. Tenże gumienny powinien bydź koniecznie przy składaniu stert, i przy siejbie, równie jak i młóceniu, dozierać powinien. Wymłoty każdego zboża z osobna karbować, i kwity wszelkie u tegoż znajdować się mają, na każdy gatunek zboża na osobną nitkę zbierane, których kwitów już karbować nie trzeba, lecz tylko same wymłoty. Niżeli zaś kwit na nitkę weźmie, powinien go okazać p. ekonomowi, ten w regestrze zapisze i na znak, że zapisany, swoje imię na kwicie podpisze, a dopiero podług kwitu razem z gumiennym wyda, i dlatego jeden klucz od szpichlerza u gumiennego, a drugi u p. ekonoma bydź ma.

16-o. Leśniczy pod zwierzchni dozór p. ekonoma należy, na co osobny instruktarz leśny dołączam dla ścisłego zachowania.

17-o. W uprawie roli na oziminę zachować należy, a aby nie razem wszystko było zorane na wiosnę, lecz pługi skarbowe z pomocą pańszczyzny

pomału orać mają, a niżeli 14 dni po oraniu upłynie, radłami rolę ruszyć należy znowu, w kilka dni bronami zaskrudlić, dalej w dni 14 znowu radłami zdłużyć, a w 5 dni zaskrudlić, poczem w dni 14 znowu go potrzeba przegnać i później w dni 5 zaskrudlić, a gdy potrzeba i grabiami pyrz wygromadzić, aby rola zupełnie czysta była i tak często ruszana, iżby grudek nie było. Dalej pod pługi szwabskie zasiać, zawłóczyć, nie wyczyszczając już po zasianiu roli, która przed sianiem zupełnie wyczyszczona bydź ma, a gdy ją ja sam czystą znajdę, wtenczas dopiero dam kwity na nasienie, rachując na mórg żyta garcy 27, pszenicy garcy 24. To najszczególniej zaleca się, aby, wyczyszczając rolę, na tak czystą siać, iżby plewienia na wiosnę nie potrzebowała. Gdyby zaś, pomimo wszelkiej usilności, nie obeszło się bez plewienia, tedy przed 15 maja pielenie oziminy zrobione bydź powinno.

18-o. Na jarzynę jesieni zorać i zradlić należy to wszystko, na czem jęczmień siany bydź ma, na owies zaś tylko zorać należy, a jak tylko na wiosnę siać można, to najprzód jęczmień zasiać, nie wiele już rolę uprawiając, lecz tylko spiesząc się, aby w wilgotną ziemię jęczmień był posiany. Na owies na wiosnę już radli się i skrudli, a tak jęczmień jak owies pod radła siać i zawłóczyć, gdyby zaś nadto ziemia podeschła, tedy i pod pługi szwabskie siać trzeba, aby wilgotnej ziemi dobyć. Hreczki nie wiele sieje się, i to na nieczystych polach, więcej dla wyczyszczenia onegoż, jak dla pożytku ziarna. Proso tylko na nowinie lub przy brzegach siać można, grochu, szocowicy, pszenicy jarej i żyta cale nie, a konopi tyle, ile konieczna potrzeba folwarczna wymaga. Na mórg sieje się jęczmienia garcy 28, owsa korzec jeden gar. 8, hreczki gar. 16, prosa gar. 8. Że zaś grochu nie sieje się, dlatego kartofli nie mniej jak korcy 10 wysiano bydź powinno sposobem kolonistów, którego i własnych ludzi nauczyć potrzeba.

19-o. Ozimina nie prędzej siać się zaczynać ma, jak od 5-o 7-bra, i ta na 3 siejby podzielona bydź ma, z których ostatnia przed 8-ym 8-bra kończyć się będzie. Jęczmień i owies jak najprędzej na wiosnę zasiewać. Hreczkę zaś i proso na dwie siejby, ranną i poźną, podzielić, nadewszystko z sianiem tak się pospieszać należy, aby przed żniwem kończyć, dlaczego na 24 junii już sterta aby jedna z sianem stać powinna, co łatwo stanie się, jeżeli na wiosnę przestrzegać będą, aby pastuchy tak w Sienkowie, jak na Dąbrowie, ustanowione były i dzielnice oraz wrota tak w oziminie jak w jarzynie, niżeli śniegi zginą, porobione były. Dlaczego z jesieni dzielnice zagrodzone bydź mają, a wrota porobione przed zimą, aby na wiosnę tylko gotowe pozakładać.

20-o. Niżeli żniwa zaczną się, ja sam przeznaczę najpiękniejsze zboża na przys(z)łe nasienie, i to do zupełnej dojrzałości na pniu dostać ma, zaś reszta oziminy, choćby najpiękniejsza była, koszoną bydź ma, pokąd zboże z świtu nie wyjdzie i za kosą kruszyć się nie będzie, to tylko zachowując, aby ścierń wysoką po koszeniu zostawiać, a gdy już kosić nie można, tedy

i żąć pozwala się, tem więcej jednak i w sam czas dojrzałości skosi się bez szkody oziminy, tem większej nadgrody p. ekonom odemnie pewnym będzie.

Przeznaczone na nasienie zboże do gumna w stogi zwiezione bydź ma, zaś na przedaż lub inne potrzeby w połowie do gumna zwiezione będzie, a w połowie na polu w sterty złożone, które potąd nie zwozić do gumna, pokąd złożona połowa zboża na gumnie nie wymłóci się.

21-o. Gdy co budować się będzie, na to osobna dyspozycja odemnie wychodzić ma, tak zaś w nowych budynkach, jak i w starych, wszystko, cokolwiek ma bydź lepione, od 15 maja do 15 junii koniecznie polepione bydź ma tak, aby jesieni żadnego lepienia nie było.

22-o. Bezpieczeństwo ognia tak na folwarku, gdzie parobcy folwarczni kominy wycierać będą, jako też w karczmie sienkowskiej, i na Dąbrowie w karczmie i gorzelni, gdzie szynkarze sobie ludzi najmować do wycierania kominów mają, i w młynie na Dąbrowie, gdzie mielnicy sami kominy czysto utrzymywać mają, najmocniej p. ekonomowi zaleca się. Nakoniec i we wsi upatrując, gdzie zły komin na chacie, tenże natychmiast poprawić i lepić rozkazać.

23-o. Przestrzegać należy, aby każdy gospodarz swoje pole zsiewał, sianożęć skaszał, i jeden drugiemu nie najmował, a gdyby pomimo zakazu to wydarzyło się, tedy równie jak i o tem, gdyby który gospodarz pola swojego nie zasiewał, donosić mnie należy.

24-o. Nakoniec p. ekonom co tygodnia, przy dyspozycji, regestra i to wszystko, co w nich znajduje się, aby w naturze opatrzyć można, powinno bydź przygotowane, aby kwity niezapisywane z tygodnia w tydzień nie zostawały, nadto, gdyby kwitów jakich odemnie trzeba było, tedy one do podpisu poda.

Dyspozycje p. ekonom wykonywać ma, a czyli z tej dyspozycji źle lub dobrze wypadnie, nie będzie w to wchodził, bo napisana dyspozycja zupełnie go niewinnym czyni. Nakoniec przy końcu każdego miesiąca tabelę pańszczyźnianą do przejrzenia poda, czyli ludzie nie są naprzeciw instruktarza pociągani na pańszczyznę lub na najemnika. Dziennik tak co do pańszczyzny, jak i co do najemnika, co tydzień podsumuje, tudzież wszelki przychód i rozchód podobnież co tydzień w regestrach podsumuje, abym miał wiadomość, ile gdzie czego znajduje się.

25-o. Do kupna zboża lub wołów gdy p. ekonom użyty będzie, tedy z danych pieniędzy natychmiast rachunek odda.

26-o. Powinnością będzie p. ekonoma bydź pożytecznym i zapisać zmieszanie gorzałki szumowej na prostą w regestrze p. pisarza podług instruktarza tegoż, tudzież kuf gorzałczanych i beczek piwnych wymiar i cechowanie do p. ekonoma należeć będzie.

c) Instruktarz dla komisarza d. 6-o X-bris 1817.

1-o. Korespondencja z panem.

a) Przyjmowanie i oddalanie oficjalistów, których wybór p. komisarzowi zostawia się, a zatwierdzenie panu rezerwuje się — zaś postanowienia dla tychże co roku przy sperandzie w tabeli, oznaczającej cały stan oficjalistów, na stęplowym papierze spisane i przez pana podpisane będą.

b) Tabele zbiorów i zasiewów z wyrażeniem pól do aprobaty pańskiej zostawiają się. Dlaczego tak o spodziewanych żniwach, gdzie, na jakiem polu i jak zboże udało się, jako też o przygotowaniu pól do zasiewów przed zaczęciem uprawy donosić potrzeba.

c) Zapomożenie włościan, aby byt onychże inwentarski utrzymywał się, o czem raz na wiosnę, drugi raz po 24 junii wiadomość przesyłać należy.

d) Stawianie nowych budynków lub reperacja dawnych; o czem przed 1-szym stycznia projekt do aprobaty podany bydź ma.

e) Speranda tak zbóż jako i gotowych pieniędzy, do której w porządku zapewnienia się o wymłotach brogi na każdy gatunek zboża stawiane bydź mają, w których wszelkie rodzaje zboża po snopie w kopy składane będą, przy podwójnym dozorze wymłócane i zaraz po siejbie nasiennej, aby wcześnie speranda ułożoną bydź mogła.

f) Przedaże produktów przy sperandzie będą ustanowione.

g) Rozporządzenia względem gorzelni i tuczenia wołów, o których postanowienia wcześnie po żniwach zapytywać się, aby od 1-o 7-bra do 1-go maja gorzelnia była robioną.

h) Instruktarze dla oficjalistów i zakwitowania rachunków.

i) Podawanie fasyj lub innych ważniejszych deklaracyj do cyrkułu.

k) Stanowienie aręd, o których układzie wcześnie donosić należy.

l) Tabele generalne bydła, owiec, koni, świń i pasiek przed 1-szym 9-bra.

2-do. Inne dyspozycje generalne stosowne do powyższych rozrządzeń od pana wyszłych, tudzież odsyłanie raportów wszystkich oficjalistów, raporta czyniących, po zapisaniu onychże w protokół generalny, do pani odsyłać się będą.

3-o. Pan komisarz będzie miał kasę, do której:

a) Perceptę w szczegółach zapisywać ma.

b) Na też perceptę, jako i na wszystkie inne expensa, kwity swoje dawać będzie i podług tych dat u siebie perceptę zapisywać.

c) Expensa znaczniejsze z rąk swoich wypłacać będzie, a drobniejsze asygnować, aby arędarzom dawać zręczność cząstkowego wypłacenia się.

d) Expens z rąk swoich w szczegółach i z datą do swego regestru wpisywać będzie, zaś drobne expensa, asygnowane do szynków, ekonomowie miejscowi do regestru rachunków pod N-mi, do kategorji dawanemi, wpisywać będą, poczem N-r tylko rachunku i wiadomość, z kim i o co był robiony, p. ko-

misarz do rachunku swego wpisywać będzie, a w książce rachunkowej swoją ręką dopisze, że jest rachunek wpisany, i kwity, z których się rachunek składał, natychmiast zniszczy, a takowe rachunkowe regestra w małych sexternach u siebie zostawi.

e) Co się tyczy wypłat oficjalistom i czeladzi, jako też i rzemieślników, to podobnie w książce rachunkowej ręką ekonomów wpisane będą, czyli z rąk komisarza lub za jego kwitami będą wydane, tak jak każdy rachunek expensy pod osobnym N-rem, a zatem książka ordynarjuszów, dotąd trwająca, kupuje się, bo książka rachunkowa wszystkie takie wypłaty zajmować będzie — i corocznie nowa tak, aby za alegat do rachunku rocznego służyć mogła.

f) Raporta kasy co miesiąc do pani odsyłane będą, do których alegata z regestru rachunków przyłączenie *(?)* potrzeba. Takowe raporta składać będą rachunek p. komisarza, który w czasie dogodnym jw. panu, za jego wezwaniem złożony, regestrem rachunkowym dokładnie sprawdzonym będzie.

g) Będzie tedy regestr rachunków usprawiedliwieniem rachunku kasy komisarza, tak jak dziennik robót folwarcznych będzie usprawiedliwiał expens na najemników, dlaczego tenże dziennik mieć będzie perceptę pieniędzy, ręką komisarza do(ń) zapisywaną, naprzeciw której, jeżeli gotowe pieniądze ekonomowi dane będą, tedy tenże kwit komisarzowi podpisać powinien, jeżeli zaś do szynków asygnowane będą, tedy już kwitów brać nie trzeba, zawsze jednak do percepty w dzienniku tak, jak gotowe pieniądze, wpisywać ma.

h) Z takowych szczegółów powstaje tu ogólna zasada, że na expensa gotowe będą usprawiedliwienia w regestrze rachunków w kwitach na najemniki, w kwitach podatkowych lub w kwitach państwa, zaś w expensach niegrontowych kwity państwa. Co się tyczy percepty, to miesięcznemi raportami sprawdzaną będzie, i dlatego kontraktów nie spisywać, ale raczej tam tylko onych używać, gdzie nie o usprawiedliwienie się, lecz o bezpieczeństwo skarbu starać się wypadnie.

N-o 4-to. Wypłaty oficjalistom i czeladzi co kwartał z dołu wydawane bydź mają, a gdyby który oficjalista stawał się podejrzanym, tedy w takim razie wstrzymać mu można zasługi, ale starać się wyśledzić powzięte względem niego podejrzenie, aby nie było potrzeby zatrzymywania zasługi. Co się tyczy pensji komisarza, na tę kwity przy raportach kasy przysyłać będzie do podpisania pani. Zapewnia się komisarza, iż za jego wstawieniem się dla dobrze służących oficjalistów nadgrody odmawiane nie będą.

N-o 5-to. Protokół generalny komisarz mieć zawsze będzie złożony poprostu z arkuszy drukowanych raportowych, w których toż samo, co w raportach do pani odsyłanych wpisywać się będzie, będzie u siebie mieć zapisane i arkusze numerować będzie, aby z onychże jeden sextern roczny uformować. Co się tycze protokółu pańszczyzny, ten tylko w ogólnych sumach do takowego protokółu wpisywać.

N-o 6-to. Jednego tygodnia z Zagórza, drugiego z Wolicy, a zatem z każdych dóbr co dwa tygodnie jeden raport do pani odsyłany będzie, w którym tygodniowe ze dwóch tygodni raporta tak ekonomów, jak wszystkich raport czyniących oficjalistów, komisarz do siebie odebrawszy, od siebie dopiero przesyłać będzie, a na nich zanotować, jeżeli co ważnego osądzi. Gdyby więc okoliczności dozwalały, tedy najzręczniej wypadnie na dzień niedzielny wyprawy takowych raportów w kolei w tych dobrach.

N-o 7-mo. Przy protokóle genera(l)nym powinna bydź oraz tabela bydła do numerowania, tabela koni z wartością onychże, tudzież regestr owiec, trzody chlewnej, jako też pasiek i regestr sprzętów gospodarskich, w którym to ostatnim co przybędzie lub ubędzie, dopisywać należy.

Rewizja bydła i owiec raz na rok przed postawieniem na zimowlę corocznie robić i nowe regestra formować należy. Ostrzega się, iż n-ra na bydło, jako też oznaczanie tychże do samego komisarza należy.

N-o 8-vo. Rachunki oficjalistów robione nie będą, lecz na ich regestrach co dwa tygodnie komisarz wzgląd przyzwoity mieć będzie, co najzręczniej wypadnie przy wyprawianiu raportu miejscowego, a wtenczas na dowód swojej pilności w tychże regestrach podpisze: widziałem, razem ostrzeże wszystkich oficjalistów, iż który z oficjalistów po takim podpisaniu dawniejsze niezapisania dopisywać zechce, tedy one nieinaczej zapisać może, jak za zezwoleniem komisarza, w dzienniku dyspozycji wpisanym, i z naganą przyzwoitą dla nieporządnie zapisanego.

N-o 9-no. Ponieważ instruktarze dla folwarków, gorzelni, lasu, utrzymania owiec są podane, dopełnienia więc onych ze zwierzchnienia dozorowi komisarza poleca się. Co się tycze instruktarza względem bydła i koni, ten przy instruktarzu, dla zagórzeckiego folwarku służącym, podobnie jak i instruktarz dla gumiennego jest tymczasowie wpisany, które jednak porządniej i oddzielnie wypisane komisarz każdemu folwarkowi odda, wprzód mi do podpisu one podawszy.

Zwierzchni dozór zależy:

1-mo. Na dopilnowaniu i nałożeniu podległych sobie, by instruktarze, stałe urządzenia a dyspozycje, czasowe rozporządzenia stanowiące, wykonywane były, w czem do kogo należą. Instruktarze i generalne dyspozycje właściciel, szczególne dyspozycje p. komisarz wydaje.

2-o. Aby rachunki wszelkie w porządku utrzymywane i sprawdzane były w biegu roku tak, by na końcu roku gospodarskiego, od 15 czerwca dając nowe regestra, stare tylko dla tabel głównych i ogólnych odbierane były. Dlaczego kufy w gorzelni cechowane, a zboże w folwarkach, przy zdarzającym się wypróżnieniu szpichlerzów, przymierzane bydź ma.

3-o. P. komisarz nie powinien mieć żadnego rachunku, nie będąc miejscowym i mając zwierzchność, dozór nad wszystkiemi rachunkami, lecz wszędzie

kwity daje, jeżeli zaś za jaką przedaż sam pieniądze odbierze, tedy one do kasy oddaje i w dzienniku swoją ręką w przychodzie zapisze.

4-to. Na budynki skarbowe, sprzęty gospodarskie i inwentarskie, bydło, konie, trzody, szczególniejszą baczność mieć ma.

5-to. Arędy aby nie upadały, lecz utrzymywały się i podnosiły, starać się będzie.

6-o. Będzie miał protokół generalny wszystkich przychodów i rozchodów, by w każdym czasie wiedział, czego i wiele ma na którym folwarku, a podług tej wiadomości i wyrachowanych potrzeb każdego, oraz gorzelni i expensy domowej, które po siejbie jesiennej spisują, ciągle opatrywać mógł wszelkie potrzeby, a nad potrzebę zostające sprzedawał, o ile można najlepiej, nadewszystko aby

7-o. kasę utrzymywać w potrzebnym zawsze zapasie, by podatków i należytości jakichkolwiek nie zaciągać, a ze sperand można ułożyć wcześnie projekt, wiele intraty czystej właściciel spodziewać się może, by takową wcześnie rozrządzić mógł.

8-o. Chociaż w ważniejszych okolicznościach dyspozycje generalne dla p. komisarza wychodzić będą od właściciela, wszelako prze(d)kładać względem onych wcześnie należy, jeżeli do wykonania onych jakowe trudności zachodzić będą, aż do zupełnego nawzajem przekonania.

9-o. Główną zasadą tej funkcji jest zaufanie właściciela w komisarzu, to już jest dowiedzionem samem zaufaniem nasze(m) I nawzajem zaufanie komisarza w sumieniu właściciela, które dowodzić należy tą[a] w działaniu pewnością, jaka się wiedzieć daje, kiedy wszystko, co robi, tak robi, jak dla siebie samego miećby chciał. Nakoniec:

10-o. Pamiętać szczególniej należy, aby ustawy rządowe zachowane były.

d) Instruktarz do administracji wsi Wolicy Bargłowskiej od dnia 1-go kwietnia 1823.

1-mo. Administracja ta składać się będzie:

a) z mandatarjusza z ordynarją i zapłatą,
b) z ekonoma dtto dtto,
c) z leśniczego na Dąbrowie. bez ordynarji, bo ma grónt, lecz z zapłatą,
d) z leśnego na Zielonem z gróntu,
e) z gajowego w Sienkowie z zagrody,
f) z parobka zamkowego na ordynarji i zapłacie,
g) z pastucha na ordynarji i zapłacie przy folwarku,
h) z gumiennego i
i) polowego

2-do. Zwierzchni dozór jest przy mandatarjuszu, ten dyspozycję od pana odbiera na generalne rozrządzanie folwarku, a w czasie przyzwoitym

[a] *W tekście:* to.

uskuteczniając, co niedzieli ekonomowi i leśniczemu do ich książeczek wpisuje.

3-tio. Ekonom i leśniczy dają raporta mandatarjuszowi, ten wpisuje one do protokółu folwarcznego czyli raptularza, dawnym sposobem utrzymywanego, a po skończonym miesiącu miesięczny raport panu posyła, który składać się będzie:

a) z przeszło-miesięcznych raportów ekonoma i leśniczego;

b) z kwitarjusza przeszło-miesięcznego i

c) z wiadomości ważniejszych przez pana mandatarjusza jw. panu o głównych punktach dyspozycyj generalnych donosić się mających. Od tej ustawy wyłączają się august i september, w których co tygodnia, lecz tylko o zbiorze i wysiewie ozimym, pan mandatarjusz jw. panu donosić będzie zawsze na pocztę brodzką, na które pieniędzy stąd dawać nie potrzeba, bo we Lwowie opłacać się będzie, zaś ze Lwowa listy podobnież opłacać nie trzeba, ani żadnego rachunku nie robić na poczcie brodzkiej, ponieważ listy od jw. pana frankowane będą.

4-to. Gumienny więcej do dozoru pańszczyzny jak do gumna należeć będzie, a zatem za całość zboża w snopie, oraz za siano i paszę p. ekonom będzie odpowiedzialny, zaś za zboże do magazynu już zniesione zostaje tenże tylko w połowie odpowiedzialnym, ponieważ klucze od magazynu dwa zawsze będą i jeden u ekonoma, drugi u mandatarjusza znajdować się mają, dlaczego i odpowiedzialność na obydwóch rozciąga się.

5-to. Ordynarje wydawać się mają podług tabeli ordynarjuszów, przez jw. pana podpisanej, a gdy w przytomności i z za kluczy mandatarjusza i ekonoma wydawane będą, żadnych dalszych kwitów ani zapisywania w książeczkach potrzebować nie będą, lecz w książce ordynarjuszów pan mandatarjusz ich na każde kwartalne zaspokojenie zanotowywać będzie; co się tycze zasiewu, te w dyspozycji będą wyrażone, a co mniej lub więcej nad dyspozycją wysieje się, w raportach okazywać się będzie, które ponieważ p. mandatarjusz, przesyłając miesięcznie, zatwierdzać będzie, więc tem samem zamiast kwitu do jego raptularza służyć mają. Co do innych expensy, albo ta będzie na mocy dyspozycji jw. pana, więc już kwitu nie potrzebuje, albo za kwitem, wtenczas takowy kwit mandatarjusz u siebie zachowa. Podobnież kwity zachowywać będzie, gdy kupcowi zboże odstawione będzie.

6-to. Kasy żadnej oprócz podatkowej na gruncie nie będzie, lecz podług dyspozycji p. mandatarjuszowi na cząstkowe percepty lub expensy pieniężne od jw. pana dawane tenże podobnież cząstkowe rachunki co miesiąc przy raporcie odsyłać będzie. Co się tycze potocznych expensy, te wszystkie za kwitami p. mandatarjusza do arędy dawanemi zaspokajane będą, jako to:

a) zasługi ordynarjuszów każdego 4-tału z dołu;

b) inne jakie expensa w dyspozycji jeneralnej p. mandatarjuszowi zaasygnowane, a arędarzowi z tejże dyspozycji okazane;

c) najemników, jeżeli te gotowemi pieniądzmi podług danej dyspozycji płacone będą;

d) podatki dominikalne. Że zaś te sumę wyrównywającą kasie arędarskiej kwartalnej wynoszą, przeto to wszystko, co arędarz wydawać będzie, wcześnie przed terminem płacenia podatków od pana odbierać będzie, przesyłając na 14 dni wprzód konsygnację kwitów, przez pana mandatarjusza zweryfikowaną i zawidomowaną przez pocztę do pana, a kwity u siebie zostawi do oddania za przyjazdem panu samemu.

e) Reguły i kalkulacje do gorzelniów służące.

Reguły generalne do zacieru.

Wymierza się akkurate garcami kocioł, np. trzyma kocioł 432 garce, zaraz od tychże 432 garcy trzeba odrachować siedm procentu na spacium albo wolne miejsce, które się w kotle zostawać powinno na zaburzenie podczas zagotowania w kotle, ażeby robota do czapki nie poszła, zostaje tedy do roboty $401^3/_4$ garcy. Jeżeliby zaś kocioł był bardzo płaski, to kilka garcy więcej na miejsce zostawić potrzeba.

Najlepsza proporcja kotłów jest taka: połowa jego szerokości i jego wysokość oznaczać powinna, n. p. będzie dwa łokci szerokości, łokieć wysokości bydź powinien, jeżeli 3 łokcie szerokości, to tylko $1^1/_2$ wysokości.

O otwarciu jego też i czapce osobne bydź mogą reguły; tymczasowie, gdzie zepsute czapki, mogą bydź drewniane, które osobliwie do witki tak dobre, jak miedziane, i mało co kosztują.

Do zacieru zaś następujące nieodmienne służą reguły, które punktualnie zachować należy, gdyż 50-tnia experyencja potwierdza.

W zimie.

Do zaparu, albo zacieru gęstego bierze się jedna część wody zimnej a trzy części gorącej, aby się letnia woda zrobiła, a tym się srot albo mąka zaciera, jednak gorącą wodę wprzódy wlać potrzeba, zmieszać z zimną, a potym po trosze sypać srot z mąką i mocno wiosłami przerabiać.

Na popar czyli zatarcie gorące bierze się dwa razy tyle ukropu, ile było wody letniej na zapar, który pomału do kadki się sypie i znowu się rozrabia. Dołącza się teraz w rachunku przybytek, który sprawi w kadzi zboże na srot zmełte, które, gdy się w zatarciu rozmiesza i wodę z siebie weźmie, nie czyni więcej jak część trzecią zboża zatartego.

Na odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną bierze się tyle drugie wody jak najzimniejszej, jaka jest ilość wody na zapar i odpar i przybytku zboża zatartego razem zsummowanej.

Latem.

Na zapar albo zacier gęsty bierze się jedna część wody zimnej, a 2 części gorącej, aby się letnia woda zrobiła.

Na popar czyli zatarcie gorące bierze się dwa razy tyle ukropu, ile było wody letniej, dołącza się przybytek z zboża zatartego, ut supra.

Na odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną bierze się tyle drugie wody, ut supra, jak najzimniejszej i część czwartą więcej tej ilości.

Na wiosnę i w jesieni.

Na zapar albo zacier gęsty bierze się 2 części wody zimnej, a 5 cz(ęści) gorącej, aby się woda letnia zrobiła.

Na popar czyli zatarcie gorące bierze się 2 razy tyle ukropu, ile było wody letniej, dołącza się przybytek ze zboża zatartego, ut supra.

Na odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną bierze się tyle drugie wody, ut supra, jak najzimniejszej i część ósmą[a] tej ilości.

Reguły generalne co do czasu.

W zaparze z letnią wodą kadź mocno z wiosłami przerobiona i dobrze przykryta, tylko pół godziny, a najwięcej 3 kwandrasy stać powinna, poczem robi się popar ukropem jak najgorętszym, który się z początku zaraz successive przy dolewaniu wiosłami, a potym kratkami rozbija i także znowu zaraz po rozbijaniu nakrywa; w zimie zostaje nakryta kadź godzinę lub $1^1/_2$. poczem przez pół godziny zupełnie odkryta powinna bydź, w lecie zaś tylko godzinę pod przykryciem, a godzinę lub $1^1/_2$ albo z dwie godziny odkryta bydź powinna dla lepszego ochłodu, poczem daje się odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną, gdzie jeszcze kadź raz dobrze powinna bydź przerobiona, i otwarta stać ma dopóty, dopóki należytego gradusu ochłodu, to jest ciepło od mleka na siebie nie weźmie, a wtedy dopiero dodaje się do każdego korca zboża, w kadzi znajdującego się, 5 kwart dobrych wierzchnich drożdży[b] i znowo się kratkami dobrze rozbija i przykrywa, w pół godziny, a najdalej godziny okaże się nieznaczna fermentacja, która gdy się okazywać zacznie, wyciąga, aby wieko było trocha podniesione, aby przechód świeżego powietrza wspomagał fermentację. Kiedy już zupełnie cała kadź w robocie się znajdzie, należy, osobliwie w zimie, znowu przykryć i tak do końca wytrzymać. W lecie zaś trocha więcej odkrywać i wieko w cale zdjąć, kiedy wielkie gorąco, iżby fermentacja wolne miała powietrze, ale skoro tylko znaki daje, że będzie opadać, tym pilniej nakryć należy, aby robota nie wietrzała i tak spokojnie szła do momentu, kiedy się robota ma do kotła wpuszczać, gdzie znowo się kratkami dobrze rozbija, aby robota równa do kotła ciekła. Czas cały od 1-go gęstego zacieru najdłużej w zimie 3 doby rachuje się

[a] *W rękopisie:* osmną. [b] *W rękopisie jest:* drozdy.

		Na odpar albo zacier gęsty wody		Wogóle wody letniej na zapar		Na popar albo zatarcie gorące ukropu		Wogóle wody na zapar i popar		Przybywa do masy po zaparzeniu część 3-cia zboża zatartego		Suma wody z przybytkiem albo całej masy		Na odpar czyli ochłód albo rozebranie zimną wodą		Więc z korca 1-o albo 32 gar. zboża całej roboty w kadzi		Proporcja ilości wody wszystkiej jednej miary zboża
		gorącej	zimnej															
		garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	garce	
		4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	4-ty	
Zimą.																		
Do korca 1-o r. 32 gar.																		
żyta trzeba . . .	28	1/4	7	28	3/4	56	1 3/4	84	2	10	2 2/3	95	3/3					
pszenicy . . .	18	3/6	6	24	2/3	48	1 1/3	72	1 1/3	10	2 2/3	83	6/15					
jęczmienia . . .	18	3/6	6	24	2/3	48	1 1/3	72	1 1/3	10	2 2/3	83	6/15					
słodu jęczmiennego	11	3/3	3	15	3/9	31	2 2/9	47	1 1/3	10	2 2/3	58	—					
Latem.																		
Do korca 1-o r. 32 gar.																		
żyta trzeba . . .	18	3/9	9	28	2/3	56	1 3/4	84	2	10	2 2/3	95	3/3	Zimą dodaje się wody zimnej 2/3 razy tyle ile jest całej masy.				
pszenicy . . .	16	5/3/5	8	24	2/3	48	1 1/3	72	1 1/3	10	2 2/3	83	6/15					
jęczmienia . . .	16	5/3/5	8	24	2/3	48	1 1/3	72	1 1/3	10	2 2/3	83	6/15					
słodu jęczmiennego	10	2 3/7	5	15	3/9	31	2 2/9	47	1 1/3	10	2 2/3	58	—					
Na wiosnę i w jesieni.																		
Do korca 1 o r. 32 gar.																		
żyta trzeba . . .	20	1/11	8	28	2/3	56	1 3/4	84	2	10	2 2/3	95	3/3	Latem także dodaje się drugie tyle i część 4-tą więcej.				
pszenicy . . .	17	9/6/3	6	24	2/3	48	1 1/3	72	1 1/3	10	2 2/3	83	6/15					
jęczmienia . . .	17	9/6/3	6	24	2/3	48	1 1/3	72	1 1/3	10	2 2/3	83	6/15					
słodu jęczmiennego	11	1 5/3	4	15	3/9	31	2 2/3	47	1 1/3	10	2 2/3	58	—					
														garce	118	214	1/2	6 3/3
														4-ty	3 5/6	186 3 9/10		5 1/2
														garce	103	186	3 9/10	5 1/2
														4-ty	3 1/2	186 3 9/10		5 1/2
														garce	103	186	3 9/10	5 1/2
														4-ty	3 1/2	186 3 9/10		5 1/2
														garce	93	176	2 7/10	5 1/2
														4-ty	1 1/10	176 2 7/10		5 1/2
														garce	93	176	2 7/10	5 1/2
														4-ty	1 1/10	176 2 7/10		5 1/2
														garce	65	123	—	3 1/4
														4-ty	1	123	—	3 1/4

albo 72 godzin, w lecie już w 60 godzinach kadka zupełnie do roboty zdatna, bywa do 68 i 70 godzin, ale nigdy dłużej nad 72 godzin kadka stać nie może, bo wietrzeje i wielka będzie szkoda wydatku.

Łączy się tabela, która proporcją wody do jednego korca zboża w zimie, w lecie, na wiosnę i w jesieni okazuje, oraz w każdym gatunku rozmaitego ziarna proporcją wody, której te różne gatunki zboża potrzebują

Do konserwacji kotłów tymczasowie, nim obszerniejszy opis nastąpi, tyle się tylko nadmienia, iż gdy tym sposobem zacier nastąpi, zdaje się, że nie tak prędko kocioł przepadać powinien, jeżeli się do tego dołączy pilność w częstym i należytym wychędożeniu kotła, a skakania weń parobkom wzbroni się; dalej, gdy się wychędoży, utrzymanie w nim wody pod przykrytym kotłem, żeby go para wszędzie wewnętrznie obsiadła, która woda nie wprzódy się wypuszcza, aż robota w kadkach wydobrzała, do kotła się wpuszczać ma, gdzie ustawiczne w kotle roboty aż do momentu, gdy już ma zaczynać zagotować, jak najmocniej powinno bydź uważane, do czego suche drwa, jedne cienko łupane do podpałów a potym do dokładki grubsze, a nigdy nie dłuższe jak łokieć, najdalej 5 ćwierci porznięte, wiele bardzo pomogą przez żywot ognia na początku, że długo robota nie stoi bez zagotowania. Obiecywać sobie można, że już tych szkód znacznych w pękaniu kotłów nie będzie, gdy jeszcześ to się dołoży, że zamiast tych drzwi do czeluści, drzwiczek do popielnika i szybrów, zasuwania luftów, dalej blach kutych, które się zawsze paczą, używać nie będzie, tylko wszystkie narzędzia z blach lanych sporządzone będą, bo i na tem nawet azard jest wielki kotłów i okazja do pękania, kiedy te wszystkie drzwiczki i szybry dobrze się nie zamykają, a przez to powietrze przechodzące coraz bardziej ogień rozszerza właśnie w tym najniebezpieczniejszym momencie, kiedy tenże zupełnie przytłumionym bydź powinien.

Do kadek zaś ochędostwo w jak najwyższym stopniu zaleca się i nawet zawsze powinno ich 3 lub 4 bydź zapaśne aby kolejno odmieniać, iżby na świeżej wodzie i powietrzu kwas z nich wychodził, co się o wiekach rozumieć ma, których zawsze jedna połowa więcej być powinna, albo kolejnego wypłukania i wysuszenia onych na dworze.

Kończę o tych wszystkich reguł(ach) na tem, że jeżeli się nie dobierze dobrych, pilnych i wiernych pisarzów, wszystkie te druki, opisy i reguły daremne.

Wiadomość do gorzelni.

Że trzeba, aby gorzelnia była murowana dla bezpieczeństwa ognia i wielka to jest rzecz, kiedy woda na trubniki idzie, i że pozycja taka jest do zakładu gorzelni, że spadek wody do burtaka i z burtaka do kadek zaciernych, z kadek robota na kocioł, z czopek czy rur do trubnika, a brahy do wołowni, a równie spadek wody, odchodzącej z trubnika, do chędożenia wołowni z fusów

Tabela z rozrachowaniem różnych proporcyj zbóż, tudzież proporcyj wody do tychże zbóż na garnce rozrachowane exdividowana.

	Do żyta garnca																Do pszenicy i jęczmienia garnca																Do słodu garnca															
	1-o		2-ch		3-ch		4-ch		8-iu		16-stu		24-ch		32-ch v. korca		1-o		2-ch		3-ch		4-ch		8-iu		16-stu		24-ch		32-ch v. korca		1-o		2-ch		3-ch		4-ch		8-iu		16-stu		24-ch		32-ch v. korca	
	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-fy	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty	g.	4-ty
Zimą.																																															
Na zapar albo zacier gęsty wodą gorącej	—	$2\frac{1}{64}$	1	$1\frac{9}{32}$	1	$3\frac{50}{64}$	2	$2\frac{9}{16}$	5	$1\frac{1}{8}$	10	$2\frac{1}{4}$	15	$3\frac{3}{8}$	21	$\frac{1}{2}$	—	$2\frac{2553}{2560}$	1	$\frac{1}{64}$	1	$1\frac{553}{640}$	2	$1\frac{13}{320}$	4	$2\frac{13}{160}$	9	$\frac{13}{640}$	13	$2\frac{13}{40}$	18	$\frac{13}{320}$	—	$1\frac{23}{48}$	—	$2\frac{23}{48}$	1	$\frac{21}{48}$	1	$1\frac{11}{12}$	2	$3\frac{5}{6}$	5	$3\frac{2}{3}$	8	$3\frac{1}{2}$	11	$3\frac{1}{3}$
letnią wody zimnej	—	$\frac{1}{192}$	—	$1\frac{73}{96}$	—	$3\frac{1235}{1921}$	—	$3\frac{235}{48}$	1	$3\frac{1}{24}$	3	$2\frac{2}{12}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$\frac{1}{6}$	—	$\frac{2173}{2880}$	—	$1\frac{1}{640}$	—	$\frac{71}{144}$	—	$\frac{71}{72}$	—	$1\frac{23}{48}$	—	$1\frac{35}{48}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	4	$4\frac{4}{9}$	5	$5\frac{5}{9}$	7	$7\frac{1}{9}$	9	$9\frac{1}{3}$	13	$13\frac{1}{3}$
Wogóle na zapar wody letniej	—	$3\frac{25}{48}$	1	$3\frac{1}{24}$	2	$2\frac{27}{48}$	3	$2\frac{1}{12}$	7	$\frac{1}{6}$	14	$\frac{1}{3}$	21	$\frac{1}{2}$	28	$\frac{2}{3}$	—	$3\frac{1373}{2560}$	1	$2\frac{1}{640}$	2	$1\frac{13}{640}$	3	$1\frac{13}{180}$	6	$\frac{13}{90}$	12	$\frac{13}{45}$	18	$\frac{13}{36}$	24	$\frac{26}{45}$	—	$1\frac{35}{36}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$1\frac{11}{12}$	1	$3\frac{5}{9}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	11	$3\frac{1}{3}$	15	$3\frac{1}{9}$
Na popar czyli zacier gorący ukropu	1	$3\frac{1}{28}$	3	$2\frac{1}{12}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$\frac{1}{6}$	14	$\frac{1}{3}$	28	$\frac{2}{3}$	42	$1\frac{1}{2}$	56	$1\frac{1}{3}$	1	$2\frac{1373}{2560}$	3	$\frac{13}{640}$	6	$\frac{13}{320}$	12	$\frac{13}{160}$	24	$\frac{26}{45}$	36	$\frac{13}{15}$	48	$1\frac{1}{5}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	15	$3\frac{1}{9}$	23	$2\frac{2}{3}$	31	$2\frac{2}{9}$
Wogóle na zapar i popar wody	2	$2\frac{27}{48}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$3\frac{11}{16}$	10	$2\frac{1}{4}$	21	$\frac{1}{2}$	42	1	63	—	84	2	2	$1\frac{1373}{2560}$	4	$2\frac{13}{640}$	6	$\frac{13}{90}$	12	$\frac{13}{45}$	24	$\frac{26}{45}$	36	$\frac{13}{15}$	48	$1\frac{1}{5}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	15	$3\frac{1}{9}$	23	$2\frac{2}{3}$	31	$2\frac{2}{9}$
Przybytku do masy po zaparzeniu część trzecia z zboża zatartego . .	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{8}$	8	$1\frac{1}{2}$	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$
Suma wody z przybytkiem albo masy całej	2	$3\frac{43}{48}$	5	$3\frac{19}{24}$	8	$3\frac{11}{16}$	11	$3\frac{7}{12}$	29	$3\frac{1}{6}$	47	$2\frac{1}{8}$	71	$1\frac{1}{2}$	95	$\frac{1}{3}$	2	$2\frac{3180}{}$	5	$\frac{1}{640}$	7	$3\frac{13}{80}$	10	$1\frac{1}{120}$	20	$3\frac{1}{10}$	41	$2\frac{1}{5}$	62	$1\frac{3}{10}$	83	$\frac{1}{5}$	1	$3\frac{1}{4}$	3	$2\frac{1}{2}$	5	$1\frac{3}{4}$	7	1	14	2	29	—	43	2	58	—
Na odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną drugie tyle wody zimnej	2	$3\frac{43}{48}$	5	$3\frac{19}{24}$	8	$3\frac{11}{16}$	11	$3\frac{7}{12}$	29	$3\frac{1}{6}$	47	$2\frac{1}{8}$	71	$1\frac{1}{2}$	95	$\frac{1}{3}$	2	$2\frac{3180}{}$	5	$\frac{1}{640}$	7	$3\frac{13}{80}$	10	$1\frac{1}{120}$	20	$3\frac{1}{10}$	41	$2\frac{1}{5}$	62	$1\frac{3}{10}$	83	$\frac{1}{5}$	1	$3\frac{1}{4}$	3	$2\frac{1}{2}$	5	$1\frac{3}{4}$	7	1	14	2	29	—	43	2	58	—
Całej więc roboty ze zboża	5	$3\frac{19}{24}$	11	$3\frac{7}{12}$	17	$2\frac{23}{24}$	23	$3\frac{1}{6}$	47	$2\frac{1}{3}$	95	$\frac{2}{3}$	142	3	190	$1\frac{1}{3}$	5	$\frac{31}{40}$	10	$1\frac{1}{640}$	15	$2\frac{13}{40}$	20	$3\frac{1}{10}$	41	$2\frac{1}{5}$	83	$\frac{2}{5}$	124	$12\frac{3}{5}$	166	$\frac{4}{5}$	3	$2\frac{1}{2}$	7	1	10	$3\frac{1}{2}$	14	2	29	—	58	—	87	—	116	—
Latem																																															
Na zapar albo zacier gęsty wodą gorącej	—	$2\frac{25}{72}$	1	$\frac{35}{36}$	1	$3\frac{1}{24}$	2	$1\frac{7}{8}$	4	$2\frac{7}{9}$	9	$1\frac{5}{9}$	14	$\frac{1}{3}$	18	$3\frac{1}{9}$	—	$2\frac{1330}{}$	1	$\frac{1}{640}$	1	$1\frac{330}{}$	2	$\frac{13}{320}$	4	$\frac{13}{160}$	8	$\frac{13}{80}$	12	$\frac{39}{640}$	16	$\frac{52}{135}$	—	$1\frac{17}{54}$	—	$2\frac{17}{27}$	—	$3\frac{51}{54}$	1	$1\frac{7}{12}$	2	$2\frac{11}{27}$	5	$1\frac{1}{27}$	7	$3\frac{15}{27}$	10	$2\frac{3}{27}$
letnią wody zimnej	—	$1\frac{75}{432}$	—	$2\frac{755}{216}$	—	$3\frac{2253}{32}$	1	$\frac{75}{108}$	2	$1\frac{21}{54}$	4	$2\frac{21}{27}$	7	$\frac{1}{6}$	9	$1\frac{15}{27}$	—	$3\frac{1454}{}$	1	$\frac{13}{270}$	2	$\frac{13}{270}$	4	$\frac{13}{135}$	6	$\frac{39}{270}$	8	$\frac{26}{135}$	—	$\frac{71}{108}$	—	$1\frac{17}{54}$	—	$1\frac{1005}{108}$	—	$2\frac{17}{27}$	1	$1\frac{7}{12}$	2	$2\frac{14}{27}$	3	$3\frac{21}{27}$	5	$1\frac{1}{27}$
Wogóle na zapar wody letniej	—	$3\frac{25}{48}$	1	$3\frac{1}{24}$	2	$2\frac{9}{16}$	3	$2\frac{1}{12}$	7	$\frac{1}{6}$	14	$\frac{1}{3}$	21	$\frac{1}{2}$	28	$\frac{2}{3}$	—	$3\frac{1373}{2560}$	1	$2\frac{1}{640}$	2	$1\frac{13}{640}$	3	$1\frac{13}{180}$	6	$\frac{13}{90}$	12	$\frac{13}{45}$	18	$\frac{13}{30}$	24	$\frac{26}{45}$	—	$1\frac{35}{36}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$1\frac{11}{12}$	1	$3\frac{5}{9}$	3	$3\frac{1}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	11	$3\frac{1}{3}$	15	$3\frac{1}{9}$
Na popar czyli zacier gorący ukropu	1	$3\frac{1}{24}$	3	$2\frac{1}{14}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$\frac{1}{6}$	14	$\frac{1}{3}$	28	$\frac{2}{3}$	42	1	56	$1\frac{1}{3}$	1	$2\frac{1373}{2560}$	3	$\frac{13}{640}$	6	$\frac{13}{320}$	12	$\frac{13}{160}$	24	$\frac{26}{45}$	36	$\frac{13}{15}$	48	$1\frac{1}{5}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	15	$\frac{1}{9}$	23	$2\frac{2}{3}$	31	$2\frac{1}{4}$
Wogóle na zapar i popar wody	2	$2\frac{9}{16}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$3\frac{11}{16}$	10	$2\frac{1}{4}$	21	$\frac{1}{2}$	42	1	63	$1\frac{1}{2}$	84	2	2	$1\frac{1373}{2560}$	4	$2\frac{13}{640}$	6	$\frac{13}{90}$	12	$\frac{13}{45}$	24	$\frac{26}{45}$	36	$\frac{13}{15}$	48	$1\frac{1}{5}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	15	$3\frac{1}{9}$	23	$2\frac{2}{3}$	31	$2\frac{2}{9}$
Przybytku do masy po zaparzeniu część trzecia z zboża zatartego . .	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$
Suma wody z przybytkiem albo masy całej	2	$3\frac{43}{48}$	5	$3\frac{19}{24}$	8	$3\frac{11}{16}$	11	$3\frac{7}{12}$	23	$3\frac{1}{6}$	47	$2\frac{1}{3}$	71	$1\frac{1}{2}$	95	$\frac{1}{3}$	2	$2\frac{3180}{}$	5	$\frac{1}{640}$	7	$3\frac{13}{80}$	10	$1\frac{1}{120}$	20	$3\frac{1}{10}$	41	$2\frac{1}{5}$	62	$1\frac{3}{10}$	83	$\frac{1}{5}$	1	$3\frac{1}{4}$	3	$2\frac{1}{2}$	5	$1\frac{3}{4}$	7	1	14	2	29	—	43	2	58	—
Na odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną drugie tyle i część czwarta więcej	3	$2\frac{19}{192}$	7	$1\frac{71}{96}$	11	$\frac{117}{192}$	14	$3\frac{23}{48}$	29	$2\frac{23}{24}$	59	$1\frac{11}{12}$	89	$\frac{23}{24}$	118	$\frac{35}{36}$	3	$\frac{63}{64}$	6	$\frac{1}{64}$	9	$\frac{1}{40}$	12	$\frac{1}{160}$	25	$3\frac{1}{16}$	51	$3\frac{3}{4}$	77	$3\frac{5}{8}$	103	$3\frac{1}{2}$	2	$1\frac{1}{256}$	4	$2\frac{1}{8}$	6	$3\frac{3}{160}$	9	$\frac{1}{4}$	18	$\frac{1}{2}$	36	1	54	$1\frac{1}{2}$	72	2
Całej więc roboty z zboża	6	$2\frac{25}{64}$	13	$1\frac{17}{32}$	20	$\frac{10}{64}$	26	$3\frac{1}{16}$	53	$2\frac{1}{8}$	107	$\frac{1}{4}$	160	$2\frac{3}{8}$	214	$\frac{1}{2}$	5	$3\frac{1}{320}$	11	$\frac{1}{64}$	17	$2\frac{37}{320}$	23	$1\frac{3}{80}$	46	$2\frac{3}{40}$	93	$1\frac{1}{20}$	140	$\frac{31}{40}$	186	$3\frac{9}{10}$	4	$\frac{5}{16}$	8	$\frac{5}{8}$	12	$\frac{15}{16}$	16	$1\frac{1}{4}$	32	$2\frac{1}{2}$	65	1	97	$3\frac{1}{2}$	130	2
Na wiosnę i w jesieni.																																															
Na zapar albo zacier gęsty wodą gorącej	—	$2\frac{113}{346}$	1	$1\frac{5}{106}$	1	$3\frac{609}{1112}$	2	$2\frac{5}{84}$	5	$\frac{5}{42}$	10	$\frac{5}{21}$	15	$\frac{5}{14}$	20	$\frac{10}{21}$	—	$2\frac{1578}{1008}$	1	$\frac{1}{64}$	2	$1\frac{57}{256}$	4	$1\frac{31}{126}$	8	$1\frac{31}{126}$	12	$3\frac{31}{42}$	17	$\frac{62}{63}$	—	$1\frac{1032}{2560}$	2	$2\frac{1032}{1260}$	1	$1\frac{57}{256}$	1	$1\frac{10}{63}$	2	$3\frac{34}{63}$	5	$2\frac{34}{63}$	8	$1\frac{34}{63}$	11	$1\frac{5}{63}$
letnią wody zimnej	—	$1\frac{1}{108}$	—	$2\frac{1}{84}$	—	$3\frac{1}{336}$	1	$\frac{1}{42}$	2	$\frac{1}{21}$	4	$\frac{2}{21}$	6	$\frac{1}{7}$	8	$\frac{4}{21}$	—	$\frac{2172}{2520}$	—	$\frac{1}{640}$	—	$\frac{71}{2520}$	—	$\frac{71}{126}$	—	$1\frac{8}{63}$	—	$1\frac{827}{1260}$	—	$2\frac{16}{63}$	1	$\frac{32}{63}$	2	$1\frac{16}{63}$	3	$1\frac{11}{21}$	4	$2\frac{23}{63}$	6	$3\frac{45}{63}$	9	$4\frac{41}{63}$	13	$6\frac{19}{63}$	19	$9\frac{10}{63}$
Wogóle na zapar wody letniej	—	$3\frac{25}{48}$	1	$3\frac{1}{24}$	2	$2\frac{1}{16}$	3	$2\frac{1}{12}$	7	$\frac{1}{16}$	14	$\frac{1}{3}$	21	$\frac{1}{2}$	28	$\frac{2}{3}$	—	$3\frac{1373}{2560}$	1	$2\frac{1}{640}$	2	$1\frac{13}{640}$	3	$1\frac{13}{180}$	6	$\frac{13}{90}$	12	$\frac{13}{45}$	18	$\frac{13}{30}$	24	$\frac{26}{45}$	—	$1\frac{35}{36}$	—	$3\frac{11}{18}$	1	$1\frac{11}{12}$	1	$3\frac{5}{9}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	11	$3\frac{1}{3}$	15	$3\frac{1}{9}$
Na popar czyli zacier gęsty gorący ukropu . .	1	$3\frac{1}{24}$	3	$2\frac{1}{12}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$\frac{1}{6}$	14	$\frac{1}{3}$	28	$\frac{2}{3}$	42	1	56	$1\frac{1}{3}$	1	$2\frac{1373}{2560}$	3	$\frac{13}{640}$	6	$\frac{13}{320}$	12	$\frac{13}{160}$	24	$\frac{26}{45}$	36	$\frac{13}{15}$	48	$1\frac{1}{5}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	15	$3\frac{1}{9}$	23	$2\frac{2}{3}$	31	$2\frac{2}{9}$
Wogóle na zapar i popar wody	2	$2\frac{9}{16}$	5	$1\frac{1}{8}$	7	$3\frac{11}{16}$	10	$2\frac{1}{4}$	21	$\frac{1}{2}$	42	1	63	$1\frac{1}{2}$	84	2	2	$1\frac{1373}{2560}$	4	$2\frac{13}{640}$	6	$\frac{13}{90}$	12	$\frac{13}{45}$	24	$\frac{26}{45}$	36	$\frac{13}{15}$	48	$1\frac{1}{5}$	—	$3\frac{17}{18}$	1	$3\frac{5}{9}$	2	$3\frac{5}{6}$	3	$3\frac{7}{9}$	7	$3\frac{5}{9}$	15	$3\frac{1}{9}$	23	$2\frac{2}{3}$	31	$2\frac{2}{9}$
Przybytku do masy po zaparzeniu z zboża zatartego część trzecia .	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$1\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$	—	$1\frac{1}{3}$	—	$2\frac{2}{3}$	1	—	1	$\frac{1}{3}$	2	$2\frac{2}{3}$	5	$1\frac{1}{3}$	8	—	10	$2\frac{2}{3}$
Suma wody z przybytkiem albo masy całej	2	$3\frac{43}{48}$	5	$\frac{19}{24}$	8	$3\frac{11}{16}$	11	$3\frac{4}{12}$	23	$3\frac{1}{6}$	47	$2\frac{1}{3}$	71	$\frac{1}{2}$	95	$\frac{2}{3}$	2	$2\frac{3180}{}$	5	$\frac{1}{640}$	7	$3\frac{13}{80}$	10	$1\frac{1}{120}$	20	$3\frac{1}{10}$	41	$2\frac{1}{5}$	62	$1\frac{3}{10}$	83	$\frac{3}{5}$	1	$3\frac{1}{4}$	3	$2\frac{1}{2}$	5	$1\frac{3}{4}$	7	1	14	2	29	—	43	2	58	—
Na odpar czyli ochłód albo rozebranie wodą zimną wody zimnej drugie tyle i część 8-ma więcej .	3	$1\frac{40}{178}$	6	$2\frac{45}{64}$	10	$\frac{19}{128}$	13	$8\frac{17}{32}$	26	$2\frac{1}{16}$	53	$\frac{1}{8}$	80	$1\frac{3}{16}$	107	$\frac{1}{4}$	2	$3\frac{4390}{6400}$	5	$\frac{1}{64}$	8	$\frac{37}{640}$	11	$2\frac{1}{160}$	23	$1\frac{39}{80}$	46	$2\frac{39}{80}$	70	$\frac{39}{80}$	93	$1\frac{19}{20}$	2	$\frac{3}{16}$	4	$\frac{5}{16}$	6	$\frac{15}{32}$	8	$\frac{5}{8}$	16	$1\frac{1}{4}$	32	$2\frac{1}{2}$	48	$3\frac{3}{4}$	65	1
Całej więc roboty z zboża	6	$1\frac{1073}{384}$	12	$\frac{107}{192}$	18	$\frac{107}{128}$	25	$1\frac{11}{96}$	50	$2\frac{11}{48}$	101	$\frac{11}{24}$	151	$2\frac{11}{16}$	202	$\frac{11}{12}$	5	$2\frac{4770}{}$	11	$\frac{1}{64}$	16	$\frac{37}{640}$	22	$\frac{47}{640}$	44	$\frac{47}{80}$	88	$1\frac{7}{40}$	132	$1\frac{61}{80}$	176	$2\frac{7}{20}$	3	$\frac{13}{32}$	7	$2\frac{13}{16}$	11	$2\frac{7}{32}$	15	$1\frac{5}{8}$	30	$3\frac{1}{4}$	61	$2\frac{1}{2}$	92	$1\frac{3}{4}$	123	1

służyć może, to według mnie, kiedy woda bieżąca do zacieru jest ciepła, klarowna i letka, wtedy może się nazwać doskonałą gorzelnią.

Budynek radzą, żeby był podługowaty, żeby kotły, mając burtak we środku nad sobą, a z jednej strony 4, z drugiej 3 lub także 4 kotły, jest najlepsza podziałka wszystkiego, gdyż z jednej strony te 4 kotły bražne lub, gdy wielka gorzelnia, to może i 5 bydź, a z drugiej strony kratą[a] oddzielone dwa kotły do prostki, a kocioł jeszcze jeden wywostkę i okowitkę konsumować powinien, a czwarty kocioł tylko alembik na spirytusy, które jeżeli bednarz jest doskonały i dobry, że angielskim lub francuskim sposobem umie kufy robić, bo u nas tylko partacze i cała farsa z takiej ich roboty wychodzi. To, mówię, największy zysk, potem wywozić wódkę w samych spirytusach, gdyż zawsze połowa zysku, wywożąc je gdzie. W Korcu[1] zapewneby powinni być tacy doskonali bednarze, coby umieli takie kufy z dobrego, suchego, młodocianego nie starego dęba robić[b], bo w starych dębach pory już są bardzo wielkie, a przeto wódka paruje. Gatunek dębów bywa najlepszy, co na kamiennych gruntach się rodzą. Steineichen, z tych klepki są najtrwardsze i najbezpieczniejsze, kiedy w przyzwoitym czasie ścinane i pod szopą przekładane wysychają, żeby się od słońca nie rysowały i nie parzyły.

Kotły radzę, żeby je trzykorcowe robić, nie wyższe jak łokieć, będą potrzebowały diametru blisko 4 łokci, a płaskości ich wielce pomaga, że prędko zagotuje i prędko odchodzą, a przeto że masa ich nie grubo stoi, nie tak prędko robota w nich przypada i przez co się dna palą i psują, a że ciężko takich szerokich szal całkowitych dobierać, z których bez tego największe szalbierstwo żydowskie, bo niepotrzebnie te dna tak grube robią, że w środku dno czasem jest cal jeden i więcej grube, przez co i tym prędzej pękają, bo do takiej grubej roboty właśnie najgrubszą miedź dobierają, a waga tym korzystniejsza jest dla nich, że więcej im płacić trzeba; więc radzę, za co się nie powstydzę, żeby te dna z blachy były kowane, bo są takie amernie, że kiedy dobrą miedź mają, to nawet ciągnionych blach takich dostać można. Takowa miedź jest bezpieczna, bo nigdy się nie da pociągnąć, jeżeli nie jest czysta. Te blachy bywają szerokie na jeden i $1^1/_2$ arszyna, a długie 2 i 3 arszyny. Każdy doskonały kotlarz, swoje umiejący rzemiosło tak dobrze, że zanituje temi nitaglami nie lanemi, lecz kowanemi, że choć dno takie wielkie, nie będzie miało jak dobrze $^1/_4$ cala grubości, najdłużej wytrwa i daleko bezpieczniejsze, jak wszystkie te grube niegodziwe denka całkowite, ale trzeba koniecznie, żeby pisarz, któren ma pilnować roboty takich kotłów, żeby znał i widział, co do takiej kotlarskiej (roboty) należy, i żeby dziury inaczej nie były wybijane, tylko ostrym takim żelazem, jak rymarze wybijają dziurki w rzemieniach, gwoździe czyli nitagle nie powinny mieć cienkie sztyfty, ale gruby

[a] *W rękopisie:* kratę.
[b] *W rękopisie:* robione.
[1] *Korzec miasteczko pow.*

i trocha długi, a to dlatego, żeby na tej stronie, gdzie sztyft przechodzi, mógł na niego kłaść takoż obrączkę małą miedzianą, ażeby tenże sztyft, gdy potym go będzie przybijał, dobrze się nadto obrączką miedzianą rozpłaszczył, a potym gdy ją będzie kuł, to wewnątrz kotła, gdy się głowa w kotle zupełnie na babce rozpłaszcza, a na drugiej stronie gdy go młotem przybija, równie młotem go dobrze zaokrążał a równo potem okrągłym dłutem swoim dobrze zaokrążał i gładził. Takowym tedy sposobem wsadzony nitagiel nigdy już (nie puści), chyba zupełnie z całym dnem się wypali, a nie tak, jak zwyczajnie kotlarskie owe nitanglie, jak tego codziennie można doświadczyć na nitowanych panwiach piwnych albo potażowych lub salitrzanych. Że te główki od tych nitaglów od wielkiego ognia przez się wypalają i potym wewnątrz dziury tylko zostawują, których ciężko zanitować, bo miedź, która od wielkiego ognia dużo wypaloną bywa, gdy się takim nitaglem nituje, przez taflę pękają. Wiele zaś bardzo zależy na gorzelniku i pisarzu, żeby bardzo postrzegał tego, aby kocioł próżno na żarze nie stał, żeby chłopi do chędożenia nigdy do niego nie wskakiwali, tylko zawsze ławeczkę jaką mieli, by nóg nie poparzyli, a nigdy, kiedy brahe wypuszczają, do czego bydź powinny smoki najobszerniejsze, żeby prędko wylatywała, żeby nigdy zimnej wody na kocioł nie lali, ale z wierzchu trubnika chłodną wodą go skrapiali i żeby wprzódy trocha z niego para wychodziła, a jeżeliby wody ciepłej nie było, to szaflikiem nie lać zimnej wody na dno, tylko właśnie sposobnym wykręcaniem szaflika cały kocioł wewnątrz razem jak gdyby deszczem pokropić, co kilka razy powtórzywszy, kocioł tym sposobem nieco wychłódnie i dopiero go wymyć i wychędożyć dobrze można. Bo tę kładę supozycją, że gorzelnik, gdy się dobrze zna na zacierze swoich kadek, na zaparzeniu, ochłodzeniu, zadaniu drożdży, to, mówię, jeżeli kadki według reguły są dobrze rozebrane i zatarte, to nigdy przez gazy bydź nie powinny, chyba że majster nie dojrzał lub też że takie się dało zgniłe zboże, liche, że samo przez się niewarte, by go palić Dlatego się tak sunąłem w tej materji, gdyż pękanie kotłów niezmierną szkodę przynosi w gorzelni. Miałem majstra, któren przez lat 18 z dobrego piaskowego żyta 40 kwart wydawał z korca najprzedniejszej wódki, a śmierdziuchy nigdy nie było, choć te 3 korcowe kotły regularnie 4 razy na dobę odchodziły, bo co do czasu wychędożenia kotła, nabijania jego i odpędzania jego na witkę z wyczyszczeniem i wypuszczeniem brahy najwięcej 6 godzin potrzeba. Raz dla próby przy dozorze się zrobiło, że kocioł w 28 godzinach 6 razy wyszedł, to jest 2 godziny nad dobę, ale na to trzeba, żeby ludzie byli sprawni i zdolnie wyuczeni, lecz tego nie potrzeba wcale, ponieważ dosyć jest, żeby kadkarnia była o tyle wyższa, żeby spadek z kadek prosto do kotła szedł, to pół godziny nawet czasu nie potrzeba i kocioł będzie nabity i rynwy i kadka wychędożona, która zaraz się znowu zaciera. Gdy takowa gorzelnia powinna dzień i noc iść, więc zawsze połowa czeladzi gorzelnianej ma mieć czas do wyspania się. Majster powinien mieć dobrego podmajstra,

tak, że majster do północy pilnuje, a podmajster znowu o tym czasie go zluzuje[a]. Do zwyczajnej czeladzi i ich folgi zawsze trzeba i pańszczyzny wyuczonej[b] także z 6 lub 8 chłopów, którzyby się potym w kolei luzowali. Z wołyńskich i podolskich gruntów nigdy zboże tyle wydawać nie może, jak z piaskowych, bo tłustość gruntu robi zawsze tę dyferencją, że łupina daleko grubsza, ziarno ma mniej cząstek mącznych, a przez to samo w wadze swojej bywa daleko cięższe, czego to wagi gdańskie, które z Gdańska sprowadzają i które zawsze są uregulowane, mając akuratną wagę do łasztu, zawsze można wiedzieć, czy winować gorzelnika, kiedy próbę nie wydaje. W generalności zaś to zawsze kładę za istotne do wielkich gorzelni, że nigdy nie inaczej, tylko na wagę, ale nie miarę wszystko iść powinno, czy to żyto, pszenica, jęczmień, słód, wszystko to, czy z magazynu, czy z folwarku, na miarę do gorzelni przychodzące, zaraz w dwóch kolumnach na miarę od folwarków przyjęte, na wagę do młynów posłane, w takiej równej wadze, excepto kilka funtów na łaszczie, co na pełek pod kamieniem w młynie ginie, regularnie codziennie zapisywane bydź powinno, żeby się expens do kadek równie zawsze co do trzech korców wagi na każdy kocioł do zatarcia w tychże kadkach[c] poszła. Takowe kadki zacieru równo trzy korcowe bydź powinny, żeby się zawsze kadka do kotła regulowała, kadki zaś powinny bydź obszerne według proporcji kotła, a nie wyższa jak $1^1/_2$ łokcia, najdalej $1^3/_4$ łokcia. Na każdy kocioł zawsze po 4 kadki na dzień rachując, wynosi na każdy kocioł, ponieważ dni trzy potrzebuje do wydobrzenia, to jest trzy rzędy kadek, każden rząd po 12 kadek, co daje proporcją do obszerności i szerokości kadkarni, która tak powinna bydź urządzona, żeby w zimie ciepła, a w lecie extra chłodną bydź mogła, na któren przedmiot parniki bydź powinny nad kadkami, zawsze jeden parnik nad 12 kadkami, które koniecznie w lecie powinny bydź otwarte, nawet i (w) zimie potrzebne są dla wypuszczenia pary, kiedy się kadki zacierają, toż samo i (w) momencie, kiedy fermentuje, żeby zbyteczny gaz, otwierając nawet i drzwi, wypaść mógł. Tak mało na to gorzelnicy uważają, że niezmierna przez ten gaz traci się quantitas tęgości wódki.

Burtak zaś dlatego powinien bydź w środku budynku, ażeby się ukrop bardzo prędko mógł podzielić z jednej i z drugiej strony na kadki, gdyż gorący ukrop do dobrego zatarcia kadek po pierwszym letkim zaparze jest potrzebny. Tabelę, którą tu przyłączam, p. Meysa, jest najdokładniejszą i najpodobniejszą do całego obrotu porządnej gorzelni. Teraz co do gorzelni samej i struktury jej, tyle tylko namieniam, że cały budynek jedynie 18 łokci światła co do kadkarni potrzebuje, a dla dobrego spadku trzeba sobie figurować, że budynek ma dwa piętra, w niższym są piecki i składy różne, a w wyższym sama kadkarnia, od której od dachu znowu krokwie wychodzą i pod(d)asze robią nad tą częścią, gdzie kotły i kotlery wmurowane, a ten jest tym spo-

[a] *W rękopisie:* zluzował. [b] *W rękopisie*: wyuczoną. [c] *W rękopisie*: kadek.

sobem awantaż, że budynku szerokiego nie potrzeba, consequenter zyskuje się w fabryce, że tak ogromnego dachu nie potrzeba i że kadkarnia zupełnie murem od kotłów oddzielona, które, niżej będąc, dachu przez wilgoć swoją psuć nie mogą, która jest bardzo wielka, kiedy czapki się zdejmują, a para z kotłów wychodzi i z brahy, która się wypuszcza, więc te pod(d)asze nuże *(?)* bydź letkę *(?)* i dachówką jest kryto, długą . . . . . nuże, gdy dymnika para wszędzie wychodzić będzie, a gdy kotły w tymże samym budynku pod tym samym stoją dachem, nie na poddaszu, to niezmiernie się dachy psują.

Jeszcze o trubnikach tyle mi namienić należy, że jeżeli woda dochodząca jest tęga i silna[a], nie potrzebuje bydź tak wielką i w jednej skrzyni dobrze zrobionej przez stolarza w podługowaty kwadrat, zrobionej[b] z klepek balowych, roglami i klinami zbitych[c]; to daleko lepsze jak trubniki. Do dwóch kotłów może być jedna taka skrzynia. Szerokie powinny bydź najmniej $2^1/_2$ łokcia, jeżeli do dużych kotłów. Jeżeli już są węże gotowe, to radzę przedewszystkiem skrzynkę szwedzką, kondensatora szwedzkiego, wyglądającą jak arfa, grubą na górze 6 calów, a na dole półtora cala i płaska, najmniej $2^1/_2$ łokcia wysoka, a szeroka 2 łokcie. Albo jeszcze jest lepszy drugi kondensator szwedzki, z miedzi jak celinder robiony, tejże samej wysokości i szerokości. Tenże celinder, dubeltowym będąc, to jest mający wewnętrzny celinder przyszwejsowany do powierzchnej blachy swojej, właśnie drugi celinder jak jeden w drugi wchodzący daleko według kwadratury swojej, którą woda zimna otacza, gdy para gorąca z kotła z niego wpada, daleko więcej jeszcze jak arfa chłodu od zimnej wody nabiera, a przez to kocioł daleko prędzej odchodzi i wydatek jest większy. To zawsze doradzam, aby zimna woda, która zawsze rurą na dół w kadź wpada w trubnik czy w skrzynie, przynajmniej łokieć zawsze nad tym kondensatorem stawała, gdyż choć z wierzchu woda ta cieplejsza, która zawsze przez zimną wodę odpędzoną bywa, odchodzi woda jeszcze ciepła w wierzchu, więc lepiej jest, że woda nad kondensatorem łokieć stoi, ażeby spód kondensatora w większej części w zimnej stał zawsze wodzie. Czapek do kotłów bražnych wcale nie sądzę potrzeby, tylko rura prosta, cokolwiek obszerna, trochę u wierzchu skrzywiona, gdzie do kondensatora wpada, dostateczną mi się zdaje nad wszystkie te czapki, a niepotrzebne; do kotłów zaś gorzał. mogłyby się zdać, choć i tam nie potrzeba, ale do kotłów, gdzie wódka albo spirytus idzie, tam są potrzebne, ale żeby zaraz refrageratorium było na samej czapce. Wieleby co bardzo potrzeba o tym pisać i rysunków mieć, bo nawet chcący mieć czapki na kotle bražnym, to mogą być i drewniane bez bojaźni parowania, kiedy dobrze zrobione, ale to wszystko prowadzi do bardzo obszernych dyssertacyj, gdzie, według nowych doświadczeń, nawet i kotłów miedzianych nie potrzeba, bo to wszystko na parze może iść, i zdaje się czy nie pokazywałem, jest temu

---

[a] *To zdanie popsute.* [b] *W rękopisie*: zrobiona. [c] *W rękopisie:* zbite.

6 czyli 7 lat, że już lat 10 temu widziałem u farbiarza w Bautzen takie urządzenie, że wszystkie kadzie do farbowania sukna na parze się gotowały. Nawet przejeżdżając przez Cieszyn lat temu 6, wywiozłem model takiej gorzelni na parze i podobnoś JWp. Dobr. widział u mnie, a doktór nasz Otto rzecz tę jeszcze lepiej wydoskonalił, jak wszystko to dokładnie z przyłączonych abrysów, opisów onychże i odpowiedzi niemieckiej na moje zapytania jeszcze obszerniej zapytasz i lepiej zrozumiesz, niżelibym to wszystko opisać mógł.

Posyłam tedy WP. Dobr. najprzód wszelkie wykalkulowanie zacierów i różne informacje do tego służące, dalej sztuk 3 opisu gorzelni i kotła także z plantem.

f) 1810 d. 3. januarii. Dyspozycja gorzelniana.

1. Zboże wszelkie na gorzelnie będzie się brało z Wolicy, a choćby folwark sienk(owski) lub kupne zboże dostawiane było, to zawsze do folwarku wolickiego iść będzie, a stamtąd dopiero do gorzelni.

2. Wymiar z młynów podobnież do folw. woli(ckiego) oddawany być ma, a stamtąd na gorzelnię dawany będzie.

3. Percepta zboża z wymiaru będzie w rejestrze osobnym utrzymywana u p. pisarza tak, jak dotąd było, a na folwarku będzie osobny rejestr gorzelnianego zboża, w którym osobna będzie percepta z wymiarów odbieranych, a osobna, lecz w tymże samym rejestrze, percepta zboża, przychodzącego z folwarku sienkowskiego lub odsypywanego zboża, przychodzącego z folw. wolickiego i z kupionego.

4. P. pisarz dawać ma kwity tak na zboże, jako też bydło, naczynia gorzelniane, trzodę chlewną, słowem wszystko, co z folwarków odbiera, a pod tymże samym dniem w swoich rejestrach zapisywać będzie.

5 W zacierach taką zachować proporcję, aby do dwóch korcy wymiaru mieszać 3-ci korzec słodu owsianego. Jeżeli w wymiarze znajduje się pszenica, tedy pszenicę mieszać na pół z hreczką i dopiero do takiej mieszaniny 2-ch korcy dawać 3-ci korzec słodu owsianego. Jeżeli niema wymiaru, tedy brać 2 korce żyta, a 3-ci słodu owsianego.

6. Na drwa, z którego folwarku przysyłane będą, dawać kwity przez też same fury, które odwiezą, a na tem kwicie napisać każdego, który przywiózł, jeżeli zła fura, tedy dopisać, iż zła, a gdy z swego lasu wożą, tedy jeżeli z Dąbrowy od młynów, tedy 3 fury odstawić mają, gdy z dalszych, tedy po 2-ie fury odstawić będą, a który nie dostawi, dopisać mu w kwicie, że nie odstawił.

7. Dla bydła, tam stojącego, dawać się będzie wszelka pasza z folw. woli(ckiego), lecz równie za kwitami, i dlatego tak drew, jak słomy i sieczki, oraz rębaczów rubrykę w rejestrze zrobić.

8. Słoma pszenna dawać się będzie na noc bydłu, a niedojadki podściłać, słoma jęczmienna lub owsiana dawać się będzie z rana.

9. Do brahy mieszają się plewy jęczmienne, a gdy plewy zabraknie, sieczkę dawać.

10. Dla trzody chlewnej dawać temczasem plewy pszenną i hreczaną, które z folw. sienk(owskiego) iść będą, mizerniejsze powsadzać do sadza i tym dawać i kartofle między brahą, na 1-ą sztukę po pół garca, a te kartofle z folw. sienk(owskiego), tak jak i plewy pszenne i hreczane[a], za swojemi kwitami p. pisarz odbierać będzie.

11. Na niedogony trzeba wziąść półkufek, trzymający najmniej gar. 100, potrzeba niedogonów gar. 73 i dlatego mieć sobie naznaczone na osobnej karcie w regestrze każde zlanie niedogonów tak z widek jak z gorzałki, a w kadkach zacieranych, gdy 73 garce nakładać się będzie, wtenczas dać numer kadki i dopisać, że z niedogonu; odebrane witki nakłada się tak zwyczajnie, witka i odebrana z kadki takowej gorzałka zapisuje się naprzeciw kadek zatartych tak, jak każde inne gorzałki odebrano.

12. Aby zaś była ta witka, potrzeba w bedce zalać[b] hołowi(cę) lub drożdzami i letko zatkać, a jak tylko da się uczuć zapach winnej fermentacji, nakładać na kocioł, z tego odebrane witki nakłada się już jak każde inne witki, aby zaś regularnie szła ta robota, potrzeba tak miarkować, a(by) w niedziele szed(ł) niedogon, a kadek, zatartych na niedziele, żeby nie 4, tylo 2 wychodziło, zaś w odbieraniu niedogonów, czyli z widek lub z gorzałki, na to uważać, aby póty brać, pokąd tylko białe idzie, nie uważając na smak ani zapach.

13. Ochędostwo daje największy pożytek w gorzelni, dlaczego kotły, rury powinny być wymywane, nigdy jednak zimną wodą, od której miedź pęka, lecz ciepłą wodą, strzec się potrzeba, aby braha na kotle długo nie stała, najsurowiej zaś zabraniam, aby nie...

14. Nałożywszy robotę, niżeli się kocioł rozgrzeje, nie nakrywać czapką i wiosłem przymieszywać, bo to strzeże od przywrzywania.

15. Potrzeba wiedzieć, iż gorzałka nie robi się z mąki, tylko z fermentacji czyli rozczyny, rozczyna fermentowana nie powinna osiadać ani na kadzi ani w kotle do dna, bo, burząc się, ma w sobie letkość z powietrza, która rozczyn łatwo w górę znosi, jeżeli tedy kadź nie przestoi się i dobrze będzie zatarta, to do kotła przywrzywać nie będzie; aby była dobrze zatarta, potrzeba, aby mąka była najmialej zmielona, bo miałka mąka prędzej jak gruba zafermentuje;

b) potrzeba, aby w zacierze dopóty była wiosłem rozrabiana, aby grudek mąki nie było;

c) potrzeba tak prędko zacierać, aby nie wychłódła rozczyna i aby przed dawaniem poparu mogła mieć tyle gorąca w zacierze, iżby cała rozczyna brunatną stała się;

---

[a] *W rękopisie:* hreczaną [b] *W rękopisie:* zadać.

d) jak wiele wody i jak mieszać, później dam informację, gdy już wiadra i konwie będą wymierzone;

e) aby zaś kadź nie przestała, czyli, jak nazywają, nie przybiła się, na to uważać potrzeba, aby z smaku winnego nie przeszła w octowy.

16 Odwarów piwa sieńkowskich odbierać całkiem, drożdże równie i zaniku z beczek wyszynkowanych odbierać.

17. Expens gorzałki nie inaczej iść będzie, tylko za kwitami, to jest na szynki kwity, Izdebski dawać ma, na przedaż, borgi i potrzebe skarbowe kwity pańskie bydź mają, zaś wszystkie takowe kwity mają być zapisywane podług daty na niej wyrażonej i z dodatkiem: od kogo.

18. Ponieważ tak w bydle, jak i w trzodzie chlewnej, prosięta i cielęta przyjmowa(ć) się nie powinny do gorzel(ni), a zatym, gdy przychodzić będą do gorzel(ni) pod nazwiskiem prosiąt, cieląt, a będą już roczniaki, wtenczas zapisują w regestrze; pisać przed marginesem tak, jak się do folw(arku) kwit daje, a w swoich rubrykach podług tego wieku, w jakim aktualnie znajdują się.

19. Przez czwartek, piątek i sobotę po korcy 4, gdy jest woda, a po kor. 2, gdy jej niema, zboża na surowiec parobek dworski z folwarku do gorzel(ni) przewozić ma.

20. Podobnież dworskimi końmi ma się odwozić gorzałka za daniem wiadomości do Izdebskiego, jak tylko baryłka zbierze się.

21. Izdebski dawać będzie kwity na odbierane gorzałki z wyrażeniem, czyli jest prosta, czy szumowa, i do osobnych kuf zlewać będzie, a gdyby widział, iż gorzałka szumowa nie trzyma szumu, wtenczas, przed odebraniem onejże, powinien się udać do pani lub pana dla wzięcia próby przez machiny.

g) Instruktarz do gorzałki 1811 d. 9. maia.

1-mo. Jeżeli gorzałka z magazynu wielkiego przyjdzie do lochu, tedy p. ekonom kwit da i wpisze do przychodu, tudzież, jeżeli szumowa, tedy na szumową, a gdy prosta, to na prostą kwit wyrazić, w przypadku sprzeczki ja lub mój zastępca z próby złotej ustanowi, czyli ma 935 gradusów, a wtencza(s) szumową, lub więcej, a wtenczas prostą nazwać.

2-do. Na szynki szumowa gorzałka iść ma i bez kwitów, lecz w książeczkach szynkarskich i w tem regestrze zaraz zapisać przy wydawaniu. Zaś na potrzeby skarbowe lub jakowekolwiek inne expensa (za) kwitami moimi lub mojego zastępcy wydawać należy.

3-tio Co kwartał zmierzać baryłkę szynkarską, aby wiedzieć, czyli niema omyłki. Zaś wymierzaną kufą odbierać z Sienkowa gorzałkę, aby ta mierzeniem nie rozeźlawała się.

4-to. Sprest *(?)* i baliej 2 aby były zawsze w lochu w szyi dla nalewania bez szkody.

5 to. Gdyby gorzałka była podła, tedy oną na szynki nie dawać, lecz trzymać wolno do mojej decyzji, a lepszą przywieść kazać.

6-to. Raz na tydzień rewidować szynki, czyli taką gorzałkę szynkują, jak bierą, i do każdego szynku dać zapieczętowaną baryszówkę [1].

h) Instruktarz do piwa 1811 die 9. mai.

1-mo. Na piwo odbierane z browaru sienkowskiego dawać kwity z wyrażeniem, wiele garcy każda beczka trzyma, i też beczki zapisywać z wyrażeniem garcy, każdą z osobna.

2-do. Zawsze pamiętać, aby było piwa przynajmniej beczek 4, i wcześnie donosić pisarzowi gorzelnianemu, aby kazał robić.

3-tio. Sprawić baryłkę w garcy 8, aby po każdym warze przysyłać na doliwkę szynkarzom do 4-ch beczek.

4-to. Na wszystkie szynki stąd piwo daje się, nawet na sienkowski, wybierając które wystalsze, i na to kwity nie dają się, tylko w książce szynkarskiej zapisuje się.

5-to. Na potrzebę skarbową wydaje się codziennie podług ustanowienia bez kwitów, a dla gości lub inne jaką expens nad ustanowienie biorą się kwity od państwa lub kto rząd trzyma.

6-to. Drożdże z beczek, expensowanych na potrzebę skarbową, odsyłają się w osobnej baryłce do gorzelni, wymierzywszy wiele garcy, zaś szynkarzowi za piwo rachują się.

i) Instruktarz do szynkowych regestrów.

1-mo. Przy wydawaniu gorzałki i piwa już nadmieniło się, że w książeczce szynkarskiej, w ręku każdego szynkarza będącej, każda baryłka gorzałki na osobnej karcie lub beczka piwa zapisana być ma i osobnym porządkowym numerem odznaczona, z dodatkiem daty, kiedy wydana była, tudzież w linjach garca, kwarty, należytość w złt. ryńskich w walucie i X..., a w miejscu adnotacji powinien p. rachmistrz wypisać to słowo: zapłacona, a jeżeli nie dopłacono co, to wyrazić: nadpłacono(?) złr. kr., gdyby zaś X. niedopłacony był, tedy dalszego trunku nie dawać.

2-do. Lecz jako nie wolno jest dalej trunku dawać bez poprzedniego odebrania pieniędzy za wyszynkowanie gorzałki lub piwa beczkę każdą, tak równie przestrzegać należy, aby bez trunków szynki nie były. Dosyć bowiem dla szynkarza łatwości, kiedy z dołu płaci. Że zaś kwota tak piwa beczek, jak gorzałki, jest ustanowiona, przeto gdyby kto nie wybierał na jeden miesiąc tyle, ile na półtora miesiąca wypada, tedy już go pilniej uważać, gdy bowiem średnia ilość jest umiarkowanie położona, a zatem, gdy i tej nie bierze, jest więc niepewnym. Uważać tedy trzeba, czyli trunków nie psuje, albo sam onych nie wypija, albo nakoniec czyli o ucieczce nie zamyśla. Gdyby zaś miesięcznej kwoty który nie dobierał, tedy bez względu na to wszystko, co go zalecać może, kazać mu odebrać resztę, i nie czekając już,

[1] *baryszówka t. j. cylinder miarowy.*

aby z dołu płacił, z góry zapłacić kazać, a gdyby nie chciał, tedy p. ekonom przynagli grabieżą majątku i państwu doniesie.

3-tio. Wzór rachunku szynkarskiego znajduje się w kancelarji, w zapisywaniu to tylko zachować: aby w sumie generalnej powtarzać każdy kwit lub gotowe pieniądze, i w tejże rubryce sumować, aby widzieć czy zgadza się wypłata z należytością, i po każdej beczce lub baryłce, obrachowawszy, zostawiać miejsca trochę próżnego, by lepiej pod oko wpadało zaspokojenie. Zaś co za kwitami wydano było, sprawdza się przy corocznym rachunku i kwity wtenczas państwo uiszcza, a bez kwitu żadna wypłata nie przyjmuje się

4-to. Zasługi lub kupna sprzętów jakich, tudzież bilety nasze, zawsze w szynkach odbierane, co niedzieli na sesji do regestrów przyzwoitych wpisywać.

j) Instruktarz dla pisarza gorzelnianego sienkowskiego.

1-mo. Przychód zboża na surowiec i przychód zboża na słody.

Gdy co kupione prosto do szpichlerza gorzelnianego przychodzi, ma bydź ręką moją zapisane. Gdy z folwarku ekonomowie odstawiają, tedy kwit p. pisarz onymże dawać ma i sam w przychodzie zapisać pod datą kwitu danego powinien. Żyto kupione powinno bydź dopisywane, ile ważyło, zaś folwarczne żyto czyli czelne lub poślednie dopisywać należy i podobnież, co ważyło, dodawać. Na ten koniec oddana jest waga p. ekonomowi sienkowskiemu, który też wagę w oczach p. pisarza zrobić ma na miejscu w Sienkowie.

2-do. Rozchód zboża słodowego na słody.

Za każdym zalaniem słodu zapisywać należy, a wprzód przearfowawszy słody, ponieważ te nieinaczej do magazynu składane bydź mają, oraz naprzeciw każdego słodu nadrostek zapisać. Słody piwne mają bydź zawsze do maja w takim zapasie zrobione, aby wystarczyły na cały rok na piwo, to jest korcy 165, od maja zaś dalej na gorzałkę słody robione być mają. Z jakiego zboża słody gorzałczane robione będą i w jakiej części na surowiec mieszane, na to o dyspozycje p. pisarz pytać mnie ma, a ja tęż dyspozycję w książce dyspozycyj zapiszę, dodając datę. Tak zboże na surowiec, jak i na słody, wcześnie p. pisarz odemnie żądać będzie, a gdyby go nie odbierał, powtórnie do mnie napisać natychmiast jest obowiązany, inaczej sam za niedostarczenie zboża odpowie.

3-tio. Rozchód surowca i słodu do młyna, przychód mąki.

Zapisuje się raz tylko zboże wydane do młyna i naprzeciw każdej fury nadmełek, który przy pilności p. pisarza może bydź większy, nigdy zaś mniejszy jak garcy 8 mąki na korcu jednym zboża. Aby nadmełek nie ginął, zachować należy: *a)* aby próba z każdego zboża, w znacznej partji przychodzącego, robiona była przez p. ekonoma sienkowskiego, pisarza i parobka młynowego, wybranego, najwierniejszego i do tego odstawionego, i oraz mielnika, a gdyby zatrudnienie p. ekonoma miało temu przeszkodzić, tedy niżeli wyjdzie zboże

już wypróbowane, wcześnie z drugiej partji próbę robić należy. *b)* Powinny bydź słody koniecznie arfowane, aby na tem się nie ucierało zboże do młyna wiezione. *c)* Próba tak się robi: zmieszane już zboże i łopatami przeryzowane nabiera się w worek korcowy przy tych wszystkich, którzy do próby należą. W młynie przymierza się drugi raz dla przekonania mielnika i parobka, że i kwarty na korcu zboża utrzeć się nie może. Dalej miele się, a mąka bez miary wsypuje się w worek i dopiero z worka mierzy się w drugi worek, a to dopiero będzie miarą młynową, podług której parobek z młyna mąkę odbierać powinien. Potem wiezie się taż mąka do magazynu gorzelnianego z panem ekonomem i parobkiem młynowym i wymierza się drugi raz w magazynie, a to będzie próbą magazynową, podług której parobek pisarzowi wymierzać się ma. Cała zaś takowa próba w dyspozycji pisarza gorzelnianego zapisana bydź powinna z datą i wyrażeniem, z jakiej partji zboża. *d)* Na to, aby takowa próba utrzymywała się, powinien parobek młynowy bydź zawsze przy nabieraniu zboża do młyna i w jeden worek nie więcej jak korzec surowca nabierać. Przywiózłszy do młyna mielnik sobie wybierze jeden worek i ten wymierzyć, dlaczego próżny worek jeden mieć powinien, a nie czekając na zmielenie surowca, który bez niego mielniczy już mleć mają, powinni nabrać mąkę z zboża dawniej zawiezionego do młyna, przemierzywszy jeden worek mąki, czyli z miarą młynarzową zgadza się. Dlaczego w młynie nieinaczej tylko po jednym korcu zboża mąka w każdy worek zsypywana bydź ma. Gdyby mielniczy nie oddawali podług próby mąki, tedy parobek odbierać jej nie ma i w młynie zostawiwszy, dawać znać p. pisarzowi, który natychmiast do młynów dojechać, niedomełek wyindagować, a jeżeli mielnicy winni, a nie nadgradzają natychmiast mąką, tedy zmeloną mąkę zabrać, a o niedomełku p. ekonomowi sienkowskiemu donieść ma. Nawzajem, gdyby parobek z zboża nie wymierzał się, tedy mielniczy zboża takiego przyjąć nie mają do młyna, lecz jeden z mielników powinien z temże parobkiem pojechać do p. pisarza, a dowiódłszy niewierności parobków z dosypanem zbożem, wracać do młyna, za co parobek, przyzwoicie ukarany, szkodę nadgrodzić ma.

Nakoniec i to jeszcze względem mlewa p. pisarzowi najsurowiej zaleca się, aby w czasie dostarczającej wody zawsze znaczny zapas mąki był przygotowany, a w czasie posuchy lub wielkich mrozów aby więcej nad korcy 4-y zboża na dzień m(i)elone było.

4-to. Rozchód mąki.

Tu się w regestrze zapisują pod datą zatarte kadki, które nie z więcej jak korca mąki nasypywanego w strych zacierać należy i dostrzegać, aby ani zbyt miałko, ani zbyt grubo mielone było. Ponieważ zaś werkstak piwny nie może dostarczyć drożdży, a zatem hołowicę robić trzeba. Naprzeciw zatartych kadek zapisywać należy w rubryce gorzałki odbierane gorzałki, które ponieważ nieinaczej jak tylko szumowe bydź powinny podług ustanowionej

próby, a zatem gdyby gorzałka nie zdała się, tedy onę w osobną beczkę zlać i w rubryce gorzałki prostej zapisać, a gdy się zbierze spustów 6-ść, tedy w rubryce gorzałki prostej w expensie zapisać, ile do lutrowania wyszło gorzałki prostej, a naprzeciw kadek, z których była gorzałka prosta, zapisać naprzeciw każdego spusta gorzałki prostej z pod lutrowania przychodzące(j) gorzałki szumowej część szóstą i zanotować obok tejże gorzałki, że lutrowana. Próbę gorzałki ja sam robić będę w baryszówce [1] zapieczętowanej, zostawię p. pisarzowi, aby podług jej szumu odbierał gorzałkę. Gdy tedy gorzałka szumowa do próby odbierana będzie, a zatem niedogony w znacznej części zbierać się będą tak, że po jednym kotle gorzałczanym, na który po 6-ciu kadkach witka nakłada się, zbierać się będzie nie mniej jak baryłek w 6-ść garcy 4-y, to jest garcy 24, a zatem po 6 kotłach gorzałczanych zbierać się będzie niedogonu 144 garce, i te na kocioł gorzałczany nakładać się mają, a z nich witka złączona z witką po trzech kadkach nakładać się będzie razem na kocioł gorzałczany, i ile wyjdzie gorzałki naprzeciw tych 3-ch kadek wyrobionych, zapisywać się ma z dodatkiem, że z niedogonem. Tem końcem przez 6 dni w tygodniu co dzień po 6 kadek zacierać się powinno, a w niedzielę kadek tylko 3, tak dla ulgi parobkom, jako też dla równego wychodu gorzałki z kotła gorzałczanego. Ostrzegam, że na oblipkę nie wolno jest używać innej mąki, tylko tę, która już jest wzięta z magazynu do gorzelni na zatarcie kadek, i że żadna expens na oblipkę przyjmowaną bydź nie może.

5-to. W miarę wagi zboża i kadki do zacieru wody potrzebują. Lecz doświadczenie najlepiej nauczy, rzadko-li lub gęsto kadki rozpuszczać należy. To nadewszystko zachować potrzeba, aby niezbyt mocno kadki robiły, a tak witka jak gorzałka równo i pomału odchodziły, a nadewszystko, aby woda w trubnikach najchłodniejsza była. Ochędostwo oraz w kadkach i onychże wykurzanie częste, aby kwasu nie czuć było, trzymanie hołowicy lub drożdży na chłodzie i w nieokwaśnianych baryłkach najwięcej pomoże do dobrego wydatku gorzałki. Nadto ostrożność w zamykaniu gorzałki, gdy z witki pędzi się, zawsze jest koniecznie potrzebna, bo złe położenie niezłą nawet czeladź gorzelnianą psuć będzie.

6 to. Najszczególniej dozorowi pisarza gorzelnianego zaleca się ostrożność kotłów, na które, gdy się nakłada robota, nie należy potąd zatykać czapkami, pokąd cokolwiek nie wygrzeje się robota, owszem mieszać ją należy nieprzestannie, aby cała razem zagrzała się, a szkoda na pierwszej parze nigdy nie jest do porównania szkody z kotłów. Gdyby, pomimo tych wszystkich ostrożności, gorzałka jeszcze kotłem śmierdziała, tedy jest znakiem, że kocioł źle osadzony, dlatego często należy kocioł wysmarować tłustością i dostrzegać przy wyczyszczeniu za każdym pędzeniem kotła, czyli gdzie nie

[1] *Zob. przyp. na str. 92.*

przywrzewa robota. Ponieważ zaś kotły są tak osadzone, iż naokoło one płomień obchodzi, a zatem nie może się co innego wydarzyć, jak tylko, że albo popiołów wiele zebrało się w piecku i ogień z pod kotła mocno dogrzewa, a wtenczas popioły wyczyścić należy, albo, gdy się robota nałoży, lufty do hysowania ognia nadto długie niezatykane zostają, a wtenczas naprzeciw luftu hysującego robota przywrzewa, czemu równie łatwo zaradzić można, albo zboże zbyt miałko mielone, a i temu najłatwiej zaradzić, albo nakoniec sztangi żelazne, które są pod kotłami, opuściły się, czemu podobnie mularz zaradzić może. Słowem niemasz ważnej przyczyny, dlaczegoby kotły spalone bydź mogły i dlatego p. pisarz za nie odpowiada.

7-mo. Skórki, do oblepiania kotłów zbierające się, nie na co innego, lecz li na gorzałkę powinny bydź użyte takim sposobem: do 19 spustów gorzałczanych, w tydzień wychodzących, które najmniej 38 garcy skórek uczynią dodaje się korzec mąki surowcowej i zaciera się dwie kadek, które, zapisując w regestrze, należy zapisać jedną w rubryce mąki, a drugą przed rubryką zanotować: ze skórek.

8-vo. Rozchód gorzałki.

Nieinaczej, jak tylko szumowej i za kwitami mojemi, a to na przedaż hurtowną, bo na stronę z szynku tylko przydawana będzie. W mojej przytomności ja w książce gorzelnianej kwit zapiszę, bezemnie zaś ten, który dyspozycję przedaży mieć będzie, zapisać mocen będzie, zaś na szynki, borgi i potrzebę skarbową będzie się stawała gorzałka za zapisaniem w książce szynkarskiej lub na borgi za mojemi kwitami. Nadto na szynki, borgi i potrzebę skarbową będzie się mieszała gorzałka szumowa z wodą do próby gradusów 946 ustanowionej w obecności ekonoma sienkowskiego. Z kufy zmiesza się i też kufy p. ekonom pieczęcią swoją zapieczętuje, oraz po pół baryszówki do każdego szynku gorzałki naleje i zapieczętowaną każdemu szynkowi rozda, aby kupującym gorzałkę w szynku mógł szynkarz usprawiedliwić się, iż niefabrykowaną przedaje gorzałkę. Na gorzałkę tedy szumową, jaka do zmieszania wyjdzie, p. ekonom kwit da, a dołączywszy do niej dolaną wodę w percepcie gorzałki prostej, sam swoją ręką zapisze. Aby zaś gorzałki mieszanej nie brakowało, tedy, jak pierwsza kufa wyjdzie, p. pisarz od p. ekonoma żądać ma, aby tenże jedną kufę znowu zmieszał wyżej opisanym sposobem, a tak nigdy gorzałki prostej nie zabraknie. Ekspens gorzałki szumowej na prostą zapisywać się ma w osobnej na to przeznaczonej rubryce, zaś ekspens gorzałki prostej zapisywać się ma pod rubryką potrzeby skarbowej, gdy na nią kwity do magazynu wyjdą, tudzież na szynki, każdy w swojej rubryce, na które kwitów nie będzie, lecz książki szynkarskie, o których niżej w § 18-tym, kwity wszystkie podług daty zapisywać potrzeba i do obrachunku chować. Aby zaś przemiar gorzałki był łatwy, tym końcem wszystkie kufy pomierzone nalewając, a nie wylewając, i pocechowane bydź powinny przez p. ekonoma sienkowskiego i pisarza, inaczej gorzałka do kufy

zlewana bydź nie ma, lecz podług tegoż zacechowania kwity p. pisarzowi dawane będą.

9-o. Na piwo słody do młyna posyła się podług zrobionej próby wydatku mąki, które podobnie z wyrobionych słodów każdej nowej partji w obecności p. ekonoma w młynie robić należy sposobem wyżej opisanym i nadmełek w regestrze zapisywać. Na piwo mąka idzie z nadmełkiem, którego nie mniej jak garcy 8 na korcu bydź powinno, a z każdego korca słodu powinno bydź 72 garcy piwa; z korcy tedy trzech naraz piwa robić się będzie garcy 216, i tak do percepty garcami, jak i do ekspensy podobnież garcami zapisywane będzie, dlaczego wszystkie beczki pomierzone i pochowane bydź mają.

10-o. Rozchód piwa, jeżeli na potrzebę skarbową, tedy za kwitami mojemi. Jeżeli na stronę przedaje się, tedy każdą przedaż i dokąd pisarz w regestrze zapisze, a zebrane pieniądze, podług czasami przezemnie lub . . . . . ustanowionej i przy ekspensie piwa w książce zapisanej i na garce rozrachowanej ceny, gdy odda wtedy na piwo kwit, w książce przezemnie zapisany będzie. Na szynki bez kwitów dawane będzie piwo, lecz w książkach szynkarskich zapisane, o czym niżej w § 18-tym.

11-o. Ponieważ najzyskowniej jest dla browaru przedawać piwo za kontraktami, życzeniem więc jest moim, aby dla zachęcenia kontraktujących piwo onymże i drożdze przedawane były, nie będzie się więc zapisywać przychód drożdzy ani rozchód na gorzelnię, lecz tylko przedaż drożdzy w rozchodzie zapisywana będzie, z której p. pisarz 3 części, a ja 2 części zebranych pieniędzy odbierać będę. Na młóto żadnej niemasz rubryki, lecz najściślej zaleca się, aby dla wieprzów tylko wydawane było.

12-o. Chmiel z starania pisarza bydź ma, do czego ogród ma wyznaczony, a robotnik do sadzenia i pasemkowania i tyczenia chmielu potrzebny wydany będzie za dyspozycją moją od p. ekonoma z folwarku, o co p. pisarz odemnie żądać ma; gdyby chmielu brakowało, tedy wcześnie w jesieni, aby był skupiony, odemnie zażądać. Tak zaś przychód, jak i rozchód zapisywać, równie jak i przychód i rozchód anyżu, który zawsze kupować się będzie.

13-o. W tymże samym regestrze gorzelnianym jest przychód i rozchód bydła, owiec i świń, których wszelki przychód i rozchód najpilniej zapisywać, gdy co bydła, świń lub owiec przedawane bywa, albo na potrzebę skarbową użyte, tedy kwity odemnie wychodzić będą, zaś gdy na inny folwarek przechodzić mają, wtedy kwit od ekonoma, który odbiera dany, i w regestrze gorzelnianym w ekspensie wpisany bydź ma. Nawzajem, gdy p. pisarz z folwarku jakiego bydło, świnie lub owce odbiera, tedy kwit ekonomowi dawać i do percepty sobie dopisywać ma. Gdy zaś co z kupna przychodzi bydła, trzody chlewnej lub owiec, wtedy ja do percepty sam dopiszę. Bydło podług Nrów i rubryk, zaś trzodę chlewną i owce tylko podług rubryk zapisywane bydź mają, tak w przychodzie, jak rozchodzie. Jak zaś one utrzymywać, to

osobne instruktarze nauczą. Tu tylko o tuczeniu wołów i wieprzów postanawia się: *a)* Wołów 30 na stajni bydź powinno, to jest 29 skarbowych, a jeden p. pisarza, z tem dodatkiem, iż krowy jego do brahy nie należą, lecz razem z mojemi utrzymywane bydź mają. W dalszym porządku trzy stajnie wołów przez rok wyjść powinny. *b)* Aby trzy stajnie wyszło, potrzeba, aby 29 wołów były przygotowane przynajmniej na 2 miesiące wprzód, niżeli stojące na braże sprzedane zostaną i tymczasem niżeli pójdą na stajnie, aby po razu na dzień do brahy cienkiej były przypędzane nie onemi całe nie robiąc i oprócz tej brahy czyli na pastwisku dobrym lub na suchej paszy tak jak resztę bydła folwarcznego utrzymywać. Gdy stają na brahę, daje się po pół wozu na wołu siana na zakarmienie i przytem braha zawsze z sieczką oraz zgoniny i plewy jęczmienne, tak z folwarku wolickiego jak i sienkowskiego, oddane bydź mają, ponieważ wszystkie inne plewy i zgoniny idą dla bydła, na suchej paszy stojącego. Nadto różna słoma na przemianę trzy razy na dzień wołom dawana bydź ma, i co trzeci dzień przynajmniej wypłukawszy koryta, w których brahę piją woły, w niem onymże pić wody dawać. *c)* Trzy razy na dobę braha dawana bydź ma. Ponieważ zaś na długie nocy nie można inaczej jak o godzinie 8-mej w wieczór, a 6-tej z rana dawać wołom brahę z sieczką, dlatego, jak i dla roboty w gorzelni, wyznacza się 24 zł. pol. na łój, aby przy latarni w bezpieczeństwie od zapuszczenia ognia koło wołów i gorzelni robiono. *d)* Podścielać pod woły tak niedojedzoną słomą, jak i inną niezdatną do jedzenia bydłu, tak dla większego nawozu jak i ochędostwa bydła należy, a gdyby latem zabrakło słomy, tedy wodą zlewać pomost pod wołami potrzeba. *e)* Nakoniec na dokarmienie wołów jeszcze po pół wozu siana, to jest wozów 15, równie jak i na zakarmienie za asygnacją moją, a za kwitem p. pisarza z folwarku wydano będzie. Zgoniny zaś, plewy i słoma z folwarku sienkowskiego bez kwitów dana będzie, ile gdy ta całkiem, tak jak i bydło, do p. pisarza dozoru należeć będzie.

14-o. Wieprzów 12-cie, a 13-ty p. pisarza karmione bydź mają, a tych przynajmniej dwa chlewy do roku, którym braha najprzód sama, a na dokarmienie z osypką, na każdego wieprza po korcy dwa, dawana bydź ma. Na takową osypkę poślady z folwarków za dyspozycją moją a kwitem pisarza wydane będą. Równie siano, tak dla bydła i owiec, jak osypka dla owiec, które za kwitami p. pisarza na moich assygnacjach wydawana będzie, powinna bydź przez tegoż pod datami kwitów dawanych notowana w regestrze, a to dla utrzymania porządku, aby nie mniej i nie więcej nad ustanowienie zrobione wychodziło.

15-o. Naczynia gorzelniane remanentem oddane w całości utrzymywać należy, a gdy co ubędzie, kwit odemnie lub p. ekonoma wziąść i naprzeciw naczynia zapisanego wypisać, starać się oraz, gdy co nowego trzeba dorobić, natychmiast aby było zrobione, a rzemieślnikom p. ekonom zapłaci.

16 o. Czeladź gorzelniana składa się: 1) piwowar, 2) parobek browarny,

3) parobek młynowy, 4) parobek do wołów i wieprzów, któremu parobek młynowy pomagać ma, 5) i 6) i 7) trzech parobków gorzelnianych. Czeladź gorzelnianą podług ustanowionej zapłaty, w dyspozycji p. pisarzowi podanej, p. pisarz sam przyjmować i odprawiać mocen będzie, lecz oraz odpowiada za niedostatek czeladzi tak, iż na jego własny koszt, w przypadku niedostatku czeladzi, ludzie ze wsi najmowani będą. Kwarta gorzałki na dzień dla czeladzi wyznacza się na *Tringeld,* a p. pisarzowi kwart 50 rocznie i piwa beczek 4-y. Przydaje się ogród na warzywa p. pisarzowi, tak dla jego wygody, jako też dlatego, aby mógł czeladź żywić u siebie, osobliwie nieżonatych, co nieskończenie jest użyteczne, aby czeladź roboty pilnowała.

17-o. Przydaje się do gorzelni 9-więć dni pańszczyzny ciągłej na tydzień, których w tabeli osobnej pańszczyźnianej, tak za pańszczyzny jak za najem użytych, zapisywać należy, dając kwity za najem powszechnie ustanowione do najmowania i sobie oddane, a tabliczki za pańszczyznę, z której co dwa tygodnie rachować się należy. Ostrzega się w tym punkcie, iż więcej jak jeden dzień w tydzień za pieniądze użyć nie wolno, i to nie do czego innego, jak do piłowania drzewa i kłucia kłudek, bo rąbanie cale zakazuje się. Ci ludzie odstawieni do gorzelni zupełnie są od folwarku oddzieleni, lecz równie zimą jak latem robić mają, aby z lata na zimę przygotowany był zapas drzewa.

18-o. Oddaje się książka szynkarska p. pisarzowi dla rachunku z szynkarzami, w tych: *a)* zapisuje się gorzałka i piwo dane szynkarzom do szynku, a podług niej pod tąż datą zapisuje się każdemu szynkarzowi w jego książce dana gorzałka lub piwo.

b) Naprzeciw danego trunku zapisuje się należytość za tenże trunek podług ceny w dyspozycji zapisanej, aby zaś wątpliwości taż wartość nie podpadała, tedy beczki na piwo powinny bydź cechowane, jako wyżej nadmieniło się, równie jak i baryłki gorzałczane, które co kwartał przemierzać należy dla dochodzenia sprawiedliwej miary, i oraz tychże baryłek dwie każdy szynkarz mieć powinien, aby niżeli wyjdzie jedna baryłka, brał wcześnie drugą, by nigdy na szynku nie brakowało gorzałki.

c) Należytość za gorzałki prostej jedną baryłkę i jedną beczkę piwa należy zostawić na kredyt szynkarzowi na rok cały, ponieważ żadnych kredytów onemu nie pozwala się, zaś

d) za następujące tak piwo, jak gorzałkę, należy wprzód rachunek zrobić i należytość odebrać, niżeli się następującą gorzałkę lub piwo wyda szynkarzowi. Inaczej (gdyby) szynkarz bez zaspokojenia pierwej wziętego trunku wziął na nowo, tedy już nie szynkarz, lecz p. pisarz za niego odpowiadać będzie.

e) W odbieraniu rachunku pisze się osobno w rubrykę, co za kwitami mojemi lub p. ekonomów wydano, w rubryce za kwitami — w osobnej rubryce, co oddał gotowemi, a w osobnej rubryce suma generalna, do której tak za kwitami, jak gotowemi wydane pieniądze posumuje się, a odciągnąwszy należytość, co nadpłacił, na następujący rachunek dopisuje się.

f) W pisanie rachunku najprzód w rubryce za kwitami zapisuje się bez kwitu na każdej beczce piwa wartość garca piwa na niedomiarek, potem oddane drożdże z piwa podług miary a wartość piwa, dalej kwarta szynkarska, jeżeli ją ma ustanowioną, a potem wydatek za kwitami, wyszczególniając dzień, rok, czyj kwit, komu i za co wydano i nakoniec dopłatę gotowemi pieniędzmi. W gorzałce zaś zapisuje się najprzód na niedomiarek na każdych garcach 20 wartość kwarty gorzałki, potem kwarta szynkarska, gdy jest komu ustanowioną, nakoniec kwity i dopłata gotowemi pieniędzmi.

g) Baryłki gorzałki numerować w regestrze i w odbieraniu należytość przydawać za baryłkę pod numerem, jaki z porządku wypada, zaś piwa beczki literami znaczyć się będą i podobnież w rachunku dopisywać się będzie za beczką pod literą, jaka z porządku wypada. Ten sam porządek i w zapisywaniu w książce szynkarskiej zachować należy z tem tylko dodatkiem, iż szynkarzowi całego rachunku zapisywać nie trzeba, lecz tylko, ile rachunkiem i gotowemi oddał za każdą należytość, numera baryłki gorzałki lub beczki piwa literą oznaczonej, i ile w każdym rachunku naddał na następujący rachunek.

h) Gotowe pieniądze ja odbierać będę, w książce szynkarskiej na nie kwit zapiszę, kwity zaś od szynkarzów odbierane co miesiąc p. pisarz mnie oddawać będzie, przy podsumowaniu regestrów, a w książce szynkarskiej dopiszę mu, iż kwity oddał, a zapytawszy się szynkarza każdego, czyli niema jakiej sprzeczki w rachunku z p. pisarzem, jeżeli żadna nie okaże się, tedy kwity zedrę, a w książce szynkarskiej podobnież dopiszę, iż żadnej sprzeczki o rachunek niemasz, lub gdyby jaka była, tedy kwity u siebie zatrzymam, a sprzeczkę wyindagowawszy, dopiero one zedrę.

Nakoniec i p. ekonomowie mocni są dawać kwity do szynku za bilety najemne tak, iż p. pisarz biletów samych przyjmować nie ma, lecz tylko kwity ekonomów na też bilety od szynkarza odebrane. Tudzież na drób dawane szynkom od p. ekonomów kwity przyjmować p. pisarz ma. Resztę wszystkie kwity moje bydź powinny.

19-o. Cały ten instruktarz aby był wykonywany, zaleca się, aby raz na tydzień regestra p. pisarz podsumował i wszystko, co w nich zapisano w naturze, do okazania był przygotowany, równie jak bezpieczeństwo od ognia, które najmocniej p. pisarzowi zaleca się.

k) Instrukcja względem robienia słodu z jakiegokolwiek bądź zboża dla browaru rybarowskiego napisana.

1-mo. Słód w każdej porze może bydź zrobiony, najprzyzwoitszy atoli czas do niego jest w miesiącach marcu, kwietniu, maju, wrześniu, październiku aż do pół listopada.

2-do. W czerwcu, lipcu i sierpniu, przez wielkie upały, zboże nadto wy-

rasta i słód zrobiony skłonnym jest do fermentacji kwaśnej, wszakże jeżeli i w tych miesiącach woda, którą się słód zalewa, częściej, to jest: w trzy godziny odmienianą będzie, jeżeli rozczarnia przy chłodzie będzie miała ciąg powietrza, tedy słód jak w innych porach roku dobrze się udać może.

3-tio. W grudniu, styczniu i lutym, dla wielkiego zimna, zboże róść nie chce; wszakże jeżeli rozczarnia ma temperaturę ciepłą, tedy słód z najlepszym skutkiem zrobi się.

4-to. Zboże na słód przeznaczone, jak może bydź dobrze z prochów oczyszczone, sypie się w kadź i na to naleje się zimna woda tak, aby o kilkanaście calów wyżej nad ziarna była; po godziny albo więcej czasu ziarna nietopiące się, pospolicie spławkami zwane, zbiorą się i przemierzą, reszta zaś zboża zostanie w kadzi i w lecie od 18-tu do 24-ch godzin, w zimie zaś od 36-u do 48-u godzin moknąć będzie dopóty, póki ziarno w palce wzięte, zostawiwszy skureczkę, z niej wyślizgiwać się nie będzie, i to jest dowodem, że już zboże dosyć rozmokło i do rozczenia zdolnem jest.

5-to. Rzecz esencjonalna, żeby w czasie moknienia wodę odmieniać, w lecie przynajmniej razy sześć, w zimie razy 4.

6-to. Gdy tak zboże rozmoknie, woda się spuszcza, a zboże wyrzuca się na posadzkę na $^3/_4$ albo też na łokieć grubo i tak się zostawi, aby wyrastało, róść zaś przyzwoicie będzie, kiedy temperatura w rozczarni będzie w jednostajnem cieple utrzymywana od $10^1/_2$ do 12 stopni Réaumura.

7-mo. Gdy się zboże na kupie zagrzeje i kły czyli korzonka puszczać zacznie, wtenczas największej potrzeba ostrożności, żeby te kulczenie się jak najpowolniej postępywało i żeby kły długie nie powyrastały.

8-vo. Gdy kły będą już długie najwięcej na dwie linje, co czyni 6-tą część cala, albo dwie trzecie ziarna jęczmiennego, rozrzucić go trzeba z kupy, aby ostygł i z wilgoci osechł; potem szuflami przerzuca się pilnie, ażeby kły, które powyrastały, utrąciły się.

9-no. Po skończonem szuflowaniu zgarnie się ziarno na kupę i tak przez godzin 24 zostanie albo też i dłużej, póty, póki się dobrze nie wygrzeje; dowodem wygrzania jest to, kiedy ziarno palcami zgniecione ze swojej skóry nie wyskakuje, ale sok gęsty z niego wypływa.

10-mo. Gdy to się już postrzeże, zaraz go trzeba rozgartywać i kłaść na lasy do wysuszenia.

11-mo. Lasy powinny bydź podwójne, to jest: jedne się moczyć w wodzie mają, a na drugich ma się słód suszyć. Na słód następujący lasy wymoczone stawia się na suszarnię, a tamte znowu się w wodę wkłada; ta ostrożność potrzebna jest z dwóch przyczyn, naprzód dla bezpieczeństwa od ognia, bo lasy nadto suche łatwoby się zająć mogły, a powtóre dla ochędóstwa, bo tym sposobem lasy od prochów i przydymienia opłóczą się.

12-mo. Na lasach trzeba słód często ruszać, żeby prędzej wysechł, wyschnięty zdejmie się i przemierzony do magazynu zaniesie się.

13-mo. Jak tylko ziarno z kadzi wyrzuci się, zaraz drugi wsypywać się powinien tak, aby robota jedna po drugiej następywała.

14-mo. Jeżeli na powietrzu ma bydź słód suszony, tedy na powale ma bydź cienko bardzo rozłożony, i tam tak długo zostanie, póki nie wyschnie, ale dla zachowania ciągu powietrza powinny bydź okna albo dymniki w dachu pootwierane.

l) Instruktarz do utrzymywania i rozpłodzenia owiec.

1-o. Aby umieć brakować owce, potrzeba znać ich lata, które poznają się z zębów. Jarki, to jest rok mające, kończaste zęby przednie dwa odmieniają na tępe i szuflowe, gdy dwa lat mają skończone, to 4 zęby, gdy 3 lata, to 6 zębów, gdy 4 lat, to 8 zębów odmieniają, dalej niepewne znaki. Stąd w regestrze w rubryce jagniąt jagnięta, roku nie mające, za każdem okoceniem się w tydzień pisarz z różnicą samców lub samic jagniąt ma zapisywać, a owczarz onemu donosić. Jarki w drugiej rubryce zapisują się, z różnicą samic owiec, samców baranów i skopów, a gdy co odejdzie lub zarzniętem będzie, na to kwity odemnie brać i w ekspensie w takichże rubrykach zapisywać, aby zaś myłek nie było, dlatego nie wolno owczarzowi skóry zdejmować z odeszłego, ani na zarznięcie wydawać, pokąd p. pisarz nie zobaczy dla dostatecznego napisania kwitu.

2-o. Brakować co rok jesieni należy samemu p ekonomowi, a o zbrakowanych mnie donieść dla dalszej dyspozycji; na brak te się wydzielają, które zębów 8 odmieniły, przytem nowe mają, że żuć łatwo nie mogą; barany zaś w każdym czwartym roku odmieniać trzeba lub brakować, a inne kupić, o czem p. ekonom wcześnie mi doniesie.

3-o. Na wiosnę, jak mocne mrozy ustaną, co rok baranki czyścić należy, zostawiając do owiec 15 barana 1-o nad potrzebę, do sta owiec 2 barany; na barany wybierają się z głowami dużemi, oczy większe czarne, uszy wielkie, szyje grube, kadłub, puzdro i ogon długi, wełnę kędzierzawą i zbitą od skóry, i to najszczególniej uważać należy.

4-o. Trzoda owiec na wiosnę dzieli się: 1-o na owce stanowne, 2-do barany, baranki, które powinny bydź oddzielone, aby owiec wcześnie nie odchowywały, oraz 3-tio jagnięta, które oddzielać należy, aby nie ssały matek; po wyczyszczeniu baranków, które przy końcu odsysania się, niżeli ssać przestaną, czyścić należy, aby się ssąc wychodziły, baranki i jagnięta do baranów i skopów oddzielając się, jagniczki osobno od macior trzymają się, inaczej bowiem młode jagniczki i baranki, odchowując się, całąby trzodę zdrobniły. Od 10. 8-bra barany stare i młode, które uż rok skończyły, spędzają się z owcami stanownemi do odchowania się i tak razem bydź mają do 30. 8-bra. Gdy bowiem owce 5 miesięcy noszą płód, przeto dlatego, aby ani wcześniej, ani później, tylko na wiosnę wychodziły jagnięta, w tym czasie odchowywać owce wy-

pada, ile gdy do chowu późniejsze jak na wiosnę rodzące się jagnięta nie wiele są użyteczne, zaś młode baranki jarki, które jeszcze niezdatne do chowu, skopki młode oraz brak zrobiony wszelakie zostaną razem w drugiej trzodzie, a w trzeciej zostają młode jagniczki, dlatego, że dopiero w dwa lata odchowają się, to jest: na drugą wiosnę do stanownych owiec zapisuje się i dołącza się, w jesieni następnej dopiero odchowują się razem ze stanownemi. Nakoniec w zimie bliskie okocenia się i kocące się owce na wiosnę w małych chlewkach oddzielać się mają i niewiele w jednym chlewie trzymać, aby nie dusiły jagniąt, nadto przestrzegać. aby psy różnej sierści nie chodziły z owcami, bo takież jagnięta z zapatrzenia się rodzą, kóz zaś nigdy nie mieszać, bo owce podobnież jagnięta z wełną twardą rodzą.

5-o. Żywność opisując, zaczynam od jagniąt: ostrzegam, że mleko owcy, które po okoceniu się zwykle przez 4 dni zdajać, nietylko nie należy zdajać, bo jagnie to mleko ssać ma, bo to służy mu do wyczyszczenia się. Częstokroć wydarza się, że owce jagniąt nie przyjmują do ssania, dlatego w jeden mały chlew trzeba zapędzić owce z jagnięciem. a tak zostanie przymuszona swemu dać jagnięciu.

6-o. Po okoceniu się owcom przez dni 4 dawać trzeba same siano, srotowany jęczmień lub otręby z trocha soli mąką rozmąconą.

7-o. W ogólności zaś na wiosnę, w lecie i jesieni do pasienia zachować należy: *A)* Niedaleko owce na pastwisko pędzić, aby mleko nie zagrzywało się w wymionach, co bardzo owcom jest szkodliwe. *B)* Pospolicie owce, będąc słabem zwierzęciem, nie powinny się pędzeniem dalekiem trudzić wiele. *C)* Rano, czyli na przymrozki, czyli na rosę, nigdy wypędzać nie należy, pokąd trawa nie oschnie. *D)* Na jednem miejscu, gdyby najlepszą paszę, nie będą jeść owce, lecz należy co 3-ci dzień przemieniać, choćby się znowu do dawnej wracać przyszło. *E)* Nigdy na mokrzewinach paść nie należy ani, przeganiając przez takie, nie dać się kłaść onym. *F)* Koło cierni z tarnow etc. nie dawać się paść, tak dla ochronienia wełny, jak utrzymania, aby much, kantaryd zwanych, nie połykały. *G)* Gdyby wydarzyło się koniecznie pastwisko z pajęczynami, tedy wprzód z psami przeganiając owce oczyścić z pajęczyny. *H)* Na wiosnę, pokąd trawa nie da dostatecznego pożywienia, suchą paszę dawać należy rano przed wypędzeniem i wieczór. A gdy już napasą się w polu, tedy na wieczór nie dawać, ale z rana dotąd dawać, pokąd zupełnie się pasie, a deszcze wiośniane trawę z rdzy zimowej nie opłóczą. *I)* Latem od upałów strzedz trzeba, a najlepiej do owczarni lub do lasu na południe zapędzać. *K)* Od słot równie przestrzegać trzeba, a gdyby te wciąż trwały, to do lasu pędzić należy. *L)* Na ścierniach pasąc, trzeba często odmieniać paszę na chude trawy, owce bowiem nadto wypasać się nie powinny, wyjąwszy, gdy na rzeź są przeznaczone. *M)* Jesieni, gdy trawy przemarzać zaczynają, nie trzeba owiec pędzić na paszę, wtenczas najlepiej do lasów dębowych na liście zapędzać, lecz gdy już zupełnie umarznie ziemia, wtenczas w południe

po oziminach paść można. *N)* Na ścierniach owsianych, hreczanych cale nie pasie się, a na jęczmiennych wtenczas tylko, gdy są bez owsiku, co u nas zbyt trudne znaleść.

8-o. Zimują się owce tym sposobem: *a)* Potrzeba one w południe na świeże powietrze, ile razy tylko jest dzień suchy, przepędzać;

b) Daje się rano słoma pszenna lub żytnia lub grochowiny (lecz grochowiny tylko wśród mrozów wielkich dają się) i potem siano; na wieczór podobnie daje się słoma z wyż wyrażonych i potem siano; uważać najmocniej trzeba, aby słomę odmieniać co dzień i aby siano dla owiec było brzeżne i w sucho zebrane;

c) Owcom zaś już bliskim kocenia się, kocącym się i po okoceniu tygodni dwa same siano dawać;

d) Jare żyto raz na dzień zamiast siana dawać można, lecz potrochu, ziarna bowiem objadłszy się, zdychałyby na zdęcie brzucha;

e) Na ziemi paszy ile tak drogiej nie rzucać, lecz za drabinki zakładać, które tak urządzone bydź mają, aby owce pod drabiny nie łaziły i głowami między drabiny nie wciskały się.

f) Nakoniec podścielać pod owce słomę ozimą, aby w suchu stały, jarej słomy nie używać nawet na podesłanie, aby jej nie jadły, bo szkodliwa; wywozić z pod nich gnój co miesiąc należy, a gdy mocne mrozy, to i dłużej zostać gnój może.

9-o. Najbłędniej myślą niektórzy, iż owce wcale poić nie należy, owszem na wiosnę, latem i jesieni, pokąd wilgoć owce z trawy biorą, dwa razy w tydzień, a najwięcej co 3-ci dzień, i to zawsze z rana, poić należy, zimą zaś, kiedy już zostaną na suchej paszy, codzień, i to w południe, poić potrzeba; tego dnia, kiedy się sól daje, nie poi się, bo po soli nadto wiele piłyby naraz i ochwatywałyby się wodą. Woda nie ma bydź stojąca, lecz najlepiej rzeczna, jeżeli po piasku płynie. Błotnista woda cale zła, choćby i rzeczna była; w niedostatku dobrej rzecznej wody najlepiej studniowa woda służy, lecz studnie często wyczyszczać należy. Tu się najmocniej ostrzega, iż raz dając wodę, trzeba jej nie odmieniać, bo choć najlepszej wody odmiana sprawia to, iż owce parszywieją.

10-o. Lekarstwo dla owiec, o którem tyle mówią, jest jedne, które się daje przed wpuszczeniem barana do owiec, bo inaczejby traciły płód, i już po ostrzyżeniu, około 7-bra, dla wyczyszczenia owiec z wilgoci letnich, i to dla każdych owiec sto jest w takiej proporcji:

Rp. Antimonium crudum . . Łott 3.
Bobków . . . . . Łott 6.
Siarki . . . . . Łott 6.
Radices gentiane . . . Łott 4.

utłuczone miesza się z solą na połowę i da się w korytkach, które bydź mają po 3 sążnie długie i letkie do przenoszenia; te lekarstwa daje się po tak

mało, aby tylko owca polizała, i pokąd nie wyliżą tego lekarstwa, daje się codzień, lecz wody wówczas i później dni dwa pić nie dawać. Drugie lekarstwo daje się w dwa tygodnie, gdy już na suchej paszy, stoją, i to już kotnym nie szkodzi, i robi się tak: w pozdłoż olszowych pieńków powiercą się dziury i nasypie się soli tęgo tłuczonej i z obu końców zaszpuntuje się te klocki; te klocki palą się, a sól w . . . . . stopione tłuc z jagodami jałowcowemi, emanowym korzeniem i liściem rozmarynowym, każdego w równej proporcji. Do 3 garcy owsa przydaje się garść tego lekarstwa i to razem służy na 3 owce. Lekarstwo to, podług proporcji razem dla owiec zrobione, daje się na każdą owcę nie więcej naraz jak po pół kwarty, a zatem przez dni 24 daje się — nakoniec sól samą na sucho sypać do lizania owcom, tak zimą jak latem, gdy lekarstwa nie biorą, raz na tydzień należy. I po tem lekarstwie, jak po soli, tego dnia nie poić. Z sośniny gałązki wierzchnie bardzo są pomocne.

11-o. Owce się strzygą za poprzedniem wymyciem 2 razy na rok, to jest około 24 maja i 20 septembra, rachuje się pospolicie na 22 funty wełny 10 skopów lub baranów, owiec 12, na jagnię pół funta, lecz jagnięta raz na rok o(koło) 22 junii strzygą się. Po strzyżeniu zaraz, nie męcząc drugi raz łapaniem owiec, należy one natrzeć chmielem i lnianym makuchem roztartym razem zmieszanym i znowu we 3 dni obmyć wodą z solą do letkiej ropy zmięszaną.

12-o. Do letniej wełny i jagnięcą przyłączyć, a zimową osobno zbierać, ponieważ w przedaży pierwsza droższa od drugiej, a gdyby wełna niedość czysta była, to i po ostrzyżeniu wełnę wymyć, i osuszywszy, dopiero schować, co do rządcy folwarku zupełnie należy.

13-o. Hurtowanie jest największym z owiec użytkiem. Płot hurdy ma bydź na 2 łokcie wysoki, a na 7 łokci długi. Sztuk takich płotu 5 na sto owiec daje się; dwie noce na jednem miejscu nocując, wyhurtują zupełnie pole, i coraz dalej też płoty przenosić po 2 dniach należy. Na wielkie słoty jednak do owczarni zaganiać można, w czem najmocniej dopilnować się należy, aby pod pretekstem słoty od hurtu owczarz nie unikał. Zaczyna się hurtować od dnia, w którym na paszę tak wyganiają się owce, iż już paszy suchej cale nie daje się. Kończy się hurtowanie, gdy paszę suchą dawać się zaczyna. Nie należy więc pretendować, aby aż do śniegu owce w hurtach były, bo jesienne pastwiska, na pół przemrażane, są dla nich najszkodliwsze.

14-o. W takim utrzymywaniu owiec nie można spodziewać się żadnej zarazy; gdyby jednak wydarzyła się motylica lub guzy, tedy naprzeciw niej bierze się koperwasu funtów 2.
siarki . . . . . funtów 2.
bobków . . . . . funtów 2.
Liści z czarnej olszyny, na czarnej ciężkiej i tłustej ziemi rosnące(j), które z lata w zapasie mieć należy już ususzonych funtów 2.

Korzeni wielkiej paproci (które w lecie po chlebie w piecu ususzyć i przygotować należy) sztuk 7.

Pieniężniku suchego ziela (nazwanego nummularia) dwa razy tyle, ile paproć zaważy.

Suchego kurzego łajna po chlebie w piecu ususzonego funtów 5.

To wszystko na proch utłuc i zmieszać z 40 lub 50 funtami soli i dać owcom w korytkach do lizania raz tylko, lecz tyle, ile wyliżą, wprzód z rana przed lekarstwem napoiwszy, po lekarstwie zaś dni dwa nie poić, po 8 dniach zabić najsłabszą owcę, a gdy znajdą się motylice, to lekarstwo powtórzyć.

15-o. Naprzeciw parchom daje się pół cetnara soli, łajna kurzego jak wyżej ususzonego i na proch utłuczonego funt. 8 i $^1/_2$. Zmieszane razem, nasypuje się w korytka do lizania, ile naraz zechcą. — Jałowym owcom raz na 7 dni, a kotnym raz na dni 14 dawać należy, wprzód z rana przed lekarstwem napoiwszy, i przez dni 2 po lekarstwie nie dając żadnego napoju. Często się trafia, iż z początku lizać nie chcą, lecz długiem dawaniem przyzwyczają się. Nadto olejkiem ceglanym, zwanym *Ziegelöhl*, codziennie smarować tak krosty, jak plamy. Tak lizadło, jak smarowanie, potąd używać, pokąd parchy nie ustaną. Gdyby się wracała choroba, to znowu toż lekarstwo używać, choćby i rok cały. Przytem drabiny i koszary tak wysoko odmienić lub wymazać potrzeba, aby się do dawnych ścian owce nie dotykały, i z pod nich gnój wraz z ziemią wynieść i wywietrzyć.

m) Instruktarz do chowu owiec.

1-o. Lata owiec poznają się z zębów. Jarki, rok mające, kończaste zęby przednie dwa odmieniają na tępe i szuflowe, 2 latki 4 zęby, 3 latki 6 zębów, 4 latki 8 zębów odmieniają, poczem znaki lat są niepewne. Co roku więc w jesieni takie owce, które 8 zębów odmieniły, już odstawić na rzeź, inaczej one karmić jak resztę owiec, te bowiem tuczyć należy, a do chowu owce nie należy zapasać. Aby zaś na rzeź przeznaczone nie śmierdziały, to zachować, by barany między niemi nie były.

2-do. Opuściwszy informacje, jak owce tuczyć na rzeź, co każdy zna, wyrażam, jak owce do chowu żywić:

a) Nie powinny chodzić po rosie, i lepiej, żeby do późna w wieczór chodziły.

b) Nigdy po ścierniach jarzynnych, tylko po ozimych i po pastwiskach lasowych.

c) Po brzegach bardzo wysokich chodzić mogą, ale niedługo, bo jest dla nich nadto żyzna pasza, zaś po nizinach nigdy.

d) W zimie kłóski pszenne, żytne, słoma podobnie żytna lub pszenna, dawać zaś raz na dzień w południe półtora funta siana na jedną owcę, a gdyby siano było błotne lub zepsute, tedy po pół kwarty osypki, byleby

nie hreczanej i nie jęczmiennej, do 3 kwart sieczki; wymięszane na sucho zastąpi miejsce siana.

e) To szczególniej zachować, aby do późna na wiosnę owce karmić suchą paszą, a gdy przestaną jeść słomę, tedy potem dawać na południe siano lub osypkę z sieczką, pokąd tylko jeść[a] zechcą, zaś w jesieni, jak tylko przymrozki zaczną, zaraz jeść dawać zacząć, aby naczczo zrana nie wychodziły na paszę, pokąd w domu suchej paszy nie zjedzą.

f) Tak w pasieniu owiec na pastwiskach, jak w karmieniu zimowem to najszczególniej zachować, aby paszę odmieniać.

g) Aby zaś owce w zimie nie brukały wełny słomą, tedy podawać żłoby tak gładkie[b], aby wełny nie rozszarpywały i aby wiele paszy zakładać nie można było i aby się wszystkie mieścić mogły.

3-tio. Co do napoju, nie był on dotąd używany z ważnej przyczyny, bo owce, ochwyciwszy się wody, naraz wszystkie wyzdychać mogą, i gdyby taki przypadek wydarzył się, co poznać (z) wzdęcia owiec, w takim razie pędzić one aż do uznojenia, potem po jednej lub dwie łyżek gorzałki prostej wlać w każdą, w proporcji wieku, i znowu pędzić, pokąd ze wzdęcia nie odejdą i boki nie spadną. To samo lekarstwo i na to służy, gdy oziminą lub jarzyną, w trawie będącą, ochwycą się, lub koniczyną. Aby ustrzedz się takiego przypadku, a razem poić owce, bez czego one ani wełny dobrej, ani wzrostu mieć nie mogą, potrzeba porobić korytka na 6 calów kwadratowych, niedługie, lecz dostarczające na całe trzody, aby się pomieścić mogły, i w tych dawać pić w zimie o południu, a, jak pociepleje, na wiosnę, przez lato i jesień, pokąd przymrozki nie wezmą, z rana, lecz tego przestrzegając, aby spędzone do wody nie przychodziły.

Te korytka po napojeniu zaraz przewrócone bydź mają, aby z nich bydło nie piło, i tak rzadko woda przeminiona(?) bydź ma, jak tylko można, z tego bowiem najczęściej parchy przychodzą, a tym sposobem od jagnięcia wychowane owce, nie umiejąc pić, jak tylko z korytka, i nie przystąpią do innej wody, a tak ustrzeże się niebezpieczeństwa ochwycenia się.

4-to. Co do powietrza. Już powiedziałem, iż dla paszy odmiany na jednem miejscu paść owiec nie należy, lecz oraz i dla odmiany powietrza owce przepędzać z miejsca na miejsce potrzeba, lecz zawsze pomału.

W pastwisku przestrzegać, aby tam nie chodziły, gdzie jest gnój bydlęcy rozrzucony, równie i korytka na wodę nie stawiać, gdzie bydło poi się, ani owczarnia z oborą bydlęcą połączona być nie powinna, albowiem gnój bydlęcy swoim smrodem daje owcom katary i zawrót głowy, a ślina bydlęca, którą owce lubią, daje parchy.

Koszary żadnej na zimę dla owiec nie zagradzać, bo wiele kosztuje słomy, której niemasz[c], i koszara jest tylko wymyślona od leniwych owczarzy, nie

---

[a] *W rękopisie:* iść. [b] *W rękopisie:* glatkę. [c] *W rękopisie:* niemaż.

chcących słomy dawać w żłoby, która w żłobach dawana dwoje tylko owiec wyżywi. Ani owca w koszarze nie przewietrzy się, bo cienkiemi nóżkami wgniata gnój pod słomę, który jej śmierdzi, tak jak każdemu zwierzęciu swój własny gnój jest nieznośnym i szkodliwym. Lecz gdy znosi się koszary, na ich miejscu ustanawia się, aby codzień owce przez całą jesień, zimę i początek wiosny, dokąd są na suchej paszy, codzień one przepędzać, nie uważając nawet na największe mrozy lub małe słoty.

W owczarni powinny bydź gęste wrota sztachetowe, a naprzeciwko każdych wrót okno, lecz wysoko pod strzechą, aby ciąg był wiatru przez całą zimę i w jednym tylko przedziale na owce kocące się drzwi z tarcic bydź mają; dla owiec kocących się w tym przedziale powinny bydź z tarcic lub z płotów porobione przegrody w szachownicy na 2 łokcie długie, tyleż szerokie, a łokieć i ćwierć wysokości, tyle zaś przegródek potrzeba, aby wystarczyło na kocące się owce i żeby każda osobno przez dni 3 zostawała, inaczej poznawać nie będą swoich matek jagnięta, nie będą karmić, przez co najczęściej zdychają.

Podział owczarni ma bydź: 1-o na kocące się, 2-o na matki, 3-o na barany, z któremi i skopy bydź mogą, 4-to na młode baranki i skopki, 5 to na młode jagniczki, 6 na szpital, w którym kilkanaście przegródek bydź ma. Jeszcze względem powietrza, a razem dla oszczędzenia paszy i słomy, zachować należy sposób wyrzucania gnoju. Ponieważ owca cienkiemi kopytkami wciska gnój pod słomę, niema więc potrzeby odmieniać często słomy na posłanie, ile gdy gnój z niej nie robi się, tylko w małej bardzo części, należy więc najprzód pościągać słomę widłami w kupy, a potem dopiero łopatami wygromadzać z ziemi gnój aż do czysta 2 razy na tydzień, ani mrozy temu nie przeszkadzają, ani ziemi, która się wygartuje, żałować nie trzeba, bo ona powiększa masę gnoju, niewiele onej wybiera się, bo doświadczenie pokazało, iż raz na rok na wiosnę świeżą ziemią owczarnię wywieść należy, inaczej z zimy wyjdą gołe bez wełny, bo z gnoju pooparzają się.

Jak tylko na (wiosnę) pociepleje, natychmiast w hurty wypędzać należy. Te mają bydź robione z płotów na 2 łokcie wysokich, a na 7 długich, 5 takich sztuk na 100 owiec robi się, przytem osobna taka zagroda na samice, osobna na samce bydź ma, bo samce zawsze osobno i paszone bydź mają, aby niewcześnie owce nie odchowywały się. Takie więc hurty powinny bydź podwójne, aby, gdy w jednych dwa dni owce nocują, tymczasem drugie hurty owczarze rankami i wieczorami przestawiali; i przy hurtach powinna bydź buda dla owczarzów na 2-ch kołkach, aby w czasie słoty owczarze do domu z owcami nie uciekali.

5-to. Już wyżej z podziału owczarni okazało się, jak owce na zimę podzielone bydź mają; to tylko dodać, że pędząc w pole lub do lasu tak zbierać trzody, aby samce z samcami, a samice z samicami łączyły się, wszakże gdy wrócą do domu, za kilku razami przyzwyczają się, każdy gatunek do swego

przedziału. Na lato zaś owce matki i jagnięta osobno chodzić mają, a baranki młode i skopy osobno, a gdyby sposobność była, aby barany stare od nich odłączyć, byłoby bardzo dobrze, bo barany stare zabijają młode, tego nadewszystko przestrzegać, aby wśród lata owce z baranami nie odchowały się, owce bowiem 5 miesięcy noszą swoje jagnięta, nie powinny więc bydź inaczej barany puszczane do owiec, jak ostatnich dni octobra, po 5 baranów na 100 owiec rachując. Będą tedy wychodzić jagnięta na kwiecień, w którym ciepło już uwalnia od potrzeby brania owiec z jagniętami do izby, a pasza wkrótce nadchodząca sprawuje, iż owce lepiej wykarmiają jagnięta, przez co one nie zdrobnieją. Barany z owcami do ostatniego decembra być mają i wtenczas też barany razem z matkami i w pole pędzone bydź powinny, ale do nich nie mięszać jagniczek roczniaków, które aż w drugim roku do matek dla odchowania się przyłączają — a barany dopiero w 3-cim roku do odchowywania używają się.

Co się tycze młodych baranków, te na wiosnę (w) ostatnie dni kwietnia czyszczone bydź mają i wybierać na zostawianie na barany takie, aby nie uważając na wzrost, który na wiosnę oszukuje, bo zdają się bydź małe jagnięta dlatego, że są późne, lecz uważać potrzeba, aby miały duże głowy, nosy horbonosy, oczy wypukłe, nad oczyma między uszyma wełnę kręconą, na nogach aż ku kolankom podobnież wełnę kręconą i jądra duże; co do wełny, wybierać należy, aby włosów prostych przez kręconą wełnę (w) wełnie nigdzie widzieć nie można było, inaczej lepiej kupić barany, aniżeli z taką wełną zostawiać. Wełna powinna być jak najmocniej strefiona i elastyczna, aby pociągnąwszy nić z wełny napowrót zbiegła się, najmocniej przestrzegać, aby żółtych lub czarnych plamek na owcach w całej trzodzie nie było, co przychodzi z tego, gdy owczarze w odzieży swojej ciemnej chodzą, gdy psy czarne do owiec trzymają, owce bowiem zapatrując się i takie rodzą, takie tedy srokate owce, nie uważając na wiele, każdej jesieni na rzeź należy koniecznie wydzielać.

6-to. Ostrzegam, iż kocącym się owcom więcej siana dawać potrzeba, nie dawać bardzo zimny napój i do 4 ch dni nie wypędzać nigdzie.

7-mo. Chociaż wełnę raz strzyżoną w znaczniejszych fabrykach sukiennych lepiej szacują, jak 2 razy strzyżoną, gdy jednak w kraju trudna przedaż, a na kapelusze i baje żądają osobno zimowej, a osobno letniej wełny, dlaczego życzę 2 razy, to jest 20 maja i 20 septembra, stare, a raz na rok około 1 juli jagnięta strzydz nożycami ściskającemi, których powszechnie w sklepach dostać można.

Przed ostrzyżeniem najlepiej myć owce w kadziach, a gdyby do tego sposobności nie było, w piaszczystym rowie, zatrzymawszy wodę, tam one myć nie kobiety, lecz mężczyźni powinni, a kobiety do strzeżenia używać można.

Po ostrzyżeniu nie męczyć drugi raz łapaniem, zaraz natrzeć chmielem i lnianym makuchem drobno roztartym razem z... chlem zmięszawszy, zaś

we 3 dni po strzyżeniu obmyć znowu wodą prostą. a z tejże wody wyjmując, natychmiast w wodę aż do ropy dolanej mieć w kadzi przygotowana[a], w niej maczać płótna kawał i takiem obmaczanem płótnem wycierać owce mokre jeszcze od świeżego mycia.

8-vo. Takie same wycieranie i umywanie wodą prostą, a potem zaraz wodą ropną tyle razy robić przez lato potrzeba, ile razy słabość skóry pokazuje się w owcach, a tę poznawać można, gdy z zimy oblazłe owce wychodzą, gdy nieczyste skóry mają i gdy ta nie prędko lub nierówno porasta. Strzedz się bowiem parchów najmocniej potrzeba, które najczęściej z nieochędóstwa skóry przychodzą. a na które chociaż są lekarstwa, ale tak trudne do zachowania i kosztowne, że prawie niepodobna kuracja, początkowej jednak zarazie takie mycie w lecie, a nawet w zimie, lecz wtenczas w izbie robione. pomagają, a przytem daje się lekarstwo następujące:

Kurzego łajna świeżego, po chlebie w piecu ususzonego i na proch utłuczonego, funtów $8^1/_2$, soli zwyczajnie funtów 50. Zmieszaj to razem, nasyp w korytka, w których woda daje się, aby każda owca lizać i przystąpić mogła, ile się jej podoba; to lekarstwo dawać co dni 7, pokąd zupełnie parchy nie zginą, i gdy już zginą, jeszcze przez 3 tygodnie dawać, na(d)to olejkiem, ceglanym zwanym, zagniłe plamy smarować.

9-no. Motylice poznają się po owcach, gdy te kaszlą i oczy im się nie świecą. Naprzeciw tej zarazie dawać całej trzodzie następujące lekarstwo:

a) koperwasu funtów 2,

b) siarki . . funtów 2,

c) bobków . funtów 2,

d) liści ususzonych z czarnej olszyny, na czarnej niskiej ziemi rosnącej, funtów 2,

e) korzenia zasuszonego wielkiej paproci, na wiosnę zbieranego, sztuk 7,

f) suchego kurzego łajna, świeżego, jak wyżej ususzonego, funtów 5.

To wszystko utłuc drobno i zmieszać z 50 funtów soli, dać naraz owcom w korytkach, aby lizały tyle, ile zechcą, a w 7 dni, gdyby jeszcze znaki motylicy były, tedy powtórzyć to lekarstwo należy.

10-mo. Sól sama przez się raz w tydzień dawana bydź powinna ciągle, rachując kwaterkę na 4 owce, tak zaś sól dając, jako i lekarstwo wyżej wyrażone, dawać one należy na czczo z rana i wprzód napoiwszy wodą, aby po lekarstwie lub soli, mając wiele pragnienia, nie ochwyciły się wody, po soli nazajutrz zwyczajnie napoić można, po lekarstwie zaś nazajutrz wody jeszcze nie daje się.

11-mo. Gałęzie zsośniny świeże dwa razy na tydzień dawać należy w zimie.

12-mo. Naprzeciw kataru, którego znaki widoczne, bo w nosach zalegają sznarkle, najlepsze lekarstwa:

---

[a] *Zdanie popsute.*

Plewę z konopi, wysuszoną na powietrzu, które przez cały rok konserwować należy, a które sypać na ogień tak, aby wiatr uniósł na owce dym, aby zaś ten dym owce dochodził, robić to potrzeba między płotami, między które wpędzają się owce, a ogień robi się od wiatru.

13-o. Trafia się częstokroć, że pryszcze gnojące się wyżynają się owcom po głowie, które jednak nie są ani parchami, ani ospą; na to najlepiej jest brać siarki stłuczonej kieliszek, zmięszać one z jednym kieliszkiem oleju, rozetrzeć dobrze i tem smarować te pryszcze, a gdyby były nieczyste, wodą letnią obmyć.

14-o. Gdyby takowe pryszcze na więcej sztukach pokazywać się zaczęły, wtenczas dać lekarstwo zawdy z rana i po napojeniu:

Antymonium crudum . łutów 3
Bobków . . . . . łutów 6
Siarki . . . . . łutów 6
Korzenia gentianny . . łutów 4

To wszystko utłuc i zmięszać na wpół z solą i co 4-ty dzień dawać owcom tyle, aby tylko polizały, i smarować maścią siarczaną, wyżej opisaną, pokąd pryszcze nie zgoją się. Trzeciego dnia po lekarstwie daje się wodę pić i 4-go przed daniem lekarstwa napawać owce, lecz nazajutrz po lekarstwie nie dawać. Ostrzegam, iż tego lekarstwa w zimie dawać nie można ani owcom kotnym, inne zaś wyżej wyrażone lekarstwa w każdym czasie dawać się mogą. Nadto, gdy po lekarstwie wody owcom dawać nie można, samo z siebie więc rozumie się, że i na pasze obmoczone deszczem[a] lub w zimie na śnieg wypędzać one nie należy, aby wilgotną paszą nie nakarmiły się. Toż lekarstwo daje się, gdy owce nie porastają wełną w lecie i nędznieją, te bowiem znaki poprzedzają parchy lub ospę.

15-o. Młode najczęściej owce i zdrowe dostają kręcenia się, na co natychmiast postawić potrzeba pijawki, po jednej, za każdem uchem. Niewiele im dać ściągać krwi; aby odpadły prędzej, posypać ich solą. Gdy to postawienie pijawek do dwóch dni nie zrobi skutku dobrego, tedy drugi raz nie stawiać pijawek, tylko zabić, to jest zaraźliwa choroba nie przez zarazę, ale przez impresją, która się drugim owcom robi, gdy na takie patrzą, oddzielać zaś takich owiec nie można, bo jeszcze gorzej zasmuci się i niewyleczoną zostanie.

16-o. Częstokroć małe jagnięta upadają na nogi, a to przed rokiem; na to stawić za uszami pijawki, jak wyżej powiedziałem, byle trochę krwi naciągnęły, i nogi nacierać prostą gorzałką.

17-mo. Zarzynając owce do kuchni, lub gdy zdechnie z jakiego przypadku, tedy zrewidować, czyli nie mają motylic, a gdy mają, tedy dać lekarstwo naprzeciw motylicom przepisane.

[a] *W rękopisie:* dyszczem.

VII.

Dyspozycja puławska Adama ks. Czartoryskiego administratorowi generalnemu z r. 1810.

Kopja dyspozycji własnoręcznej danej przezemnie Jgmć Panu Reuterowi, administratorowi generalnemu wszystkich w powszechności interesów moich, die 9 wrze(śnia) 1810 w Puławach.

1-o. Objedzie Jgmć generalny administrator Reuter wszystkie bez żadnej ekscepcji klucze, składające ogół majątku naszego na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, jako to: klewański[1], mikołajewski[2], zinkowski[3], międzyboski[4], starosieniawski[5], granowski[6], nowo-konstantynowski[7], wnijdzie z pilnością we wszystkie szczegóły stanu dóbr, aktualnego gospodarstwa rolnego, sposobu i pryncypjów, w których jest prowadzone, gospodarstwa przemysłowego czyli industryjnego i handlowego, przez co rozumiem w pierwszym względzie gorzelnie, browary, majdany potaszowe, płótna etc., w drugim zaś względzie rozumiem wyzbycie wszelkich produktów, sposób zawierania kontraktów i handlowania, mianowicie z Odessą, i dostawiania towaru na toż miejsce. Wnijdzie w rozbiór leśnego gospodarstwa i najporządniej je ułoży, wszystko, co się ściąga do utrzymania, rozkrzewienia lasów, tudzież i zysków, które z nich ciągnąć będzie można; przekona się, czyli liczba inwentarza, to jest bydła, w każdym kluczu jest w proporcji potrzeby i obszarności miejsca; klucz zinkowski przez górzystość położenia swego będąc najsposobniejszym do hodowania owiec, pilne oko zwróci na sposób utrzymywania trzody zinkowskiej; umieścić nie omieszka JmćP. generalny administrator w relacji, którą mi przeda z lustracji niniejszej za powrotem swoim, czy zostało się jeszcze co z tych tryków, którem z Hiszpanji sprowadził, czy się płód poprawił, gdzie się z wełną można będzie podziać, i próbki z sobą przywiezie.

---

[1] *Klewań, mko, pow. rówieński.* [2] *Mikołajow, mko, pow. proskurowski.*
[3] *Zinków, mko, pow. latyczowski.* [4] *Międzyboż, mko, pow. latyczowski.*
[5] *Sieniawa Stara, mko, pow. lityński.* [6] *Granów, mko, pow. hajsyński.*
[7] *Konstantynów Nowy albo Nowokonstantynów, mko, pow. lityński.*

2-do. Za najważniejszy przedmiot podróży lustracyjnej (w którą przezemnie jest teraz wyprawionym) będzie miał Jmć P. generalny administrator ścisłe wglądanie w stan włościan i wszystkich ludzi, na gruncie mojem mieszkających, jak chrześcian, tak i starozakonnych, wysłucha ich skargi, słuszność ich roztrząśnie i sprawiedliwość wymierzy.

3-tio. Mając sobie doniesiono, że znajdują się w tamecznych dobrach naszych oficjaliści tacy, którzy się dopuszczają samowolnie rozmaitych zbytków i nadużyć, zasiewając grunta bez wyraźnego pózwolenia na piśmie mego, wnęcając się w futory, frymarcząc z żydami, kubany od nich biorąc w różnych kształtach, to titulo założenia pieniędzy na jakieś mniemane handle, to współki bez pieniędzy i bez towarów przez nich dostawionych; słowem, starając się jak najsztuczniej pokrywać i od wiedzy usuwać takowe postępki, zalecam JP. administratorowi generalnemu jak najściślejsze we wszystkich tych względach wyprowadzić śledztwo, a podług tego, co się ukaże, oddalić przekonanych o winę, a zasuspendować (do czasu oczyszczenia się z zarzutów im uczynionych) oficjalistów obwinionych, a po odbytem śledztwie nadaję moc JmP-u administratorowi generalnemu oddalenia lub utrzymania ich przy funkcji podług tego, co się pokaże.

4-to. Każdy oficjalista bez ekscepcji stawać przed tą przezemnie wyznaczoną indagacyjną komisją jest obowiązanym, tudzież do dawania odpowiedzi na każde zapytanie i do dostarczania wszelkich żądanych objaśnień, a to bez wymówki i odkładania.

5 to. Kozaków granowskich w tej liczbie, w której się znajdują, chcę mieć utrzymanych w dobrym porządku, na dobrych koniach, aby byli zdatnymi do wszelkich posyłek. Nie widzę potrzeby, żeby przy każdym oficjaliście był kozak na stójce, używany do jego posług prywatnych raczej, jak do dworskich. Kazałem, aby w kluczu granowskim trzymana była liczba ogierów kilka do odstanowienia klaczy kozackich, aby ród tych koni się ulepszał, lecz mam przyczyny rozumienia, że bardzo i niedbale i w sposobie nie odpowiadającym memu zamiarowi wykonane są rozkazy moje; wejrzy tedy i wyegzaminuje ściśle stan rzeczy JmP. administrator generalny, wziąwszy z sobą p-a koniuszego Poświatowskiego do klucza granowskiego dla pomocy egzaminu; zakazuję pod utratą służby oficjalistom klucza granowskiego używania ogierów, przeznaczonych do klaczy kozackich, na odstanowienie własnych.

6-to. Każe sobie podać JmćP. administrator generalny regestr gracjalistów cuiusvis tituli, z wyszczególnieniem ilości w pieniądzach pobieranej, tudzież i w produktach, liczby lat w służbie skarbowej strawionych, spracowania się w niej; in pagina fracta gdy to uwiadomienie spisane będzie, kwota pieniężna zasumowana, oraz i ilość w produktach, przypisze przy każdym tytule P. administrator generalny zdanie swoje do przyjęcia mego. A że za życia ś. p. ojca mego odbywały się rok rocznie z ciągłą regularnością rachunki Komisarjatu dóbr Podolskich i Ukraiń(skich), a dwa egzemplarze bywały w owym

czasie sporządzone, jak i teraz, z których (po podpisaniu onych) zostawał się jeden w kancelarji domowej, drugi odsyłany na grunt, każe sobie P. administrator generalny z archiwum gospodarskiego wyciąg podać (ab anno 1740 ad A-m 1782, w którym to roku ś. p. ojciec mój zszedł z tego świata) kosztu każdorocznego na utrzymanie i opłacanie oficjalistów i gracjalistów, tak w pieniądzach, jako i produktach, abym mógł poznać, jaka była proporcja wydatku na oficjalistów i gracjalistów w czasie owym w porównaniu tejże ekspensy od r. 1782 do teraźniejszej daty, a tym sposobem mieć wyobrażenie progresji.

7-o. W rząd i porządek stadny wejrzy JmćP. administrator generalny i dobrze się z nim obezna, z koniuszym stadnym rozmówi się, wysłucha zdania jego, projekta zaś względem porządku w stadzie, ulepszenia onego, uczynienia go użytecznym, razem ze zdaniem o stanie teraźniejszym powiedział mu, że życzę, aby JmP. Poświatowski na piśmie do przejrzenia i aprobaty mojej przysłał.

Caetera activitati, życzliwości, znanej mnie zdatności i doświadczeniu biegłym w interesach JmPana administratora generalnego polecam.

Die w Puławach 18 września 1810.

Chcę mieć, aby funkcja generalnego ekonoma, a raczej generalnego nazaritela, czyli dozorcy, była odżywioną i przywróconą we wszystkich częściach urzędowania swego do stanu, w którym była postanowioną przez ś. p. ojca mego, to jest: żeby, nie mając prawa stanowienia żadnego w niczem, ani też do odmienienia i wstrzymywania jakiegokolwiek bądź urządzenia lub dyspozycji, przez komisarza wydanych, powinien być o wszystkiem informowanym i domagać się zupełnej komunikacji w interesach gospodarskich moich; może nawzajem JmP. Komisarz używać ekonoma generalnego do objazdek kluczów, folwarków i do indagacji wszelkiej.

Niniejszą kopję własnoręczną dyspozycji podpisuję

Adam X. Czartoryski.

VIII.

Informacje o dobrach klucza włodawskiego z r. 1817.

Potrzebne wiadomości względem dóbr klucza włodawskiego.

W ogólności.

1. Położenie tego klucza jest w takim stanie, że wszystko, co tylko ku dobrej ekonomice zmierza, w sobie zawiera.

a) Grunta prawie wszystkie są żytne, bardzo mała część, i to w niektórych tylko folwarkach, to jest Kapłonosach, Wyrykach i Polodzie, mogą być do siewu pszenicy użyte, w rożanieckim folwarku nieco, w innych folwarkach bardzo mało lub wcale nic.

2. Uregulowanie łanów jest w każdym folwarku we trzy zmiany, prócz jednego folwarku suszeńskiego, któren nie ma trzeciego łanu do ugorowania, rozdzielać zaś na trzy łany ani ilość gruntów, ani położenie tychże nie dozwala. Podobnież grunta włościańskie są uregulowane dostatecznie.

3. Łąki są dosyć obszerne w folwarkach nadbużnych, jako to: Okoninice, Susznie, Rożance i Stawkach, jest gatunek siana dobry, podobnież i w zabużnych, Orchówku, Przyborowie toż samo, lecz w innych folwarkach gatunek siana jest błotnego i niebardzo użytecznego. Folwarki Kapłonosy, Weryki mają nad potrzebę gruntową, Połodź i Suchawa w miarę potrzeby, Korolówka zaś za mało.

4. Lasy na gruntową potrzebę, na opał, budowlę włościańską, tudzież do budowli dworskich, na krokwie, łaty, nieco belków, dostarczą drzewa; na rznięte zaś materjały w sąsiedzkich lasach kupować wypada, do czego najbliższe lasy są w Chańsku[1] W-go Kunickiego lub też na stronie zabużnej kazienne. W kaziennych lasach nie można innym czasem kupować, jak zimową porą, a kupując potrzeba czynić gratyfikację forsztmajstrom, więc trzy razy tyle dozwolą wyprowadzić, ile będzie kupionego; nie uczyniwszy im gratyfikacji, to i wyasygnowane z trudnością wywozić przyjdzie.

5. Propinacje wiejskie zawsze jest korzystniej wyarendować w każdej wsi, aniżeli skarbowe dawać szynki; ponieważ arendarze wiejscy, właściwie

---

[1] *Hańsk, wieś i folw., pow. włodawski.*

żydzi, więcej utrzymują się z handlu i spekulacji, które im pozycja dóbr tych na pograniczu będących nadarza, aniżeli z wyszynku, i dlatego tylko trzymają się w tych miejscach, że mają bliskie lokacje do tejże spekulacji i handlu. — Włościanie klucza włodawskiego, jak przekonanie dowiodło, nie są skłonni do pijaństwa i marnotrawstwa, więcej ich zajmuje podobnież spekulacja końmi i wołmi, które, zaledwo nie co miesiąc, z zagranicy kupują; potajemnie przeprowadzają i znowu wśród kraju sprzedają — jednakże przy wypuszczeniu propinacyj wszystkich najmocniejszą na to wypada mieć baczność, aby ile możności z oznaczeniem lasów czyli drew menażować się, do czego z łatwością każden arendarz przychylić się może, gdy z pogranicznych lasów, od Motwicy [1], Chańska, Sobibora [2], kupno drew jest dla nich łatwem.

6. Zmiana powinności włościańskich wedle inwentarzów, przez J. O. Xięcia Jmści postanowionych, nieuchronnie jest potrzebna w całym kluczu, [że to za posesji JW-ej Pani nastąpić teraz nie mogło, jawna jest tego przyczyna], nie co do ilości robocizny tygodniowo postanowionej, gdyż ta jest dosyć trzydniowa, ale co do sposobu jej odbywania, gdyż w połowie nie czyni dzień odbyty przez włościanina w kluczu włodawskim korzyści, jak w sąsiedzkich dobrach, wreszcie słuszność sama przekonywa potrzebnego przeistoczenia i uchylenia od nich tego sposobu odrabiania, prawdziwie próżniackim nazwać się mogącego.

7. Daniny włościańskie, osobliwie osepy, są ciężarem dla włościan, i taki skutek zawsze z tego: że połowa remanentem na nich pozostaje corocznie; gdyby regulacja w odmiennym sposobie odbywanej przez nich robocizny nastąpiła, możnaby im w nagrodę tego daniny osepowe w części opuścić, a natomiast pokazałby się zysk w użyciu robocizny przyzwoitym sposobem i zaprowadzeniu przez to lepszej ekonomiki w folwarkach.

8. Nawyknięcie włościan na spekulację na pograniczu i przy rzece spławnej Bugu jest bardzo zastarzałe — dlaczego, gdy już któren w takim podupadłym stanie, iż nie może spekulować kupnem i sprzedażą, chwyta się hajdajki do przepędzania wołów lub flisowstwa, opuszcza na kilka tygodni gospodarstwo, dom, żonę i dzieci, a chociaż przez ten czas co zarobi, z kolegami w drodze straci, powraca z niczem do domu, do opuszczonego przez samego siebie rolnictwa, poczem jeżeli niedyskretny posesor albo mniej ściśle wykonawcza sprężystość rządzącego dobrami, posesor za zaciągnione robocizny, nieoddane daniny, zabiera mu jego bydło lub inne rzeczy, a tak upadek oczywisty, chociaż z własnej winy, robi go tułaczem i wyrobnikiem, a skarbowi zostaje się grunt pusty; przeto wynika potrzeba dobierać takiego posesora, któryby nie przez swych ekonomów (łatwo od włościan uwodzić się dających), lecz sam był czynny, o codziennem postępowaniu włościan mu powierzonych, ich sytuacji i sposobie gospodarowania

[1] *Motwica, wieś i dwor, pow. włodawski.* [2] *Sobibór, wieś i folw., pow. włodawski.*

był wiadomy, uchybienia sam przez się lub łącznie z rządzącym dobrami prostował, naganiał i na dobrą drogę naprowadzał.

9. Przy takowym nadzorze nad włościanami i to jeszcze uważa się, że każda zapomoga włościan, przez posesora dopełniona, jest ich zgubą — nie wynika bowiem nigdy potrzeba zapomogi, jak w czasach krytycznych i nieurodzajnych, w których zawsze cena zboża jest za wysoka. Cóż potem? gdy, chociaż następny rok urodzajny, cena zboża spadnie, na tę ilość, którą zawinił, w trójnasób tyle sprzedaje i wyniszcza się do ostatniego, a posesor szeląga nie opuści; w takim względzie zawsze lepiej dawać ze skarbu i odbierać garniec za garniec w naturze. Straci wprawdzie skarb na tem kilka naście tysięcy w takiem zdarzeniu, ale zabezpieczy sobie przyszły kilkunastoletni byt włościan; ochroni ich od zdzierstwa posesorów i oszukaństwa na miarze, które przy pożyczaniu i oddawaniu zboża od posesorów doświadczać mogą.

10. Powyższe wszystkie wnioski mogłyby najlepszy wziąść skutek, ale nie w wyarendowanych dobrach. Skład klucza włodawskiego jest takowy i w takiem położeniu, że co jednemu folwarkowi brakuje, drugi ma nad potrzebę, a zatem najlepiej byłoby w całym kluczu na skarb administrować folwarki, a propinacje wiejskie, jak się wyżej rzekło, wyarendować, ale jednak w jednem miejscu mieć dużą gorzelnię, któraby tak arendarzom wiejskim, jak propinacji miejskiej, zapasem wódki w potrzebie zagrażała — a z zapasem wódki corocznym po wypuszczeniu arend niema się czego obawiać, ponieważby ten zawsze korzystnie rozkupionym został.

11. Przez co z administracji na skarb klucza tego wyniknęłyby oczywiste korzyści:

a) Ulepszenie ekonomiki w każdym folwarku, w szczególności i ogólności.

b) Polepszenie stanu włościan, obsadzenie więcej dwuchset pustych gruntów po wsiach.

c) Uporządkowanie budowli dworskich, karczem, młynów, grobel, upustów etc.

d) Przysposobienie w każdym folwarku potrzebnego inwentarza bydła lub owiec etc.

12. Odnowienie rowów w polach i łąkach, wykarczowanie łąk zarosłych w tym kluczu jest nieuchronną potrzebą, osobliwie w folwarkach kapłonowskim, korolowskim, połodzkim, a po części i wyrykowskim — w stronie od Kapłonos wypadałoby uczynić zniesienie się z dobrami Radziwiłowskiemi, przez któreby wodę opuszczać potrzeba, zaś od Korolówki własnym gruntem ku Bugowi. Folwark rożaniecki ma już znacznie łąki teraz wykarczowane pod Konstantynem, lecz jeszcze powiększyćby ich można, podobnież folwarku okonińskiego potrzebują wytrzebienia.

13. Mnóstwo czynszowników w tych dobrach, za prawami J. O. Xięcia Jmści do dalszej woli, było nieznośną zawadą, wiele bardzo zmieniono ich

na pańszczyznę [i stąd tworzyły się ustawiczne supliki], jest ich jeszcze dosyć, zaledwo nie po wszystkich wioskach, zaś w wioskach Konstantynie[1] 18 i Woli Dubieckiej[2] 9. Gdy nie można było do nagłej zmiany z niemi przystąpić, więc przynajmniej zregulowaną została opłata czynszów, z podwyższeniem od 20—30—40 Złp. dla wszystkich po Złp. 80, a niektórych nawet do Złp. 120; lecz dobrom tym potrzebniejsza jest liczba rąk pracujących i tych więc resztę czynszowników na pańszczyznę odmienić wypada koniecznie.

Wyjaśniwszy powyższym sposobem co do ogólności, przystępuję do szczególnych stosunków w tych dobrach.

Względem folwarków w administracji skarbowej.

Folwark Rożanka potrzebuje wystawienia nowej obory, wyreperowania szpichlerza, wymurowania pomieszkania dla ekonoma zaraz przy budynkach gospodarskich, do którego najlepszy plac będzie po prawej stronie za bramą, jadąc do Włodawy naprzeciw lip stojących, między któremi była lodownia. Karczma potrzebuje być na nowo postawiona A, że w tym folwarku ogród z jednej strony murem jest opasany, mur zaś ten, porysowany i zdezelowany, wcale niepotrzebny, rozebrawszy go, można i folwark, szpichlerz i karczmę z tej cegły wymurować; coby z tego muru cegły brakło, filary, na dziedzińcu stojące, mogą być rozebrane. Stajnie, wozownie i szopa są murowane, oficyny dwie mieszkalne w dziedzińcu, mogące mieścić kilka familij, są wyrestaurowane do najporządniejszego i najlepszego stanu. Pałac, dolne pokoje wszystkie wyrestaurowane, ale o dachu wypada pamiętać i reperować zawsze, aby słoty sklepieniom nie szkodziły. Folwark ten ma oddzielnie znowu stodoły w drugim miejscu między łanami i stajnią, zatem potrzebuje zawsze czynnego, pracowitego ekonoma do dozoru, takiego właśnie, jakim jest teraźniejszy p. Fuliński, z dóbr litewskich sprowadzony.

Bydła skarbowego, a przytem oficjalistów, ten folwark ma ilość dostarczającą dla potrzebnej sterkoryzacji.

Folwark Korolówka. Zabudowania tego są najporządniejsze w całym kluczu, lecz ekonomika przez byłego posesora pana Boufała opuszczona, a że bydło inwentarskie wskutek opisu kontraktu, ze skarbem J. O. Xięcia Jmści zawartego, zabrał, przeto wypada przy pierwszym jarmarku bydła, szczególnie krów, przynajmniej ze 30 sztuk zakupić. Że jest blisko miasta, z paktu może być znaczny dochód. Jest przy tym folwarku w polu owczarnia, gdzie część owiec jest umieszczona i domek dla owczarza. W tym [folwarku] należy koniecznie zaprowadzić chmielnik, gdyż miejsce najsposobniejsze, a chmielu niema nigdzie, któren corocznie do browaru kupowany parę tysięcy kosztuje.

Folwark Okoninka z Dobropolem. Te dwa są połączone, grunta łączą się razem, od folwarku Okoninki są odległe, zrobiony jest plan, aby

[1] *Konstantyn, wieś, pow. włodawski.*

[2] *Woli Dubieckiej niema w Słown. geogr. znajduje zię ona prawdopodobnie w pow. włodawskim.*

w środku tych obszarów wybudowany był folwark w miejscu blisko młyna Adamkowski zwanego, i to koniecznie do skutku doprowadzić ekonomiczna potrzeba wymaga. Jest już w tem miejscu stodoła z filarami murowanemi, blisko zaraz jest folwarczek Dobropol, gdzie stodoła i owczarnia podobnież z filarami murowanemi, w której się teraz do tysiąca owiec mieści. Te folwarki i zabudowania będą blisko siebie w odległości kilkaset sążni i obydwa w środku łanów. Łany połączone obydwóch wynoszą do 800 morgów w dobrem nieco zgórzystem położeniu. Teraz wykarczowano kilkanaście morgów nowiny i jeszcze jest kilkadziesiąt morgów do wykarczowania bardzo małemi krzaczkami okrytych. Te folwarki połączone w krótkim czasie zrównają się z jednym z najlepszych folwarków; jest w nich blisko 40 sztuk bydła, ale wypada koniecznie więcej przykupić, ponieważ że grunta były odległe, więc nie są wysterkoryzowane, prawie zupełnie płonne, jedynie tylko cokolwiek hurtowaniem owiec polepszone.

Folwark zabużny Orchówek, chociaż jest w gruntach piaszczystych i nizinach nad Bugiem, lecz łąki ma bardzo dobre, należy go zawsze administrować na skarb, a to z powodu utrzymywania w dobrym stanie grobli za Bugiem będącej, na której jest kilka mostów, która dochód całej zabużnej arendy stanowi, tudzież dla wapniarki, która nowo jest założona, szopa pobudowana, piec wymurowany pod dachem. Wapniarka ta dostarczać może rocznie dwa i trzy tysiące korcy wapna, wapno pali się marglowe i niekosztownie, a gdyby z czasem skarb do własnych fabryk nie potrzebował, na wszystkie strony korzystnie sprzedawać go będzie można. Budowle w tym folwarku potrzebują być restaurowane oprócz domu mieszkalnego. W tymże, przy trakcie, potrzebuje być wymurowana austerja wielka ze stancjami gościnnemi i stajniami obszernemi dla przybywających na jarmarki, ponieważ jak czasem Bug rzeka wyleje i okryje wszystkie błonia wodą, to cały jarmark odbywa się na tych wzgórkach pod wsią, gdzie teraz tylko mała karczemka stoi. Oprócz tego za wsią, o półtorej mili przy granicy gubernji wołyńskiej, w miejscu Rylca zwanym, potrzebuje być na trakcie od Lubomla[1] postawiona austerja. Te dwie austerje znaczne dochody czynić będą, przytem potrzeba się zawsze o to starać, aby ekonom folwarku Orchówka miał upoważnienie od kapitana sprawnika brzeskiego [jak dla teraźniejszego wyrobiłem] utrzymywania inspekcji policyjnej na stronie zabużnej i w miasteczku nowoformującem się — ponieważ, jakby tylko jakiego obywatela bliskiego do tego przeznaczono, lub asesora, jak zastałem był, z Brześcia[2] do tego postanowiono, tysiączne zdzierstwa działyby się w czasie jarmarków, wstręt dla kupców, różne nieprzyjemności i przeszkody w poborach. W tym folwarku znajduje się 36 sztuk jałownika z przychowku, lecz bydła potrzebaby więcej dokupić.

[1] *Lubomla, miasteczko, pow. włodzimierski.*

[2] *Brześć lit., miasto nad Bugiem.*

Względem folwarków w posesji będących.

Folwark Kapłonosy. Najlepszy co do gleby w całym kluczu, w posesji JP. Zawadzkiego, któren dla wieku swego gospodarować dobrze nie może. Strawił cały wiek na urzędowaniu w mieście Włodawie, dziećmi dorosłemi wprawdzie otoczony, lecz niemającemi doświadczenia, nie idą torem potrzebnym w ekonomice, nie czyni żadnych nakładów, któreby mu korzyści zapewniały, chcąc tylko, aby, prócz wygodnego życia, pieniądze wpływały na opłatę z posesji. W roku teraźniejszym zaledwo Złp. 20.000 dokumentem gratyfikacji przez masę J. O. O. Xiążąt wydanym i nieco gotowizną opłacił, summy wademonjalnej żadnej złożonej niema; ze wszystkich więc przyczyn folwark ten nadal w posesji jego pozostać nie powinien — poddaństwa nie ratuje, ani zapomoga, nadzoru nad niemi nie ma żadnego, przez co rok w rok więcej opuszczonych gruntów wykazuje się.

Folwark Wyryki z Adampolem w posesji W-nej Paszkowskiej. Rozległość tych folwarków jest blisko mil dwóch, na trakcie położone, potrzebują być w ręku posesora bardzo czynnego i pracowitego, mogącego się oprzeć różnym wypadkom w czasie przechodu wojsk, przytem ścisły dozór nad postępowaniem włościan mającego, co od W-nej Paszkowskiej, jako wdowy nieusposobionej, wymagać trudno, płaci wprawdzie, lecz zawsze z narzekaniem na stratę, w której posesji także wiele opuszczonych przez to włościan i gruntów pustych egzystuje.

Folwark połodzki w posesji W go Zdzitowieckiego, ten prowadził ekonomikę, jak dotąd, dobrą, utrzymuje znaczny inwentarz, lecz w roku zeszłym wziął w posesję dobra narodowe Piotrków, za Lublinem mil trzy, i tam najwięcej przebywa, przez co gospodarstwo folwarku połodzkiego przez nieobecność jego dużo opuszcza się i z czasem upadaćby mogło.

Folwark Suchawa ma bardzo dobrych gospodarzy JPPanów Józefowiczów, Tatarów, ludzi pracowitych, majętnych, włościanie w ich posesji są w najlepszym stanie, a że jest trzech braci, wypadałoby tymże udzielić jeszcze (jeżeli będą dzierżawione) ze dwa folwarki, a te z czasem takby się okazały polepszone, jak gdyby na skarb administrowane były.

Folwark Susno[1], w posesji W-ch Krzeczkowskich, ten, że był wypuszczony, to jedynie dlatego, że sama W-a Krzeczkowska, jako w domu JOOXięstwa wychowana i kapitał mająca, miała za sobą interesowania, którego ubliżyć było trudno, lecz zawsze folwark ten powinienby być na skarb, dla dogodności browaru piwnego, administrowany i blisko Rożanki będący.

Folwark Stawki jest w posesji W-go Gąseckiego, człowieka majętnego, mającego znaczne inwentarze, nawet nad potrzebę gruntową, nawet owce, których dla zdezelowanych budowli nie ma gdzie trzymać, w obcym

[1] *Folwark ten w Słowniku geogr. zowie się Suszno.*

państwie utrzymuje — i temu możnaby jeszcze jeden z czasem folwark udzielić w posesję, w opłacie zawsze przytem jest akuratnym, choć do układów bardzo trudnym.

Folwark zabużny Przyborów. W posesji W-go Lipczyńskiego; folwark ten niedawno, dopiero po ostatnim rozbiorze kraju polskiego, erygowany, grunta tegoż nie są jeszcze uregulowane, porozrzucane w różnych miejscach, dawniej wsie, do tego folwarku należące, należały do folwarku rożanieckiego, wypuszczony jest dosyć niską ceną ze skarbu JO. Xięcia w posesję, znaczna aukcja po skończonym kontrakcie podniesiona być może, lecz uporządkowanie łanów w tym folwarku koniecznie jest potrzebne.

Folwark Dubek zabużny, teraz posesją panu Pogorzelskiemu oddany, także nie jest uregulowany, zawsze był w ręku jakich zasłużonych osób lub gracjalistów, dlatego do porządku nie przyprowadzony, a przez ostatniego posesora Zastawnego opuszczony. Gospodarstwo zaniedbane; w tym folwarku jest wioska czynszowa, Huta zwana, czynsze od tych złp. sto kilkadziesiąt rocznie wynoszące, możnaby posesorowi bonifikować, a czynszowników do pańszczyzny obrócić, używać ich ciągle do spuszczania i oprawiania materjałów do budowli, w lasach dubickich znajdujących się, a zimową porą na miejsca potrzebne wywozić. Lasy te są jeszcze dosyć piękne, obszerne, lecz latem dla błot niedostępne. Zimową porą przez Bug przewozić można. Po wykopaniu rowów i opuszczeniu wody łąki i grunta w tym folwarku możnaby powiększyć i polepszyć.

Wyjaśniwszy wszystko, co do folwarków, przystępuję do stosunków z miastami.

Staraniem moim było, ile możności, usuwać zawsze wszystko, co tylko wpływ jakowy od rządu krajowego na miasto mieć mogło, dlatego te wszystkie o burmistrzowstwo zachodziły spory, ponieważ, gdy tylko burmistrz zniesie się z urzędnikami krajowemi, celnemi i pogranicznemi dla swoich i ich awantażów, nietylko miasto. handel, ale i dochody dziedziczne upadną — nie chcę ja tego wróżyć, lecz nie ręczyłbym za to, że w teraźniejszym, jak jest, położeniu rzeczy, nienajlepsze skutki nastąpią, zawsze to powinno być zatrzymane, aby rządzący nad dobrami miał przewagę nad burmistrzem. Mieszczanie są rozhukani, procesowali się dawniej, łatwo się zburzyć mogą, a żydzi, dążący zawsze na to, aby się wyłamać z pod ścisłej władzy dziedzica, będą sami forsować i instrumentować drugich. Osobliwie kilku żydów, którzy zaledwo niecałem miastem władają, cały handel wiążą w swych rękach, i przeszkadzają podniesieniu się drugich familji, owszem ich zawsze uciążają. Tych żydów powinien dwór trzymać zawsze na ostrej wodzy, żadnego wpływu do arendy lub czegobądź nie dopuszczać, owszem najmniejszy krok sprzeciwieństwa się zgnębiać, powolność bowiem najmniejsza czyni ich zuchwałemi, zaraz przyznają sobie dyktatorstwo nad całem miastem i dziedzicem i tysią-

cznych szukają sposobów zniszczenia dochodów skarbowych najbezczelniejszemi sposobami. Mieszkańców strony zabużnej wszelkiemi sposobami potrzeba wymaga protegować od prześladowania i złości żydów tubyszych włodawskich, ponieważ oni nie mogą znieść tego, że się na drugiej stronie miasteczko wznosi, tym sposobem dzieli się między niemi handel, do czego, aby przeszkodzić zabużnym, wszelkie obmyślają intrygi, zawichrzenia i prześladowania. W tych trzech latach pokazał się skutek, że 30 mieszkańców zabużnych, osiadłych w miasteczku, większy dochód czynią skarbowi bez ekspensy i ambarasu, jak na tej stronie 500. Tamtejszym można prawa postanowić, jakie się podobać będzie. tutejsi zaś zawsze ze swojemi od Leszczyńskich, Pociejów etc. występują. W miasteczku zabużnym potrzeba mieć baczne oko na niejakiego P. Jastrzębskiego, któren dawniej służył w skarbie J. O. Xięcia, tam sobie dom porządny pobudował, zawsze wpływa do czynności celników, rady jego, gdyby jakie dla skarbu na(j)pozorniejsze dawał, zawsze zgubę i stratę dla skarbu z czasem wróżyć będą, chociaż będą ukryte. Na tej stronie czterech żydów: Mendel, Mortko, Szul, Chaim i połączone z niemi familije, między któremi jest nie żyd Edelsberg, na sprawcę wszelkich awantur od nich wystawiony, najbardziej w rygorze utrzymywani być powinni. Propinacja miejska powinna być zawsze ubocznym i do ich partji nie należącym żydom wypuszczana i ci od wszelkiego prześladowania protegowani, tym sposobem będzie się powiększać dochód zawsze i skarb taką opłatę stanowić będzie mógł, jaka według słuszności, a nie wedle zwyczajów dawniejszych należy. Biją w to, że wedle dawniejszych inwentarzy mniej opłacali, ale o tem nic nie mówią, za wiele rubryk dochodów, w dawniejszych inwentarzach umieszczonych, odpadło skarbowi. Dawniej czyniła znaczny dochód krubka od rzezi, teraz natomiast jest konsumcyjny dochód krajowy, dziedzic z tego nic nie ma; była opłata od soli, teraz (są) monopole krajowe — dziedzic z tego nic nie ma, i tem wiele podobnych kategoryj, które ze zmianą rządu krajowego dziedzicowi upadły.

Gdy więc na jednych dziedzic traci, dlaczegoż nie ma być wolno z innych kategoryj i źródeł szukać dla siebie korzyści? Prócz austerji, która się teraz kończy, wypada koniecznie oberżę wielką naprzeciw kościoła Paulinów wymurować, podług planu i abrysu, jaki JW u Panu w roku przeszłym przesłałem, i austerją, choć drewnianą, na wyjeździe do traktu warszawskiego, do czego z wielką trudnością nabyte są przez zamianę place od księży Paulinów, bardzo dogodne; gdy się to skończy, wszystkie trunki zagraniczne, jako to: wino, porter, piwo angielskie, bok, dać tylko w oberżach do wyszynku, a szynkarzom w mieście zupełnie zabronić (do czego już teraz na ten koniec przy wypuszczeniu arendy zrobiłem excepcją, tylko jedną wódkę i piwo zostawić do arendy dla szynkarzy. Skutek przekona, że tym sposobem wyarendowane austerje i oberża kilkanaście tysięcy uczynią rocznego dochodu, a opłata z arendy miejskiej zawsze w swoim stopniu pozostać może.

Fabrykacja piwa ordynaryjnego, dotąd przez żydów prowadzona, zupełnie skasowana, jedno tylko piwo dubeltowe na szynki udziela się. Fabrykacji tej, chociaż sto próśb podawali, nie można im dozwalać, jest to tylko pretekst, aby można pod jakimbądź pozorem byt piwa ordynaryjnego do miasta wprowadzić. Zarazby potajemnie po browarkach fabrykowali, a dochód z piwa upadałby. Oczywista jest korzyść, gdy żydzi, jak wiadomo, do 800 korcy słodu na piwo ordynaryjne wyrabiali, z każdego korca po trzy beczek, więc rocznie 2.400 ordynaryjnego wychodziło w mieście, prócz dubeltowego, z browaru dostarczanego. Gdyby więc w miejsce tych 2.400 tylko w połowie, 1.200 więcej, jak zwyczajnie wychodziło, wyszło dubeltowego, rachując najmniej złp. 8 zysku na jednej beczce, wynosi rocznie złp. 9.600, o tyle więc najmniej dochód browaru piwnego pomnoży się — i ta jest przyczyna, dlaczego żydzi tego postępku skarbu z niemi strawić nie mogą. A że konsumpcja z miasta od rządu jest wyarendowana i wypuszczona znowu innym żydom za tę samą sumę, a opłata od piwa skarbowego, która się po złp. 4 gr. 24 od beczki do konsumpcji opłacała, ekscypowana, na tem skarb zyskuje do 10.000 złp. rocznie, i to więc żydom niedogodnie, ponieważ ci, którzy subarendowali konsumpcją, nie biorąc opłaty od piwa, starają się dobrze szynkujących innemi trunkami dozorować, aby nie tracili, i to nie podobało się żydom, że połowę opłaty od wyszynkowanych trunków defraudować nie mogą; oto więc także i teraz nowe supliki.

Doświadczenie przekonało, że budowanie przez żydów domów w mieście z ladajakiego starego drzewa na kształt klatek i chlewków powodem było kilkakrotnego przypadku ognia; to zostało im zabronione, rozpoczętych nie dozwolono budować z tym dodatkiem, że pierwej powinien okazać abrys domu i przysposobione materjały, co także zowią uciskiem. Wypada ten porządek utrzymać, że zaś cegielnia teraz jest wyrestaurowana tak, iż do trzechkroć sto tysięcy cegły wypala, gdyby skarb fabryk nie prowadził, lepiej, aby przynajmniej w rynku żydzi murowali się Tysiąc cegły w Włodawie płacą żydzi po zp. 60 i więcej, nawet po zp. 78 chcą płacić, gdyby im tylko skarb dostarczał, w tym celu więc blisko miasta wypadałoby jeszcze ze dwie cegielnie postawić i wapniarkę drugą za Bugiem założyć. Z czego także bardzo znaczny byłby dochód coroczny.

Stosunki z pogranicznemi komorami.

Komory celne i strażnicy pograniczni są w domach skarbowych umieszczone, nic z tego nie płacą, a chociaż i nie płacą, potrzeba im dawać kwity, że opłacają, inaczej tysiączne przykrości, nawet reperować i przybudowywać, czego potrzebują, wszystko im obiecywać, choć niewszystko dotrzymywać, ponieważ byłyby wydatki bez granic, jednak że częstokroć potrzeba robić gratyfikację, toż samo strażom pogranicznym, rewizorom tabacznym, aby nie

obdzierali włościan, nie przeszkadzali ich zbiorom za Bugiem lub pastwisku dla bydła. Komplet tych osób po jednej i drugiej stronie jest 50, z któremi czynność mieć potrzeba, a w każdym razie przyjmować ich uprzejmie, jednakże mieć się na ostrożności i nie dawać im się rozszerzać z ich planami i projektami, które zawsze na zgubę dziedzica i jego dochodów dążą.

Stosunki z władzami krajowemi.

Z władzami tubyszo-krajowemi te są wiadome, lecz na stronie rosyjskiej potrzeba zawsze starać się ujmować, lecz bez datku i ofiary jakiej nic robić nie można. Każden krok musi być nadgrodzony, najpryncypalniej z kapitanem sprawnikiem potrzeba się porozumieć i corocznie dawać kilkadziesiąt czerwonych złotych gratyfikacji. W czasie jarmarków zjeżdzają się różne czleny, tych potrzeba przyjmować, nie stronić od nich, a czasem i co ofiarować, jak się tylko czepiać w czem zacznie i, jak oni zowią, kruczki robić. W czasach jarmarcznych naczelnie rządzący dobrami powinien być w Włodawie obecny — inaczej mogą się robić różne wypadki, których potem i z trudnością i z kosztem zreperować trudno.

Są to dobra, z któremi w porównaniu, otwarcie powiedzieć można, nie łatwo się drugie podobne znaleść mogą. Źródła różne dochodów nadarzać (się) mogące — wystawienie ich niniejsze, komu są wiadome, znajdzie z przekonaniem istotne, lecz czynną, doświadczoną, troskliwą, przezorną i sprężystą administrację mieć muszą.

Dan w Puławach, dnia 16 aug. 1817 r.

IX.

Tymczasowe urządzenie Kasy handlowej w dobrach końskowolskich z r. 1824.

Chcąc dać mieszkańcom końskowolskim nowy sposób rozszerzenia swojego przemysłu, przedsiębrania jakiego handlu i polepszenia tem bytu swojego, ustanawiam »Kasę pożyczkową handlową« dla miasta Końskowoli służyć mającą wyłącznie, a to na następujących zasadach:

1. Na fundusz pierwiastkowy tej Kasy przeznaczam z mojej kieszeni zł. p. 10.000, które w prowencie końskowolskim są złożone.

2. Ten fundusz nie może się mieszać ani z funduszem Kasy gromadzkiej dla włościan klucza końskowolskiego ustanowionej, ani z funduszem forszusowym, jaki dla sukienników z Końskowoli osiadających przeznaczyłem. Nie może się także uważać za własność miasta, i gdyby przez jakiekolwiek okoliczności zmiana jego użycia bez mojej woli nastąpić miała, wtenczas wraca nazad do mojej lub sukcesorów moich kasy i dyspozycji.

3. Z Kasy handlowej, która szczególniej dla pomocy uboższym mieszkańcom jest przeznaczona, nie może się robić większych pożyczek nad zł. p. 500, ani mniejszych nad 50.

4. Gdy dłużnik przez pół roku wypłaca się regularnie, może pożyczyć drugą sumę w takiejże ilości, ale na osobny zastaw i za osobnym kwitem.

5. Nie można pożyczać, tylko za złożeniem dowodu, że te pieniądze obrócone być mają na handel lub na kupno rzeczy jakich, do rzemiosła potrzebnych, lub na budowlę murowaną.

6. Nie może się pożyczać inaczej, tylko na zastaw, wartujący przynajmniej dwa razy tyle, co suma pożyczona, lub na dom murowany lub na porękę na domie murowanym daną.

7. Od pożyczonej sumy płacić się będzie piąty procent z dołu. Gdy operacje Kasy handlowej pomnożą się, ten procent może być zmniejszony, ale nie inaczej, tylko za moją dyspozycją.

8. Można pożyczać na następujące termina: na trzy, sześć, dziewięć i dwanaście miesięcy sumy nie przewyższające złot. polskich 150, sumy większe, aż do zł. p. 300, mogą być pożyczone na termin dwuletni, albo też na pięć, sześć, siedem kwartałów, od trzechset zaś do 500 zł. p. na lat 3 lub kwartałów 9, 10 i 11, wedle dogodności pożyczającego.

9. Zwrot pożyczonych pieniędzy odbywać się będzie równemi ratami co tydzień lub miesiąc, a przy ostatniej racie każdego roku zapłaci się i procent od przestającej przez rok upłyniony u wierzyciela sumy.

10. Niewypłacający regularnie jednej raty ulega egzekucji dworskiej, a gdyby ta nie pomogła, w przeciągu miesiąca najdalej zastaw, przez niego położony, zlicytowany będzie na jego zasiew, a powstała z licytacji suma odda się pożyczającemu, po wytrąceniu z niej naprzód należytości, jaką Kasie handlowej zawinił, 2-o kosztów egzekucji, 3-o strofie za nieregularność w ilości jeden od sta na miesiąc od sumy zaległej. Toż samo rozumie się i o tych, którzy zamiast fantu dadzą dom w zastaw. Dom uważać się ma jak fant.

11. Będą wydrukowane formy kwitów, jakie każdy pożyczający podpisać powinien i w których wyrazić mają wszystkie warunki pożyczki, pod które się pożyczający dobrowolnie poddaje; na tymże samym kwicie z przeciwnej strony odpisywać się mają raty, przez pożyczającego wypłacane.

12. Do utrzymywania rachunku Kasy handlowej przeznaczony oficjalista będzie pobierać z wpłynionych do kasy procentów na swoją pensję zł. p. 175 i od czystego dochodu tej Kasy rocznie dziesiąty procent, prócz ordynarji i mieszkania, jakie będzie miał odemnie osobno wyznaczone.

13. Do kierowania obrotami tej Kasy, do asygnowania wypłat i robienia pożyczek, do przedsiębrania środków egzekucji zaległych wypłat i licytowania zastawów będą składane co miesiąc sesje w przytomności lub plenipotenta lub rządcy kluczowego, z kasjera handlowego, z dwóch mieszczan, jednego katolika a drugiego żyda złożone, którzy wszyscy trzech będą mieli każdy po jednym kluczu od kasy handlowej.

Na takich ławników katolicy wybiorą z pomiędzy siebie jednego, a żydzi drugiego, i z tych każdemu za jego trudy naznacza się po 5 procent od czystego dochodu na rok.

14. Reszta od nagrody kasjera i ławników, gdyby pozostała, przeznacza się na dalszy wzrost tejże Kasy.

15. A gdy tym sposobem dochód Kasy tak byłby mały, iż nigdy znacznie wzróśćby nie mogła, bez czego i wpływ jej na pomyślniejszy byt mieszczan byłby zbyt powolny i mało znaczny, przeto dla pomnożenia funduszu tej Kasy oddaję jej zaległości, jakie mi się jeszcze należą z sumy 10.000 zł. p., którą w roku 1817 pożyczyłem żydom końskowolskim, gdy z szynków wiejskich zostali usunięci.

Plenipotent, przywoławszy kasjera i ławników handlowych, obmyśli sposób wybierania tych pieniędzy, jeżeli nie odrazu, to ratami, a także i efektami różnemi, gdyby gotowizną nie można było.

16. Oprócz tego Kasa handlowa może przyjmować do siebie pieniądze na procent dla pomnożenia swoich obrotów i za takowe prowent mój służy na ewikcję dla wierzyciela. Więcej nad zł. p. 5.000 Kasa handlowa zaciągnąć nie może przez rok pierwszy. W późniejszych zaś latach ilość zaciągnienia

zawsze nie powinna być większą nad połowę sumy, stanowiącej fundusz Kasy handlowej.

17. Gdyby z postępu czasu fundusz Kasy handlowej do wzrostu przyszedł, wtenczas pierwiastkowy fundusz, jaki na to wyłożyłem, wróci nazad do mojej kasy.

18. Spodziewam się, że mieszkańcy końskowolscy, widząc w tem ustanowieniu własne dobro swoje i pożytek, będą się starali zachować jak największą regularność w wypłatach, od czego najwięcej wzrost i pożyteczność Kasy handlowej zależeć będzie.

19. Operacje Kasy handlowej zaczną się od dnia 15 lipca, a rachunki jej zamykać się zawsze będą corocznie o św. Janie. Raporta kwartałowe kasjer jest obowiązany podawać regularnie do komisarjatu, a ten rocznie mnie przy swoich uwagach przedstawiać będzie.

Komisarjat podług tych zasad ułoży szczegółowe prawidła dla Kasy handlowej, w których wypisane będą obowiązki kasjera, ławników etc. i szczegóły każdej formalności.

Dan w Puławach, dnia 7 lipca 1824.

(podpisano) A. Ks. Czartoryski.

X.

Instrukcja ekonomiczna.

Ogólna dyspozycja dla P. P. ekonomów klucza końskowolskiego z r. 1824.

Ażeby ciągle nie powtarzać jednych i tych samych poleceń, tak do obowiązków p. p. ekonomów, jako i porządku praw rolniczych ściągających się, i usunąć zarazem zasłonę, pod którą mniej gorliwi uciekać się zwykli w razie niedopełnienia lub opuszczenia się w obowiązku, dając zawsze tłumaczenie, że nie otrzymali dyspozycji, wydaję niniejszą dyspozycję ogólną, w której pokrótce są objęte obowiązki p. p. ekonomów, porządek postępowania i rozkład całoroczny prac rolniczych, i do tej w każdym folwarku, o ile się z miejscowością zgadzać będzie, p. p. ekonomow(ie) zastosować się są obowiązani.

§ I. O kwalifikacji ekonoma.

1. Nie dosyć jest nosić nazwisko ekonoma, mieszkać na folwarku, mieć rozległą przestrzeń ziemi, liczne wioski pod swem zarządzeniem, aby być ekonomem; ale potrzeba obok tego znać się na rolnictwie, gdyż to jest, że tak powiem, ekonoma rzemiosło. Tem ogólnem wyrażeniem rolnictwo, objętemi są nietylko znajomość ziemi, jej uprawy, obsiewu i zbioru różnych gatunków zbóż, ale nadto wszystko, co tylko ma styczność z gospodarstwem wiejskiem, należy też do rolnictwa.

Jeżeli z uwagą p. p. ekonomowie przejdziecie rozgałęzione w całej swej obszerności rolnictwo, łatwo sami spostrzeżecie, że nie we wszystkiem jeszcze powołaniu odpowiedzieć potraficie; czynię to dlatego te uwagi, abyście p. p. ku udoskonaleniu się sami nad sobą pracować nie przestawali.

2. Do znajomości potrzebnych łączyć powinien ekonom jeszcze uczciwość, postępowanie jego powinno być moralne i przykładne, zgoła takie, jakiego oczekiwać należy po człowieku honoru.

§ II. O obowiązkach ekonoma.

3. Do obowiązków ekonoma należy przeto koniecznie, aby był uczciwym człowiekiem, wiernym dla skarbu, sprawiedliwym dla włościan, gorliwym

w obowiązku, bacznym, aby skarb nie poniósł szkody, prędkim, a nie opieszałym w wykonaniu dyspozycji, pomocnym nietylko (w) każdej innej funkcji, ale wszędzie, gdzie tylko idzie o dobro skarbu.

4. Znać się na uprawie gruntów, tak na chowaniu bydła, koni, owiec, na narzędziach rolniczych, umieć rozłożyć pańszczyznę tak, aby z prawdziwym pożytkiem dla skarbu spotrzebowaną była, znać dokładnie granice nietylko folwarcznych gruntów, ale i włościańskich, przestrzegać ich całości, wewnętrzne pole, łąki, pastewniki tak poznać, aby ku ich meljoracji przedsiębrać środki lub przedstawić (je) rządowi miejscowemu dokładnie potrafił.

§ III. O wewnętrznem gospodarstwie.

5. Najmocniej polecam p. p. ekonomom, abyście więcej uważali, jak dotąd, na ochędóstwo, które jest cechą dobrego porządku, a nawet znamionuje was samych; na dziedzińcach w nieładzie i bez porządku porozrzucane materjały, drzewo, wiórzyska, gnoje, gnojowiska około zabudowań folwarcznych, broniące przystępu do obór i stajen i psujące budowle wewnątrz, na powale, ścianach, słomy, gnoju, pajęczyny, kurzu wisi pełno, ciemne i źle zaopatrzone obory od zimna, nie dajeż to poznać najgrubszej niewiadomości w rolnictwie i najniedbalszego ekonoma, a jednak po wszystkich folwarkach niemal toż samo spostrzegać się daje.

Odtąd ta wada, jawnie p. p. ekonomom wykryta, uważać się będzie za uchybienie służbowe.

6. Nawóz, bez którego w kluczu tutejszym wszelka praca w roli stanie się bezużyteczną, zasługuje na większe uważanie, aniżeli dotąd; obowiązuję więc najmocniej p. p. ekonomów, aby go nietylko (nie) marnowali, ale owszem starali się jak najwięcej nagromadzać i urządzać w gnojnikach i gnojówkach, które natychmiast podług wskazanych sposobów zalecam.

7. Ostrzegam zarazem, że jak gorliwość w tej mierze do szczególnych zasług zaliczać się będzie, tak równie opieszałość i niedbalstwo za największe uchybienie uważanemi będą.

§ IV. O utrzymaniu budowli skarbowej.

8. Budowle folwarczne, karczmy i inne skarbowe, w terytorjum folwarku znajdujące się, należą do ekonoma tegoż folwarku; nad ich całością i porządnem utrzymaniem ekonom czuwać powinien, szczególniej dachy i pomniejsze reperacje natychmiast uskuteczniane być mają, zaniedbane bowiem mniejsze reperacje pociągają zwykle za sobą większe, a często nawet zupełny upadek budowli. Stajnie, obory i owczarnie powinne być widne, zewnątrz i wewnątrz wylepione i wybielone, co w początkach każdej jesieni wcześnie robić potrzeba, nie ociągając się aż do ostateczności, kiedy mrozy i zimna nastaną.

9. Równie i budowle włościańskie należą pod dozór ekonoma, nad ich

całością czuwać powinien, niedbałych gospodarzy do porządnego utrzymywania budowli znaglać, potrzebnym istotnie udzielać pomocy.

§ V. O utrzymywaniu inwentarza.

10. Dobry byt inwentarza okazuje pilność ekonoma, i przeciwnie, nędzny stan inwentarza przekonywa o jego niedbałości, lenistwie, a nawet innych nadto gorszych przymiotach. Usilnem staraniem więc powinno być ekonoma o nagro(ma)dzenie jak najwięcej i jak najlepszej paszy. Przy jej udzielaniu oszczędność przyzwoita zachowana być powinna tak, aby niedostatku inwentarz nie cierpiał, ani też zbytku nie było, najlepiej przeznaczoną ilość podług wagi i miary wydawać każdy artykuł.

11. Niedosyć jest przeznaczyć i wydać obrok, paszę, ale należy takoż do ekonoma dopilnować, aby inwentarz rzeczywiście doszły i w swoim czasie, nie spuszczając się na parobków i pastuchów, gdyż ci często na rachunek inwentarza skarbowego swój wypasają, a skarbowy głodem jest morzony.

12. Liczne doświadczenia przekonały, że p. p ekonomowie utrzymywać zwykli więcej inwentarza, aniżeli im do ordynarji jest dozwolono, do tego pozwalają takoż czeladzi i innym na koszcie skarbowym utrzymywać inwentarz; aby na przyszłość zasłonić skarb od podobnego nadużycia, oznajmiam p. p. ekonomom, że podobny postępek nietylko że kary za sobą pociągnie, ale nadto za przeniewierzenie się skarbowi uważanym będzie.

13. Na uchybiających powyższemu artykułowi ustanawiam kary pieniężne, które natychmiast po przekonaniu z prowentu na rachunek pensji odebrane będą.

14. Ekonom nadto jest odpowiedzialny za wszystką czeladź, każdego innego oficjalistę i kogokolwiek bądź zamieszkałego w folwarku lub (w) obrębie jego, a utrzymującego inwentarz bez wyraźnego na piśmie odemnie zezwolenia:

a) Po wycieleniu się krowy cielę we dwa tygodnie w folwarku znajdować się nie powinno

b) Za utrzymanie cielęcia od dwóch tygodni do lat dwóch starego kara jest zł. p. 60.

c) Za bydle od dwóch lat do czterech złp. 50.

d) Za każde starsze bydle złp. 40.

e) Od każdej sztuki świni, od najmniejszej do największej, złp. 30.

Utrzymanie konia, jako bardzo kosztowne, nie kwalifikuje się do kary pieniężnej, ale pociągnie utratę służby.

15. Drobiu równie nad pozwoloną ilość trzymać nie będzie wolno pod karą, jaka za utrzymanie świń jest przepisana, tem bardziej paść je w stertach, na bojowiskach lub w zbożu na polach albo też na łąkach.

§ VI. O włościanach.

16. Obowiązkiem jest każdego ekonoma znać stan włościan, do jego folwarku należących, być bacznym na ich postępowanie tak moralne, jak też

i w ich gospodarstwie, starać się ich przyprowadzać do dobrego bytu, aby poprawiali swoje grunta, łąki, przychowywali sobie inwentarz i utrzymywali go w potrzebnej ilości.

§ VII. Przepisy szczególne rolnictwa.

17. Wskazuję tu czas roboty w rolnictwie, oraz jakim sposobem ma być robota wykonaną, zaczynając najpierw od czasu jesiennego.

18. Na jesieni ma się przysposobić rola pod zasiew wiosnowy tym sposobem:

a) Pod kartofle.

Gnój wywieść i przyorać go, a po odleżeniu się roli zradlić i tak przez zimę zostawić.

Nb. Jeżeliby był taki wypadek, żeby nie można wydążyć tym sposobem roli uprawić pod kartofle, to jest żeby nie wywieść gnoju, to trzeba koniecznie rolę zorać, zradlić i uwlec, aby była w pogotowiu do wywożenia na nią gnoju bądź przez zimę, bądź na wiosnę — ten wypadek stać się tylko może ekonomowi, nieumiejącemu wyrachować sobie czasu.

b) Pod jęczmień.

Ponieważ nie będzie się siać jęczmień po kartoflach, ale raczej pszenica, należy więc rolę uprawić w ten sposób: rola, przeznaczona pod jęczmień, ma być na jesieni zoraną, zradloną i uwleczoną.

c) Pod owies.

Na lekkich gruntach zorać, uwlec, na mocniejszych zorać, zradlić i uwlec.

d) Pod grykę.

Jeżeli będzie można z robotą wydołać, to zorać i tak na zimę zostawić; nie będzie zaś można, nie szkodzi, choć dopiero na wiosnę zoraną zostanie.

e) Pod strączyste.

Zorać, uwlec i tak zostawić.

f) Pod proso, konopie i rzepak.

Tak przysposobić rolę, jak pod jęczmień.

g) Pod zieloną paszę.

Na mocniejszych gruntach szczególniej miejsca, przypadające po pastwisku lub koniczynie, zorać, zradlić i uwlec, zaś na lżejszych gruntach i nie po pastwisku tylko zorać i uwlec.

h) Ugory.

Pod pszenicę i żyto przypadający zasiew w następnym roku toż samo robić się będzie, co i pod zieloną paszę, ponieważ wszystkie ugory mają być na wiosnę zieloną paszą obsiane, a to pod odpowiedzialnością ekonoma, nie przyjmując od niego żadnego tłumaczenia, i tylko te miejsca zostawione będą, które przezemnie samego za niezdatne uznane zostaną. Pszenica siać się będzie w miejscach, gdzie były kartofle, lecz dopiero w następującym roku; po wybraniu więc kartofli rolę zorać i uwlec należy, a to dla lepszego wybrania

kartofli, a razem dla lepszego przysposobienia roli pod zasiew zielonej paszy na wiosnę. Włóczka w tem miejscu jest konieczna z przyczyny, aby z wiosny przy roztajeniu ziemi nie spłynęła z wodą najlepsza ziemia, a potem aby w niej na wiosnę utrzymała się dostateczna zimowa wilgoć dla zielonej paszy.

Nb. Wszystkie jesienne orki odbywają się miałko, prócz pod kartofle i prócz roli, która przeznaczona jest pod pszenicę po kartoflach, orka więc ta powinna być zawsze jak najgłębsza, zważając jednak, aby nigdy nie przebierać gruntu gorszego za spodniej warst(w)y nad grunt, znajdujący się w zwierzchniej warstwie, co każdy ekonom, mający cokolwiek znajomości w rolnictwie, rozpoznać różnicę gruntu powinien.

19. Przez zimę.

a) Zboże wszystko do ostatniego marca wymłócić, pamiętając, aby z paszą wystarczyć do ostatniego maja.

b) Materjał zapasowy na budowle i na narzędzia rolnicze z lasów wywieść, dla lepszego zaś zapewnienia się, co może być przez zimowe miesiące zrobionego, będzie się robić co rok rozkład po skończeniu jesiennej roboty w polu.

20. Na wiosnę.

Najpierw zaczynać się ma robota w roli pod strączyste, które ma być zasiane, skoro tylko można będzie na rolę z sochą lub pługiem wjechać. Powtóre kartofle, znajdujące się w piwnicach, dołach lub stertach, mają być zwiezione do stodół zaraz przy końcu marca, a najpóźniej na początku kwietnia, i nie na klepiska, ale w sąsiekach cienko rozpostarte i słomą na wierzchu przykryte, aby, jeżeli się trafią mrozy, nie zostały przez nie uszkodzone.

a) Pod strączyste.

Jeżeli się strączyste sieje na wierzch gruntu, trzeba zorać, zasiać i uwlec niezbyt mocno i uwalcować na każdym gruncie, jeżeli się zaś sieje pod skibę, to na gruncie lżejszym, po uwleczeniu uwalcować, a na gruncie mocniejszym już nie trzeba.

b) Pod zieloną paszę.

Ta robota następuje zaraz z wiosny i tym samym sposobem postępuje się z jej obsiewem, jak i (z) strączystem, z tą różnicą, że się pod skibę nie sieje. Obsiew na zieloną paszę ma się składać z mieszaniny różnego gatunku zboża, jakoto: z wyki, jarego żyta, szperguli, owsa, z pośladów jęczmiennego i gryczanego. Na wczesne obsianie zielonej paszy biorą się najpierw ugory, przeznaczone pod pszenicę i żyto, orzą się i sieje się na nich wyka, która przez pięć do sześciu dni po wysianiu na gruncie leżeć może, po pięciu, a najwięcej po sześciu dniach obsiać na tem samem miejscu mięszaninę z owsa i pośladu jęczmiennego, zważając, że jęczmień sieje się na lepszych tylko, odpowiadających gruntach; po uwleczeniu tego wszystkiego po trzech lub czterech dniach obsiać to miejsce szpergulą i uwalcować. Ilość każdego ziarna do obsiania na paszę nie wyszczególnia się, bo myślę, że mam z eko-

nomami do czynienia, jednak przypominam, że obsiew zieloną paszą powinien być jak najgęściej uskuteczniony. Na obsiew zielonej paszy późniejszy, w miesiącach osobnych, na to przeznaczonych, bierze się pośląd jęczmienny, gryczany i szpergulę, obsiawszy najpierw jęczmieniem z gryką zmieszaną, a po uwleczeniu w kilka dni, kiedy już zacznie ziarno wschodzić, obsiać szpergulę, nie włócząc ani walcując.

c) Pod kartofle.

Rolę, przysposobioną na jesieni, jeżeli była w radlankach, uwlec należy, potem w poprzek w szerokie zagony jak najgłębiej orać, zawsze stosownie do paragrafu 18-go pod literą *h* opisanego, a dopiero uwlec dobrze i tak zostawić do ich sadzenia; jeżeli zaś nie była w radlankach zostawiona z jesieni i bez gnoju to, po nawiezieniu go przeorać w jak najszersze składy i jak można najgłębiej, aby wszystek gnój został dobrze przykryty; rozumie się, że tę czynność mają odbywać w ten sposób, kiedy rola na jesieni została zoraną, zradloną i uwleczoną. Czas sadzenia kartofli jest przy końcu kwietnia, a że każda robota ciągle po rozpoczęciu jej robioną być powinna, dopóki nie zostanie dokończoną, więc i z tą jak najprędzej zwijać się trzeba, lubo kartofle mogą się jeszcze dobrze urodzić, sadząc je przy końcu maja, albo na początku czerwca, jednak tak późne sadzenie jest tylko ryzyko i koniecznie starać się trzeba, aby przy końcu kwietnia robota skończoną była

Sadzenia kartofli jest kilkoraki sposób; sadzą się w rzędy krzyżowe, w radlonki i pod skibę; sadząc kartofle w rzędy krzyżowe, trzeba pierw rolę zorać w jak najszersze zagony i dobrze uwlec [ponieważ jest koniecznością, aby kartofle zasadzonemi były przy końcu kwietnia, można więc po pierwszem oraniu i włóczeniu, jak paragraf 20 litera *b* wskazuje, kartofle sadzić, aby tylko w świeżą ziemię i nie nazbyt wilgotnych gruntach], po tej robocie następuje zaraz znaczenie krzyżów, biorąc odległość 4 do 5 ćwierci łokcia; w znaczeniu trzeba uważać, aby linje były prosto ciągnące się, od jednego do drugiego końca roli, na której mają być sadzone kartofle, tak w (po)przek, jakoliteż wdłuż, a to dlatego, aby na staiskach i na morgach w środku kartofli nie nawracać wołmi przy obsypywaniu ich, ale iść wciąż, bo przy każdem nawracaniu pomiędzy kartoflami wiele krzaków obraca się w niwecz.

Chcąc zaś sadzić kartofle pod skibę lub w radlonki (co tylko na lżejszych gruntach ma miejsce, bo na mocniejszych koniecznie na krzyż sadzone być powinny. a to dla nadania im ziemi pulchniejszej, a tem samem dla lepszego przysposobienia ziemi pod pszenicę), orze się zaraz przy sadzeniu ich, biorąc jedną skibę próżną, a w drugą się sadzi, albo dwie skiby próżne, a w trzecią się sadzi, jeżeli zaś sadzą w radlonki, najlepiej jest porobić wpierw głębokie radlonki i w brózdy tych radlonek posadziwszy kartofle, obsypią się dobrze, kiedy zapuści radło w sam grzebień radlonki, zrobionej do sadzenia kartofli, zachowując to samo, co i przy sadzeniu kartofli w znaczniki, to jest, aby radlonka lub skiba prowa-

dzona była wprost przez cały przeciąg miejsca dla zapobieżenia przy obsypywaniu nawracania z wołmi pomiędzy kartoflami. Przy każdem sadzeniu kartofli zważać potrzeba, na jakim gruncie się sadzi, bo czem na mocniejszem, tem rzadziej i bardziej na wierzch ziemi sadzić je należy, a czem na lżejszem, tem gęściej i głębiej z tych powodów, ponieważ na mocnym gruncie każda rzecz bardziej się rozkrzewia, a więc też i kartofle na takim gruncie bardziej się w łodygi rozkrzewiają, a tem samem lepiej się zasłonią od spieki słońca, gdyby zaś na lekkim gruncie sadzone były w tej samej odległości, co i na mocnem, nie mając więc grunt tej siły do rozkrzewienia ich łodyg, nie potrafiłby się tak zasłonić od spieku słonecznego, a przy niedostatku deszczu wypaliłoby się i okazałyby plon mierny — na wierzch zaś dlatego na mocnych gruntach się sadzi, aby w nich zatrzymać te samą mączystość, jaką miały przy sadzeniu, bo mocny grunt, mając dość wilgoci w sobie, nadaje kartofli tej samej natury, a szczególniej w czasie mokrym, a co więcej, że przy wilgotnym czasie bywają wypadki zgnicia kartofli w ziemi zamiast wyrośnięcia; zaś kiedy jest na wierzchu ziemi zasadzona i tylko wierzchnią spulchnioną ziemią obsypana, już nie podpada zgniciu, a tem samem, leżąc w suchości, wydaje ziarno (*s*) mączyste. Jeżeli kartofle są sadzone w rzędy krzyżowe, to skoro się tylko pokażą na wierzch, że już rzędy poznać można będzie, trzeba je zaraz wypleć na krzyż ekscerpatorem, choćby i dwa razy, (by), (za)czem się przystąpi do obsypywania, były już z zielska jak najczyściej opełte; po tej robocie następnie zaraz obsypywanie; obsypywać je trzeba często, choćby trzy razy, (zaczem zaczną kwitnąć, rachując za jeden raz, kiedy będą na krzyż obsypane), najlepiej będzie, kiedy się odstawi dwie lub trzy pary wołów, a może i więcej, stosownie do ilości wysadzonych kartofli, i codzień je obsypować.

Jeżeli zaś są sadzone pod skibę lub w radlonkę, trzeba je w osiem dni po zasadzeniu w (po)przek zagonów lub radlonków kazać wybronować, a na ostatku trzeci raz dobrze wybronować, kiedy już na wierzch powychodzą; jeżeliby pomimo trzechkrotnego bronowania jeszcze się zielsko pokazywać miało, coby oznaczało, że pierwsze bronowanie nie w swoim czasie rozpoczęte było, trzeba koniecznie przed obsypywaniem zupełnie z zielska oczyścić albo ekscerpatorem albo rękojmio; po wybronowaniu trzeciem następuje zaraz obsypowanie, trzeba się więc tak zastosować, jak już wyżej powiedziano, zważając przy każdem obsypowaniu, aby dobre grzebienie obsypane zostały. Kiedy w kartofli wszystkie krzaki już są dobrze rozwinięte, zostawić je potrzeba do czasu dojrzenia; dojrzenie ich poznaje się po łodydze, kiedy zaczną czernieć; łodygi przed dojrzeniem kartofli nie powinny być ścinane, bo to przeszkadza wzrostowi kartofli. Kartofle nie będą wybierane motykami, ale mają być wyorywane; ludzi tak porozstawiać trzeba do wybierania, aby za każdą sochą lub radłem było ich dostatkiem, mieć pod ręką dostateczną liczbę wozów na dwóch kołach, aby za ludźmi postępowały dla bliższego składania w nie kar-

tofli. Kartofle składać się mogą w polu, w kopy nie większe, jak 20 do 25 korcy, zważając na to, aby tam, gdzie się zacznie sypać po 20 korcy w kopę, nie sypać kóp po 25 korcy, i tak przeciwnie; przy nakryciu kop nie trzeba żałować słomy prostej i trzeba pamiętać o luftach. Po wybraniu kartofli z gruntu trzeba grunt ten, w którym były kartofle, oczyścić z łodygi jak najczyściej, którą później użyć można na podściół dla bydła.

d) Pod jęczmień.

Radlić, uwlec i tak do odleżenia się czy do momentu siewu zostawić; na mocniejszych gruntach, zorawszy do siewu, siać na wierzch, a na lżejszych pod skibę; tam zaś, gdzie się orze pługiem, można wszędzie siać pod skibę; jęczmień po uwleczeniu powinien być walcowany na każdym gruncie, kiedy jest siany na wierzch, a jeżeli pod skibę, to tylko na lekkich gruntach. Po uwalcowaniu jęczmienia, kiedy jest na nim siana koniczyna, mają być porobione przegony do spadu wody tak, jak się robi pod oziminę, aby przez zimę na wiosnę nie stała na koniczynie woda. Siew jęczmienia rozpoczynać się powinien stosownie do czasu, do gruntu, na jakim się sieje, i do gatunku ziarna, jakiem (się) sieje; jeżeli na ciężkim i zimnym gruncie i ziarno będzie czterorzędowe lub sześcio, to nie powinien być siany, jak na początku maja, kontynu(u)jąc wciąż, aby siew jak najprędzej ukończony został, jeżeliby zaś dwurzędowy, to, choćby na podobnym gruncie, powinien być zasiany przy końcu kwietnia; toż samo jęczmień cztero i sześciorzędowy na ciepłych i lżejszych gruntach już przy końcu kwietnia zasiany być powinien. Co do czasu rozumie się, jeżeli jest zbyt mroźny i mokry, natenczas wstrzymanie się z siewem nietyle szkodzi, co go w taki czas siać.

e) Pod owies.

Siejąc owies na wierzch, po zoraniu roli zasiać, włóczyć i uwalcować na każdym gruncie, jeżeli zaś sieje się pod skibę, to samo zważać potrzeba, co pod jęczmień. Siew owsa rozpoczyna się ze środka kwietnia, kontynu(u)jąc, wciąż, póki robota skończoną nie zostanie. Siew jarzyny, to jest jęczmienia i owsa, rozpoczyna się zawsze od lżejszych i cieplejszych gruntów, a kończy się na zimniejszych i mocniejszych. Każda robota przy zasiewie jarzyny powinna się odbywać jednego dnia, to jest dziś orać, siać, włóczyć i walcować, a to dlatego, aby nie stracić wilgoci zimowej, która szczególniej dla tych dwóch gatunków zboża staje się żywiołem. Ekonom, umiejący sobie rozłożyć pańszczyznę i czas, profituje z momentu, w którym może więcej plonu z ziemi wyciągnąć; orząc do siewu pod jęczmień i owies, trzeba jak najmielej orać i skiba nie powinna być grubsza nad dwa cale.

f) Pod grykę.

Jeżeli rola była na jesieni zorana, to na wiosnę radlić i włóczyć, a jeżeli nie, to trzeba ją na wiosnę wczas zorać, później radlić, włóczyć i tak zostawić do czasu siewu; czas siewu jest pospolicie przy końcu maja i na początku czerwca.

g) Pod konopie, proso i rzepak.

Role przysposobioną na jesieni radlić i włóczyć, siew tegoż gatunku zboża jest przy końcu maja. Nb. rzepak zimowy gdzie się sieje, potrzeba pod niego rolę uprawić w ten sposób: zawieść gnoju, przyorać go, a po odleżeniu zradlić i uwlec i tak zostawić do czasu siewu. Siew tego ziarna rozpoczyna się ze środkiem lipca i, jak każdą robotę, spiesznie kończyć trzeba.

h) Pod ugory, pod żyto.

Miejsca, któreby pozostały nieobsianemi zieloną paszą, powinny się zacząć podkładać przy końcu maja, a skończyć przy początku czerwca tak, aby następująca robota około siana nie miała już żadnej przeszkody.

i) Sianożęcie.

Rozpoczynać się powinno przed 10 czerwca, z jak największą forsą powinno (być) kontyn(u)owane. Łąki gruntowe mają się najpierw zbierać, a na ostatku błotniste, które nie powinny być przed 15 lipca rozpoczynane, ponieważ siano błotniste, wcześnie sprzątane, staje się trucizną dla inwentarza. Z oprzętem siana powinien się ekonom jak najprędzej zwijać, zważając, aby niedosuszonego siana nie złożył, coby przypisać należało jego największej nieznajomości. Chcący siano sprzątać dobrze ususzone i chcący je w jak najkrótszym czasie dosuszyć, trzeba użyć sposobu takiego; zaraz po skoszeniu łąki w ten sam dzień pokosy trzeba rozrzucić, na drugi dzień zgrabić je w duże kopy, pakując i tratując trawę mocno, bo na tem cała robota zawisła; kopy takie przez 24 godzin trzymać, trzeciego dnia po skoszeniu i zagrzaniu się dobrem z rana cienko rozrzucić, a po południu w małe kupki zgrabić, czwartego dnia, jeżeli się siano nie da zwozić, co będzie dowodem, że nie było dobrze zagrzane, zważając jednak zawsze, aby go nie doprowadzić do stopnia zapalenia, trzeba kopki przestożyć, a już pewnie będzie siano dobrze ususzone, co poznać można przez starcie go w ręku, czyli się jeszcze nie znajdują soki. Siano, tym sposobem sprzątane, nietylko że utrzyma zieloność, ale jeszcze, z powodu nabrania zapachu miodowego, dla inwentarza staje się nierównie smaczniejsze, a tem samem żyźniejsze, prawda, że tym sposobem sprzątane siano zdaje się pociągać za sobą większe koszta, ale wyrachowawszy zysk na użyteczniejszem sianie i zysk na czasie, pewno trzykrotnie wynagrodzi tą robotę. Mówi się tu w tym razie, kiedy deszcze nie przeszkadzają, zaś w czasie mokrym zostawia się do rozsądku każdemu ekonomowi, jak sobie ma postąpić; przypominam jednak, że przed św. Janem nie trzeba zważać, choć deszcz pada, i wciąż kosić, a upatrzywszy parę dni pogodnych i postąpiwszy sobie tym sposobem, jak wyżej powiedziano, pewny jestem, że ekonom dobrze siano sprzątnie; nadmienić mi tu wypada, że w czasie mokrym, aby siano nie przyprowadzić do zgnilizny, trzeba je codzień poruszać, a tym sposobem, choć w czasie najmokrzejszym, siano zostanie wprawdzie czarne, ale nigdy nie będzie zgniłe. Z koniczyną, wyką i mieszaniną nie trzeba długo czekać i, skoro tylko dostają kwiatu, a mieszaniny zaczynają się kłosować,

trzeba kosić koniecznie, nie zważając na to, choćby i deszcz padał; z temi roślinami, sprzątając je na siano, postępuje się tak, jak z sianem gruntowem, z tą tylko różnicą, że jako z rośliną tłuściejszą do większego zagrzania przyprowadzić ją potrzeba, i dlatego chciałbym widzieć w każdym folwarku zrobioną na to osobną skrzynię; skrzynie powinny się składać z 4 desek długich trzy lub 4 łokcie najwięcej, w końcu tak zaopatrzone, aby w każdym razie można je rozebrać i napowrót złożyć; w taką więc skrzynię czworoboczną kładzie się ścięta roślina i przez kilku dobrych chłopów w niej się tretuje, a szczególniej przy brzegach deski. Kiedy się już wyrówna z deskami, natenczas podniesie się skrzynia do góry i znowu się w nią pakuje i tretuje, a tym sposobem postępując, można kopę tak wysoką postawić, jak się podoba. Dla prędszej roboty, trzeba takich skrzyń najmniej mieć dwie na polu, zawsze stosownie do ilości robotnika, po zapewnieniu się dobrem, nie przyprowadzając do zapalenia rośliny, rozrzuca się cienko kopa z rana, a po przewróceniu siana w kilka godzin, po południu, grabi się w małe kopki, aby reszty wilgoci wiatrem doschnąć mogło, a tak, postawszy przez dzień lub dwa, będzie mogło być śmiało do stodoły wożone. Jeżeliby jeszcze niepewną była do zwożenia, co przez tarcie w ręku poznać można, trzeba kopy rozrzucić tak grubo, aby ją tylko otworzyć lub ją przewrócić, a po kilku godzinach już śmiało wozić można. Na podobnem sprzątaniu zyskuje się na tem, że listki od koniczyny zostają przy łodygach i że łodygi stają się miękkiemi tak dalece, że nietylko koń, ale i jagnię taką łodygę zużyć może i użyje, to więc ekonom nie powinien zakładać rachuby na zysku robocizny, a na zysku dobrej paszy i na zysku czasu; po sprzątnieniu zielonej paszy miejsca te, które są przeznaczone pod żyto i pszenice, nie powinien się na nich paść inwentarz, ale raczej zaraz powinny zostać pooranemi, nie oczekując stwardniencia roli, ani nie dopuszczając rzucania się chwastom.

k) Do wiosnowej roboty jeszcze dodać należy, aby zaraz z wiosny, jak się tylko da wjechać na rolę, a szczególniej tę, która ma być na drugie lato zostawioną, jak najmocniej żelaznemi bronami uwlec, miejsca próżne świeżą koniczyną obsiać i lekkiemi bronami znowu powlec; ta, która nie będzie zostawioną na drugi rok, nie potrzebuje być obsianą, ale koniecznie dobrze uwleczoną. Pszenica ma być na wiosnę włóczoną, ponieważ zaś koniczyna na niej siać się będzie, ma być rola mocno zbronowana, aby koniczyna, rozsiana na pszenicy, miała dostatkiem ziemi spulchnionej, którą po zasianiu przywalcować albo lekką broną po jednym razie poprzeciągać. Koniczyny wysiewa się na mocniejszych gruntach sześć kwart na mórg orny, na lżejszych siedm kwart. — Choćby pszenica nie była obsiewana koniczyną, trzeba ją koniecznie na wiosnę żelaznemi bronami zbronować, a kto może wydołać, bardzo dobrze zrobi, kiedy i żyto bronować będzie, a szczególniej na zimnych i sapowatych gruntach.

21. Przez lato.

a) Ugory pod żyto i te, które są przeznaczone pod żyto, a nie były obsiane zieloną paszą, a były podłożone przy końcu maja, mają być przy końcu czerwca odwrócone, a na dzień 25 lipca zradlone i uwleczone. Ugory zaś te, które były obsiane zieloną paszą, po sprzątnieniu paszy, już powiedziano, aby je zaraz zorać, a po odleżeniu się dobrem zradlić i uwlec. Od 15 sierpnia ma być ugór pod żyto do zagona, czyli do zasiewu, wyorany w jak najdrobniejsze skiby i dobrze do kupy spędzony, zagony tymczasowie nie mają być szersze, jak 6-cio-skibowe, do góry dobrze wyniesione, szczególniej w gruntach zimnych, sapowatych, od których i od najlżejszych orka ma się rozpoczynać, od 1-go września rozpoczynać siew żyta, a kończyć 12-go tegoż miesiąca. Żyto, zasiane na odleżałych zagonach, dość będzie, kiedy lekka brona dwa razy, a najwięcej trzy razy przez jedno miejsce przejdzie, po uwleczeniu żyta zaraz potrzeba brózdować, nie czekać, aż powschodzi, i zaraz po wybrózdowaniu przegony głębokie i w najmniejszych zgięciach dawać i tak je prowadzić, aby wszystka i najmniejsza woda na wiosnę z brózd temi przegonami zeszła. Woda, w brózdach znajdująca się na wiosnę, będzie oznaką niedbałego ekonoma; lubo jest powiedziane, aby od 1-go września rozpoczynać siew żyta, to jednak każden ekonom powinien być tyle ostrożnym, aby w dnie mokre nie siać żyta, i lepiej jest opóźnić się z siewem, aniżeli w czasie mokrym siać; czas mokry tłumaczyć może ekonoma od późnego zasiewu.

b) Ugó(r) pod pszenicę.

Tym samym sposobem się uprawiają, jak ugory pod żyto, po zielonej paszy; tu ekonom zwróci swą uwagę, że żytne ugory powinien wcześniej obsiewać zieloną paszą, a później ugory pszenne, a to dlatego, że ugory pod żyto już od 15 sierpnia ma orać do zagona, nie miałby dość czasu dać się roli odleżeć, gdzie ugory pod pszenicę dopiero od 10-go września zaczyna do zagonu orać, ma zatem więcej czasu dać się roli odleżeć przy ugorach pszennych. Siew pszenicy kończyć się ma z dniem 15 września i podczas siewu dopiero orać do zagona, aby na świeżej roli pszenicę siać. Pszenicę można siać i pod skibę, zważając jednak na czas, czyli jest suchy, czyli jest mokry; w czasie mokrym lepiej pszenicę jest siać na wierzch, aby ją tylko podczas deszczu nie włóczyć, zaś w suchym czasie koniecznie ją siać trzeba pod skibę, choćby i na mocnych gruntach.

Nb. W folwarkach tych, gdzie się orze sochą dlatego, że się niedobrze odwracają ugory, trzeba pi(e)rw podłożyć ugór, zradlić i uwlec, a dopiero po odleżeniu odwracać w jak najszersze zagony i znowu uwlec; w folwarkach zaś tych, gdzie się zaś orze pługiem, powinien być podłożony ugór odwra-wracany tak, jak się już wyżej powiedziało, a dopiero zradlony i uwleczony, później będzie przezemnie wskazany, jak ma być odwrót orany. Dodać jeszcze należy o uprawie roli, chcący bowiem dobrze rolę uprawić, niedość,

aby ją podług tych tu przepisów kilkakrotnie przewracać, ale trzeba, aby po każdej robocie druga robota nie zaraz następowała (co się nazywa dać się odleżeć roli). Pod zasiewy wiosnowe, a szczególniej pod jęczmień, rola, uprawiona na jesieni, na wiosnę zradlona i tego samego dnia uwleczona, powinna leżeć dni 14-cie, a już najmniej dni 10, (za)czem się zacznie drugi raz do siewu orać. Pod kartofle byłoby bardzo dobrze, aby po pierwszej robocie na wiosnę dać się roli odleżeć przynajmniej dni 10, lecz że zaś (czas) nie jest wystarczający i już po pierwszej robocie kartofle sadzić wypada, bo w końcu kwietnia robota ma być dokończona, trzeba więc przy obsypywaniu ten czas wynadgrodzić i zato częściej je obsypywać. Po(d) zasiew oziminy rola leżeć powinna po pierwszej robocie najmniej dni 20, a najwięcej dni 30, i tak, kiedy (się) orze ugór pierwszy raz, powinna rola odleżeć się dni 30, kiedy się odwróci, najmniej dni 20; po zradleniu i uwleczeniu, (za)czem się zacznie orać do zagona, dni 20. Nb. Przy ozimienie po zradleniu toż samo zachować trzeba, co i przy kartoflach, to jest, aby rola po zradleniu przez kilka dni wysychała.

c) Przy żniwie.

Przy zbiorze każdego gatunku zboża na to uważać trzeba, aby się nigdy nie dać ziarnu w kłosie stwardnąć, i skoro tylko ziarno do stanu mąki (doszło), trzeba je kazać żąć, nie czekając do tego momentu dla oszczędzenia sobie roboty, w któremby je można zaraz za sierpem wiązać. Ziarno każde sprzątnięte przed uschnięciem na(j)pi(e)rw w kłosie jest ważniejsze i przy sprzęcie nie tak się bardzo kruszy, a słoma staje się żyźniejsza dla inwentarza, na wcześniejszym więc sprzątaniu gospodarz trzy razy zyskuje. Chcący podobnym sposobem sprzątać, trzeba, aby zboże zostawić niejaki czas na garściach, stosując się zawsze do czasu, bo jeżeli jest czas dopiekający od słońca, trzeba trzymać zboże na garściach krócej, jeżeli zaś jest pochmurny, trzymać można dłużej, trzymać bowiem zboże na garściach za długo, szczególniej w czasie upałów, cel zyskownego sprzątania zostanie chybiony, bo ziarno traci swój żywy kolor, traci na wadze przez uschnięcie nagłe, słoma kruszeje, (prze)staje być pożywną i robota dlatego zdaje się być napróżną; po niejakim czasie, leżąc zboże na garściach, ekonom roztropny wiedzieć powinien, kiedy ma wiązać, nie zważa na to, chociaż zboże jest pastewne, bo wie dobrze, że zielsko, w zbożu znajdujące się, już jest stare, kiedy odbywają się żniwa, a każda stara trawa prędko dosycha, może więc śmiało kazać wiązać i w mędle ułożyć, a tak w mędlach, 48 godzin postawszy, zdatne do wożenia do stodoły, o czem przekonać się może, wziąwszy garść zboża ze środka snopka i knowie w ręku zetrzeć; jeżeli w słomie nie pokazują się soki, może być pewny, że mu się zboże w stodole nie zapali, jeżeli zaś są jeszcze soki, trzeba tylko kazać mędle przestawić i jeszcze niejaki czas na polu potrzymać, na co najwięcej uważać potrzeba przy zbiorze jęczmienia, a najmniej przy zbiorze pszenicy.

Nb. Zastrzega się tu, że każde ziarno, mające być użyte do siewu, po-

winno się na pniu jak najlepiej dostać, a szczególniej pszenica. Ekonom, zważający na dobroć ziarna, zostawi sobie na pniu taką ilość zboża, jaką potrzebować będzie do siewu. Żyto i pszenica sprzątnięte powinny być do stodoły ile możności jak najprędzej zwiezione i jak najprędzej wymłócone i ziarno na szpichrzu jak najcieniej rozpostarte, a tak ziarno, aż do czasu siewu na szpichrzu utrzymywane, powinno jeszcze dla lepszego wyschnięcia kilka razy grabiami być przerabiane. Ekonom, dbający o dobry plon ze swej pracy, starać się będzie, aby oziminy nie siał świeżem i niewysuszonem ziarnem, a szczególniej wystrzegać się będzie dziś wymłócić i dziś tem samem ziarnem zasiać, ale[a] po wymłóceniu na kupę zboże wysypać i tak je do wysuszenia zostawić; zna on dobrze, że świeże ziarno jest zawsze wilgotne, a przyszedłszy w ziemię rozgrzane, wypuszcza natychmiast kiełek, że przy takim obsiewie z niewysuszonego ziarna ozimina nie jest wytrzymała na wiosnę, a najmniejsze szarugi wiosnowe zniweczą ją, choć najlepszą na pozór wydawać się zdaje. Zna on dobrze powody tego, że ziarno ozime, czem prędzej kiełkuje, tem mniej ma siły, bo prędkie kiełkowanie ziarna nie dozwala rośnięciu korzeniowi, a tem samem odbiera mu siły wciągnięcia się w głąb gruntu, rozszerzenia się w nim i umocowania swojej macicy, co przy wschodzie żyta poznać się daje słabą, a silną oziminą. Słaba ozimina już nie wschodzi kolorem burakowym, ale więcej zielonym, i listki ma cienkie wąskie, i, kiedy na jesieni wzrasta, idzie tylko bujno do góry; zaś ozimina silna jest koloru burakowatego, ma listki szerokie, grube, a przy dalszym na jesieni wzroście nie idzie do góry, ale się rozkłada po zagonie i okrywa go całkiem, a wtenczas ekonom, widząc taką oziminę, może mieć nadzieję dobrego plonu, kiedy jeszcze porobił wysokie zagony, dobrze wybrózdował, w właściwych miejscach podawał przegony; co jeszcze ekonom uważać powinien, aby nigdy ciężką broną nie włóczył ziarna rozsianego, dlatego dbający ekonom ma w domu dwojakie brony, jedne cięższe do radlonki, drugie lżejsze do przewleczenia ziarna.

[a] *w tekście:* albo.

XI.

Dyspozycja L. Sapiehy w sprawie zakazu polowania z r. 1825.

Do Jpana Jaszczowskiego, nadleśnego.

Polecam J. P. Jaszczowskiemu, aby z momentu odebrania niniejszej dyspozycji podwładnym wydziału swego, generalnie wszystkim, surowo nakazał, iżby nikt bez okazania mojej na piśmie dyspozycji (wyłączywszy moje myślistwo) nie wkraczał na polowanie granicy moich dóbr, w czem dla ostrzeżenia każdego (do będących już) więcej kazać zrobić słupów z tabliczkami, niedozwolenie polowania wskazujących; w wykonaniu rzeczonych przedmiotów spodziewam się po gorliwości J. Pana Jaszczowskiego odpowiednych skutków. Lecz przytem uprzedzam, że niespełnienie niniejszego polecenia podpadnie nieuchybnej odpowiedzialności.

JW. Ilińskiemu, podkomorzemu, wydałem pozwolenie polowania w tym roku na strzelbę (lecz nigdy z chartami) w lasach moich lachowieckim, jurowieckim i teremeńskim[1], więc za okazaniem mojego pozwolenia polowania dozwalać.

Dnia 30/19 września 1825 R. u. Podpisano L. Sapieha.

JW. Podkomorzemu Ilińskiemu, kiedy tylko będzie osobiście na polowaniu, pozwalam w tym roku 1825 polować na strzelby w lasach moich lachowieckim, jurowieckim i teremeńskim. A zatem po otrzymaniu niniejszego pozwolenia JP. Jaszczowski, generalny nadleśmy, wspomnionego polowania wzbraniać nie będzie. Dnia 19 września 1825 roku. Pozwolenie to służyć będzie do pierwszego lutego 1826-go.

Podpisano L. Sapieha.

---

[1] *Teremne, wieś i folw., pow. ostrogski.*

XII.

Instrukcja dla Imć Pana ekonoma dóbr Sędowice[1],

do ścisłego zachowania w całym trakcie urzędowania jego od dnia 24 czerwca 1827 zalecona, z arkuszy czterech zszyta i urzędownie przypieczętowana. (Imć. Panu Józefowi Olewińskiemu)[2].

Przepisy

dla Imci pana ekonoma dóbr Sędowice do ścisłego zachowania w trakcie urzędowania jego, a zwierzchności jego właściwej podane. Wierność, zawsze dochowana i w najmniejszym nieposzlakowana punkcie, pilny dozór wszystkiego, cokolwiek pod zarządzenie podpada, i trzeźwość są najpiękniejszą i największą każdego człowieka ozdobą, i te w ludziach od ludu pospolitego oświeceńszych, że koniecznie są potrzebne, dlatego Imci panu ekonomowi do najściślejszego zawsze zalecają się zachowywania i najpierwsze oznaczają obowiązki, których ścisłe i nigdy nienotowane zachowanie jak pewne(j) zalety spodziewać się może, tak uchybienia w czemkolwiek nigdy bez nagany słusznie nie zostanie.

Te więc trzy najistotniejsze wyszczególnione obowiązki (od których wszystko, jak gdyby ze źrzódła, swój bierze początek) zachować, podług nich, o czem wątpić nie można ani należy, sprawować starać się należy i stosowne do nich ułożone punkta wypełniać obowiązanym będzie.

1-mo. Że przytomność i dozór pilny gospodarza samego bardzo wiele pomaga do udziałania roboty każdej, a udziałania dobrego, dlatego Imć. p. ekonom, najpierwszego oznaczający (z mocy mu nadanej) gospodarza w dobrach, starać się ma i obowiązanym jest, nie spuszczając się na włodarzów, polowych lub innych, pod jakimkolwiek nazwiskiem, dozorców, sam osobiście znajdować się ma; przy wszystkich będzie w lecie lub zimie, na wiosnę lub

[1] *Sędowice, wieś i dobra, pow. jędrzejowski.*

[2] *Cały tytuł umieszczony w szyldziku* ◇ ; Imći Panu Józefowi Olewińskiemu *dopisane inną ręką.*

jesień, jako to: siewach, żniwie, oraniu, radleniu, włóczeniu, zbiorze sian, młockach i innych jakichkolwiek bądź odbywanych robotach, od gospodarstwa (nie) oddalać się i od folwarku, jeżdżąc po odpustach, jarmarkach, zabawach i miejscach niepotrzebnych, to albowiem wszystko wielkie przeszkody do koniecznego dozoru i rozporządzenia pańszczyzny czyni, a gdyby gwałtowną był przynaglony potrzebą wyjechać, to bez opowiedzenia się zwierzchności tego czynić nie ma.

2-o. Gdy dobrego gospodarstwa najważniejszym objektem jest dobra gruntów uprawa, raczy Imci p. ekonom o to szczególnie starać się i tego doglądać, aby wszystkie były w czasie przyzwoitym i najlepiej uprawione, radlone, wleczone i t. d. Nawozy na grunta płonniejsze, i pod co się tylko należy, w czasie przyzwoitym wywożone, a na tak dobrze, jak się tylko należy, wyprawnych gruntach i przemysłem Imci p. ekonoma polepszonych, zboże tak ozime, jako inne czysto wychędożone, przez ludzi, dobrze siać umiejących, a przez Imci p. ekonoma wybrać się powinnych, jak może być najwcześniej siane być mają, w przytomności Imci p. ekonoma zawsze dlatego, aby zboże, do siewu wymierzone, kradzieży nie podpadło, co łatwo nastąpićby mogło, gdyby nie było dozoru. A gdyby to kiedy się stało i okazanie było, zwierzchność podług pomiaru jeometrycznego, wiele pługów i wiele korcy zboża na pole które wyjść może i wysiać się powinno, dojść potrafi, a tak niedoglądający, dobrze, szkodę przez kradzież z przyczyny niedozoru nastąpioną nadgrodzić lub zapłacić musi. Ilość wysianego zboża na każdy kawałek gruntu, nazwisko swoje mającego, specifice w rejestrach lub w raporcie całej czynności ekonomicznej ma być wypisaną.

3 o. W czasie koszenia łąk, zbierania siana Imci p. ekonom starać się obowiązanym, aby siana jak najdogodniej zebranemi być mogły. Pańszczyznę tak dysponować, aby przez złe rozdysponowanie szkoda nie wynikła; dla pańszczyzny do siana przybyłej, póki rosa z rana nie obeschnie, obmyśleć robotę, jako to: plewienie, branie rowów, robienie snopków i powróseł i t. d.; na łąkach od samej wiosny, jak się tylko zatchną, póki koszone nie będą, w nocy i we dnie, aby nie wypasano albo siana z kop i pokosów nie kradziono, pilną mieć będzie baczność i sam Imci p. ekonom i polowym onąż zaleci. Równie wielka baczność w czasie żniwa i dozór zaleca się, ażeby się starać: zboża do stodół pogodnie i sucho zwozić, aby przestrzegać i od wiosny i przed zaczęciem żniwa i w ciągu żniwa kradzieży od ludzi, a szkody od bydła w zbożu nie było, do czego pomocą są polowi, ażeby gromady regularnie do żniwa wychodziły, nie zatrzymując dni powinnych. Żniwiarzów dopilnować, aby dobrze, nieleniwie robili, a nisko żęli, bo z wysokiego żniwa duża szkoda w słomie do strzechy z oziminy, a w jarzynach tem lepsza pasza na zimę dla bydła, im przez niskie żniwo więcej zajmuje się trawy, kłosów aby nie zostawiali, kopy pod rachunkiem dobrze ustawiali, kopiska aby zagrabiono, snopków przed konie lub bydło, gdy wożą, aby nie rzucano i póki

kopy w polu stoją, kłosów nie zbierano, a wożąc zboże z pola, snopków po drodze nie rzucano. Bydła w tem miejscu, gdzie kopy stoją, dopóki nie będzie zwiezione, aby nikt nie pasł. Zboże zwiezione do stodół aby karbownicy, nieodstępnie bawiąc w gumnie, karbowali, a Imci p. ekonom kopy zwiezionego zboża z każdego kawałka roli, nazwisko swoje mającego, distinctim w tabeli przy rejestrach wpisze.

4-o. Gdy młocka nastąpi, Imci p ekonom pilną ma mieć baczność, aby dobrze młócono, aby ziarna w kłosach nie zostawały, podobnież trzyny każde przemłócić należy; aby słomę do poszywki zdatną odbierać, aby zawsze wysadzone kopy wymłócone były, z wysadzanych oraz aby do zapola nie wrzucano, podobnież stąd wynikłą superatę Imci p. ekonom byłby obowiązany za niedozór ludzi swym kosztem omłócić. Starać się do tego Imci p. ekonom ma, aby zbiór zbóż z młocarni wcześnie za widoku a nie w nocy (co najwięcej do kradzieży chłopom pomaga), skończonym bywał Zboże wymłócone ma być czysto chędożone, a po sprzątnieniu zupełnem tegoż dnia młocka w raport, jak wiele z omłóconych kóp zboża zebrane zostało, a zboże w strych bez zostawienia kołnierza na młocarni do śpichlerza mierzyć się ma.

5 o. Zgoniny, trzyny, plewy w miejsce suche i dobre za zamknięciem zsypowanemi być mają, a tych z pod wydziału gumiennego w proporcji dobrego menażu dla koni i bydła skarbowego lub komu utrzymywać pozwolonego tylko udzielać można. Słoma także w miejscu suchem składana i nikomu samowładnie (jak i wszystko) rozdawana być nie ma, tylko (do) bydła proporcjonalnie podług potrzeby wydawana z gumna będzie.

6-o. Rejestra raportów ekonomicznych, tabeli pańszczyzny, porządnie utrzymywać i najczyściej konserwować Imci p. ekonom powinien. Skrobania w liczbach i datach strzec się ma, a gdyby co omylnie napisać zdarzyło się, omyłka przekreślona być ma, a nad omyłkę powinną liczbę umieścić należy.

7-o. Nie wolno jest Imci p. ekonomowi samowładnie, ani z produktów, ani z pańszczyzny i wszelkich artykułów, bez wiadomości swej zwierzchności komukolwiek sprzedawać, ustępować, ale o każdej spekulacji wprzód swą uwiadomić zwierzchność. Ordynarji nawet ani sobie brać, ani komu wydawać, dopóki do tego kto od zwierzchności przeznaczonym nie będzie, i takowe ordynarje pod strych ze śpichlerza, przy widzu, wszystkim razem wydawane będą.

8-o. Karbowym zalecić należy, aby karby zbiorów, wymłotów i wszelkich ekspens utrzymywali i na każde zawołanie z okazaniem tych gotowymi być mogli.

9-o. Czeladź dworska i oficjalistów bez przytomności gumiennego w gumnie być nie ma pod żadnym pretekstem, gdyż przez ten nieład podryźliwe wyrządzają się szkody.

10-o. Wszystka czeladź dworska, pod dyspozycją Imci p. ekonoma zostająca, ma być doglądana, aby, co do nich należy, pilnie pełnili, aby za-

przężaje dworskie i bydło wszelkiego gatunku jak najlepiej pielęgnowali, i co tylko do dozoru dobrego bydła należy, zachowywali, rekwizyta drobne i wszelkie w porządku, w wysuszaniu i czystości zachowywali. — A chociaż ta czeladź pod rząd Imci pana ekonoma jest oddana i na opinji o tejże dużo zależy, przecież bez wiadomości swej zwierzchności żadnego od służby Imci p. ekonom oddalić nie jest mocen.

11-o. Pod zarządzenie swoje ma też Imci p. ekonom sobie oddane gromady, w karbach przyzwoitych utrzymywać je należy i z odbywającemi pańszczyznę nie surowo ani zbyt dobrowolnie postępować sobie, ale każdego, aby najlepiej odrobił pańszczyznę należącą, dopilnować, do nadzwyczajnej nie pociągać, aby w odrabianiu pańszczyzny prowentu nie krzywdzono, przestrzegać, aby dni powinnej pańszczyzny uporczywie i przez zuchwalstwo nie zatrzymywano, mieć dozór i z takowemi zuchwalcami, równie jak w innych przestępstwach, w stosunku przepisów krajowych postępować, albowiem za uchybienie przeciwko tym sam na siebie Imci p. ekonom zaciągnie odpowiedzialność.

12-o. Dopełnienie ścisłe tego, co zwierzchność Imci p. ekonomowi zaleci, pod warunkiem odpadnienia od służby zaleca się, równie i dyspozycyj, które przesłane będą na piśmie lub osoby od jakowego działania upoważnione, aby dla nich powolność zachowana była i ich dyspozycje lub zakwitowania za ważne były, gdy się na te dla siebie udzielnością wykażą.

13-o. Aby robota wszelka, od zwierzchności wydana do uskutecznienia, mogła być niezawodnie uzupełnioną, Imci p. ekonom dziś na jutro wcześnie rozkazującym rozdysponuje, aby podobnież dziś na jutro gromady obwieszczonemi były dla przygotowania się na pańszczyznę: kto, gdzie i do jakiej ma stanąć roboty, aby dla niewczesnego rozdysponowania w rozkazanej robocie zawodu nie było, a tak ludzie wcześnie dla siebie i bydła potrafią wszystko przysposobić i nic ich od powinnego wczas przyjścia lub przyjazdu wymówić nie będzie mogło.

14-o. Pańszczyzna tak bydlna jako i piesza, przez gromady odbywana, aby w tabeli Imci p. ekonoma, porządnie utrzymywanej, codziennie zapisywana była, i z odbytej całotygodniowej aby raporta z wyrażeniem dokładnem, do jakiej roboty, wiele dni i jakich wyszło, utrzymywać zaleca się, a że zdarzyć się może, iż nie wszyscy odrobią należącą pańszczyznę, dlatego po skończonym kwartale Imci p. ekonom (unikając w czasie rachunków jeneralnych z gromadą nastąpić mogącego bałamuctwa) z każdym zosobna gospodarzem uczyni rachunek i publicznie wyjaśni, wiele nadrobku lub niedorobku pozostaje, a dla uniknienia nieprzewidzialnych sporów kwity czyli znaczki Imci p. ekonom pod numerem porządkowym z podpisem własnym regularnie (w miejscu odrobienia) wydawać będzie, przez co odrabiający pańszczyznę na regularny wyrobek pewność mieć będzie, a nieodbywający w aktualnym przekona się remanencie.

15-o. Pańszczyznę tak bydlną jako i pieszą ekspensować, pomimo ekspens

gruntowych, Imci p. ekonom nie może, ani nikomu udzielać, i dla siebie nawet, chyba tylko na nieuchronną potrzebę gdyby mu użyć wypadło, w takiem zdarzeniu każdy dzień dla siebie wzięty, tak jak wszystko wyłuszczenie każdej robocizny, także w raporcie dokładnie wypisać, bo innym sposobem, gdyby ten postępek był dostrzeżony, tedy za każdy dzień ciągły zł. pols. 6, a pięszy zł. pols. 2, nietylko żeby musiał być nagrodzony, ale i uchylenie od służby nastąpiłoby.

16-o. Będącemu zawsze przy folwarku łatwo wcześnie dostrzegać, cokolwiek psuć się zaczyna, aby dach, słupy, ściany lub płoty, reperacji najpierwszej potrzebujące, w najprzyzwoitszym czasie, nie podczas gwałtownych robót w polu, naprawione były. Starych snopków nikomu nie rozdawać, ale w oborę pod bydło rozesłać, a co drzewem naprawić potrzeba, to o tej potrzebie zawczasu zwierzchność uwiadomić, a gdyby kiedy stare budynki rozbierano, tedy drzewo wszystko niespalone, ale na inną potrzebę zachowując, należytą konsygnację spisać.

17 o. Przysiewków wszelkich, nawet między poddanemi, Imci p. ekonom dopuszcza(ć) się nie może pod utratą służby w każdym czasie.

18-o. Spasne podług zwyczaju Imci p. ekonom dwa razy na rok spisywać ma rzetelnie, nikogo nie ochraniając, a spisane zwierzchności podać.

19 o. Ostrożność z ogniem, tak w budynkach dworskich i wiejskich, aby zawsze była zachowana, zaleca się Imci p. ekonomowi, dlaczego wszystkich przejeżdżających lub między budynki z fajkami przechodzących śledzić i stosownie do przepisów krajowych przykładnie karać. Kominy najmniej raz w tydzień wycierane być mają, a rewizja kominów, czyli gdzie nie nadpsute, przez Imci. p. ekonoma co miesiąc koniecznie uskutecznioną być ma, a gdzieby się komin nadpsuł, niezwłocznie należy go kazać naprawić.

20-o. Imci p. ekonom nie (ma) więcej, nad przepis mu pozwolony, koni, bydła i trzody utrzymywać i nikomu trzymać nie (ma) pozwalać, a gdzieby przez dobytek Imci p. ekonoma w zbożu, w ogrodzie lub trawach (szkoda) uczyniona była, takową szkodę sowicie wynagrodzić zmuszony zostałby. Równie bydło wszelkie, Imci p. ekonomowi trzymać pozwolone, w równej paszy z pańskiem w zimie i latem (a nie osobno) utrzymywane być ma.

21-o. Ponieważ Imci p. ekonom przy oddaniu dóbr zabudowania wszelkie, naczynia folwarczne i gospodarskie będące, i to wszystko, co tam znajdować się może, jako też bydło podług inwentarza ma sobie oddane, przeto w czasie podług tegoż podania oddać wszystko powinien i obowiązanym będzie, a gdyby czego z naczyń folwarcznych albo bydła oddanego (oprócz zdechłego przypadkiem) nie oddał, lub gdyby w czasie jego zamieszkania okna potłuczone, żelaza poodrywane były, wszystko to naprawić i w całości oddać lub wartość tego zapłacić obowiązany.

22-o. Ścieżek, dróg po zasiewach, łąkach i gruntach aby nadzwyczajnych nie mnożono, przestrzegać.

23-o. Powrósła do wiązania zbóż na przednowku przysposobić, bo tych gotowość wczesna wielką w pilnych zbiorach czyni pomoc, na które szuwary menażować przy wodach lub łąkach niskich rosnące.

24-o. Jeżeliby część jakową pola ornego na zagony, np. pod ziemniaki, lub łąkę nająć przypadło i to przez zwierzchność zalecone zostało, tedy rozciągłość tego wymierzona na równość niwek być ma, a licytacje tychże, każdy z imienia i nazwiska, przy numerze porządkowym wypisanemi być mają, a należytość z licytacji wynikłą w rubryki dochodów pieniężnych zaciągnąć należy.

25-o. Wreszcie Imci p. ekonom wszystko to, cokolwiek do wiernego, pilnego, rządnego i trzeźwego gospodarza należy (chociaż w tym przepisie umieszczone nie jest, ale z obowiązku wypływa), jak najściślej dopełniać obowiązany, a jako wszystko, cokolwiek z dobrowolnej umowy następuje, zawsze i z warunkami dotrzymane być powinno, tak Imci p. ekonom za pokrzywdzenie mieć nie będzie mógł, gdy w trakcie rocznej służby za pierwszem dostrzeżeniem, nie pełniąc pilnie obowiązków swej służby, za pierwszem w czem kolwiek uchybieniem ostrzeżony, za drugiem napomniany, a za trzeciem ze służby oddalonym w każdym czasie będzie. Co jako każdy wchodząc w służbę z umowy dobrowolnej na siebie przyjął, tak w przypadku niedopełnienia obowiązków pełnić powinnych rygorowi temu podlegać obowiązuje się, bo, nie pełniąc obowiązków swoich, tem samem awizowanym w czasie każdym zostaje o mającem nastąpić oddaleniu siebie. A tak, spodziewając (się) najdokładniejszego z Imci p. ekonoma obowiązków dopełnienia, wyznaczam temuż rocznie jako to:

zasług zł. polsk. dwieście, 200.

w zbożu przedniem		mówię	
pszenicy korcy	cztery	cztery	Nr. 4.
żyta korcy	dwanaście	dwanaście	Nr. 12.
jęczmienia korcy	ośm	ośm	Nr. 8.
owsa »	dwanaście	dwanaście	Nr. 12.
grochu »	dwa	dwa	
prosa »	dwa	dwa	

tatarka, jak się urodzi, korcy trzy, Nr. 3.

jęczmienia odjemnego korcy sześć Nr. 6.

kapusty zagon jeden; na rok przyszły pod jarzynę zagonów dziesięć,

ziemniaków zasianych zagonów dwanaście Nr. 12.

rzepaku ćwierci trzy Nr. 3.

krów dojnych sztuk siedm Nr. 7, jałowizny sztuk trzy, koni wałachów dwa — bydło z inwentarzem dworskim mieć będzie paszę, konie z fornalskiemi pożywienie mieć będą w zimie — od 1 października do 1 maja rachując, — w innych miesiącach trawą żyć będą, wieprzów w zimie sztuk trzy chować dozwala się, w lecie nie więcej jak dziesięć —

gdyby zaś JP. Józef Olewiński chował więcej nad przepis bydła, zapłaci od każdej sztuki paktu po zł. pol. trzydzieści sześć — od trzody po zł. dziesięć, od klaczy lub źrebięcia zł czterdzieści ośm.

26-o. Pod żadnym pozorem pan ekonom koni fornalskich do drogi i przejażdzki używać nie będzie mógł, ale swych własnych.

27-o. Za swe dzieci, żonę, sługi, służebnice, gdyby jaką szkodę dworowi lub komu innemu zrządziły, lub (za) tych niesforne postępowanie i niezgodliwe z przepisem praw pan ekonom odpowiadać będzie z swej osoby.

28-o. Jedną krowę, a najwięcej dwie, przyjmie pan Olewiński na pakt zwyczajny w Mogile — drób, jaki będzie wprowadzony na inwentarz i stąd użytek, oznaczony w dniach 1-go października r. t. będzie — obowiązek bierze.

29 o. Niemniej Jpana Józefa Olewińskiego obowiązkiem będzie, aby wglądał, czyli akuratnie Jpan pisarz mojemu zaufaniu odpowiada i nie zbacza z swych przepisów i czyli nad kontrakt inwentarza nie trzyma — tę rzecz będzie donosił w swych raportach przełożonemu klasztoru.

30-o. W interesach ekonomiczno-gospodarczych będzie naradzał się z pisarzem i wspólnie dobra klasztoru dozorował, zboża percepty i ekspensy kontrolę utrzymywał — nakoniec —

31-o. Niniejszy kontrakt czyli warunki zachowywania się będą skazówką do postępowania w swych obowiązkach (rocznych), gdy jednak przełożonemu klasztoru lub panu Olewińskiemu nadal, jak tylko do roku przyszłego dnia 24 miesiąca czerwca, nie będzie się podobało, by obowiązki dopełniane były — dzień 20-sty kwietnia służby wypowiedzenia lub jej nadal utrzymania zapowiadają.

Napisany w Mogile d. 1-go lipca 1827 r.

(L. S.) RW. Chmielewski Przeor Zgromadzenia X. Cystersów (m. p.).

XIII.

Instrukcja dla Pana Druziewicza w Sieniawie z r. 1836.

Z powodu wypuszczenia dóbr klucza sieniawskiego w 12-letnią posesją W-mu Jawornickiemu, przeznaczywszy p. Karola Druziewicza ze strony J. O. Księżnej dziedziczki na funkcję nadzorcy lasów, w kluczu sieniawskim znajdujących się, tę co do głównych jego obowiązków wydaję mu instrukcję tymczasową.

1-o. Wręcza się nadzorcy etat leśny, podług tego tylko asygnować będzie ilość drzew, w nim poszczególnionych, pilnując, aby wydatek leśny we właściwej porze następował. Co do drzewa na budowle nowe (wyłączając chat włościańskich), na takowe nie inaczej nadzorca asygnować będzie, tylko za uprzednią dyspozycją moją.

2-o. Na reperacje zaś budowli folwarcznych, jako i włościańskich, za poświadczeniem W-o Jawornickiego lub upoważnienie mającego i uprzedniem sprawdzeniem na miejscu rzeczywistej potrzeby asygnować będzie, o tyle jednak corocznie, o ile poręby wystarczą, co i w kontrakcie z posesorem zostało zawarowanem.

3-o. Materjał wszelki na potrzeby publiczne np. na stawianie nowych i reperowanie starych mostów na drogach publicznych i innych, również co do materjałów na restauracje kościołów, cerkwi, plebanji, szkółek, cmentarzy i t. p., co roku w jesieni, w czasie otwarcia lasów co do wrębu, mandatarjusz robi wykaz potrzebnych materjałów, nadzorca zaś sprawdziwszy, przedstawi mi do mojego potwierdzenia i wtenczas zostanie wyasygnowany.

4-o. Nietylko podpadają nadzorowi lasy same, lecz wszystkie i inne, jako to: zarośla, łozy, w nich chrósty, kępy, olszyny, w obrębie klucza będące, i tych całości strzeżenie lub w miarę potrzeby wyasygnowanie zostawia się nadzorcy za uprzednią moją decyzją.

5-o. Co do maziarek i węglarek, w których dotąd wyrabiała się maź i węgle, nie widzę potrzeby, aby nadal te artykuły wyrabiane były.

6-o. Drzewa koło zabudowań skarbowych, w folwarkach, w ogrodach, sadach i t. p. nie powinny być tykane, zwłaszcza za obręb klucza wywożone, i jedynie tylko w obrębie klucza mogą być wożone do przesadzenia i t. d.

7 o. Posesorowie, dotąd od skarbu folwarki dzierżawiący, mieli sobie zapewnione drwa na opał sągami. Takowe sągi jedynie w miejscu na właściwy użytek mogą być obrócone; wywożenie zaś takowych, czy to na tegoż posesora użytek, czy sposobem sprzedaży lub darowizny, miejsca mieć nie może, gdyż takowe(go) ani w kontrakcie ani w edukcie nie miał zapewnionego, a oszczędzone drzewo do lasów należy.

8 o. Do objazdu ustannego lasów (co szczególniej p. nadzorcy rekomenduje się) zostawia się trzy konie skarbowe, które i dotąd miał przy swojem używaniu, również fornal Błażek płatny będzie ze skarbu, tak co do ordynarji, jako i pensji, jak dotąd.

9-o. Prócz powyższych obowiązków i z nich powstających czynności będzie jeszcze nadzorca utrzymywał (jak dotąd) kasę handlową i obowiązany będzie raty od debentów akuratnie odbierać i rozpożyczenia nowe robić nieinaczej, jak za moją lub mego syna decyzją.

10-o. Gdy kasa prowentu do 1-go lipca r. b. ma wiele remanentem na włościanach, arendarzach i różnych osobach pozostałości, tak w sumach jako i w produktach, W-y Jawornicki przyrzekł dawać pomoc w odzyskaniu takowych. Nadzorca więc starać się będzie takowe remanenta odzyskiwać, zapisując dokładnie do przychodu w swoich rejestrach, co na rzecz dziedzica zostało odzyskanem. Tak jednak te remanenta egzekwując, aby włościan nie oburzać.

XIV.

Instrukcje i raporty dóbr teofilpolskich i lachowieckich z lat 1847—1853.

a) Instrukcja dla rządcy dóbr lachowieckich[1].

Co do gospodarstwa rolnego i rolno-przemysłowego.

Dla wprowadzenia sprężystego działania w gospodarstwie powinien rządca:

a) Codzień być, jak najraniej można będzie, kolejno w jednym z folwarków dla przekonania się, czyli robocizna we własnej porze, to jest: w dniach małych równo z dniem, a w większych o godzinie 5 tej v. 6 ej stawa do przeznaczonych robót; w innych folwarkach obejrzeć, czyli robota wykonaną jest i odpowiednie ilości robotników i jak wymaga dalszy skutek tejże roboty. Ilość robotników winien mieć ekonom codziennie w dzienniku i tabeli wyjaśnioną, przekonywać się więc o dokładności i rzetelności tego w dniach następnych, równie i w czasie sesji tygodniowej, przy odebraniu raportów ekonomicznych z tejże pańszczyzny.

b) Przestrzegać jak najmocniej, aby robocizna, tak ciągła jako i piesza, nie była marnowaną do ustronnych i pokątnych robót ekonomów lub przez kogokolwiek używana, gdyż żaden z oficjalistów nie ma prawa jej użyć bez wiedzy plenipotenta dóbr. Również aby koni skarbowych, ani też wołów nikt z oficjalistów nie używał ku własnemu użytkowi, ani też W-ny rządca pod odpowiedzialnością. Równie przekonywać się, czyli nad oznaczoną ilość dni do obrobienia ogrodów folwarcznych nie używają robocizny, pod żadnym pretekstem lub pozorem żadnych przesiewków robić nikomu z oficjalistów czynnych nie wolno.

c) W czasie zasiewów, zbioru zboża i siana rządca winien być zawsze czynnym, to jest: aby rola była doprawna należycie i we własnej porze obsiana (w czem i pola samychże włościan na szczególnej pieczy mieć trzeba). W czasie zbioru zboża i siana pilnować uśpiechu w robotach, iżby przez zaniedbanie którego z oficjalistów skarb na stratę nie był narażony. Nadto w czasie żniw pan kontroler z dobranemi pomocnikami, z uprzedniem powia-

---

[1] Teofilpol, miasteczko, pow. starokonstantynowski. Lachowce, miasteczko, pow. ostrogski. Słownik geograf.).

domieniem rządcy i należnem z nim zniesieniem się, winien obliczać kopy i natychmiast przy wozowicy *(s)* zabrać próby każdego zboża po snopie z kopy każdej i przy sobie złożyć pod nakrycia, oraz w czasie żniw spisane być winny przez pana rządcę tabelki żniwiarskie z pomianowaniem każdego z gospodarzy, komorników i chałupników, z poszczególnieniem ilości dusz męskich i żeńskich z każdej semij *(s)* — do żniwa zdatnych i z dostatecznemi rubrykami na każdy gatunek zboża i każdego dzienny zbiór, a dla akuratnego w nie zaraz na polu wypisywania, każdemu folwarkowi rozdane, z nich bowiem wyliczają się w końcu dnie zarobne żniwaczom, z nich sprawdzi się i krescencja winna. Próby zaś zwiezione zboża zaraz po złatwieniu gwałtowniejszych robót, koniecznie w dniach pierwszych 8-bra, przy widzach wiarygodnych omłócone być winny i wydatki z onych najakuratniej przez tychże do sperandy podane.

d) Szczególnie na ekonomów zwrócić ma rządca baczność, aby sami u dozoru robót ciągle byli, nie wyręczając się kim innym, ani pisarzami. Równie, aby nic nie przychodowywali, ani też rozchodowali bez kwitu i gumiennego, i w tym celu osobne klucze gumienni do magazynu i stodoły mieć winni; każden przychód i rozchód, nawet słomy i plewy, natychmiast ekonom w arkusz, a gumienny na karb zaciągnąć winni. Każdego opuszczającego się ekonoma rządca winien raz napomnieć, a drugi raz osztrofować, a gdy się nie poprawi, plenipotentowi przedstawić.

e) Często bardzo odwiedzać stan bydła, koni i owiec i wszelkiej chudoby skarbowej na polu i w stajni, czyli one zdrową paszą i w zastosowanej do koniecznej potrzeby ilości są żywione. W razie odpadku z inwentarza przekonać się natychmiast, czyli nie nastąpił z winy i zaniedbania ekonoma, dlatego w raportach ekonomicznych winien robić swe uwagi, objaśniające powody upadków i donosić zaraz plenipotentowi.

f) Stan zabudowań folwarcznych, młynów, śluz, skrzyń, mostków, grobel, karczem i innych ściśle uważać, które chłopkiem i snopkiem zreperowane być mogą, natychmiast one i należycie polecić zreparować. Które większej reperacji potrzebują, albo też w potrzebie nowych zabudowań, przedstawiać plenipotentowi. W ogólności zaś zaraz po obsiewach ozimych o potrzebach koniecznych fabryk na rok następny przedstawiać, aby tym sposobem wcześnie udecydować one, uregulować stosownie do siły robocizny i zamożności miejscowej i we właściwej porze wygotować i zwieść materjały, tak leśne jako i ziemne. W zamieszkałych budowlach każden, kto mieszka, odebrawszy raz w dobrym stanie okucie, drzwi, okna, winien w dobrym stanie utrzymywać i pozostawić, dlatego prowent na reperację onych żadnego funduszu udzielać nie będzie.

g) Ponieważ w dobrach lachowieckich i teofilpolskich znaczne są potrzeby budowlów, a zatem oszczędność w wypotrzebywaniu słomy kulowej

zachowaną być ma, aby pewna ilość z roku na rok pozostawała dla poszywania wczesnego tychże.

h) Gnoje z owczarniów i innych miejsc każdej jesieni i wczesną wiosną oczyszczać, i gdy nawozy w ogólności są upragnione i korzystne dla ziemi tych dóbr, urządzać więc je troskliwie, powiększać z całą usilnością i w porach właściwych ku temu. Łany takowemi użyźniać kazać, tak postępując aby te stopniami całe były nawożonemi.

Co do odbywania sesji tygodniowej.

Każden oficjalista ma sesje u rządcy, w oznaczony przez niego dzień sobotny lub niedzielny być winien; działanie na tej sesji jest następujące:

Rządca przejrzy raporta pańszczyźniane, z których przekona się, czyli rozdysponowana przez niego w poprzednim tygodniu dyspozycja w zupełności z korzyścią gospodarską została wykonaną. W razie przeciwnym pociągnie oficjalistę do usprawiedliwienia się i, jeżeliby o winie i zaniedbaniu jego przekonał się, równie o wynikłem stąd opuszczeniu w gospodarstwie, o stracie dla skarbu, takiego przedstawić plenipotentowi. Z tychże dzienników przekona się rządca, czyli w odpowiedniej ilości odbytym robotom w ciągu tygodnia robocizna jest podana, sprawdzi je równie, czyli taka ilość dni zaperceptowana, jaka ze stałej robocizny, innej powinności, najmu i od czeladzi dworskiej być winna, czyli równość w użyciu ludzi do powinności jest zachowana. Zażąda od ekonoma usprawiedliwienia co do zaległości ogólnej lub szczególnej, z tabelki wykryć się mogącej. Nareszcie dołoży wszelkich starań w rozporządzeniach robót gruntowych, iżby wszelkich przerobków, ani też szczególnych niedorobków, nie formować, a tym sposobem ochronić skarb od zbytnich nakładów, a włościan od nadużycia i uciemiężenia. Z raportów produktowych folwarcznych, gorzelni, magazynów trunkowych, fabryki budowniczej, magazynów gromadzkich, dla kontroli przygotowanych, przekona się o przychodzie i rozchodzie zboża w snopie i ziarnie i o wszelkich remanentach, czyli te za jego wiedzą i kwitami nastąpiły, albowiem nic bez kwitu ani perceptować ani rozchodować ekonom nie może. Sprawdzi równie toż samo z karbami gumiennych na sesji i przedstawiać się o tychże przychodach i rozchodach winni, wskutek czego karby podpisze, albowiem one posługiwać mogą między innemi dowodami za niejaką skazówkę kontrolerowi przy rachunkach folwarcznych. Przejrzy furażniki, czyli w odpowiedniej ilości inwentarza znajdującego się wypotrzebowanie zboża, siana i paszy jest podane, i sprawdzi je równie z karbami gumiennych, a po przekonaniu się rzeczywistości podania kwit wyda i zaraz do raportu ekonomowi wnieść każe. A tak sprawdzone i przez rządcę podpisane, a tem samem potwierdzone raporta produktowe, folwarczne, gorzelni, magazynu trunkowego, fabryki budowniczej i magazynów gromadzkich, wszystkiemi opatrzone dowodami w niedzielę

każdą z południa lub w poniedziałek odeszle niezawodnie przez kozaka do Teofilpola do kontroli.

Poczem, odczytawszy zaprojektowane na następny tydzień roboty i naradziwszy się o nich z ekonomami, wyda im stosowne dyspozycje swoje, naznaczając ilość dni powinnych tylko od włościan, a w razie potrzeby większej robocizny naznaczy osobną ilość dni najemnych, ściśle wyrachowanych, i w tym celu każden folwark ma osobną tabelkę dla zapisywania dni najemnych, użycie zaś tego najmu każden z pp. ekonomów obowiązany przy rachunku kwartałowym udowodnić kontroli, że takowy najem nastąpił za wiedzą W-go rządcy, udowodnić literalnie.

Co do sprzedaży i przychodu pieniędzy.

Sprzedaż zboża i wszelkich artykułów na rzecz skarbu należy wyłącznie do plenipotenta dóbr, do obowiązku zaś pana rządcy przywiązane ścisłe dopełnienie kontraktów i ugód, przez plenipotenta zawartych, bez żadnego uchybienia skarbowi, ani też kupcom, ile od tego zawisł kredyt i dobra wiara, od dawna w tym skarbie zamiłowana. W wydawaniu z folwarków sprzedanych produktów stosować się do opisu kontraktów i pokwitowań kasowych z odebranych pieniężnych należytości.

Pod żadnym pretekstem nie wolno p. rządcy bez wiedzy plenipotenta co bądź kupować na prowencie, równie robić jakie bądź sprzedaże z ordynarji im należnej. Rządca winien mieć baczność i stosowną udzielić pomoc kasjerowi dóbr, aby w oznaczonych terminach tak bieżące, jako i zaległe należności włościan i innych mieszkańców z czynszów, danin i podatków do kasy wpływały, dlaczego wspólnie w tym przedmiocie działać winien z p. kasjerem i przestrzegać, aby zaległości nie było, równie aby wszelkie odbiory przez kasjera porządnie i wyraźnie w książkach mieszkańców wypisywane były. Z gruntów czynszowych pustych po włościanach i z pól bokowych dochód winien być usprawiedliwiony co pół roku konsygnacją szczegółową, przy delacie załączyć się mającą, każdą pozycją inwentarzem wykazaną i udzielającą wiadomości, dla jakiej przyczyny wszystkie grunta zaczynszowane, albolitеż wynajęte nie zostały, jeżeli to miało miejsce. Z początku roku ekonomicznego winna mieć kasa listę ogólną tychże pól bokowych niezawodnie przedewszystkiem, za najem pól opłaca ten z góry i za kwitem kasy dopiero kontrahent zrabia pole.

Co do asygnacji wydatków z folwarków, magazynu propinacji i fabryk.

Wydatki na ordynarją nie mogą być mniejsze ani większe, tylko w tej ilości, jak etat wskazuje; wydaniem ordynarji zajmie się wyłącznie kontrola, tylko żadne nadbory i niedobory miejsca mieć nie mogą. Konsygnacje wy-

danej ordynarji, podobnież inne wszelkie wydatki i przychody, poświadczone przez kontrolera i rządcę służyć będą za dowód do rachunków, wyjąwszy gruntowych potrzeb, jakoto: użycie robocizny, karm dla inwentarza, omłoty, operacje gorzelni i browaru i t. p. Obroki, to jest: zboże, siano i inne pasze udowadniać będzie furażnik, co tydzień przez rządcę poświadczony i pokwitowany. Na wysiewy równie być winny dawane przez rządcę pokwitowania tygodniowe, obejmując ilość zasianych morgów, o których najdokładniej naprzód przekonać się należy. Sprzedaże kwity kasowe udowadniać będą. Wszelkie inne wydatki najmniejszych szczegółów na potrzeby gruntowe, wyżej nie objęte, z folwarków, magazynu propinacyjnego i fabrycznego, dopełniać będą za asygnacjami rządcy na podaniu przez oficjalistę podpisanem sformować *(s)*.

Przy wydawaniu onych nie należy przestawać na gołosłownem oficjalisty twierdzeniu i jego podpisie, lecz należy się wprzódy przekonać o rzetelnej i koniecznej potrzebie, czyli ilość, na jaką oficjalista żądał asygnacji, rzeczywiście na właściwy cel wypotrzebowaną została. Żadnych prezentów ani też jakich bądź darów rządca bez aprobaty plenipotenta czynić nie ma prawa, dlatego wcześnie o potrzebach podobnych przedstawić plenipotentowi obowiązany.

Co do kasy.

Te tylko wydatki i roboty gruntowe może rządca poświadczać, które są objęte etatem służby i etatem potrzeb we właściwym czasie ułożonych, ze względem na oszczędność, jeśli ta po końcu roku może być wykazaną. W jaki sposób te poświadczenia mają być uskutecznione, kasa prowentowa ma sobie wskazane.

W ogólności zaś nic kasa płacić nie ma prawa bez widymaty plenipotenta dóbr. Jeżeli się okaże potrzeba, że inne wydatki, powyższemi etatami nie objęte, ponieść wypadnie, na takowe upoważnienie plenipotenta uzyskać należy, gdyż bez tego w kasie i w rachunkach przyjęte nie będą.

Na wszelkich dowodach, do delat i asygnacyj dołączonych, winien być zacytowany numer, do której one delaty lub asygnacji służą — uwaga ta przez rządcę winna być podpisana.

Co do magazynu zsypkowego i włościańskiego.

Rządca ma mieć baczność na całość, dobre zachowanie zsypanego zboża w magazynie rządowym zsypkowym i na akuratne i zupełne odbiory corocznych składek i pożyczek tegoż zboża włościanom, na akuratne wypisywanie przez pisarza gromadzkiego tychże składek, pożyczek i odbiorów w książeczki włościańskie, oraz na porządne prowadzenie regestrów, przez rząd udzielonych dla tychże magazynów, pod odpowiedzialnością rządcy samego, ile w tak ważnym interesie rządowym, na odpowiedź JW-go hrabiego odda-

nym. Równie mieć baczność na magazyny prywatne włościańskie, po folwarkach pod dozorem ekonomów i pisarza gromadzkiego będące, i na zboże gromadzkie w snopie, aby te zasiewami pól gromadzkich i siłą włościan z kolei, o ile można, były powiększane na właściwy cel, to jest tylko dla dobra tychże włościan, ich gwałtownej potrzeby i żywności udzielone, i znowu odbiorami pożyczek w miarę możności włościan i urodzaju chleba uzupełnione, co odrębnemi regestrami u pisarza gromadzkiego zajęte być winno. Równie ściśle zachować, aby na każdą duszę męską po trzy garnce kartofel wysadzić na polach gromadzkich. Zboże z pól gromadzkich ma być pryncypalnie obrócone na zsypkę gromadzką ogólnie i gromad do magazynów rządowych należną, a po zapełnieniu onych obrócone będzie na kapitał gromadzki za osobnem w tem przedmiocie rozporządzeniem plenipotenta.

Rządca pilnować będzie, aby wszelkie funkcje, wydane im instrukcje i całą służbę z dokładnością wykonywali. Przestrzegać całość dobra JW-go hrabiego, aby przez niedozór lub malwersacją nic uronionem nie było.

Niedopełniających należycie służby oficjalistów napominać i sztrofem karać ma prawo, a jeśli to nic nie pomoże, plenipotentowi przedstawić.

Wszelkie prawne rekwizycje i wiadomości rządowe jak najakuratniej podawać i bezzwłocznie dopełniać, w ważniejszych, nadzwyczajnych, znosić się z plenipotentem.

Raporta przychodów i rozchodów robocizny ekonomicznej rządca winien układać kategorycznie miesięcznie i plenipotentowi co miesiąc przedstawiać, prowadząc je z dzienników folwarcznych, tabeli pańszczyźnianych i zgodnie z inwentarską powinnością tak ściśle, aby późniejsze rachunki z gromadami, co cztery miesiące przez kontrolę i rachmistrzów dopełniane, z temiż raportami zupełnie zgodne były koniecznie. Zwracać ma ścisłą uwagę i pieczę na stan włościan, ich zdrowie, zasiewy, chudobę i budowle, aby ich, o ile można, wspierać, a opuszczenia się i marnotrawstwa chudoby nie dopuszczać. Co do lasów mieć będzie baczność, aby leśniczy i poberężnicy dokładnie tych pilnowali, aby materjały z tych miejsc w takiej ilości, jak wyasygnowanemi zostały przez plenipotenta, ze stosownych miejsc i, o ile można, we właściwej porze były rąbane, jak bilety rządowe mieć chcą, to jest od 8-o 8-bra po 8 marca zrąbywane i złatwione były, aby osz(cz)ędność w wypotrzebywaniu lasów zachowaną była.

Wszelką ostrożność w każdem miejscu dóbr od ognia zachować i przy stosownych w tym celu rozporządzeniach tego pilnować kazać.

Nareszcie ważne trzy przedmioty rolno-przemysłowe w dobrach: gorzelnie skarbowe, owczarnie i powiększenie nawozu gnoju pod pszenicę, stanowiące ważniejszy dochód skarbowy, oraz młocarnie, po folwarkach w celu oszczędzenia pracy ludziom i najmu dworowi ustanowione, wymagają ciągle troskliwego oka i opieki W-go rządcy i na jego szczególnej są odpowiedzialności. Teofilpol, dnia 1-go stycznia 1847 roku (na oryginalnym podpisano).

Niniejszą instrukcję, dla należnego we wszystkich szczegółach zastosowania, doręczoną W-mu Eugidemu Wyszatyckiemu, rządcy klucza lachowieckiego, podpisuję. W. Krzyżanowski. Niniejszą instrukcję do zarządu dobrami klucza lachowieckiego, dla należnego we wszystkich szczegółach zastosowania się od W-go pełnomocnika mi wręczoną, w dniu dzisiejszym przyjąłem i własnoręcznie podpisuję — dnia 2-o stycznia 1847 roku Eu. Wyszatycki. Za zgodność świadczy W. Krzyżanowski.

b) Projekt instrukcji, dla oficjalistów dóbr teofilpolskich i lachowieckich służyć mającej.

§. I. Urządzenie posiedzeń ekonomicznych w dobrach teofilpolskich i lachowieckich.

1-o. Ponieważ dobra tutejsze składają się z dwóch, pod oddzielnemi zarządami będących, kluczów i ponieważ w obu kluczach na sesjach zasiadać będą kontroler dóbr i kasjer. przeto posiedzenia ekonomiczne nie mogą się odbywać inaczej, jak co dwa tygodnie w każdym kluczu, to jest: w Teofilpolu w pierwszym tygodniu, a w Lachowcach w drugim, i tak następnie.

2-o. Od 1-o kwietnia do 1-o października, to jest w tej połowie roku, w której więcej jest roboty w gospodarstwie ekonomicznem, mają się odbywać posiedzenia w dni niedzielne; zaś od 1 października do 1-o kwietnia w soboty.

3-o. Posiedzenia ekonomiczne składać mają:

a) rządca kluczowy,
b) kontroler dóbr,
c) kasjer, który ma być i sekretarzem posiedzeń,
d) ekonomowie i
e) wszelkiego tytułu interesanci, wnoszący cokolwiekbądź na posiedzenia.

4-o. Wszyscy, wchodzący w skład posiedzeń, powinni być zgromadzeni o godzinie pierwszej po południu i o tejże godzinie czynności rozpoczynać, tak w dnie niedzielne, jako i soboty.

5-o. Akta bieżące posiedzeń ekonomicznych mają być następne:

A) Protokół wszelkiego rodzaju wniosków, dezyderjów i podań, wnoszonych na posiedzenia.
B) Protokół uchwał, decyzyj i wyszłych dyspozycyj.
C) Księga obrachunków z włościanami, tyczących się odbytej pańszczyzny.
D) Akta dwutygodniowych raportów, przez ekonomów składanych.
E) Protokół kar i nagan, zawyrokowanych przez członków posiedzeń za różne przewinienia oficjalistów i niższych sług.

F) Księga, mieszcząca w sobie wyciągi z protokołów *B* i *E*, służąca dla wiadomości plenipotentowi dóbr i onemu po ukończonych posiedzeniach mająca być oddawaną.

6-o. Wszelkie wnioski, decyzje gospodarskie i podania potrzeb dla dóbr, przez różne osoby na posiedzenia wnoszone, sekretarz ma zaciągnąć do protokołu, a i tak przez protokół przeprowadzone oddać pod rozbiór i decyzję członków.

7-o. Gdy sekretarz zajętym jest spisaniem wszelkich decyzyj i podanych potrzeb, kontroler z pomocą jednego ze swych kancelistów w tymże czasie powinien się zatrudnić obliczeniem pańszczyzny, przez minione dwa tygodnie odbytej, i rezultat takowego obliczenia zaciągnąć do księgi *C*.

8-o. Po ukończeniu czynności, w ustępach 6 i 7 wyrażonych, członkowie przystąpią do dokładnego przejrzenia raportów przez ekonomów złożonych, wchodząc w ścisły rozbiór wszystkich gospodarskich czynności, raportami objętych, a mianowicie: w jakim sposobie one zostały wykonanemi, czy robotnik, użyty do jakiejkolwiek bądź czynności, tak pańszczyźnianej, jako i najemny, odpowiada stosunkowi wykonanej roboty i czy dyspozycje, na przeszłem posiedzeniu wyszłe, w całej rozciągłości zostały wypełnionemi, a jeśli niewypełnione, to dla jakich przyczyn i t. p. Po ścisłem rozpatrzeniu raportów członkowie mają wziąć pod rozbiór szczegóły, spisane na obecnem posiedzeniu w protokóle *A*, co dopełniwszy, mają wynikłe stąd uchwały zaciągnąć do protokołu *B* w ustępach, czyli paragrafach, odpowiadających ustępom protokołu *A*.

9-o. Wszelkie przewinienia ekonomów, pisarzy i gumiennych, o których nastąpiło przekonanie, czy to z raportów, czy z nadużyć lub postępowania przeciwnego instrukcjom, należy notować w protokóle *E* z zawyrokowaniem stosownej kary pieniężnej lub ograniczającej się na samej tylko naganie publicznej wobec całego na sesji zgromadzenia. Gdyby zaś który z oficjalistów zasłużył na wydalenie ze służby, takiego należy przedstawić plenipotentowi dóbr z załączeniem wszelkich dowodów przeciwko niemu świadczących.

10-o. Potrzeby wszelkiego dla dóbr kupna powinni na posiedzenia wnosić oficjaliści tych funkcyj, dla których to przykupno niezbędnie jest potrzebnem. Członkowie posiedzeń, przekonawszy się o istocie potrzeby, w protokóle *B* uchwalą, wiele czego i na co ma się przykupić, i tę uchwałę zamieszczą w księdze *F*, dla złożenia o tem wiadomości plenipotentowi dóbr do dalszego użytku i postąpienia, jak należy.

11-o. Rządca kluczowy w ciągu dwóch tygodni może zmienić którekolwiek postanowienie, tyczące się gospodarstwa, a uchwalone na posiedzeniu ekonomicznem, lecz to w takim tylko zdarzeniu, gdy będzie uważał, że korzyść dóbr koniecznie takowej zmiany potrzebuje lub zbieg nieprzewidzianych okoliczności; wszakże na następnej sesji winien jest w protokóle uchwał zaadnotować, dla jakiej przyczyny i jakie rozporządzenie zmienionem być musiało.

12-o. Sekretarz obowiązany dopilnować, aby żaden wniosek, do protokółu *A* podany, nie pozostał bez rozwiązania i zadecydowania.

13-o. Do sekretarza należy z protokółów *B* i *E* porobić wyciągi dla zamieszczenia owych do księgi *F* i takowe, przez siebie za zgodność poświadczone, wręczyć plenipotentowi dóbr.

14-o. Jeśli który z ekonomów zapóźno przybędzie na sesję, winien jest za każdy raz opóźnienia się zapłacić kary zł. p. 2, dwa, ściągnienie tej kary ma nastąpić natychmiast na tejże sesji z zapisaniem w protokóle *E*.

15-o. Jeśli który z oficjalistów będzie miał interes wydalenia się z dóbr lub wyjechania na jarmark, powinien postąpić, jak w ustępie 6 powiedziano.

§. II. Instrukcja dla 2-ch rządców kluczowych.

Do najważniejszych obowiązków w dobrach należą obowiązki rządcy. Nieustająca czynność, przezorność, sprawiedliwość, dokładna znajomość gospodarstwa rolnego w całej jego obszerności, sprężystość i mądre rozporządzenie w wydawanych dyspozycjach, powinne być koniecznemi przymiotami rządcy. Bez jednego tylko z tych przymiotów rządca już się staje nieodpowiednim obowiązkom posady, którą zajmuje. Dziedzic, powierzając opiece rządców tak znaczną część swoich funduszów, położył w nich zupełne swoje zaufanie, ci ostatni więc, aby godnie odpowiedzieć temu zaufaniu, powinni z całą prawością charakteru, z całą dzielnością, starać się wypełniać dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki. Zadaniem rządców jest: powiększać o ile można dochody z dóbr, polepszając razem byt włościan. Aby tem korzystniej takowe rozwiązać zadanie, przedstawiają się rządcom obu kluczy, teofilpolskiego i lachowieckiego, do spełnienia w przyszłości następne ważniejsze obowiązki, odpowiedzialnie przywiązane do zajmowanych przez nich posad.

1-o. Główną osobą, działającą w imieniu JW-o hrabiego, jest plenipotent jego W-ny Krzyżanowski, wszelkie więc postanowienia, rozporządzenia i dyspozycje, tyczące się dóbr i oficjalistów, a tem samem i rządców, wyszłe od niego, powinny być tak ważne, jakby były wydanemi przez samego JW-o hrabiego lub kancelarję główną.

2-o. Rządcy klucza teofilpolskiego oddają się pod zarząd składające się z 1791 dusz skarbowych siedm folwarków, t. j. Teofilpol, Kuńcza, Michnówka, Kurowie, Nowostawce, Krzywowólka i Wołkowce, a zaś rządcy klucza lachowieckiego liczące 2011 dusz sześć folwarków: Leonin, Staryki, Żemielińce Mikłasze, Czołhazów i Teremne.

3-o. Aż nadto doświadczoną jest rzeczą, że w gospodarstwie dobre powodzenie zależy na pilności i dozorze, obowiązkiem przeto rządców jest mieć baczne oko na wszystko, co się tylko znajduje w folwarkach im powierzonych. Wszakże postępowanie ekonomów szczególniej zwracać powinno uwagę rządców. Wielu z tej klasy oficjalistów poniża się do tego stopnia, że naj-

nikczemniejszych środków używa do zapomożenia się kosztem tych, którym służą; samo z siebie rozumie się, że tacy oddani tylko sobie nie dbają o dobro dziedzica, zapominają o obowiązkach na siebie przyjętych, lub jeśli one i wypełniają, to w taki sposób, aby tylko pozornie uchodzić za ludzi uczciwych, dla odwrócenia od siebie uwagi swojej zwierzchności. Postępowanie przeto rządców względem ekonomów ma być przezornem, ostrem, bezstronnem i sprawiedliwem. Należy bardzo często zwiedzać folwarki w każdej porze dnia, a nawet i nocy, jeśli tego potrzeba, mianowicie tam, gdzie ekonom jest opuszczającym się lub podejrzanym. Niech ekonom czuje, że ma zwierzchność nad sobą, niech każdej godziny spodziewa się przybycia rządcy i niech wie, że na każdym kroku jest postrzeganym. Opuszczających się i zaniedbujących swoje obowiązki publicznie na sesjach naganiać, zapisując rodzaj ich przewinienia w protokóle sesyjnym, następnie karać pieniężnie, a jeśli i to nie pomoże, przedstawiać plenipotentowi dóbr do wydalenia.

4-o. W jaki sposób mają się odbywać sesje ekonomiczne i jaki jest cel takowych posiedzeń, osobna instrukcja w tym względzie napisana objaśnia.

5-o. Dyspozycje i rozporządzenia, odnoszące się do gospodarstwa rolnego, mają być wydawane na sesjach ekonomicznych po wspólnej naradzie z ekonomami i członkami posiedzeń. W rozporządzeniach swoich rządcowie powinni mieć na uwadze ogół dóbr ich zarządowi oddanych, nie zaś wyjątkowe folwarki. Zarządzać tak, aby robota, mianowicie letnią porą, w polu postępowała jednolicie we wszystkich folwarkach, nie dozwalając w żadnym opóźnienia, przez udzielanie stosownych pomocy z jednych folwarków do drugich.

6-o. Najem w obu kluczach kosztował w roku 1847/48 złotych polskich 27,035, jest to wydatek strasznie wielki, dochód z trzech folwarków ledwie wystarczy na pokrycie tego wydatku. Obowiązkiem jest rządców dołożyć wszelkich starań, aby wydatki zmniejszyć, nie zmniejszając wszakże dochodu z dóbr. Do tego dojść można: 1) mądrem rozporządzeniem i dzielnym dozorem. Rządca powinien obliczyć się naprzód z robotnikiem i robocizną. Naprzód wiedzieć, ile może korzystnie użyć koniecznego najemnika, mówię korzystnie, to jest tak, aby dóbr nie narażać na wydatki i aby użyty najemnik przyniósł pożądany procent, mając zawsze na pamięci ceny produktów w tej okolicy praktykujące się. Lepiej jest w końcu mniej wysiewać, lecz na roli doskonale wyprawionej i wygnojonej, i zbiór z takowego wysiewu w przyzwoitej porze uskutecznić, aniżeli wiele ziarna w ziemię wrzucać, nie mógłszy potem zrodzonego zboża zebrać inaczej, jak tylko używając wielkiej liczby najemnika, którego w stosunku do cen produktów należy w tych stronach bardzo drogo opłacać. 2. Ograniczeniem robotnika używanego na potrzeby nadskarbowe. W ogólności wszyscy oficjaliści używają pańszczyzny dworskiej do własnych różnego rodzaju robót, jako to: do ogrodów, lnów, prania bielizny, jeżdżenia na jarmarki w celu sprzedaży i kupna koni, mycia

podłóg, furmanowania i innych licznych posług. To wszystko razem zebrane stanowi znaczną rubrykę — przeto najmocniej obowiązuje się rządców, pod własną ich odpowiedzialnością, aby wzbronili podobnego rodzaju nadużycia, sami z siebie dając tego przykład. Dozwala się li tylko do uprawy ogrodów używać pańszczyzny dworskiej, zastosowawszy się do sporządzonego na ten cel wyliczenia potrzebnego robotnika. 3-o. Użyciem koni skarbowych do robót skarbowo-gospodarskich. Wszyscy, trzymający konie własne na skarbowem utrzymaniu, nie mają prawa używać koni skarbowych na swoje potrzeby. Takowe konie są przeznaczone do jednych tylko robót skarbowo-gospodarskich. Rządcowie obowiązani są zalecić i dopilnować wykonania takowego zalecenia, aby żadnego dnia koń skarbowy nie próżnował. Ekonomowie z koni skarbowych powinni się wyliczać tak, jak z pańszczyzny, zakładając w raportach perceptę dni roboczych z onych przybyłych i prowadząc rozchód. Bez upoważnienia plenipotenta dóbr nie dawać koni nigdzie na stronę; jeden tylko rachmistrz, delegowany członek z kancelarji głównej, ma prawo brania koni skarbowych tyle razy, ile razy tego interesa dóbr wymagać będą.

7-o. Przyjmowanie i wydalanie gumiennych i dalszej czeladzi folwarcznej do rządców należy, jak równie przedstawianie plenipotentowi dóbr do wydalenia lub zmienienia ekonomów i pisarzy, pod ich zwierzchnictwem zostających, zastosowawszy się do instrukcji o posiedzeniach ekonomicznych napisanej.

8-o. Obowiązani są starannie czuwać nad utrzymaniem inwentarza żyjącego, a szczególniej owiec. Ponieważ starszy owcarz nie mieszka w żadnym folwarku, lecz w miasteczku Teofilpolu, gdzie i swoje gospodarstwo posiada, przeto tem więcej należy pilnować, aby ten ostatni w pełnieniu swojego obowiązku był akuratnym i we wszystkiem stosował się do instrukcji jemu danej. Przy corocznem brakowaniu owiec i jagniąt rządcowie powinni być obecnymi sami, nie spuszczając się na owczarza. Lekarstwa dla owiec oberowczarz powinien przygotowywać w obecności rządcy, takowe w stosunku liczby owiec rozdzielić na folwarki i oddać ekonomom, zainformowawszy onych, jak i w jakich porach mają owcom zadawać. Trzoda chlewna jest w zupełnem zaniedbaniu, chociaż ten rodzaj inwentarza przy wywarach, słodzinach i pośladach małym kosztem, a staranniejszą pilnością, mógłby przynieść odpowiedni dla dóbr dochód; obowiązuje się rządców na ten przedmiot zwrócić baczniejszą uwagę.

9-o. Ponieważ oficjaliści i wszelkiego typu czeladź biorą z kasy pensję kwartałową zdołu, przeto rządcowie obowiązani są z końcem każdego kwartału, a mianowicie w dniu 30 września, 31 grudnia, 31 marca i 30 czerwca, podawać do kontroli wykaz szczegółowy osób w dobrach służących i mających prawo do pobierania pensji, z wypisaniem mogących zajść zmian w tym czasie i z dołączeniem o każdem indywiduum swojej opinji we względzie wypełnienia ich obowiązków.

10-o. Dozór nad lasami i leśną służbą należy do obowiązków rządców, jak równie, nad pasiekami, znajdującemi się w dobrach. Owoce, w zagrodach pasiecznych będące, rządcowie powinni sprzedawać na dochód kasy prowentowej w porze na to właściwej.

11-o. Obowiązani są rządcowie postrzegać, aby arendarze dotrzymywali warunków kontraktowych w przedmiocie rybołostwa, aby wyłączali i napowrót do wody wpuszczali rybę wielkości kontraktem oznaczonej, a to jedynie mając na celu zarybienie stawów na przyszłość.

12-o. Gorzelnie i browar piwny ze służbą, do tych fabrykacyj należącą, są pod odpowiedzialnym zarządem kluczowych rządców.

13-o. Magazyny włościańskie zsypkowe, także magazyny gromadzkie, tak w ziarnie jako i snopie, są pod zawiadywaniem rządców. Należy więc zalecać pisarzom i dopilnować, aby zboże, w magazynach będące, często było przesuszane, by przez to nie dozwolić psucia się, aby sterty, należące do magazynów, były naznaczone umyślnie na to porobionemi tabliczkami, ogrodzone i często odwiedzane, dla zapobieżenia uszkodzenia od pasących się trzód i kradzieży.

14-o. Na wezwanie kasjera rządcowie obowiązani są dawać pomoc przy wydelegowaniu egzekutników do odbioru czynszów od włościan, szlachty i żydów, w dobrach zamieszkałych.

15-o. Rządcowie nie mają prawa uskuteczniać żadnych sprzedaży, kupna, darowizn, pożyczek, zamian bez pisemnego upoważnienia, jednorazowo wydanego przez plenipotenta dóbr, na mocy którego mają asygnować do folwarków.

16-o. Na wszelkie rekwizycje rządowe, adresowane do rządców, powinni odpowiadać i one uskuteczniać ci ostatni pod osobistą ich odpowiedzialnością, w ważniejszych wszakże interesach odnosząc się do plenipotenta dóbr.

17-o. Najmocniej obowiązani są rządcowie postrzegać, aby ekonomowie, pisarze i gumienni, ich zwierzchnictwu podlegli, żadnego inwentarza nie trzymali nad oznaczenie etatowe, gdyż za tolerowane tego rodzaju nadużycia swoich podwładnych sami odpowiadać będą. Nie wolno też i rządcom nic trzymać, coby się przeciwiło tabeli etatowej.

18-o. Pilnować, aby oficjaliści, a mianowicie ekonomowie i gumienni, ordynarji zbywającej nie przedawali i nigdzie nie wywozili, lecz oddawali do skarbu, który oną zapłaci po cenach istniejących w czasie, kiedy się ordynarja wydaje.

19-o. Bez pozwolenia rządcy żaden oficjalista, jego zwierzchnictwu poddległy, nie może na stronę się wydalać ani też na jarmarki; oficjalista, mający interes wyjechania, na sesji ekonomicznej powinien o to prosić. Rządca wspólnie z innymi członkami, przekonawszy się o ważności potrzeby wyjechania, gdy na to zezwoli, powinien to do protokółu sesyjnego wciągnąć, zapisując, na jak długi czas, dokąd i w jakim interesie kto wyjeżdża. Obo-

wiązani rządcowie koniecznie ten zwyczaj i w taki sposób wprowadzić w wykonanie, tak dla samego porządku, jako też dlatego, aby w podobnych zdarzeniach zaraz na sesji mogli wydać stosowne rozporządzenie w czynnościach gospodarskich do folwarku, z którego oficjalista się wydala.

20-o. Postępowanie tak rządców, jako i ich podwładnych, z włościanami powinno być ludzkiem, łagodnem, moralnem i pod każdym względem najsprawiedliwszem. Postrzegać bardzo, aby ekonomowie i gumienni, pod karą wydalenia ze służby w każdym czasie, nie ważyli się sami karać cieleśnie włościan ich żon, lub dzieci, lecz nieposłusznych lub opuszczających się przedstawiali rządcom, którzy przekonanym o winę naznaczać będą karę, jeśli cielesną, to nie przenoszącą sześciu rózg, zasługujących zaś na większe ukaranie przedstawiać plenipotentowi dóbr do jego decyzji. Żadnych przepędów pańszczyzny, daremszczyzn i jakiegokolwiek bądź rodzaju ucisków nie dozwala się, lecz owszem najściślej należy się stosować do prawideł inwentarza, przez rząd zatwierdzonego. Słowem z włościanami należy postępować tak, aby oni nie mieli żadnych powodów do czynienia wyrzekań, przekleństw, lecz raczej błogosławili ojcowską opiekę JW-o hrabiego pana i prawą sprawiedliwość jego urzędników.

§. III. Instrukcja dla kasjera.

1-o. Wszelkie przychody i rozchody pieniężne każdego dnia kasjer powinien w dzienniku mieć zapisane tak, aby w każdym czasie dziennik mógł być na zapotrzebowanie oddanym i do obliczenia gotowym.

2-o. Do kategornika także należy natychmiast po przyjęciu lub rozchodowaniu pieniędzy one zapisywać, nie odkładając na potem, aby w każdym czasie, bez odwołania się do dowodów kasjera, można powziąć wiadomość przychodu lub rozchodu jakiejkolwiek bądź kategorji.

3-o. Na wszystkie wchodzące pieniądze, tak ze sprzedaży różnych produktów, jakoteż arend i innych źródeł, kasjer winien wydawać kwity z kwitarjusza, wyrażając od kogo, za co i wiele do kasy przyjął.

4-o. Kasjer powinien mieć sobie podane wykazy zaległości z lat uprzednich, do kasy należnych, jakoteż regestr bierczy dochodów bieżących stałych, t. j. z arend, czynszów, dzierżaw i t. p., podług których pieniądze ma wybierać w terminach właściwych. Jeśliby arendarze lub czynszownicy, włościanie, szlachta i żydzi ociągali się z opłatami, natenczas kasjer winien zawezwać pomocy rządców, którzy obowiązani egzekucją przymusić opieszałych do oddania należytości skarbowi.

5-o. Żadnych wydatków kasjer czynić nie może bez formalnej asygnacji, od plenipotenta dóbr lub jego zastępcy wyszłej; takowe asygnacje jako dowody do rachunków kasjer winien składać.

6-o. Żadnych pieniędzy kasjer na przychód do kasy przyjmować nie może (prócz dochodów stałych bierczakiem objętych) bez formalnego upoważnienia, czyli delaty, od plenipotenta dóbr lub jego zastępcy wydanego.

7-o. Na wszelkie kupno, jakie tylko przez kasę dopełnionem będzie do magazynów lub folwarków, winien jest kasjer uzyskiwać formalne, z kwitarjusza wycięte kwity od przyjmujących przedmiot kupiony i takowe przy dowodach kasowych składać.

8-o. Wypłata najemników ma być przez kasę dopełnioną wtenczas, gdy złożone będą kasjerowi wykazy szczegółowe, przez rządców kluczowych poświadczone i przez plenipotenta dóbr formalną asygnacją ulegalizowane.

9-o. Regestr kasy gromadzkiej ma być osobno i porządnie przez kasjera utrzymywanym, zapisując wszelkie wpływy od włościan, dochody za sprzedane gromadzkie zboże lub pożyczkę w kasie prowentowej zajętą, i odpisując rozchody, tyczące się tejże kasy.

10-o. W każdym czasie plenipotent dóbr, rachmistrz i kontroler mają prawo razem lub pojedynczo zrobić rewizję kasy; kasjer przeto obowiązanym jest natenczas dozwolić przeliczenia pieniędzy, przejrzenia kasowych regestrów i onych zasumowania lub zaświadczenia o dopełnionej rewizji.

11-o. Na dniu 1-o każdego miesiąca kontroler dóbr z obowiązku ma przeliczać pieniądze w kasie i dziennik obliczać, dla wykazania realnej na drugi miesiąc pozostałości, a kasjer w dniu tymże obowiązanym jest złożyć do kontroli raport miesięczny kasowy, dokładnie i kategorycznie sporządzony, i osobno raport miesięczny z kasy gromadzkiej.

12-o. Pod dniem 1 lipca 1849 roku wzbronionem zostało branie czegokolwiek bądź od żydów kramarzy na kredyt a takowe; postanowienie i obecnie się powtarza z poleceniem wykonania onego w całej rozciągłości.

13-o. Obowiązkiem jest kasjera często przypominać administracji dóbr, aby takowa starała się uzyskiwać zaległości z lat przeszłych kasie prowentowej należne, i sam kasjer, o ile to od niego zależeć może, winien nalegać debentów o uiszczanie się z długów.

14-o. Żadnych długów kasa JWhrabiego cierpieć nie powinna; przeto obowiązkiem jest kasjera wszelkie wypłaty uskuteczniać w terminach właściwych, nie dozwalając, aby z końcem roku komukolwiek bądź w kasie zalegały pieniądze, wyjąwszy zwykłe kwoty pensji oficjalistów, podległych obliczeniu, które powinny w kasie pozostawać aż do ukończenia z nimi rachunków.

15-o. Jeśliby przy którejkolwiek rewizji kasy, przez osoby w ustępie 10 spomniane dopełnionej, okazało się, że kasjer nieporządnym i nieregularnym jest w prowadzeniu regestratury kasowej, że przychody lub rozchody nie pod właściwą datą są zapisane lub skrobane, że, nie mając w ręku asygnacji formalnej, czynił wypłaty lub bez delaty przyjmował pieniądze, natenczas uległby karze pieniężnej zł. pol. 40. Jeśliby zaś nastąpiło przekonanie, że kasjer skarbowe pieniądze z kasy bierze na swoją potrzebę lub z pomocą takowych prowadzi handle albo pożycza na procenta, w takim razie w każdej porze roku skarb będzie miał prawo, pociągnąwszy winowajcę do odpowiedzialności, usunąć go od pełnienia obowiązków.

16-o. Oprócz powyższych czynności, przywiązanych do obowiązków kasjera, tenże obowiązany regularnie bywać na sesjach w Teofilpolu i Lachowcach i zasiadać na onych jako sekretarz posiedzeń, do którego należy spełniać to, co w instrukcji o posiedzeniach ekonomicznych powiedziano.

§. IV. Instrukcja dla ekonomów folwarcznych.

1-o. Ekonomowie zostają pod dyspozycjami rządców kluczowych, przeto wszelkie tych ostatnich rozporządzenia, wydawane na posiedzeniach ekonomicznych i ekstra-sesyjne, odnoszące się do czynności gospodarskich i mające styczność z dobrami JWhrabiego, mają być przez pierwszych wypełniane z całą gorliwością i starannością.

2-o. Ekonomowie nie mają prawa z folwarków, stodół i magazynów czynić choćby najmniejszych wydatków bez formalnej asygnacji od rządcy wyszłej, toż samo rozumieć się ma i o przyjęciu czegokolwiekbądź do folwarków. Zgonin, plew i słomy nigdzie i nikomu na stronę dawać nie wolno.

3-o. Nad wszystkiem, co tylko znajduje się w folwarkach i na polach, do tychże należących, ekonomowie powinni mieć najczujniejszy dozór, gdyż za całość tego wszystkiego są odpowiedzialni swoją pensją i w każdym czasie wydaleniem ze służby.

4-o. Jeśli z któregokolwiekbądź folwarku gnoje na pola nie będą wywiezione we właściwej porze, ekonom, u którego to zaniedbanie okaże się, będzie ukarany wydaleniem ze służby.

5-o. Za opóźnienie się w uprawie roli, wysiewach i zbiorze siana i zboża, za narażenie z tej przyczyny produktów na zepsucie się i przyniesienie strat skarbowi, ekonomowie są odpowiedzialni, jeśli nie udowodnią, że w przyzwoitej porze wnosili na posiedzenia ekonomiczne potrzebę dostania pomocy z innych folwarków lub z najmu i takowej nie otrzymali.

6-o. Zapuszczanie pól i dozwolenie zielsku i chwastom na takowych rozpleniać się ściąga odpowiedzialność na ekonoma, w którego folwarku to zaniedbanie okaże się. Niema potrzeby dowodzić, gdyż o tem prosty rozum przekonywa, o ile różnego rodzaju chwasty są nieprzyjaciółmi wzrastania i rozkorzeniania się ziemnych płodów.

7-o. Pilnować i często gumiennym zalecać, aby snopki były dobrze wymłacane i zgoniny przemłacane tak, aby w onych nic ziarna nie zostawało. Zboże, przez dwa tygodnie namłócone, w końcu drugiego tygodnia powinno być wywiane, przeczyszczone, wobec gumiennego odmierzone i do magazynu przeniesione tak, aby raportem, zwykle co dwa tygodnie na posiedzenia ekonomiczne składanym, było do przychodu zajętem.

8-o. Chociaż ober-owczarz z obowiązku swego ma dozór nad owczarniami, wszakże ekonomowie za całość, dobre i porządne utrzymywanie owiec, jakoteż wszelkiego innego żywego inwentarza, są odpowiedzialni w folwarkach, ich nadzorowi powierzonych, dlatego też z wszelką gorliwością nad tem

czuwać powinni; regularnego dawania lekarstw owcom, podług informacji ober-owczarza, sami osobiście obowiązani pilnować. Owczarnie zawczasu na zimę zabezpieczyć, siano codziennie pod wagą wydawać i pilnować, aby paszę korzystnie użyto, i nad owczarzami mieć ścisły nadzór, a szczególniej w czasie kocenia się matek, do obowiązku ekonomów należy. Bydło, konie i trzodę chlewną, gdzie ten rodzaj inwentarza znajduje się, w należytej wygodzie utrzymywać w porze letniej i zimowej najmocniej poleca się.

9-o. Wszelkie przychody lub wydatki z magazynów, stodół i wogóle folwarków ekonomowie obowiązani są natychmiast do regestru zapisywać, nie odkładając na później. Pańszczyznę odbytą codziennie do tabeli zaciągać, a co dwa tygodnie w książki włościańskie tak, aby włościanie nie mieli powodów zanosić o to skargi. Skóry z upadłych owiec co dwa tygodnie od ober-owczarza należy odbierać pod swoją odpowiedzialność, wydawszy pokwitowanie, i u siebie zaperceptować. W czasie kocenia się owiec codziennie zapisywać przybyłe jagnięta z przypłodku, zaleciwszy owczarzom, aby regularnie każdego dnia ilość narodzonych jagniąt podawali. Słowem, wszystkiego rozchody i przychody jak najporządniej prowadzić najmocniej ekonomów obowiązuje się z zastrzeżeniem, że, jeśli kontroler dóbr, z obowiązku swego pilnujący szczególniej tego rodzaju porządku, dostrzeże zaniedbanie któregokolwiek z ekonomów, po dwukrotnem publicznem na sesji napomnieniu ma prawo wykraczającego przeciw niniejszemu postanowieniu przedstawić na posiedzeniu ekonomicznem do ukarania pieniężnie.

10-o. Ekonomowie powinni mieć udzielone sobie z kontroli podanie wszelkich remanentów, w folwarku znajdujących się, tak zboża i różnych produktów, żywiołów, jakoteż wszelkich sprzętów gospodarskich, z których wyliczać się są obowiązani i za decessa onych odpowiadać.

11-o. Konie robocze skarbowe ciągle do pracy należy upotrzebiać, dając onym wszakże przyzwoitą wygodę; dni robocze, powstałe z użycia koni skarbowych, należy w raportach perceptować i z takowych się wyliczać przez rozchód, przeprowadzając w osobnej rubryce, przy pańszczyźnianych dniach zamieszczonej.

12-o. Ekonomowie nie mają prawa karać włościan, ich żon lub dzieci cieleśnie, lecz nieposłusznych lub opuszczających się powinni przedstawiać rządcom do ukarania. Należy postępować z włościanami moralnie i sprawiedliwie, nie wymagając od nich większych powinności nad inwentarzem przez rząd potwierdzone.

13-o. O chorych włościanach powinni ekonomowie natychmiast doktora dominjalnego zawiadamiać i składać przytem raporta na posiedzenia ekonomiczne.

14-o. Bez dozwolenia, na posiedzeniu ekonomicznem formalnie wydanego, ekonomowie nie mogą z folwarków się oddalać za interesami własnemi lub na jarmarki. Za każdy raz sprzeciwienia się niniejszemu postanowieniu ulegną karze pieniężnej, wynoszącej zł. polskich ośm.

15-o. Nie mają prawa żadnego inwentarza własnego lub cudzego trzymać w folwarkach lub po wsiach nad oznaczenie etatowe, tak w zimie, jako i lecie. Jeśli który z ekonomów wbrew niniejszemu postanowieniu będzie utrzymywał cokolwiek bądź nad oznaczenie, natenczas skarb będzie miał prawo nadetatowy inwentarz zabrać, przedać i pieniądze na perceptę kasy prowentowej zająć. Wyjmują się ci, którzy będą mieli pisemne pozwolenie od plenipotenta dóbr trzymania czego nad etat.

16-o. Koni skarbowych pod żadnym pozorem ekonomowie nie mogą używać na swoją potrzebę lub komukolwiekbądź dawać; dopuszczający się tego ulegną karze pieniężnej za każdy raz po rs. trzy. Zabrania się także brania za pańszczynę podwód do wyjazdów na stronę lub na jarmarki pod takąż samą odpowiedzialnością.

17-o. Do uprawy ogrodów i z onych zbioru skarb dozwala ekonomom brać pańszczyzny skarbowej tyle, ile etatem naznaczonem jest, dodaję przytem usługę, jak w etacie; zaś nad dozwoloną ilość dni nie wolno[a] używać na własną korzyść ani komukolwiek bądź udzielać żadnej pańszczyzny skarbowej pod odpowiedzialnością zapłacenia za każdy dzień do robocizny ekstraskarbowej po zł. polskich pięć.

18-o. Na ogrody nie wolno zajmować ziemi więcej, jak etatem jest wydzielonem. Lnów, konopi i czegokolwiekbądź nad zwyczajne ogrodowiny zasiewać tak w ogrodach jako i polach na własną ekonomów i wszelkiego tytułu oficjalistów korzyść zabrania się.

19-o. Nad czeladzią folwarczną mieć pilny nadzór i przestrzegać, aby takowa swoje obowiązki regularnie wypełniała, do ekonomów należy.

20-o. Jak tylko młocka w stodołach się zaczyna, gumienny nigdzie odsyłanym być nie powinien, lecz nieodstępnie stodoły ma pilnować, którego natenczas głównym obowiązkiem jest dozorować, aby zboże dobrze wymłóconem było i aby kradzież popełnioną nie była. W dni zaś, kiedy stodoła jest zamkniętą i nic się w niej nie robi, powinien być używanym do wszelkich posług w gospodarstwie.

21-o. Zabrania się ekonomom wywozić i przedawać zbywającą od potrzeb swoich ordynarję, lecz takową powinni za pośrednictwem kontrolera dóbr w skarbie zostawiać, a skarb za nią zapłaci po cenie, w czasie wydawania ordynarji praktykującej się.

22-o. O budowlach wszelkich skarbowych, potrzebujących choćby najmniejszej reperacji, ekonomowie obowiązani na posiedzenia ekonomiczne wnosić zawiadomienia, łatwiej bowiem załatwiać małe w początkach reperacje, aniżeli, dozwoliwszy większego zniszczenia, restaurować budowle przez poniesienie znacznych wydatków. Toż samo rozumie się o mostach, groblach, śluzach i ogrodzeniach folwarcznych.

---

[a] *W rękopisie:* niewolną.

§. V. Instrukcja dla ober-owczarza czerniawskiego.

1-o. Owczarnie we wszystkich folwarkach dóbr teofilpolskich i lachowieckich są pod dozorem ober-owczarza i jego pomocnika, mieszkającego w kluczu lachowieckim.

2-o. Dozór nad owczarniami zależy na tem: *a)* Czuwać nad utrzymaniem zdrowia owiec przez zadawanie prezerwatywnych lekarstw tyle razy, ile tego potrzeba wymagać może, a w razie objawienia się jakiego bądź rodzaju epidemicznej słabości (od czego Boże uchowaj) dzielnie zapobiegać rozszerzaniu się takowej, odraportowawszy przed wszystkiem o tem plenipotentowi dóbr.

b) Nietylko bywać po folwarkach, gdzie są owczarnie, lecz często wyjeżdżać w pole, gdzie stada się pasą, postrzegać, aby owce nie pasły się po miejscach mokrych i niskich, gdyż przez to nabywają chorób, wkrada się śmiertelność i wełna wiele traci na swojej wartości. Aby owczarkowie nie zasypiali w polu i przez to nie dozwalali wilkom robić w stadach szkody, aby wreszcie nie dozwalali dwom stadom bardzo blisko się pasać, co bywa powodem przebiegania owiec z jednego stada do drugiego i niewypasania się z przyczyny nagromadzenia zbytecznej ilości sztuk na jedno miejsce.

c) W zimie zalecać i pilnować, aby owce regularnie dostawały paszę i były napawane, aby siano było odbieranem od ekonomów codziennie pod wagą, nie biorąc więcej nad oznaczenie, potwierdzone przez plenipotenta dóbr, aby owczarnie były dobrze opatrzone, ciepłe i regularnie podścielane.

d) Porządne puszczanie tryków do matek najwięcej przyczynia się do pomnożenia liczby jagniąt. Doświadczenie przekonało, że 5 tryków używa się do 100 sztuk matek. dobra więc tutejsze aż nadto wystarczającą posiadają ilość tryków, aby stosowną corocznie mieć ilość jagniąt. Ober-owczarz i jego pomocnik powinni w tym czasie z większą, jak zwyczajnie, pilnością tem zająć się, często napominając owczarzy, aby odstanowione matki były znaczone i do osobnego hurtu oddzielane.

e) W czasie kocenia matek największą pilność, najściślejszy dozór zachować należy. Ober-owczarz i jego pomocnik we dnie i w nocy powinni dojeżdżać do tych owczarni, gdzie są kotne matki, i mieć w ciągłej baczności owczarzy i owczarków, aby odbieranie jagniąt najregularniej się odbywało. Owczarze codziennie powinni podawać ekonomom liczbę narodzonych jagniąt dla prowadzenia porządnej metryki; żywe czy nieżywe, powinne przez rachunek przechodzić. Do tego czasu okazuje się, że w stosunku ilości matek za mało przybywało jagniąt; jest to wina ober-owczarza i owczarzy, jest to przekonanie. jak mały był dozór podczas kocenia się i puszczania tryków do matek.

3-o. Ober-owczarz obowiązany jest preparować lekarstwa dla owiec, lecz nie sam, jak było do tego czasu, ale w obecności rządcy kluczowego.

Przygotowane lekarstwo rządca proporcjonalnie rozdzieli na folwarki, oddając ekonomom, którzy zainformowani przez ober-owczarza sami będą obecnymi przy każdorazowem owcom zadawaniu. O zebraniu ziół, potrzebnych do lekarstw, ober-owczarz w porze właściwej powinien pamiętać.

4-o. Brakowanie owiec powinno mieć miejsce każdego roku w miesiącu kwietniu, ta czynność ma się odbywać wobec rządcy kluczowego lub kontrolera. Główny cel każdorocznego brakowania jest poprawa owiec i uszlachetnienie wełny i dlatego, przystępując do tej czynności, to jedynie zadanie trzeba mieć na uwadze. Chcąc zapomocą brakowania polepszyć owczarnię, należy w następny sposób tę czynność prowadzić: Wyłączać do braku potrzeba:

a) Tryki 1) wszystkie, zbywające od własnej potrzeby, a mianowicie niższych cen, a zdatne do użycia; 2) stare i 3) słabe, niezdatne do użycia.

b) Matki 1) wszystkie po czwartem okoceniu, które jeszcze mogą być użyte do chowu; 2) matki młodsze, z poślednią wełną; 3) stare, niezdatne do chowu, lecz tylko na mięso i 4) różnego wieku słabe.

c) Skopy 1) różnego wieku z poślednią wełną; 2) starsze nad lat siedm i 3) słabe różnych lat.

d) Jagnięta 1) z rzadką welną; 2) słabe i 3) nędznego wzrostu.

Takim sposobem wyłączone owce, zważając na wiek i zdrowie, należy podzielić na dwa hurty: 1) na zdatne do chowu i 2) na rzeczywisty brak, przeznaczony na mięso. Ten ostatni hurt należy przepędzić do folwarku, najwięcej obfitującego w żyzne, choćby i wilgotne pastwiska, aby przez lato wypasły się i jesienią już wypasionemi rzeźnikom mogły być przedane.

5-o. Ober-owczarz nie ma prawa pod żadnym względem używać owczarczyków do własnych posług.

6-o. Dany został ober-owczarzowi regestr do prowadzenia przychodu i rozchodu owiec w całych dobrach. Obowiązanym jest przez to co dwa tygodnie sam osobiście obliczyć owce we wszystkich folwarkach; upadek i wszelkie przez ten przeciąg czasu zaszłe w owczarniach zmiany w pomieniony regestr zaciągnąć, skóry, przez tenże czas przybyłe, odpisawszy, oddać ekonomom, wziąwszy na to pokwitowanie. Oprócz tego obowiązany składać do kontroli podług formy, z tejże udzielonej, miesięczne o owczarniach raporta, wyrażając w onych, prócz zwyczajnej wiadomości o owcach, stan zdrowia onych i ilość razy dawanego prezerwatywnego lekarstwa.

7-o. Wszelkie potrzeby, tyczące się owczarń, ober-owczarz powinien pisemnie wnosić na posiedzenia ekonomiczne.

8-o. Żadnych zmian w owczarniach i owczarczykach, podobnież przepędzań owiec z jednego folwarku do drugiego, ober-owczarz bez wiedzy kluczowego rządcy zarządzać nie ma prawa.

9-o. Przedawać owiec ober-owczarz nie może.

10-o. Żadnych cudzych owiec do stad skarbowych przyjmować nie dozwala się.

§. VI. Instrukcja dla dwóch pisarzy gorzelnianych i fabrycznych w Teofilpolu i Lachowcach.

1-o. Z magazynów nie mogą wydawać nic bez formalnej dyspozycji, od rządcy kluczowego wyszłej.

2-o. Na wszelkie przyjęte objekta powinni pisarze wydawać kwity z kwitarjusza wycięte.

3-o. Utrzymywać regestra porządnie i regularnie zapisywane, nie odkładając nic na potem, tak w odpisywaniu rozchodów, jakoteż perceptowaniu czegokolwiekbądź.

4-o. Kartofle, zboże i słody, z folwarków i słodowni lachowieckiej na gorzelnie odsyłane, pisarze powinni w swoich regestrach perceptować i od siebie na gorzelnie wydawać, uzyskując na to kwity od gorzelanych v. operatorów z kwitarjusza wycięte, a sami kwitując folwarki i słodownię z przyjęcia.

5-o. Od operatorów przyjmując wódkę, należy oną kwitować wydawaniem formalnych kwitów, wyrażając przytem sprawiedliwą próbę odebranej wódki.

6-o. Nad porządkiem w gorzelniach należy pilnie czuwać i mieć nadzór nad służbą gorzelnianą, strzegąc wszystkiego, co się znajduje w gorzelniach, i pilnując, aby parobcy nie bałamucili.

7-o. Jeśli w wołowniach znajduje się inwentarz skarbowy, pisarze obowiązani pilnować, aby takowy wszelkie miał wygody, sami będąc obecnymi przy dawaniu onemu brahy i paszy, aby rynsztoki w wołowniach regularnie były czyszczonemi i gnoje wyrzucanemi i aby braha czyli wywary nikomu na stronę nie była wydawaną pod odpowiedzialnością samychże pisarzy.

8-o. Obowiązani pilnować, aby drwa, słoma i oczeret, na gorzelnie jako opał dostarczane, li tylko do samych gorzelni były użyte, nie dozwalając kradzieży i nikomu na stronę nie rozdając.

9-o. Ponieważ pisarze gorzelniani są przytem i fabrycznymi, obowiązani przeto wszelki materjał, tak drewniany, jako kruszczowy, równie też i murowy, przez perceptę w swoich regestrach przeprowadzać, choćby fabryka i w odleglejszych folwarkach miała miejsce, kwitując z przyjęcia formalnemi kwitami.

10-o. Wszelki materjał, pozostały od fabryk, należy odwozić do składów fabrycznych, w Teofilpolu i zamku lachowieckim będących, aby się nie marnował i nie gnił porzucony gdzieś na folwarku.

11-o. Przy odbiorze cegły od strycharzy pisarze powinni być obecnymi, nie przyjmując żadnej popękanej lub źle wypalonej i udzielając kwity na materjał, tylko w dobrym stanie będący.

12-o. Tam, gdzie się jaka fabryka odbywa, obowiązani pisarze fabryczni bywać, pilnując, aby robotnik nie próżnował, dobrze wyrabiał i materjałów nie niszczył.

13-o. Do obowiązków pisarza w Teofilpolu należy mieć dozór nad stajnią administracyjną, wydawając obroki, z nich się wyliczając i pilnując, aby one na stronę rozdawanemi nie były; wszelkie stajenne rekwizyta, zaprzęgi i administracyjne powozy są pod odpowiedzialnym dozorem pisarza.

14-o. Pisarze zostają pod zwierzchnictwem kluczowych rządców, przeto wszelkie dyspozycje i rozporządzenia tych ostatnich powinni spełniać gorliwie i porządnie. Oprócz powyżej spisanych czynności w letniej mianowicie porze, gdy dyspozycja rządcy zajdzie, powinni w gospodarstwie i dozorowaniu robotnika pomagać, tem bardziej, że w tej porze roku w gorzelniach niema zatrudnień.

15-o. Przed 1-m każdego miesiąca mają składać raporta miesięczne do kontroli ze wszystkich objektów, z jakich się wyliczać są obowiązani.

16-o. Wydalać się z miejsca, bez otrzymanego formalnego na posiedzeniu ekonomicznem pozwolenia, pisarze nie mogą i za każdy raz wykroczenia przeciwko niniejszemu postanowieniu ulegną karze pieniężnej, wynoszącej zł. pol. sześć.

17-o. Żadnego inwentarza nad dozwolony etatem trzymać nie wolno gdyż takowy na skarb zajętym będzie.

§. VII. Instrukcja dla dwóch pisarzy magazynów włościańskich w teofilpolskim i lachowieckim kluczach.

1-o. Tak w regestrach magazynów zsypkowych, jako też i gromadzkich, należy wszelkie przychody i rozchody zboża najregularniej zapisywać, wzajemnie się kwitując z folwarkami na zboże przyjęte i wydane.

2-o. Bez formalnej asygnacji rządców nie wolno nic wydawać z magazynów, a bez delaty przyjmować.

3-o. Zboże, wydające się z magazynów gromadzkich do zsypkowych i nawzajem, powinno się w regestrach odpisywać, a nawet kwitować się wzajemnie, chociaż oba magazyny pod odpowiedzialnością i dozorem tegoż samego oficjalisty zostają, a to dla tem łatwiejszego każdej funkcji obliczenia, i dlatego pisarze powinni mieć po dwa kwitarjusze, służące magazynom zsypkowym, i osobne, służące magazynom gromadzkim.

4-o. Sterty zboża w snopie, należące do magazynów zsypkowych, w regestrach tychże magazynów, a zebrane z pól gromadzkich, w regestrach magazynów gromadzkich mają być przychodem zajęte z wyrażeniem ilości stert i ilości kóp, w każdej stercie liczących się, i z oznaczeniem miejsca, gdzie są postawione.

5-o. Za całość i dobroć zboża, znajdującego się w magazynach, pisarze są odpowiedzialni, przeto, aby nie dozwolić grzaniu się i psuciu, powinni one często przesuszać z pomocą włościan, kolejno z wsiów udzielanych, nie za pańszczyznę, gdyż ci na wszelkie zapotrzebowanie do magazynów z obowiązku iść powinni, jako takowe magazyny właściwie do włościan należą. Sterty,

będące na polach, mają być ogrodzone i często przez pisarzy odwiedzane dla obejrzenia, czy są w należytym porządku i całości.

6-o. Przed 1-m każdego miesiąca pisarze obowiązani są składać do kontroli raporta miesięczne wszelkich przychodów i rozchodów, osobno z magazynów zsypkowych i gromadzkich.

7-o. Bez formalnie na posiedzeniu ekonomicznem uzyskanego pozwolenia pisarze magazynowi nie mogą się wydalać z miejsca pod odpowiedzialnością zapłacenia kary, wynoszącej zł. polskich sześć.

8-o. Pisarze magazynowi, jako zostający pod zwierzchnictwem rządców kluczowych, winni tymże posłuszeństwo i wypełnienie wszelkich dyspozycji, od nich wyszłych. W dni wolne od obowiązków magazynowych, które przed wszystkiem powinny być pierwszemi, powinni bezspornie stawać się pomocą w czynnościach gospodarstwa skarbowego, jeśli rządcowie uznają za potrzebne wezwać ich do tego.

9-o. Nad oznaczenie etatowe nic nie wolno trzymać, gdyż wszelki nadetatowy inwentarz na skarb zajętym będzie.

§. VIII. Instrukcja dla dwóch leśniczych w kluczu lachowieckim: P. P. Gurowskiego i Skibickiego.

1-o. Lasy w znaczniejszej części są położone w kluczu lachowieckim (mała tylko część znajduje się w kluczu teofilpolskim); główny przeto nadzór nad lasami tego klucza i wszystką leśną służbą przywiązany jest do obowiązków rządcy klucza lachowieckiego.

2-o. Leśniczowie obowiązani są mieć dane sobie z kontroli regestra, w których mają najporządniej zapisywać wszelkie rozchody z lasów czynione, tak przysposobionych materjałów, jako też drzewa w sztukach z pnia ściętego, a to stosownie do asygnacyj, przez plenipotenta dóbr lub od tegoż upoważnionego oficjalisty wydanych.

3-o. Żadnych z lasów czynić wydatków bez asygnacji leśniczowie nie mają prawa pod odpowiedzialnością.

4-o. Tak z potrzeby dla dóbr opału, materjału i drzewa budowlanego, jakoteż ze względu dawanego robotnika dla przysposobienia materjałów i rąbania sążni, zachodzić musi wzajemny stosunek między administracjami, ekonomiczną i leśną, i dlatego leśniczowie obowiązani są regularnie bywać na posiedzeniach ekonomicznych, co dwa tygodnie w Leoncinie mających miejsce. Winni na takowe składać raporta, obejmujące w sobie wiadomość wywiezionego drzewa lub materjału i ilości pańszczyzny, będącej na robocie w lasach, a to dla porównania i zgodzenia z raportami, przez ekonomów podawanemi.

5-o. Leśniczowie, z pomocą gajowych, najmocniej obowiązani są pilnować całości lasów, ich dozorowi powierzonych, postrzegać mają przytem samych gajowych, aby żadnych nadużyć nie popełniali i nie mieli stosunków

z mieszkańcami okolicznymi, a tem samem nie dozwalali kradzieży. Gajowych, przekonanych o nieprzychylnem pełnieniu służby i podejrzanych, należy przedstawiać na posiedzenie ekonomiczne, którego członkowie postąpią z tem jak należy.

6-o. W lasach teremeńskich, będących pod dozorem pana Skibickiego, wyrabiają się różne materjały, jako to: dziegieć, smoła, węgle i różnego rodzaju materjały drewniane. Obowiązkiem przeto p. Skibickiego jest przychody i rozchody onych w całym porządku przez regestra przeprowadzać, pilnując przytem, aby takowe dokładnie były wyrabianemi i do szopy składanemi, skąd należy rozchodować za formalnemi asygnacjami. Nadto z pańszczyzny, jaką służy wieś Teremne, pan Skibicki obowiązany jest regularnie się wyliczać, składając o tem, jako i o przychodach i rozchodach wszelkich materjałów, raporta na posiedzenia ekonomiczne.

7-o. Magazyn zsypkowo włościański wsi Teremnego jest pod dozorem pana Skibickiego. Że zboża, w nim znajdującego się, obowiązanym jest regularnie się wyliczać, porządnie utrzymując regestr onego, i za wszystkie wynikłe decessa, także za nieporządek w magazynie, będąc odpowiedzialnym. Obowiązanym jest przytem podawać do kontroli miesięczne raporta wszelkich przychodów i rozchodów magazynu zsypkowego przed 1-m każdego miesiąca.

8-o. Do obowiązku leśniczego p. Gurowskiego należy: mieć odpowiedzialny dozór nad pasiekami, w kluczu lachowieckim i Wołkowcach znajdującemi się. Należy takowych prowadzić porządny rachunek, zapisując przychody pniów czyli ulów z rojenia się i rozchody upadłych i wybitych na miód i o tem składając zwykłe raporta. Strzec, aby pasiecznicy, w porządku utrzymując pasieki, miodu dla siebie lub dla kogokolwiek bądź nie podbierali, a przeniewierzających się przedstawiać na posiedzenia ekonomiczne do wydalenia lub ukarania

9-o. Wydalać gajowych i pasieczników lub zmieniać takowych leśniczowie nie mają prawa, mogą tylko i obowiązani takowych właściwą drogą do wydalenia lub zmiany przedstawiać.

10-o. Leśniczowie nie mogą z miejsca wydalać się bez uzyskanego na to pozwolenia na posiedzeniu ekonomicznem; za sprzeciwienie się temu ulegną zapłaceniu kary pieniężnej.

11-o. Nad oznaczenie etatowe nie wolno nic utrzymywać, gdyż wszelki nadetatowy inwentarz na skarb zajętym będzie.

Teofilpol dnia $\frac{19 \text{ września}}{1 \text{ października}}$ 1849 roku.

Nestorowicz.

Teofilpol
d. 27 września / 9 października 1849.
N. 9.

Rachmistrza kancelarji głównej wydelegowanego do dóbr teofilpolskich i lachowieckich raport.

Wskutek polecenia kancelarji głównej, pod dn. 30 sierpnia 1849 r. za N. 1203 wyszłego, mam zaszczyt onej w załączeniu przesłać do dalszej decyzji wypracowany przezemnie »Projekt instrukcji dla oficjalistów w dobrach teofilpolskich i lachowieckich mającej służyć«, z nadmienieniem, że pozostaje jeszcze do napisania instrukcja dla kontroli i kontrolera tutejszych dóbr, która z następnej przyczyny przygotowaną razem być nie mogła.

Regestratura, zaprowadzona w dobrach tutejszych, mianowicie dla ekonomów folwarcznych, zdaje mi się być niedogodną dla folwarków i uciążliwą dla kontroli. Ekonomowie, właściwie mówiąc, nie mają żadnych regestrów u siebie, lecz przy każdej dwutygodniowej sesji mają sobie przez kontrolę dawane tak nazwane arkusze zarubrykowane, mające służyć za regestr przychodów i rozchodów przez przeciąg dwóch tygodni do następującej sesji, przy której takowe arkusze z dowodami wszelkiemi oddają kontrolerowi, dostając nowozarubrykowane, i tak następnie. Takie urządzenie regestratury, trzymające ekonomów niejako w ciągłej niewiadomości, ma stanowić środek przeciwko nadużyciom. Cel dobry, skutki żadne, gdyż regestratura, choćby najdoskonalej urządzona, nie zdoła zapobiedz nadużyciom i kradzieży, jeśli ekonom jest złych skłonności i brudnego charakteru. Można tu za przykład przywieść postępek, przed dwoma laty popełniony przez jednego z tutejszych ekonomów folwarku Krzywowólki (zaraz wydalonego), który dopóty na swoją korzyść wywoził zboże z folwarku, aż go na uczynku przypadkiem złapano. Ciągły dozór, śledzenie na każdym kroku, mianowicie podejrzanego ekonoma, nieustanne czuwanie, oto jest środek przeciwko nadużyciom, zaś regestratura, w miarę swojego urządzenia, stanowi tylko jedną z ważnych części wewnętrznego w gospodarstwie porządku.

Niedogodności obecnie istniejącej w dobrach tutejszych ekonomicznej regestratury są widoczne. Jedna tylko kancelarja kontrolera posiada wiadomości wszelkich szczegółów, znajdujących się w dobrach; i stąd też plenipotent, rządca lub ktoś wysłany na lustracją folwarków, przyjechawszy na folwark bez uprzednio powziętej z kontroli wiadomości, nic nie wiedzą, gdyż ekonom bez regestrów objaśnić nie potrafi, a i sama kontrola w każdym czasie nie może udzielić objaśnień, ponieważ po każdej sesji kilka dni czasu potrzebuje, aby z arkuszów, bez porządku przez ekonomów popisanych, wszystko do swoich ksiąg powciągała. W razie więc powstałej w folwarku jakiej kwestji, w czasie bytności lustrującego przekonać się o prawdzie natychmiast niepodobna, choć bywają zajścia, wymagające koniecznie natychmiastowego przekonania się; gdyby zaś ekonom miał regestra, w którychby były pow-

ciągane o 1-m lipca remanenta i wszelkich szczegółów przychody i rozchody porządnie zapisywane, takowe przeszkody byłyby usuniętemi. Nadto na zarubrykowanie co dwa tygodnie takich arkuszów dla trzynastu folwarków używają wiele czasu, który kontrola mogłaby obrócić na coś pożyteczniejszego, i co jest jedną z przyczyn opóźniania się w innych kontroli czynnościach, jakiemi są: wyrabianie różnych rachunków, przygotowanie etatów, raportów i t. p. Prócz powyższych niedogodności znajdują się i inne, jak np. ta, że ekonom w czasie wyrabiania rocznych rachunków na wezwanie nie potrafi dać dostatecznych objaśnień lub eksplikacyj na jakikolwiek bądź zarzut, mając słuszne tłumaczenie się, że nie miał regestrów, a pamięcią całorocznych faktów w folwarku objąć niepodobna. Nawet i wyrabianie rocznych rachunków z takiej regestratury, gdzie przychody i rozchody razem pomieszane nie dadzą się osobno zasumować, wymaga nierównie więcej czasu, jakby to mogło być sporządzonem z regestratury porządnej.

Wstrzymałem się więc dla tych powodów od napisania instrukcji dla kontroli i kontrolera do czasu, nim kancelarja główna zdecyduje, czy należy zmienić regestraturę dotąd w dobrach teofilpolskich i lachowieckich istniejącą lub oną w formie dawniejszej zostawić; wszakże wyżej przywiedzione i wiele innych mogących się znaleść niedogodności takowej regestratury zdają się wymagać zmiany onej i zaprowadzenia dostateczniejszej, podobnej do tej, jaką inne dobra od kancelarji głównej zaległe posiadają.

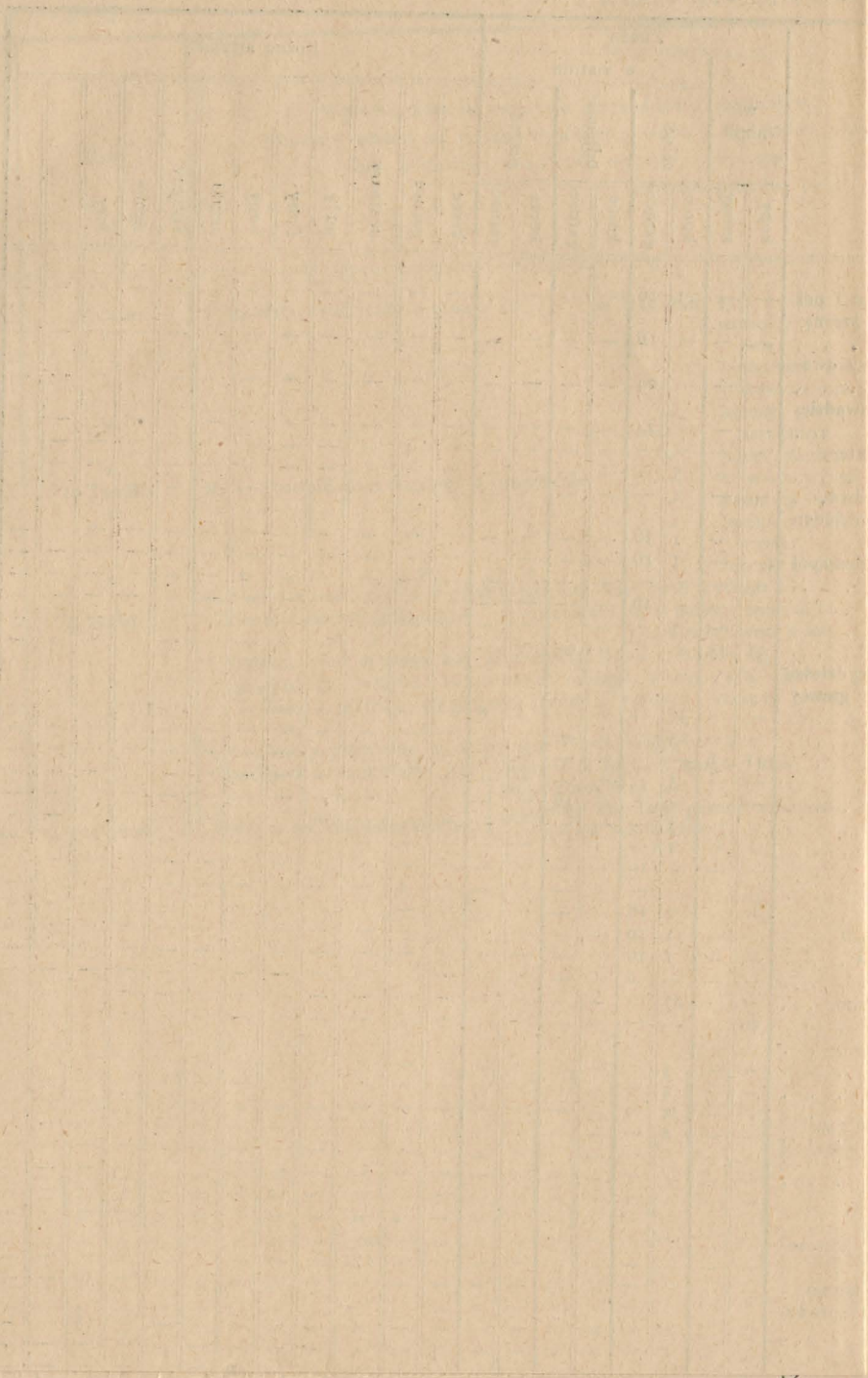
W ustępach 17 i 18 § IV instrukcji dla ekonomów powiedziano o ogrodach, przez tychże używanych, które powinne się obrabiać naznaczoną etatem liczbą pańszczyzny skarbowej. Takowy etat nie mógł być jeszcze przygotowanym z przyczyny niezebrania wszystkich wiadomości do tego potrzebnych, który, jak tylko się przygotuje, nie omieszkam kancelarji głównej przedstawić. Do zaprojektowania takowego etatu spowodowało mnie zbyteczne używanie pańszczyzny przez oficjalistów na ich potrzeby, którą w tutejszych dobrach należy oszczędzać, gdyż najem bardzo wiele kosztuje.

Przedstawiwszy to kancelarji głównej, mam zaszczyt o zadecydowanie upraszać.

Nestorowicz m. p.

Arkusz jeden (N. 29 i 30 folwarku Teofilpol), wyobrażający tutejszą regestraturę, dla przejrzenia kancelarji głównej w załączeniu przedstawiam, prosząc o zwrot takowego. Nadmieniam tu, że w takowych arkuszach wiele szczegółów gospodarskich nie jest zamieszczonych, jak np. bydło, owce, konie, skóry i t. d., chociaż każdy folwark takowe posiada.

Nestorowicz m. p.



Nr. 29 i 30. Ad Nr. 2015 49/50 Folwark Teofilpol.

do Nr. 9 ekspedycji. Raport dwutygodniowy od 9 po 23 stycznia 1849 roku.

Nr. kwitu lub asygnaty	Data	Wyszczególnienie wszelkich przychodów i rozchodów. Niniejszy arkusz, na tydzień dwudziesty szósty i dwudziesty piąty dnia 9 stycznia 1849 roku wydając, podpisuję. Draździyński (m. p.).	Zboże								Różne artykuły										
			w snopie		w ziarnie																
					celne		odjemne		pośład												
			kopy	snopy	korce	garnce	korce	garnce	korce	garnce	korce	garnce	centnary	pudy	funty	kopy	sztuki	arszyny	sążnie	fury	
90	5 Januar.	P. pomocnikowi stanu w oznaczenie (?) w IIIk wart. żyta korzec jeden i pół	—	—	1	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » pszenicy garncy szesnaście	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » jęczmienia garncy dwadzieścia cztery	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » hreczki garncy dwadzieścia cztery	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » jagieł garncy cztery	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
93	12 Januar.	X.X. Dominikanom teofilpol. w oznaczenie » żyta korcy pięć	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » » pszenicy korcy dwa,	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » » jęczmienia korzec jeden i pół	—	—	1	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » » hreczki korzec jeden i pół	—	—	1	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Na opał mieszkania W-o rządcy oczeretu kóp dwie wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
	9 Januar.	Chyczni Lukowej gracjalistee w oznaczenie żyta garncy szesnaście	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	»	» » » » jęczmienia korzec jeden	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Omłócono żyta ozimego kóp pięćdziesiąt jedna i snopów 45	51	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Z powyższego omłotu namierzono celnego ziarna żyta korcy trzydzieści ośm i garncy dwadzieścia jeden i pośladu korzec jeden i garncy ośm	—	—	38	21	—	—	1	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Owsa korcy piętnaście w oznaczenie W-mu rządcy wydano	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Omłócono owsa kanarka kóp dwadzieścia jedna i snopów ośm	21	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
95	12 Januar.	Wydano na ordynarję według tabeli na kwartał III b. r. czeladzi z folw. Teofilpola: żyta korcy trzy	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		pszenicy odjemnej garncy szesnaście	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		jęczmienia korcy trzy	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		hreczki korzec jeden	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		grochu garncy szesnaście	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		jagieł garncy cztery	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
95	18 Januar.	w oznaczenie za III kwartał P. Pruskiemu wydano . . . żyta korcy dwa i pół	—	—	2	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		jęczmienia korcy jeden i pół	—	—	1	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		hreczki korzec jeden i pół	—	—	1	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		grochu garncy ośm	—	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Z omłotu powyżej odpisanego owsa namierzono korcy dwadzieścia siedm	—	—	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Omłócono pszenicy kóp pięćdziesiąt	50		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Dla W-go Doktora Oprządkiewicza za asygn. W-go Plenipotenta wydano																			
19	(11⁰ Jan.)	żyta korcy trzy	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		pszenicy korcy dwa	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		jęczmienia korcy dwa	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		hreczki korcy dwa	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		grochu korzec jeden	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Pośladu korcy dwa na rachunek folwarku czołhazowskiego wydano	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22	17 Januar.	Lnu kądziel funtów dziesięć ze składu pałacu teofil. akcesowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—
65	10 Januar.	Smoły garncy dwa ze składu stajennego akcesowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
66	13 «	Siana centnarów sto siedmdziesiąt cztery z folwarku Czołhazowu akceso																			
67	20 »	wano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	174	—	—	—	—	—	—	—	—
68		Drew sążni trzy z folwarku kunczowickiego akcesowano czyli fur trzydzieści	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	—
	20 »	Drew sążeń jeden i pół czyli fur piętnaście z lasów lachowieckich sprowa-																			
69	20 «	dzono	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—
		Sieczki korcy pięć na rachunek stajni pałacowej wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
128	18 Januar.	Do lodowni spustowej oczeretu kóp trzy wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—
	18 »	Na opał mieszkania W-go rządcy oczeretu kóp dwie wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
	18 »	Na opalenie domów posługujących oczeretu kóp trzy wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—
		Na opał stanowej kwatery oczeretu kóp dwie i słomy fur dwie wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	—
		Na opał stanowej kwatery drew fur dwie odstawiono	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
		Siana centnarów dziewięćdziesiąt dziewięć i pół w oznaczenie etatowe-																			
100	21 Januar.	dług tabeli wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	99½	—	—	—	—	—	—	—	—
		Na opał posłano drew fur cztery	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—
		» W. kontrolerowi drew fur dwie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
		» domu p. pomocnika stanu drew fur jedna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
		Z omłóconych kóp powyżej odpisanych namierzono pszenicy celnej korcy siedmnaście, odjemnej garncy dwadzieścia cztery, pośladu arncy dwa-																			
		dzieścia cztery	—	—	17	—	—	24	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Dalszy raport.

Nr. kwity lub asygnaty	Data	Jeszcze wyszczególnienie wszelkich przychodów i rozchodów od 9— po 23 stycznia r. 1849.	Zboże								Rożne artykuły										
			w snopie		w ziarine																
					celne		odjemne		pośład												
			kopy	snopy	korce	garnce	korce	garnce	korce	garnce	korce	garnce	centnary	pudy	funty	kopy	sztuki	arszyny	sążnie	fury	wory	
131	22 Januar.	Sieczki korcy piętnaście na rachunek stajni ekonomicznej wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Z nacięcia sieczki korcy sto dwadzieścia perceptuje się	—	—	—	—	—	—	—	—	120	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Na wycięcie sieczki słomy kulowej kóp trzy ekspensowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—
115		Do wołowni opasowej plewy worów trzydzieści i słomy fur dwie odstawiono	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	30
		Lnu kóp trzynaście urządzono na włókno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	—	—
		Z urządzonego lnu włókna myczek pudów dwa perceptuje się	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—
		Rozdano włościanom do wyprzędzenia myczek lnianych pudów jeden czyli kłaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
		Z wyprzędzenia powyższego lnu t. j. włókna perceptuje się przędzy motków trzy czyli sztuk trzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—
		Z wyprzędzenia powyższego lnu t. j. włókna perceptuje się wału motków trzy czyli sztuk trzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—
		Z wyprzędzenia lnu 10 funtów (użytego ze składu pałac.) perceptuje się motków dziesięć	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—
		Omłócono jęczmienia kóp trzydzieści	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Z ogólnego omłotu odpisanych kóp czterech gatunków zboża perceptuje się	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		» słomy kulowej kóp cztery i targanej sążni pięć oraz plewy worów sześćdziesiąt	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	5	—	60
do Nr. 115		Na ukrycie lodu w lodowni przy gorzelni ekspensowano oczeretu kóp dziesięć, gorzelnia zakwitowała	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—
		Na reperację kół(ó) skurkowych obodon(ó) sztuk dwanaście ekspensowano mniej zepsutych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—	—	—	—
		Kół dwanaście zdezelowanych zupełnie do rozchodu odpisuje się	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—	—	—	—
		Żyta korcy sto na rachunek magazynu gromadzkiego odstawiono	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Z omłotu odpisanych kóp jęczmienia namierzono celnego ziarna korcy trzydzieści jeden, pośladu korzec jeden i garncy dwadzieścia cztery	—	—	31	—	—	—	1	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
53	22 Januar.	Jagieł garncy dwa na rachunek folw. nowostawnickiego wydano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Na utrzymanie koni skarbowych przy obrachunku odpisuje się co 2 tygodnie. — Owsa pośledniego, kanarka, korcy dziesięć i garncy szesnaście	—	—	10	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Na utrzymanie koni skarbowych przy obrachunku odpisuje się co 2 tygodnie. — sieczki korcy dwadzieścia ośm	—	—	—	—	—	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Na utrzymanie koni skarbowych przy obrachunku odpisuje się co 2 tygodnie. — plewy worów czternaście	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—
		Na utrzymanie koni skarbowych przy obrachunku odpisuje się co 2 tygodnie. — siana centnarów szesnaście i funtów ośmdziesiąt, słomy puszystej fur trzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	16	80	—	—	—	—	—	3	—
		na utrzymanie owiec starych — kartofel korcy siedm	—	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		na utrzymanie owiec starych — sieczki korcy czterdzieści dwa	—	—	—	—	—	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		na utrzymanie owiec starych — słomy targanej sążni cztery i fur cztery	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4	—
		na utrzymanie jagniąt — jęczmienia garncy dwadzieścia ośm	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		na utrzymanie jagniąt — owsa garncy dwadzieścia ośm	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		na utrzymanie jagniąt — siana centnarów czternaście	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—
		Z wykocenia owiec jagniąt przybyło a mianowicie: — baranków dziesięć	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—
		Z wykocenia owiec jagniąt przybyło a mianowicie: — jagniczek jedenaście	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—
		Z owiec jarek jagniczka jedna odpadła po słabości	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
		Z odpadłej jagniczki przybyła skóra jedna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
133 i 139	25 stycznia i 1 o lutego 1849 r.	Do wydziału stajennego siana centnarów ośmdziesiąt	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—

Niniejszy raport składając, podpisuję Surman
ekonom.

Poświadczam d. 23 stycznia 1849 roku

Glasser
rządca
(m. p.)

Niniejszy dwutygodniowy raport folwarku Teofilpola z dowodami sprawdzony i do regestru tegoż folwarku wpisany

Draždzyński (m. p.)

c) Instrukcja dla pisarzy gorzelń i fabryk w obu kluczach.

Do tych funkcyj należeć będzie:

1-o. Od czasu zaczęcia do skończenia operacji gorzelni dozorować porządnego utrzymania w czystości i całości budowli gorzelni, stajni opasowej wewnątrz i zewnątrz, a szczególniej całości aparatów gorzelnianych, i o każdem zepsuciu tychże niezwłocznie donosić raportem zarządowi kluczowemu dla przedsięwzięcia reperacji.

2-o. Szczególny mieć nadzór na użycie ognia pod kotłem parowym, iżby przez przesilenie takowego nie wynikł wypadek uszkodzenia na zdrowiu lub utraty życia ludziom, mającym czynność w gorzelni, zapobiegając oraz tym narażenia aparatu na zepsucie.

3-o. Parobcy gorzelniani należeć będą pod rozporządzenie operatora zawsze wszakże zwierzchność nad temiż będzie miał pisarz gorzelniany, których w posłuszeństwie i czynności utrzymywać będzie w obowiązku, nieużywając takowych sam do swych usług, ani też nie dozwalając używać operatorowi,

4-o. Drzewo, oczeret, słoma i braha bezpośrednio do nadzoru pisarza gorzelnianego należy, nad porządkiem rozchodowania tych ważnych artykułów szczególny nadzór mieć będzie, a mianowicie:

a) Aby drzewo z sążni było brane na opał z kolei po sobie idących, nie ze wszystkich razem, celem łatwiejszego kontrolowania nadużyć.

b) Aby słoma, na opał złożona, nie była wypasaną przez woły opasowe lub inny inwentarz albo też wynoszoną nocną porą z gorzelni.

c) Aby braha porządnie była zadawaną wołom opasowym i nikomu na stronę lub podpędzonemu obcemu bydłu wydawaną wiadrami nie była bez szczególnego na to piśmiennego upoważnienia kluczowego zarządu dóbr; z tego więc wynika, iż tym tylko bydło spędzane do gorzelni dla napawania lub braną braha na stronę dozwoloną być może, którzy upoważnienie przez zarząd mieć będą, w przeciwnym razie od każdej sztuki samowolnie napędzonego bydła lub każdego wiadra brahy, wziętej na stronę, pisarz będzie osztrofowanym po gr. dziesięć.

5-o. Obowiązkiem będzie pisarza gorzelni łącznie z dozorcą akcyznym odbierać wódkę codziennych wypędów pod odpowiedzialnością w razie niedopełnienia tej czynności i najakuratniej w zapisach ze wszelką sumiennością postępywać.

6-o. Klucz od magazynu zlewnego ma być jeden u dozorcy akcyznego a drugi u pisarza gorzelni, którego nikomu pod odpowiedzialnością nie ma prawa powierzać.

7-o. Zapisy przychodu i rozchodu wódki w powierzonej mu księdze rządowej, najrzetelniej, niezwłocznie i w czystości wciągane, utrzymywać jest obowiązany, a to według przepisów na to wydanych.

8-o. Co do czynności fabrycznych doręczone ma pisarz regestra i kwitarjusz, w które najakuratniej winien wciągać wszelkie materjały przyjęte na perceptę i rozchodowane, strzegąc całości takowych, szczególnie złożonych ustronnie, nie pod zamknięciem, i ze wszystkich zdawać rachunek kontroli.

9-o. Parobcy browarni w Lachowcach w czasie, gdy nie są zajęci warzeniem piwa, połowa tychże ma być użyta w potrzebę browaru, a druga do pomocy parobkom przy wołowni opasowej.

10-o. Ze wszelkich przychodów i rozchodów, tak materjałów, jako też innych artykułów, pod dozorem pisarza będących, a oraz o ilości wyfabrykowanego surowca i z tego otrzymanej wódki pisarz winien jest z każdego miesiąca według wiadomej już formy kontroli dóbr podawać raporta z dołączeniem przy tych dowodów na dopełnione wydatki. Raporta te złożone być mają kontroli we trzy a najdalej pięć dni po upłynieniu każdego miesiąca, gdyż za dłuższy przeciąg czasu, a przez to wyniknąć mogącą w rachunkowości kontroli ostanówkę, pisarz ulega odpowiedzialności.

11-o. Nie będzie mógł pisarz żadnego więcej inwentarza utrzymywać oprócz tabelą służby oznaczonych krów czterech i świni dwie sztuki, których utrzymanie jest pozwolone.

12-o. Za wszelkie uchybienia w obowiązku lub niedozór powierzonych pisarzowi szczegółów, a stąd mogącą wyniknąć dla skarbu stratę, pisarz staje się odpowiedzialnym ze swego majątku i wynagrodzić zrządzone szkody skarbowi obowiązanym będzie.

13-o. Wynagrodzenie, etatem służby dla pisarza oznaczone, pobierać będzie w porze, jak drudzy oficjaliści, jeżeli do zatrzymania takowego nie wynikną z nadużycia dobra skarbu albo inne takowe kwestje.

W Teofilpolu, dnia $\frac{23 \text{ października}}{4 \text{ listopada}}$ 1851 roku

(podpisano) A. Czarnecki

(zgodno z oryginałem)

dnia $\frac{30 \text{ kwietnia}}{12 \text{ maja}}$ 1852 r. Kurowski (m. p.).

Kancelarja Główna dóbr i interesów JW. Hrabiego Jana Zamojskiego niniejszą instrukcję zatwierdza.

Warszawa, dnia $\frac{29 \text{ lipca}}{10 \text{ sierpnia}}$ 1852 r.

Piegłowski (m. p.)

d) Projekt instrukcji dla zarządu dóbr wołyńskich na wzór urządzeń dóbr w Królestwie.

1. Zarząd dóbr składać się będzie z osób następujących [1]:

[1] *W rękopisie jest:* następnych.

a) Rządcy generalnego zaopatrzonego od JW. Hrabiego w stosowną plenipotencję i oddzielną instrukcję.
b) Rządcy klucza teofilpolskiego, oraz załatwiającego czynności administracyjno-policyjne.
c) Takiegoż rządcy klucza lachowieckiego.
d) Kontrolera administracyjnego.
e) Kasjera dóbr.

Każdy z członków. wyszczególnionych pod *b. c. d. e.*, jak równie poniżsi oficjaliści, będą sobie mieli udzielone właściwe służbowe instrukcje od kancelarji głównej.

2. Rządcę generalnego uważać będą inni członkowie zarządu, jakoteż pomniejsi oficjaliści i służący wszelkiego stopnia, za swego w dobrach zwierzchnika, jego dyspozycje wypełniać powinni w zupełności, a jeśliby jaka dyspozycja zaszła przeciwko instrukcji którego z członków zarządu, powinien ją wykonać, lecz zaraz o tem donieść kancelarji głównej. Pomniejsi oficjaliści winni natychmiast donosić o przeciwnych dyspozycjach rządców kluczowych generalnemu rządcy.

3. Instrukcje, jakie będą każdemu oficjaliście udzielone, będą w jednym egzemplarzu zostawać u generalnego rządcy, w drugim u kontrolera; wolno będzie pierwszemu i drugiemu, w razie spostrzeżeń potrzeby, przedstawiać kancelarji głównej zmianę lub poprawę instrukcyj. Instrukcje każdego oficjalisty winny być udzielone w kopjach każdemu kluczowemu rządcy. Oprócz pierwiastkowo przepisanych instrukcyj powinni będą także wszyscy oficjaliści wykonywać wszelkie inne dyspozycje kancelarji głównej, jakieby w czemkolwiek zaszły i którego bądź szczegółowo dotyczyły.

4. Generalny rządca odpowiedzialny będzie za wszystkich członków zarządu i innych oficjalistów, jeżeliby ich uchybienia pominął i o nich nie doniósł kancelarji głównej. Rządca kluczowy odpowiedzialny także będzie za wszystkich poniższych oficjalistów, gdyby pomijał ich uchybienia, nie donosił zaraz na piśmie rządcy generalnemu i nie przedstawił do protokółu na pierwszą sesję, o której będzie niżej powiedziano. Kontroler będzie odpowiedzialny za uchybienia wszystkich, gdyby względem którego pominął swój obowiązek, włożony na niego przez właściwą jego obowiązkowi instrukcję.

5. Rządca generalny sam będzie wyłącznie działał jedynie stosownie do swojej instrukcji i do otrzymywanych dyspozycyj od kancelarji głównej lub JW-go Hrabiego w interesach jego obowiązujących, czy to w samych dobrach lub za ich obrębem agitujących się. Wszelkie inne czynności w dobrach, jako to: przedsiębranie nowych budowli lub znacznych reperacyj, tak wodnych jak lądowych, kupno lub sprzedaż inwentarza żyjącego i wełny, przykupno lub sprzedaż produktów ziemnych, oraz sposób obrać się mający względem takowych sprowadzania lub odstawy, sprzedaż trunków, czy to w szynkach czy hurtownym sposobem, stanowienie cen szynkowych lub hur-

townej sprzedaży, projekty do meljoracji w dobrach i wydatków nadetatowych, zapomogi, wydarzyć się mogące w koniecznej potrzebie dla włościan, rozważanie projektów do etatów stałych, przedstawienia do defalek lub umożeń należności skarbowych, wydzierżawienie szczególnych przedmiotów, do którychby kancelarja główna upoważniła zarząd, projekty do dzierżaw i warunki wydzierżawienia, przedstawiać się mające poprzednio kancelarji głównej, projekty do administrowania na skarb którego innego przedmiotu oprócz folwarków, ocenienia uchybień oficjalistów oraz przedstawienia względem nich do kancelarji pro et contra i tym podobne ważniejsze czynności winny być załatwiane naradzeniem się na sesji zarządu dóbr.

6. Sesje zarządu dóbr powinny się odbywać stale co dwa tygodnie, mogą być jednak w każdym czasie w razie potrzeby zwoływane i wcześniej przez generalnego rządcę; w sesjach będzie prezydował generalny rządca, w razie niebytności tegoż jego zastępca. Zastępcą nie może być kto inny jak kontroler w dobrach. Komplet sesji winien się składać koniecznie z generalnego rządcy lub zastępcy kontrolera, kasjera i przynajmniej jednego rządcy kluczowego; gdyby się znajdował w dobrach i rachmistrz, czy to na stałej posadzie, lub czasowej, albo też jakowy delegowany od kancelarji głównej, ci także należeć powinni do sesji.

Będzie utrzymywany protokół sesyjny, z jednej oprawnej książki składający się, pod konserwą kontrolera, który w każdym czasie, w potrzebie odświeżenia pamięci, rządcy generalnemu i każdemu z członków zarządu wolno będzie czytać.

Do protokółu tego, przedewszystkiem przy zaczęciu sesji, wpisać należy każdego członka zarządu wnioski do narady przypadające, a to kolejno numerami. Najprzód wpisze swoje wnioski generalny rządca, następnie kontroler, kasjer, rządca kluczowy i t. d. Gdyby który nie miał nic do wniesienia, to o tem w kolei liczbowej zapisze, iż z swojej strony nie miał nic do wniesienia. Po zapisaniu wniosków należy te kolejno brać pod rozwagę i naradę, oraz względem nich decydować.

Decyzja będzie stanowczą, jeżeli się wszyscy naradzający na nią zgodzą lub większość za decyzją okaże się. Gdyby była równość zdań w jakim interesie zwłoki niecierpiącym, a zachodziła trudność w rychłem porozumieniu się z kancelarją główną, w takim razie uważać za stanowcze należy zdanie tej strony, przy której będzie z równem zdaniem generalny rządca, wszakże w takim przypadku za wydarzyć się mogące złe skutki z tej ostatniej decyzji sami decydujący będą za nie odpowiedzialni.

Głos jeden z naradzających się nie może być głosem stanowczym do decyzji, w razie takim należy cały protokół ze zdaniami każdego głosującego przedstawić do rozstrzygnięcia kancelarji głównej.

W protokóle wnioski do narady i zgodne głosy należy w krótkości, ale treściwie wpisywać. Głosy znowu przeciwne winien każdy obszerniej,

oparte na zasadach gruntowych, zapisać. Po skończonej sesji protokół taki winien być przez każdego z naradzających się podpisany.

W przeciągu każdych czternastu dni, chociażby nie było przedmiotów żadnych do naradzeń, należy sesję kolegjalną odbyć, zapisać, kto był na niej, i zapisać w protokóle, że nie było żadnego przedmiotu do naradzania się.

Z każdych upłynionych czterech sesyj zarząd dóbr przesyłać będzie kancelarji głównej pocztą kopje protokółu sesyjnego, poświadczone za zgodność przez kontrolera.

7. Zasadą dobrego zarządu winno być usilne staranie się, aby osiągać jak być może największe korzyści z gospodarstwa rolnego i rolno-przemysłowego, przy oszczędności na to, o ile być może, wydatków.

Aby zabudowania wszelkie były utrzymane w największem ochędóstwie i stanie dobrym, aby były przedwcześnie reperowane we właściwym czasie, w dni dłuższe i ciepłe, szczególniej żeby miały strzechy często odnawiane i nie zaciekało w budowlach, aby inwentarz żyjący był przyzwoicie chodowany, nawozy ku sterkoryzacji ziemi były starannie gromadzone i na pola wywożone, łąki i lasy starannie od szkody zachowane, używalność lub nadwerężenie granic nie było żadnym obcym osobom dopuszczane i t. d.

8. Wydatki w dobrach, stałe i niestałe, na każdy rok stanowić będą etaty kancelarji głównej, wynagrodzenie za służbę stanowić będzie tabela służby przez kancelarję główną potwierdzona, projekty do rzeczonych etatów i tabeli przesyłać będzie zarząd kancelarji głównej w miesiącu maju, aby przed 1-szym lipca mogły być do użycia dobrom etaty i tabela nadesłane. Co do przychodów, ma być także w maju nadesłana speranda dochodów stałych i dzierżawnych, a przytem przypuszczalna z widoków krescencyjnych. Po sprzątnieniu dopiero z pola plonów i wymłóceniu prób ma być nadesłany 1 listopada kancelarji głównej formalny projekt do etatu przychodów z wszelkich szczegółów, w dobrach przychód przynoszących.

Nikt nie może więcej wydatkować nad to, co zostanie etatami i tabelą służby oznaczone lub szczególnemi dyspozycjami wskazane nie zostanie, nikt też nie może sobie przywłaszczać więcej z oficjalistów i służących, coby nie było oznaczone tabelą służby. Wykonywania wydatków etatowych sposób będzie wskazany przy etatach.

Żaden przychód bez delaty, a wydatek bez asygnacji, oboje wydawać się mających z sznurowych ksiąg, tylko przez generalnego rządcę wydawane, czy to na pieniądze lub jakiekolwiek produkty, nie może być wykonany, jeżeli delata lub asygnacja nie zostanie pierwej przez kontrolera poświadczoną, że ją widział i do kontroli zaciągnął. Kontroler winien czuwać nad tem, aby żaden w czemkolwiek wydatek nie przewyższył oznaczenia którego bądź etatu lub szczególnej dyspozycji, dlatego też wszelkie w tym względzie postanowione etaty i dyspozycje mają się znajdować w konserwacji u kontrolera.

9. Regestratura dotychczasowa wszystkich gałęzi administracyjnych, ka-

sowych i kontroli ma być przez rok bieżący ta sama, jaka dotąd egzystuje. Raporty perjodyczne i rachunki utrzymują się do dalszej dyspozycji w dotychczasowym sposobie.

10. Szczególnie powinien będzie zarząd dóbr rozciągać opiekę nad włościanami tych dóbr, aby zawsze zostawali w stanie dobrym, nie wymagać od nich nic przeciwnego prawidłom rządowym, pilnować, aby grunta swoje w przyzwoitym czasie obsiewali, zbiorów na pijaństwo nie marnowali, budowle i inwentarz żyjący utrzymywali w dobrym stanie, podatki aby wypłacali w zupełności w przyzwoitym czasie, pola bokowe, dane im na korzyść magazynu, aby kompletnie corocznie obsiewali i w należnym czasie sprzątali, wypożyczone zboże z magazynów włościańskich regularnie zwracali, długi skarbowe w miarę możności odrabiali lub bez przeciążenia wypłacali.

11. Indywidua, należące do składu zarządu dóbr, nie mogą być przez nikogo odprawiane ani przyjmowane, jak tylko przez kancelarję główną, w razie uchybiającego członka w swoich obowiązkach może go generalny rządca zasuspendować, zastępcę ustanowić, a całą zachodzącą okoliczność z opinją, na sesji od innych osiągnioną, do decyzji kancelarji głównej przedstawić.

Przyjmowanie i odprawianie ekonomów, pisarzy i innych poniższych służących zależeć będzie od zarządu dóbr, zawsze jednak tak przyjęcie jak i odprawienie powinno być uchwalone na sesji kompletnego zebrania i rozważenia do służby jego kwalifikacji oraz konduity, a rozważenia odprawionego występków.

12. Sesje zwykłe ekonomiczne powinny się odbywać w kluczach w każdym tygodniu, a nie co dwa tygodnie.

13. Wszyscy oficjaliści wyżsi i niżsi, zostający w obowiązkach służbowych i pobierający za nie płacę, powinni dążyć do jednego celu, ściągającego się do dobra tego, któremu służą. Tem samem, mimo obowiązków należących do każdego w szczególności, winien zwracać uwagę w nadarzającej się porze i na innych, a spostrzegłszy jakowe drugiego, chociaż niepodwładnego, uchybienia, winien o tem donieść generalnemu rządcy, w przeciwnym razie uważanym będzie za nieprzychylnego temu, któremu służy.

14. Do niniejszej instrukcji dodawane być mogą później przez kancelarję główną rozporządzania, dyspozycje i wskazówki różne, które zarząd dóbr równie wykonywać winien, jak i niniejszą instrukcję.

Teofilpol, dnia $\frac{26}{14}$ kwietnia 1851 r.

Piegłowski (m. p.)

e) Instrukcja dla nadleśniczego a razem dla nadzorcy pasiek w dobrach teofilpolskich i lachowieckich.

1. Lasy w tych dobrach, które będą należały do nadzoru nadleśniczego, z przybliżoną ich rozległością, licząc na morgi chełmińskie, są następujące:

a) Las teofilpolski	morgów	1306
b) Las tychomelski[1]	»	428
c) Trzy małe kawałki lasu przy samej wsi i folwarku Tychomlu położone.	»	90
d) Las, zwany Mikłaski, poczynający się od magazynów zsypkowych	»	490
e) Las chróstowy ponad wsią Szuszowce[2] . .	»	61
f) Las podobny, z grabiną pomieszany, w końcu Szuszowiec nad Horyniem	»	33
g) W trzech miejscach nad Horyniem zwanych Bezodnia	»	100
h) Las żemeliniecki z kawałkiem, przy folwarku nad stawem będącym	»	180
i) Las, zwany Lachowiecczyzna	»	1433
k) Las, zwany Zimnik czyli Okopski	morgów	165
l) Las, zwany Tudyn	»	171
m) Las, zwany Jurowiecczyzna	»	900
n) Las, zwany uroczysko Morlin, czyli Łęg Lachowiecki, za Starykami nad Horyniem położony	„	317
o) Las w Teremnem, wsi teofilpolskiej, położonej poza obrębem dóbr, naokoło między cudzemi realnościami, mający rozległości . .	»	2701
Ogół rozległości lasów	morgów	8375

Oprócz lasów wymienionych znajdują się dwa gaje, jako to:

p) Gaj, Hajek zwany, przy drodze, z Teofilpola do Lachowiec idącej, mający starożytnych, do niczego jak na opał niezdatnych dębów około sto, na których corocznie lęgną się bociany, użyteczne do oczyszczania okolicznych łąk z gadów różnych, a w okolicy tychże dębów znajdują się trzy pasieki dworskie.

r) Gaj wołkowiecki, nad pasieką wsi Wołkowce, mający młodociane porozrzucane dąbki niskopienne, których jest około 300 sztuk.

2. Służba lasowa do rzeczonych w pierwszym punkcie lasów jest następująca:

ad *a.* Przy lesie teofilpolskim podleśniczy, mieszkający w tymże lesie, i jeden pobereżnik, czyli gajowy, mieszkający we wsi Kończy, a drugi we wsi Michnówce.

ad *b.* Przy lesie tychomelskim znajduje się trzech pobereżników, to jest: jeden we wsi Czołhazowie, drugi we wsi Mikłasze, trzeci w lesie tychomelskim. Dozoruje także podleśny Mereżyński, mieszkający przy lesie mikłaskim.

---

[1] *Tychoml, wieś i dobra nad Horyniem, pow. ostrogski.*

[2] *Suszowce, wieś, pow. ostrogski.*

ad *c.*[1] Co do trzech kawałków lasu tychomelskiego, przy folwarku i wsi Tychoml znajdujących się, dawniej dozorował jeden szlachcic w Tychomlu osiadły, gdy miał być dziedzicem dożywotnik Okraszewski, lecz gdy mu tylko przyznane zostało prawo dożywocia na Tychomlu, w razie takim ustał obowiązek używania gajowego tychomelskiego do dozoru trzech kawałków lasu, ale powinni tych kawałków dozorować wyżej rzeczeni gajowi i podleśniczy.

ad *d.* Co do lasu mikłaskiego, należy ten do dozoru podleśniczego Mereżyńskiego, przy tym lesie zamieszkałego, i ma dwóch pobereżników, z których jeden mieszka w tym lesie, a drugi w Szuszowcach.

ad *e. f. g.* Co do lasów szuszowieckich, dwóch około Szuszowiec i lasu nad Horyniem, Bezodnia zwanego, tych wszystkich dozoruje tylko Mereżyński podleśny mikłaski, bez żadnego pobereżnika.

ad *h.* Co do lasu żemelinieckiego, dozoruje podleśniczy mikłaski i pobereżnik jeden, mieszkający w Żemelińcach.

ad *i.* Co do lasu, zwanego Lachowiecczyzną, mieszka w tym lesie nadleśny i znajduje się w nim dla dozoru sześciu pobereżników, w różnych miejscach między lasami osiedlonych.

ad *k.* Co do lasu, Zimnik czyli Okopski zwanego, jest do tego lasu pobereżnik, zamieszkały w Lachowcach i należy do straży nadleśnego.

ad *l.* Co do lasu, zwanego Tudyn, jest pobereżnik, mieszkający w lesie i należy do straży nadleśnego.

ad *m.* Co do lasu, zwanego Juzowiecczyzna, jest do niego pobereżników dwóch, jeden mieszka w samym lesie, drugi w uroczysku Tudyn, należą do straży nadleśnego.

ad *n.* Co do lasu, zwanego uroczyskiem Morlin, ten należy do straży nadleśnego i ma jednego pobereżnika, w lesie mieszkającego.

ad *o.* Co do lasu w Teremnem, straż ta ma podleśniczego, w folwarku dworskim zamieszkałego, i zarazem pełni obowiązek pisarza wyrabiania różnych materjałów budowlanych, w tymże folwarku składanych i wydatkowanych. Pobereżników do lasu teremneńskiego jest czterech, mieszkających we wsi Teremne.

ad *p. r.* Co do gajów, dębinę samą mających, te są pod wyłącznym nadzorem nadleśnego, który je przeliczać corocznie winien, a bliższy dozór wykonywają pasieczniki przy pasiekach, w tych gajach będących.

Wogóle służba leśna składa się z nadleśnego jednego, podleśnych trzech i pobereźników dwudziestu trzech.

3. Lasy wyżej opisane i ich straża leśna zostają pod nadzorem wołyńskiej izby dóbr Państwa, w szczególności zaś ma nadzór nad niemi leśniczy rządowy powiatowy, którym na teraz jest Wny Kamieński i mieszka w sąsiednich lasach rządowych.

---

[1] *Na marginesie dopisek*: vide Akta k. 54. XV fol. 196.

Używalność z tych lasów służy teraźniejszemu posiadaczowi dóbr JW-mu hrabiemu o tyle, o ile potrzeba gruntowa wymaga dla dworu na opał i na wszelkie budowle w dobrach, tak dworskie, jakoteż włościańskie, w miarę przyrostu masy drzewa w lasach każdego rodzaju; sprzedawać ani darowizn komukolwiek czynić z lasów nie wolno.

4. Pasieki z pszczołami, pod zarządem i dozorem nadleśnego zostające, są następne:

w kluczu teofilpolskim

a) Pod gajem wołkowieckim, w miejscu zwanem, Serwetnia, pasieka jedna.

b) Około gaju, zwanego Hajek, pasiek trzy.

w kluczu lachowieckim

c) W lesie jurowieckim pasiek dwie.

d) W lesie lachowieckim pasiek cztery.

e) W lesie żemelinieckim pasieka jedna.

Ogółem pasiek jedenaście, w których znajdowało się ulów z pszczołami, wysadzonych ze stebników od 5-go kwietnia 1851 r., 1064. Ulów próżnych, zdatnych 1141, a ulów brakownych 826.

5. Wszystka straż leśna i nadleśniczy zależeć będą od zwierzchnictwa generalnego rządcy, temu winni posłuszeństwo i ulegać powinni jego dyspozycjom.

6. Żadne wydatki lasów nie będą mogły następować, jak tylko za dyspozycjami generalnego rządcy, legalizowanemi przez kontrolera, i etatu leśnego, który nadleśnemu będzie doręczony przez generalnego rządcę.

7. Nadleśniczy odpowiedzialnym będzie nietylko za siebie, ale i za każdego podleśnego oraz poberežnika, jeżeliby który z nich dopuścił się jakich nadużyć.

8. Drzewo opałowe furami będzie wydawane tylko W-mu Hartmanowi i Okraszewskiemu[1], mającemi taką służebność; na wszystkie inne wydatki drzewo opałowe winno być wydawane w stosach kubicznych, licząc w każdym stosie trzy arszyny wzdłuż, wszerz i wysokość. Stosy takie powinny być wyrąbane i wyschnięte, jak równie z roku na rok w zapasie będące. Rządca generalny obmyśli sposób wyrąbania stosów w czasie do tego przyzwoitym. Do układania stosów należy najprzód wybierać drzewo zdrowe, leżałe, na materjał niezdatne, a w braku tego docinać z pnia, lecz takie, które na materjał żaden nie jest zdatne.

9. Każda asygnacja na drzewo, po jej zrealizowaniu, powinna być przez biorącego drzewo na dowód wybrania podpisana. Nadleśniczy winien w regestr u siebie zapisać każdy wydatek drzewa, z powołaniem numeru asygnacji; taki regestr, po skończonym każdym miesiącu, łącznie z asygnacjami

---

[1] *Na marginesie p. 8. dopisek:* Co do Okraszewskiego, vide tego prawo w aktach D. 160. XII. folio 87.

i pokwitowaniami biorących drzewo, winien złożyć do dalszego użytku generalnemu rządcy, a na następny miesiąc założyć nowy takiż regestr.

10. Nadleśniczy powinien pilnować, aby podleśni i pobereżnicy strzegli dobrze lasów od szkody, nie dozwalali nikomu bez pisemnej generalnego rządcy dyspozycji polować w lasach lub innym sposobem z lasów użytkować.

11. Nadleśniczy i cała służba leśna winni ściśle tego pilnować, aby posiadacze w lasach łąk, gruntów, ogrodów, futorów, żadnym sposobem ich nie rozszerzali, aby innych w lasach będących pustych i do dworu należących pól i łąk nikt nie używał bez wiedzy zarządu dóbr i pozwolenia na piśmie tegoż zarządu.

Aby przestrzegali ognia w lasach, robactwa niszczącego, obdzierania skór z drzewa i t. p.

12. Wszelkie wydatki drzewa powinny być kontrolowane w każdej straży przez podleśnego, a takaż kontrola, po skończonym miesiącu, winna być oddana do generalnego rządcy, a na następny miesiąc na nowo inna założona.

13. Tytułem awansu lub darowizny nie może być żadnemu wydane drzewo, pod odpowiedzialnością nadleśnego i całej straży leśnej.

Wydawane drzewo za asygnacjami generalnego rządcy, czy to materjałowe czy opałowe, winno być przy wydawaniu w lesie przez nadleśnego na pniu, walcu, w stosach lub furach ocechowane cechą zarządu dóbr. Prowadzone drzewo niecechowane uważane będzie jako defraudowane, i którykolwiek z oficjalistów takowe postrzeże, winien go zaprowadzić do najbliższej straży leśnej lub najbliższego folwarku, tam go zatrzymać, a następnie donieść o tem nadleśniczemu i zarządowi dóbr.

14. Kary za defraudacje leśne, za opinją nadleśniczego, stanowić będzie zarząd dóbr. Z każdego miesiąca, przy stosownym raporcie, nadleśniczy winien złożyć zarządowi dóbr wszystkie fanty, za defraudację komukolwiek zabrane, powiadomić defraudantów, jaka kara na nich postanowioną została, i wezwać ich o zapłacenie a fantów wykupienie w dniach dziesięciu. Jeżeliby defraudant w oznaczonym czasie fantów nie wykupił, zarząd dóbr sprzeda takowe przez licytację, a z zebranych pieniędzy, odtrąciwszy wartość szkody, do percepty kasy prowentowej należącą, resztę podług zwyczaju podzieli pomiędzy dozorców leśnych i denuncjantów o defraudacji.

15. Nadleśniczy ma zwracać uwagę wszędzie w dobrach na to, czy wybrane przez kogobądź za asygnacjami materjały budowlane zostały istotnie użyte do właściwego celu lub przypadkiem nie zostały spalone, nie leżą i nie gniją pod gołem niebem albo nareszcie nie zostały komu sprzedane lub jakim innym sposobem zniszczone. Spostrzeżenia swoje w tej mierze winien bezzwłocznie zarządowi do dalszego użytku przedstawiać.

16. Do nadleśniczego także należeć będzie ściśle pilnować, aby materjały w Teremnem na gruntowe potrzeby, i na oddanie należących do se-

kwestru były ciągle przysposabiane i nikomu innemu, oprócz gruntowej potrzeby, pod żadnym pozorem udzielane nie były.

17. Nadleśniczy od swoich obowiązków nie może się na dłużej w żadnym przypadku oddalać nad dni trzy, i to za zezwoleniem na piśmie generalnego rządcy, w nadzwyczajnych tylko potrzebach udzielić się mu mające(m), przy ustanowieniu przez tegoż zastępcy.

18. Żona nadleśniczego i żony podleśnych, ani też żony pobereżników, nie mogą wyręczać w obowiązkach swych mężów, a to pod odpowiedzialnością.

19 Potrzeby tych dóbr do brania drzewa z lasów nie są tak wielkie, aby w lasach zaprowadzać jasne poręby, należy się starać drzewo opałowe wybierać z leżaniny, w braku zaś tej wybierać tu i ówdzie drzewa stare i na żaden materjał niezdatne. Nadleśniczy, gdy nadejdzie pora stosowna do otwarcia lasów i brania z nich drzewa, winien się zgłosić do generalnego rządcy dóbr i wspólnie z tym objechać lasy i ocechować drzewa opałowe nieużyteczne na materjały, a użyć się mogące na opał, i te wyrębywać na stosy, oraz na fury wydawać. Dobrzeby także było przyzwyczaić ludzi do wykopywania pni starych, do opału użytecznych.

Drzewo materjałowe należy brać z Teremnego i z lasów jurowieckich, inne zaś lasy, jako młodszego wieku, należy ochraniać w miarę możności od używania, a szczególniej z lasu teofilpolskiego żadnego materjałowego drzewa nie należy używać.

Jeżeliby konieczna potrzeba zachodziła na materjałowe lub opałowe drzewo wydzielić jasną porębę, w takim razie, po dostatecznem zastanowieniu się, rządca generalny wspólnie z nadleśnym, a nawet za przybraniem rządowego leśniczego, mogą taką porębę oznaczyć.

20. Staraniem być powinno pana nadleśnego i generalnego rządcy dóbr, aby wszelkie wycięte miejsca w lasach były zagajone według możności, a w zagajniki nie wpuszczano żadnego inwentarza żyjącego.

21. Co do pasiek pszczół, nie okazały się dotąd odpowiednie z nich użytki, wysadzono albowiem ze stebników na wiosnę r. 1850 ulów z pszczołami 1041, rojów zaś z nich przybyło 545, z których miodu i wosku skromną nader ilość otrzymano.

Przyczyna złego nieusprawiedliwiona, domniemanie zachodzi, że musiały mieć miejsce niedozór lub malwersacja, gdy w Michnówce ekonom miał rojów tyle, ile wysadził do rojenia starych pszczół, a miodu i wosku miał w proporcji więcej, jak się osiągnęło ze skarbowych pasiek. Na przyszłość p. nadleśniczy winien ściślejszy dozór rozciągnąć nad pasiekami, winien częściej takowe zwiedzać i z lepszych ludzi pasieczników dobierać. Za regułę postanawia się minimum, że z każdego ula, wystawionego na wiosnę, powinien przybyć do jesieni jeden ul z pszczołami i miodem. Jeżeli w której pasiece mniej będzie, pasiecznik i nadzorca zapłacić powinni za brakujący ul

dwa rub. sr., jeżeliby więcej przybyło pszczół, od każdego ula więcej będącego skarb przeznaczy nagrody po groszy dwadzieścia, które w proporcji pomiędzy pasiecznika a nadzorcę podzielonemi będą.

22. Do pasiek skarbowych nie będzie wolno przyjmować cudzych pszczół pod żadnym pozorem. Przy każdej pasiece powinien być stebnik na pszczoły, aby ich nie przewozić do innych pasiek. Słoma na nakrywki winna być zawsze w zapasie w pasiekach. Beczki na podbierany miód winny być wcześnie przysposobione i tak szczelnie porobione, aby miód z nich nie przeciekał. W zimie w stebnikach często należy przeglądać, czy myszy lub inne robactwo nie psuje pszczół, zachowanych tamże. Przy wysadzaniu pszczół na wiosnę i przy podbieraniu ich w jesieni winien być obecny p. nadleśny i p. kontroler. Po wyżej rzeczone przedmioty do pasiek należy przedwcześnie na piśmie do rządcy kluczowego czynić przedstawienia, a jeżeliby to nie skutkowało, objawić to zaraz generalnemu rządcy, w przeciwnym razie, gdy nadleśny nie będzie miał dowodu, że żądania swoje przedstawiał rządcom, sam będzie odpowiedzialny za wszelkie stąd wynikłe skutki.

23. Gdyby p. nadleśniczy sprzedał kiedy swoje konie, obowiązany zaraz inne do służby kupić, a nie używać koni fornalskich, poberežników lub włościańskich w miejsce swoich sprzedanych.

24. Do chwalebnych zalet p. nadleśnego będzie należało, aby nie używał z lasów tego, coby dla niego nie było etatem oznaczone, aby nie miał żadnych złych stosunków z włościanami i nie wymagał od nich żadnych danin, podobnie nie zostawał z innemi oficjalistami w stosunkach dla skarbu szkodliwych.

25. P. nadleśniczy zapewnia, że posiada stosowne zdolności do wypełnienia należnego wskazanych mu ogólnie i szczegółowo obowiązków służbowych i że przyjmie i wykona wszelkie ku temu poczynić się mu mające przez niniejszą instrukcję wskazówki, lub późniejsze od kancelarji głównej dyspozycje.

Rok służby nadleśniczego uważać się ma od 1 lipca r. b. do 1 lipca r. p. 1852. Do dalszej służby nadleśniczy nie może mieć żadnej pretensji, jeżeliby go sam posiadacz dóbr nie chciał dalej utrzymać i o tem go na trzy miesiące przed skończeniem roku nie powiadomił.

26. Wynagrodzenie nadleśniczego za roczne obowiązki przeznacza się następujące:

Żyta korcy dwanaście	No 12
Pszenicy korcy cztery	No 4
Jęczmienia korcy dziesięć	No 10
Owsa korcy pięćdziesiąt	No 50
Hreczki korcy dziesięć	No 10
Grochu korzec jeden	No 1
Siemienia konopnego korzec jeden . .	No 1

Pośladu korcy cztery	No		4
Jagieł korzec jeden	No		1
Siana centnarów siedmdziesiąt pięć .	No		75
Słomy miętej fur dwadzieścia . . .	No		20
Pensji pieniężnej z. pol. czterysta . .	No	zp.	400
Na kupno wieprzów, chudźców dwa, przeznacza się dla nadleśniczego zł. pol. dwadzieścia ośm	No		28
które będą wypłacone w pieniądzach kwartalnemi ratami zdołu.			
Wolno mu także będzie utrzymywać własnych koni dwa, bydła dorosłego sztuk trzy, świń troje, aby nie macior.			

Temuż na stróża, jak dotąd pobierał, przeznacza się:

Żyta korcy sześć	No		6
Pszenicy korzec jeden	No		1
Jęczmienia korcy cztery	No		4
Hreczki korcy cztery	No		4
Grochu korzec jeden	No		1
Jagieł garncy ośm	No	gar.	8
Pensji z. p. pięćdziesiąt	No	zp.	50

Nadto wolno mu będzie obsiewać pustych pól, między lasami znajdujących się, i tyleż kosić trawy, ile ich dotychczas używał.

27. Gdyby przyszło za jakie nadużycie lub uchybienie przeciwko niniejszej instrukcji oddalić p. nadleśnego przed końcem roku służbowego, wolno to będzie uczynić w każdym czasie JWhrabiemu bez żadnych kroków prawnych i w takim razie winien będzie p. nadleśny wszelkie zrządzone szkody ze swojego na gruncie lub gdziekolwiek znajdującego się mienia wynagrodzić, a zarazem od obowiązków odstąpić i oddalić się bez żadnej pretensji do JWhrabiego lub do kogokolwiek, jego miejsce w dobrach zastępującego.

Jeżeliby zaś nadleśniczy bez żadnej winy miał być oddalonym przed końcem roku ekonomicznego, a został o tem powiadomiony przed 1-m kwietnia, w razie takim otrzyma wynagrodzenie ze strony JWhrabiego po koniec roku ekonomicznego.

28. Niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy.

Warszawa, dnia 16 września 1851 roku.

(Na oryginale podpisani:) Naczelnik kancelarji
L. Malhomme, sekretarz Piegłowski [1].

[1] *Błędnie odczytano:* Podziadłowski.

Niniejszą instrukcję eksceptuję i podpisuję, dnia 29 grudnia 1851 r.
Gurowski (m. p.)

Niniejsza kopia instrukcji podpisana, jak oryginał został doręczony.
Za zgodność z oryginałem. (Kurowski m. p.)

Taki egzemplarz doręczony został nadleśnemu dóbr
A. Czarnecki (m. p.)

Kancelarja główna etc.
do WW-o Czarneckiego generalnego rządcy dóbr
teofilpolskich i lachowieckich.

Przedstawiam kancelarji do rychłego odmunedowania i przesłania do dóbr dołączonych instrukcyj, które tam są pilno potrzebne.
Warszawa, d. 5 sierpnia 1851 r.
Piegłowski.

1. Posyła kancelarja W-u. panu instrukcje służbowe mianowicie:
a) dla rządców kluczowych;
b) dla ekonomów;
c) dla kontrolera dóbr;
d) dla kasjera w dobrach;
e) dla nadleśniczego;

dla poniższych służących, jako to: gumiennych, pisarzy magazynów włościańskich, ober-owczarza i jego pomocnika, oraz innych być mogących, generalny rządca powydaje w miarę uznania potrzeby, przy rozważeniu ich na sesji kolegjalnej.

1. Instrukcja każda ma się znajdować w kopji u kontrolera, w drugim egzemplarzu winien ją mieć u siebie i W-y generalny rządca, posyłające się zaś egzemplarze powinien każdy oficjalista, dla którego się instrukcja posyła, podpisem swoim zaopatrzyć z wyrazem, że ją akceptuje, i zaakceptowane należy odesłać kancelarji głównej, a kopję zaakceptowanej należy doręczyć właściwemu oficjaliście do stosowania się.

2. Nie można było wszystkiego pisać nadleśniczemu co do lasów, dlatego tu zwraca się uwagę W-o pana na to, aby, ile możność dozwoli, z lasu teofilpolskiego nie używać drzewa materjałowego, gdy ten las jest zanadto zniszczony, a klucz teofilpolski innego nie posiada. Powtóre, aby ochraniać od jasnych poręb las żemeliniecki, mikłaski, tychomelski, jako w średnim wieku będące i na ochronę zasługujące; można jednakże z nich wybierać starodrzewa na opał. Las teremeński i jurowiecki winny dostarczać budowlanego drzewa.

3. W Teremnem należy wyrabiać, w miarę rąk miejscowych, materjały, jakich brakuje do zajętych pod sekwestr rządowy. W Teremnem także nie należy używać ciągłej robocizny, gdy w inwentarzu jest piesza zapisana.

4. Do lasu tychomelskiego pan Okraszewski dożywotnik nie jest obowiązany dodawać gajowego, las ten wymaga szczególnego dozoru, jeden gajowy, mieszkający w lesie, pełni tylko za to służbę, że tam mieszka, dwóch innych gajowych mieszkają w oddzielnych odległych wsiach, a przez to dozór dostatecznym być nie może; rządca generalny pomyśli o tem, czyby z miejscowego materjału w lesie nie można pobudować jednej chałupy od wsi Tychomla, drugiej z początku lasu, gdzie jest buda, i tam osadzić gajowych, odlegle mieszkających, dodawszy im po części gruntu do lasu należącego.

5. Przy lesie tychomelskim znajdował się oddzielny kawał lasu mapą objęty, który zupełnie wycięto, a dotąd nie zagajony; należy to miejsce obsiać nasieniem drzewa i tak zagaić, aby porostem było okryte, i konserwować na las; lub jeżeliby to nie przenosiło rozległości ziemi, zwykłej do posady gajowego, tam pobudować i osiedlić takiegoż gajowego.

6. W tych dobrach jest proces z Kossowskiemi, dziedzicami Kasczyniec[1], którzy przy kupnie Kasczyniec obowiązali się dać w Kasczyńcach proboszczowi tamecznemu tyle ziemi za futor, grunta i las posiadane w lasach lachowieckich, ile ich tenże tam posiadał i posiada. W-y Krzyżanowski nie wyjaśnił dostatecznie, na jakim stopniu ten interes stoi, zechcesz W-y pan zasięgnąć wiadomości od W-go Krzyżanowskiego, gdzie się znajdują akta procesowe tego interesu, i postarać się odzyskać takowe i nadesłać pod rozwagę kancelarji głównej.

7. Znajdują się tam w archiwum pod N-m 185 D. II. w repertorjum zapisane akta, tyczące się granic między wsią Warywódki[2], odsprzedaną przez Xiężnę Teofilę Gabrjelowi Zakrzewskiemu, podług zaś tych akt dziedzic Warywódki obowiązany utrzymywać groblę od mostu szuszowieckiego, przez którą ciągnie się droga publiczna nietylko z Szuszowiec, ale i z innych wsi teofilpolskiego i lachowieckiego klucza, do Lachowiec i lasów lachowieckich jako najkrótsza i najlepsza.

Na teraz dziedzic Warywódki tak dalece zaniedbał reperację tej grobli przez niskie położenie, że nikt nie może przez nią przeejchać, przez co nietylko dobra Teofilpol duży most na Horyniu ze znacznym kosztem odbudowały, ale nawet przez usunięcie tej drogi złą groblą propinacja w Szuszowcach znacznie zniżyła się. Zechcesz generalny rządca prywatnie poprosić dziedzica Warywódki, aby groblę rzeczoną uzdatnił za właściwą do przejazdu do wszelkich transportów. Jak się zdeklaruje dziedzic Warywódek, doniesiesz o tem natychmiast kancelarji głównej, a przytem nadeślesz i całe akta oznaczone N-m 185 D. II.

8. Nadeślesz W-pan kancelarji pierwszą pocztą kopję jednego raportu, jakie perjodycznie podaje władzom rządowym lekarskim doktor miejscowego

---

[1] *Kaszczyniec, wieś, pow. ostrogski.*

[2] *Warywódka, wieś nad Horyniem, powiat ostrogski.*

szpitala W-ny Oprządkiewicz, po odebraniu którego kancelarja wskaże, jakie i do niej będą miały być podawane raporty perjodyczne przez doktora szpitala.

Warszawa, dnia 4 sierpnia 1851.

Piegłowski (m. p.)

Redrodukować 15 listopada 1851.

Piegłowski (m. p.). Przepisano $\frac{16}{9}$ 51 r. L. M.

f) Instrukcja dla rządców kluczowych w dobrach teofilpolskich i lachowieckich.

Służba roczna

1-o. W-y Jan Glasser przyjmuje obowiązki rządcy kluczowego w kluczu lachowieckim na rok jeden, to jest poczynając od 1-go lipca r. b. a kończąc w roku następnym 1852-m; wtenczas obowiązany będzie ustanowionemu następcy oddać wszystko pod jego zarządem będące w najlepszym porządku, zdać rachunek z swoich czynności i od dalszych obowiązków oddalić się. Takież rozstanie się z obowiązkami będzie mogło nastąpić i w każdej porze ciągnącego się roku, gdyby w czemkolwiek W-y rządca nie dopełniał poleconych mu przez niniejszy układ obowiązków lub dopuścił się jakowych innych uchybień. Jeżeliby znowu JWhrabia życzył sobie na rok drugi pozostawić przy obowiązkach takich samych W-o rządcę, w razie takim powiadomi go o tem kancelarja główna w dniu 1-o kwietnia roku służbowego.

Prowadzenie gospodarstwa

2-o. Głównym przedmiotem rządcy kluczowego będzie poprowadzić gospodarstwo dotychczasowe rolne trzechpolowe i inne przemysłowe, w różnych gałęziach istniejące w tym kluczu, według zasad każdemu właściwych, a to powiększając z każdego szczegółu dochody i zmniejszając na to wydatki, a nie osłabiając na przyszłość żadnego przedmiotu, któryby dostarczać winien ciągły stały dochód, i nie nadwerężając całości dóbr lub jakichkolwiek przedmiotów, w dobrach znajdujących się. W-y rządca zapewnia, że posiada stosowne zdolności do wypełnienia należnego wskazanych mu ogólnie i szczegółowo obowiązków służbowych i że przyjmie i wykona wszelkie ku temu poczynić się mu mające przez niniejszą instrukcję wskazówki lub późniejsze od kancelarji głównej dyspozycje.

O lasach

3-o. Lasy w tym kluczu zostają pod oddzielnym nadzorem generalnego rządcy W-o Czarneckiego i oddzielnego dozoru leśnego. Rządca kluczowy winien zwracać uwagę na lasy, w jego kluczu znajdujące się, czy jakowe w nich nie wydarzają się nadużycia, i o spostrzeżeniu takowych winien donosić generalnemu rządcy.

4-o. Co do prowadzenia gospodarstwa w sposobie wyżej sub 2-o nadmienionym, niepodobieństwo jest na jeden raz wszystkich poczynić wskazówek, obok tego zależeć będzie ich konieczna potrzeba od zdolności lub

niedostatecznej zdolności rządcy kluczowego, które czas doświadczenia wykryje, w razie takim kancelarja główna, zastrzegając sobie możność czynienia dodatków do instrukcji, poleceń i wydawania dyspozycyj, tymczasowo następujące do wykonania wskazuje.

a) W postępowaniu swojem rządca kluczowy stosować się będzie we wszystkich szczegółach do wskazanych prawideł instrukcją, dla wszystkich członków zarządu tych dóbr pod dniem 20 czerwca r. b. postanowioną i przez niego akceptowaną, również obowiązany dopilnować, aby inni członkowie zarządu, oraz wszyscy pomniejsi oficjaliści, pod jego zwierzchnictwem zostający, wykonywali obowiązki służbowe nietylko podług wydanych szczególnych dla nich instrukcyj, ale i w tem wszystkiem, czegoby instrukcje nie obejmowały, a jednakże dążyćby mogło do powiększenia dobra JW. hrabiego, bytu lepszego włościan, polepszenia stanu dóbr i lasów, poprawienia moralności, nietylko u służących ale oraz we wszystkich mieszkańcach w dobrach. Za niezwracanie na to uwagi rządca kluczowy za wszystkich podwładnych stanie się odpowiedzialnym

Dodatkowe instrukcje i o instrukcji zarządu dóbr

b) Z włościanami nie należy postępować przeciwko prawidłom rządowym i nic od nich nad takie prawidła nie wymagać. Zwracać na to uwagę aby włościanie dobrze się rządzili, podatki swoje regularnie opłacali, żadnych niedoimków nie formowali, nikomu się nie zadłużali; wzajemnie aby doznawali wszelkiej opieki dworu, aby w chorobach byli bez żadnej zwłoki ratowani, czyto braniem do szpitala dworskiego, leczeniem i opatrywaniem w domu, gdy kosztem dworu jest zaprowadzony w dobrach szpital, utrzymywany doktór i trzech cyrulików, aby ich ochraniano od napaści i wymagań niewłaściwych przez różne osoby, aby w używaniu od włościan podwód dla wojska, innych osobistych rządowych powinności i przy rozkwaterowaniu wojskowych zachowaną była sprawiedliwa proporcja w rozkładach, aby im regularnie były wypłacane we właściwym czasie przez dwór należności za najmy, dni zgonne i t. p. z potrąceniem, ile możność dozwoli, części długu, jakiby dworowi byli winni.

O postępowaniu z włościanami

c) Znajdują się w tych dobrach magazyny włościańskie dwojakiego rodzaju, jedne przez rząd ustanowione, któremi rozrządzać czyli ich używać dla samych nawet włościan nie można bez zezwolenia władzy rządowej, drugie prywatne z obsiewania pól bokowych przez włościan, których w części na ogólne potrzeby gminy włościanom użyć wolno. Przepisy rządowe i akta względem tych magazynów znajdują się w miejscowem archiwum w woluminach pod znakami 154 B. V. oraz 155 B. V, a wiadomości spisane o tych magazynach przez W-o Piegłowskiego plenipotenta oddane zostały 21 kwietnia 1851 r. w jednym egzemplarzu W-u Krzyżanowskiemu plenipotentowi pod Nr. $\frac{330}{176}$ dzien. podróżnego[a].

O magazynach włościańskich

[a] *Na boku dopisano:* Vide akta kan. głównej D. 94½ X fol. 8.

Rząd krajowy opiekuje się jednemi i drugiemi magazynami, a posiadacz dóbr za ich całość jest odpowiedzialny. W zbiegu takich okoliczności, rządca kluczowy szczególnie winien uwagę zwracać na też magazyny, wypełniać przepisy rządowe, pilnować, aby włościanie pożyczone zboże oddawali, pola bokowe regularnie obsiewali i sprzątali, rachunkowość ściśle była prowadzona i t. d.

d) Wydatek drzewa opałowego dla służby dóbr, do gorzelń, browaru, dystylarni i służebności panów: Hartmana, Okraszewskiego, będzie etatem oznaczony. Drzewo na potrzeby budowli, ogrodzeń i inne potrzeby gospodarskie będzie asygnowane w stosunku ilości potrzebnej przez generalnego plenipotenta dóbr. Sprzedawać ani darować nikomu nie jest wolno, w używaniu drzewa należy się stosować do kultury rządowej leśnej; asygnacji do lasu nie może nikt wydawać, jak tylko rządca generalny. Drzewo opałowe nie może być brane, jak tylko w stosach, w lesie wyciętych i wyschłych (wyjąwszy pp. Hartmana i Okraszewskiego, którym służy prawo brania na fury). Każdy klucz powinien swoje drzewo wcześnie narąbać i ułożyć na miarę tameczną; na miejscu należy ocenić, czy wyrąbanie stosów będzie korzystniejsze za najem pieniężny, za opłatą od stosu, jak to czynią w Zasławiu[1], czy też rąbaniem pańszczyzną. Zapas stosów drzewa z roku na rok powinien być przygotowany, każdy pobierający drzewo, a nawet każda gorzelnia, browar, dystylarnia, winni z odebrania zaraz przy odstawie pokwitować rządcę kluczowego, a ostatni kwity winien złożyć w kontroli. Asygnacje lasowe nie będą mogły być w lesie zrealizowane, jeżeli po ich wydaniu nie będą pierwej przez kontrolera widziane, do właściwego konta wpisane, i zawizowane nie zostaną.

O używaniu drzewa z lasów i niechowaniu psów myśliwych

Żadnemu rządcy, ani innym oficjalistom, nie wolno utrzymywać psów myśliwych, wyjąwszy wyżła i jamnika, z pierwszym albowiem chodząc po polu może zarazem zwracać uwagę na przedmioty w polu będące, drugim znowu może oczyszczać szkodliwe w jamach zwierzęta.

e) Wydawanie ordynarji powinno następować zgóry kwartalnie we wszystkich artykułach, które naprzód przygotować należy w każdym folwarku. Każdy swoją ordynarję winien zaraz zabrać do swego zamieszkania z zabudowań folwarcznych. Częściowego wydawania ordynarji lub awansowania takowej przed terminem albo nareszcie formowania ich niedoborów zabrania się. Sprzedawać lub tytułem darowizny rozdawać ordynarji nikomu nie będzie wolno. Jeżeliby kto miał zbywające od potrzeby z ordynarji zboże, winien to oświadczyć generalnemu rządcy, a ten poleci go zakupić po cenie targowej na skarb z przeprowadzeniem po formie przez rachunki.

O ordynarjach kwartalnych

f) Pensja etatem dla każdego oznaczona będzie wypłacana kwartalnie zdołu wszystkim oficjalistom ekonomicznym, leśnym, fabrycznym i oberowczarzowi. Rządca kluczowy wtenczas przedstawić powinien generalnemu rządcy

[1] *Zasław, miasto powiatowe na Wołyniu.*

O wypłacaniu pensji etatowej

wykaz wszystkich oficjalistów i służących, pod jego zwierzchnictwem zostających, zrządzonych przez tychże uchybień i szkód, aby te zaraz z kwartalnej pensji wytrąconemi zostały.

g) Z produktów zbożowych i siana, tegorocznie zebrać się mających z krescencji, należy najprzód pozostawić do konserwy w stertach tyle, ile na konfiskatę jest zapisano, tak w ziarnie, jak w snopie, redukując wszystko na ilość osiągnąć się mającą po wymłóceniu snopa przez przybliżenie. To samo należy uczynić ze zbożem, jakie dwór winien do magazynów włościańskich. Sterty takie powinny być odnawiane w ten sposób, że przeszłoroczne należy wymłócić na potrzeby gruntowe, a z nowego zbioru świeże pozostawić, nie należy jednakże dawniejszych używać, dopóki nowe obok nich nie staną. To, co pozostanie od wyżej rzeczonych przedmiotów, ma stanowić wydatki na gruntowe potrzeby, a przewyższająca nad nie ilość pozostanie do dyspozycji kancelarji głównej. która najpodobniej przeznaczy ją na sprzedaż lub inny jakowy użytek. Za całość takich zapasów w stertach i niezepsucie się onych rządca kluczowy będzie odpowiedzialnym.

O konserwowaniu remanentów zbożowych i siana w stertach

h) Przy sprzedaży produktów folwarcznych sposobem częściowym lub hurtowym należy na to zwracać uwagę, aby nie sprzedawać więcej nad to, co być może rzeczywiście do sprzedaży i co na termin odstawy lub zaboru przez kupca namłóconem być może. Aby się nie obowiązywać do odstawy produktów dalej nad wiorst siedmdziesiąt pięć. Aby się większej ilości korcy do odstawy nie podejmować nad taką, jaką bez przeciążenia włościan można będzie uskutecznić porą zimową za dobrej drogi, bynajmniej zaś w czasie uprawy roli, wywożenia gnojów, zasiewów lub sprzątania płodów ziemnych z pola. Resztę produktów sprzedawać należy na miejscu z warunkiem, aby sobie nabywca zakupiony produkt sam zabrał. Terminy i warunki odstawy przez pańszczyznę trzeba z kupującym umawiać pisemnie, najdogodniejsze dla dworu i włościan. Terminów do zabierać się mającego zboża przez kupców nie można dozwalać odległych, ani z roku ekonomicznego na rok drugi przeciągających się. Zastrzegać głównie to dopełnić w kontraktach dzierżawnych, aby kupujący czwartą część wartości zakupionego produktu przy kontrakcie tytułem zadatku zaliczył, resztę zaś wartości, pod przepadkiem zadatku, powinien na miesiąc przed zaczęciem transportu czyli terminem odstawy gotowizną uzupełnić. Zastrzegać równie, iż chociażby kupiec zapłacił zupełnie całkowity produkt, a w terminie oznaczonym nie żądał odstawy lub tego, co się sam zobowiązał zabierać, lecz nie zabierał, w razie takim od czasu uchybienia terminu czy to odstawy lub zaboru zakupiony produkt zostawać będzie na gruncie na ryzyko kupca jako jego własność, żadnej staranności ani nakładów dwór około niego nie będzie miał, a szkody, jakie przypadkowo wyniknąć mogą, zakupujący przez siebie poniesie, nie mogąc o nie do sprzedającego rościć żadnej pretensji. Nie będzie wolno

O sposobie sprzedaży produktów

także właścicielowi zakupionego zboża do wywożenia tego najmować włościan miejscowych przed odrobieniem pańszczyzny dworowi należnej.

Przy wytransportowaniu zboża z folwarków czy to pańszczyzną, czy przez zakupicieli ich kosztem, odmiar takowego na fury winien nastąpić w folwarku w obecności rządcy kluczowego i kontrolera.

i) Zabudowania wszelkie, czy to lądowe, czy wodne, należy mieć na ciągłej baczności, takowe przedwcześnie reperować, a jeżeliby one przebudowania lub nowego odbudowania wymagały i nie mogło to być małym kosztem z funduszu etatem na ten cel ustanowionego i pańszczyzną dopełnione, w razie takim należy przedewszystkiem sporządzić anszlag materjałów i kosztów, rozważyć go na sesji kolegjalnej i przedwcześnie przedstawić kancelarji głównej.

O sposobie restauracji budowli

k) Starać się należy, aby ziemie pod zasiewy były lepiej jak dotąd uprawiane, gnoje na nie wywożono, w przyzwoitej porze obsiewano, broniono zasiewów od tratowania i wypasania inwentarzem żyjącym, przykopy około łanów dworskich wcześnie reperowano, ziarnem czystem zasiewano, ziarna do siewu w innych folwarkach częstokroć zamieniano, to, co się nie wysieje na niwie, a wywiezionem tam zostanie z śpichrza, wracało nazad do śpichrza, a nie do komory ekonoma. Ogólnie mówiąc, starać się o powiększenie plonów i sianożęć nad teraźniejsze, które coraz niższemi od dawniejszych okazują się. Przeistaczanie pól, zaprowadzenie płodozmianów i innych przemysłowych widoków, na teraz dla pewnych okoliczności przedsiębrać nie można, należy tylko z usilnością i gorliwością postępować w gałęziach teraźniejszego gospodarstwa.

O uprawie ziemi, gnojach, sianożęciach, przykopach i płotach

l) Dla braku paszy letniej trudno tu jest pomnażać chów bydła rogatego, tem bardziej, że często wypada na księgosusz. Owiec należy się starać powiększyć liczbę nad sześć tysięcy, do tego przyjść można przez osiągnienie lepszych urodzajów z ziemi, niewypasanie i niewyrzynanie w łąkach trawy dla krów oficjalistów i innych osób, przez stosowne obsiewanie sianożęć, niedopuszczanie chowania oficjalistom zwierząt nad etat latem i zimą. Bydło rogate jednakże należy się starać rozmnażać przychowkiem od istniejących jeszcze krów skarbowych ośmiu, gdyż brakuje do oddania pod konfiskatę przeszło sto sztuk bydła.

O liczbie i sposobie hodowania inwentarza żyjącego

Koni roboczych fornalskich nie należy utrzymywać więcej po folwarkach nad istotną konieczną potrzebę, gdzie pańszczyzna nie wystarcza. Każda fornalka powinna mieć dobre naczynie zaprzęgowe, brony, wóz, sanie, aby konie nie mitrężyły i próżno karmionemi nie były. Daje się tu widzieć znakomity wydatek w regestrach owsa, siana, pośladów na konie fornalskie, te zaś konie są tak nędzne, szczególniej w kluczu teofilpolskim, że się równają lichym koniom włościańskim, gdy obok tego ekonomskie konie pięknie wyglądają. Rządca kluczowy szczególną na to uwagę zwracać powinien.

Stadniny na paszy letniej, po ugorach i łąkach pokoszonych, a w zimie

na plewach i słomie należy tyle utrzymywać, aby z nich przychówek zajmował miejsce z użytych koni roboczych. Świń skarbowych nie należy nigdzie hodować.

Stajnia pałacowa nadal utrzymywana nie będzie, kosztowała ona kilka tysięcy rocznie i żadnych nie przynosiła dla JW. hr(abiego) korzyści. Każdy oficjalista ma etatem oznaczone do służby konie. Trzy ogierki małe, chowane do stadniny, rozdać potrzeba na folwarki do celujących w służbie ekonomów na ich odpowiedzialność, aby tam przy fornalskich koniach były hodowane i tylko do klacz skarbowych używanemi zostawały.

m) Dało się w tych dobrach dostrzec, że ekonom pod cudzym imieniem najmował ludzi do sprzątania owsa skarbowego z pola i płacił im solą, a siebie za sól wynagradzał częścią sprzątniętego owsa przez najemników, który przechowywał u chłopa. Drugi ekonom świnie wychowywał u karbowego włościanina na wsi, inny konie i t. p. Należy ściśle przestrzegać kluczowemu rządcy, aby żaden oficjalista nie miał niewłaściwych i haniebnych stosunków z włościanami. Jeżeli zajdzie potrzeba najmu, a łatwiej go będzie i dogodniej dla zarobnika użyć za sól, można to czynić directe na rzecz skarbu i przeprowadzać przez rachunki kasowe oraz produktowe.

O stosunkach szkodliwych ekonomów z włościanami

n) Dotąd nie utrzymywali rządcy regestru kar defraudacyjnych za czynione szkody w polach, łąkach, lasach i t. p. Niemasz przekonania, na co takie kary rzeczywiście obracane zostawały; kary cielesne za przestępstwa włościan nie są wszystkie zapisane w książkach na ten cel po folwarkach postanowionych, za szkody tego rodzaju, dworowi poczynione, nie okazuje się w rachunkach przychód. Rządca kluczowy w przyszłości uporządkuje w ten sposób, aby było wszystko widocznem i przez rachunki przechodziło; z kar defraudacyjnych należy najprzód odtrącać szkodę skarbowi zrządzoną, a resztującą ilość, stosownie do zasług, dzielić między wykrywających szkody i defraudacje.

O regestrach kar defraudacyjnych i postępowaniu z takowemi

o) Widzieć się daje w tych dobrach niewłaściwe postępowanie w kwaterunku wojska po miasteczkach, jedni wcale kwater nie ponoszą, inni zanadto niemi obarczeni, a częstokroć żydów w kwaterunku zastępują chrześcijanie. Rządca kluczowy w przyszłości winien zwracać szczególną uwagę na sprawiedliwe postępowanie w rozkładzie kwaterunku, tak dalece, aby go nikt nad właściwą powinność nie ponosił, a w przypadkach nadzwyczajnych zostawał bezwłocznie wynagradzany przez tych, którzy go w proporcji innej ponosić będą. Pochodzi to z szczególnej potrzeby, ile że rozkłady kwaterunku zależą od ekonomicznej miejscowej władzy, a przytem opieka nad biednemi zależy od zastępującego miejsce dziedzica.

O dyslokacji wojska na kwaterach

p) Oficjalistom wszystkim, czy to latem czy zimą, nietylko nie należy dozwalać utrzymywać inwentarza żyjącego nad liczbę etatem oznaczoną, ale nawet

Jaki inwentarz chować mają oficjaliści

w dozwolonej liczbie etatowej nie wolno mu chować klaczy rodzących, źrebiąt, cieląt, świń, macior, a z ptactwa indyków — to zaś, co dozwolone jest do chowania, nie może pod żadnym pozorem czynić skarbowi szkody czy to w polu, czy w stertach lub gdziekolwiek.

r) Oberowczarz w tych dobrach, kosztem J. O. Xiężnej do tego przedmiotu usposobiony, użala się, że dawniej były lepiej owce hodowane, dostarczano mu niezwłocznie zaradcze środki, że teraz mniej ekonomowie i rządcy kluczowi w tym przedmiocie postępują, że mu owczarczyków, usposobionych do chowu owiec, zabierają do innej służby w zamian za niezdatnych, że dla braku paszy w upłynionej zimie padło przeszło 300 jagniąt i 300 starszych owiec; na przyszłość należy gorliwiej postępować w tym przedmiocie, aby nietylko w całości utrzymać kapitał w owcach, w 6.000 sztuk będący, ale nawet żeby go pomnożyć i większy dochód osiągnąć można było.

O użaleniu oberowczarza, napomnienie na przyszłość

s) Rządca kluczowy winien być w każdym folwarku jego klucza przynajmniej co drugi dzień. Pola i łąki konno objechać, wszystko widzieć, przekonać się o robotach, tabelę dni roboczych z robotami wykonanemi skonfrontować, cokolwiek postrzeże złego lub dobrego w książce ekonoma, do zgłębienia na przyszłej sesji zanotować, uchybienia poprawić.

O zwiedzaniu folwarków i prenotowaniu uchybień

t) Rządca kluczowy będzie utrzymywał dziennik swoich czynności dla odświeżania sobie pamięci, czem kiedy był zajęty, gdzie i w jakim jeździł interesie i t. d. Będzie również utrzymywał dziennik korespondencyjny i akta podręczne, których każdy kategoryczny interes winien być zszywany w oddzielny volumen; winien dopilnować, aby każdy w jego kluczu oficjalista był wcześnie zaopatrzony w regestraturę dotychczasową. tabelę dni roboczych, kwitarjusz na akcesa i t. p. Winien nareszcie dostrzegać podwładnych mu oficjalistów, aby bezzwłocznie i codziennie wpisywali wszystkie szczegóły dnia tego odbyte do regestratury. wydanej im z początkiem roku.

O dzienniku korespondencyjnym i aktach rządcy kluczowego

u) Ekonomowie w tych dobrach dopuszczali się używania pańszczyzny nie do skarbowych robót, lecz na inne cele, a w tabelach pańszczyźnianych odpisywali takowe, jakoby do czynności skarbowych użyte. Rządca kluczowy, jako też kontroler, winni szczególnie przestrzegać, aby pańszczyzny i najmu, oraz dni roboczych folwarcznych, nikomu bez dyspozycji generalnego rządcy nie dawano lub innym sposobem nie marnowano, ani nawet przez samych oficjalistów nad należność nie używano, a to pod odpowiedzialnością i wynagrodzeniem szkody.

O kontroli pańszczyzny, na obce cele używanej

w) Kancelarja zarządu dóbr będzie połączona z kontrolą. kancelarją kluczową, i wszyscy etatowi manualiści, komukolwiek w kluczu teofilpolskim dodani, będą w niej razem pracować pod nadzorem i dyspozycją kontrolera.

O połączeniu kancelarji kontrolera z kancelarją zarządu dóbr i o postępowaniu w nich

Manualista znowu dodany rządcy klucza lachowieckiego pozostanie przy tymże jako w odległym kluczu.

Rządca kluczowy teofilpolski może w każdym czasie, z wiadomością kontrolera, zadysponować czynność szczegółową, którą uzna za potrzebną, a to kanceliście, do jego wydziału należącemu; reszta czasu wszystkich kancelistów należeć będzie do robót, jakie zadysponuje kontroler.

Najstarszy wiekiem służby kancelista będzie prowadził regestr przychodu i wydatku papieru, oraz będzie utrzymywał archiwum ekonomiczne kontroli i kasy; inne materjalja pisemne i światło będą doliczone do pensj każdego, których zakupieniem sam się zatrudniać powinien.

Sesje kluczowego rządcy z oficjalistami i innemi odbywać się będą w tej kancelarji. Sesje zaś kolegjalne zarządu dóbr winny się odbywać w sali oddzielnej obok mieszkania rządcy.

O postępowaniu względem potrzebnych różnych materjałów budowlanych i gospodarskich w dobrach

x) Żadnych artykułów, czy to do potrzeb ekonomicznych lub fabrycznych, nie należy od nikogo pożyczać, ani od żydów brać za czyjemi bądź kwitkami częściowemi na kredyt, należy się na każdy rok zaopatrzyć razem w takowe produkta do magazynu w takiej proporcji ilości, jaka była praktycznie w roku upłynionym wydatkowana, jeżeli się okaże w roku bieżącym potrzeba mniejsza, to zapas zda się na ciąg dalszy; jeżeli będzie potrzeba czego więcej, to łatwiej przykupić i zapłacić zaraz. Przez takie postępowanie uniknie się rozrachunków z żydami, zabałamucenia kasy i kontroli, a szczególniej uniknie się sporów o zaległości, gdy czasem żydek kwitek niby zgubi, a w kilka lat wynajdzie i powtórnie upomina się o oddanie. To samo ma się rozumieć o materjałach gruntowych, jako to wapnie, kamieniu, cegle, tarcicach, balach, które powinny być w folwarkach pryncypalnych w proporcjonalnej ilości w zapasie podczas dobrych dróg sprowadzone, aby ich wtenczas nie robić, nie pożyczać, gdy zajdzie potrzeba użycia, albo w najgorsze drogi nie posyłać po nie o mil kilka odległości.

Żony zastępować mężów nie mogą

y) Żony oficjalistów wszelkiego stopnia nie mogą wyręczać mężów w żadnych obowiązkach, nie będą mogły nic dysponować ani wypełniać.

O dietach i furażu dla oficjalistów

z) Oficjalistom, jeżdżącym w interesach służbowych w dobrach, nie należy żadnych diet wypłacać, jeżeliby byli w potrzebie użyć dla swych koni obroku w podróży wewnętrznej dóbr, może go udzielić folwark, do którego przybędą, ale na najpierwszej sesji ekonomicznej wydatek taki powinien ekonom wykazać do potrącenia ordynarji. Djety zaś i koszta podróży za obrębem dóbr będą wypłacane podług zasad, przez kancelarję główną ustanowionych i W-u Czarneckiemu już oddanych.

O nieużywaniu koni fornalskich lub włościańskich w miejsce swoich sprzedanych

aa) Gdy który z oficjalistów konie swoje sprzeda, powinien zaraz inne do służby obowiązkowej kupić, a nie używać koni fornalskich lub włościańskich w miejsce swoich sprzedanych.

O zapisywaniu w tabelach dni roboczych czeladnych, ciągłych i pieszych

bb) Robociznę fornalek, wolarek, czeladzi dworskiej, czy ta używana jest, ciągła lub piesza, lub też dla jakiej przyczyny zostaje nieczynną, regularnie codziennie należy zapisywać do tabeli tak, jak pańszczyznę i obejmować raportami tygodniowemi na sesję podawanemi.

O polach bokowych

cc) Należy, aby rządcy kluczowi i ekonomowie corocznie mieli sporządzony spis pól bokowych, nie należących do magazynów włościańskich, oraz ogrodów pustych, aby czuwali nad tem, iżby takowych nikt bezpłatnie nie używał i z każdego kawałka była widoczna percepta w kasie dóbr.

O ogrodzie przy pałacu w Teofilpolu i innych ogrodach

dd) Owoce w ogrodzie teofilpolskim należy corocznie wydzierżawiać sadownikom, podobnie postąpić, gdy obrodzą drzewa w którym folwarku; starać się przynajmniej potrzeba o taki dochód z ogrodów, aby się wracały koszta utrzymywanych dwóch ogrodników i wartość wydatkowanej do obrobienia ogrodów pańszczyzny.

Ogród teofilpolski zapuszczony, zdziczały, drzewa owocowe bynajmniej nie pomnożone, ogrodzenia opalają, skrupułu[a] niema do wycinania drzew najzdrowszych, wieloletnie pielęgnowanych i t. p.

Na przyszłość należy złe postępki wykorzenić, starać się o dochód z ogrodu i utrzymanie go w dobrym stanie. Pilnować ogrodzeń od szkody, drzewa młode dzikie pozaszczepiać i uczynić je dobry owoc wydającemi; krety wytępić, do czego zaprowadzona została maszynka; świń, bydła, koni do ogrodu nie puszczać; inne drzewa rodzące przyzwoicie we właściwym czasie chędożyć; ziemię nie porosłą drzewami, w kwaterach ogrodowych będącą, podzielić między oficjalistów, przy pałacu zamieszkałych, na rachunek etatowego oznaczenia. Rządca kluczowy, przy ogrodzie zamieszkały, winien się najwłaściwiej zajmować ogrodem i będzie za niego odpowiedzialnym. Ogrodów, po folwarkach będących, nie należy spuszczać z uwagi, przyprowadzić je do przyzwoitego stanu i pozaszczepiać w nich wszystkie dziko rosnące młodociane drzewa.

Kiedy zaczynać się ma rok służbowy oficjalisty

ee) Kogo wypadnie przyjąć z oficjalistów, lub innych służących, nie z początkiem roku ekonomicznego, ale w innej porze tegoż roku. takiego potrzeba godzić tylko do końca roku bieżącego, to jest do 1-go lipca, jeżeliby się okazał użytecznym do dalszej służby i chciano go zatrzymać nadal, to powinien rok takowy zaczynać od 1-go lipca i kończyć go w tymże dniu po upływie dwunastu miesięcy. Na czas dłuższy nikogo nie należy zobowiązywać.

[a] *W rękop. błędnie*: skrypułu.

ff) Za pomniejsze uchybienia poniższych oficjalistów w kluczu, jeżeliby dwóchkrotne napomnienia nie skutkowały, rządca kluczowy winien podać rządcy generalnemu projekt ukarania uchybiającego, w miarę przewinienia, przez ujęcie mu części pensji, a rządca generalny karę taką oznaczy. Warunek wszakże względem możności karania takiego winien być zastrzeżony w instrukcji każdego oficjalisty.

O karaniu za uchybienia oficjalistów

gg) Częstowanie, będące tu w zwyczaju, wódką majstrów, włościan przy robotach, służących, darowizny tego trunku oficjalistom i różnym osobom, nie mogą mieć teraz miejsca przy wysokiej opłacie akcyzy i te się kasują. Że zaś trudno zwyczajnego częstowania włościan przy zaczynaniu robót w polu w czasie lata, jako to przy zaczynaniu żniwa, sianożęć i t. p., zaniechać, w miejsce przeto używanej na takie częstowania włościan wódki należy ich częstować w stosownej proporcji piwem zwyczajnem.

Skasowanie częstowania wódką, a udzielanie piwa włościanom

hh) Rządca kluczowy nie będzie się mógł we własnych interesach oddalać z dóbr bez urlopu kancelarji głównej, za pośrednictwem rządcy generalnego wyjednać się mającego, nie będzie się mógł zajmować żadnemi innemi swemi widokami osobistemi obok służby; podobnych także czynów nie dopuści innym podwładnym oficjalistom.

O oddalaniu się we własnych interesach

ii) W żadnych dobrach to się nie praktuje, aby za pańszczyznę włościanie trudnili się praniem bielizny każdego oficjalisty. Ta nieprzyzwoitość na zawsze uchyla się, zwłaszcza że właściwie należy do domowników oficjalisty.

Zakazanie prania bielizny za pańszczyznę

kk) Do chwalebnych zalet rządcy kluczowego będzie należało, aby nic nie używał z dóbr nad to, co etatem dla niego oznaczone będzie lub coby mimo etatu przez oddzielne pisemne dyspozycje od JW. hrabiego lub kancelarji głównej dla niego przeznaczonem zostało. Aby od oficjalistów niższych lub ich żon nie wymagać żadnych osobistych przysług, czy to przez przysposabianie warzyw, legumin, hodowanie drobiu, karmienie wieprzów, hodowanie bydła i t. p. Zachowanie się takie nie spoufali z niższemi, nie zgorszy niższych, nie ośmieli ich do nadużyć, utrzyma przyzwoitą powagę i posłuszeństwo dla zwierzchnika, a nawet zrządzi u niższych wstręt i bojaźń dopuszczania się nadużyć.

Aby nic nie wymagać od podwładnych

ll) Przy pałacu w Teofilpolu jest dwóch stróżów, posiada także stróża rządca, kontroler, kasjer i pisarz prowentowy, przy gorzelni jest także dosyć parobków, a dlatego nikt w nocy nie pilnuje zabudowań i innych przedmiotów, koło pałacu znajdujących się; we dnie zaś wszędzie chodzą świnie, bydło, konie, tak oficjalistów, jako i obce, wszędzie pełno szkody, w łąkach, ogrodach i ogromny nieporządek. Odtąd postanawia się, aby kolejno wszyscy, posiadający stróżów, utrzymywali w okręgu pałacowym warty nocne i przestrzegali wyłamywania ścian, płotów,

O utrzymaniu wart nocnych i pasaniu inwentarza

ogrodzeń i wszelkiej kradzieży, we dnie zaś, w czasie letnim, pasali kolejno wszystek swój inwentarz, żyjący na ugorach, a w zimie utrzymywali je w zamknięciu, aby nigdzie żaden nieporządek i żadna szkoda w ogrodach, łąkach lub pastwisku nie miała miejsca, pod wynagrodzeniem szkody przez rządcę kluczowego, kontrolera i szkodę robiących.

O zachowaniu kół wodnych przy Zakocie młynie

mm) Młyn na Zakocie jest tylko czynnym w tym roku, w którym następuje, raz we trzy lata, spust stawu lachowieckiego, następnie koła od wody zdejmują i trzymają je pod gołem niebem lat trzy, gdzie gniją, a w potrzebie następnej muszą nowe robić. Należy temu zapobiec przez zrobienie na słupach okapu, pod którymby koła takie konserwowanemi być mogły.

O wielości wywiezionego corocznie gnoju

nn) Przy wywożeniu gnoju w pole należy zapisywać, wiele w którym folwarku i kiedy wywieziono fur gnoju i wiele powieziono nim morgów ziemi, oraz co na tem gnoju siano, a jaki plon z niego zebrano. Dla pomnożenia gnoju oszczędzać słomy w opale, hurtówki z pod owiec, jako w części nasiąkłej moczem tych zwierząt, nie używać na opał. Czynności tej będzie się odbywać corocznie lustracja przez delegowanego z Warszawy.

O sianiu lnu i konopi

oo) Należy corocznie na każdym folwarku tyle siać lnu i konopi, aby włókna z nich wystarczało na przędzenie płótna przez dni żeńskie inwentarskie i żeby te dnie w braku przędziwa i innej roboty nie przepadały.

Aby żydzi nie włóczyli się po folwarkach

pp) Rządca kluczowy powinien będzie przestrzegać, aby żydzi nie odwiedzali folwarków i wsi, ani w nich nie mieszkali, a to dla uniknienia wszelkich zwykłych szachrajstw między ekonomami i innemi oficjalistami, oraz z włościanami.

O zdolności przyjmowanych oficjalistów

rr) Do całego składu zarządu dóbr należeć będzie ściśle przekonywać się o konduicie i zdolności osób, przyjmowanych na ekonomów i innych poniższych oficjalistów.

O kartoflach skarbowych

ss) Kartofli skarbowych. w polu rosnących, nikt nie może używać, tak w ziemi, jako też wykopanych, dlatego też nawet role, etatem oznaczone dla oficjalistów i innych służących, powinny być w oddzielnem miejscu od skarbowych wyznaczane.

O książkach służbowych

tt) Oberowczarz, owczarczyki i każdy służący, mający pod dozorem jakikolwiek inwentarz żyjący, powinni posiadać książki do zapisywania, co im oddano pod dozór, co i kiedy skąd przybyło, oraz co, kiedy, i dlaczego ubyło; to samo ma się rozumieć o oddaniu służącym w różnych remanentach należącej i wydawanej ordynarji i t. p.

O pisaniu corocznego inwentarza włościan

uu) Każdy rządca kluczowy obowiązany corocznie w miesiącu czerwcu sporządzić nowy inwentarz powinności każdego włościanina w stosunku zaszłych zmian wedle urządzeń rządowych i innych zachodzących okoliczności; inwentarz taki powinien podpisać generalny rządca, a za niedokładność obadwa będą odpowiedzialni.

ww) Gdy w którym stawie nie znajdują się karasie i karpie, należy je użytemi z innych stawów zarybić. Rządca kluczowy nie może sam używać łowienia za pańszczyznę ryb w stawach i rzekach dla siebie, ani innym oficjalistom tego dozwalać, podobnie strzelania ryb w czasie ich tarcia czyli mnożenia się.

O niełowieniu ryb na korzyść oficjalistów

xx) Przed spustem każdego stawu przypadającym rządca kluczowy starać się powinien, aby zakoty i wszystko do rybołówstwa potrzebne zostało wcześnie przed zaczęciem spustu przygotowane, na dniu większym i ciepłym, iżby zaczęcie spustu ani opóźnione zostało, ani brakowało do niego żadnych szczegółów.

O przygotowaniu do rybołówstwa

yy) Parobków do gorzelń należy przyjmować i godzić nie na dłużej, jak na dziewięć miesięcy, aby po skończeniu się operacji w gorzelniach napróżno nie mitrężyli.

O parobkach do gorzelń

zz) Każda gorzelnia powinna kartofle, w swem kluczu zebrane z pola, wypalić w miejscu, aby takowych do drugiego klucza nie przetofli na wódkę wozić i wydatku pańszczyzny na to nie pomnażać.

O wypalaniu kar-

5-o. Łąki w tych dobrach raz bywają koszone, a jeżeli w niektórych miejscach dałby się zebrać potraw, to go ekonomowie czumakom, jeżdżącym z solą, dają wypasać za wynagrodzeniem dla siebie. Rządca kluczowy dołoży starania, aby jak najwięcej sianożęć sprzątać na zimową paszę inwentarza skarbowego w miarę możności. A jeżeliby robocizna nie wystarczała do sprzątania potrawu i ten od paszy letniej inwentarzem skarbowym zbywał, należy go oddawać w części czumakom za opłatą pieniężną do skarbu, a w części włościanom, z warunkiem, żeby z niego coś płacili lub oddawali do folwarku wysuszonego połowę jedną, a drugą dla siebie za robotę otrzymywali.

O zbieraniu potrawu

6-o. Do ogrzewania pieców w zimie nie należy udzielać większego opału, słomy lub oczeretu, jak dla generalnego rządcy pieców pięć, dla kluczowego rządcy trzy, dla kontrolera dwa, dla kasjera dwa, dla ekonoma dwa, dla innych oficjalistów po jednym, a to przez miesięcy pięć. Gdyby w nadzwyczajnej zimie dawana słoma nie wystarczyła, a słomy opałowej było podostatkiem, w razie takim można jej więcej udzielić nad liczbę etatem oznaczoną, lecz w takim razie nie mieszkający przy folwarku powinni sobie tę przewyżkę własnemi końmi do mieszkania sprowadzić, aby pańszczyzny nie mitrężyć, a w miejsce jej nie pomnażać do robót dni najemnych.

Na wiele pieców da się słomy do opału

7-o W czasie żniwa i zbioru sianożęć rządca kluczowy powinien spisywać przy każdem zbożu pracujących ludzi za pańszczyznę, za zgonne, za najem, nie spuszczając się na rzetelność ekonoma.

O spisywaniu dni roboczych w polu

8-o. Snopy na próbę każdego zboża w polu powinien rządca kluczowy łącznie z kontrolerem odbierać i pod klucz zamykać, później nieco wymłócone być winny pod nadzorem kontrolera do wyrachowania rzeczywistej sperandy.

O odbieraniu snopów na próbę

9-o. Rządca kluczowy obowiązany będzie bardzo często lustrować stan bydła, koni i owiec i wszelkiego inwentarza skarbowego, czy dobrze jest karmione i paszone w polu i czy jest nad niem przyzwoity dozór miejscowy. Spostrzeżone niedostateczności, choroby lub wypadki powinien natychmiast na sesji zarządu do narady przedstawiać.

O lustracji inwentarza żyjącego

10-o. Należy przestrzegać, aby słomy żytnej, długiej, nigdy nie palono i żeby jej zapas zawsze w każdym folwarku znajdował się do reperacji wydarzonej w pokryciu dachów.

O niepaleniu słomy żytnej

11-o. Sesje tygodniowe odbywać się będą dotychczasowym sposobem w ciągu robót w polu w niedzielę po południu, a po zasiewach i zbiorach w polu w dzień sobotni po południu. Sesje klucza teofilpolskiego odbywać się będą w pałacu w kancelarji ekonomicznej kontroli, w kluczu lachowieckim w kancelarji rządcy dóbr. Na każdej sesji, pomimo oficjalistów kluczowych, znajdować się winien rządca kluczowy; najprzód, jak dalece wykonane zostały z poprzedniej sesji dyspozycje lub dlaczego nie zostały wykonane, a nareszcie, czy niewykonanie nastąpiło z winy oficjalistów i czy stąd dla skarbu wynikła jaka szkoda. Jeżeli niewykonanie nastąpiło z winy, a bez szkody, należy oficjalistę za pierwszem uchybieniem naganić, za drugiem do ukarania generalnemu rządcy przedstawić. Następnie sprawdzi rządca raport pańszczyzny, dni zgonnych, najętych, fornalek i wolarek dworskich, czy te nie zaległy lub do czego zaległy, porównać wyekspensowane dnie robocze z wykonaną robotą i zwrócić uwagę, czy nadto nie ekspensowano dni lub ich na co innego nie zmarnowano. Przejrzy raporty innych funkcyj, w kluczu znajdujących się, magazynów włościańskich rządowych i z pól bokowych, obroczniki i t. p., na wszystkie szczegóły zwracać będzie uwagę, czy w czem jakowe nie zaszły uchybienia, nareszcie przepatrzy podane dezyderja przez oficjalistów do przyszłej dyspozycji, a po naradzeniu się z obecnemi oficjalistami wyda na następny tydzień do czynności każdego, ile być może, najstosowniejszą dyspozycję.

Przepisy o sesjach tygodniowych

P. kontroler, będąc na sesji, winien będzie arkusz przychodów i wydatków ekonoma wszystkich szczegółów nim objętych dobrze rozpoznać, z dowodami, jakoteż innemi raportami, oraz obrocznikiem sprawdzić, potrzebne objaśnienia ściągnąć zaraz od rządcy i oficjalisty, następnie wiadomy arkusz z dowodami i inne szczegółowe raporty odbierze do siebie dla dalszego w kontroli użytku. Winien także p. kontroler na całą czynność sesji zwracać uwagę, rozważać jej szczegóły, a nie dopuszczać takiego czynu, któryby się okazał przeciwnym dobru JW. hrabiego i przepisom wszystkim, dotyczącym prawideł dla zarządu dóbr wskazanym.

12-o. Sprzedawanie produktów jakowych bądź lub kupowanie takowych nie będzie zależeć od rządcy kluczowego, postępowanie w tej mierze wskazane jest przez instrukcje, dla generalnego rządcy i zarządu dóbr wydane. Rządca kluczowy winien tylko pilnować, aby sprzeda-

O sprzedaży produktów

wane produkty były kupcom wydawane miarą sprawiedliwą i w terminach ugodzonych, podobnie aby były przyjmowane, a to stosownie do kontraktów, przez zarząd dóbr zawieranych.

O pomocy dla kasjera w egzekwowaniu należności

13-o. Rządca kluczowy winien być pomocą kasjerowi do odbierania czynszów i wszelkich innych należności w dobrach, tak bieżących, jako też zaległych; winien się zajmować łącznie z kasjerem rozkładem podatków włościańskich na szczególne indywidua, winien pilnować wyboru podatków przez kasjerów włościańskich i wnoszenia ich do kaźni we właściwych terminach, nie dopuszczając niedoimki ani posroczki.

O karaniu włościan

14-o. Karanie włościan za występki, stosownie do prawideł rządowych, nie może inaczej następować, jak tylko stosownie do tychże prawideł, każde przestępstwo włościan i za niego wymierzona kara winny być każdocześnie wpisane do księgi tej wsi, w której włościanin ukaranym został.

O wydawaniu asygnacyj i delat

15-o. Rządca kluczowy nie może do żadnej funkcji wydawać asygnacyj na wydatki czego bądź, ani delat na przychody, bo taka czynność zależeć będzie od rządcy generalnego. Nie może czynić nikomu żadnych ofiar ani darowizn, również nie może ich przyjmować dla siebie w okolicznościach służbowych, ani takiego postępowania dozwalać poniższym oficjalistom. Wszelkie asygnacje i delaty przed ich wykonaniem winny być przez kontrolera dóbr wizowane, a za pośrednictwem rządcy kluczowego wykonane, bez zawizowania przez kontrolera nie będą mogły być wykonane.

O wypełnianiu obowiązków oficjalistów niższych.

16 o. Do rządcy kluczowego należy pilnować i przestrzegać, aby inni oficjaliści, w jego kluczu znajdujący się i do jego zwierzchnictwa należący, wypełniali ściśle swoje obowiązki, wykonywali instrukcje i szczegółowe dyspozycje, aby żadnych strat dla dobra hrabiego nie zrządzali, ale dobro jego starali się, ile możność dozwoli, godziwie pomnażać. Uchybiających winien będzie na sesji kolegjalnej do ukarania przedstawić.

O podawaniu raportów generalnemu rządcy

17-o. Raporty miesięczne z wszelkiej robocizny włościańskiej i dni czeladnych, oraz dni zgonnych i najmu, z końcem każdego miesiąca rządca kluczowy kategorycznie winien podawać generalnemu rządcy tak rzetelne, aby się zgadzały z prenotacją tygodniowych sesyj w kontroli dóbr i z kasą co do dni zgonnych oraz najmu.

O zwracaniu uwagi na wszystkie szczegóły w kluczu

18-o. Rządca kluczowy winien mieć na nieustannej uwadze wszystkie przedmioty, znajdujące się w obrębie jego klucza, jako to: grunta, ogrody, łąki, pastwiska, lasy, budowle, gorzelnie, browary, młyny, groble, śluzy, stawy, łamanie kamieni, kopanie gliny, marglu, drogi publiczne i prywatne, mosty, mostki, rowy, owczarnie, inwentarz żyjący, hodowanie inwentarza żyjącego, pomnażanie gno-

jów, wywożenie ich na grunta wyższe dla pomnożenia plonów, materjały murowe i drewniane, zapasy wszelkich produktów i innych szczegółów, młockarnie, sieczkarnie, ostrożność z ogniem, regularne wycieranie kominów, znajdowanie się w zapasie wody, drabin, wiechów do gaszenia pożaru i odbywanie regularne stróży nocnej; do lasów niewysyłanie po drzewo w złe drogi, ani w czasie od 1 października do 8 marca. Na włościan zwracać uwagę i mieć staranie o ich zdrowie, dobry byt, pilnować, aby przez nikogo nie byli krzywdzeni, aby grunta w przyzwoitym czasie obsiewali, ziemię dobrze uprawiali, inwentarza żyjącego nie marnowali, budowle swoje w przyzwoitym stanie utrzymywali, wszelką pomoc i wsparcie w potrzebach, w przypadku ich upadku, od swej zwierzchności uzyskiwali. Ogólnie mówiąc, rządca kluczowy postępowaniem w powyższych przedmiotach winien okazać zdolnego gospodarza, oraz pracowitego i charakternego oficjalistę.

19-o. Rządca kluczowy, oprócz obowiązków ekonomicznych, będzie także wypełniał obowiązki policyjno-administracyjne, jakie do tego klucza przez ustawy rządu krajowego są przywiązane i jakie jeszcze być mogą w przyszłości ustanowione; takie powinności winien dopełniać z największą gorliwością, sprawiedliwością i wiernością dla ustaw rządowych, ważniejsze do wykonania przedmioty winien przedstawiać do narady na sesję kolegjalną zarządu dóbr, a w nagłym razie generalnemu rządcy. W rozkwaterowaniu wojska należy postępować z ścisłą sprawiedliwością, utrzymywać kontrolę każdego rozkwaterowania, postępować tak, aby wszyscy mieszkańcy zarówno byli dotknięci kwaterunkiem, a nie dopuszczać, aby włościanie i inni ubożsi chrześcijanie zastępowali w kwaterunku żydów, bogatszych mieszkańców i samego dworu. Wszelka osobista i majątkowa odpowiedzialność za uchybienia w obowiązkach, tym ustępem objętych, jakoteż za złe drogi, groble niereperowane natychmiast po zepsuciu, czy to w mieście, we wsiach, lub innych miejscach przejazdowych, ciążyć będzie ze wszystkiemi skutkami głównie na rządcy kluczowym.

O wypełnianiu obowiązków policyjnych

20-o. Rządca kluczowy powinien dobrze znać instrukcje wszystkich oficjalistów i zarządu dóbr, przez kancelarję główną im wydane, które mu zawsze wolno będzie czytać w kontroli, gdzie się znajdować będą w jednym egzemplarzu.

O znajomości wszystkich instrukcyj innych oficjalistów

Dla poniższych oficjalistów, jako to: pisarzów, dozorców magazynów i t. p., ułożą (instrukcje) rządcy kluczowi, poddadzą pod rozpoznanie generalnego rządcy i na sesji kolegjalnej ostatecznie takowe postanowią.

21-o. Wynagrodzenie rządcy kluczowego za roczne obowiązki przeznacza się następujące:

Wynagrodzenie rządcy

żyta korcy dwadzieścia	N-o	kor.	20
pszenicy korcy dziesięć	N-o	»	10
jęczmienia korcy dwanaście	N-o	»	12
owsa korcy sto	N-o	»	100

hreczki korcy dwanaście	N-o	kor.	12
grochu korcy dwa	N-o	»	2
siemienia konopnego korcy dwa . . .	N-o	»	2
pośladu korcy dziesięć	N-o	»	10
jagieł korcy dwa	N-o	»	2
siana centnarów sto pięćdziesiąt . . .	N-o	cen.	150
drew fur dwadzieścia	N-o	fur	20
słomy kulowej kóp dwadzieścia sześć .	N-o	kóp	26
słomy miętej fur czterdzieści	N-o	fur	40
pensji pieniężnej zł. pol. tysiąc sześćset pięćdziesiąt	N-o	Zp.	1650
Na kupno piwa beczek 6, gorzałki garncy 12, wieprzów chudźców 2, przeznacza się dla rządcy kluczowego rocznie zł pol. dziewięćdziesiąt dwa, które będą wypłacane w pieniądzach kwartalnemi ratami zdołu.	N-o	Zp.	92
Wolno mu także będzie utrzymywać własnych koni cztery	N-o		4
Bydła dorosłego sztuk ośm	N-o		8
Świń troje, aby nie macior, dodanego będzie miał z pańszczyzny stróża jednego i kozaka jednego, oraz morgę jedną ziemi na ogród.			

W kluczu lachowieckim będzie miał rządca kluczowy jeszcze na utrzymanie manualisty: żyta korcy 4. pszenicy korcy 1, jęczmienia korcy 3, hreczki kor. 3, grochu garncy 16, jagieł gar. 16, słomy miętej fur 8, i na pensją zp. 300, a nareszcie na przyjmowanie gości zp. 300 rocznie.

O odprawieniu rządcy w ciągu roku

22-o. Gdyby przyszło za jakie nadużycie lub uchybienie przeciwko niniejszej instrukcji oddalić rządcę kluczowego przed końcem roku służbowego, wolno to będzie uczynić w każdym czasie JW. hrabiemu, bez żadnych kroków prawnych, i w takim razie winien będzie rządca kluczowy wszelkie zrządzone szkody ze swojego, na gruncie lub gdziekolwiek znajdującego się mienia wynagrodzić, a zarazem od obowiązków odstąpić i oddalić się bez żadnej pretensji do JW. hrabiego lub do kogokolwiek, jego miejsce w dobrach zastępującego.

Jeżeliby zaś rządca kluczowy bez żadnej winy miał być oddalonym przed końcem roku ekonomicznego, a został o tem powiadomiony przed 1-m kwietnia, w razie takim otrzyma wynagrodzenie z strony JW. hrabiego po koniec roku ekonomicznego powyżej zapewnione.

L. M.[1] (m. p.)

[1] *Ludwik Malhomme.*

23-o. Niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy.

Warszawa $\frac{16}{9}$ 1851. L. M.

Piegłowski (m. p.)

Uwaga. Dla rządcy klucza teofilpolskiego należy wpisać w instrukcji w punkcie 21-m następujące wynagrodzenie: żyta korcy 20, pszenicy kor. 10, jęczmienia kor. 12, owsa korcy 100, hreczki kor. 12, grochu kor. 2, siemienia konopnego kor. 2, pośladu kor. 10, jagieł kor. 2, siana cetn. 150, drew fur 20, słomy kulowej kóp 26, słomy miętej fur 40, pensji pieniężnej zp. 1.650. Na kupno piwa beczek 6, gorzałki garncy 12, wieprzów chudźców 2, przeznacza się dla rządcy kluczowego rocznie zp. 92, które będą wypłacane w pieniądzach kwartalnemi ratami zdołu. Wolno mu także będzie utrzymywać własnych koni 4, bydła dorosłego sztuk 8, świń troje, aby nie macior, dodanego będzie miał z pańszczyzny stróża jednego i kozaka jednego, oraz ziemi na ogród morgę jedną.

Na przyjmowanie osób nic się nie przeznacza, bo na to ma przeznaczone zp. 500 generalny rządca, który tam mieszka, gdzie i rządca kluczowy ma mieszkanie.

Manualista rządcy teofilpolskiego będzie zamieszczony w etacie pod tytułem kancelarja zarządu dóbr.

$\frac{16}{9}$ 51 L. M.

g) Instrukcja dla kasjera w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

1. W-ny Tomasz Kaczorowski przyjmuje obowiązki kasjera ekonomicznego w kluczach teofilpolskim, lachowieckim i części wsi Kulesze[1] na rok jeden, to jest poczynając od 1 lipca rb., a kończąc w roku następnym 1852. Wtenczas to obowiązany będzie Wny kasjer ustanowionemu następcy oddać wszystko, pod jego zarządem i dozorem będące, w najlepszym porządku, zdać sprawę z wszystkich swoich rocznych czynności, zdać rachunki z przychodów i wydatków z dowodami na takowe, oddać wszelkie papiery i gotowe pieniądze, jakie w kasie znajdować się będą i znajdować się powinny, oddać intensylja kasowe, klucze od skrzyń i innych zamknięć, następnie od obowiązków oddalić się. Takież rozstanie się z obowiązkami będzie mogło nastąpić i w każdej innej porze ciągnącego się roku, gdyby w czemkolwiek Wny kasjer nie dopełniał poleconych mu przez niniejszy układ obowiązków lub dopuścił się jakowych innych uchybień, a szczególniej

Służba roczna

[1] *Kulesze, wieś, pow. Nowogróa wołyński.*

zrządził najmniejszy deces w pieniądzach. Jeżeliby znowu JWny hrabia życzył sobie na rok drugi pozostawić przy obowiązkach takich samych W-go kasjera, w razie takim powiadomi go o tem kancelarja główna w dniu 1 kwietnia roku służbowego.

2. Głównym przedmiotem będzie W-go kasjera, aby regularnie w oznaczonych terminach, czy to z inwentarzy, etatów, czy z kontraktów jakowych pochodzących *(s)* percepty wszelkie regularnie odbierał za delatami i asygnacjami sznurowemi generalnego rządcy, podobnież wydatki uskuteczniał. Gdy jednak trudnoby było każdy pobór czynszów i innych szczegółów drobnych inwentarskich za delatami pobierać, W-ny kasjer może je ściągać i bez delat przez dzień cały poszczególe, lecz z końcem dnia powinien otrzymać na ogólną sumę wybranych pieniędzy delatę od generalnego rządcy. Szczegółowe pobory takich wpływów winien oddzielnie do książki, na ten cel sporządzonej, zapisywać, a do dziennika kasowego wpisać ogólną sumę tego dnia pobranych pieniędzy pod właściwą kategorją.

Wskazanie, jak ma pobierać przychody i rozchody

Za niedobór jakiegokolwiek szczegółu percepty, do roku ekonomicznego należącego, p. kasjer stanie się odpowiedzialnym z swojej pensji.

3. W-ny kasjer zapewnia niniejszem, iż do powierzonej mu posady posiada wszelkie zdolności i że takowe charakternie, pilnie, bez opóźnień wykonywać będzie.

Zapewnienie o zdolnościach kasjera i deklaracja wykonywania

Również przyjmuje i wykona wszelkie dalsze ku temu poczynić się mu mające przez niniejszą instrukcję lub późniejsze dyspozycje kancelarji głównej nastąpić mogące, wskazówki.

4. Ponieważ czynsze od mieszkańców w tych dobrach jedne powinny wpływać stale, drugie niektórym są darowane na ciąg życia, trzecie na pewne lata darowane lub zawieszone, inne obniżone, inne na pustych placach zalegają i t. p., należy wszakże takie czynsze przeprowadzać przez rachunki kasowe kategorycznie i perceptować je przed rubryką, a w wydatkach odpisywać także przed rubryką do gratyfikacji; obok tego przy rocznych rachunkach należy dołączyć każdej kategorji imienny szczegółowy wykaz, z wypisaniem zaszłych w ciągu roku odmian przez śmierć, wyjście lat wolnych, przybyłe defalki i t. p.

Jak zaległe i defalkowane czynsze przeprowadzać przez rachunki

5. Obrachunki z arendarzami, kontrahentami, majstrami, najemnikami, służącemi i t. p., stosunki ze skarbem mającemi, należy bez żadnej zwłoki rychło kończyć, a nigdy takowych z roku na rok pod żadnym pozorem nie pozostawiać.

O obrachunkach z arendarzami i innemi i o książkach obrachunkowych

Podobnie nie należy dopuszczać, aby przychody z jakiego bądź przedmiotu zalegały z roku na rok lub wydatki etatowe i udysponowane nie zostały w roku postanowionym opłacone. Każdy z majstrów, najemników, fabrykantów i t. p. powinien być zaopa-

trzony w książkę obrachunkową, dla zapisywania, co kiedy robił, co zarobił, jakim sposobem, i kiedy wynagrodzonym został.

Wszelkiej klasy służący i oficjaliści w podobne książki zaopatrzeni być winni, w które należy wpisywać przeznaczenie etatowe i realizowanie takowego przeznaczenia; oficjalistom niższym od rządców i wszelkiej czeladzi należy wpisywać w ich książki wszelkie uchybienia, zrządzone szkody i wymierzone za to kary.

6. Żony oficjalistów wszelkiego stopnia nie mogą wyręczać mężów w żadnych obowiązkach, nie będą mogły nic dysponować ani wypełniać.

Żony zastępować mężów nie mogą

7. Oficjalistom, jeżdżącym w interesach służbowych w dobrach, nie będą wypłacane żadne diety, jeżeliby byli w potrzebie użyć dla swych koni obroku w podróży wewnętrznej dóbr, może go udzielić folwark, do którego przybędą, ale na najpierwszej sesji ekonomicznej wydatek taki powinien ekonom wykazać do potrącenia w ordynarji biorącego. Diety zaś i koszta podróży za obrębem dóbr będą wypłacane podług zasad, przez kancelarję główną zarządowi dóbr już wskazanych.

O dietach i furażu wewnątrz i zewnątrz dóbr

8. Każdego pierwszego czerwca arendarze czyli dzierżawcy w kluczach teofilpolskim i lachowieckim, oraz administrujący część Kulesz, Widawski, stosownie do kontraktów, wnoszą do kasy dóbr dochody w roku bieżącym, należące do roku następnego; trafiają się podobne wpływy, należące do roku następnego i z innych przedmiotów, które w kasie perceptowane bywają jako wpływy roku bieżącego. Na przyszłość takie wpływy należy uważać tylko jako przechodnie w roku bieżącym przez kasę, a należy je do realnej percepty zapisać przez antycypacją do roku następnego. Obok tego wpływy takie należy odsyłać wprost do kasy generalnej JW-o hrabiego do Warszawy przy objaśniającym raporcie, do którego roku dochodów przesyłka należy.

O antycypacji dochodów z roku następnego

9. Gdy który z oficjalistów konie swoje sprzeda lub je innym jakowym sposobem pozbędzie, powinien zaraz inne do służby obowiązkowej kupić, a nie używać koni fornalskich lub włościańskich w zastępstwie swoich pozbytych.

Aby koni fornalskich lub włościańskich nie używali w miejsce swoich sprzedanych

10. Jeżeliby się wydarzył jaki wydatek pieniężny po wyczerpaniu funduszów etatowych, na taki wydatek przeznaczonych, w razie takim należy przedewszystkiem uzyskać od kancelarji głównej dodatkowe do etatu upoważnienie na podobne wydatki, w pilnym jednak razie potrzeby wydatkowania, gdzieby przez opóźnienie w zniesieniu się z kancelarją główną przewidzieć się dały szkodliwe skutki, może być zdecydowany wydatek na kolegialnej sesji zarządu za jednością wszystkich głosów członków zarządu.

O wydatkach pieniężnych w braku funduszów etatowych

11. Skrzynia kasowa żelazna jako depozytowa znajdować się winna w mieszkaniu generalnego rządcy w miejscu najbezpieczniejszem, skrzynia

O skrzyniach kasowych i odsyłaniu pieniędzy do kasy warszawskiej

podręczna znajdować się będzie u kasjera. Od skrzyni depozytowej znajdować się winien jeden klucz u rządcy generalnego, drugi u kasjera, trzeci u kontrolera.

Skrzynia taka nie może być otwierana, ani zamykana, jak tylko w obecności klucze od niej mających, a od skrzyni podręcznej sam tylko kasjer klucz mieć będzie. Codziennie w wieczór p. kontroler lub w jego niebytności rządca generalny powinien podsumować dziennik kasowy przychodów i wydatków, przeliczyć pieniądze w kasie i zaprenotować w dzienniku zgodność lub niezgodność pieniędzy z rachubą. Jeżeliby p. kontroler robił podsumowanie, winien swój operat przedstawić do zacyfrowania rządcy generalnemu. Jeżeliby się znajdowała którego dnia w kasie podręcznej suma przenosząca zp. 1000, należy przewyżkę przenieść do kasy depozytowej.

W skrzyni depozytowej powinien się znajdować regestr do zapisywania, wiele, kiedy z kasy prowentowej kładzie się do niej pieniędzy, a wiele, kiedy i na co wyjmuje się. Regestr taki w każdym czasie wkładania pieniędzy do kasy depozytowej lub z niej wyjmowania winien być przez wszystkich klucze od kasy mających podpisany. W kasie depozytowej tylko tyle potrzeba utrzymywać pieniędzy, ile ich do następnych wpływów konieczna potrzeba na gruntowe wydatki wymagać będzie; wszelkie zbywające od tej potrzeby kwoty należy bez żadnej zwłoki odesłać pocztą do kasy generalnej w Warszawie na importancją.

12. Odwożenie podatków dworskich do kas rządowych odbywać się winno przez p. kasjera, do tego także należeć będzie dopilnowanie, aby włościanie regularnie swoje podatki przez pewne osoby do kas rządowych odnosili i kwity z zapłaconych składali do kasy dóbr dla kontrolowania wypłacenia podatków. P. kasjer, mając wpływy znakomite z kontraktów dzierżawnych w takiej grubej monecie, w jakiej wypłacać należy podatki, nie może odtąd policzać żadnego wydatku na laże monety przy wypłacaniu podatków, pod własną odpowiedzialnością. może bowiem z przychodów zawsze odbierać taką monetę na podatki, jaką zwykle takowe odpłacanemi być winny.

O odwożeniu podatków i unikaniu laży na pieniądzach

13. Do p. kasjera należeć będzie ściąganie i egzekwowanie wszelkich zaległości pieniężnych, należących podług rachunków ostatniego roku. Również należeć będzie ściąganie należności bieżących etatowych i od kogokolwiek obok etatu przypadać mogących; ściąganie zaległych od włościan w miarę możności, bez ich zniszczenia, należy uskuteczniać to potrąceniem w najmach, to częściowem odbieraniem pieniędzy lub zbożem, gdyby go na dług oddawać chcieli.

O ściąganiu zaległości pieniężnych

Wszelkie inne zaległości należy ściągać bez względu, o ile te słusznie dworowi należą. Gdyby się u jakiego dłużnika okazała zupełna niemożność odebrania długu, należy to przedstawić na sesję kolegjalną zarządu, a zarząd,

opisawszy wszystkie towarzyszące temu szczegóły, przedstawi to do decyzji kancelarji głównej.

14. Awansów żadnych nie będzie wolno w kasie dla nikogo innego czynić, jak tylko dla rzemieślników według zawartych z niemi warunków kontraktowych, i to takowe zrealizowane być winny w rachunkach przed końcem roku ekonomicznego. Podobnie nie wolno będzie czynić żadnych awansów na podatki włościańskie i na różne ich interesa; na takie wydatki, jako też na opłacenie służby magazynów, powinni oni mieć własne fundusze z magazynu pól bokowych i innych, wydarzyć się mogących, nadzwyczajnych wpływów.

O awansach pieniężnych i stosunkach rachunkowych z włościanami

Regestratura przychodów i wydatków gromadzkich nie powinna figurować, jak dotąd, jako kasa gromadzka, bo tej nigdy chłopi nie mieli i nie mają, lecz jako książka ich przychodów i wydatków. Służbę magazynową należy godzić na takie ordynarje, jakiego zboża magazyny dostarczać mogą, to zaś zaniechać, aby dwór w różnych produktach wydawał im od siebie ordynarje, a potem z ich funduszów odbierał wynagrodzenie pieniężne, i zawsze miewał częste rozrachunki z niemi. Co dotąd należy od włościan z wyżej oznaczonych rozrachunków, to należy w roku bieżącym z ich pierwszych funduszów ściągnąć, coby zaś im należało od dworu z byłych z niemi rozrachunków, to należy oddać, a na przyszłość unikać wszelkich z niemi podobnych czynności.

15. Na rok bieżący 1851/52 należy zaprowadzić książki kasowe tak zwane bierczaki, na ten sposób, jak zostały zaprowadzone w Kwieciszkach [1], do czego wskaże wzór pan Kurowski, kontroler, jako znający kwieciszkie bierczaki. Na każdą wieś powinien być osobny bierczak; w miastach znowu osobny bierczak na żydów, osobny dla poddanych, a osobny dla wszelkich innych mieszkańców, obowiązanych do wnoszenia jakichkolwiek dla dworu prestacyj lub dłużnych zaległości. W każdym bierczaku otworzyć należy konto dla każdego mieszkańca, czy to z zaległości dłużnego, czy też do bieżących prestacyj obowiązanego, na lewej stronie należy wpisać wszystkie poszczególe należeć od niego mogące do dworu jakiegokolwiek rodzaju należności i bieżące prestacje, na prawej karcie odpisywać znowu wszelkie realizacje przez debenta należności, z lewej strony wykazanych.

O zaprowadzeniu rachunkowych bierczaków

16. P. kasjer w ciągu roku bieżącego wspólnie z p. kontrolerem winni będą zrobić obrachunek z żydami w Teofilpolu i Lachowcach, oraz innemi mieszkańcami w tychże miastach osiadłemi, z wszelkich należności do dworu z każdym mieszkańcem poszczególe, z epoki od 1 stycznia 1816 po dzień 1 lipca 1851 roku. W rachunku takim należy do percepty założyć każdoroczną należność inwenta-

O obliczeniu żydów i innych mieszkańców w miastach z zaległości dworskiej

[1] *Kwieciszki, folw., pow. marjampolski.*

ryczną i szczegółowych lat sumę i w ostatniej rubryce jako ogół należności zamieścić, następnie obok takich zaległości wypisać z każdego roku, ile dłużnik odpłacił, a nareszcie wykazać, ile wkońcu winien.

Gdyby dłużnik miał przeciwko takiemu rachunkowi coś do wniesienia, należy to w uwagach zapisać, a nareszcie wykazać przy rachunku, co jest pewne, a co niepewne w odebraniu z takowego rachunku.

17. Należeć będzie, tak jak dotąd, rozkładanie podatków włościańskich wspólnie z rządcą i kontrolerem do p. kasjera, również dozór, aby poborcy włościanie więcej nie ściągali od kontrybuentów nad tę ilość, która została w obecności starszych włościan ułożona i do rozkładu zamieszczona. Pomocy wszelkiej poborcom należy udzielać i czuwać nad tem, aby oni wybranych pieniędzy nie utracili i takowe doszły swego przeznaczenia.

O rozkładzie podatków gromadzkich

18. Instrukcje innych oficjalistów będą się znajdować w jednym egzemplarzu w miejscowej kontroli, z któremi także powinien się p. kasjer obeznać, a jako członek zarządu dóbr winien zwracać uwagę na wszystkie szczegóły (chociażby jego instrukcją nie były objęte), któreby dobra JW-o hrabiego dotyczyły, ale z jego obowiązkami związek miały, jak np. w instrukcji generalnego rządcy wzmiankowane w ustępach: ll, — nn, — oo, — zz, z instrukcji rządcy w ustępach N-o 4 pod literami cc, dd, ff, ll, pp, oraz pod numerami 13, 15, 16, 18, 20, z instrukcji kontrolera pod numerami 3, 7, 10, 12, 14, 16 i t. p.

O stosowaniu się kasjera i do instrukcyj innych oficjalistów

19. Do chwalebnych zalet p. kasjera będzie należało, aby nic nie używał z dóbr nad to, co etatem dla niego oznaczonem będzie lub coby mimo etatu przez oddzielne pisemne dyspozycje od JW-o hrabiego lub kancelarji głównej dla niego przeznaczonem zostało. Aby od ofi-cjalistów niższych lub ich żon nie wymagał żadnych osobistych przysług, czy to przez przysposabianie warzyw, legumin, hodowanie drobiu, karmienie wieprzów, hodowanie bydła i t. p.

Aby nic nie wymagać od podwładnych

Zachowanie się takie nie spoufali z niższemi, nie zgorszy niższych, nie ośmieli ich do nadużyć, utrzyma przyzwoitą powagę i posłuszeństwo dla zwierzchnika, a nawet zrządzi w niższych wstręt i bojaźń dopuszczania się nadużyć.

20. Wynagrodzenie p. kasjera za roczne obowiązki przeznacza się następujące:

Wynagrodzenie roczne kasjera

żyta korcy dwanaście	N-o	kor.	12
pszenicy korcy sześć	N-o	»	6
jęczmienia korcy dziesięć	N-o	»	10
owsa korcy siedmdziesiąt	N-o	»	70
hreczki korcy dziesięć	N-o	»	10
grochu korcy dwa	N-o	»	2
siemienia konopnego korzec jeden . .	N-o	»	1

pośladu korcy dziesięć	N-o kor.	10
jagieł korcy dwa	N-o »	2
siana centnarów sto dziesięć	N-o cen.	110
drew fur dziesięć	N-o fur	10
słomy kulowej kóp szesnaście	N-o kóp	16
słomy miętej fur dwadzieścia	N-o fur	20

Pensji pieniężnej złp. tysiąc.

Na kupno piwa beczek sześć, gorzałki garncy dwanaście, wieprzów chudźców dwa przeznacza się dla p. kasjera rocznie złp. dziewięćdziesiąt dwa N-o złp. 92, które będą wypłacane w pieniądzach kwartalnemi ratami zdołu. Wolno mu także będzie utrzymywać własnych koni trzy, bydła dorosłego sztuk cztery, świń troje, aby nie macior, dodanego także będzie miał z pańszczyzny stróża jednego i jedną morgę ziemi na ogród.

21. Gdyby przyszło za jakie nadużycie lub uchybienie przeciwko niniejszej instrukcji oddalić p. kasjera przed końcem roku służbowego, wolno to będzie uczynić w każdym czasie JW-u hrabiemu bez żadnych kroków prawnych i w takim razie winien będzie p. kasjer wszelkie zrządzone szkody ze swojego, na gruncie lub gdziekolwiek znajdującego się mienia wynagrodzić, a zarazem od obowiązków odstąpić i oddalić się bez żadnej pretensji do JW-o hrabiego lub do kogokolwiek, jego miejsce w dobrach zastępującego. Jeżeliby zaś p. kasjer bez żadnej winy miał być oddalonym przed końcem roku ekonomicznego, a został o tem powiadomiony przed 1 kwietnia, w razie takim otrzyma wynagrodzenie ze strony JW-o hrabiego po koniec roku ekonomicznego powyżej zapewnione.

O oddaleniu p. kasjera w ciągu roku

22. Niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy.

Warszawa, dnia 16 września 1851 roku.

(na oryginale podpisano)
Naczelnik kancelarji
L. Mallhomme (m. p.)

sekretarz
Podziadłowski[a] (m. p.)

Akceptuję i w oryginale instrukcję odbieram
Kaczorowski (m. p.)

Za zgodność z oryginałem
Kurowski (m. p.)

Takiż egzemplarz doręczony został kasjerowi dóbr
A. Czarnecki (m. p.)

[a] *Na bruljonie podpisany*: Pieglowski.

h) Instrukcja dla kontrolera ekonomicznego w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

1. W-y Jan Kurowski przyjmuje obowiązki kontrolera ekonomicznego w kluczach teofilpolskim, lachowieckim i części wsi Kulesze na rok jeden, Służba roczna to jest poczynając od 1 lipca r. b., a kończąc w roku następnym 1852. Wtenczas to obowiązany będzie ustanowionemu następcy oddać wszystko, pod jego zarządem będące, w najlepszym porządku, zdać sprawę z wszystkich swoich rocznych czynności i od dalszych obowiązków oddalić się. Takież rozstanie się z obowiązkami będzie mogło nastąpić i w każdej innej porze ciągnącego się roku, gdyby w czemkolwiek W-y kontroler nie dopełniał poleconych mu przez niniejszy układ obowiązków lub dopuścił się jakowych innych uchybień. Jeżeliby znowu JW. hrabia życzył sobie na rok drugi pozostawić przy obowiązkach takich samych W-o kontrolera, w razie takim powiadomi go o tem kancelarja główna w dniu pierwszym kwietnia roku służbowego.

2. Głównym przedmiotem będzie W-o kontrolera, aby kontrolował w dobrach wszystkie szczegółowe przedmioty, stanowiące z każdej gałęzi dochody Przedmioty kontrolowaniu ulegające i rozchody czegokolwiek, czy to pieniędzy, czy jakowych produktów, kontrolował czynności innych oficjalistów, czy te wykonywają podług danych im instrukcyj, dyspozycyj, stosownych potrzeb i zwykłego porządku w pełnieniu każdego obowiązku, a to pod własną odpowiedzialnością. W-y kontroler zapewnia niniejszem, iż do powierzonej mu posady posiada wszelkie zdolności i że takowe charakternie, pilnie, bez opóźnień wykonywać będzie. Również przyjmie i wykona wszelkie dalsze ku temu poczynić się mu mające przez niniejszą instrukcję lub późniejsze dyspozycje od kancelarji głównej nastąpić mogące wskazówki.

3. W kancelarji W-o kontrolera i pod jego kluczem znajdować się będą instrukcje w jednym egzemplarzu, tak wydane przez kancelarję główną, O składzie instrukcyj u kontrolera mianowicie dla zarządu kolegjalnego dóbr, dla generalnego rządcy, dla rządcy kluczowego, ekonoma, kontrolera, kasjera, nadleśnego, jako też i te, które zarząd dóbr przez siebie na miejscu dla poniższych oficjalistów postanowi. Znajdować się także będą i późniejsze dyspozycje, od kancelarji głównej lub od samego JW. hrabiego wydawać się mające.

Mając takie instrukcje i dyspozycje kontroler, napamięć winien wiedzieć, co kogo w dobrach obowiązywać będzie, jakie dążenie powinno być wszystkich do polepszenia dobra JW. hrabiego, do podniesienia dochodów a zmniejszenia wydatków i prowadzenia porządnego gospodarstwa, dlatego też winien wszystko kontrolować i na wszystko zwracać uwagę, choćby coś szczególnie w jego instrukcji nie było zamieszczone, ale z innych instrukcyj tyczyło to jego obowiązku lub przedmiotu tyczącego dobra JW. hrabiego, jak n. p. szczegóły zamieszczone w instrukcji generalnego rządcy po literami p, r, gg, hh, ii, kk, ll, mm, nn, oo, ss, tt, uu, ww, i tak dalej w każdej instrukcji.

Kontroler tak będzie odpowiedzialny za uchybienia w jego instrukcji poszczególnione, jak również za uchybienia któregokolwiek oficjalisty, pochodzące z instrukcyj i dyspozycyj, lub zbaczające[a] z drogi właściwego postępowania w szczegółach, choćby te instrukcjami nie były objęte.

O połączeniu wszystkich kancelaryj w dobrach do jednej kontrolera

4. Kancelarja zarządu dóbr będzie połączona z kancelarjami kontroli i kluczową. Wszyscy etatowi manualiści, komukolwiek w kluczu teofilpolskim etatem przeznaczeni, będą w niej pracować razem pod nadzorem kontrolera, manualista znowu, dodany rządcy klucza lachowieckiego, pozostanie przy tymże jako w miejscu odległym od Teofilpola. W razie potrzeby może z wiadomością kontrolera rządca generalny i rządca kluczowy zadysponować czynność manualistom szczegółową, którą uzna za potrzebną, reszta czasu wszystkich manualistów należeć będzie do użycia robót podług dyspozycji kontrolera.

Najstarszy latami służby kancelista będzie prowadził rejestr przychodu i wydatku papieru, dla wszystkich funkcyj przez skarb zakupić się mającego i pod dozór takiego manualisty do wyrachowania się oddanego. Do kontrolera wszakże należeć będzie dysponowanie wydatków takiego papieru. Wszelkie inne materjalja pisemne i światło nie będą przez skarb dla nikogo zakupywane, każden oficjalista lub manualista powinien przez siebie takowe do służbowej czynności zakupić i posiadać, wynagrodzenie zaś za takowe będzie doliczone do każdego pensji.

Jak mają postąpić z archiwum ekonomicznem

5. Archiwum ekonomiczne, kontroli kasy, magazynów włościańskich rządowych oraz z pól bokowych, i wszelkich gałęzi, w dobrach znajdujących się, po dzień 1 lipca 1850 r. oddzielnie z każdego roku spisane i w oddzielne paki powiązane, łącznie z repertorjum szczegółów, w jednym egzemplarzu z dowodami na przychody i wydatki wszelkich szczegółów odbierze kontroler pod swój dozór, nie mieszając go z innemi papierami, pod dozorem archiwisty Popławskiego będącemi. Archiwum takie ekonomiczne złożone i konserwowane będzie pod szczególną odpowiedzialnością kontrolera, a to w miejscu przysposobionem na ten cel kancelarji kontroli. Następnie należy uporządkować podobnym sposobem z r. 1850/51 papiery ekonomiczne, takowe do repertorjum szczegółowego pozapisywać i konserwować tak, jak pierwsze. Podobnie postępować w dalszych latach. Utrzymywać przytem należy książkę do wydawania tych papierów, gdy ich generalny rządca szczegółowo lub razem wydawać komu poleci, i do notowania, gdy znowu powrócone do archiwum będą.

O postępowaniu na sesjach tygodniowych

6. Sesje kluczowe odbywać się będą tygodniowo, podług wskazówek, wyrażonych w punkcie jedenastym instrukcji rządcy kluczowego, gdzie są i wskazówki dla kontrolera, do których się zastosować będzie jego obowiązkiem. Mimo tego p. kontroler winien będzie czynić objazdy i lustracje po folwarkach, lasach i innych szcze-

[a] *W rękopisie*: zbaczających.

gółach, wglądać we wszystko, czynić spostrzeżenia uchybień i przedstawiać na sesję kolegjalną dóbr.

7. P. kontroler utrzymywać będzie regularnie i akuratnie wszelką regestraturę kontrolową, zapełnioną z wypisów arkuszowych i innych raportów sesyjnych dowodami o rzeczywistości przekonywających; winien także utrzymywać księgę konduit każdego oficjalisty i wpisywać w nią wszelkie uchybienia, wydarzyć się mogące, jakie generalny rządca, kluczowy rządca, kasjer i sam kontroler spostrzegą w niższych oficjalistach. Względem zaś wyższych nad ekonoma każde uchybienie zapisze sam generalny rządca do każdego konta. Z takiej regestratury i dowodów winien będzie do kancelarji głównej formować, a zaopatrzone utwierdzeniem generalnego rządcy odsyłać następujące perjodyczne akta:

O podawaniu i wyrabianiu raportów i rachunków perjodycznych

a) W czerwcu projekt do tabeli służby i curriculum vitae zdecydowanych na sesji kolegjalnej, przyjąć się mających nowych oficjalistów.

b) Przy projekcie tabeli służby należy przysłać także wykaz uchybień każdego oficjalisty, jakichby się dopuścił w kończącym się roku, wypisany z księgi konduit, o której wyżej powiedziano; mimo tego przy każdym raporcie miesięcznym wykaz uchybień każdego oficjalisty ma być podawany.

c) W miesiącu lipcu ma być podawany spis wszelkich remanentów w dobrach z upłynionego roku, znajdujących się z dniem 1 lipca.

d) W październiku należy przysłać sperandę z krescencji — dtto projekt do etatu wszelkich przychodów i wydatków, tak pieniężnych, jako też i produktowych na rok poczynający się od 1 lipca.

Dtto — projekt do budowli, restaurować się mających, z grundrysem, wyrachowaniem materjałów do tego potrzebnych, wyrachowaniem dni roboczych ciągłych i pieszych, a nareszcie kosztów pieniężnych.

e) W każdym miesiącu powinny być nadsyłane podług dotychczasowej formy raporty miesięczne, tak pieniężne, jako też i produktowe. Nareszcie

f) Powinien p. kontroler wyrobić najdalej w miesiącu lipcu i odesłać w pierwszych dniach sierpnia do kancelarji głównej rachunki roczne ekonomiczne wszelkich gałęzi i kasowe, z każdego folwarku szczegółowo najprzód, a potem ogólnie uformowane, jasne, dokładne, więcej, jak dotąd, szczegółowo, a niezbyt ogólnie pisane, również rachunki magazynów włościańskich, lasowe i rachunki z włościanami całego upłynionego roku.

Gdyby którego terminu p. kontroler uchybił w wyrobieniu jakiej czynności, natenczas na jego koszt i odpowiedzialność będzie zesłany od kancelarji głównej rachmistrz, wyrobić mający zalegające za niego czynności; gdyby się trafiło, że wyrobione przez niego czynności zalegają pod rozwagą generalnego rządcy, w takim razie, dla swego usprawiedliwienia, winien kancelarji głównej uczynić o tem stosowny raport.

8. P. kontroler powinien zaprowadzić i doręczyć każdemu służącemu i majstrowi rocznemu lub czasowo ugodzonemu książeczki, w które wpisywać

O zaprowadzeniu książeczek służących i wydawaniu ordynarji

będzie należność dla niego, czy to w pieniądzach, czy w ordynarji ugodzoną, oddane mu pod dozór owce, konie, bydło i różne ruchomości; zapisywać będzie wydawane ordynarje i płace pieniężne, zapisywać uchybienia i potrącenia za takowe w jego należnościach i t. p.

Ordynarje wydawane być winny kwartalnie zdołu, bez żadnych awansów poprzednich, nie częściowo, ale razem w obecności kontrolera. Starać się należy, aby każdy folwark miał gotowe produkty do ordynarji należące, aby ich częściowo nie wydawać lub z innych folwarków nie dostarczać albo jedne za drugie zamieniać. Za złych oficjalistów będą uważani rządcy i ekonomowie, w którychby zawiadywaniu folwarkach nie było tego, co na miejscowe ordynarje potrzeba będzie.

9. Gdy doświadczenie przekonało, że odbieranie snopów w polu na sperandy przez różnych delegowanych od zarządu następowało nierzetelnie i gdy przy wymłacaniu takiej próby następowały kradzieże, nadto w rachunkach rocznych między przychodami produktów nader mała liczba pośladów w dwunastu folwarkach okazuje się perceptowaną, wypada, aby odbieraniem snopów do sperandy i wymłóceniem ich dla wyrachowania całej krescencji na sperandę sam zatrudniał się kontroler, a zaraz, gdy które zboże w snopie odbierze na próbę, takowe przy nim wymłócone było, nie czekając na zbiór całej krescencji, i tem samem aby[a] dozorowano snopów, odłożonych na próbę, które także ulegały różnym malwersacjom przez opóźnienie wymłócenia.

O obecności kontrolera przy główniejszych czynnościach

Obowiązany także będzie p. kontroler być obecnym przy odmierzaniu i wydawaniu kupcom sprzedanych produktów, w magazynach i folwarkach znajdujących się, dopóki wytransportowane nie zostaną, i obowiązany być obecnym przy obrachunku prestacyj inwentarycznych, dni zgonnych i najemnych z włościanami i innemi zarobnikami, wynikających różnemi porami czasu w ciągu roku przy rozkładaniu podatków i innych ciężarów włościańskich, zsypek zbożowych i t. p.

10. P. kontroler powinien będzie wszelkie należności do dochodów perceptować i do wydatków na właściwy cel odpisywać, choćby te w pieniądzach nie wpływały, ale na inny cel przeznaczone były, np. odbywana służba za pańszczyznę, którą należy perceptować jako dochód z prestacyj, a w rozchodzie odpisywać na wypłatę służby, wypłata produktami za najem do robót, należy w ekspensie odpisać wydatek w pieniądzach za najem, a produkty dane za najem perceptować jako dochód z krescencji. Defalkowane czynsze, czasowo lub dożywotnie, należy perceptować przed linją, jako należące do dochodów, w wydatkach także przed linją odpisywać, jako przeznaczone na defalki.

O przeprowadzaniu wszystkiego przez rachunki, co dotąd przeprowadzanem nie było

[a] *W rękopisie*: nie.

Kary defraudacyjne należy perceptować poszczególe, od kogo wpłynęły, a w wydatkach odpisywać, jakie z percepty kar zrobiono użytki i t. p.

Ogólnie mówiąc, to wszystko przeprowadzać przez rachunki, co tylko stanowiłoby dochód pieniężny, w ekspensie zaś odpisywać to wszystko, co wzamian pieniędzy było wydawanem w naturze.

O obrachunkach z różnemi indywiduami, o dochodach i wydatkach, aby te z roku na rok nie zalegały

11. Wszelkie obrachunki z arendarzami, kupcami i tym podobnemi indywiduami należy regularnie bez opóźnienia żadnego ze wszystkich stosunków obrachowywać, aby z kwartału na kwartał, z roku na rok bynajmniej nie zalegały, a to pod odpowiedzialnością kontrolera.

Pilnować także powinien kontroler, aby z kasy nie czyniono żadnych takich awansów, jak równie i z produktów, któreby nie mogły być w zupełności przed końcem roku ekonomicznego zrealizowane.

Również pilnować, aby z roku bieżącego na rok następny żadne niedobory z dochodów etatowych lub prestacyj włościańskich nie miały miejsca, ani też żadne wydatki etatowe nie pozostawały w zaległości na rok następny.

O opalaniu liczby pieców

12. Przeznaczona etatem słoma do opału dla oficjalistów jest następująca:

g) dla generalnego rządcy na pieców pięć;
h) dla rządcy kluczowego pieców trzy;
i) dla kontrolera pieców dwa;
k) dla kasjera pieców dwa;
l) dla ekonoma pieców dwa;
m) dla innych pomniejszych oficjalistów po piecu jednym, a to na czas pięciomiesięczny.

P. kontroler ma zwracać na to uwagę, aby więcej pieców oficjaliści nie opalali i więcej słomy od przeznaczenia etatowego na ten cel nie pobierali. Ma także pilnować, aby do prania bielizny za pańszczyznę włościan nie używali.

O nadsyłaniu wykazu sprzedanych trunków, wymielonego zboża i opłaceniu akcyzy

13. P. kontroler będzie z każdego miesiąca nadsyłał kancelarji głównej wyciąg z księgi gorzelanej sprzedanej wódki za opłatą akcyzy w sposobie takim, w jakim już pisarze gorzelani podali z miesiąca stycznia, lutego, marca i kwietnia; będzie także przysyłał wykazy miesięczne wymielonego zboża w każdym młynie w tym stosunku, jak to jest zastrzeżone w kontrakcie dzierżawnym, zawartym z W-m Żwanem o arendy tameczne.

O legalizowaniu delat i asygnacyj przez kontrolera

14. Wszelkie delaty na przyjęcie, czy to pieniędzy, czy różnych produktów, również asygnacje na wydatki, tak pieniężne, jako też produktowe, wydawać się mające przez generalnego rządcę lub w niebytności ustanowionego jego zastępcę, nie mogą być w żadnej funkcji wprzód zrealizowane, dopóki kontrolerowi okazanemi nie zostaną, kontroler ich nie zaciągnie do kontrolowego regestru i nie podpisze: widziałem.

P. kontroler ma ściśle przestrzegać, aby ten porządek był wykonywany i żadnych delat i asygnacyj nie wydawano nad ilość do wydatków przeznaczoną etatem lub jakową szczególną z kancelarji głównej dyspozycją.

Informacja o poprzednich uchybieniach kontroli i jak się ich należy wystrzegać

15. P. kontroler odbierze od p. Nestorowicza w bruljonie u niego będące monita na rachunki r. 1847/48, poczynione poprzedniej kontroli. Będzie to dla niego objaśnieniem, jak ma wchodzić w szczegółowe rozpoznawanie wszystkich okoliczności, kontroli dotyczących, i jak się ma wystrzegać podobnych uchybień i niedopuszczać ich innym w dobrach oficjalistom.

O oddalaniu się we własnych interesach

16. P. kontroler nie będzie się mógł we własnych interesach oddalać z dóbr bez urlopu kancelarji głównej, za pośrednictwem rządcy generalnego wyjednać się mającego; nie będzie się mógł zajmować żadnemi innemi swemi widokami osobistemi obok służby — podobnych także czynów nie dopuści podwładnym oficjalistom.

Aby nic nie wymagać od podwładnych

17. Do chwalebnych zalet p. kontrolera będzie należało, aby nic nie używał z dóbr nad to, co etatem dla niego oznaczone będzie, lub coby mimo etatu przez oddzielne pisemne dyspozycje od JW. hrabiego lub kancelarji głównej dla niego przeznaczonem zostało, aby od oficjalistów niższych lub ich żon nie wymagał żadnych osobistych przysług, czy to przez przysposabianie warzyw, legumin, hodowanie drobiu, karmienie wieprzów, hodowanie bydła i t. p.

Zachowanie się takie nie spoufali z niższemi, nie zgorszy niższych, nie ośmieli ich do nadużyć, utrzyma przyzwoitą powagę i posłuszeństwo dla zwierzchnika, a nawet zrządzi u niższych wstręt i bojaźń dopuszczania się nadużyć.

Wynagrodzenie roczne kontrolera

18. Wynagrodzenie p. kontrolera za roczne obowiązki przeznacza się następujące:

żyta korcy dwanaście	. . . . .	N-o	12
pszenicy korcy sześć	. . . . .	N-o	6
jęczmienia korcy dziesięć	. . . . .	N-o	10
owsa korcy siedmdziesiąt	. . . . .	N-o	70
hreczki korcy dziesięć	. . . . .	N-o	10
grochu korcy dwa	. . . . .	N-o	2
siemienia konopnego korzec jeden	. . . .	N-o	1
pośladu korcy dziesięć	. . . . .	N-o	10
jagieł korcy dwa	. . . . .	N-o	2
siana centnarów sto dziesięć	. . . . .	N-o	110
drew fur dziesięć	. . . . .	N-o	10
słomy kulowej kóp szesnaście	. . . . .	N-o	16
słomy miętej fur dwadzieścia	. . . . .	N-o	20

Pensji pieniężnej złotych tysiąc.

Na kupno piwa beczek sześć, gorzałki garncy dwanaście, wieprzów chudźców dwa, przeznacza się dla p. kontrolera rocznie złp. dziewięćdziesiąt dwa,

N-o złp. 92, które będą wypłacane w pieniądzach kwartalnemi ratami zdołu. Wolno mu także będzie utrzymywać własnych koni trzy, bydła dorosłego sztuk cztery, świń troje, aby nie macior. Dodanego także będzie miał z pańszczyzny stróża jednego i jedną morgę ziemi na ogród.

19. Gdyby przyszło za jakie nadużycie lub uchybienie przeciwko niniejszej instrukcji oddalić p. kontrolera przed końcem roku służbowego, wolno to będzie uczynić w każdym czasie JW. hrabiemu, bez żadnych kroków prawnych, i w takim razie winien będzie p. kontroler wszelkie zrządzone szkody ze swojego, na gruncie lub gdziekolwiek znajdującego się mienia wynagrodzić, a zarazem od obowiązków odstąpić i oddalić się bez żadnej pretensji do JW. hrabiego lub do kogokolwiek, jego miejsce w dobrach zastępującego.

O odprawieniu p. kontrolera w ciągu roku

Jeżeliby zaś p. kontroler bez żadnej winy miał być oddalonym przed końcem roku ekonomicznego, a został o tem powiadomiony przed 1 kwietnia, w razie takim otrzyma wynagrodzenie ze strony JW. hrabiego po koniec roku ekonomicznego powyżej zapewnione.

20. Niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy.

Warszawa, dnia 24 lipca 1851 r.

Piegłowski (m. p.)

$\frac{16}{9}$ 51. L. M. (m. p.)

i) Instrukcja dla ekonoma folwarcznego w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1851.

1. P. N. N. przyjmuje obowiązki ekonoma w folwarku N. N. lub w innym folwarku, do któregoby go zarząd generalny dóbr przenieść widział potrzebę, a to na rok jeden, poczynając od dnia 1 lipca r. b., a kończąc w roku następnym 1852. Przy skończeniu roku obowiązany będzie ustanowionemu następcy oddać wszystko, pod jego zarządem będące, w najlepszym porządku, zdać rachunek z swoich czynności, brakujące przedmioty lub decesa wynagrodzić i od dalszych obowiązków oddalić się. Takież rozstanie się z obowiązkami będzie mogło nastąpić i w każdej porze ciągnącego się roku, gdyby w czemkolwiek ekonom nie dopełniał poleconych mu przez niniejszą instrukcję i późniejsze szczegółowe dyspozycje zarządu dóbr obowiązków lub dopuścił się jakowych innych uchybień. Jeżeliby znowu z strony JW. hrabiego życzeniem było pozostawić ekonoma przy obowiązkach służbowych na rok drugi, w razie takim powiadomi go zarząd dóbr w dniu 1 kwietnia roku służbowego.

Służba roczna

2. Głównym przedmiotem będzie ekonoma znać dostatecznie gospodarstwo rolne i przemysłowe w różnych gałęziach, w okręgu folwarku powierzonego mu istniejące, być charakternym i wiernym, sumiennym, moralnym,

O sposobie postępowania ekonoma

pilnym, pracowitym, roztropnym i umiarkowanym, w postępowaniu przykładnym dla włościan, wymiarkowanym w używaniu powinności włościańskich podług zasad prawnych, nic nad powinność od nich nie wymagać, ani ich krzywdzić, zawsze się zachować trzeźwo, być uległym swojej zwierzchniej władzy i wykonywać z gorliwością, co ona do wykonania poleci, niemającym żadnych złych nałogów, umiejącym czytać i pisać po polsku i rosyjsku, umiejącym wykonywać wszystkie obowiązki, wskazane mu tą instrukcją i dyspozycjami ogólnego zarządu dóbr, a to w takim zamiarze, aby dochody folwarku mogły być powiększone, wydatki zmniejszone, inwentarz żyjący był dobrze hodowany, nie zmniejszał się, owszem powiększał, byt włościan poprawiał się, moralność w ludziach powiększona była, ogólnie mówiąc, wszystko przybierało stan lepszy, jak dotąd a wszelkie złe odsuniętem bywało i t. p. P. ekonom zapewnia, że posiada stosowne zdolności do wypełniania należnego wskazanych mu ogólnie i szczegółowo obowiązków służbowych, z niniejszej instrukcji i poczynić się mu mających innych dyspozycyj wynikających. Za wszelkie uchybienia, czy to jego samego, czy czeladzi i włościan, pod jego zwierzchnictwem zostających, stanie się odpowiedzialnym z majątku i osoby; wolno go będzie w każdym czasie oddalić od służby bez żadnego wynagrodzenia, zabrać mu całe mienie na satysfakcją zrządzonych uchybień i szkód, o ileby te wykazały się, i nawet w miarę przewinienia pod sąd oddać.

3. Ekonom powinien pilnować dobrej uprawy roli pod zasiewy, szczególniej drobnego wradlania ziarn zasiewowych, aby próżnej ziemi nie było widać pomiędzy wschodzącem zbożem, w tem przedmiocie winni się zapatrywać na dobrych gospodarzy włościan tamecznych. Ekonom powinien być zawsze obecny przy ważniejszych robotach, jako to zasiewach, zbiorze zboża, sianożęć, wymłotach krescencji, uprawie i wykopaniu kartofli i t. p., nie wyręczając się pisarzami lub innemi osobami. Ekonom powinien jeździć konno po polach, sianożęciach i innych miejscach, w okręgu jego folwarku znajdujących się.

O postępowaniu w dozorze robocizny ekonoma

Ekonom nie może się oddalać od dozoru wyżej wskazanych robót pod pozorem śniadań, obiadów, wypoczynków, lecz gdzie będzie przy dozorze, tam mu jeść przynosić powinni, zwłaszcza w lecie. Ekonom nie może się przy czynnościach ubierać w szlafrok do chodzenia, nie może się zajmować gośćmi, nie bawić się z niemi i t. p., gdy czynności jego służbowe przedewszystkiem powinny mieć miejsce.

Pozostałe od siewu zboże na polu powinno być do śpichlerza powrócone, a nie do śpiżarni ekonoma lub gdzieindziej, do rozchodu bowiem to odpisywać należy, co istotnie na polu wysieją, a nie to, co na pole wywiozą. Kwity na wysiane zboże każdego dnia winien rządca kluczowy wydawać ekonomowi z wyrażeniem, kiedy, wiele i w którym polu obsiano morgów, jakowym ziarnem.

4. Od wszelkich składów produktowych, jako to śpichlerza, stodół i t. p., klucz jeden powinien się znajdować u ekonoma a drugi u gumiennego, jeden bez drugiego nie może otwierać i wchodzić do takich składów, ani do nich nic przyjmować lub z nich wydawać. Każdy przychód lub wydatek powinien być natychmiast przez gumiennego nakarbowany, a przez ekonoma wpisany do zaprowadzonego arkusza. Następnie jedno i drugie na sesji tygodniowej u rządcy kluczowego złożone być winno.

O kluczach u gumiennego i u ekonoma, oraz o karbach i zapisywaniu regestrów

5. Za każde pomniejsze przewinienie ekonoma zostanie ukarany przez generalnego rządcę na przedstawienie rządcy kluczowego ujęciem mu części pensji w miarę przewinienia, a przeciw temu żadnej do nikogo reklamacji czynić nie będzie mógł.

O karach pieniężnych na ekonoma.

6. Ekonom nie może trzymać koni więcej jak dwa i na tyle będzie miał etatem oznaczoną paszę; żadnemu oficjaliście nie będzie można żadnych klacz ani źrebiąt utrzymywać. Przedawszy konie, powinien zaraz kupić do służby inne, a nie może używać skarbowych koni, ani do służby, ani do swojej potrzeby; nie może też na ten cel używać koni włościańskich za pańszczyznę.

Jaki inwentarz ekonom utrzymywać może dla siebie.

Nie będzie mógł ekonom, ani żaden inny oficjalista, utrzymywać świń samic, któreby rodziły prosięta, nie będzie mógł utrzymywać i przechowywać cieląt od krów, z drobiu: indyków i kaczek, nie może utrzymywać psów do do polowania zwierzyny, czy to w polach, czy w lasach; inny drób może utrzymywać, lecz żeby ten nie robił szkody w zbożu skarbowem. Liczbę rogatego bydła i świń taką tylko utrzymywać będzie mógł, jaka przez etat służbowy oznaczona zostanie.

7. Robociznę fornalek, wolarek, czeladzi dworskiej, czy ta używana jest ciągło lub pieszo, lub też dla jakiej przyczyny zostaje nieczynną, regularnie codziennie należy zapisywać do tabeli, tak jak pańszczyznę, i obejmować raportami tygodniowemi na sesje podawanemi.

O zapisywaniu robocizny czeladnej.

8. Ekonom folwarku powinien utrzymywać regestr pól bokowych, tak należących do magazynów włościańskich, jako też zbywających na oddzielną korzyść dworu, powinien także utrzymywać regestr dawnych ogrodów pustych, jak również pustych ról włościańskich z ogrodami, łąkami, zabudowaniami, jeżeliby które nie miały osiedlonego włościanina.

O postępowaniu z polami bokowemi, z gruntami, łąkami, ogrodami, zabudowaniami nieosiedlonemi przez włościan.

Ekonom powinien znać każdy kawałek jakiegobądź rodzaju ziemi, ogrodu, łąki i zabudowań. Powinien pilnować, aby pola bokowe magazynowane regularnie w przyzwoitym czasie były obsiewane i sprzątane, inne zaś ziemie wyżej poszczególnione nie były przez nikogo używane bezpłatnie, a nawet starać się powinien o ich wynajmowanie lub osiedlanie włościanami. Nareszcie o budowlach powłościańskich

powinien mieć staranie, aby te nie niszczały i koniecznie przez kogoś zamieszkanemi były pod odpowiedzialnością ekonoma.

9. Gdy w którym folwarku są ogrody, mieszczące w sobie drzewa, czy to dzikie, lub owocowe, powinien mieć ekonom baczność, aby te były ogrodzone lub okopane, aby do nich nie były wpuszczane świnie, bydło i konie do pasania. Drzewa dzikie, a mogące rodzić owoc, należy pozaszczepiać, wszystkie zaś w ogólności należy chronić od robactwa, wysychania, oczyszczać z wyrostów dzikich, chędożyć z mchu i bronić od wszelkiej szkody, a nawet pomnażać je sadzeniem dalszej liczby.

O utrzymywaniu drzew dzikich i owocowych.

10. Gdy odtąd włościanie przy robotach w polu nie będą częstowani wódką, ale piwem, ekonom powinien pilnować, aby z browaru wydawane było piwo zdrowe, chmielne, nie cienkie, i nie było jeszcze przed częstowaniem rozcieńczane wodą przez kogokolwiek.

O częstowaniu piwem zamiast wódką włościan.

11. W żadnych dobrach to się nie praktykuje, aby za pańszczyznę włościanie trudnili się praniem bielizny któregobądź oficjalisty, ta nieprzyzwoitość na zawsze uchyla się, gdy właściwie należy do domowników oficjalisty.

O zabronieniu prania bielizny za pańszczyznę.

12. P. ekonom oprócz obowiązków służbowych nie może się zajmować żadnemi innemi swojemi widokami osobistemi obok służby, ani innym pomniejszym oficjalistom, w okręgu folwarcznym będącym, podobnych czynów dozwalać. Nie może się oddalać z folwarku od obowiązków służbowych bez wyraźnego na to zezwolenia generalnego rządcy dóbr. Nie może nic używać z dóbr nad to, co etatem dla niego oznaczone będzie lub coby mimo etatu przez oddzielne dyspozycje na piśmie przez jego zwierzchność udzielone mu zostało. Nie może przyjmować żadnych danin od włościan lub innych osób, w okręgu folwarku znajdujących się, ani też od kogokolwiek wymagać i przyjmować jakowychbądź bezpłatnie posług. Ryb w rzekach, ani stawach lub zakotach nie może ekonom łowić za pańszczyznę lub takowe strzelać.

O niewymaganiu od nikogo darowizn i niewydalaniu się z folwarku.

13. Winien ekonom dopilnować sam, aby drzewo opałowe lub materjałowe, dla kogokolwiek przeznaczone, a jego folwarku pańszczyzną do odwiezienia wskazane, doszło swego przeznaczenia regularnie, i powinien od odbierających pobierać stosowne pokwitowanie i takowe winien na sesji tygodniowej rządcy kluczowemu okazać, a następnie kontrolerowi do dalszego użytku oddać. Każda delata do przyjęcia i asygnacja do wydania czego bądź z folwarku, czyby te były pisane przez generalnego rzadcę lub kluczowego, winny być wizowane przez kontrolera, a bez takiej wizy ekonom nie może do folwarku nic przyjąć ani wydatkować pod odpowiedzialnością.

O dostawie drzewa oraz nieprzyjmowaniu do folwarku ani z niego wydatkowaniu bez wizy dyspozycji na to przez kontrolera.

14. Obowiązkiem będzie ekonoma, a to pod osobistą odpowiedzialnością, sterty ze zbożem i sianożęciem, czy to w polu, lub w gumnie będące, dobrze

O konserwowaniu zboża w stertach lub w śpichlerzach.

ustawiać i pokrywać, również w śpichlerzu ziarn będących pilnować, iżby w żadnym przedmiocie jakowymbądź sposobem nie wynikła dla skarbu lub dla magazynów włościańskich żadna szkoda.

O budowlach i zwracaniu uwagi na wszystkie szczegóły w dobrach będące.

15. Wszelkie materjały do budowli, tak ziemnych, jakoteż i wodnych należy za dobrej drogi do miejsc właściwych sprowadzać, reperacje na dużym dniu uskuteczniać, nieużyte materjały sprzątać i tak konserwować, aby pod gołem niebem nie leżały i w różnych miejscach rozrzuconemi po kawałku nie były.

Na wszystkie szczegóły, w okręgu folwarku znajdujące się, winien ekonom zwracać ciągłą uwagę, a mianowicie na młyny, stawy, drogi, mosty, lasy i t. p., a wszystko dostrzeżone natychmiast przedstawiać na pierwszą sesję między dezyderjami ekonomicznemi do wydania potrzebnej dyspozycji. Drobne tylko reperacje, mogące się załatwić chłopkiem, snopkiem lub służącą czeladzią, należy natychmiast załatwiać, nie czekając na dyspozycję rządcy, aby przez opóźnienie takowej większa szkoda nie nastąpiła.

O pomnażaniu gnoju i pilności hodowania inwentarza żyjącego.

16 Nie będzie mógł ekonom oczeretu nikomu udzielać bez asygnacji wizowanej przez kontrolera. Gnoje do użycia na pola winien pomnażać, hurtówki z pod owiec nie palić, przykopy i ogrodzenia wcześnie repe-rować, na posiewy oziminy i jarzyny nie dozwalać wpuszczania gęsi i wszelkiego inwentarza żyjącego; pilnować czeladzi i służących, aby ci należycie i we właściwym czasie roboty naznaczone wypełniali. Pilnować regularnego chędożenia koni, wyrzucania gnojów, zadawania jadła koniom i innym zwierzętom we właściwej porze czasu; doglądać, aby paszy nie kradziono lub innym sposobem nie ujmowano inwentarzowi żyjącemu, aby inwentarz żyjący był regularnie i dokładnie w właściwym czasie napojony i w ochędóstwie utrzymywany, a w razie słabości przedwcześnie ratowany itp.

O zabronieniu żydom chodzenia po folwarkach.

17. Żydom szachrajom, włóczęgom, nie dozwalać przebywania po folwarkach i między włościanami pod pozorem skupowania różnych drobiazgów, a którzy się czego innego w tym razie dopuszczają, kto bowiem ma co do sprzedania, może to załatwić na właściwym targu w miasteczku.

Wynagrodzenie za służbę roczną.

18. Wynagrodzenie ekonoma folwarku za roczne obowiązki przeznacza się następujące, które etatem będzie objęte:

żyta korcy dwanaście	№	12
pszenicy korcy cztery	»	4
jęczmienia korcy dziesięć	»	10
owsa korcy dwadzieścia	»	20
hreczki korcy dziesięć	»	10
grochu korzec jeden	»	1

siemienia konopnego korzec jeden . » 1
siana centnarów siedmdziesiąt trzy . » 73
pensji pieniężnej z. pol. trzysta . » zp. 300.

Ordynarja wydawana będzie kwartalnie zgóry, a pensje wypłacane będą kwartalnie zdołu.

Gdyby wysłany został ekonom w jakich czynnościach za obręb dóbr, pobierać jeszcze będzie diety i koszta podróży na zasadzie, jaka zarządowi dóbr przez kancelarję główną wskazaną została.

19. Gdyby przyszło za jakie nadużycie lub uchybienie przeciwko niniejszej instrukcji oddalić ekonoma przed końcem roku służbowego, wolno to będzie uczynić w każdym czasie JW. hrabiemu bez żadnych kroków prawnych i w takim razie winien będzie ekonom wszelkie zrządzone szkody ze swojego, na gruncie lub gdziekolwiek znajdującego się mienia wynagrodzić, a zarazem od obowiązków odstąpić i oddalić się bez żadnej pretensji do JW. hrabiego lub do kogokolwiek, jego miejsce w dobrach zastępującego.

O oddaleniu ekonoma.

20. Niniejsza instrukcja ma się także uważać jako kontrakt służbowy Warszawa, dn. 18 lipca 1851 r.

Piegłowski (m. p.).

$\frac{10}{9}$ 51 L. M. (m. p.).

j) Instrukcja dla pisarzy magazynów zsypkowych gromadzkich w dobrach teofilpolskich i lachowieckich z r. 1853.

1. JPan N. N., przyjąwszy od dnia 1° lipca 1853 roku służbę pisarza magazynów gromadzkich w kluczu N. N., obowiązanym jest mieć pilne baczenie nad całością zboża, znajdującego się w magazynach mu powierzonych, aby takowe nie ulegało żadnemu zepsuciu, które, dla ochronienia od tego, powinien wedle wymagalności potrzeby przeszuflowywać, używając ludzi z kolei gromadzkiej za pomocą ekonomji właściwych folwarków.

2. Klucz od magazynów powinien być jeden u pisarza, a drugi u przysiężnego czyli smotrytela tychże magazynów, i jeden bez drugiego nie będzie miał prawa wchodzić do takowych.

3. Wydatków zboża, jakieby nie były, czy to w pożyczkę włościanom lub na potrzeby skarbu, JP. pisarz nie może inaczej dopełniać, jak tylko za upoważnieniem umocowanego w dobrach, inne zaś wszelkie kwity lub asygnacje, od różnych funkcyj przysyłane, a przy których nie będzie dołączonego kwitu z oddzielnego kwitarjusza, na ten cel uczynionego, za podpisem umocowanego dóbr, żadnego znaczenia mieć nie mogą i bez takiego kwitu najmniejszy wydatek uskutecznionym być nie powinien.

4. Zboże z magazynów, wydawane do folwarków, JP. pisarz powinien

natychmiast zapisać pod właściwą kategorję w wydane mu regestra, wydatki zaś, włościanom czynione, w arkusze czyli tablice, u nich w ręku będące, jako też ogólną ilość zboża włości, do każdej wsi wydanego, w też same regestra — i tak o jednym, jak o drugim rozchodzie, równie przychodzie zboża, wiadomości podawać powinien do kontroli dóbr w raportach perjodycznych, widymowanych przez rządcę kluczowego każdomiesięcznie lub kwartalnie, stosownie do przyjętego porządku w rachunkowości.

5. O zbożu, otrzymywanym z pól funduszowych gromadzkich, obowiązanym będzie JP. pisarz także akuratny rachunek prowadzić, oraz raporty o wszelkich przychodach i rozchodach podawać do kontroli łącznie z raportami o zbożu zsypkowem.

6. Swojewczesną (*sic*) i porządną uprawę roli, a takoż zbiór zboża z powyższych pól funduszowych JP. pisarz starać się będzie uskuteczniać ze wszelką gorliwością, pierwszym przeto obowiązkiem będzie pisarza zapobieżenie, aby takowe pola w porze odpowiedniej, uprzednio nim skarbowe łany były obrobione; za nastąpionem żniwem zboże zebrane i złożone w każdym folwarku w stogi, do których należy przydać tabliczki z wyrażeniem ilości kóp w stogu każdego gatunku zboża mieszczących się, niemniej tego, po wiele według próby jedna kopa wydaje.

7. Przy uprawie roli, siejbie zboża, zbiorze takowego z pól, wymłotach i namiarach, JP. pisarz być powinien w każdym folwarku sam obecny, dlatego więc należy tak zregulować, aby czynność ta w folwarkach dopełnianą była po kolei, iżby pisarz mógł łatwo dopilnować.

8. Gdy zbiór zboża ukończonym zostanie, powinien będzie JP. pisarz zrobić z każdego gatunku zboża, oraz w każdym folwarku omłot próby celem powzięcia wiadomości o ilości zboża, mogącego się otrzymać ze zbioru na polach funduszowych.

9. Poleca się JP. pisarzowi mienie baczności nad całością dachu na magazynach i samej budowy, aby w razie uszkodzenia takowego niezwłocznie odniósł się do zarządu kluczowego lub administracji dóbr o uczynieniu rozporządzenia względnie reperacji.

10. Odbiór zboża, zaległego na włościanach z lat dawniejszych, równie z pożyczki corocznie uczynionej, dopełniać się powinien w porze właściwej, po ogólnych zbiorach z pól, ziarnem dobrze doczyszczonem, kilkakrotnie przemłynkowanem i suchem, aby pośladów żadnych w magazynach nie mieścić — z tego to względu żadna ususzka w zbożu miejsca mieć nie może, na którą wszakże, jakoteż i na ubytek, mogący przez myszy nastąpić, niniejszym upoważniony jest JP. pisarz, odbierając zboże z pożyczki od włościan, przyjmować miarą na pięć cali od brzegu z kołnierzem — to jednak nie dotyczy jak oddawania, tak odbioru zboża z magazynów skarbowych.

11. Wszelkie wykryte decesa zboża, w magazynach będącego, JP. pisarz obowiązanym będzie popełnić z pobieranego od skarbu wynagrodzenia, z tego

więc ma się rozumieć, że skarb o żadnych ubytkach zboża wiedzieć nie chce i ekskuzy w tem od JP. pisarza, z jakiegoby to wynikło względu, nie przyjmie — a po uczynionym obrachunku przez kontrolę dóbr do popełnienia brakującej ilości tegoż pisarza skarb pociągnie niechybnie.

12. Gdyby, w razie potrzeby skarbu JP. pisarz wezwanym był do jakiej obocznej jego służby czasowej czynności, od tego się uchylać nie powinien, lecz wypełnić z największą akuratnością, a jeżeliby przez służbowe zajęcie czego wykonać nie mógł, oświadczyć o tem obowiązany administracji dóbr lub zarządowi kluczowemu.

13. Wynagrodzenie za obowiązki służbowe JPan pisarz pobierać będzie według etatu w rok takie: pensji złp. dwieście i ordynarji: żyta korcy szesnaście; jęczmienia korcy dwanaście; hreczki lub też wzamian za oną jęczmienia korcy dwanaście; owsa korcy dwadzieścia dziewięć; siana centnarów 75; oraz na stróża pensji złp. pięćdziesiąt, równie ordynarji: żyta korcy siedm garncy ośm; jęczmienia korcy pięć ; hreczki lub też zamianą jęczmieniem korcy pięć; takową nagrodę odbierać ma tak, jak i inni oficjaliści w dobrach służący.

14. Jeżeliby za jakie uchybienie w służbie pisarz zasługiwał na wydalenie od obowiązku, wolno to jest skarbowi uczynić w każdą porę roku, lecz jeżeliby ten miał być wydalonym dla innych widoków skarbu, natenczas o tem awizowanym być ma uprzednio kwartałem; wynagrodzenie pisarzowi po czas jego służby przypadające, gdy do zatrzymania takowego żadnych przyczyn nie zajdzie, nastąpi po uczynionym obliczeniu tegoż.

Niniejsza instrukcja uważać się ma jako kontrakt służbowy.

Dano w Teofilpolu dnia 12 lipca 1853 roku.

Na oryginale podpisano: A. Czarnecki (m. p.).

Za zgodność z oryginałem poświadczam. Kaczorowski kontr. (m. p.).

INDEKS OSÓB, MIEJSCOWOŚCI I RZEK

ułożył

ROMAN GRODECKI

UWAGA: Powiaty podawane są według Słownika Geograficznego.

str.

Abramek, żyd szynkarz w Targowicy 10, 13
Adamkowski młyn 120
Adampol, folwark (pow. lityński) 121
Aleksandrja, wieś (pow. rówieński) 38, 39
Angielskie piwo 123

Babiarz Jędrzej, pasiecznik rakszowski 33
— Wojciech, sędzia bartniczy 33
Balcerewicz 10
Barachtiański folwark (pow. wasylkowski) 47
Bautzen (Budziszyn), miasto w Łużycach 90
Beresteczko 1, 2, 3, 4, 11, 13, 14, 16, 17, 18
Bezodnia nad Horyniem 183, 184
Białobrzescy bartnicy 33
Białocerkiew, miasteczko . . . . . 37—39, 43, 48, 49, 51, 53, 55—57
Bieniewski Stanisław, wojewoda 1
Błażek, fornal w Sieniawie 151
Błoszczyńce 41, 47, 56
Boguski, ekonom w Hrebionkach 39
Bohusław, miasto (pow. kaniowski) 34, 35, 36
Bojarecki Majdan 43, 47
Bojarka, folwark 41
Bojarska Poradówka, wieś 51
Borkowski J., komisarz 51, 56
Borucki, żyd 14
Boruszyn Iwan z Targowicy 12
Bosówka, wieś (pow. zwinogrodzki) 51
Bottani, architekt 49
Branicka, grafini, z Engielhartów 48

str.

Bratczykowa 41
Brodek, wieś 51
Brody (poczta brodzka) 79
Brylówka, wieś i folwark (pow. taraszczański) 37, 41, 47
Brześć Litewski, miasto nad Bugiem 120
Budnik, żyd 14
Bug, rzeka 14, 117, 118, 120, 122, 124, 125

Chaim, żyd 14
— , żyd z Włodawy 123
Chańsk, wieś i folwark (pow. włodawski) 116. 117
Cieszyn, miasto na Śląsku 90
Ciszewski, rządca w Stawiszczu 37, 38, 42, 53, 55
Chmielewski, przeor Cystersów w Mogile 149
Chochotwa, wieś (pow. kaniowski) 36
Cystersi w Mogile koło Krakowa 149
Czarnecki A., generalny rządca dóbr teofilpolskich i lachowieckich 178, 190, 192, 199, 214, 228
Czartoryski Adam książę 113, 115, 128
Czerniawski, ober-owczarz 169
Czernichowski chorąży 13
Czernin folwark (pow. taraszczański) 41, 47, 56
Czołhazów folwark (pow. starokonstantynowski) 160, 183

Danielewski, hajduk w Beresteczku 16
Dawidek, żyd szynkarz w Targowicy 10, 11, 13
Dąbrowa 63, 64, 71, 73, 74, 78, 90
Dąmbski Tomasz 67
Demko, hajduk w Beresteczku 16
Dobropol, folwark (pow. włodawski) 119, 120
Dolińska sól 15
Dołhanik Semen z Targowicy 12
Domnicki, geometra 46, 47
Droździański, arendarz 37
Dróziewicz Karol, nadzorca lasów w Sieniawie 150
Dubek, folwark 122
Dubno, miasto powiatowe 2, 11, 12, 14, 17
Dudyk z Targowicy 12

Edelsberg, żyd z Włodawy 123
Eljasz strzelec 16
z Engielhartów grafini Branicka 48

str.

Filipowicz Maciej z Białocerkwi, pisarz 49
Fuliński z Litwy 119

Gąsecki, posesor folw. Stawki 121
Gdańsk 88
Glasser Jan, rządca w Lachowcach 192
God(ek), żyd szynkarz w Targowicy 10, 11, 13
Godlewski 37
Granów, miasteczko (pow. hajsyński) 113, 114
Grześko, żyd 14, 16
Gurowski, leśniczy w Lachowcach 173, 174, 190

Hajek, gaj 183, 185
Hałajda, służący w Beresteczku 16
Hańsk, wieś i folwark (pow. włodawski) 116, 117
Hartman 185, 194
Haszewska 15
Herman Jan z Niborku 19
Hiszpanja 113
Horodyszcze, wieś 51
Horyń, rzeka 183, 184, 191
Hrebionki; wieś (pow. wasylkowski) 39, 41, 47, 56
Hriczanów pasinek, hajduk 16
Huta, wioska czynszowa przy folwarku Dubek 122

Iliński, podkomorzy 142
Inflanty 22, 24
Iwan, koniuszy 6
Iwankówka, wieś 51
Izdebski 92

Jabłonówka, folwark 41, 47, 56
Janiszówka, wieś (pow. taraszczański) 51
Janowiecki folwark 34
Jasiński z Płaszowa, szlachcic 16
Jasionówka, wieś (pow. taraszczański) 37, 41, 47
Jastrzębski 123
Jaszczowski, nadleśny 142
Jawornicki, posesor klucza sieniawskiego 150, 151
Jaworski Łukasz 37, 38
— , pisarz magazynowy w Majdanie Bojareckim 43
Jezierna, folwark 41, 47, 56

str.
Jeżowski 39, 41
Józefowicze, Tatarzy, posesorowie folwarku Suchawa 121
Jurowiecczyzna, las 183, 184
Jurowieckie lasy 142, 187, 190

Kaczorowski Tomasz, kasjer ekonomiczny klucza teofilskiego i lachowieckiego 208, 214, 228
Kalennik Kozieł, hajduk w Beresteczku 16
Kamienny Bród, folwark (pow. zwinogródzki) 41, 47, 51
Kamieński pan 184
Kapłonosy, folwark (pow. włodawski) 116, 118, 121
Karapysze, folwark (pow. kaniowski) 34
Kaszczyńce (Kaszczyniec), wieś (pow. ostrogski) 191
Kiczyn, wieś (pow. sieński) 30
Klewań, miasteczko (pow. rówieński) 113
Kocłowski, hajduk w Beresteczku 16
Kołodyński, żyd 14
Kończa, wieś (zob. Kuńcza) 189
Konowalczyk Trochim z Targowicy 12
Końskowola, miasteczko (pow. puławski?) 126, 129
Konstantyn, wieś (pow. włodawski) 118, 119
Korczówka 64
Korolówka, wieś i folwark 51, 116, 118, 119
Korowińce, wieś (pow. żytomirski?) 51
Korsuń, miasto (pow. kaniowski) 35
Korszów 17
Korzec, miasto pow. 86
Kosiakówka, wieś (pow. taraszczański) 51
Kossowscy, dziedzice Kaszczyniec 191
Kostjuk, hajduk w Beresteczku 16
Kożanki, folwark (pow. wasylkowski) 41, 47, 56
Krasne . . . . . 10—11
Krasnopole, folwark (pow. taraszczański) 41, 47
Kropidłowicz 16, 17
Kryński Mikołaj 35
Krzeczkowscy, posesorowie folwarku Suszno 121
Krzewicki pan 17
Krzywowólka, folwark 160, 175
Krzyżanowski W., plenipotent dóbr lachowieckich . 158, 160, 191, 193
Kulczycki 14, 15, 16
Kulesze, wieś (pow. Nowogród Wołyński) 208, 210, 215

str.

Kulniatycze 10
Kuńcza, folwark (zob. Kończa) 160
Kunicki 116
Kurowie, folwark 160
Kurowski, kontroler 178, 190, 212, 214, 215
Kutrów nad Styrem, wieś (pow. Dubno) 16
Kwieciszki, folwark (pow. marjampolski) 212

Lachowce, miasteczko (pow. ostrogski) . . . . . 152, 153, 158, 160, 166, 169, 171—176, 178, 179, 182, 185, 190—192, 199, 202, 208, 210, 212, 215, 216, 221, 226
Lachowiecczyzna, las 183, 184
Lachowieckie lasy (zob. Łęg Lachowiecki) 142
Leoncin 173
Leonin, folwark 160
Leszczyńscy 123
Leszniowce 14
Lindner J. 33
Lipczyński, posesor folwarku Przyborów 122
Lipski, pisarz kulniatycki 10
Litwa 119
Lubieniecki 13, 14
Lublin, miasto 121
Lubomla, miasteczko (pow. włodzimierski) 120
Luneburska sól 26, 27
Lwów 11, 15, 79

Łacyba 37
Łęg Lachowiecki 183
Łobarzówka 17
Łopacz, młynarz 15
Łopusko, oficjalista z Ostryjowa 12
Łosiatyn, folwark (pow. wasylkowski) 41, 47, 56
Łuck, miasto 17
Łucki, ksiądz przeor 13

Machniuszyn Eljasz z Targowicy 12
Majdan Bojarecki 43
Maksymowicz, kapitan i sprawnik 35
Malhomme L., nacz. kancelarji dóbr hr. Zamojskiego 189, 207, 208, 214, 226
Marcin, dwornik berestecki 4
Mateusz, ogrodnik w Szamrajówce 39

str.
Mazur Jakób, dragon 16
Mendel, żyd z Włodawy 123
Mereżyński, podleśniczy 183, 184
Meys pan 88
Michnówka, folwark i wieś 160, 183, 187
Międzyborz, miasteczko (pow. latyczowski) 113
Mogiła, wieś koło Krakowa 149
Mikłasze, folwark (pow. ostrogski) 160, 183, 190
Mikołajów, miasteczko (pow. płoskurowski) 113
Mikuliński, hajduk w Beresteczku 16
Mirocznik 34, 36
Mizewo 16
Morlin, uroczysko 183, 184
Morożko (Moroszczuk) . . . . . 14—18
Moszko, żyd 14
Mortko, żyd z Włodawy 123
Motwica, wieś (pow. włodawski) 117
Mrowiński z Wolicy 16
— Aleksander, sędzia grodzki krzemieniecki, administrator berestecki 4

Nastaszka, folwark (pow. wasylkowki) 41, 47, 56
Nestorowicz 174, 176, 220
Nibork 19
Niemirowski z Kutrowa 16
Niemojta, wieś (pow. sieński) 30
Nowokonstantynów, miasteczko (pow. lityński) 113
Nowostawce, folwark (pow. ostrogski) 160

Obydziński pan 18
Odessa 113
Okoninka, folwark 116, 119
Okopski las 183, 184
Okraszewski, dożywotnik 184, 185, 191, 194
Oleksa, rybak 56
Olewiński Józef, ekonom dóbr Sędowice 143, 149
Olszanica, folwark 41, 47, 56
Olszanka Wielka, wieś i folwark (pow. wasylkowski) 37, 41, 56
Olszewski 16
Ołyka, miasteczko (pow. dubieński) 30
Omelko, służący w Beresteczku 16
Oprządkiewicz, doktor szpitalny 192

str.

Orchówek, folwark (pow. włodawski) 116, 120
Ostrów, folwark 41, 47, 56
Ostrowskie groble i młyny 17
Ostryjów . . . . . 10—12
Otto, doktor 90

Palaniczyńce (Polaniczyńce, pow. wasylkowski) 41, 47, 56
Paliwoda z Krasnego 12
Panas 38
Paszkowska, posesorka folwarku Wyryki 121
Paulinów kościół we Włodawie 123
Piegłowski, sekretarz . . . 178, 182, 190, 192, 193, 208, 214, 221, 226
Piotrków (koło Lublina) 121
Piotrowicz Franciszek Ksawery, generał infanterji 48
Piotrowski, hajduk w Smarzowie 16
Płaszów 16
Płaszowa, młynarka 15
Pocieje 123
Podole 113, 114
Podziadłowski, sekretarz kancelarji 214
Pogorzelski, posesor folwarku Dubek 122
Pohyblak, folwark (pow. zwinogrodzki?) 41, 47, 51
Polska 12, 15, 16, 18
Połódź, folwark 116, 118, 121
Połonna, połońskie majętności, (pow. Nowogród wołyński) . . . 11—18
Połowecka, folwark 41, 47, 56
Pop Antoni, pasiecznik 33
Popławski 39, 41
Popowicz Misko, żyd 14
Popróżna, wieś (pow. taraszczański) 51
Popróżański folwark 47
Poradówka Bojarska, wieś 51
Poświatowski, koniuszy 114, 115
Potocki Omełko z Targowicy 12
Potyjówka, wieś (pow. wasylkowski) 37
Przyborów, folwark 116, 122
Przyłucki, hajduk w Beresteczku 16
Puławy 113, 115, 125, 128
Pyszyński, stawniczy białocerkiewski 55

Radłowski młyn 11
Raków, wieś (pow. miński) 29

str.
Rakszów 33
Reuter, administrator generalny w Puławach 113
Rokitna (pow. wasylkowski?) 41, 47, 56
Roś, rzeka 36
Rotek, folwark (Rutek, pow. wasylkowski) 37, 39, 41, 47, 56
Rożanka, folwark 116, 118, 119, 121, 122
Różycki 39, 41
Rybarowski browar 101
Rydkoduby, wieś 51
Rylca 120
Rypki, folwark (pow. zwinogródzki?) 41, 47, 51

Sanguszkowska instrukcja 29
Sapieha L. 142
Semenówka, wieś 51
Serwetnia 185
Sędowice, wieś (pow. jędrzejowski) 143
Sieniawa 41, 56, 150
Sieniawa Stara (Starosieniawa), miasteczko (pow. lityński) 113
Sienków, wieś (pow. kamionecki) . 63, 64, 70, 71, 73, 74, 78, 90—95, 97, 99
Skibicki, leśniczy w Lachowcach 173, 174
Skibin, folwark (pow. taraszczański?) 41, 47
Skitnin, wieś 51
Slepców Iwan, dragon 16
Smarzów 16
Smolany, miasteczko (pow. orszański) 29, 30, 32
Sniżko Illas, hajduk w Beresteczku 17
Sobibor, wieś (pow. włodawski) 117
Sośnicki 43
Stanisławów 16
Staryki, folwark 160, 183
Stawiszcze, miasteczko (pow. taraszczański) . 37, 38, 40—42, 47, 51—55
Stawki, folwark 116, 121
Stawrów (las) 10
Stawy Szubinne, wieś 51
Strutyński, ekonom w Szamrajówce 39
Strzemilcze, wieś i folwark (pow. Brody) . . . . . 2—4, 14—17
Suchawa, folwark 116, 121
Suszno, folwark (pow. włodawski?) 116, 121
Suszowce, wieś (pow. ostrogski) 183, 184, 191
Szamrajówka, wieś (pow. wasylkowski) 39, 41, 47, 56
Szubinne Stawy, wieś 51

str.

Szul, żyd z Włodawy 123
Szuszówka, folwark 41, 47, 51
Szwed, żyd 14
Szwedyczek Protos z Targowicy 12

Targowica, miasteczko . . . . . 1, 10—13, 16—18
Teofila, księżna 191
Teofilpol, miasteczko (pow. starokonstantynowski) . . . . 152, 153, 158, 160, 162, 166, 169, 171—176, 178, 179, 182, 185, 187, 190—192, 196, 198, 200, 201, 204, 208, 210, 212, 215, 216, 221, 226, 228
Teremne, wieś (pow. ostrogski) . 142, 160, 174, 183, 184, 186, 187, 190
Toroczyn Sawko z Targowicy 12
Toustorohy, wieś 51
Trylisy, folwark (pow. wasylkowski?) 41, 47, 56
Tychoml, wieś (pow. ostrogski) 183, 184, 190, 191
Tudyn, las 183, 184

Ukraina 113, 114
Uzin, folwark 41, 47, 56

Warszawa . . 123, 178, 189, 190, 192, 202, 208, 210, 211, 214, 221, 226
Warywódka, wieś (pow. ostrogski) 191
Wasylówna Aleksandra, Sztats-Dama 48
Weliczko Anton z Krasnego 12
Widawski administrator 210
Wierzbicki 12
Więzówek, wieś (pow. krzemieniecki) 4
Wilno 26
Wincentówka, folwark 41, 47, 56
Winograd, folwark (pow. zwinogrodzki) 37, 41, 43, 47, 51
Włodawa . . . . . 116, 117—119, 121—125
Wola Dubiecka, wieś 119
Wolica 16, 61, 63, 64, 77, 90, 99
Wolica Bargłowska 78
Wołkowce, folwark 160, 174, 183, 185
Wołyń 88, 113, 120, 178
Wyryki (Weryki), folwark (pow. włodawski) 116, 118, 121
Wyszatycki Eugidy, rządca klucza lachowieckiego 158
Wyszpolski, podsędek 35

Zagórze, folwark 77
Zakot (pow. ostrogski?) 202

str.
Zakrzewki Gabrjel 191
Zaleski, ... 16, 18
Zamojski Jan, hrabia 178
Zasław, miasto powiatowe na Wołyniu 194
Zastawny, posesor folwarku Dubek 122
Zastupy 38
Zawadzki, posesor folwarku Kapłonosy 121
Ździtowiecki, posesor folwarku Połódź 121
Zemelińce, folwark (pow. ostrogski) 160, 184
Zemeliniecki las 183, 185, 190
Zielone 63, 64, 78
Zielonkowiecki folwark 34
Zienko, młynarz 15
Zimnik, las 183, 184
Zinków, miasteczko (pow. latyczowski) 113
Zuś, żyd 14
Zwan, dzierżawca 219
Żytnogórski folwark 47
Żydowska Grobla, folwark (pow. taraszczański) 37, 41, 47, 51

INDEKS RZECZOWY

UWAGA: Cyfry oznaczają stronę; cyfry ujęte w nawias odnoszą się do numerowanych ustępów instruktarza na tychże stronach.

Administrator generalny 113.
akcyzy opłata 201.
alembik 86.
amelika 6, 7.
architekt 49—51.
archiwum dominikalne polityczne 66, 191 (7); ekonoma 59, 62; ekonomiczne 199, 216 (5); gospodarskie 59, 62 (9), 63, 115.
arenda 11, 13, 36; propinacji wiejskiej 115; rybołostwa 163 (11).
arendarze 9, 15, 24, 36, 37, 52, 61, 210 (8); żydzi 116, 117.
areszt jednodniowy o chlebie i wodzie 69.
aresztanci 43, 44.
arfa, arfin, 12, 89.
arfowanie pszenicy 17; słodów 95.
armata 16, 17.
asygnacje do lasu 194; do szynków 76; sznurowe 209 (2); wydatków 155.
asygnacyj legalizacja 219 (14); wydawanie 205 (15), 224 (13).
austerja 63, 120, 123.

Banie 13, 16
bartnicy, barcie 10, 25, 33.
baryszówka 93, 96.
bibljoteka 7.
bilety za najem 68, 101.
bojarowie 12.
borgowanie 53.
braha 2, 3, 11, 14, 16, 17, 32, 83, 87, 89, 91, 99, 171, 177.
bronowanie 138, 141.
browar 14.
budowanie domów 124.
budowle folwarczne, dworskie i gospodarskie 63, 153 (f); powłościańskie 223 (8); utrzymywanie 130 (8), 225 (15); reparacja 168 (22).
burłacy 43, 83, 86, 88.

burmistrzów stanowisko 122.
bydła rogatego chów 196; karmienie 27, 90 (7).
bydło brakowne 37.

Cegieł ceny 124; wyrób 17, 38; odbiór od strycharzy 171.
cekauz 16.
chmiel 23, 24, 27, 98, 106 (11); uprawa na piwo 98.
chmielnik 119.
chudoba ekonomów po folwarkach 57 (8).
ciwun (= wójt, starosta, podstarości) 19—22.
cyrulicy 193.
czeladź dworna 4, 15, 18; gorzelniana 99 (16).
częstowanie wódką 201, 224 (10).
czumaki, jeżdżący ze solą 203.
czynsze mieszkańców 209 (4); poddanych 21, 163 (14).
czynszów odbieranie 205 (13).
czynszownicy 118 (13); do pielenia i żniwa 68.

Daniny włościan 62, 117.
daremszczyzny 164 (20).
dęby na opał 183.
defraudacje leśne 186 (14).
deptak młyn 63.
diarjusze rozchodu kuchennego, chlebowego i piwnicznego 5.
diety oficjalistów 199, 210 (7).
długi kasy skarbowej 165 (14), 182.
doktor dominjalny 167 (13); szpitala 191 (8); szpitala dworskiego 193.
dozór gajowych 173; robocizny 222 (3).
dozorcy akcyźni 177 (5); młynów 53.
dragoni 5, 16.
drobiu danina od gromady 71 (9); dyspartyment do kuchni 37; utrzymywanie 131 (15).
drzewo budowlane 173 (4); opałowe i budowlane 185, 194, 224 (13).
drzewa wydawanie z lasów 185, 186.
dworka i jej obowiązki 21—28.
dwornica 13, 15.
dwornicy 3, 11.
dyspozycja gorzelniana 90—92; tygodniowa 59, 66 (18); dla administratora generalnego 113; dla ekonomów 129 i nast.
dziakielne zboże 23 (10), 24.
dzieci praca rolna 68.
dziennik pańszczyzny i najemnika 74; robót folwarcznych 76.

dziesięcina pszczelna 32.
dziewki do przędzenia 24.

Ekonoma kwalifikacje 129 (I), 143; ordynarja 131, 147 (20), 148 (25); powinności 8, 12, 59 i nast., 68 i nast., 129 i nast., 143 i nast., 221/2.

Fabryka ekonomiczna 39; muru 38.
flisostwo 117 (8).
folwarków rewizja 39—42.
fortyfikacja 17.

Gajowy czyli poberežnik 183.
gajowych dozór 173.
gęsi 3, 12, 27, 31; skubanie 27.
gliny kopanie 205 (18).
gnój, gnojenie 4, 154 (h), 157; gnojów pomnażanie 225 (16); wywożenie 166 (4), 196, 202.
gnojników urządzanie 130.
gołębnik 9.
gorzałka próbna 52; czysta 1, 2, 11, 13, 16, 24, 34—36, 52; prosta 96, 100; szumowa 92, 95, 96/7; wyrób 80 i nast.
gorzelnia 34—36, 40 (10), 64, 203; reguły i kalkulacje gorzelniane 80—101.
gorzelnik 87, 88.
gości przyjmowanie 30.
gracjalistów rejestr 114 (6).
graniczne opisy, znaki, rewizje 67 (22).
gratyfikacje dla kapitana sprawnika 125.
grobli czyszczenie 48 (1).
groch 11.
grodze (płoty z chróstu) 9, 10.
gromada wiejska 36, 44, 61, 67; jej powinności 54, 69, 71.
gromadzkie księgi 62; magazyny 154, 156/7; pisarz 156/7.
grunta chłopskie puste 20, 155.
gryki uprawa 136.
grys owsiany 37.
gumiennik 19, 21, 22 (7).
gumienny 29; powinności 72 (15); przyjmowanie 162 (7).

Hajdajka 117 (8).
hajduków obowiązki 5, 16.
hamernia Bohusławska 35.

hodowla bydła, owiec i świń 65; owiec 113; inwentarza żywego 196/7.
hołowica 91, 95, 96.
hreczka 12, 14, 15, 34, 35, 73, 91.
hurtowanie owiec 106, 109, 169 (d), 170 (4); pola 62 (9).
hurtówka z pod owiec 202, 225 (16).

Indyki 3.
informacja o dobrach klucza włodawskiego 116 i nast.; gospodar-darcza 17; około winnicy 1—2.
instrukcja dla ekonomów 41—42, 48, 143 i nast., 166 i nast., 221 i nast.; dla geometry 46; dla gubernatorów i administratorów 29 i nast.; dla kasjera 164—166, 208 i nast.; dla kontrolera ekonomicznego 215 i nast.; dla leśniczych 173/4; dla nadleśniczego i nadzorcy pasiek 182 i nast.; dla oficjalistów 158 i nast.; dla oberowczarza 169 i nast.; dla pasiecznika 33; dla pisarzy gorzelnianych i fabrycznych 171, 177; dla pisarzy magazynów włościańskich 172/3, 226 i nast.; dla rządcy 152 i nast.; dla rządców kluczowych 160 i nast., 192 i nast.
instrukcja do gospodarstwa 2, 13 i nast.; do uprawy roli 4; na rewizję folwarków 39—41; względem robienia słodu 101 i nast.
instruktarz dla dworki albo rykuniej 26—28; dla dyspozytorów i gumiennych 64; ekonoma 59 i nast.; dla komisarza 75 i nast.; dla pisarza gorzelnianego 94—101; dla rachmistrza 59 i nast.; dla urzędnika albo starosty 18—26.
instruktarz do chowu bydła, owiec i świń 65, 70 (7); gorzelany 64; hodowli owiec 103—112; leśny 64, 72 (16); do piwa 93; do szynkowych regestrów 93.
inwentarskie dni żeńskie 202.
inwentarz generalny 62 (8); powinności włościan 202; inwentarza zwierzęcego utrzymywanie 131 (V).

Jałownik, jałówki 37, 39, 120.
jarmarki 161.
jęczmienia uprawa 136.
jurgeltnicy 10, 20.
jurysty nadwornego powinności 7, 10.

Kaczki 4, 12, 27, 31.
kancelarja zarządu dóbr 216 (4).
kapłony 12, 13, 15, 18, 27, 31.
karanie kańczugiem 5; cielesne włościan 164 (20), 167 (12), 197, 205 (14); defraudacyjne 219; pieniężne oficjalistów 159 (9), 201; pieniężne ekonoma 223 (5); za kradzieże leśne 186 (14), 197.

karby, karbowanie i t. p. 20, 22 (32 i 2), 23, 24, 29, 30, 72, 145 (8), 153 (d), 223 (4).
karbownicy 145 (3).
karczmy 9, 24.
karczowanie nowin 120.
karmnik dla wieprzów 3, 11, 63.
kartofle skarbowe 202; uprawa 132 (18), 134 (c).
kasa depozytowa 210, 211; ekonomiczna 55, 61; generalna w Warszawie 211; gromadzka dla włościan 126 (2), 165 (9), 212 (14); handlowa w Sieniawie 151 (9); komisarza 75, 78; pożyczkowa handlowa w dobrach końskowolskich 126 i nast.; podatkowa 79; prowentowa 211; rządowa 211; 156; kasy raporta 60, 61, 76.
klepki dębowe na kufy w gorzelni 86.
klucze od magazynów włościańskich 226 (2).
kłodnicy 18.
kominów rewizja 147 (19).
komory celne 124.
kondensator szwedzki 89.
koniczyny sianie 138.
konie ekonomskie i włościańskie 223 (6); ekonoma i pisarza 70 (7); fornalskie 200, 210 (9); robocze fornalskie 196; skarbowych używanie 162 (6), 167 (11), 168 (16); hodowla 114 (5).
koniuszego powinności 6.
konopi uprawa 137.
konserwacja kotłów w gorzelni 83.
konskrypcje podatkowe 66.
kontrolera ekonomicznego obowiązki 215—221.
kosarze za pańszczyznę 69
koszary 14, 108—109.
koszenie zboża 73 (20); łąk 144.
kotły gorzelniane 83, 86, 89.
kozaków obowiązki 114, 155.
kozubki 10.
kredenserzy obowiązki 5, 8.
kredyt w szynkach 53.
krowy chore 27; dojne 31; paktowe 37, 39.
krubka od rzezi 123.
krup robienie 14, 27.
krupiarze 11.
książki gorzelniane 97, 219 (13); kasowe t. zw. bierczaki 212 (15); pańszczyźniane 158; służących 217 (8); służbowe owczarzy i t. p. 202; szynkarskie 97, 98, 100, 101; włościańskie pańszczyźniane 167 (9).

księgosusz 196.
kubanów branie 114 (3).
kuchmistrza obowiązki 6.
kufy gorzelniane, robione angielskim lub francuskim sposobem 86.
kunica, kuniczne 32.
kury 3, 12, 27, 31.
kwaterowanie wojska 193, 197, 206 (19).
kwity gorzelniane 97; do szynku 101; mandatarjusza 79/80; na najemników 76; podatkowe 76; czyli znaczki pańszczyźniane 146 (14).

Lasy, ich ochrona 10, 16, 17, 31, 157, 187 (19), 190; dozór 64, 163 (10); eksploatacja 116, 182 i nast.; rąbanie za biletami 157.
lekarstwo dla bydła 65; dla owiec 27, 65, 105 (10), 111—112, 162 (8).
lekarz ekonomiczny 50.
leśnicy 10, 17; obowiązki 173.
leśny etat 150 (1).
lidzba 21.
lustracja inwentarza żywego 204.
lustracyjne podróże 114.
luźni ludzie 10; bezpaszportni 43.

Łaszt 88.
łąk koszenie 144 (3).
łowy 25, 142.
łymskowe zboże 13.

Maca (miara mąki berestecka) 1—3, 11, 14.
magazyny gromadzkie 154, 156—158, 163 (13), 172; skarbowe 227 (10); trunkowe 154; włościańskie zsypkowe 163 (13), 172, 174 (7), 182, 200, 223 (8), 225 (14), 226—228.
majdan saletrzany 48.
mandatarjusza funkcje 66, 78/9, 150 (3).
mapy gruntowe geometryczne 46, 47.
marglowe wapno 120.
masła wyrób 26, 27, 38.
maszynka do tępienia kretów 200.
maziarki 150 (5).
metryka jagniąt narodzonych 169 (2).
miary zboża i t. p.: 17, 22 (7), półbeczki, ćwiertniki i ośminy 22 (8), 23 (17); spusty 52.
mielcarz (piwowar) 23 (20).
mielnik 2, 13, 54, 71, 74, 94, 95.
mieszkanie dla wdów po księżach ruskich 63.

miód danny, połowinny 25.
młocka, młocarnie 145 (4), 157, 168 (20).
młynarze 17.
młynek do siania zboża 70.
młyny 11, 15, 16, 17, 36, 54, 63, 71, 94 i nast., 202.
moneta miedziana (4 piętaki = 1 złoty) 36, 53.
monopole krajowe 123.
motków przędzenie 71 (10), 202.
motylica owiec 106, 111, 112.

Naczynia folwarczne 147, (21).
najem 161 (6).
najemników ekspens 76, 80; tabela 68, 155.
nawozu gromadzenie 130 (6), 144 (2), 154 (h), 157.
nazaritel generalny czyli dozorca 115.
niedogony 91, 96.
niedźwiedzie 20.
niewód 12, 18, 30.
nitagle (= gwoździe) 86, 87.

Oberowczarz (starszy owczarz) 162 (8), 166 (8), 169/170, 198, 202.
oberża 123.
oblipka 96.
obrachunki z arendarzami, najemnikami i t. p. 209 (5), 219 (11).
obrocznik 204 (11).
obyczaje dobre 66 (21).
oczerety 46, na opał 171 (8), 177, 203 (6), 225 (16).
oczkowe (czyli dziesięcina od pszczół) 32, 57.
odpar czyli ochłód 80.
odumarszczyzna 15.
oficjalistów inwentarz 197/8; wypłaty kwartalne 76; zawieszanie w funkcjach 65; żony 199, 210 (6), 220 (17).
ognia niebezpieczeństwo 74, 101, 124, 147 (19), 186, 206 (18).
ogrodniczek 38.
ogrodowin uprawa 72 (13).
ogrody i sady 9, 38, 39, 176, 224 (9); na warzywa 100; uprawa 168 (17 i 18); owocowych dzierżawa 200.
operatorzy gorzelani 171, 177.
opisy gruntów 62 (9).
ordynarja 9, 10, 11, 15, 17, 20, 29, 30, 32; odbieranie z góry 60; sprzedawanie przez ekonomów 168 (21); wydawanie 79, 194, 218 (8).

ordynarja czeladzi gorzelni 36; dozorcy fabryk ekonomicznych 48, 51; ekonomów 131 (12), 225 (18); kontrolera ekonomicznego 220 (18); nadleśniczego 188/9; oficjalistów propinacyjnych (i płaca ich) 51, 55; pisarza gorzelni 35; rządcy kluczowego 206 (21), 208; stołowa 6.

ordynarjusz (= książka ekonoma) 60.

ordynarjuszów książka 76, 79.

orka jesienna 133.

osep, ospy 12, 34, 42, 117 (7).

osieć 21, 22, (7), 25.

osmaka 1, 11, 12.

ostycjarjusz 66.

owce 14, 27, 31.

owiec brakowanie 170 (4); hodowla 107—113, 169, 198; lekarstwa 162 (8), 167, 169; strzyżenie 106, 110; utrzymanie i rozpładzanie 103—107, 166; zarzynanie do kuchni 112 (17).

owczarni dozór 169.

owczarz starszy 162 (8) (zob. oberowczarz).

owsa uprawa 136.

Panwie piwne 87.

pańszczyzna 8, 20, 21, 22 (4), 29, 68, 69, 146 (11), 203 (7)

pańszczyzna bydlna i piesza 146 (14 i 15); ogrodowa 168 (17), 176; piesza i ze sprzężajem 25, 68, 146 (14).

pańszczyzny dozór 79; dysponowanie przez ekonoma 144 (3); kontrola 198; tabela 145 (6), 146 (14) 167 (9); używanie przez oficjalistów 161 (6).

pańszczyźniane łowienie ryb 203; pranie bielizny 201; raporty 154

parchy u owiec 107, 111.

parobcy folwarczni 69; młynowi 94, 95, 100; najmowani do gorzelni 203.

pasanie inwentarza 201/2.

pasiecznicy 11, 15, 33, 174 (8), 184.

pasieki (barci) 9, 32/3, 40 (4), 56—57, 184, 185 (4), 187, (21).

pasinek (?) 16.

pasza zielona, jej uprawa 133.

pensji etatowej płacenie 194/6; oficjalistów i czeladzi 162 (9).

pieczęć, pieczętowanie 7.

piekarz 5, 16.

pieprz 15.

pijaństwo 117.

pijawek stawianie owcom 112.

pisarz pokojowy 7; prowentowy 9.

pisarzów powinność 10.
piwo angielskie 123.
piwa ordynaryjnego fabrykacja 124; robienie 23, 93.
plenipotenta stanowisko 160 (1).
płodozmianów zaprowadzenie 196.
płoskoń 71.
płużki szwabskie 73 (17).
poberežnicy 9, 16, 157, 183, 186.
poczta brodzka 79.
podatki dominikalne 80; dworskie 211 (12); kazionne 42; pocztowe 42; szlacheckie 58; włościańskie 212 (14), 213 (17).
podatków płacenie przez włościan 193.
poddani cudzopańscy 22.
podskarbiego powinności 7.
podstarości (= ciwun, wójt, starosta) 22 (2), 25.
poduszne 58 (15).
podwody 22, 24, 31; pańszczyźniane do wyjazdów 168 (16); dla wojska 193.
podwodnicy 50.
poiło dla bydła 27, 28.
pokojowego starszego obowiązki 7.
pola bokowe 200, 204 (11); obsiewanie 193.
pola funduszowe gromadzkie 227 (5); ich uprawa 227 (6—8).
pól zapuszczanie zielskiem 166 (6).
policyjne obowiązki rządców 206 (19).
polowania zakaz 142.
pomiar gruntów $46/_7$.
popiołów palenie i zbieranie $45/_6$, 58 (10 i 11).
porękawiczne pieniądze 39.
porządek bartniczy 33; młynowy 2; regestratury pisarza fabrycznego 49; stadny 115 (7); stajenny 6; winniczny 2.
posiedzenia ekonomiczne 158 i nast.
posroczki 205 (13).
potrawu zbieranie 203.
powinności namiestnika 29; poddanych 21, 117 (6); starszego sługi 5.
powróseł robienie 144, 148 (23).
pożyczki mieszczan w kasie handlowej 126 i nast.; włościan 61 (7), 118 (9), 226 (3) 227 (10); zboża dla włościan 156, 157.
pranie bielizny oficjalistów za pańszczyznę 201, 224 (11).
próby mlewa na gorzałkę i piwo 71; nasienia 48; przędziwa 71 (10); pszenicy 57; snopów 203 (8); złota 92.
projekt instrukcji dla zarządu dóbr 178—182.

propinacja 51 i nast., 116 (5), 118 (10); miejska 123.
prosa uprawa 137.
prosna 58.
prostka 86.
protokół generalny 76 (5), 78 (6); majątku 65; pańszczyzny 76 (5).
przechody wojsk 121.
przepisy szczególne rolnictwa 132.
przędza, przędzenie 27, 32; płótna 202.
przystaw wiejski 50.
przystawa 43.
psy myśliwskie 194.
pszczoły 21, 32, 56, 187, 188.
pundel (= 18 funtów) 21, 27.
pustki chłopskie i dworne 20, 22 (31 i 6), 23 (12).
pytel 15, 71.

Rachmistrza obowiązki 59 i nast.
raporty ekonoma i oficjalistów 77; folwarczne 65; gorzelni 34—37; kasy ekonoma 60; kasy handlowej 128 (19); krescencji 58; miesięczne robocizny 205 (17); pańszczyźniane 154, 204 (11); rachmistrza kasy głównej 175.
raptularz folwarczny 62, 70, 71.
regestr bierczy 24; bydła i przychowku 31; generalny ekspens 5; gracjalistów 114; introligowany urzędnika 21; pól bokowych 223 (8); przychodu i rozchodu owiec 170 (6); sprzętów 63, 64; tygodniowy 5; wysianego zboża 144 (2).
regestratura ekonomiczna 175; pisarza fabrycznego 49; propinacyjna 55.
regulacja łanów folwarcznych i włościańskich 116.
reguła i kalkulacja dla gorzelni 80 i nast.
remanenty sprzętów 64; zbożowe 195.
reparacja budynków 147 (16), 150 (2), 181 (7); mostów 150 (3).
rewizja kasy 165; kominów 147 (19); roczna bydła i owiec 77.
rewizor propinacji 55.
robocizna 30, 152 (a), 153 (f); ciągła i piesza 152 (b), 153 (f); dozór 222 (3); zapisywanie 223 (7).
robotnicy podzienni 50; roczni 49; za pańszczyznę 50.
roli uprawa na oziminę 72, na jarzynę 73.
rolnictwa przepisy szczególne 132 i nast.
rządcy kluczowego obowiązki 160 i nast.
rzemieślnicy 61, 68.
rzepaku uprawa 137.
ryb łowienie, solenie i t. p. 12, 18, 30, 55, 203, 224 (12).

rybołostwa arenda 163 (11).
rykunia (dworka) 21—28.

Serów robienie 27.
sesje ekonomiczne 161, 163, 167; tygodniowe oficjalistów 154, 204 (11), 216 (6); zarządu dóbr 180.
sędzia bartniczy 33.
siana składanie 71 (11); w stertach przechowywanie 195.
sianożęcia 3, 137, 196.
sieci 13.
siekiernicy 38.
skopne 14.
skór wyprawianie 9, 12, 31.
skrzynie kasowe 210 (11).
słodów robienie 1, 90, 94, 101—103.
słody gorzałczane 94; jęczmienne i owsiane 70; piwne 94, 98; pszeniczne 15.
słoma na opał 203 (6), 204 (10), 219 (12); dla bydła 145 (5).
socha 133 (20), 139 (b).
soczewica 73.
sól biała luneburska 26 (4), 27 (16); dolińska 15, 43; krupka zamorska 27 (17); dla bydła i owiec 72 (12), 111 (10); wożona przez czumaków 203; opłata od soli 123.
spasne 147 (18).
speranda zbóż i pieniędzy 75, 218 (9).
spisy ludności i zwierząt 62.
spory graniczne 44 (2); gruntowe poddanych (45).
sprzedaż produktów 204 (12); folwarcznych 195; zboża 155.
sprzężaj poddanych 21.
spustów 10 miara 52.
srot (= mąka) 80.
stacje 25.
stajnia opasowa 177; pałacowa 197
starostów powinności 8.
stawniczego ordynarja i płaca 55.
stebniki 187, 188.
sterkoryzacja 119.
straż nocna 49, 201/2, 206 (18); pograniczna 124.
strączystego uprawa 132, 133.
suromla 36.
surowla 1, 2.
świec robienie 8.

symple 16.
szarwarki 9, 13.
szczepienie drzew owocowych 38, 39.
szkuty 3, 11.
szlachta 44 (3).
szpergula 133, 134.
szpital dworski 193.
szumowa gorzałka 35, 74 (26), 92.
szur 2.
szynków arenda 10, 52—55, 61, 93—94.

Tabaka 24.
tabela bydła i koni 77; dni roboczych 198; ordynarjuszów 40 (6), 79; pańszczyźniane i najemników 68, 74, 100 (17), 157, 167 (9), 198; zbiorów i zasiewów 75.
tabliczki cechowane za pańszczyznę 68.
talki przędzenie 32.
tłoka 22 (4), 23 (11), 59 (9).
torfu suszenie kanałami 42, 43.
trójpolowe gospodarstwo 192.
trzody chlewnej pasienie w gorzelni 91, 92, 98, (13), 99, 162 (8).
trubnik 83, 87, 89, 97.

Ugorów urządzanie 132 (h), 137 (h), 139.
ugory pod żyto i pszenicę 139.
ule (czyli pnie) 21, 25, 174 (8).
unkoszty gorzelni 36.
uprawa gruntów 144 (2); owsa, hreczki, grochu, rzepnika, jarzyny 4; roli 20, 132 i nast.; żyta 4.
urzędnika przyjmowanie 19.

Wagi gdańskie 88.
wapniarka 120, 124.
warty nocne w pałacu 201.
węglarka 150 (5).
wgajne zboże 23 (10).
wieprze i świnie 2, 3, 25, 40 (10); bicie i sprawianie 15; karmienie w gorzelni 99, karmne 15, 27; węgrowate 27.
wilki 169.
wincerze 10.
winnica, robota winniczna, obowiązki winnika 1—3, 10, 14—17, 40 (10), 52.

witka 80, 87, 91, 96.
włościan dozór przez ekonoma 131 (16); leczenie 193; zapomożenie 75, 117 (9).
wódką częstowanie przy robocie 201.
wódki palenie z kartofli 203.
wójt (= ciwun, podstarości, starosta) 22.
wołownia 83, 171 (7), 178.
woły brakowne 37, 39; karmne 9; opasowe 177 (4); stare 11, 16; zgonowe 57; przepędzanie 117 (8); tuczenie przy browarze 99, 177.
wręby leśne 63.
wydatki pieniężne nadetatowe 210 (10).
wyka 133.
wynagrodzenie ekonoma folwarcznego 225 (18); kasjera 213 (20); pisarza magazynów zsypkowych włościańskich 228 (13); rządcy kluczowego 206 (21).
wywostka 86.

Zacier czyli zapar 80.
zagajników ochrona 187.
zakoty 203, 224 (12).
zaległości pieniężnych ściąganie 211 (13).
zapomogi dla włościan 117 (9).
zasiewy 48, 152 (c); wiosenne 132, 140.
zatarcie czyli popar 80.
zboża w stertach i spichlerzach konserwacja 224 (14).
zboże czelne i poślednie 70.
zgoniny 17, 70 (7), 145 (5), 166 (7).
zgonowe woły 57 (9).
żniwa 140 (c).
żniwiarzów dozór 114, 152 (c).
żołnierze przyjeżdżający 13.
żydzi 1, 10, 11, 13—16, 24, 114, 116/7 (5), 122, 123, 197, 199, 202, 206 (19), 212 (15 i 16); fabrykanci piwa 124; kramarze 165 (12); szachraje i włóczęgi 225 (17).
żyta uprawa 137, 139.

DOSTRZEŻONE BŁĘDY DRUKU.

Str.	60	*wiersz 1 od dołu,*	*ma być:*	7-bra,	*zamiast:*	9-bra.
»	96	*przyp. 1*	»	93,	»	92.
»	102	*ustęp 7-y wiersz drugi*	»	kiełczenie	»	kulczenie *(?)*
»	190	*wiersz 1 od góry*	»	akceptuję	»	ekceptuję.